

**HISTORIA
KARGOWEJ**



**DIE
GESCHICHTE
DER STADT
KARGOWA**

**HISTORIA
KARGOWEJ
I ZARYS DZIEJÓW
MIASTA PARTNERSKIEGO
WEISSENBERG**

**DIE
GESCHICHTE
DER STADT
KARGOWA
MIT HISTORISCHER
BESCHREIBUNG
DER PARTNERSTADT
WEISSENBERG**



REDAKCJA NAUKOWA ♦ HERAUSGEGEBEN

Wojciech Strzyżewski

Kargowa 2013



Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft/
Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość



Zrealizowano z funduszy Małego Projektu nr 206/SAX/12 pt. *Wczorajsze doświadczenia – jutrzejsze perspektywy – polsko-niemiecka monografia historyczna miast partnerskich* w ramach Funduszu Małych Projektów z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007-2013

REDAKCJA JĘZYKOWA

Agnieszka Gruszka

TŁUMACZENIA NA JĘZYK NIEMIECKI

Robert Buczek

PROJEKT OKŁADKI

Alicja Błażyńska



© Copyright by
Gminna Biblioteka Publiczna
im. Eugeniusza Pauksztly w Kargowej

Zielona Góra 2013

ISBN 978-83-935002-2-2

Druk: Drukarnia LIGATURA, Zielona Góra

SPIS TREŚCI

INHALTVERZEIHNIS



- ◇ Sebastian Ciemnoczołowski – burmistrz Kargowej
PRZEDMOWA / 7
VORWORT / 9
- ◇ Wojciech Strzyżewski
WSTĘP / 11
EINLEITUNG / 15
- ◇ Leszek Jerzak, Marek Maciantowicz,
Paweł Czechowski
PRZYRODA GMINY KARGOWA / 19
DIE NATUR IN DER GEMEINDE KARGOWA / 37
- ◇ Wojciech Strzyżewski
PIECZĘCIE I HERBY KARGOWEJ / 49
SIEGEL UND WAPPEN DER STADT KARGOWA / 55
- ◇ Joanna Karczewska
DZIEJE KARGOWEJ W ŚREDNIOWIECZU / 59
*DIE GESCHICHTE DER STADT KARGOWA
IM MITTELALTER / 67*
- ◇ Leszek C. Belzyt
KARGOWA W OKRESIE NOWOŻYTNYM / 73
*KARGE UND UNRUHSTADT IN DER NEUZEIT
(VOM 16. JAHRHUNDERT BIS 1945) / 157*

- ◇ **Marceli Tureczek**
DZIEJE ROZWOJU PRZESTRZENNEGO KARGOWEJ
W CZASACH NOWOŻYTNYCH / 189
GESCHICHTE DER RAUMENTWICKLUNG
VON KARGOWA IN DER NEUZEIT / 201

- ◇ **Robert Skobelski**
KARGOWA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ / 205
DIE GESCHICHTE DER STADT KARGOWA
NACH DEM ZWEITEN WELTKRIEG / 297

- ◇ **GMINA KARGOWA – WSPÓŁCZEŚNIE**
REALIZOWANE PROJEKTY / 337
DIE GEMEINDE KARGOWA –
AKTUELL AUSGEFÜHRTE PROJEKTE / 342

- ◇ **KARGOWA–WEISSENBERG. WSPÓŁCZESNE**
ZWIĄZKI Z SAKSONIĄ I GÓRNYMI ŁUŻYCAMI.
KRONIKA WEISSENBERGU / 351

- ◇ **CHRONIK DER STADT WEISSENBERG**
(WÓSPORK) / 360

- ◇ **SPIS ILUSTRACJI**
ABBILDUNGSVERZEICHNIS / 375

*Sebastian Ciemnoczołowski –
burmistrz Kargowej*

PRZEDMOWA



SZANOWNI PAŃSTWO,
prezentowana Państwu monografia Kargowej to pierwsze tego typu profesjonalne wydawnictwo poświęcone naszej gminie, przygotowane przez Uniwersytet Zielonogórski pod naczelną redakcją prof. zw. dr. hab. Wojciecha Strzyżewskiego. Publikacja ta wpisuje się myślą w założenie, jakie przyświecało mi od początku pracy w ratuszu, aby historia gminy w różnych odsłonach była znana i cenniejsza oraz przystępna i bliska zarówno jej mieszkańcom, osobom z zewnątrz, jak i tym, którzy historią zajmują się zawodowo.

Co może spełniać te warunki bardziej niż dobra książka podana w sposób zrozumiały i ciekawy, ale jednocześnie wypełniająca wszelkie normy historycznego opracowania, oparta na sprawdzonych źródłach i wiedzy historyków? Tym mianem określa się monografię, czyli pracę naukową omawiającą jakieś zagadnienie w sposób wyczerpujący.

I w taki właśnie sposób do zrealizowania tego zadania przystąpiła kadra naukowa Wydziału Humanistycznego UZ. Dzięki temu publikacja ta wypełnia znamiona obiektywności i wierności historycznej zdarzeń i faktów, których świadkiem przez wieki była Gmina Kargowa. Dzięki tej pracy teraz także i my stajemy się świadkami czasów bardziej i mniej nam odległych, a miasto, w którym pierwszy raz odegrano na ziemiach polskich Mazurka Dąbrowskiego, ma szansę stać się historycznie znane także poza jego granicami.

To już czwarta książka poświęcona historii tej nieprzeciętnej gminy, a trzecia w ostatnich dwóch latach. Pamięamy szczególnie dwa dzieła honorowego obywatela Miasta i Gminy Kargowa, pana Stefana Petriuka. Pierwsza publikacja, z 2005 roku, pt. *Unrugowa i Kargowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami*, poświęcona była głównie historii Kargowej przed

1945 rokiem i przedstawiona z perspektywy człowieka, o którym można śmiało powiedzieć, że w równym stopniu dobrze zna oba narody. Drugie wydawnictwo autora powstało w 2011 roku. To historyczny album z przedwojennymi kartami pocztowymi i zdjęciami pt. *Gmina Kargowa na dawnych kartach pocztowych*. Dzięki środkom unijnym udało nam się wydać tę książkę i odkupić wieloletnie zbiory kart pocztowych autora.

Trzecia praca, a pierwsza zbiorowa pod redakcją Eugeniusza Kurzawy, powstała w 2012 roku i ukazała się także dzięki pozyskanym środkom europejskim. *Kargowskie wspomnienia* to swoista historia gminy w opowieściach mieszkańców – przedstawiona subiektywnie w sposób, w jaki ją zapamiętali, i przez to niezwykle cenna.

W przypadku tej publikacji doczekaliśmy się po raz pierwszy opracowania naukowego, co nie znaczy nudnego, które każda szanująca się społeczność powinna posiadać. Dlatego szczególnie dziękuję prof. Strzyżewskiemu, który nie zastanawiając się długo, przyjął moją prośbę i wraz ze swoim zespołem przygotował niniejszą pracę, sfinansowaną dzięki środkom unijnym i współpracy z saksońską gminą Weissenberg. Burmistrzowi naszej partnerskiej gminy, której historię także poznajemy na łamach tej książki, Museum „Alte Pfefferküchlerei”, autorom i wszystkim, którzy zaangażowani byli w proces jej przygotowania, przesyłam wyrazu szacunku i wdzięczności.

Jestem przekonany, że ta wyjątkowa monografia będzie źródłem refleksji i inspiracji dla badaczy krętych ścieżek historii i stanie się na lata szczególnym wzorcem i przewodnikiem, do którego odnosić się będą liczni czytelnicy oraz przyszłe opracowania i publikacje, zarówno te naukowe, jak i popularne.

VORWORT



SEHR GEEHRTE DAMEN UND HERREN,

die vorliegende Monographie der Stadt Kargowa ist die erste professionelle Publikation dieser Art, die unsere Gemeinde präsentiert. Die Publikation wurde durch eine Expertengruppe der Universität Zielona Góra unter der Leitung von Prof. Dr. Wojciech Strzyżewski vorbereitet. Die Monographie entspricht einer Idee, die seit Anbeginn meiner Arbeit im Rathaus immer präsent war. Ich wünschte mir, dass die Geschichte der Gemeinde in verschiedenen Perspektiven dargestellt, geschätzt, näher gebracht und bekannt würde. Sie sollte nicht nur den Bewohnern der Gemeinde nahe liegen, sondern auch Besuchern und Berufshistorikern.

Was kann diese Bedingungen besser erfüllen als ein gutes Buch, das einerseits in verständlicher und interessanter Sprache und andererseits gleichzeitig mit jeglichen erfüllenden Normen für historische eine Bearbeitung mit einschlägigem Quellenmaterial und fundiertem historischem Wissen geschrieben ist. So bezeichnen wir eine Monographie, eine wissenschaftliche Bearbeitung, die sich eingehend mit einem Thema beschäftigt.

Mit einer solchen Zielsetzung begann die Gruppe der Wissenschaftler der Humanistischen Fakultät ihre Arbeit an dieser Publikation. Dank dessen erfüllt die Publikation Objektivitätserfordernisse und historische Treue der Ereignisse und Fakten, derer Kargowa über Jahrhunderte hinweg Zeuge war. Dank dieser Arbeit werden auch wir Zeugen der vergangenen Zeiten und die Geschichte der Stadt kann über ihre Grenzen hinaus bekannt werden.

Die vorliegende Publikation ist schon das vierte Buch über die Geschichte dieser herausragenden Gemeinde, und das dritte der letzten zwei Jahren. Wir können uns an die zwei Bücher des Ehrenbürgers der Stadt und Gemeinde Kargowa Herrn Stefan Petriuk erinnern. Die erste Publikation aus dem Jahre 2005 unter dem Titel „Unruhstadt und Karge. Die Stadt, die in der Zeit der Toleranz während der bestehenden Spannungen zwischen Polen und Deutschen entstand“ (Poln.: „Unrugowa i Kargowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami”) beschrieb hauptsächlich die Geschichte der Stadt Kargowa vor 1945 aus der Perspektive eines Menschen, von dem gesagt werden kann, dass er gleichermaßen zwei Nationen kennt. Das zweite Buch von Petriuk entstand 2011. Es ist ein historisches Album mit Vorkriegspostkarten und Fotos „Gemeinde Karge auf alten Postkarten“ (Poln. „Gmina Kargowa na dawnych kartach pocztowych”). Dank der EU-Fördermittel konnten wir das

vorliegende Buch herausgeben und die viele Jahre gesammelten Postkartensammlungen vom Autor erwerben.

Das dritte Buch und die erste Sammelabreit unter der Redaktion von Eugeniusz Kurzawa entstand 2012 und konnte ebenfalls dank EU-Fördermittel publiziert werden. „Die Erinnerungen aus Karge“ (Poln. „Kargowskie wspomnienia“) ist eine Geschichte der Gemeinde in Erzählungen ihrer Bewohner. Die Gemeinde wurde subjektiv dargestellt, so wie es sich an sie erinnert wird und dadurch sind die Erinnerungen so wertvoll.

Im Falle der vorliegenden Publikation haben wir zum ersten Mal mit einer wissenschaftlichen Bearbeitung zu tun, was aber nicht bedeutet, dass sie langweilig ist. Jede Gesellschaft, die auf sich hält, sollte eine wissenschaftliche Bearbeitung ihrer Geschichte haben. Aus diesem Grund möchte ich mich bei Herrn Prof. Dr. Strzyżewski bedanken, der nicht lange zögerte und meine Bitte annahm. Er bereitete mit seinem Team die vorliegende Monographie vor, die dank der EU-Fördermittel und der Zusammenarbeit mit der sächsischen Gemeinde Weißenberg finanziert wurde. Ich danke dem Bürgermeister unserer Partnergemeinde, deren Museum „Alte Pfefferküchlerei“ und Geschichte wir in diesem Buch kennen lernen. Der Dank gebührt auch den Autoren und all denen, die sich für die Vorbereitung dieses Buches engagierten.

Ich bin überzeugt, dass diese besondere Monographie eine Quelle von Reflexionen und Inspirationen für Forscher von verschlungenen historischen Wegen wird. Ich hoffe, dass dieses Buch für viele Jahre ein besonderes Vorbild und ein Geschichtsführer sein wird, an das sich Leser und künftige Bearbeitungen und Publikationen, sowohl die wissenschaftlichen als auch die populärwissenschaftlichen, orientieren werden.

Sebastian Ciemnoczołowski
Bürgermeister von Kargowa



WSTĘP



MINĘŁO PONAD 350 LAT od roku 1661, w którym to król polski Jan Kazimierz nadał osadzie założonej przez starostę gnieźnieńskiego Krzysztofa Unruga pełnię praw miejskich – tak rozpoczęły się miejskie dzieje Unrugowa nazwanego później Kargową.

Położona na historycznym pograniczu wielkopolsko-śląskim Kargowa była przez stulecia miastem, nieopodal którego przebiegały granice Rzeczypospolitej z Brandenburgią i należącym do Korony Czeskiej, a później do Królestwa Pruskiego, Śląskiem.

Od początku swego istnienia Kargowa znajdowała się w województwie poznańskim, w obrębie sądowego powiatu kościańskiego. Jej przynależność administracyjna była niezmienna aż do rozbiorów Polski. Po drugim rozbiorze i obronie miasta przez polską załogę pod dowództwem kapitana Stefana Więckowskiego przed wkraczającymi do Wielkopolski wojskami pruskimi Kargowa znalazła się w granicach Królestwa Pruskiego. Administracyjnie w latach 1793-1807 miasto włączono do prowincji Prusy Południowe i departamentu poznańskiego. Po utworzeniu w 1807 roku Księstwa Warszawskiego Kargowa, podobnie jak departament poznański, znalazła się jego granicach. Po klęsce Napoleona i w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego od 1815 roku Kargowa wchodziła w skład Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a więc ponownie leżała w granicach Królestwa Pruskiego. W 1848 roku wybuchło pierwsze powstanie wielkopolskie przeciw władzom pruskim, jego klęska doprowadziła do likwidacji Księstwa i utworzenia Prowincji Poznańskiej. Kargowa od czasu drugiego rozbioru została przyłączona do nowo utworzonego w 1793 roku powiatu babimojskiego. Po zwycięskim powstaniu wielkopolskim i postanowieniom traktatu wersalskiego w 1919 roku znaczna część powiatu przyłączona została do odrodzonego państwa polskiego, jednak Kargowa wraz z Babimostem pozostała w granicach Niemiec. Zachowany w szczątkowym stanie powiat babimojski wszedł w skład utworzonej w 1919 roku Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie ze stolicą w Pile. Jednostka ta obejmowała tereny wzdłuż granicy, które pozostały po stronie niemieckiej. W 1938 roku Marchia Graniczna została zlikwidowana, a Kargowa, podobnie jak powiat babimojski, zostały włączone do powiatu sulechowsko-świebodzińskiego

(Züllichau-Schwiebus) i Prowincji Brandenburskiej. Po drugiej wojnie światowej, w 1945 roku, z części powiatu babimojskiego, który w 1938 roku został włączony do powiatu sulechowsko-świebodzińskiego, utworzono ponownie powiat, tak więc Kargowa po powrocie do Polski znalazła się w powiecie babimojskim, należącym do województwa poznańskiego. W 1950 roku utworzone zostało województwo zielonogórskie, w skład którego wszedł również powiat babimojski wraz z Kargową. W 1951 roku w związku z włączeniem do powiatu nowych terenów, w tym Sulechowa, zmieniona została jego nazwa na „powiat sulechowski”. Kargowa do 1975 roku, czyli do czasu jego likwidacji, wchodziła w skład powiatu sulechowskiego. Od 1 stycznia 1999 roku Kargowa znajduje się w granicach powiatu ziemskiego zielonogórskiego w województwie lubuskim.

Najstarsze opisy Kargowej pochodzą z końca XVIII wieku, kiedy miasto znalazło się zaborze pruskim. W 1799 roku w tomie piątym dzieła *Opis ziem monarchii pruskiej (Erdbeschreibung der preussischen Monarchie)* znalazła się krótka charakterystyka miasta, urzędów, ludności oraz gospodarki w kontekście ich przynależności do Królestwa Pruskiego. W 1816 roku Tomasz Święcki opublikował *Opis starożytny Polski*, w którym charakteryzował ziemie Rzeczypospolitej przed rozbiorami. Opisując miasta dawnego województwa poznańskiego, scharakteryzował Kargowę: „nad Obrą, osadzona sukiennikami, sławna jarmarkami”. Z czasów, kiedy Kargowa była w granicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego, pochodzi dzieło Jana N. Bobrowicza, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, wydane w 1846 roku, w którym wśród miast powiatu babimojskiego znalazł się również opis Kargowej. Kilkanaście lat później, już po likwidacji Księstwa Poznańskiego i utworzeniu Prowincji Poznańskiej, niemiecki historyk Heinrich Wuttke wydał pracę poświęconą miastom Prowincji (*Städtebuch des Landes Posen*), umieszczając w niej również opis ówczesnej Kargowej. Do 1945 roku niemieccy historycy opublikowali także kilka drobniejszych dzieł, spośród których na uwagę zasługują zwłaszcza te poświęcone dawnym podstawom gospodarczym miasta, głównie sukiennictwu. W 1916 roku Erich Meyer opublikował artykuł *Die Innung der Tuchmacher in Unruhstadt (Cech sukienników w Kargowej)*, a w 1938 roku Christoph Untuh *Zur Geschichte der Tuchmacher in Unruhstadt (Historia sukienników w Kargowej)*.

Kargowa – jak dotąd – nie doczekała się kompleksowej monografii historycznej, co nie oznacza, że badacze nie zajmowali się dziejami miasta. W pierwszej monografii poświęconej Ziemi Lubuskiej z 1950 roku opisane zostały najważniejsze wydarzenia z dziejów Kargowej. Jan Wąsicki, opisując sytuację historyczno-prawną miast zachodniego pogranicza Wielkopolski w latach 1793-1815, przedstawił również ówczesną Kargowę. W ramach serii wydawniczej Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w 1981 roku opublikowany został tom zatytułowany: *Babimost, Kargowa, Wolsztyn: z dziejów i współczesności* autorstwa zielonogórskiego historyka Władysława Korcza. Zgodnie z tytułem jeden z rozdziałów został poświęcony Kargowej. Dzieje miasta

opisane zostały również przez Stanisława Kowalskiego w pracy *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej: historia zapisana w zabytkach* (1994). Powstało również wiele drobniejszych prac o dziejach Kargowej, spośród których należy wymienić publikację Joanny Karczewskiej o lokacji Kargowej w 1661 roku oraz opracowania związane z powstaniem wielkopolskim, a zwłaszcza Joachima Benyskiewicza i Hieronima Szczegóły z 1998 roku *Powstanie Wielkopolskie nad środkową Obrą*.

Wśród wszystkich publikacji poświęconych dziejom Kargowej na szczególną uwagę zasługuje praca Stefana Petriuka, w której zebrane zostały unikatowe materiały źródłowe oraz ilustracyjne. Wydana w 2005 roku książka *Unruhstadt und Karge. Eine im Zeitalter der Toleranz entstandene Stadt im Spannungsfeld zwischen Polen und Deutschen* (*Unrugowa i Kargowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami*) stanowiła efekt wieloletniej pracy autora – poszukiwań dokumentów i ilustracji związanych z Kargową oraz okolicznymi miejscowościami. Wywodzący się z Uścia w gminie Kolsko S. Petriuk zawarł w swojej książce swoiste obrazy z przeszłości poświęcone ważnym wydarzeniom, miejscom, mieszkańcom czy budowlom. Autor skoncentrował się głównie na historii do 1945 roku, wskazując na czynniki, które sprzyjały rozwojowi Kargowej albo utrudniały funkcjonowanie miasta. O znaczeniu pracy S. Petriuka świadczy również to, że historycy badający przeszłość miasta, w tym piszący niniejszą historię Kargowej, wielokrotnie odwoływali się do jego ustaleń. Działalność S. Petriuka związana z popularyzacją wiedzy o Kargowej została doceniona przez współczesne władze miasta. W 2005 roku uchwałą Rady Miejskiej w Kargowej nadane zostało S. Petriukowi honorowe obywatelstwo Gminy Kargowa.

Oprócz publikacji poświęconych dziejom miasta warto również zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny nurt twórczości, w którym wielokrotnie pojawiają się kwestie historyczne, a mianowicie pamiętnikarstwo. Wspomnienia dawnych i obecnych mieszkańców Kargowej publikowane były zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Na temat historii miasta powstało również kilka prac dyplomowych i magisterskich.

Idea napisania monografii historycznej Kargowej kształtowała się przez wiele lat. Dopiero w ostatnim czasie, z inicjatywy burmistrza Sebastiana Ciemnoczołowskiego oraz Rady Miasta, powołany został zespół badawczy historyków z Uniwersytetu Zielonogórskiego, którego zadaniem było opracowanie historii Kargowej. Podstawę źródłową przygotowywanej monografii stanowiły przede wszystkim archiwalia przechowywane w zasobach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Najważniejszym zespołem archiwalnym były Akta miasta Kargowa z lat 1637-1945. Wśród archiwaliów znalazły się między innymi przywileje nadane Kargowej przez królów polskich, właścicieli miasta oraz bardzo obszerna dokumentacja działalności dawnych władz miejskich do 1945 roku. Ważnymi źródłami obrazującymi dawne życie gospodarcze miasta były przechowywane również w zielonogórskim archiwum dokumenty dawnych cechów rzemieślniczych działających w Kargowej, garncarzy, krawców, młynarzy,

piekarzy, sukienników, szewców i innych. Dokumenty cechowe związane z Kargową przechowywane są również w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Źródła do dziejów Kargowej po 1945 roku przedstawiają się znacznie bardziej okazale. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze przechowywane są dokumenty związane z działalnością władz miejskich, między innymi Zarządu Miejskiego, Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej, Urzędu Gminy oraz przedsiębiorstw: Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Dąbrówka” i Państwowego Ośrodka Maszynowego. Niezwykle cenne okazały się również źródła rękopiśmienne, głównie dawne kroniki, które są pieczołowicie przechowywane przez mieszkańców oraz w Bibliotece Publicznej. Dzięki uprzejmości mieszkańców i Pani Małgorzaty Kwiecień – dyrektorki biblioteki, autorzy wykorzystali przy opracowywaniu monografii kroniki szkół, Miejskiego Ośrodka Kultury, parafii pw. św. Wojciecha oraz wiele innych wspomnień i relacji.

Przyjęty układ monografii ma charakter chronologiczny, ukazujący dzieje miejscowości od czasów najdawniejszych aż po współczesność. Rozdział pierwszy zawiera charakterystykę środowiska przyrodniczego miasta i gminy obejmującą takie kwestie, jak: klimat, gleby, wody oraz świat zwierząt i roślin. Przygotowany został przez zespół badaczy związanych z Uniwersytetem Zielonogórskim pod kierunkiem Leszka Jerzaka. Rozdział drugi, autorstwa Wojciecha Strzyżewskiego, dotyczy dziejów najważniejszych symboli związanych z miastem, czyli pieczęci i herbu, którymi posługiwały się w przeszłości i współcześnie władze miejskie. W rozdziale trzecim Joanna Karczewska opisała średniowieczne dzieje terenów, na których później powstała Kargowa. Obszerny, czwarty rozdział napisany przez Leszka Belzyta przynosi wiadomości dotyczące dziejów nowożytnych Kargowej, od czasów, kiedy miasto powstawało, po rok 1945, gdy ponownie znalazło się w granicach Polski. Dopełnieniem tego rozdziału jest kolejny, poświęcony rozwojowi przestrzennemu Kargowej w okresie nowożytnym, napisany przez Marcelego Tureczka. Dzieje miasta po 1945 roku zostały opisane w obszernym rozdziale szóstym, którego autorem jest Robert Skobelski. Ostatni z rozdziałów dotyczy współczesnych związków Kargowej z Saksonią, a dokładniej – z miastem Weißenberg i mieszczącym się w nim Muzeum Dawnego Piernikarstwa. Tradycyjne związki Kargowej z Saksonią, zapoczątkowane już w czasach króla polskiego Augusta II, zostały ukazane w kontekście wspólnych tradycji związanych z tamtejszym Muzeum oraz Świętem Czekolady.

Na końcu każdego z rozdziałów zostały umieszczone wykazy źródeł, dokumentów oraz literatury, które były wykorzystywane przy pisaniu monografii. Mają one również ułatwić Czytelnikom własne poszukiwania dotyczące przeszłości Kargowej. Do rozdziałów czwartego i szóstego dołączone zostały aneksy źródłowe odnoszące się do mieszkańców miasta. Materiał ilustracyjny pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, kargowskiej Biblioteki Publicznej, Urzędu Miejskiego oraz ze zbiorów prywatnych mieszkańców. Wszystkim, którzy pomogli w powstaniu tej monografii, należą się wielkie słowa podziękowania.

EINLEITUNG



SEIT 1661 VERGINGEN über 350 Jahre, als der polnische König Jan Kazimierz einer vom Gnesener Landrat Krzysztof Unrug gegründeten Siedlung volle Stadtrechte verlieh, womit er damit die Stadtgeschichte von Unrugowo dem späteren Kargowa begann.

Das im historischen großpolnisch-schlesischen Grenzland liegende Kargowa war jahrhundertlang eine Stadt, durch die Grenzen der Republik Polen und das zur tschechischen Krone gehörende Brandenburg und später des Königreichs Preußen und Schlesien verliefen.

Seit Anfang seines Bestehens befand sich Karge in der Woiwodschaft Posen, im Gerichtsbezirk Kościan. Die administrative Zugehörigkeit der Stadt blieb bis zur Teilung Polens unverändert. Nach der zweiten Teilung und der Verteidigung der Stadt durch die polnische Besatzung unter der Führung von Kapitän Stefana Więckowski gegen die nach Großpolen einmarschierenden preußischen Truppen, wurde Kargowa dem Königreich Preußen angeschlossen. In den Jahren 1793-1807 unterlag die Stadt der Provinz Südpreußen und dem Bezirk Posen. Nach der Gründung des Fürstentums Warschau im Jahre 1807 befand sich Karge, wie der gesamte Bezirk Posen, in den neuen Grenzen des Fürstentums. Nach der Niederlage Napoleons und auf Grund der Beschlüsse des Wiener Kongresses 1815 lag Karge im Großfürstentum Posen in den Grenzen des Königreichs Preußen. Im Jahre 1848 brach der erste Großpolnische Aufstand gegen die preußische Macht aus. Infolge der Niederlage des Aufstands wurde das Großfürstentum Posen aufgelöst. An dessen Stelle wurde die Provinz Posen gegründet. Seit der zweiten Teilung Polens wurde Karge dem 1793 neu geschaffenen Landkreis Babimost angeschlossen. Nach dem Sieg des Großpolnischen Aufstands und den Beschlüssen des Vertrags von Versailles 1919 wurde ein großer Teil des Landkreises Karge an den wiedergeborenen polnischen Staat angeschlossen. Karge mit Babimost blieben aber in Deutschland. Der nur in einem Bruchteil erhaltene Landkreis Bomst (Babimost) wurde der 1919 neu geschaffenen Grenzmark Posen – Westpreußen mit der Hauptstadt in Schneidemühl (Pila) angeschlossen. Die administrative Einheit umfasste die Gebiete entlang der Grenze, die sich auf der deutschen Seite befanden. Im Jahre 1938 wurde die Grenzmark aufgelöst und Karge, ähnlich wie der Landkreis Bomst, wurde dem Landkreis Züllichau-Schwiebus (Sulechów-Świebodzin) und der Provinz Brandenburg angeschlossen. Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde aus dem Teil des ehemaligen Landkreises Bomst, der 1938 dem Landkreis Züllichau-Schwiebus angeschlossen wurde, wieder ein Landkreis geschaffen. So kam Karge wieder nach Polen zum Landkreis

Babimost in der Woiwodschaft Posen. 1950 wurde die Woiwodschaft Zielona Góra gegründet, an die auch der Landkreis Babimost mit Kargowa angeschlossen wurde. Im Jahre 1951, nachdem dem Landkreis neue Gebiete, darunter Sulechów, angeschlossen wurden, bekam auch der neue Landkreis einen neuen/anderen Namen. Es war jetzt der Landkreis Sulechów. Kargowa blieb bis 1975 in den Grenzen des Landkreises Sulechów, also bis zu dessen Auflösung. Seit dem 1. Januar 1999 gehört Kargowa dem Landkreis Zielona Góra in der Woiwodschaft Lubuskie an.

Die ältesten Beschreibungen über Kargowa/Karge/Unruhstadt stammen aus dem Ende des 18. Jahrhunderts, als die Stadt durch Preußen infolge der Teilungen Polens annektiert wurde. Im Jahre 1799 im fünften Band der „Erdbeschreibung der preußischen Monarchie“ wurden die Stadt, die Ämter, Bevölkerung und ihre Wirtschaft im Kontext der Zugehörigkeit zum Königreich Preußen charakterisiert. Im Jahre 1816 publizierte Tomasz Świącki das Werk „Beschreibung des altertümlichen Polens“, in dem er die Gebiete der Republik Polen vor ihren Teilungen beschrieb. In seiner Beschreibung der Städte in der damaligen Woiwodschaft Posen charakterisierte er Kargowa folgendermaßen: am Fluss Obra, mit Tuchmachern besetzt und durch Jahrmärkte bekannt. Als Kargowa in den Grenzen des Großfürstentums Posen lag, entstand das Werk von Jan N. Bobrowicz *Historisch-statische Beschreibung des Großfürstentums Posen*, das im Jahre 1846 herausgegeben wurde und in dem Karge/Unruhstadt unter anderen Städten des Landkreises Bomst beschrieben wurde. Über ein Duzend Jahre später, nach der Auflösung des Großfürstentums Posen und der Gründung der Provinz Posen, publizierte der deutsche Historiker Heinrich Wuttke das Buch über die Städte der Provinz Posen (*Städtebuch des Landes Posen*), in dem er auch das damalige Karge beschrieb. Bis 1945 publizierten deutsche Historiker einige kleinere Arbeiten, unter denen diese interessant sind, die die Wirtschaftsgrundlagen der Stadt, hauptsächlich die Tuchmacherei präsentierten. Im Jahre 1916 veröffentlichte Erich Meyer seinen Beitrag *Die Innung der Tuchmacher in Unruhstadt*, und 1938 publizierte Christoph Untuh den Beitrag *Zur Geschichte der Tuchmacher in Unruhstadt*.

Kargowa/Karge/Unruhstadt wurde bis jetzt noch nicht in einer umfassenden historischen Monographie dargestellt, was aber nicht bedeuten sollte, dass die Forscher sich nicht mit der Stadtgeschichte befassten. In einer ersten Monographie über das Lebuser Land aus dem Jahre 1950 wurden die wichtigsten Ereignisse aus der Geschichte der Stadt Kargowa/Karge/Unruhstadt dargestellt. Jan Wąsicki beschrieb die historisch-rechtliche Situation der Städte im westlichen Grenzraum von Großpolen in den Jahren 1793-1815, unter denen er auch die Situation des damaligen Kargowa/Karge/Unruhstadt schilderte. Im Rahmen der Publikationsserie der Lebuser Gesellschaft für Wissenschaft wurde 1981 ein Band eines Historikers aus Zielona Góra Władysław Korczunter mit dem Titel: *Babimost, Kargowa, Wolsztyn: aus der Geschichte und Gegenwart* herausgegeben. Gemäß dem Titel wurde ein Kapitel der Stadt Kargowa gewidmet. Die Stadtgeschichte wurde auch 1994 von Stanisław Kowalski in der Arbeit: *Städte des Mittelloderlandes früher: Geschichte in den historischen Bauten und Gebäuden*, präsentiert. In der Geschichte der Stadt entstanden auch viele kleinere Arbeiten, unter denen die von Joanna Karczewska über die Verleihung der Stadtrechte für Kargowa im Jahre 1661 und die Bearbeitungen von Joachim Benyskiewicz und Hieronim Szczegóła aus dem Jahre 1998 über den Großpolnischen Aufstand *Großpolnischer Aufstand im mittleren Obraland* zu nennen sind.

Unter allen Publikationen über Kargowa sollte eine besondere Aufmerksamkeit auf die Arbeit von Stefan Petriuk gelenkt werden, in der ein einzigartiges Quellen- und Bildmaterial gesammelt wurde. Das 2005 herausgegebene Buch *Unruhstadt und Karge. Eine im Zeitalter der Toleranz entstandene Stadt im Spannungsfeld zwischen Polen und Deutschen* war das Ergebnis jahrelanger Suche des Verfassers nach Unterlagen und Illustrationen aus Karge und den benachbarten Ortschaften. Der aus Uście in der Gemeinde Kolsko stammende Autor Petriuk sammelte in seinem Buch Bilder aus der Vergangenheit, die auf wichtige Ereignisse, Orte, Bewohner oder Bauten und Gebäude zurückgehen. Der Autor konzentrierte sich hauptsächlich auf die Geschichte bis 1945, indem er diese Faktoren zeigte, die die Entwicklung der Stadt Kargowa begünstigten oder erschwerten. Von der Bedeutung dieser Bearbeitung zeugt die Tatsache, dass die die Stadtgeschichte erforschenden Historiker, darunter die Verfasser der vorliegenden Monographie, mehrmals die Ergebnisse Petriuks Arbeit zitierten. Die Tätigkeit von Stefan Petriuk an der Popularisierung des Wissens über Karge wurde durch die gegenwärtige Stadtbehörde gewürdigt. Der Stadtrat in Kargowa verlieh, mit seinem Beschluss im Jahre 2005, Stefan Petriuk die Ehrenbürgerwürde der Gemeinde Kargowa.

Neben den Publikationen über die Stadtgeschichte muss noch eine Schaffensquelle herangezogen werden, die mehrmals historische Aspekte zur Stadtgeschichte schilderte. Es handelt sich um Tagebücher. Die Erinnerungen der ehemaligen und gegenwärtigen Bewohner der Stadt Kargowa wurde sowohl in Deutschland als auch in Polen herausgegeben. Es sind auch einige Diplom- und Magisterarbeiten über die Geschichte der Stadt entstanden.

Die Idee, eine historische Monographie zur Geschichte von Kargowa zu schreiben, entwickelte sich seit einigen Jahren. Erst in den letzten Jahren, auf Initiative des Bürgermeisters Herrn Sebastiana Ciemnoczołowski und des Stadtrates, wurde eine Forschungsgruppe bestehend aus Historikern der Universität Zielona Góra ins Leben gerufen. Die Forschungsgruppe machte sich zur Aufgabe, die Geschichte der Stadt Kargowa zu erforschen und zu bearbeiten. Das Quellenmaterial, das die Grundlage der vorliegenden Monographie darstellte, waren Archivalien aus dem Staatsarchiv in Zielona Góra. Die wichtigste Archivaliengruppe waren die Akte der Stadt Kargowa aus den Jahren 1637-1945. Unter den Archivalien waren unter anderen die der Stadt Kargowa von polnischen Königen und den Stadtbesitzern verliehenen Privilegien. Es ist aber auch eine sehr umfangreiche Dokumentation der damaligen Stadtbehörde bis 1945 erhalten geblieben. Wichtige Quellen, die das damalige Wirtschaftsleben der Stadt präsentieren, waren die auch im Staatsarchiv Zielona Góra aufbewahrten Dokumente alter Handwerkszünfte aus Kargowa, der Töpfer, Schneider, Müller, Bäcker, Tuchmacher, Schuhmacher und anderer. Dokumente zur Stadtgeschichte Kargowa werden auch im Staatsarchiv in Poznan aufbewahrt.

Das Quellenmaterial zur Geschichte von Kargowa nach 1945 ist weitaus umfangreicher. Im Staatsarchiv in Zielona Góra werden Dokumente über die Tätigkeit der Stadtbehörde, unter anderem des Stadtvorstands, des Stadt- und Gemeindevorstandes, des Gemeindeamtes und der Unternehmer archiviert: der Zuckerverarbeitungsbetriebe „Dąbrówka“ und der Staatlichen Maschinenbetriebe. Sehr wertvoll erwiesen sich auch handschriftliche Quellen, hauptsächlich alte Chroniken, die durch die Stadtbewohner

in der Stadtbibliothek fürsorglich aufbewahrt wurden. Dank der Freundlichkeit der Stadtbewohner und Frau Małgorzata Kwiecień – der Bibliotheks-Direktorin konnten die Verfasser die Chroniken der Schulen, des städtischen Kulturzentrums, der Adalbert-Pfarrei und vieler anderer Erinnerungen und Berichte bei der Erarbeitung der Monographie nutzen.

Die Form der vorliegenden Monographie hat einen chronologischen Charakter, sie präsentiert die Stadtgeschichte seit der Frühzeit bis hin zur Gegenwart. Das erste Kapitel enthält eine Charakteristik der Natur der Stadt und Gemeinde, es beschreibt solche Themengebiete wie das Klima, Böden, Gewässer und die Pflanzen- und Tierwelt. Es wurde durch die Forschergruppe der Universität Zielona Góra unter der Leitung von Leszek Jerzak vorbereitet. Das zweite Kapitel wurde von Wojciech Strzyżewski bearbeitet und bezieht sich auf die Geschichte der wichtigsten Stadtsymbole, der Siegel und des Stadtwappens, die in der Vergangenheit und Gegenwart durch die Stadtbehörde genutzt wurden. Im dritten Kapitel wurde die mittelalterliche Geschichte der Gebiete um Kargowa von Joanna Karczewska dargestellt. Das umfangreiche vierte Kapitel wurde von Leszek Belzyt geschrieben. Es enthält Informationen über die Neuzeit von Kargowa, von der Stadtgründung bis zum Jahre 1945, als die Stadt wieder zu Polen gehörte. Eine Ergänzung des vierten Kapitels ist das weitere Kapitel von Marcei Tureczek über die Raumentwicklung von Kargowa in der Neuzeit. Die Geschichte der Stadt nach 1945 wurde von Robert Skobelski im umfangreichen sechsten Kapitel dargestellt. Das letzte Kapitel bezieht sich auf die aktuellen Beziehungen von Kargowa mit Sachsen. Es handelt sich hier um die Zusammenarbeit mit der Stadt Weißenberg und dem technischen Museum „Alte Pfefferküchlerei“. Die traditionellen Beziehungen Kargowas zu Sachsen bestehen schon seit der Zeit des polnischen Königs August II. Sie wurden im Kontext gemeinsamer Traditionen mit dem technischen Museum „Alte Pfefferküchlerei“ und dem Fest der Schokolade gezeigt.

Am Ende jeden Kapitels wurde eine Liste der benutzten Quellen, Dokumente und Literatur angegeben, die bei der Erarbeitung der Monographie genutzt wurden. Sie sollen den Lesern bei eigener Suche nach der Geschichte der Stadt Kargowa weiterhelfen. Den Kapiteln vier und sechs wurden Quellenanhänge über die Stadtbewohner beigefügt. Das Bildmaterial wurde durch das Staatsarchiv Zielona Góra, die öffentliche Stadtbibliothek Kargowa, die Stadtverwaltung und aus den privaten Sammlungen der Stadtbewohner zur Verfügung gestellt. Allen, die die Entstehung der vorliegenden Monographie gefördert und unterstützt haben, gebührt großer Dank.



*Leszek Jerzak,
Marek Maciantowicz, Paweł Czechowski*

PRZYRODA GMINY KARGOWA

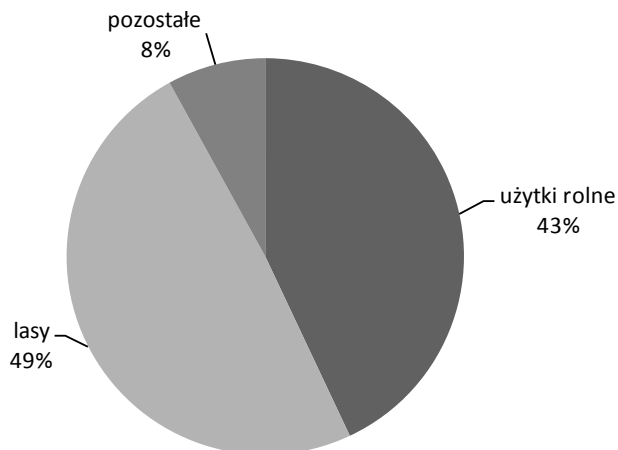


KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA GMINY

Gmina Kargowa położona jest we wschodniej części powiatu zielonogórskiego oraz województwa lubuskiego. Obszar gminy zajmuje 128,47 km². Gmina liczy 5680 mieszkańców i podzielona jest na dziewięć sołectw. Region ma charakter rolniczo-turystyczny. Oprócz filii firmy „Nestle” brak jest większych zakładów przemysłowych, rozwija się natomiast rzemiosło i handel. Dominuje branża budowlana i przetwórstwa drobiu. Gmina Kargowa to tereny atrakcyjne turystycznie. Dwa akweny: Jezioro Wojnowskie i jezioro Linie mają drugą klasę czystości i stanowią wspaniałą bazę dla rozwoju turystyki i wypoczynku. Nad nimi zlokalizowane są liczne ośrodki wypoczynkowe, kąpieliska i pola biwakowe. Bazę turystyczną wzbogacają gospodarstwa agroturystyczne oraz schronisko młodzieżowe, znane szczególnie uczestnikom obozów wędrownych, położone w Nowym Jaromierzu. Na terenie gminy znajdują się liczne zabytki. Do najciekawszych należą: pałac w Kargowej z przylegającym parkiem, w którym występuje 25 gatunku drzew, pałac w Wojnowie, dwa kościoły w Kargowej, a także świątynie w Karszynie i Smolnie Wielkim oraz ratusz w Kargowej.

Pod względem morfologicznym obszar gminy Kargowa należy do czterech jednostek morfologicznych:

- Kotliny Kargowskiej, która obejmuje większą część gminy; znajduje się tutaj pole wydymowe zajęte przez wydmy paraboliczne, największe na terenie województwa;
- Rowu Brójeckiego z doliną Gniłej Obry i rynnowym Jeziorem Wojnowskim;
- Wału Zbąszyneckiego, którego zachodnia krawędź jest silnie rozczłonkowana dolinkami z małymi stożkami napływowymi u ich wylotu;
- Pagórków Sulęcińsko-Świebodzińskich, które zajmują niewielki skrajny zachodni fragment gminy.



Struktura wykorzystania powierzchni gminy Kargowa

Obszar gminy charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem krajobrazowym. Rzędne terenu dochodzą do 80 m n.p.m. Powierzchnia całkowita gminy Kargowa wynosi 12 847 ha, z czego prawie połowa – 5532 ha (43%) to użytki rolne, a dalsze 6262 ha (49%) stanowią lasy. Pozostała część obszaru gminy to nieużytki i pozostałe grunty – 1053 ha (8%). Na terenie gminy zagęszczenie mieszkańców wynosi 45 osób na km², a 62,4% populacji żyje w miastach.

KLIMAT

Pod względem klimatycznym teren gminy zaliczany jest według podziału Alojzego Wosia (1996) do Regionu XIV „Lubuskiego”. Natomiast według Romera (1949) znajduje się w zasięgu klimatu „Wielkich Dolin” z wyraźnym wpływem klimatu morskiego. Według danych meteorologicznych zebranych przez stację w Wielichowie, średnie roczne opady atmosferyczne wynoszą tu około 514 mm, a średnia temperatura roczna wynosi 8,3°C. Najniższa stwierdzona temperatura to -28,8°C (8 stycznia 1985 roku), a najwyższa 38,1°C (10 sierpnia 1992 roku).

Zima trwa tutaj około 71 dni, z liczbą 48 dni z pokrywą śnieżną. Długość okresu wegetacyjnego wynosi 227 dni. Obszar gminy charakteryzują słabe warunki wilgotnościowe ze względu na niskie sumy opadów. Jest to również teren w znacznym stopniu narażony na przymrozki. Wyraźnie widać, że klimat lokalny zależy od morfologii terenu i w znacznym stopniu od znajdującej się tu szaty leśnej. Kompleksy leśne powodują wyrównanie amplitud dobowych przebiegów temperatury i wilgotności, retencjonują wilgoć oraz mają duże walory zdrowotne (bakteriobójcze olejki eteryczne).

GLEBY

Gleby znajdujące się na terenie gminy Kargowa można w uproszczeniu podzielić, kierując się ich przydatnością dla rolnictwa, na cztery grupy:

- 1) gleby bielicowe właściwe i pseudobielicowe oraz gleby brunatne właściwe; są to gleby kompleksu pszennego i wadliwego;
- 2) gleby brunatne wyługowane, brunatne kwaśne oraz czarne ziemie wytworzone z piasków gliniastych; są to gleby kompleksu żytniego dobrego;
- 3) gleby brunatne wyługowane – nadmiernie uwilgotnione; są to gleby kompleksu zbożowo-pastewnego;
- 4) gleby brunatne wyługowane oraz czarne ziemie i mursze; są to gleby najslabsze, wytworzone z piasków gliniastych podścielonych piaskami luźnymi; zaliczono je do kompleksów żytniego słabego i bardzo słabego.

Kierując się klasyfikacją bonitacyjną, na terenie gminy Kargowa występują gleby w następujących klasach: klasa III – 196,386 ha, klasa IV – 1711,646 ha, klasa V – 2575,182 ha oraz klasa VI – 1531,329 ha. Gleby chronione klasy IIIa-IVb zajmują na terenie gminy tylko 1207 ha gruntów ornych oraz 635 ha użytków zielonych.

ZASOBY WODNE

Głównymi ciekami wodnymi na terenie gminy Kargowa są następujące rzeki:

- Obrzyca – będąca prawym dopływem Odry,
- Gniła Obra – będąca prawym dopływem Obrzycy.

Rzeka Obrzyca, o długości 69,9 km, jest wręcz idealną rzeką do organizowania turystyki kajakowej.

Istotnym elementem w hydrografii terenu są także jeziora:

- Jezioro Wojnowskie Wschodnie (powierzchnia – 73,5 ha, głębokość – 3,2 m),
- Jezioro Wojnowskie Zachodnie (powierzchnia – 148 ha, głębokość – 10,5 m),
- jezioro Liny (powierzchnia – 27,68 ha, głębokość – 10,8 m),
- jezioro Zacisze (powierzchnia – 2,7 ha, głębokość – 5 m) .

Dużą popularnością wśród mieszkańców Kargowej cieszy się jezioro Liny. Decyduje o tym kilka czynników: najbliższe położenie (5 km), czysta woda, możliwość dojechania ścieżką rowerową. Natomiast jezioro Zacisze, znajdujące się w głębokiej niecce terenowej, charakteryzuje się dużymi walorami przyrodniczymi.

LASY

Powierzchnia ogólna lasów na terenie Gminy wynosi 6262 ha, z których większość stanowią grunty Skarbu Państwa zarządzane przez trzy nadleśnictwa. Największą

powierzchnię w południowej części gminy zajmuje Nadleśnictwo Sulechów. W części północnej gminy lasami zarządza Nadleśnictwo Babimost, a w części wschodniej Nadleśnictwo Wolsztyn. Lasy prywatne zajmują 151,7 ha, co stanowi 2,4% i niewiele odbiega od średniej w województwie wynoszącej 1,2%. Większe skupiska lasów prywatnych znajdują się w okolicach Starego i Nowego Jaromierza oraz w widłach Jeziora Wojnowskiego.

Według regionalizacji przyrodniczo-leśnej lasy gminy Kargowa należą do III Krainy Przyrodniczo-Leśnej Wielkopolsko-Pomorskiej i Dzielnicy 6 – Pojezierza Lubuskiego.

Gatunki lasotwórcze

Gmina Kargowa znajduje się w zasięgu naturalnego występowania większości krajowych gatunków drzew budujących drzewostany (tzw. gatunki lasotwórcze) oraz gatunków domieszkowych.

Lasotwórcze gatunki iglaste to: sosna zwyczajna *Pinus sylvestris* oraz występujący domieszkowo cis pospolity *Taxus baccata*. Znane stanowisko cisa znajduje się w kompleksie leśnym położonym na wschód od Kargowej nad Kanałem Dźwińskim. Świerk pospolity *Picea abies* znajduje się tutaj poza zasięgiem naturalnego występowania. Północna granica jego zasięgu przebiega w południowej części województwa lubuskiego. Sadzony w tutejszych lasach modrzew europejski *Larix decidua* również znajduje się tutaj poza zasięgiem swojego naturalnego występowania w Polsce.

W przypadku cisa najczęściej mamy do czynienia ze spontanicznym pojawianiem się samosiewów pochodzących z osobników sadzonych często przy leśniczówkach, dworach i pałacach.

Lasotwórcze gatunki liściaste to: dąb szypułkowy *Quercus robur*, dąb bezszypułkowy *Quercus petraea*, brzoza brodawkowata *Betula pendula*, brzoza omszona *Betula pubescens*, jesion wyniosły *Fraxinus excelsior*, klon jawor *Acer pseudoplatanus*, klon zwyczajny *Acer platanoides*, lipa drobnolistna *Tilia cordata*, lipa szerokolistna *Tilia platyphyllos*, olsza czarna *Alnus glutinosa*, wiąz górski *Ulmus glabra*, wiąz polny *Ulmus minor*, wiąz szypułkowy *Ulmus laevis*, topola biała *Populus alba*, topola czarna *Populus nigra*. Jako gatunki domieszkowe występują grab zwyczajny *Carpinus betulus* i klon polny *Acer campestre*.

W przypadku buka *Fagus sylvatica* granica europejskiego zasięgu tego atlantyckiego gatunku kończy się zaraz za granicami gminy Kargowa. Jednak pomimo występowania na krańcach zasięgu, buk czuje się tutaj bardzo dobrze i buduje drzewostany odznaczające się dużą zdrowotnością.

Gatunki obce

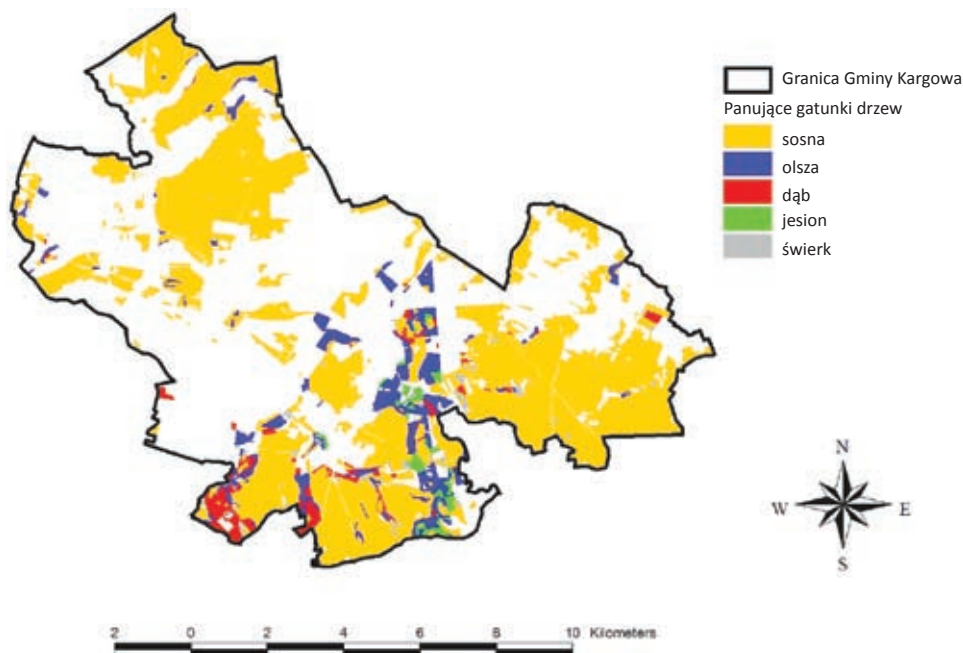
W lasach na terenie gminy występują również gatunki drzew, które nie stanowią naturalnych składników naszej rodzimej flory. Gatunki te zostały wprowadzone do środowiska leśnego w różnym celu i w różnych okresach. Część z nich to pozostałości dawnych parków i ogrodów oraz starych szkółek leśnych i pochodzą one głównie z okresu przed drugą wojną światową, inne zaś są elementem wprowadzonym przez współczesnych leśników. Są jednak zaaklimatyzowane i znajdują gospodarcze wykorzystanie. Najczęściej są to gatunki północnoamerykańskie – tak zwane kenofity, czyli gatunki sprowadzane do Europy po odkryciu Ameryki przez Kolumba. Najważniejsze gatunki obce występujące w lasach na terenie gminy Kargowa to: robinia akacja *Robinia pseudoacacia* – błędnie nazywana akacją, dąb czerwony *Quercus robur* oraz daglezja (jedlica) zielona *Pseudotsuga menziesii*. Szczególną uwagę należy zwrócić na robinie akacjową, która jako gatunek ciepłolubny, ze względu na specyficzne warunki klimatyczne występujące na terenie województwa lubuskiego, znalazła tutaj optymalne warunki rozwoju i w wyniku spontanicznego rozprzestrzeniania się zajmuje coraz to nowe powierzchnie. Z podobną sytuacją mamy do czynienia po niemieckiej stronie – na terenie Brandenburgii. Na niewielkich powierzchniowo fragmentach lub pojedynczo występują: sosna wejmutka *Pinus strobus*, sosna czarna *Pinus nigra* i sosna *Banksa Pinus banksiana*.

Zespoły leśne

Zróznicowanie budowy geologicznej oraz stosunki hydrologiczne i klimatyczne w stopniu decydującym przyczyniają się do ukształtowania mniej lub bardziej różnorodnej szaty roślinnej określonego obszaru. Można wyróżnić kilka zasadniczych typów potencjalnej roślinności leśnej, czyli takiej, jaka powróciłaby na dany teren, gdyby można było na kilkaset lat powstrzymać wszelką działalność człowieka.

Na przeważającej części obszaru gminy dominują zbiorowiska suboceanicznych, śródłądowych borów sosnowych *Leucobryo-Pinetum* i kontynentalnych borów mieszanych *Quercus roboris-Pinetum*. Natomiast wzdłuż cieków wodnych, wokół jezior oraz w obniżeniach terenu występują łągi olszowe i jesionowo-olszowe *Circaeo-Alnetum*. W części południowo-wschodniej obrębu Kargowa widoczne są fragmenty grądu środkowoeuropejskiego *Galio silvatici-Carpinetum*.

Na obszarze gminy stwierdzono występowanie następujących zbiorowisk leśnych: BORY. Największą powierzchnię w lasach gminy zajmują monokultury sosnowe. W wielu miejscach mają one cechy zespołów naturalnych, występując na siedliskach



Rozmieszczenie roślinności potencjalnej na obszarze Gminy Kargowa i okolic (Matuszkiewicz i in., Potencjalna roślinność naturalnej Polski, mapa przeglądowa, Warszawa 1995, <http://www.igipz.pan.pl/Roslinnosc-potencjalna-zgik.html>)

boru świeżego (Bśw) i boru suchego (Bs). Spośród nich najliczniej reprezentowany jest suboceaniczny bór świeży *Leucobryo-Pinetum*. Zajmuje on rozległe obszary, a szczególnie widoczny jest w północno-zachodniej części gminy, w kompleksie leśnym znajdującym się na północ od Chwalimia. Najczęściej występującymi roślinami runa są tutaj: borówki brusznica i czernica, wrzos, kostrzewa owcza, śmiałek pogięty oraz mchy: rokieta cyprysowaty, widłoząb miotlasty i modrzacek siny. W podszyciu niekiedy spotykany bywa jałowiec. Miejsca najuboższe, na pagórkach wydmych zajmuje śródlądowy bór suchy *Cladonio-Pinetum*, z bardzo ubogim runem i stosunkowo dużym udziałem porostów z rodzaju chrobotek *Cladonia sp.* Zespół ten, ze względu na eutrofizację siedlisk, zanika w szybkim tempie. Fragmentarycznie, na terenach podmokłych, przy zbiornikach wodnych oraz torfowiskach spotykane są zespoły: śródlądowego boru wilgotnego *Molinio-Pinetum* oraz boru bagiennego *Vaccinio uliginosi-pinetum*.

BORY MIESZANE. Znaczny obszar w granicach obecnej gminy Kargowa pokrywały niegdyś sosnowo-dębowe bory mieszane. Współcześnie zastępują je na ogół monolity sosnowe z grupy subkontynentalnego boru mieszanego *Quercu roboris-Pinetum*, w mniejszym lub większym stopniu zdegradowanego poprzez eliminację dębu na

korzyść sosny. Możemy je spotkać między innymi w południowej i wschodniej części gminy oraz na południe od Jeziora Wojnowskiego.

GRĄDY. Na opisywanym obszarze, jako zespoły roślinności potencjalnej, występowały w południowo-wschodniej części gminy. Obecnie obszar ten zajmowany jest przez siedliska LMśw, Lśw lub BMśw, a gatunkiem dominującym jest sosna z niewielką domieszką dębu. Zespół grądu środkowo-europejskiego *Galio sylvatici-Carpinetum*, z udziałem dębu, garbu i jesionu można spotkać jedynie w małych enklawach, między innymi nad jeziorem Liny oraz w południowej części gminy.

OLSY. Reprezentowane są na terenie gminy przez zespół olsu porzeczkowego *Ribeso nigri-Alnetum*. Zespół ten usytuowany jest na glebach żyznych lub średniożyźnych, na obrzeżach jezior oraz w bezodpływowych zagłębieniach terenu, między innymi nad jeziorami: Wojnowskim i Zacisze oraz w kompleksach leśnych znajdujących się na południe od Kargowej. Gatunkiem dominującym w drzewostanie jest olsza czarna, w runie natomiast przeważają: turzyce, narecznica błotna, kosaciec żółty i pokrzywa zwyczajna.

ŁĘGI. W przeciwieństwie do olsów ze stagnującą wodą łągi charakteryzują się wodami przepływowymi. Można je spotkać wokół jezior i zabagnień śródlęśnych oraz w dolinach rzek, pod postacią łągu jesionowo-olszowego *Circaeo-Alnetum*. Drzewostany tworzy tutaj olsza czarna z niewielkimi domieszkami jesionu, wiązu i brzozy. W runie występują: czartawa pospolita, czyściec leśny, pokrzywa zwyczajna, mozga trzciniowata, narecznica błotna. Drzewostany takie można spotkać między innymi nad jeziorami: Wojnowskim i Liny oraz nad Kanałem Obry i niewielkimi ciekami w kompleksie leśnym na wschód od Karszyna.

Leśne siedliska Natura 2000

Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej nasz kraj zaczęły obowiązywać unijne dyrektywy dotyczące między innymi ochrony ginących na terenie Europy siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt. Aby skutecznie chronić te elementy europejskiego dziedzictwa przyrodniczego w skali całego kontynentu, realizowany jest program Natura 2000.

Natura 2000 jest paneuropejską siecią ekologiczną, mającą na celu zapewnienie trwałej egzystencji wybranym zagrożonym typom ekosystemów oraz ginącym gatunkom roślin i zwierząt ważnych z punktu widzenia Wspólnoty Europejskiej.

Budowa sieci polega na wybraniu, a następnie skutecznej ochronie obszarów, na terenie których koncentrują się gatunki lub siedliska wymienione w dwóch dyrektywach Unii Europejskiej:

- Dyrektywie Ptasiej (79/409/EWG) – obszary specjalnej ochrony ptaków (OSOP) utworzone w celu ochrony gatunków ptaków wymienionych w załączniku I dyrektywy;

- Dyrektywie Siedliskowej (92/43/EWG) – specjalne obszary ochrony siedlisk (SOOS) utworzone w celu ochrony siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków zwierząt i roślin na podstawie kryteriów wymienionych w załączniku II dyrektywy.

Na obszarach leśnych gminy Kargowa brak jest obszarów Natura 2000, co nie oznacza, że nie występują tutaj siedliska i gatunki wymienione w Dyrektywie Siedliskowej i Dyrektywie Ptasiej.

W wyniku przeprowadzonej w 2007 roku, na terenie całego kraju, inwentaryzacji terenowej na gruntach Lasów Państwowych uzyskano informacje na temat siedlisk i gatunków Natura 2000.

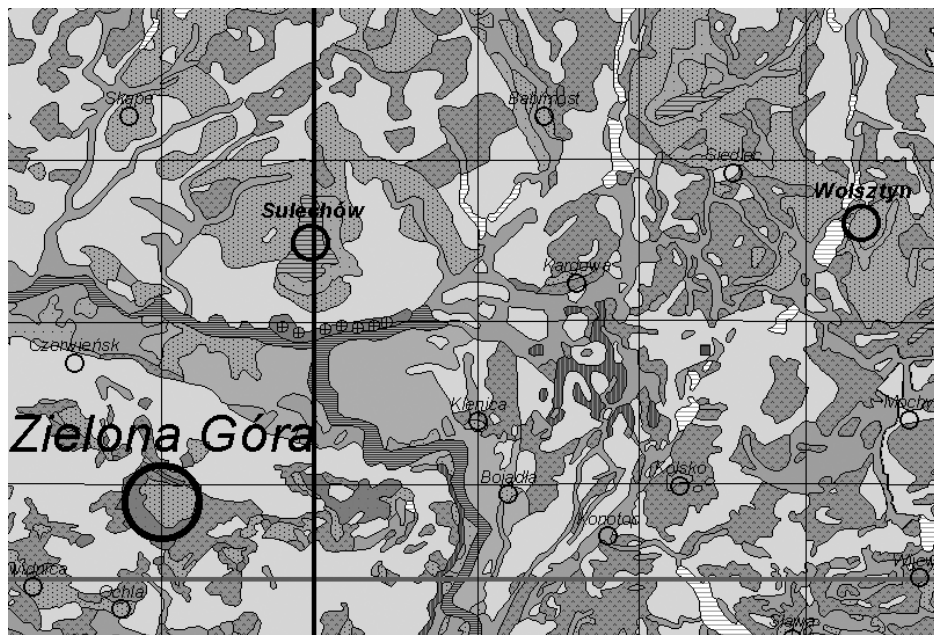
W tabeli I zaprezentowano zestawienie siedlisk leśnych, wymienionych w załączniku I Dyrektywy Siedliskowej, zidentyfikowanych na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych. Kody siedlisk znajdujących się w tabeli są jednakowe dla całej Europy.

Leśne siedliska Natura 2000 znajdujące się na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych zajmują na terenie gminy 534,83 ha, co stanowi aż 8,5% powierzchni ogólnej tutejszych lasów. Dominującym siedliskiem leśnym, które łącznie zajmuje ponad 300 ha są łągi olszowo-jesionowe, wierzbowe i topolowe, blisko 144 ha zajmują łągi dębowo-wiązowo-jesionowe charakterystyczne dla większych dolin rzecznych, ponad 50 ha zajmuje siedlisko kwaśnej dąbrowy, a blisko 12 ha siedlisko borów bagiennych.

Tabela 1. Leśne siedliska „Natura 2000” na terenie Gminy Kargowa

Nazwa siedliska przyrodniczego	Kod siedliska	Powierzchnia (ha)
Kwaśne buczyny (<i>Luzulo-Fagetum</i>)	9110	2,37
Grąd środkowoeuropejski i subkontynentalny (<i>Galio-Carpinetum</i> , <i>Tilio-Carpinetum</i>)	9170	0,79
Kwaśne dąbrowy	9190	54,76
Bory i lasy bagiennie (<i>Vaccinio uliginosi-Pinetum</i>)*	91Do	11,71
Łągi wierzbowe, topolowe, olszowe i jesionowe (<i>Salicetum albae-fragilis</i> , <i>Populetum albae</i> , <i>Alnenion glutinoso-incanae</i> , olsy źródliskowe)*	91Eo	302,14
Łęgowe lasy dębowo-wiązowo-jesionowe (<i>Ficario-Ulmetum</i>)	91Fo	143,87
Bory chrobotkowe	91To	19,19
Suma		534,83

* siedliska priorytetowe

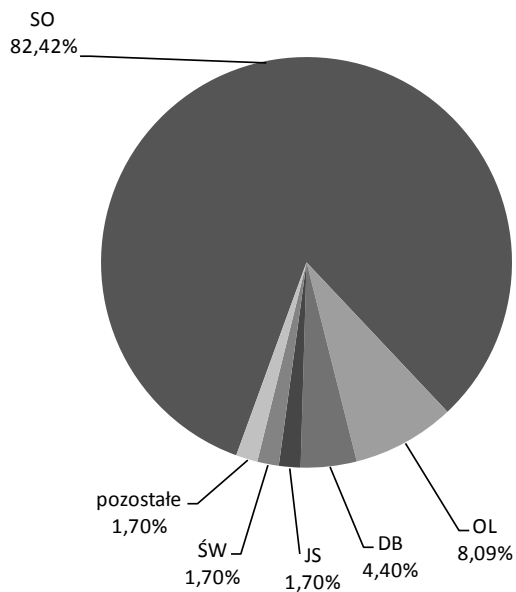


Mapa gatunków budujących drzewostany na terenie gminy Kargowa

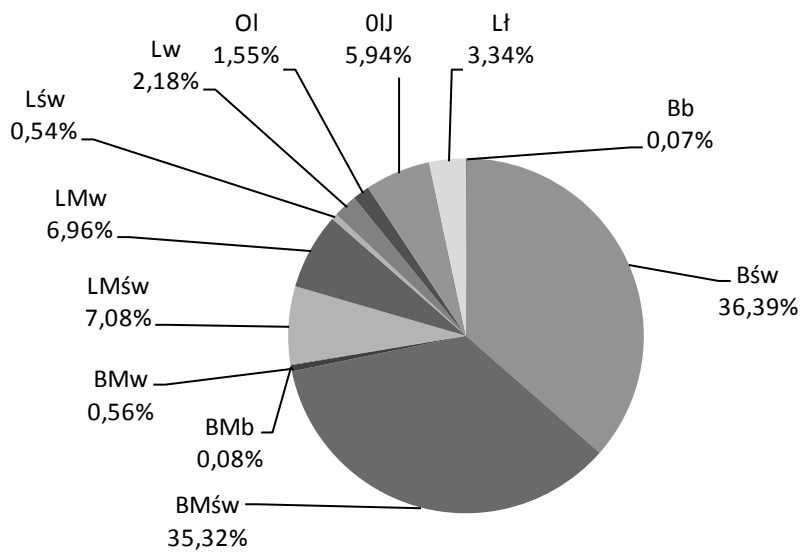
Charakterystyka drzewostanów

Sosna, jako gatunek panujący, buduje drzewostany zajmujące ponad 82% powierzchni lasów w gminie. Drugim gatunkiem pod względem zajmowanej powierzchni jest olsza czarna, której udział powierzchniowy jest znaczny jak na warunki województwa lubuskiego i wynosi ponad 8%. Udział powierzchniowy dębu jest stosunkowo niewielki i wynosi 4%, a jesionu i świerku – po około 2%. Udział pozostałych gatunków, w tym brzozy, wynosi poniżej 1%.

Wzrost i rozwój drzewostanów w znacznym stopniu determinuje struktura typów siedliskowych lasu, która na terenie gminy jest zróżnicowana. Przeważającymi typami siedliskowymi lasu są: bór świeży zajmujący ponad 36% powierzchni leśnej oraz bór mieszany świeży zajmujący ponad 35%. Udział lasu mieszanego świeżego, lasu mieszanego wilgotnego oraz olsu jesionowego oscyluje w granicach 6-7%. Udział pozostałych typów siedliskowych nie przekracza 4%. Sosna jako gatunek panujący dominuje na siedliskach borowych, borów mieszanych, lasów mieszanych oraz na siedlisku lasu świeżego. Na siedliskach wilgotnych dominuje olsza czarna i brzoza, na siedlisku lasu łąkowego zaś zaznacza się dominacja dębu. Ogólnie wraz ze wzrostem żyzności siedlisk wzrasta udział gatunków liściastych.



Udział powierzchniowy gatunków panujących



Powierzchniowy udział typów siedliskowych lasu w gminie Kargowa

Lasy gminy Kargowa są stale narażone na szkody ze strony różnorodnych czynników biotycznych, abiotycznych i antropogenicznych. Do najgroźniejszych należą:

- cyklicznie pojawiające się susze,
- skażenie powietrza i gleb zanieczyszczeniami,
- gradacje szkodliwych owadów,
- nadmierna penetracja terenów leśnych przez ludzi.

Z uwagi na duży udział drzewostanów sosnowych istotnym zagrożeniem są owady atakujące to drzewo. W minionych latach wystąpiły gradacje, czyli nadmierne pojawy takich gatunków jak barczatka sosnówka oraz brudnica mniszka. Spowodowało to konieczność wykonania zabiegów ratowniczych na znacznych powierzchniach. Problemem są także szkody w uprawach i młodnikach wyrządzane przez sarny i jelenie. W celu minimalizowania szkód stosuje się: zabezpieczenie upraw substancjami odstraszającymi (tzw. repelentami), gradzenie nasadzeń siatką oraz indywidualne zabezpieczanie sadzonek. Lasy na terenie gminy są w całości zakwalifikowane do I kategorii zagrożenia pożarowego.

FORMY OCHRONY PRZYRODY

Spośród dziesięciu form ochrony występujących w Polsce, jakie wymienia ustawa o ochronie przyrody z 2004 roku, na terenie gminy funkcjonują cztery: obszar chronionego krajobrazu, użytki ekologiczne, pomniki przyrody oraz ochrona gatunkowa grzybów, roślin i zwierząt.

W gminie Kargowa różnymi formami ochrony objęto powierzchnię 4274,63 ha, co stanowi 33,3% powierzchni gminy. Największą powierzchnię – 4242 ha, zajmuje obszar chronionego krajobrazu, natomiast pozostałe 32,63 ha to powierzchnia użytków ekologicznych. Na terenie gminy jest również jedenaście pomników przyrody. Należy nadmienić, że jeszcze w 2005 roku było ich 36.

Nową formą funkcjonującą w Polsce od 2004 roku są obszary Natura 2000, jednak na terenie gminy Kargowa nie zostały wyznaczone. Natomiast fragment Jeziora Wojnowskiego graniczący bezpośrednio z terenem gminy Kargowa znajduje się w obszarze Natura 2000 „Dolina Leniwej Obry” oznaczonym międzynarodowym kodem PLH080001.

Obszary chronionego krajobrazu

To stosunkowo „miękką” formą ochrony przyrody, na terenie której obowiązują niezbyt rygorystyczne zakazy, dotyczące między innymi: realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych i przydrożnych, wydobywania do celów gospodarczych skał, w tym torfu,

wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu oraz dokonywania zmian stosunków wodnych.

Na terenie gminy Kargowa znajduje się jeden obszar chronionego krajobrazu o nazwie „17 – Rynny Obrzycko-Obrzańskie”. Cały obszar ma powierzchnię 23,375 ha i położony jest w dwunastu gminach: Babimost (2,169 ha), Bojadła (4,695 ha), Świebodzin (446 ha), Kargowa (4,242 ha), Kolsko (2,889 ha), Międzyrzecz (500 ha), Nowa Sól (831 ha), Sulechów (1,561 ha), Szczaniec (2,355 ha), Trzciel (925 ha), Trzebiechów (1,403 ha), Zbąszynek (1,359 ha).

Obszar chroni głównie podmokłe doliny rzeczne oraz okolice jezior i terenów bagiennych.

Użytki ekologiczne

Na terenie gminy Kargowa znajdują się trzy użytki ekologiczne o łącznej powierzchni 32,63 ha. Wszystkie zostały utworzone 3 maja 2002 roku na mocy Rozporządzenia Wojewody Lubuskiego nr 5 z 2002 roku (Dz.U. Woj. Lub. nr 44, poz. 554).

BAGNO DUŻE LINY to użytek ekologiczny, który zajmuje największą powierzchnię – 30,29 ha. Znajduje się na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Babimost, w Leśnictwie Chwalim, w oddziałach leśnych 146 f, 147 c. Obszar rozciąga się od zachodniego brzegu jeziora Liny w kierunku wsi Wojnowo. Jest to kompleks bagien, torfowisk i terenów podmokłych, wskazywany w kilku opracowaniach jako proponowany rezerwat. Znajdują się tutaj stanowiska rzadkich gatunków roślin jak kłoc wiewiórka i bobrek trójlistkowy oraz miejsca lęgowe żurawia. Ze względu na dużą wartość przyrodniczą tego terenu konieczne jest utworzenie w tym miejscu rezerwatu przyrody.

DIABLI DOŁEK to użytek ekologiczny o powierzchni 1,34 ha, znajdujący się na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Wolsztyn w Leśnictwie Zacisze, w oddziale leśnym 170g. Położony jest około 500 m w kierunku południowym od wsi Obra Dolna. Chroni ekosystemy mające znaczenia dla zachowania różnorodnych typów siedlisk.

OTULINA DŁUGOSZA to użytek ekologiczny o powierzchni 1,00 ha, który znajduje się na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Sulechów w Leśnictwie Karszyn, w oddziale leśnym 58c. Obszar jest położony około 500 m w kierunku południowym od leśniczówki w Karszynie. Na terenie użytku znajdują się stanowiska rzadkiej paproci – długosza królewskiego *Osmunda regalis*.

Pomniki przyrody

Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej

lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami wyróżniającymi je wśród innych tworów. Mogą to być drzewa okazałych rozmiarów, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie. Na terenach niezabudowanych, jeżeli nie stanowi to zagrożenia dla ludzi lub mienia, drzewa stanowiące pomniki przyrody podlegają ochronie aż do ich samoistnego, całkowitego rozpadu.

Na terenie gminy Kargowa znajduje się jedenaście pomników przyrody, z czego większość stanowią pojedyncze, wiekowe dęby. Na uwagę zasługuje powierzchniowy pomnik przyrody w pobliżu Karszyna, chroniący liczną populację długosza królewskiego. Charakterystykę pomników przedstawiono w tabeli 2.

CHRONIONE GATUNKI

Na terenie gminy występują liczne chronione gatunki zwierząt, roślin i grzybów, natomiast na szczególną uwagę zasługują stanowiska rzadkiej i chronionej paproci – długosza królewskiego *Osmunda regalis*, znajdujące się w południowo-wschodniej części gminy w okolicach Karszyna.

Długosz królewski to paproć, którą uznaje się za relikwistyczny. Jest to jedyny występujący w Polsce gatunek z rodziny Osmundaceae. Z uwagi na rzadkość występowania oraz swoje piękno i wyjątkowość jest chroniony od 1957 roku. Jest to najokazalsza krajowa paproć osiągająca nawet do 2 m wysokości, ma złożone liście, które są zróżnicowane na część asymilującą i służącą rozmnażaniu. Ta druga część ma postać rozgałęzionej wiechy pokrytej w całości kulistymi zarodnikami.

Głównym czynnikiem warunkującym występowanie i rozwój długosza królewskiego na danym terenie jest wysoki poziom wód gruntowych. Dlatego bardzo często wybiera on, jako swoje siedlisko, miejsca nad rowami. Kolejnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi tej paproci jest dostępność światła. *Osmunda regalis* wybiera przede wszystkim półcieniste obszary leśne i zarośla. Ponadto preferuje zwłaszcza gleby utworzone z torfu niskiego, który powstaje zwykle przy udziale wód przypiływowych.

Na terenie obecnego pomnika przyrody i w jego sąsiedztwie występują 394 osobniki *Osmunda regalis*, z których 370 sztuk skupionych jest w 37 kępach, a 24 osobniki występują pojedynczo. Jest to jedno z najliczniejszych stanowisk tego gatunku w Polsce.

Pomimo warunków znacznie odbiegających od optymalnych dla tego gatunku długosz królewski występuje tutaj przede wszystkim wzdłuż rowu melioracyjnego i w jego najbliższym otoczeniu, na granicy lasu i terenu otwartego. Na podstawie danych historycznych wiadomo, że w ciągu ostatnich 35 lat liczba kęp długosza królewskiego na tym obszarze wzrosła z 30-35 do 37.

Inne chronione gatunki roślin warte wymienienia to: widłak jałowcowaty *Lycopodium annotinum*, widłak goździsty *Lycopodium clavatum*, widlicz spłaszczony

Tabela 2. Wykaz pomników przyrody znajdujących się na terenie gminy Kargowa
(dane UG w Kargowej)

Nazwa pomnika	Obwód [cm]	Wysokość [m]	Miejscowość	Opis lokalizacji
Skupienie wiekowych drzew ze stanowiskiem długosza królewskiego	–	–	Karszyn	rośnie w Nadleśnictwie Sulechów, Leśnictwie Karszyn, oddz. 58c
Dąb szypułkowy	625	22	Kargowa	rośnie na nieużytku, na północ od zabudowań gospodarczych ферmy trzody chlewnej
Dąb bezszypułkowy	475	31	Wojnowo	rośnie na podwórzu gorzelni w Wojnowie
Dąb szypułkowy	430	20	Wojnowo	rośnie na terenie lasu przy ośrodkach wczasowych Nadleśnictwa Babimost, Leśnictwo Liny, oddz. 130a
Dąb szypułkowy	580	29	Stary Jaromierz	Nadleśnictwo Wolsztyn, obr. leśny Obra, Leśnictwo Jaromierz, oddz. 253d
Dąb szypułkowy	480	26	Stary Jaromierz	Nadleśnictwo Wolsztyn, Obr. leśny Obra, Leśnictwo Jaromierz oddz. 259g
Dąb szypułkowy (3 egz.)	380 420 450	23	Stary Jaromierz	Nadl. Wolsztyn, Obr. leśny Obra, L. Jaromierz oddz. 258f
Dąb szypułkowy	600	25	Stary Jaromierz	Nadl. Wolsztyn, L. Jaromierz oddz. 257h
Dąb szypułkowy	420	28	Stary Jaromierz	Rośnie we wsi, przy drodze, naprzeciw budynku mieszkalnego nr 19
Dąb szypułkowy	407	22	Karszyn	Nadleśnictwo Babimost, Leśnictwo Chwalim, oddz. 236f; rośnie w kompleksie leśnym między drogami Kargowa-Dąbrówka a Kargowa-Karszyn, około 1 km od Karszyna, na skraju lasu
Dąb szypułkowy	420	20	Karszyn	rośnie w lesie na terenie Nadleśnictwa Babimost, Leśnictwo Chwalim, oddz. 231a

Diphasiastrum complanatum, rosiczka okrągłolistna *Drosera rotundifolia*, kłóc wiechowata *Cladium mariscus*, bobrek trójlistkowy *Menyanthes trifoliata*, kopytnik pospolity *Asarum europaeum*.

W okolicach Chwalimia w starych sosnowych lasach można spotkać chronionego grzyba szmaciaka gałęzistego *Sparassis crispa* nazywanego również „kozią brodą”.

Spośród chronionych gatunków zwierząt na uwagę zasługuje występowanie bobra europejskiego *Castor fiber*. Ten największy europejski gryzoń obecnie szybko rozprzestrzenia się na terenie całego kraju, zajmując dogodne dla niego środowiska. Na terenie gminy Kargowa spotykany jest w dolinach rzek i mniejszych cieków. Jest uznawany za gatunek problemowy, ponieważ powoduje niekiedy szkody gospodarcze poprzez zatapianie pól i łąk, a niekiedy dróg oraz uszkadza wały i groble. Jednak należy wziąć również pod uwagę jego działalność prośrodowiskową. Poprzez budowę tam, bobry poprawiają jakość wody, zapobiegają powodziom, regulując przepływ wody, podnoszą poziom wody w środowisku, przez co działają na korzyść innych gatunków.

Z ciekawszych gatunków chronionych zwierząt na terenie gminy występują: traszka grzebieniasta *Triturus cristatus* i rzadki motyl czerwończyk nieparek *Lycaena dispar* oraz chronione ptaki opisane w dalszych partiach niniejszego rozdziału.

Ptaki

Do lepiej zbadanych kręgowców na omawianym terenie należą ptaki. Na obszarze gminy Kargowa stwierdzono około 175 gatunków ptaków, w tym 120 lęgowych lub prawdopodobnie lęgowych.

PTAKI ZBIORNIKÓW WODNYCH. Najcenniejszym bogactwem gminy Kargowa są niewątpliwie jeziora Wojnowskie. Środowisko wodne przyciąga wiele gatunków ptaków wodnych i błotnych. Na jeziorach Wojnowskich stwierdzono wiele cennych gatunków ptaków. Poza pospolitymi na większości jezior krzyżówkami *Anas platyrhynchos*, perkozami dwuczubami *Podiceps cristatus* czy łyskami *Fulica atra* i łabędziem niemym *Cygnus olor*, na omawianym jeziorach gniazdują również rzadkie w skali kraju bąk *Botaurus stellaris* i bączek *Ixobrychus minutus*. Oba gatunki chronione są prawem europejskim w ramach Dyrektywy Ptasiej Natura 2000. Z innych gatunków wodnych gniazdują tam: gęgawa *Anser anser*, kokoszka *Gallinula chloropus*, wodnik *Rallus aquaticus*. Z ptaków wróblowych w trzcinach gniazda zakładają trzciniaki *Acrocephalus arundinaceus*, trzcinniczki *Acrocephalus scirpaceus*, brzęczka *Locustella luscinioides* czy potrzos *Emberiza schoeniclus*. W najbliższym sąsiedztwie jeziora w parku w Wojnowie zlokalizowana jest niewielka kolonia czapli siwej *Ardea cinerea*.

Poza gatunkami lęgowymi na jeziorze można spotkać wiele innych gatunków ptaków wodnych, które zatrzymują się w okresie wędrówek czy zimą, a niektóre prawdopodobnie również gniazdują. Należą do nich kaczki (np. świstun *Anas penelope*,

cyraneczka *Anas crecca*, głowienka *Aythya ferina*, czernica *Aythya fuligula*, gałgoł *Bucephala clangula*, nurogęś *Mergus merganser*), kormorany *Phalacrocorax carbo*, mewy (śmieszka *Chroicocephalus ridibundus*, białogłowe *Larus cachinnas*), rybitwy rzeczne *Sterna hirundo*. Rzadziej spotykane są gatunki morskie, jak markaczka *Melanitta nigra* i nur czarnoszyi *Gavia arctica*.

PTAKI TERENÓW OTWARTYCH, PÓL I ŁĄK. W krajobrazie rolniczym gminy gniazdują typowe gatunki, jak: skowronek *Alauda arvensis*, pliszka siwa *Motacilla alba* i pliszka żółta *Motacilla flava*, pokląskwy *Saxicola rubetra*, trznadłe *Emberiza citrinella*, potrzęszcze *Emberiza calandra*, szczygły *Carduelis carduelis*. Z cenniejszych (rzadkich, mniej licznych): gąsiorek *Lanius collurio*, srokosz *Lanius excubitor*, kłaskawka *Saxicola rubicola*, świergotek polny *Anthus campestris*. Gąsiorek i świergotek polny to gatunki z Dyrektywy Ptasiej Natura 2000. Na łąkach można spotkać kszczyka *Gallinago gallinago*, świergotka łąkowego *Anthus pratensis*, świerszczaka *Locustella naevia* oraz żurawia *Grus grus* (gatunek z Dyrektywy Ptasiej) czy dudka *Upupa epops*. W alejach przydrożnych czy na skraju lasu śpiewają ortolany *Emberiza hortulana* – gatunek z Dyrektywy Ptasiej Natura 2000.

PTAKI OSIEDLI LUDZKICH. Z tym typem środowiska, czyli z najbliższym sąsiedztwem człowieka, związanych jest wiele gatunków ptaków. Najbardziej charakterystycznymi gatunkami z tej grupy są: bocian biały *Ciconia ciconia* (gatunek z Dyrektywy Ptasiej), sierpówka *Streptopelia decaocto*, jaskółki: dymówka *Hirundo rustica* i oknówka *Delichon urbicum*, kopciuszek *Phoenicurus ochruros*, szpak *Sturnus vulgaris* i wróbel *Passer domesticus*. Z zielenią w osiedlach ludzkich związane są takie gatunki, jak: pleszka *Phoenicurus phoenicurus*, słowik rdzawy *Luscinia megarhynchos*, kos *Turdus merula*, dzwonec *Chloris chloris*, makolągwa *Carduelis cannabina*, mazurek *Passer montanus* oraz sikory: bogatka *Parus major* i modraszka *Cyanistes caeruleus*. Z człowiekiem związane są też ptaki krukowate, na przykład sroka *Pica pica*, kawka *Corvus monedula* oraz coraz częściej sójka *Garrulus glandarius*.

PTAKI LASÓW. Lasy to środowisko, w którym spotkamy przedstawicieli wielu gatunków ptaków. Do powszechnie występujących należą: zięba *Fringilla coelebs*, sikory, śpiewak *Turdus philomelos*, paszkot *Turdus viscivorus*, świergotek drzewny *Anthus trivialis*, pokrzewki: kapturka *Sylvia atricapilla*, gajówka *Sylvia borin* oraz świstunki: leśna *Phylloscopus sibilatrix* czy pierwiosnek *Phylloscopus collybita*, rudzik *Erithacus rubecula*, strzyżyk *Troglodytes troglodytes* czy wilga *Oriolus oriolus*. Osobną grupę ptaków leśnych stanowią dzięcioły. Na terenie gminy można spotkać takie gatunki, jak: dzięcioł duży *Dendrocopos major*, dzięciołek *Dendrocopos minor*, dzięcioł zielony *Picus viridis*, dzięcioł czarny *Dryocopus martius* (gatunek z Dyrektywy Ptasiej) oraz krętogłów *Jynx torquilla*. Z żerowaniem bezpośrednio na drzewach związany jest także kowalik *Sitta europaea* i pełzacze: leśny *Certhia familiaris* i ogrodowy *Certhia brahydactyla*. W lasach gniazduje także największy przedstawiciel krukowatych – kruk *Corvus corax*. Z polanami i skrajem lasów związany jest leśny gatunek

skowronka – lerka *Lullula arborea*. W liściastych lasach otaczających jezioro Zacisze występuje rzadki gołąb siniak *Columba oenas*.

Osobną ciekawą grupę ptaków stanowią szponiaste. Na terenie gminy regularnie gniazdują takie gatunki, jak: myszołów *Buteo buteo*, krogulec *Accipiter nisus* i jastrząb *Accipiter gentilis*. Mniej licznie kania ruda *Milvus milvus*, kania czarna *Milvus migrans*, trzmielojad *Pernis apivorus* (wszystkie trzy wymienione w Dyrektywie Ptasiej). Na jeziorze gniazduje błotniak stawowy *Circus aeruginosus*, a w okresie wędrówek można spotkać bielika *Haliaeetus albicilla* czy rybołowa *Pandion haliaetus*. Na terenie gminy gniazdują także dwa gatunki sokołów: pustułka *Falco tinnunculus* związana z terenami otwartymi oraz kobuz *Falco subbuteo* związany z lasami. Do najrzadszych gatunków szponiastych spotykanych na terenie gminy należą orlik krzykliwy *Aquila pomarina* czy błotniak łąkowy *Circus pygargus*.

Bogactwo siedlisk na terenie gminy sprawia, że awifauna tego obszaru jest różnorodna i bogata. W każdym środowisku poza pospolitymi, rozpowszechnionymi gatunkami można znaleźć cenne, czasami rzadkie gatunki ptaków. Na terenie gminy spotykamy wiele zagrożonych gatunków chronionych prawem europejskim. Do najcenniejszych możemy zaliczyć wcześniej wymieniane: bąka i bączka, kanię rudą i kanię czarną, żurawia czy świergotka polnego. Opisane powyżej gatunki nie wypełniają listy ptaków występujących na terenie gminy Kargowa. Z jednej strony zostały wymienione te najpospolitsze i najbardziej rozpowszechnione, które łatwo możemy spotkać, a z drugiej – te najciekawsze, najrzadsze czy najcenniejsze.

Miejsca cenne przyrodniczo na terenie gminy

Miejscami o dużej koncentracji elementów przyrodniczych są: Jezioro Wojnowskie, jezioro Liny, jezioro Zacisze oraz kompleks wilgotnych lasów na wschód od Karszyna.

Park miejski

Na szczególną uwagę zasługuje, przylegający do pałacu w Kargowej, park z pierwszej połowy XVII wieku. Jego budowę oparto na ozdobnym ogrodzie. Park stworzono zgodnie z barokowymi wzorcami. Asymetryczność została podkreślona poprzez centralną oś, która biegnie przez dziedziniec, środek pałacu i grabową aleję we wschodniej części parku. Granice parku zaznaczone są alejami: grabową i lipowo-kasztanowcową (mają około 250 lat) oraz o wiele młodszą aleją kasztanowcową. Park rozciąga się na obszarze 6,5 ha i występuje w nim 25 gatunków drzew. Najcenniejsze z nich to: platany, buki, dąglezje, cisy, kłęk kanadyjski i perełkowiec japoński. Szczególną uwagę zwraca rozłożysty buk o obwodzie 750 cm i wysokości 28 m.

Aleje przydrożne na terenie gminy

Malownicze aleje przydrożne są jedną z wizytówek gminy Kargowa. Łącznie zinventaryzowano tutaj osiemnaście alei, z czego siedem obiektów to aleje znajdujące się w samej Kargowej lub wzdłuż dróg wyjazdowych z miejscowości.

Najbardziej spektakularną aleją jest aleja topolowa wzdłuż drogi Sulechów–Kargowa, na odcinku od granicy gminy do miejscowości Smolno Wielkie. Stanowi ona charakterystyczny element krajobrazu i jest pierwszym obiektem przyrodniczym, jaki spotykają osoby wjeżdżające na teren gminy od strony Sulechowa i Zielonej Góry. Ciekawostką jest stosunkowo młoda aleja gledicji trójcierniowej we wschodniej części Kargowej.

Najcenniejsze aleje znajdują się w Kargowej w pobliżu parku pałacowego. Na wschód od parku znajduje się piękna mieszana aleja lipowo-kasztanowcowa. Pozostałości starych lip o obwodach ponad 4,5 m świadczą o wcześniejszej alei i stanowią walor przyrodniczy o znaczeniu regionalnym. Klika osobników starych lip ma wymiary pomnikowe i zasługuje na ochronę.

BIBLIOGRAFIA

- Jerzak L. (red.), *Opracowanie ekofizjograficzne województwa lubuskiego*, t. II: *Przyroda ożywiona*, Wyd. Zarząd Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2008.
- Liro A., Dyduch-Falniowska A., *Natura 2000. Europejska sieć ekologiczna*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2002.
- Maciantowicz M., *Lasy*, [w:] *Opracowanie ekofizjograficzne województwa lubuskiego*, red. L Jerzak, t. II: *Przyroda ożywiona*, Wyd. Zarząd Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2008, s. 49-92.
- Matuszkiewicz W., Faliński J.B., Kostrowicki A.S., Matuszkiewicz J.M., Olaczek R., Wojterski T., *Potencjalna roślinność naturalna Polski. Mapa przeglądowa 1 : 300 000. Arkusze 1-12*, IGiPZ PAN, Warszawa 1995.
- Plan rozwoju lokalnego gminy Kargowa na lata 2007-2015*, UG, Kargowa.
- Plan Odnowy Miasta Kargowa na lata 2011-2018*, Kargowa 2011.
- Romer E., *Regiony Klimatyczne Polski*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria B, 1949, nr 20.
- Trampler T., Kliczkowska A., Dmyterko E., Sierpińska A., *Regionalizacja przyrodniczo-leśna na podstawach ekologiczno-fizjograficznych*, PWRiL, Warszawa 1990.
- Wojterski T., Leszczyńska M., Piaszyk M., *Potencjalna roślinność naturalna Pojezierza Lubuskiego*, „Badania fizjograficzne nad Polską Zachodnią” 1973, nr 26, s. 107-142.
- Woś A., *Klimat Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999.

DIE NATUR IN DER GEMEINDE KARGOWA



EINE KURZE CHARAKTERISTIK DER GEMEINDE

Die Gemeinde Kargowa liegt im östlichen Teil des Landkreises Zielona Góra und in der Woiwodschaft Lubuskie. Das Gebiet der Gemeinde umfasst 128,47 km². Die Gemeinde zählt 5680 Einwohner und ist in neun Ortsvorsteherämter unterteilt. Die Region ist landwirtschaftlich-touristisch geprägt. Außer der Niederlassung der Firma „Nestle“ gibt es hier keine größeren Industriebetriebe, es entwickeln sich aber Handwerk und Handel. Dabei dominieren Bauwesen und Geflügelverarbeitung. Die Gemeinde Kargowa besitzt auch touristisch attraktive Gebiete. Zwei Seen, der Wojnowskie- und der Liniesee, haben die zweite Sauberkeitsstufe und sind eine ausgezeichnete Basis für die Entwicklung von Tourismus und Erholung. An ihnen gibt es zahlreiche Erholungsanlagen, Freibäder und Zeltplätze. Die touristischen Anlagen werden außerdem durch agrotouristische Unternehmen und eine Jugendherberge aus Nowy Jaromierz, die besonders unter Wanderzeltlager-Teilnehmern bekannt ist, bereichert. Auf dem Gebiet der Gemeinde befinden sich zahlreiche historische Gebäude. Zu den interessantesten gehören: das Schloss mit anliegendem Schlosspark in Kargowa, in dem 25 Baumarten wachsen, das Schloss in Wojnowo, zwei Kirchen in Kargowa und die Gotteshäuser in Karszyn und Smolno Wielkie sowie das Rathaus in Kargowa.

Die Gemeinde Kargowa kann in vier morphologische Einheiten unterteilt werden:

- der Kargowa-Talkessel, der einen größeren Teil der Gemeinde umfasst und mit einem Dünenfeld, auf dem sich die größten Parabeldünen in der Woiwodschaft befinden,
- der Brójecki-Graben mit dem Flusstal der Gniła Obra und dem Wojnowski-Rinnensee,
- der Zbąszynekwall, dessen westlicher Rand aus stark verstreuten kleinen Tälern mit kleinen Schwemmkegeln an ihren Enden besteht,
- die Sulęcín-Świebodzin-Höhen, die einen geringen westlichen Teil der Gemeinde einnehmen.

Das Gemeindegebiet ist durch diverse Landschaftsformen geprägt, mit Höhen bis 80 m über dem Meeresspiegel. Die gesamte Gemeindefläche Kargowa beträgt 12 847 ha, wovon fast die Hälfte, d.h. 5532 ha (43%), Landwirtschaftsfläche und weitere 6 262 ha (49%)

Wälder sind. Die restliche Fläche gilt als Ödland und sonstiges Land mit 1053 ha (8%). Auf dem Gebiet der Gemeinde beträgt die Bevölkerungsdichte 45 Personen auf einen km², und 62,4% der Bevölkerung lebt in den Städten.

Klima

Klimatisch gehört die Gemeinde nach der Einteilung von A. Woś (1996) der 14. Region an, der sogenannten „Lebuser Region“. Nach Romer (1949) befindet sich die Gemeinde im Einzugsgebiet der „Großen Täler“, mit einem deutlichen Einfluss des Meeresklimas. Nach den meteorologischen Angaben aus der Wetterstation in Wielichów beträgt der Jahresniederschlag etwa 514 mm und die mittlere Jahrestemperatur 8,3°C. Die niedrigste bisher notierte Temperatur lag bei -28.8°C (am 08.01.1985), und die höchste bei 38.1°C (am 10.08.1992).

Der Winter dauert hier etwa 71 Tage, davon 48 mit Schneedecke. Die Vegetationszeit beträgt 227 Tage. Die Feuchtigkeit der Gemeinde liegt auf einem niedrigen Niveau, wegen des geringen Niederschlags. Das Gebiet ist auch in hohem Maß Bodenfrost ausgesetzt. Es ist deutlich zu erkennen, dass das lokale Klima durch die Gebietsmorphologie und auch außerordentlich durch die Wälder beeinflusst wird. Die Waldflächen tragen zum Ausgleich von Tagestemperatur- und Feuchtigkeitsamplituden bei. Die Wälder speichern zudem Feuchtigkeit und haben gesundheitsfördernde Eigenschaften (keimtötende ätherische Öle).

Boden

Der Boden auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa kann der Einfachheit halber nach der Bodenbonität in vier Gruppen geteilt werden:

- Bleicherde, Parbleicherde und Braunerde,
- ausgelaugte Braunerde, saure Braunerde und Schwarzerde,
- ausgelaugte Braunerde mit großem Wasservolumen,
- ausgelaugte Braunerde und Schwarzerde.

Die Bonitätsqualifikation der Böden in der Gemeinde Kargowa sieht wie folgt aus: 3. Klasse – 196,386 ha, 4. Klasse – 1711,646 ha, 5. Klasse – 2575,182 ha und 6. Klasse – 1531,329 ha. Nur 1 207 ha Ackerböden und 635 ha Grünland der Klassen 3a-4b sind in der Gemeinde als geschützte Böden verzeichnet.

Wasserressourcen

Die Hauptfließgewässer in der Gemeinde Kargowa sind folgende Flüsse:

- Obrzyca, als rechter Nebenfluss der Oder,
- Gnifa Obra, als rechter Nebenfluss der Obrzyca.

Die 69,9 km lange Obrzyca ist wohl perfekt für Paddelboottouren.

- Ein wesentliches Element in der Gebietshydrographie sind die Seen:
- der Wojnowskie Wschodniese (Fläche 73,5 ha, Tiefe 3,2 m),

- der Wojnowskie Zachodniese (148 ha, 10,5 m),
- der Linysee (27,68 ha, 10,8 m),
- der Zaciszese (2,7 ha, 5 m).

Der Linysee ist bei den Bewohnern der Stadt Kargowa beliebt. Dazu tragen mehrere Faktoren bei, wie die stadtnahe Lage (fünf Kilometer Entfernung), sauberes Wasser und die gute Fahrradweganbindung. Der in einem tiefen Becken liegende Zaciszese besitzt viele Naturattraktionen.

WÄLDER

Die Gesamtfläche der Wälder in der Gemeinde Kargowa beträgt 6 262 ha (Statistisches Hauptamt GUS 2008), die in der Mehrheit in Staatsbesitz sind und von drei Forstämtern verwaltet werden. Die größte Fläche im südlichen Teil der Gemeinde nimmt das Forstamt Sulechów ein. Im nördlichen Teil werden die Wälder durch das Forstamt Babimost, im östlichen Teil vom Forstamt Wolsztyn verwaltet. Private Wälder umfassen 151,7 ha, was 2,4% der gesamten Waldfläche ausmacht und sich nicht vom Durchschnitt von 1,2% in der ganzen Woiwodschaft Lubuskie unterscheidet. Größere private Wälder gibt es in der Umgebung von Stary und Nowy Jaromierz und in der Nähe vom Wojnowskiese.

Nach der Natur- und Waldregionalisierung gehören die Wälder in der Gemeinde Kargowa zur 3. großpolnisch-pommerschen Natur- und Waldregion und zum 6. Bezirk der Lebuser Seenplatte.

Wald bestimmende Bäume

In der Gemeinde Kargowa wachsen die meisten heimischen Baumarten, und die Wälder sind somit naturnah zusammengesetzt.

Den Wald bestimmende Nadelbaumarten sind Waldkiefer *Pinus sylvestris* und in den Mischwäldern Gemeine Eibe *Taxus baccata*. Viele Gemeine Eiben wachsen im Wald im Osten von Kargowa am Dźwiński-Kanal. Das Gebiet um Kargowa ist nicht das natürliche Vorkommensgebiet der Gemeinen Fichte *Picea abies*, deren natürliche nördliche Verbreitungsgrenze im südlichen Teil der Woiwodschaft Lubuskie liegt. Die in den hiesigen Wäldern angepflanzte Europäische Lärche *Larix decidua* ist auch keine einheimische Baumart in Polen.

Bei der Gemeinen Eibe kommt es in der Regel zu spontanen Durchwüchsen von Bäumen, die oft an Forsthäusern, Schlössern und Palästen angepflanzt wurden.

Wald bestimmende Laubbäume sind Stieleiche *Quercus robur*, Traubeneiche *Quercus petraea*, Hängebirke *Betula pendula*, Moorbirke *Betula pubescens*, Gemeine Esche *Fraxinus excelsior*, Bergahorn *Acer pseudoplatanus*, Spitzahorn *Acer platanoides*, Winterlinde *Tilia cordata*, Sommerlinde *Tilia platyphyllos*, Schwarzerle *Alnus glutinosa*, Bergulme *Ulmus glabra*, Feldulme *Ulmus minor*, Flatterulme *Ulmus laevis*, Silberpappel *Populus alba* und Schwarzpappel *Populus nigra*. Als eingeführte Baumarten wachsen hier Hainbuche *Carpinus betulus* und Feldahorn *Acer campestre*.

Bei der Gemeinen Buche *Fagus sylvatica* liegt die Grenze des europäischen Vorkommens dieser atlantischen Baumart hinter der Gemeinde Kargowa. Obwohl die Gemeine Buche hier somit an der äußersten Grenze ihrer Verbreitung wächst, entwickelt sie sich sehr gut und schafft gesunde Wälder.

Fremde Baumarten

In den Wäldern auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa treten auch nicht-einheimische Baumarten auf, die dort in diversen Zeiten und mit unterschiedlicher Zielsetzung angepflanzt wurden. Ein Teil von ihnen kommt aus dem Bestand der alten Parks, Gärten und der alten Baumschulen. Sie stammen hauptsächlich aus der Zeit vor dem Zweiten Weltkrieg, weitere wurden von heutigen Forstwirten gepflanzt. Sie haben sich hier aber akklimatisiert und werden wirtschaftlich genutzt. In der Regel sind es nordamerikanische Baumarten, die so genannten Neophyten, die von Christoph Columbus nach der Entdeckung Amerikas in Europa eingeführt wurden. Die wichtigsten fremdländischen Baumarten in den Wäldern der Gemeinde Kargowa sind Robinie (Scheinakazie) *Robinia pseudoacacia*, Stieleiche *Quercus robur* und Douglasie *Pseudotsuga menziesii*. Besonders interessant ist die Robinie, die als wärmebedürftig bekannte Baumart in der Woiwodschaft Lubuskie auf Grund der hiesigen spezifischen Klimabedingungen optimale Entwicklungsbedingungen. Durch spontane Durchwüchse erobert sie immer neue Waldgebiete. Eine ähnliche Situation gibt es auf der deutschen Seite in Brandenburg. Auf kleinerer Fläche oder einzeln wachsen dort Weymouthskiefer *Pinus strobus*, Schwarzkiefer *Pinus nigra* und Bankskiefer *Pinus banksiana*.

Waldkomplexe

Die unterschiedliche geologische Struktur, die hydrologischen und klimatischen Verhältnisse entscheiden über den Bestand der Pflanzenarten auf einem bestimmten Gebiet. Nach Wojterski et al. (1973) lassen sich einige grundsätzliche potenzielle Typen von waldcharakteristischen Pflanzen nennen, d. h. solche, die auf ein bestimmtes Gebiet wiederkehren würden, wenn jegliche menschliche Tätigkeit für einige hundert Jahre gestoppt würde.

Im überwiegenden Teil der Gemeinde dominieren subozeanische Binnen-Kiefern-Wälder *Leucobryo-Pinetum* und kontinentale Mischwälder *Quercus roboris-Pinetum*. Entlang der Gewässer, um die Seen und in den Senkungen des Geländes kommen Erlen-Auenwälder und Erlen-Eschenauenwälder *Circaeo-Alnetum* vor. Im südöstlichen Teil der Gemeinde Kargowa kommen Fragmente des Waldlabkraut-Traubeneichen-Hainbuchenwaldes *Galio silvatici-Carpinetum* vor.

Auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa gibt es folgende Waldtypen:

NADELWÄLDER. Die größte Fläche nehmen Monokulturen von Kiefern ein. An vielen Stellen sind sie auf natürliche Art gewachsen, sie kommen im Beerstrauch-Kiefernwald (BKW) und im Flechten-Kiefernwald (FKW) vor. Am häufigsten findet man den subozeanischen Beerstrauch-Kiefernwald *Leucobryo-Pinetum*. Der Beerstrauch-Kiefernwald kommt auf großer Fläche vor, insbesondere im

nordwestlichen Teil der Gemeinde, im Waldkomplex nördlich von Chwalim. Am häufigsten treten hier folgende Pflanzen auf: Preiselbeeren, Heidelbeeren, Heide, Schafschwingel, Drahtschmiele sowie die Moose Zypressen-Schlafmoos, Besenmoos und gewöhnliches Weißmoos. Im Unterholz findet man manchmal Wacholder. Die ärmsten Stellen auf den Dünenhügeln beherrscht der Flechten-Kiefernwald (FKW) *Cladonio-Pinetum*, mit wenig Unterholz und verhältnismäßig großem Anteil an Felsflechten, wie z. B. der Erdflechte *Cladonia*. Diese Pflanzen gehen aber immer schneller zurück auf Grund der Eutrophierung. Auf sumpfigen Gebieten, an Gewässern und im Torfmoor kommt fragmentarisch der Pfeifengras-Kiefernwald *Molinio-Pinetum* und der Bergkiefern-Moorwald *Vaccinio uliginosi-pinetum* vor.

MISCHWÄLDER. Große Gebiete in den Grenzen der heutigen Gemeinde Kargowa waren mit Kiefern- und Eichenmischwäldern bewachsen. Gegenwärtig werden sie durch Kiefern-Monokulturen aus der Gruppe des subkontinentalen Hainbuchenwaldes *Quercus roboris-Pinetum* ersetzt, der in größerem Maße durch die Beseitigung von Eichen zugunsten der Kiefer degradiert wurde. Der subkontinentale Hainbuchenwald kommt im südöstlichen Teil der Gemeinde südlich vom Wojnowskie-See vor.

HAINBUCHENWÄLDER. Auf dem beschriebenen Gebiet kamen entsprechende potenzielle Pflanzengruppen im südöstlichen Teil der Gemeinde vor. Zurzeit wird dieses Gebiet durch Mischwälder mit der Dominanz von Kiefern und einer geringen Zahl von Eichen beherrscht. Der Waldlabkraut-Traubeneichen-Hainbuchenwald *Galio sylvatici-Carpinetum*, mit Eichen, Hainbuchen und Eschen kommt lediglich in kleinen Gruppen vor, unter anderem am Linysee und im südlichen Teil der Gemeinde.

ERLENAUENWÄLDER. Erlenwälder sind auf dem Gebiet der Gemeinde durch die Gruppe des Johannisbeer-Eschen-Waldes *Ribesio nigri-Alnetum* vertreten. Dieser Wald wächst auf fruchtbaren Böden, in der Umgebung der Seen und in den abflusslosen Niederungen, unter anderem am: Wojnowskie- und Zaciszesee und in den Waldkomplexen südlich von Kargowa. Die dominierende Baumart ist hier die Schwarzerle, im Unterholz überwiegen dagegen Seggen, Farne, Sumpfschwertlilien und Brennnessel.

AUENWÄLDER. Im Gegensatz zu Erlenauenwäldern fließt durch die Auenwälder Wasser. Diese gibt es um die Seen, Waldsümpfe und in den Flusstälern in Form von Erlen-Eschenauenwäldern *Circaeo-Alnetum*. Den Wald machen hier die Scharzerle sowie in geringer Anzahl Esche, Ulme und Birke aus. Im Unterholz treten Großes Hexenkraut, Waldziest, Brennnessel, Rohrglanzgras und Farne auf. Solche Wälder sind am Wojnowskiese, dem Linysee, am Obrakanal und an kleineren Gewässern im Waldkomplex östlich von Karszyn zu finden.

Waldhabitats Natura 2000

Mit dem Beitritt Polens zur Europäischen Union gelten in Polen die EU-Richtlinien zum Schutz von bedrohten Naturräumen und Pflanzen- und Tierarten in Europa. Um dieses europäische Naturerbe auf dem gesamten Kontinent erfolgreich schützen zu können, wurde das Programm Natura 2000 eingeführt.

Natura 2000 ist ein gesamteuropäisches ökologisches Netzwerk, das sich zum Ziel setzt, bedrohte Ökosysteme und aussterbende Pflanzen- und Tierarten aus der Perspektive der Europäischen Union nachhaltig zu schützen.

Der Aufbau des Netzwerks beruht auf der Wahl und dem erfolgreichen Schutz derjenigen Gebiete, auf denen sich die in den zwei EU-Richtlinien genannten Pflanzen- und Tierarten oder Habitate befinden.

Dies ist zum einen die Vogelschutzrichtlinie (79/409/EWG) zur Erhaltung sämtlicher wildlebender und in Anhang I genannten Vogelarten, die im europäischen Gebiet der Mitgliedstaaten heimisch sind.

Zum anderen die Fauna-Flora-Habitatrichtlinie (92/43/EWG), die die Erhaltung der biologischen Vielfalt fördert. Es werden Schutzsysteme für bestimmte Tier- und Pflanzenarten auf Basis des Anhangs II geschaffen.

Die Wälder in der Gemeinde Kargowa beinhalten keine Natura 2000, was aber nicht bedeutet, dass hier keine in der Vogelschutzrichtlinie und der Fauna-Flora-Habitatrichtlinie genannten Lebensräume oder Arten vorkommen.

Bei der 2007 durchgeführten landesweiten Bestandsaufnahme auf den Gebieten der Staatsforste wurden Informationen zu Habitaten und Arten im Sinne des Programms Natura 2000 gesammelt.

Tabelle 1 (Tabela 1, s. 26 polnischen Text) zeigt alle im Anhang I der Fauna-Flora-Habitatrichtlinie genannten Waldhabitate auf dem Gebiet der Staatsforste. Die angegebenen Codes sind identisch für ganz Europa.

Die Waldhabitate nach Natura 2000, die sich auf dem Gebiet der Staatsforste befinden, nehmen auf dem Gebiet der Gemeinde 534,83 ha ein, was sogar 8,5% der Gesamtfläche der hiesigen Wälder ausmacht. Dominierender Lebensraum mit insgesamt über 300 ha Erlen-, Eschen-, Weiden- und Pappelauenwald. Beinahe 144 ha nehmen die Eichen-, Ulmen- und Erlenaueuwälder ein, die charakteristisch für größere Flusstäler sind. Über 50 ha sind Preiselbeer-Kiefern-Eichenwälder und fast 12 ha Sumpfaueuwälder.

Charakteristik des Waldbestandes

Die Kiefer dominiert den Waldbestand, und nimmt über 82% der Waldfläche in der Gemeinde ein. Die flächenmäßig zweithäufigste Baumart ist die Schwarz-Erle. Ihr Anteil an der Waldfläche liegt bei über 8% und ist für die Verhältnisse in der Woiwodschaft Lubuskie. Der Anteil an Eichen ist verhältnismäßig gering und beträgt 4%, der von Esche und Fichte liegt bei 2%. Sonstige Baumarten, darunter die Birke, machen weniger als 1% aus.

Der Wuchs und die Entwicklung des Waldbestandes werden beträchtlich durch die unterschiedliche Struktur der Waldhabitate auf dem Gebiet der Gemeinde bestimmt. Die überwiegenden Typen Beerstrauch-Kiefernwald mit über 3% der Waldfläche und Beerstrauch-Mischwald mit über 35%. Der Anteil des Beerstrauch-Mischwaldes, des Pfeifengras-Mischwaldes und des Eschen-Erlenwaldes liegt bei 6-7%. Sonstige Habitattypen machen weniger als 4% aus. Die Kiefer als vorherrschende Baumart dominiert in Auenwäldern, Auenmischwäldern, Mischwäldern und in Beerstrauch-Wäldern. In feuchten Habitaten dominieren Schwarzerle und Birke, in Auwaldhabitaten fängt die Eiche an zu dominieren. Mit zunehmender Bodenfruchtbarkeit steigt der Anteil von Laubbaumarten.

Die Wälder der Gemeinde Kargowa sind ständig Bedrohungen durch diverser biotische, abiotische und anthropogene Faktoren ausgesetzt. Zu den wichtigsten gehören:

- zyklisch wiederkehrende Dürren,
- Luft- und Bodenverschmutzung,
- Insektenkalamitäten,
- zu intensive Nutzung durch Menschen.

Auf Grund des hohen Anteils der Kiefer sind Schädlinge, die speziell diese Baumart angreifen, eine große Bedrohung. In den vergangenen Jahren kam es zu Insektenkalamitäten, z. B. durch Kiefernspinner und Nonne. Als Folge wurden großflächig Gegenmaßnahmen durchgeführt. Ein Problem sind auch Wildschäden bei Setzlingen und in Jungwäldern durch Rehe und Hirsche. Um diese Schäden zu minimieren, werden Schutzmaßnahmen durch abschreckende Substanzen, Schädlingsbekämpfungsmittel und durch Aufstellung von Zäunen oder durch individuellen Schutz von Jungpflanzen durchgeführt. Die Wälder auf dem Gebiet der Gemeinde gehören zur I. Kategorie bezüglich der Brandgefahr.

FORMEN DES NATURSCHUTZES

Von den zehn Formen des Naturschutzes in Polen, die im entsprechenden Gesetz aus dem Jahre 2004 festgelegt wurden, sind vier für das Gemeindegebiet relevant: Landschaftsschutzgebiete, ökologische Schutzgebiete, Naturdenkmäler sowie Artenschutz für Pilze, Pflanzen und Tiere.

In der Gemeinde Kargowa entfallen 427,63 ha auf diverse Schutzgebiete was 33,3% der Gemeindefläche ausmacht.

Die größte Fläche mit 4242 ha nimmt ein Landschaftsschutzgebiet ein, die sonstigen 32,63 ha sind ökologische Schutzgebiete. Auf dem Gebiet der Gemeinde befinden sich auch elf Naturdenkmäler. Hier muss betont werden, dass es im Jahre 2005 davon noch 36 gab.

Eine neue Form des Naturschutzes in Polen sind seit 2006 Naturschutzgebiete im Rahmen des Programms Natura 2000, von denen in der Gemeinde Kargowa aber bisher keine festgelegt wurden. Ein Teil des Wojnowskiesees, der direkt an das Gebiet der Gemeinde Kargowa grenzt, liegt im Natura 2000-Gebiet „Dolina Leniwej Obry“ („Tal der faulen Obra“) mit dem internationalem Code PLHo80001.

Landschaftsschutzgebiete

Dies ist eine „weiche“ Form des Naturschutzes, mit nicht allzu strengen Verboten, die sich hauptsächlich beziehen auf: Vorhaben, die sich bedeutend auf die Umwelt auswirken können; Rodung und Beseitigung von Baumbeständen auf Feldern und an Straßenrändern; wirtschaftliche Erschließung von Felsen, auch Torf; Ausführung von tief gehenden Arbeiten, die nachhaltig die Oberflächengestalt und die Wasserverhältnisse ändern.

Auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa befindet sich ein Landschaftsschutzgebiet mit dem Namen „17 – Rynny Obrzycko-Obrzańskie“ („17 Obrzca-Obraraflussrinnen“). Das gesamte Landschaftsschutzgebiet hat eine Fläche von 23.375 ha und liegt in zwölf Gemeinden: Babimost 2.169 ha, Bojadła 4.695 ha, Świebodzin 446 ha, Kargowa 4.242 ha, Kolsko 2.889 ha, Międzyrzecz 500 ha, Nowa Sól 831 ha, Sulechów 1.561 ha, Szczaniec 2.355 ha, Trzciel 925 ha, Trzebiechów 1.403 ha und Zbąszynek 1.359 ha.

Das Landschaftsschutzgebiet schützt vor allem wasserreiche Flusstäler und die Umgebung von Seen und Sumpfgebieten.

Ökologische Schutzgebiete

Auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa gibt es drei ökologische Schutzgebiete mit einer Gesamtfläche von 32,63 ha. Alle Gebiete wurden am 3. Mai 2002 auf Grund der Verordnung des Lebusener Woiwoden Nr. 5 aus dem Jahr 2002 (Gesetzesblatt: Dz.U.Woj. Lub. Nr. 44, Punkt 554) gegründet.

BAGNO DUŻE LINY (GROSSER SUMPFF LINY) ist ein ökologisches Schutzgebiet, das mit 30,29 ha die größte Fläche einnimmt. Es liegt auf Staatswaldgebiet, unter Verwaltung des Forstamtes Babimost in der Forstwirtschaft Chwalim, Forstabteilung 146f, 147c.

Dieses ökologische Schutzgebiet erstreckt sich vom westlichen Ufer des Linysees in Richtung des Dorfes Wojnowo und besteht aus Sümpfen, Torfmooren und Feuchtgebieten. Es gab schon Vorschläge ein Schutzgebiet einzurichten. Es wachsen hier seltene Pflanzenarten wie Binsenschneide und Fieberklee, außerdem nisten Kraniche. Auf Grund des hohen Naturwertes dieses Gebietes sollten Bemühungen zur Gründung eines Naturschutzgebiets voran getrieben werden.

DIABLI DOŁEK (TEUFELSGRUBE) ist ein ökologisches Schutzgebiet mit einer Fläche von 1,34 ha, das auf Staatswaldgebiet liegt, unter Verwaltung des Forstamtes Wolsztyn, Forstwirtschaft Zacisze, in der Forstabteilung 170g. Es liegt ca. 500 m südlich vom Dorf Obra Dolna und schützt Ökosysteme, die bedeutend für die Erhaltung von diversen Habitatformen sind.

OTULINA DŁUGOSZA (KÖNIGSFARNGEBIET) ist ein ökologisches Schutzgebiet mit einer Fläche von 1,00 ha, das sich auf Staatswaldgebiet liegt, unter Verwaltung des Forstamtes Sulechów, Forstwirtschaft Karszyn, in der Forstabteilung 58c. Das Schutzgebiet liegt etwa 500 m südlich vom Forsthaus in Karszyn. Hier ist eine seltene Farnart, der Königsfarn *Osmunda regalis*, verbreitet.

Naturdenkmäler

Naturdenkmäler sind einzelne Schöpfungen belebter und unbelebter Natur oder ihre Ansammlungen mit besonderem Natur-, Wissenschafts-, Kultur-, Geschichts- und/oder Landschaftswert. Naturdenkmäler sollen sich auf Grund individueller Eigenschaften von anderen Elementen absetzen. Es können große Bäume, heimische oder fremde Straucharten, Quellen, Wasserfälle, Karstquellen, Felsen, Gruben, Fels- und Wanderblöcke und Felsenhöhlen sein. Auf unbebautem Gebiet, wenn es keine Gefahr für Menschen und ihr en Besitz droht, werden Bäume als Naturdenkmäler bis zu ihrem selbständigen und vollen Zerfall geschützt.

Auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa liegen elf Naturdenkmäler, die meisten davon sind einzelne jahrhundertealte Eichen. Besonders nennenswert ist das Naturdenkmal in der Nähe von Karszyn, das eine individuenreiche Population des Königsfarns schützt. Die Naturdenkmäler sind in Tabelle 2 (Tabela 2, s. 32 polnischen Text) aufgeführt.

GESCHÜTZE ARTEN

Auf dem Gebiet der Gemeinde kommen zahlreiche geschützte Pilz-, Pflanzen- und Tierarten vor. Besonders nennenswert sind Standorte eines seltenen und geschützten Farns, des Königsfarns *Osmunda regalis*, die sich im südöstlichen Teil der Gemeinde in der Umgebung von Karszyn befinden.

Der Königsfarn gilt als Pflanzenrelikt und ist die einzige in Polen vorkommende Art aus der Familie Osmundaceae. Wegen seiner Seltenheit, Schönheit und Besonderheit ist der Königsfarn seit 1957 geschützt. Es ist mit bis zu zwei Metern Höhe der größte heimische Farn und hat Blätter, die sich funktionell unterscheiden: sie assimilieren Wasser und dienen der Fortpflanzung. Im zweiten Fall haben sie die Gestalt eines verzweigten Besens, der gänzlich mit kugelförmigen Pflanzenkeimlingen bedeckt ist.

Der Hauptgrund für das Vorkommen und die Entwicklung des Königsfarns im oben genannten Gebiet ist der hohe Stand des Grundwassers. Deswegen wächst er häufig an Wassergräben. Ein weiterer günstiger Entwicklungsfaktor sind die Lichtverhältnisse. *Osmunda regalis* sucht sich vor allem halbschattige Waldgebiete und Gestrüpp. Darüber hinaus bevorzugt der Königsfarn Torfböden, die durch Durchflussgewässer entstehen.

Auf dem Gebiet des Naturdenkmals bei Karzyn und in seiner Umgebung gibt es gegenwärtig 394 Individuen von *Osmunda regalis*, von denen 370 in 37 Gruppen, und 24 einzeln wachsen. Dies ist eines der größten Vorkommen des Königsfarns in Polen.

Trotz der Umstände, die sich deutlich von optimalen Bedingungen für diese Pflanzenart unterscheiden, wächst hier der Königsfarn entlang eines Meliorationsgrabens und in seiner nächsten Umgebung in Waldnähe und auf offenem Gelände. Es gibt historische Angaben, dass die Zahl der Königsfarngruppen innerhalb der letzten 35 Jahre von 30-35 bis auf 37 anstieg.

Andere geschützte und nennenswerte Pflanzenarten sind Sprossender Bärlapp *Lycopodium annotinum*, Keulenbärlapp *Lycopodium clavatum*, Gewöhnlicher Flachbärlapp *Diphasiastrum complanatum*, Rundblättriger Sonnentau *Drosera rotundifolia*, *Cladium mariscus*, Fieberklee *Menyanthes trifoliata* und Haselwurz *Asarum europaeum*.

In der Umgebung von Chwalim kann man in den alten Kiefernwäldern die geschützte Pilzart Krause Glucke *Sparassis crispa* finden – umgangssprachlich auch „Fette Henne“ genannt.

Unter den geschützten Tierarten ist der Europäische Biber *Castor fiber* nennenswert. Er ist das größte europäische Nagetier, das sich zurzeit im ganzen Land schnell ausbreitet und für sich günstige Habitate in Besitz nimmt. Auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa ist der Biber in den Flusstälern und in den kleineren Gewässern zu sehen. Er gilt als problematische Tierart, weil er manchmal wirtschaftliche Schäden durch Fluten von Feldern, Wiesen und sogar Straßen verursacht. Zudem beschädigt er manchmal auch Schutzdämme und Deiche. Man muss aber auch seinen umweltpositiven Einfluss berücksichtigen. Durch das Errichten von Dämmen verbessern Biber die Wasserqualität, beugen Überflutungen vor, indem sie den Wasserzufluss regulieren, und erhöhen den Wasserstand, wodurch sie zugunsten anderer Pflanzen- und Tierarten arbeiten.

Zu den interessantesten geschützten Tierarten auf dem Gebiet der Gemeinde gehören Kammmolch *Triturus cristatus*, der seltene Schmetterling Großer Feuerfalter *Lycaena dispar* und die im folgenden beschriebenen geschützten Vögel.

Vögel

Zu den bekannteren Wirbeltieren auf dem beschriebenen Gebiet gehören Vögel. In der Gemeinde Kargowa wurden bisher etwa 175 Vogelarten gezählt, darunter 120 nachgewiesene oder vermutlich Brutvögel.

VÖGEL DER GEWÄSSER. Der wertvollste Schatz der Gemeinde Kargowa sind sicherlich die Wojnowskieseen. Wasser zieht viele Wasser- und Sumpfvogelarten an, und auf den Wojnowskieseen wurden schon etliche seltene entdeckt. Außer den auf den meisten Seen gegenwärtigen Stockenten *Anas platyrhynchos*, Haubentauchern *Podiceps cristatus*, Blässhühnern *Fulica atra* und Höckerschwänen *Cygnus olor* nisten hier auch die in ganz Polen seltene Rohrdommel *Botaurus stellaris* und Zwergdommel *Ixobrychus minutus*. Beide Vogelarten sind durch europäisches Recht über die Vogelschutzrichtlinie im Rahmen von Natura 2000 geschützt. Weitere Wasservögel, die im Gebiet nisten sind Graugans *Anser anser*, Teichhuhn *Gallinula chloropus* und Wasserralle *Rallus aquaticus*. Von den Sperlingsvögeln nisten folgende Arten im Schilf: Drosselrohrsänger *Acrocephalus arundinaceus*, Teichrohrsänger *Acrocephalus scirpaceus*, Rohrschwirl *Locustella luscinioides* oder Rohrammer *Emberiza schoeniclus*. In der näheren Umgebung des Sees im Park in Wojnowo befindet sich eine kleine Kolonie von Graureihern *Ardea cinerea*.

Außer den oben genannten Brutvögeln kann man auf diesen Seen viele andere Wasservogelarten treffen, die sich hier auf dem Zug oder im Winter aufhalten und von denen manche auch im Gebiet nisten. Hierzu gehören Entenvögel (z.B. Pfeifente *Anas penelope*, Krickente *Anas crecca*, Tafelente *Aythya ferina*, Reiherente *Aythya fuligula*, Schellente *Bucephala clangula*, Gänsesäger *Mergus merganser*), Kormorane *Phalacrocorax carbo*, Möwen (Lachmöwen *Chroicocephalus ridibundus*, Weißkopfmöwen *Larus cachinnas*), Flusseeeschwalben *Sterna hirundo* und seltene Seevogelarten wie Trauerente *Melanitta nigra* oder Prachtaucher *Gavia arctica*.

VÖGEL DES OFFENLANDES, DER FELDER UND WIESEN. In den landwirtschaftlich geprägten Gegenden der Gemeinde nisten typische Vogelarten wie Feldlerche *Alauda arvensis*, Bachstelze *Motacilla alba* und Schafstelze *Motacilla flava*, weiterhin Braunkehlchen *Saxicola rubetra*, Goldammer *Emberiza citrinella*, Graumammer *Emberiza calandra* und Stieglitz *Carduelis carduelis*. Zu den wertvolleren, d.h. selteneren gehören Neuntöter *Lanius collurio*, Raubwürger *Lanius excubitor*, Schwarzkehlchen *Saxicola rubicola* und Brachpieper *Anthus campestris*. Neuntöter und Brachpieper sind in der Vogelschutzrichtlinie im Rahmen von Natura 2000 aufgelistet. Auf den Wiesen kann man auch Bekassine *Gallinago gallinago*, Wiesenpieper *Anthus pratensis*, Feldschwirl *Locustella naevia*, Kranich *Grus grus* (eine Art aus der Vogelschutzrichtlinie) oder Wiedehopf *Upupa epops* antreffen. In den Straßenalleen oder am Waldrand singen Ortolane *Emberiza hortulana* – ebenfalls eine Art der Vogelschutzrichtlinie im Rahmen von Natura 2000.

VÖGEL DER SIEDLUNGEN. Hier und in unmittelbarer Nachbarschaft des Menschen leben viele Arten. Die typischsten Vertreter sind Weißstorch *Ciconia ciconia* (eine Art der Vogelschutzrichtlinie), Türkentaube *Streptopelia decaocto*, die beiden Schwalbenarten: Rauchschalbe *Hirundo rustica* und Mehlschalbe *Delichon urbicum* (eine Art der Vogelschutzrichtlinie), Hausrotschwanz *Phoenicurus ochruros*, Star *Sturnus vulgaris* und

Hausperling *Passer domesticus*. In den Grünanlagen der Siedlungen leben Arten wie: Gartenrotschwanz *Phoenicurus phoenicurus*, Nachtigall *Luscinia megarhynchos*, Amsel *Turdus merula*, Grünfink *Chloris chloris*, Bluthänfling *Carduelis cannabina*, Feldsperling *Passer montanus* und zwei Meisenarten, nämlich Kohlmeise *Parus major* und Blaumeise *Cyanistes caeruleus*. Auch einige Rabenvögel leben in der Nähe des Menschen, z.B. Elster *Pica pica*, Dohle *Corvus monedula* und immer öfter der Eichelhäher *Garrulus glandarius*.

VÖGEL DER WÄLDER. Die Wälder sind ein Lebensraum für viele Vogelarten. Es kommen normalerweise vor: Buchfink *Fringilla coelebs*, Meisen, Singdrossel *Turdus philomelos*, Misteldrossel *Turdus viscivorus*, Baumpieper *Anthus trivialis*, von den Grasmücken Mönchsgrasmücke *Sylvia atricapilla* und Gartengrasmücke *Sylvia borin*, von den Laubsängern Waldlaubsänger *Phylloscopus sibilatrix* oder Weidenlaubsänger *Phylloscopus collybita*, sowie Rotkehlchen *Erithacus rubecula*, Zaunkönig *Troglodytes troglodytes* oder Pirol *Oriolus oriolus*. Eine besondere Gruppe der Wälder sind Spechte. Auf dem Gebiet der Gemeinde kann man Buntspecht *Dendrocopos major*, Kleinspecht *Dendrocopos minor*, Grünspecht *Picus viridis*, Schwarzspecht *Dryocopus martius* (eine Art der Vogelschutzrichtlinie) und Wendehals *Jynx torquilla* antreffen. Direkt an den Bäumen suchen Kleiber *Sitta europaea* und die beiden Baumläuferarten Waldbaumläufer *Certhia familiaris* und Gartenbaumläufer *Certhia brahydactyla* nach Nahrung. In den Wäldern nistet auch der größte Vertreter der Rabenvögel, der Kolkrabe *Corvus corax*. An Waldlichtungen und am Rande der Wälder ist die Heidelerche *Lullula arborea* heimisch. In den Laubwäldern um den Zaciszese kommt als seltene Taubenart die Hohлтаube *Columba oenas* vor.

Eine gesondert stehende und interessante Vogelgruppe sind die Greifvögel. Auf dem Gebiet der Gemeinde nisten regulär Mäusebussard *Buteo buteo*, Sperber *Accipiter nisus* und Habicht *Accipiter gentilis*. Seltener kommen Rotmilan *Milvus milvus*, Schwarzmilan *Milvus migrans* und Wespenbussard *Pernis apivorus* vor (alle drei Arten sind in der Vogelschutzrichtlinie genannt). Am See nistet die Rohrweihe *Circus aeruginosus*, und in der Zugzeit kann man Seeadler *Haliaeetus albicilla* oder Fischadler *Pandion haliaetus* sehen. Auf dem Gemeindegebiet nisten auch zwei Falkenarten, nämlich Turmfalke *Falco tinnunculus*, der im offenen Gelände zu Hause ist, und Baumfalke *Falco subbuteo*, der im Wald nach Nahrung sucht. Zu den seltensten Greifvogelarten auf dem Gebiet der Gemeinde gehören Schreiadler *Aquila pomarina* oder Wiesenweihe *Circus pygargus*.

Der Reichtum an Lebensräumen im Gebiet hat zur Folge, dass die Avifauna sehr artenreich und vielfältig ist. In jedem Habitat kann man außer den allgegenwärtigen und weitverbreiteten Vogelarten auch seltene und besonders wertvolle finden. Auf dem Gebiet der Gemeinde treffen wir viele bedrohte Vogelarten, die durch europäisches Recht geschützt sind. Zu den wertvollsten hierbei zählen sicher die schon erwähnten Arten wie Rohrdommel und Zwergdommel, Rotmilan, Schwarzmilan oder Brachpieper. Aber die oben beschriebenen Arten sind weitem nicht alle, die auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa auftreten. Es wurden schon sowohl die gewöhnlichsten und weitest verbreiteten Arten genannt, die auch leicht zu finden sind, aber auch und die interessantesten, seltensten oder wertvollsten.

Orte mit besonderem Naturwert in der Gemeinde Kargowa

Orte mit hoher Konzentration von Naturelemente sind der Wojnowskiesee, der Linysee, der Zaciszesee und der Waldkomplex östlich von Karszyn.

Der Stadtpark

Besondere Aufmerksamkeit verdient der neben dem Schloss in Kargowa liegende Park aus der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts. Er grenzt an einen Ziergarten und wurde im Barockstil konzipiert. Seine Asymmetrie wird durch die Zentralachse betont, die durch den Hof, die Schlossmitte und eine Hainbuchenallee im östlichen Teil des Parks verläuft. Die Grenzen des Parks sind durch Alleen gekennzeichnet: eine Hainbuchenallee, eine Linden- und eine Kastanienallee (die etwa 250 Jahre alt ist) sowie eine weitere und viel jüngere Kastanienallee. Der Park erstreckt sich über ein Gebiet von 6,5 ha, und es gibt dort 25 Baumarten. Zu den wertvollsten gehören Platanen, Buchen, Douglasien, Eiben, Geweihbaum und Japanischer Schnurbaum. Besonders auffallend ist eine große Buche mit 750 cm Umfang und 28 m Höhe.

Die Baumalleen an den Straßen auf dem Gebiet der Gemeinde

Malerische Alleen an den Straßen sind eine der Visitenkarten der Gemeinde Kargowa. Insgesamt gibt es 18 Alleen, darunter sieben in der Stadt Kargowa oder an den Ausfallstraßen.

Eine der spektakulärsten Alleen ist die Pappelallee entlang der Straße Sulechów-Kargowa, von der Stadtgrenze bis zur Ortschaft Smolno Wielkie. Sie ist ein charakteristisches Landschaftselement und das erste Naturobjekt, das Besucher bei der Anfahrt aus Richtung Sulechów und Zielona Góra sehen.

Eine interessante, relativ junge Lederhülsenbaum-Allee befindet sich im östlichen Teil von Kargowa.

Die wertvollsten Alleen befinden sich in der Nähe des Schlossparks von Kargowa. Südlich vom Park gibt es eine schöne Linden- und Kastanienallee. Die alten Linden mit einem Umfang von 4,5 m zeigen eine schon frühangelegte Allee an und sind eine Naturattraktion mit regionaler Bedeutung. Einige der Linden haben Ausmaße von Naturdenkmälern und verdienen unseren Schutz.

PIECZĘCIE I HERBY KARGOWEJ



PIECZĘĆ I HERB należą do najważniejszych symboli miejskich. Wyobrażenia zawarte na pieczęci i herbie stanowiły swego rodzaju wizytówkę miasta, wskazując na najważniejsze wydarzenia z jego historii, informowały o sytuacji prawno-własnościowej, położeniu naturalnym czy zajęciach mieszkańców.

Oba symbole pełniły różne funkcje w życiu miasta. Ze względów formalno-prawnych większe znaczenie miała pieczęć, którą uwierzytelniano dokumenty wystawiane przez władze miasta. Z kolei herb odgrywał głównie rolę symboliczną, był znakiem, z którego użyciem nie musiały się wiązać żadne czynności prawne, a poprzez jego umieszczenie na przykład na ratuszu wskazywano, że jest on siedzibą władz miejskich, widniejący na bramie miejskiej informował, że przybysz wkracza na obszar działania prawa miejskiego, a utrwalony na chorągwi oddziału wojskowego pozwalał na identyfikację żołnierzy jako pochodzących z konkretnego miasta.

W przypadku miast powstałych w średniowieczu na potrzeby kancelarii miejskiej najpierw sporządzana była pieczęć, a znacznie później herb, przy tworzeniu którego wykorzystywane były wizerunki widniejące na pieczęci. W czasach nowożytnych nowo powstałe miasta otrzymywały od władcy dokumenty, w których wraz z prawami miejskimi ustalony był wzór pieczęci i herbu.

Kargowa, jako miasto powstałe w czasach nowożytnych, już od samego początku miała zarówno pieczęć, jak i herb. Jednak w 1661 roku, kiedy to król Jan Kazimierz nadał prawa miejskie miejscowości założonej przez starostę gnieźnieńskiego Krzysztofa Unruga, w dokumencie lokacyjnym wydanym z tej okazji nie znalazła się żadna wzmianka na temat pieczęci i herbu. Niewątpliwie jednak król musiał zezwolić właścicielowi miasta na wykorzystanie na pieczęci i herbie wizerunku Orła Białego będącego symbolem państwa, ukształtowany bowiem od początku istnienia miasta wizerunek herbu zawierał dwa podstawowe wyobrażenia. Pierwszym był wizerunek ukoronowanego Orła Białego, drugim – umieszczona na piersi orła tarcza z herbem Unrugów – właścicieli miasta. Taka symbolika herbu odnosiła się do zasług Krzysztofa Unruga dla Rzeczypospolitej, stąd Orzeł Biały, a herb rodziny symbolizował właścicieli miasta. Symbolika herbu Kargowej może być również odczytana jako znak odwołujący się

do położenia miasta w granicach Rzeczypospolitej, Kargowa była bowiem pierwszym polskim miastem położonym tuż przy dawnej granicy z Brandenburgią. Wizerunek Orła Białego widniał na herbach innych miast położonych na dawnym pograniczu polsko-brandenburskim, między innymi Międzyrzecz i Bledzewa.

Najstarszymi zabytkami związanymi z symboliką miejską Kargowej były jednak pieczęcie, którymi posługiwały się władze. Wizerunek zawarty na pieczęci z pewnością został ustalony pod ścisłym nadzorem właścicieli miasta, którzy odgrywali decydującą rolę w należącej do nich Kargowej.

Pierwsza pieczęć miasta, znana głównie z późniejszych opisów, sporządzona została wkrótce po powstaniu Kargowej. W 1675 roku burmistrz miasta uwierzytelniał nią wystawiane dokumenty. Pieczęć przedstawiała ukoronowanego Orła Białego z tarczą herbową Unrugów na piersi. Na niewielkich rozmiarów pieczęci, liczącej 24 mm średnicy, wokół wizerunku orła umieszczony był napis w języku niemieckim: „STADTSIEGEL IN VN RVSTADT” („pieczęć miejska Kargowej”).



Pieczęć miejska
Kargowej z XVII wieku.
Archiwum Państwowe
w Zielonej Górze

Kolejna pieczęć, pochodząca również z XVII wieku, widnieje do dziś na dokumentach wystawianych przez władze miejskie w XVIII wieku. Jeden z egzemplarzy tej pieczęci zachował się w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, dokumencie wystawionym dla cechu młynarzy z Kargowej. Podobnie jak wcześniejsza, również ta pieczęć przedstawia wizerunek Orła Białego z tarczą herbową na piersi, na której widnieje wspięty lew zwrócony w heraldyczną lewą stronę – symbolizując właścicieli miasta, rodzinę Unrugów. Wokół orła na wstędze umieszczony został napis w języku niemieckim: „STADT SIEGEL IN UNRUHSTADT”.

W XVIII wieku władze miejskie posługiwały się co najmniej dwiema pieczęciami. Pierwsza, pochodząca z drugiej połowy XVIII wieku, przedstawiała (tak jak wcześniejsze) wizerunek Orła Białego z herbem Unrugów na piersi. W odmienny sposób

przedstawiona została natomiast korona na głowie orła: zamiast otwartej z trzema tak zwanymi fleuronami umieszczona została zamknięta pałąkiem tak zwana królewska. Ta zmiana mogła się odnosić do osoby króla polskiego, który nadał Kargowej prawa miejskie. Pieczęć zawierała wokół orła niemiecki napis: „STADT SIEGEL IN UNRUH STADT” („pieczęć miasta Kargowej”). Druga z pieczęci XVIII-wiecznych świadczyła o rosnącej liczbie dokumentów wystawianych przez władze miejskie. Była to tak zwana mała pieczęć, której używano do uwierzytelniania dokumentów mniejszej rangi. Wizerunek zawarty na pieczęci przedstawiał Orła Białego i herb Unrugów. O tym, że jest to pieczęć mniejsza, informował napis w języku niemieckim: „KLEIN VNRVHSTATISCH STADT SIEGEL” („mała kargowska pieczęć miasta”).

W XIX wieku znajdujące się w zaborze pruskim miasto nadal posługiwało się pieczęcią z Orłem Białym. Z tego okresu pochodzi pieczęć z orłem i tarczą z herbem Unrugów. Po raz pierwszy lew widniejący w herbie Unrugów przedstawiony został zwrócony w heraldyczną stronę prawą. Ta drobna z pozoru zmiana miała swoje uzasadnienie historyczne. Na najstarszych pieczęciach wizerunek lwa zwrócony w lewo, odwrotnie jak w herbie Unrugów, oznaczał, że władze miasta mogły się posługiwać jedynie uszczerbionym znakiem właścicieli. Natomiast w XIX wieku zarówno Orła Białego, jak i herb właścicieli i założycieli traktowano jako element historii miasta i uszczerbiony wizerunek lwa odwrócono, aby odpowiadał regułom heraldycznym. Przyczyna zmiany może być również bardziej prozaiczna, otóż przy sporządzaniu nowej, jej wykonawca odwrócił lwa w prawą stronę, nie znając tradycji związanej z uszczerbieniem znaku, kierując się jedynie poprawnością heraldyczną, zgodnie z którą typowe było przedstawianie zwierząt zwróconych głową w heraldyczną stronę prawą (dla patrzącego na herb lewą).

Zmiana dokonana w wizerunku pieczęci miała też swoje konsekwencje w odniesieniu do herbu Kargowej, wszystkie jego wyobrażenia zawierały bowiem lwa Unrugów zwróconego w prawo.

Opisane pieczęcie miejskie stanowiły podstawę ikonograficzną dla herbu Kargowej. Niestety, nieznany jest jego najstarszy wizerunek z okresu staropolskiego. Pierwszy z zachowanych pochodzi dopiero z drugiej połowy XIX wieku. Herb Kargowej opisał i umieścił jego wizerunek Friedrich A. Vossberg w swoim dziele o herbach Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1866 roku (*Wappenbuch der Städte des Grossherzogthums Posen*). Herb miasta przedstawiał na tarczy w polu czerwonym ukoronowanego Orła Białego. Na piersi orła widniała mała tarczka herbowa, w której złotym (żółtym) polu umieszczony został wspięty lew czerwonej barwy.

Kolejny wizerunek, tym razem barwny, herbu Kargowej pochodzi z końca XIX wieku. Znany niemiecki heraldyk Otto Hupp, opisując herby i pieczęcie miast, miasteczek i osad Królestwa Pruskiego, umieścił opis dawnych pieczęci i herbu w części poświęconej Prowincji Poznańskiej. Wydana w 1898 roku książka O. Huppa zawierała jedno z pierwszych barwnych przedstawień herbu Kargowej. Według Huppa herb



Herb Kargowej z 1866 roku
w pracy F.A. Vossberga

UNRUHSTADT



Herb Kargowej
z końca XIX wieku
według O. Huppa



Herb Kargowej
według M. Gumowskiego
z 1932 roku

KARGOWA



Herb Kargowej
według W. Dworzaczka
z 1950 roku

prezentował w polu tarczy herbowej czerwonej barwy wizerunek ukoronowanego Orła Białego ze złotymi (żółtymi) szponami. Na piersi orła umieszczona była mała tarczka herbową z czerwonym wspiętym lwem. Wersja herbu była zatem identyczna jak ta z wcześniejszej pracy Vossberga.

Zaprezentowany w pracy Huppa herb Kargowej na wiele lat stał się, powielany w różnych publikacjach, swoistym wzorcem symbolu miasta. Działo się tak zwłaszcza wtedy, kiedy spopularyzowano wizerunek herbu, wydając go w ramach serii kolekcjonerskich sprzedawanych wraz ze znaną marką kawy czy papierosów.

Najstarsze polskie prace, w których opisywano pieczęcie i herb Kargowej, pochodzą z pierwszej połowy XX wieku. W 1905 roku Wiktor Wittyg umieścił wizerunek jednej pieczęci miejskiej Kargowej z XVIII wieku w pracy poświęconej dawnym pieczęciom miast polskich, nie podał jednak informacji na temat herbu. W okresie międzywojennym herb i pieczęcie miasta opisane zostały także przez Mariana Gumowskiego, który w 1932 roku opublikował pracę o pieczęciach i herbach miast wielkopolskich. Autor zebrał w swoim dziele informacje o pieczęciach z wcześniejszych prac, opisał jednocześnie herb, podając jego barwy. Były one zgodne z tymi, które przedstawił wcześniej O. Hupp. W pracy Gumowskiego umieszczony został również wizerunek herbu, jednak w wersji jednobarwnej i na mało precyzyjnym rysunku.

W opisaney powyżej wersji herb Kargowej funkcjonował do czasów drugiej wojny światowej. W 1940 roku władze miejskie postanowiły zmienić dotychczasowy herb miasta. W dyskusji związanej z jego zmianą uczestniczyli między innymi miejscowi członkowie NSDAP, którzy uważali, że należy usnąć z herbu wizerunek Orła Białego. Przygotowano nowe projekty herbu, w którym głównym motywem stał się czerwony lew Unrugów. W jednej z wersji lew trzymał w szponach tarczę z barwami Trzeciej Rzeszy, w drugiej kiść winogron. Zgodnie z obowiązującymi przepisami uzyskano także zgodę od przedstawicieli rodziny Unrugów na użycie ich godła rodowego. Herb Kargowej z okresu drugiej wojny światowej nie został jednak upowszechniony poza krąg ówczesnych władz miejskich.

Wkrótce po drugiej wojnie światowej, w wyniku której miast powróciło w granice Polski, przywrócony został dawny herb Kargowej z Orłem Białym. W tej dawnej, historycznej wersji wizerunek herbu opublikował w 1950 roku Włodzimierz Dworzaczek, w pracy o Ziemi Lubuskiej.

Przywrócony miastu herb z Orłem Białym był odtąd obowiązującym symbolem Kargowej, przedstawianym wielokrotnie w różnych publikacjach. W latach 50. i początkach 60. XX wieku wizerunek orła, przede wszystkim ze względów politycznych, przedstawiany był bez korony. Historycznie takie pokazywanie orła odnosiło się jednak do Piastów wielkopolskich, którzy przecież nie byli założycielami miasta. Dopiero w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego w pracy Miasta polskie w Tysiącleciu w tomie drugim wydanym w 1967 roku herb Kargowej przedstawiony został z koroną. Herb Unrugów widniejący na piersi orła na wszystkich powojennych wyobrażeniach przedstawiany był na stylizowanej gotyckiej, trójkątnej tarczy, a godło – czerwonego lwa zwróconego w heraldyczną stronę prawą.

Herb w wersji z 1967 roku spopularyzowanej w wielu późniejszych publikacjach stał się do dziś obowiązującym symbolem Kargowej. W mojej pracy wydanej w 1989 roku o herbach miejscowości województwa zielonogórskiego wizerunek herbu Kargowej przedstawiłem uzupełniony o żółte barwy korony, szponów i dzioba orła. W tej wersji herb opublikowany został również w 1994 roku w pracy Herbarz miast polskich.



Współczesny herb Kargowej

Oficjalnie herb Kargowej, w opisywanej powyżej wersji, umieszczono w statucie Gminy Kargowa z 2003 roku. Znalazł się tam opis herbu oraz zasady stosowania wraz z barwnym wizerunkiem stanowiącym załącznik do statutu.

Dzieje kargowskiego herbu miejskiego stanowią znakomity przykład trwałości motywów heraldycznych. Ustalony w XVII wieku wizerunek godła herbowego, niezależnie od zmian politycznych, towarzyszy miastu od ponad 350 lat.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Akta miasta Kargowa 1713-1945.

Kargowa: cech młynarzy, cech krawców.

Opracowania

Adamczewski M., *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000.

Gumowski M., *Pieczone i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932, s. 110, rys. herbu na s. 111-112.

Hupp O., *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer, Königreich Preussen*, Bd. I, Heft 1: *Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg*, Bd. I, Heft 2: *Pommern, Posen und Schlesien*, Frankfurt a/Main 1896-1898 (reprint 1993).

Miasta polskie w Tysiącleciu, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

Plewako A., Wanag J., *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.

Strzyżewski W., *Herby miejscowości województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1989.

Strzyżewski W., *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999.

Vossberg F.A., *Wappenbuch der Städte des Grossherzogthums Posen*, Berlin 1866, rys. 127, tabl. XV, opis herbu na s. 17.

Wittyg W., *Pieczone miast dawnej Polski*, Kraków 1905, s. 106.

Ziemia Lubuska, praca zbiorowa pod redakcją M. Szanieckiego, S. Zajchowskiej, Poznań 1950.

SIEGEL UND WAPPEN DER STADT KARGOWA



SIEGEL UND WAPPEN gehören zu den wichtigsten Stadtsymbolen. Die in den Stadtsiegeln und -wappen enthaltenen Abbildungen waren ein Hinweis auf die wichtigsten Ereignisse aus der Stadtgeschichte. Sie informierten über die Rechts- und Eigentumssituation, die geographische Lage und die Beschäftigung der Stadtbewohner.

Beide Symbole hatten unterschiedliche Funktionen im alltäglichen Leben der Stadt. Aus formell-rechtlichen Gründen war das Stadtsiegel von größerer Bedeutung, weil die von den Stadtherren ausgestellten Dokumente dadurch beglaubigt wurden. Das Stadtwappen spielte wiederum eine symbolische Rolle. Es war ein Zeichen, mit dem keine rechtlichen Angelegenheiten verbunden werden mussten. Durch das Anbringen des Stadtwappens, z.B. am Rathaus, wurde gezeigt, dass das Rathaus der Sitz der Stadtbehörde ist und der Besucher das Gebiet des geltenden städtischen Rechts betritt. Das Stadtwappen am Banner einer militärischen Einheit ermöglichte, die Soldaten aus einer (konkreten) Stadt zu identifizieren.

Im Falle der im Mittelalter gegründeten Städte wurde zuerst das Stadtsiegel für die Stadtkanzlei angefertigt. Erst später entstand das Stadtwappen, in dem die Elemente aus dem Stadtsiegel benutzt wurden. In der Neuzeit erhielten die neu gegründeten Städte Dokumente vom Herrscher, in denen zusammen mit den Stadtrechten auch das Muster des Stadtsiegels und -wappens festgelegt wurden.

Kargowa, als eine in der Neuzeit entstandene Stadt, besaß seit ihrem Beginn Stadtsiegel und -wappen. Der König Jan Kazimierz verlieh im Jahre 1661 die Stadtrechte an die vom Gnesener Vogt Krzysztof Unrug gegründete Siedlung. In der Lokationsurkunde für Kargowa gab es keine Anmerkung über das Stadtsiegel und -wappen. Sicherlich musste der König dem Stadteigentümer erlauben, das Bild des Weißen Adlers als Symbol des Polnischen Staates im Stadtsiegel und -wappen zu nutzen. Das seit der Stadtgründung festgelegte Stadtwappen enthielt zwei grundsätzliche Vorstellungen. Die erste war der Weiße Adler mit der Krone und die zweite das Schild mit dem Familienstamm-Wappen der Familie Unrug (als Eigentümer der Stadt) an der Adlerbrust. Solch eine Wappensymbolik entsprach Krzysztof Unrugs Verdiensten für die Republik Polen. Aus diesem Grund gab es den Weißen Adler im Stadtwappen von Kargowa und das Familienstamm-Wappen von Unrug wies auf die Eigentumslage der Stadt hin. Die Symbolik der Stadt Kargowa kann aber auch als ein Zeichen der Grenzlage in der Republik Polen gesehen werden. Kargowa war die erste polnische Stadt, die an der damaligen Grenze zu Brandenburg lag.

Das Bild des Weißen Adlers war auch in den Stadtwappen anderer Grenzstädte an der brandenburgisch-polnischen Grenze wie Międzyrzecz und Bledzew zu finden.

Die ältesten, mit der Stadtsymbolik von Kargowa verbundenen, historischen Gegenstände waren die Stadtsiegel, die von den Stadtherren genutzt wurden. Das im Stadtsiegel enthaltene Bild wurde mit Sicherheit unter Kontrolle der Stadtherren festgelegt, die eine entscheidende Rolle in Kargowa spielten.

Das erste Stadtsiegel ist hauptsächlich aus späteren Beschreibungen bekannt, es wurde kurz nach der Stadtgründung gefertigt. Im Jahre 1675 beglaubigte der Bürgermeister die Dokumente mit diesem Stadtsiegel. Das Siegel zeigte das Bild des Weißen Adlers mit dem Wappenschild von Unrug an der Brust. Auf dem kleinen Siegel mit nur 24 mm Durchmesser gab es um das Bild des Weißen Adlers eine Umschrift in deutscher Sprache:

STADTSIEGEL IN VNRVSTADT.

Das nächste Siegel stammt auch aus dem 17. Jahrhundert, es ist bis heute auf den von den Stadtherren ausgestellten Dokumenten aus dem 18. Jahrhundert erhalten geblieben. Eines der Siegel wird heute im Staatsarchiv in Zielona Góra aufbewahrt. Es ist zudem auf einem für die Müllerzunft ausgestellten Dokument zu sehen. Auch dieses Siegel, ähnlich wie die früheren, zeigte das Bild des Weißen Adlers mit dem Wappenschild an der Brust, auf dem ein zur linken Seite gerichteter Löwe zu sehen ist. Es symbolisiert die Familie Unrug als Stadteigentümer. Um den Adler auf einem Band gab es eine Umschrift in deutscher Sprache: STADTSIEGEL IN UNRUHSTADT.

Im 18. Jahrhundert benutzten die Stadtherren mindestens zwei Siegel. Das erste stammte aus der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts und zeigte wie die früheren Siegel das Bild des Weißen Adlers mit dem Wappenschild der Familie Unrug an der Brust. Anders wurde die Krone auf dem Adlerkopf geschildert. Statt einer offenen Krone mit den drei so genannten Fleurons wurde eine geschlossene Krone, die so genannte „königliche Krone“, abgebildet. Diese Änderung könnte auf den polnischen König hinweisen, der Kargowa die Stadtrechte verlieh. Das Siegel hatte eine Umschrift um den Adler in deutscher Sprache: STADTSIEGEL IN UNRUH STADT. Das zweite Siegel aus dem 18. Jahrhundert zeugte von der wachsenden Anzahl der Dokumente, die von der Stadtbehörde ausgestellt wurden. Es war das so genannte kleine Siegel, das für die Beglaubigung von Dokumenten mit geringerer Bedeutung gebraucht wurde. Das Siegelbild zeigte den Weißen Adler und das Familienstamm-Wappen von Unrug. Darüber, dass es sich um das kleine Siegel handelt, informierte eine Umschrift in deutscher Sprache: KLEIN VNRVHSTADTISCH STADT SIEGEL.

In Kargowa im 19. Jahrhundert und unter der preußischen Herrschaft wurde das Siegel mit dem Weißen Adler weiterhin gebraucht. Aus dieser Zeit stammt das Siegel mit dem Adler und dem Wappenschild der Familie Unrug. Der zum ersten Mal im Wappen des Familienstamms von Unrug abgebildete Löwe ist zur rechten Seite gerichtet. Diese scheinbar kleine Änderung kann historisch gedeutet werden. Auf den ältesten Siegeln war das Bild des Löwen zu sehen, der zur linken Seite gerichtet war. Er war anders als im Wappenbild der Unrugs gerichtet, was bedeuten könnte, dass die Stadtherren nur teilweise das Wappenbild der Stadteigentümer benutzen durften. Im 19. Jahrhundert wurden sowohl der Weiße Adler als auch das Wappen der Stadtgründer und -besitzer als ein Element der Stadtgeschichte betrachtet. Das Bild des Löwen wurde umgedreht, so dass es den heraldischen Regeln entsprach. Der Grund für diese Änderung könnte recht

prosaisch sein. Bei der Herstellung des neuen Siegels konnte der Handwerker den Löwen zur linken Seite drehen, ohne die Tradition des Wappenbildes zu kennen. Er konnte sich lediglich an die heraldische Korrektheit halten, nach der es typisch war, Tiere mit den zur heraldischen rechten Seite gerichteten Köpfen (für den Wappenbild-Betrachter zur linken Seite) zu zeigen. Diese Änderung hatte auch Folgen beim Stadtwappen von Kargowa, denn alle Wappenbilder enthielten einen zur rechten Seite gerichteten Löwen.

Die dargestellten Stadtsiegel wurden zur ikonographischen Grundlage für das Stadtwappen von Kargowa. Das älteste Wappenbild aus der altpolnischen Zeit ist leider nicht mehr bekannt. Das erste erhaltene Wappen stammt aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts. Friedrich A. Vossberg beschrieb und zeigte das Stadtwappen von Kargowa in seinem „Wappenbuch der Städte des Großherzogthums Posen“ aus dem Jahr 1866. Das Stadtwappen zeigte den Weißen Adler mit Krone auf einem Schild mit rotem Hintergrund. An der Adlerbrust hing ein kleines Wappenschild, auf dem ein sich emporrichtender Löwe im goldenen (gelben) Feld gezeigt wurde.

Ein weiteres Bild, diesmal ein farbiges, des Stadtwappens stammt aus dem Ende des 19. Jahrhunderts. Ein bekannter deutscher Heraldiker Otto Hupp beschrieb in seiner Bearbeitung die Wappen und Siegel der Städte, Kleinstädte und Siedlungen des Königreichs Preußen auch die alten Siegel und Wappen in der Provinz Posen. Das 1898 herausgegebene Buch von Otto Hupp enthielt eines der ersten farbigen Bilder des Stadtwappens von Kargowa. Nach Hupp stellte das Stadtwappen das Bild des Weißen Adlers mit goldenen (gelben) Krallen auf dem Wappenschild in roter Farbe dar. An der Adlerbrust war ein kleines Wappenschild mit einem roten emporsteigenden Löwen angebracht. Die Wappenfassung war also identisch mit der aus der früheren Arbeit von Vossberg.

Das in Hups Arbeit präsentierte Wappen von Kargowa wurde für viele Jahre in diversen Publikationen ein Muster für das Symbol der Stadt. Dies war vor allem dann der Fall, als das Stadtwappen bekannt wurde, indem es in vielen Sammlerserien publiziert und mit einer Kaffee- oder Zigarettenmarke verkauft wurde.

Die ältesten polnischen Arbeiten, in denen Siegel und Wappen von Kargowa beschrieben wurden, stammen aus der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts. Im Jahre 1905 brachte Wiktor Wityg das Bild eines Stadtsiegels aus Kargowa aus dem 18. Jahrhundert in einer Arbeit über alte Siegel der polnischen Städte ein. Er gab aber keine Information über das Stadtwappen an. In der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen wurden das Wappen und die Siegel auch von Marian Gumowski beschrieben, der im Jahre 1932 eine Arbeit über Siegel und Wappen der Städte in der Provinz Großpolen publizierte. Der Autor sammelte in seiner Arbeit Informationen über Siegel aus früheren Arbeiten, er beschrieb das Wappen, indem er dessen Farben angab. Die Wappenfarben stimmten mit denen überein, die Otto Hupp früher darstellte. In der Arbeit von Gumowski wurde auch das Bild des Wappens präsentiert. Es war aber nur einfarbig und ungenau gezeichnet.

Das oben beschriebene Wappen von Kargowa galt bis zum Zweiten Weltkrieg. Im Jahre 1940 beschloss die Stadtbehörde, das bisherige Stadtwappen zu ändern. An der Diskussion über die Wappenänderung beteiligte sich die NSDAP, die meinte, dass man das Abbild des Weißen Adlers aus dem Stadtwappen entfernen sollte. Es wurden neue Wappenbildvorschläge unterbreitet, in denen der rote Löwe der Familie Unrug zum Hauptmotiv wurde. In einem der Wappenbildvorschläge hielt der Löwe in einer Pranke

das Schild mit den Farben des Dritten Reiches und in der anderen die Weintrauben. Nach den geltenden Regeln holte man die Zustimmung der Familie Unrug für den Gebrauch ihres Familienstamm-Wappens ein.

Das Stadtwappen aus Kargowa aus der Zeit des Zweiten Weltkrieges wurde aber außerhalb der Kreise der damaligen Stadtbehörde nicht bekannt.

Kurz nach dem Zweiten Weltkrieg, als die Stadt wieder zu Polen gehörte, wurde das alte Wappen von Kargowa mit dem Weißen Adler wieder eingeführt. Włodzimierz Dworzaczek publizierte das Wappen von Kargowa in dieser alten und historischen Wappenbildfassung in der Arbeit über das Lebuser Land im Jahre 1950.

Das wieder eingeführte Stadtwappen mit dem Weißen Adler war seit diesem Zeitpunkt das immer geltende Stadtsymbol von Kargowa, das in zahlreichen Publikationen dargestellt wurde. In den 50-ern und zu Beginn der 60-er Jahre zeigte das Wappenbild aus politischen Gründen den Weißen Adler ohne Krone. Historisch gesehen korrespondierte diese Darstellung des Adlers mit den Großpolnischen Piasten, die aber die Stadt nicht gegründet haben. Erst im Zusammenhang mit den Feierlichkeiten anlässlich des Tausendjährigen Bestehens des Polnischen Staates in der Arbeit „Polnische Städte im Jahrtausend“ im zweiten Band aus dem Jahr 1967 wurde das Wappen von Kargowa mit dem Adler und Krone dargestellt. Das Wappen der Familie Unrug an der Adlerbrust wurde in allen Nachkriegsdarstellungen in gotischer Stilisierung mit dem dreieckigen Schild und dem roten zur heraldischen rechten Seite gerichteten Löwen präsentiert.

Das Wappen in der Fassung aus dem Jahre 1967 wurde in diversen Publikationen popularisiert und gilt bis heute als das Symbol von Kargowa. In meiner Arbeit aus dem Jahre 1989 über die Wappen der Ortschaften der Woiwodschaft Zielona Góra stellte ich das Wappenbild von Kargowa mit Ergänzung der gelben Farbe der Krone, der Pranken und des Schnabels des Adlers dar. In dieser Wappenbildfassung wurde das Wappen in der Arbeit „Das Wappenbuch der polnischen Städte“ aus dem Jahre 1994 publiziert.

Das Wappen der Stadt Kargowa in der oben beschriebenen Fassung wurde im Jahre 2003 in die Satzung der Gemeinde Kargowa eingetragen. Das Wappen, die Nutzungsregeln und das farbige Wappenbild wurden beschrieben und als Anlage zur Satzung beigefügt.

Die Geschichte des Stadtwappens von Kargowa ist ein ausgezeichnetes Beispiel für die Beständigkeit von heraldischen Motiven. Das im 17. Jahrhundert festgelegte Wappenbild begleitet die Stadt unabhängig von ihren politischen Umweltsungen seit über 350 Jahren.



DZIEJE KARGOWEJ W ŚREDNIOWIECZU



O NAJDAWNIEJSZEJ HISTORII położonej na zachodnich rubieżach Królestwa Polskiego Kargowej wiadomo niewiele. Być może jedną z przyczyn tego stanu było peryferyjne, w stosunku do ośrodków władzy, położenie osady. Potęgowały to warunki topograficzne: rozlewiska Obrzy i bagna otaczające Kargowę utrudniały dostęp do wsi.

Według zachowanych zabytków archeologicznych osadnictwo w Kotlinie Kargowskiej rozpoczęło się w mezolitic, a ludność stanowiły drobne grupy nomadów. Liczba ludności wzrosła w neolicie i, zwłaszcza, w okresie kultury łużyckiej. Dalsze ślady osadnictwa w okolicy Kargowej są datowane na okres wczesnohistoryczny (V-VI wiek n.e.), od tego czasu można mówić o istnieniu pierwszej osady. Osadnictwo nad Obrą, w rejonie Babimostu, Kargowej, Wolsztyna, wykazywało ciągłość historyczną. Tereny nadobrzańskie były w czasach wczesnego średniowiecza pokryte puszcza, a uwarunkowania topograficzne sprzyjały temu, aby w tym rejonie wybudowano system fortyfikacji złożony z gródków obronnych, tworzących na linii Obrzy drugą linię obrony polskiej granicy zachodniej. Liczne grody były zlokalizowane na linii Międzyrzecz–Zbąszyń–Bonikowo. Jednym z nich był gródek w dzisiejszej Kargowej – jego śladem jest grodzisko umiejscowione na północny wschód od centrum dzisiejszego miasta. Zatem w czasach wczesnopiastowskich najbliższe okolice Kargowej na pewno były zasiedlone.

Wielkie zmiany na opisywanym terytorium przyniosło XIII stulecie. Powstały wówczas klasztory cysterskie w Obrze, Paradyżu i Wieleniu-Przemęcie. Cystersi zakładali swe klasztory w pobliżu akwenów wodnych, w miejscach odludnych i zalesionych. Otrzymane dobra ziemskie poddawali procesowi *melioratio terrae* – zagospodarowywali tereny leśne, odłogi, szerzyli kulturę agrarną. Wiele wsi leżących w pobliżu Kargowej było własnością klasztoru oberskiego. Już w połowie XIII wieku niektóre z nich (na przykład Siedlec, Kielkowo, Smardzewo), były lokowane na prawie niemieckim. Z 1394 roku pochodzi informacja o sołectwie w Wąchabnie i tamtejszym sołtysie Mikołaju. Jest więc bardzo prawdopodobne, że również Kargowa w zbliżonym czasie została lokowana na prawie niemieckim. O tym, że miała uprawnienia

z niego wynikające, świadczą późniejsze przesłanki; niestety, nie zachował się żaden dokument bezpośrednio informujący o lokacji Kargowej.

W czasie XIV wieku doszło do ukształtowania się nowej organizacji terytorialnej kraju po zjednoczeniu przez Władysława Łokietka Królestwa Polskiego i zakończeniu okresu rozbicia dzielnicowego. Kształty dawnych księstw dzielnicowych zostały utrwalone w granicach województw. Kargowa leżała w województwie poznańskim, w obrębie sądowego powiatu kościańskiego. Jej przynależność administracyjna była niezmienna aż do rozbiorów Polski.

W źródłach pisanych Kargowa została po raz pierwszy wymieniona dość późno, bo dopiero w 1360 roku. W dokumencie starosty generalnego wielkopolskiego Wierzbity, w którym ten potwierdził zgodę między Peregrynem z Karpicka a Tomaszem z Chorzemina w sprawie młynów na rzece Dojcy, jako świadek wystąpił dziedzic Kargowej – Dzierżykraj (Dirsicragius de Cargowo). Jest to jednocześnie pierwsza wzmianka o tym dziedzicu Kargowej. Wywodził się on najpewniej z miejscowego, zachodniowielkopolskiego rycerstwa, jednak nie można określić jednoznacznie jego przynależności rodowej. Jego imię może sugerować pochodzenie z, zamieszkałego nad Obrą, rodu Jeleni – Niałków, w którym było używane. Raczej nie należy łączyć Dzierżykraj z późniejszymi, XV-wiecznymi dziedzicami Kargowej wywodzącymi się z rodu Kotwiczów. Nie wiadomo też, kiedy i w jakich okolicznościach Kargowa przeszła w ręce przedstawicieli Kotwiczów. Podobnie zagadką pozostaje też, czyją własnością była Kargowa przed 1360 rokiem.

Ród Kotwiczów – von Kottwitz – wywodzący swe korzenie z Miśni, osiadł w XIV wieku na terenie księstwa głogowskiego. Herb tej rodziny przedstawiał belkę położoną w pas. W XV wieku Kotwiczowie bardzo się rozrodzili i rozprzestrzenili terytorialnie – jego liczne dobra znajdowały się w ziemi wschowskiej i w powiecie kościańskim.

Kolejny znany właściciel Kargowej pochodził właśnie z rodu Kotwiczów – był to pewien Witek. Jego imię było często używane w tym rodzie (także w formie Witte, Wit). W 1400 roku na roczkach ziemskich w Kościanie sąd wyznaczył Witkowi Kotwiczowi z Kargowej rok zawity, to jest ostateczny w sprawie z Przybysławem Gryżyńskim, który pozywał Witka o jakieś gwałty i zastaw. Jest to pierwsza informacja źródłowa o Witku jako dziedzicu Kargowej; wynika z niej również i to, że wieś zmieniła właściciela między 1360 a 1400 rokiem. Sam Witek Kotwicz wystąpił w źródłach wcześniej – jako świadek dokumentu wystawionego w 1394 roku na zamku kopanickim, a dotyczącym przywileju dla sołtysa z Wąchabna. Witek nie został jednak określony żadną przydawką posesjonatyczną. W liście świadków dokumentu został wymieniony w otoczeniu sołtysów z Wielkiej i Małej Kopanicy i miejscowych dziedziców, w tym Konrada z Jaromierza. Należał zatem do okolicznego rycerstwa.

Witek z Kargowej pojawił się w źródłach ponownie w 1402 roku na sądzie ziemskim w Poznaniu. Wyznaczono mu wówczas termin pierwszej rozprawy z Grzymkiem

Brodzkim, którego Witek pozywał o porękę w wysokości 50 grzywien. Pisarz błędnie zapisał w księdze imię Witka, nazywając go „Wojtkiem Kotwiczem z Kargowej”.

Zapewne synami Witka Kotwicza byli następnymi znani dziedzice Kargowej – bracia Nikiel (Mikołaj) i Bernard Kotwicze. Gospodarowali oni w Kargowej w niedziale braterskim, o czym wiadomo z zapisek sądowych kościańskich z lat 1425-1434. Braci Kotwiczów znamy jednak z wcześniejszych źródeł – Nikla wymienia zapiska kościańska z 1408 roku, kiedy to wystąpił jako świadek Rakoniewskiego w sprawie z Maciejem Godziszewskim – jest to pierwsza o nim wzmianka źródłowa. Nikiel Kotwicz i jego rodzina mieli prawa do majątku w Chwalimiu. Gdy w 1419 roku Pietrasz Oganka z Cykowa (wcześniej piszący się „z Chobienic”) chciał sprzedać połowę Chwalimia, wówczas Nikiel sprzeciwił się tej sprzedaży, zgłaszając prawo bliższości do Chwalimia. Jego działanie musiało być skuteczne, w późniejszym czasie bowiem – w 1444 roku – Nikiel wystąpił jako właściciel części Chwalimia. Nikiel znany jest też z sąsiedzkiego zatargu z opatem z Obry – w 1436 roku Kargowski zawłaszczył sobie toń na jeziorze Chwalimskim, należącym do cystersów oberskich.

Brata Nikla – Bernarda Kotwicza z Kargowej – poznajemy w 1424 roku, kiedy to wystąpił jako świadek sprzedaży sołectwa w Nowym Kramsku przez tamtejszego sołtysa Wawrzyńca – Hermanowi opatowi klasztoru cysterskiego w Obrze. Źródła z późniejszych lat również wymieniają Bernarda jako świadka. W 1425 roku był on świadkiem opata z Obry w sprawie z Abrahamem Kęblowskim, dotyczącej przekopania grobli na rzece Dojcy. Natomiast w 1427 roku Bernard pojawił się w źródłach jako testator Tomasza plebana z Czempinia w sprawie tegoż z panią Siechną z Przyborowa. W 1432 roku bracia Bernard i Nikiel Kargowscy wspólnie świadczyli sąsiadowi Henrykowi z Niałka przeciw Abrahamowi Kęblowskiemu.

Obaj bracia prowadzili drobne spory z mieszczanami kościańskimi. Nikiel w 1425 roku procesował się z Dorotą, żoną Mikołaja krawca z Kościana, a Bernard w 1434 roku przegrał sprawę o trzy grzywny z Andrzejem mieszczaninem kościańskim. Jest to ostatnie pojawienie się Bernarda w źródłach.

Wiadomo, że żoną Bernarda z Kargowej była pewna Dzierżka. Znana jest tylko z dwóch wzmianek źródłowych, z których jedna dotyczy jej procesu prowadzonego w 1435 roku z Dorotą Baranowską z Baranowa koło Mosiny. Kolejna informacja o Dorocie dotyczy dokonanej przez nią transakcji – w 1437 roku sprzedała za 40 grzywien części wsi Plastowo Przedpełkowi z Łęk Wielkich koło Kościana. Było to zapewne jej dziedzictwo.

Następne pokolenie dziedziców Kargowej pochodzących z rodu Kotwiczów reprezentowali Wincenty i Henryk Kotwicze. Najpewniej byli braćmi, jednak brak informacji źródłowych nie pozwala wskazać, który z wcześniej znanych dziedziców Kargowej był ich ojcem. Wincenty i Henryk znani są z wystąpień w wystawianych lokalnie dokumentach, dotyczących transakcji majątkowych, których byli testatorami. Henryk Kotwicz „Carcowski” świadczył w dokumencie wystawionym w Kościanie

1 lutego 1437 roku, w którym starosta generalny Wielkopolski Rafał z Gołuchowa potwierdził zapis czynszu na rzecz kościoła parafialnego w Kościanie dokonane przez Opacza z Kokorzyna. Inne świadectwo Henryka pochodzi z 11 grudnia 1443 roku, w dokumencie dotyczącym sprzedaży przez Abrahama z Kębłowa jeziora Chotucze w powiecie kościańskim opatowi oberskiemu. W źródle tym znajduje się następujący zapis: „Henricus de Nialek, de Dargowa”. Jak przypuszczają wydawcy Słownika historyczno-geograficznego, kopista opuścił imię drugiej osoby i zapis powinien brzmieć „Henricus de Nialek, Henricus de Dargowa”, przy czym „Dargowa” to błędnie zapisana Kargowa. Henryk Kotwicz jako właściciel Kargowej wystąpił jeszcze w 1462 roku w sporze z plebanem kopanickim Mikołajem Sulem. Podłożem sporu był akt erekcyjny kościoła w Kopanicy. W sporze uczestniczyli też inni parafianie, może zatem chodziło o sprawy dotyczące uposażenia parafii?

Z kolei o Wincentym Kotwiczu Kargowskim wiadomo, że 17 listopada 1439 roku świadcował w dokumentach starosty wielkopolskiego Stanisława z Ostroroga, a dotyczyły one transakcji majątkowych przeprowadzonych przez klasztor paradycki.

Wincenty i Henryk Kotwicze nie byli w tym czasie jedynymi właścicielami Kargowej. W 1451 roku połowa Kargowej była własnością braci Jana i Wincentego z Goździchowa i Puszczykowa (koło Wielichowa), którzy za 300 grzywien sprzedali wówczas ten dział Kargowej Wincentemu Kotwiczowi Kargowskiemu. Połowa Kargowej (lub jej mniejsza część) wciąż należała do dziedziców z Puszczykowa w osobie Jędrzycha (czyli Henryka) piszącego się „niegdyś z Puszczykowa” i używającego też przydawki posesjonatycznej „z Kargowej”. Tym samym nie można go utożsamiać ze znanym wcześniej Henrykiem Kotwiczem z Kargowej. W 1463 roku Jędrzych Kargowski zapisał swej żonie Katarzynie 30 grzywien posagu i tyleż wiana na połowie Kargowej. Być może zarówno Jędrzych, jak i Wincenty i Jan z Goździchowa i Puszczykowa – będący właścicielami w Kargowej – reprezentowali ród Godziębów, wiadomo bowiem, że w Puszczykowie dziedziczyli przedstawiciele tego rodu.

Henryk Kargowski z Kargowej został nazwany zmarłym w 1465 roku – prawdopodobnie chodzi tu o Jędrzycha – Henryka dziedziczącego niegdyś w Puszczykowie. Odpowiednia zapiska sądu ziemskiego kościańskiego wymieniła córki zmarłego – Helenę i Małgorzatę – w procesie z Mikołajem Sepieńskim.

Z kolei Wincenty Kotwicz z Kargowej był też właścicielem wsi Kolsko, leżącej już na terenie księstwa głogowskiego. Wiadomo, że w 1453 roku Wincenty dokonał z dziedzicem Jaromierza – Wojciechem Jarogniewskim – rozgraniczenia Kargowej i Jaromierza. Jest to ostatnia wzmianka o Wincentym Kargowskim i terminus post quem jego śmierci. Wincenty Kargowski miał syna noszącego również imię Wincenty, a także brata Mikołaja. Ten ostatni dziedziczył w Długiem Starym w ziemi wschowskiej, a w 1467 roku został nazwany stryjem Wincentego z Kargowej (syna Wincentego). Źródła nie przynoszą więcej informacji o innych dziedzicach Kargowej pochodzących z rodziny Kotwiczów.

Kargowa w latach 60. lub 70. XV wieku przeszła w ręce Jana Niemierzy z Lubosza herbu Nałęcz, tenutariusza kopanickiego, zwanego od dzierżonej tenuty Kopanickim. Najpewniej Nałęcz kupił ją od dotychczasowych dziedziców z rodziny Kotwiczów. Kopanica, którą dzierżył Jan Niemierza, była siedzibą królewskiego starostwa niegrodowego. Tenutę kopaniczą odziedziczyła córka Jana Niemierzy – Barbara, wnosząc ją do małżeństwa zawartego z Florianem z Żychlina herbu Szeliga, pochodzącym z powiatu konińskiego, późniejszym podkomorzym brzesko-kujawskim (w latach 1493-1495). Tenuta kopanicka początkowo była dziedzictwem żony Żychlińskiego, jednak w 1479 roku król poczynił zapisy na tej tenucie, w wysokości 150 grzywien, już dla samego Floriana. Florian Żychliński wraz z ręką żony Barbary wziął, poza starostwem kopanickim, Kargowę i Chwalim. Wsie te znajdowały się w obiegu handlowym, ponieważ w 1480 roku Barbara Żychlińska sprzedała za 700 florenów Kargowę i 1/4 łąk w Chwalimiu swej matce Katarzynie, wdowie po Janie Niemierzy z Lubosza. Barbara Żychlińska po śmierci swego pierwszego męża Floriana, wyszła powtórnie za mąż za Kujawianina – Mikołaja z Lubienia, podkomorzego brzeskiego. Wniosła mu w 1503 roku jako posag i wiano otrzymaną od matki Katarzyny Kargowę, którą wszak wcześniej jej sprzedała. W tym samym roku Barbara przekazała swemu drugiemu mężowi – Mikołajowi z Lubienia – Kargowę, a także Chwalim – w dożywocie. Te sprawy majątkowe regulowane między małżonkami komplikowało to, że pozostały dzieci Barbary z jej pierwszego małżeństwa – z Florianem Żychlińskim. Byli to synowie Wojciech, Jan i Jerzy oraz córka Katarzyna. Wiadomo, że dwaj synowie – Wojciech i Jan Żychlińscy – dokonali podziału majątku, na który składały się dobra ojczyste Kargowa i Chwalim oraz dobra królewskie – tenuta kopanicka. Podział ten został zatwierdzony w 1513 roku przez króla Zygmunta Starego. Tenuta kopanicka znajdowała się w ręku rodziny Żychlińskich, zwanych też Kopanickimi, w latach 1479-1541.

* * *

Kargowa pierwotnie należała do parafii w Niałku Wielkim. Jednak w 1408 roku biskup poznański Wojciech erygował nową parafię w Kopanicy, która objęła wsie Kargowa, Chwalim i Jaromierz. Zostały one odjęte od parafii w Niałku ze względu na rozlewiska Obry i niebezpieczną przeprawę, a w przypadku Jaromierza dodatkowo ze względu na dużą odległość, to jest 11 mil, dzielącą go od kościoła w Niałku Wielkim. Proboszczem parafii kopanickiej został ksiądz Jan, dotychczasowy pleban w Komorowie (czyli Wolsztynie-Komorowie). Parafia kopanicka należała do dekanatu grodziskiego w biskupstwie poznańskim.

Probostwo otrzymało odpowiednie uposażenie, na które składały się dziesięciny folwarczne z Kargowej, Jaromierza, Chwalimia i „Manchowna”. Pod tą ostatnią nazwą, zniekształconą przez kopistę, kryje się Wąchabno. Ponadto, jak wiadomo z Księgi uposażenia biskupstwa poznańskiego pochodzącej z 1510 roku, pleban kopanicki



Granica Królestwa Polskiego i księstwa głogowskiego w 1528 roku
 (Reces graniczny między Wielkopolską a księstwem głogowskim z roku 1528-1531,
 wyd. Z. Celichowski, Poznań 1900)

otrzymywał po 1 korcu żyta, 1 korcu owsa i 4 grosze mesznego z półlanka ze wsi Kargowa, Wąchabno, Jaromierz, Mała Wieś i Wielka Wieś.

Księga uposażenia dostarcza również interesujących informacji na temat rozległości wsi Kargowa na początku XVI wieku. Liczyła ona 9 półlanków osiadłych i 8 półlanków opustoszałych, a ponadto znajdował się w Kargowej folwark. W tym czasie we wsi były dwie karczmy oraz młyn jednokolny – wówczas opuszczony. Takie dane o charakterze gospodarczym świadczą, że Kargowa nie znajdowała się wtedy w zbyt dobrej kondycji ekonomicznej. Niemal połowa gruntów (owe 8 półlanków) była nieobsadzona przez kmieci, nie przynosiły one zatem dochodów z czynszów. Nie była to jednak sytuacja odosobniona w Królestwie Polskim na przełomie XV i XVI wieku, kiedy to było wiele łańów opuszczonych (tak zwane pustki).

Pleban kopanicki wiódł z dziedzicami typowe sprawy o podłożu gospodarczym. Z akt konsystorza poznańskiego z 1428 roku dowiadujemy się o sporze, który miał Jan pleban z Kopanicy z Bernardem i Mikołajem (to jest Niklem) z Kargowej o meszne należne od kargowskich kmieci.

* * *

Kargowa leżała w niewralgicznym miejscu, w pobliżu którego zbiegały się granice trzech państw: Królestwa Polskiego, księstwa głogowskiego i Marchii Brandenburskiej. Teren pogranicza narażony był na różne konflikty i zatargi mające podłoże prywatne lub polityczne, wzmożone tym bardziej, że granica nie była dokładnie oznaczona i uregulowana. Po nasilających się konfliktach z poddanymi margrabiego brandenburskiego Joachima i po wymianie korespondencji z tymże, król polski Zygmunt Stary w 1528 roku zdecydował o regulacji granicy między Wielkopolską a księstwem głogowskim. Kierownictwo nad tymi czynnościami król powierzył staroście generalnemu Wielkopolski i kasztelanowi poznańskiemu Łukaszowi Górcie herbu Łodzia. Ponadto stronę polską reprezentowali także Janusz z Latalic kasztelan łędzki i starosta inowrocławski oraz Stanisław Myszkowski z Mirowa stolnik królewski i starosta międzyrzecki.

Reces głogowski z 1528 roku, bo tak nazwano dokument opisujący limitację między Królestwem Polskim a księstwem głogowskim, dostarcza informacji dotyczących wyznaczenia granic między leżącą w Królestwie Polskim Kargową a położonymi w księstwie głogowskim Klinikami (dziś Klenica). Obie wsie rozdzielała rzeka Mościska, wypływająca z Wielkiego Lasu (dziś teren wsi Karszyn). W miejscach, w których wspomniana rzeka ma kilka odnóg, lasy miały być dzielone po połowie. W miejscu, gdzie rzeka Mościska uchodzi do rzeki Głogownik, znajdował się kopiec graniczny, a teren ten nazywał się Ryty Ostrów. Zbiegały się tam granice trzech państw: położony obok Chwalim i Kargowa były w Królestwie Polskim, Klinice – w księstwie głogowskim, a Ostrowsko – leżało na terenie Marchii.

Historia średniowiecznej wsi Kargowa była zdeterminowana jej położeniem geograficznym i warunkami fizjograficznymi. Obszar, na którym leży Kargowa, czyli północno-zachodnia część powiatu kościańskiego, między Opalenicą, Wolsztynem i Zbąszyniem, był terenem puszczańskim, niezbyt zasiedlonym i na dobre dopiero w XIV wieku poddany kolonizacji. Najbliższa okolica Kargowej była bagnista i otoczona podmokłymi łąkami. Te cechy otoczenia sprawiały, że osada leżała nieco na uboczu, w miejscu komunikacyjnie trudno dostępnym, tak, że nawet opieka duszpasterska była utrudniona. Dopiero w okresie nowożytnym cechy te stały się dla Kargowej pewnymi walorami – na nadobrzańskich łąkach wypasano stada owiec, rozwijało się sukiennictwo, nastąpił przepływ ludzi i towarów w kierunku pobliskiego Śląska głogowskiego i Marchii Brandenburskiej. Wszystko to sprawiło, że dopiero kolejne stulecia stały się dla Kargowej czasem prosperity oraz rozkwitu i zaowocowały nawet przyznaniem praw miejskich.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, t. 2, wyd. J. Lekszycki, Lipsk 1889.
Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1881; t. 5, wyd. F. Piekoński, ; t. 11, wyd. A. Gąsiorowski, T. T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999.
Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950.
Księga ziemska poznańska 1400-1407, wyd. K. Kaczmarczyk, K. Rzycki, Poznań 1960.
Matricularum Regni Poloniae summaria, wyd. T. Wierzbowski, t. 4/3, Warszawa 1907.
Reces graniczny między Wielkopolską a księstwem głogowskim z roku 1528-1531, wyd. Z. Celi-chowski, Poznań 1900.
Wielkopolskie roty sądowe, t. 1- 3, wyd. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, Poznań-Wrocław 1959-1967.

Opracowania

- Gąsiorowski A., *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa-Poznań 1981.
Jurek T., *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998.
Krasoń J., *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950.
Miśkiewicz B., *Rola Wielkopolski w obronie granic Polski w pierwszej połowie XI w.*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. J. Topolski, Poznań 1969.
Pakułski J., *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005.
Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. 2, z. 1, red. A. Gąsiorowski, Warszawa 1988.
Szybkowski S., *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370-1501)*, Gdańsk 2006.

DIE GESCHICHTE DER STADT KARGOWA IM MITTELALTER



ÜBER DIE GESCHICHTE der an der Westgrenze des Königreichs Polen gelegenen Ortschaft Kargowa weiß man nicht viel. Ein Grund dafür kann die Peripherielage der Ortschaft im Bezug auf die Machtzentren sein. Topographische Bedingungen beeinflussten diese Situation stark, denn Kargowa lag im Obra-Bruch. Zusätzlich erschwerten die Sumpfbgebiete den Zugang zum Dorf.

Nach den erhaltenen archäologischen Bauten begann die Ansiedlung im Tal von Kargowa in der Zeit des Mesolithikums durch kleine Nomadenstämme. Die Bevölkerungszahl wuchs im Neolithikum und insbesondere in der Zeit der Lausitzkultur. Die weiteren Siedlungsspuren um Kargowa werden auf die frühhistorische Zeit (5.-6. Jh. n. Chr.) datiert, und seit etwa dieser Zeit kann man über das Bestehen der ersten Siedlung sprechen. Die Siedlung am Fluss Obra in der Umgebung von Babimost (Bomst), Kargowa (Karge) und Wolsztyn (Wollstein) war kontinuierlich besiedelt. Auf den Gebieten an der Obra stand in der Zeit des frühen Mittelalters ein Urwald. Die topographischen Bedingungen waren allerdings günstig, um in dieser Region ein Wehranlagen-System aus kleinen Burgen bauen zu lassen. Sie bildeten an der Obra-Linie die zweite Verteidigungslinie der polnischen Westgrenze. Zahlreiche Burgen wurden auf der Achse Międzyrzecz (Meseritz) – Zbąszyń (Bentschen) – Bonikowo (Bonikau) gebaut. Eine diese Burgen stand in der heutigen Stadt Kargowa, ihre Spuren sind im Nordosten des heutigen Stadtzentrums erhalten geblieben. In der Zeit der frühen Piasten war das Gebiet um Kargowa sicherlich besiedelt.

Große Änderungen auf diesem Gebiet brachte das 13. Jahrhundert. Es entstanden in dieser Zeit Zisterzienserkloster in Obra, Paradyż (Paradies) und Fehlen (Wieleń – Przemęt). Die Zisterzienser bauten ihre Klöster in der Nähe von Wasserbecken, in den menschenleeren und waldreichen Gebieten. Die erhaltenen Ländereien unterzogen sie einem melioratio terrae Prozess – sie bewirtschafteten Waldgebiete, Brachland und verbreiteten die Agrarkultur. Viele Dörfer, die in der Umgebung um Kargowa lagen, gehörten dem Zisterzienserkloster Obra an. Bereits in der Mitte des 13. Jhs. wurden manche von ihnen (z.B. Siedlec, Kiełkowo, Smardzewo), auf Grund des deutschen Rechts gegründet. Die Information über die Gemeinde Wąchabno und ihren Amtsvorsteher kommt aus dem Jahr 1394. Es ist also höchstwahrscheinlich, dass auch Kargowa um diese Zeit nach deutschem Recht gegründet wurde. Spätere Indizien zeugen davon, dass Kargowa die-

ses Lokationsrecht besaß, obwohl keine Urkunde über das Lokationsrecht von Kargowa erhalten geblieben ist.

Nach der Vereinigung des Königreichs Polen von Władysław Łokietek und nach der Beendigung der Spaltung der Provinzen im 14. Jahrhundert kam es zu einer Neuordnung der territorialen Gestalt des Landes. Die Grenzen der ehemaligen Provinzen wurden in den Grenzen der Woiwodschaften festgelegt. Die Ortschaft Kargowa lag in der Woiwodschaft Poznań, im Gerichtskreisland Kościan. Die administrative Zugehörigkeit blieb bis zur Polens Teilung erhalten.

In den Schriftquellen wurde Kargowa zum ersten Mal recht spät, erst im Jahre 1360, genannt. Es war ein Dokument des Bezirkshauptmanns für Großpolen Wierzbija, in dem er eine Genehmigung über Mühlen am Dojca-Fluss bestätigte. Als Zeuge wurde hier der Gutsbesitzer aus Kargowa Dzierżykraj genannt. (Dirsicragius de Cargowo). Es war gleichzeitig die erste Anmerkung über diesen Gutsherrn aus Kargowa. Er entstammte wahrscheinlich dem örtlichen westgroßpolnischen Rittertum, man kann aber seine Herkunft nicht eindeutig festlegen. Sein Name kann aber einen Hinweis auf seine Herkunft geben, er könnte dem an der Obra wohnhaften Familiengeschlecht Jelen – Niałków entstammen. Das Familiengeschlecht Dzierżykraj sollte nicht mit den späteren, aus dem 15. Jahrhundert stammenden Gutsherren in Verbindung gesetzt werden. Sie entstammten dem Familiengeschlecht Kotwicz. Es ist nicht bekannt, wann und unter welchen Bedingungen Kargowa in den Besitz von Kotwicz kam. Ein ähnliches Rätsel bleibt, wem Kargowa vor 1360 gehörte.

Das Familiengeschlecht Kotwicz – von Kottwitz, dessen Wurzeln bis ins sächsische Meißen reichen, siedelte sich im 14. Jahrhundert im Glogauer Herzogtum an. Im Wappen der Familie Kotwicz stand ein Balken. Im 15. Jahrhundert wurde die Familie immer größer, so dass sie sich in der ganzen Provinz zerstreute – ihre zahlreichen Güter lagen in den Landkreisen Wschowa (Fraustadt) und Kościan (Kosten).

Ein weiterer bekannter Besitzer von Kargowa stammte eben aus dem Stammgeschlecht der Kotwicz. Er hieß mit Vornamen Witek. Sein Vorname wurde im Familiengeschlecht oft gebraucht (auch in der Form: Witte oder Wit). Im Jahre 1400 sprach das Landgericht in Kościan (Kosten) ein Urteil, in dem Witek Kotwicz aus Kargowa im Prozess gegen Przybysław Gryżyński verwickelt war. Gryżyński klagte Witek Kotwicz wegen Gewaltausübung und Pfand an. Es war die erste Quelleninformation über Witek als Gutsherr von Kargowa. In dieser Information lesen wir, dass das Dorf zwischen 1360 und 1400 einen neuen Besitzer hatte. Witek Kotwicz selbst erschien in den Quellenmaterialien schon früher – als Zeuge eines im Schloss Kopanice im Jahre 1394 ausgestellten Dokumentes. Das Dokument betraf die erteilten Privilegien für den Gemeindevorsteher aus Wąchabno. Im Dokument gab es aber keinen Hinweis auf den Besitzstand. Auf der Zeugenliste dieses Dokumentes wurde er in Begleitung von Gemeindevorstehern aus Kopanica Wielka und Mała und den örtlichen Gutsherren, darunter Konrad aus Jaromierz, genannt. Er gehörte somit zum örtlichen Rittertum.

Witek aus Kargowa erschien wieder in den Quellenmaterialien aus dem Jahre 1402, als er im Landgericht auftrat. Das Gericht gab ihm den ersten Gerichtstermin im Prozess gegen Grzymek Brodzki, den Witek gegen Kaution in Höhe von 50 Mark vor Gericht anklagte. Der Gerichtsschreiber schrieb den Vornamen von Witek mit Fehlern auf, indem er ihn als Wojtek Kotwicz aus Kargowa benannte.

Die Söhne von Witek Kotwicz waren sicherlich die uns bekannten Nachfolger – die Gutsherren aus Kargowa – die Gebrüder Nikiel (Mikołaj) und Bernard Kotwicz. Sie regierten gemeinsam in Kargowa, ohne das väterliche Gut unter sich geteilt zu haben. Dies ist den Gerichtsnotizen aus dem Landgericht in Kościan (Kosten) aus den Jahren 1425-1434 zu entnehmen. Die Gebrüder Kotwicz lernen wir schon in den früheren Quellen kennen – Nikiel Kotwicz wird in einer Notiz aus Kościan (Kosten) aus dem Jahr 1408 genannt, als er als Zeuge von Rakoniewski im Prozess gegen Maciej Godiszewski auftrat. Es war die erste Quellennotiz über Nikiel Kotwicz. Nikiel Kotwicz und seiner Familie stand das Recht auf das Landgut in Chwalim zu. Als im Jahre 1419 Pietrasz Oganka aus Cyków (in früheren Quellen aus Chobienice) die eine Gutshälfte von Chwalim verkaufen wollte, widersetzte sich Nikiel diesem Verfahren, da er das nächste Recht auf Chwalim hatte. Seine Handlungen mussten sich als wirksam ergeben haben, denn er trat zu späterem Zeitpunkt im Jahre 1444 als Eigentümer eines Teils von Chwalim auf. Nikiel ist auch für einen Nachbarstreit mit dem Abt aus Obra bekannt. Im Jahre 1436 eignete sich Kargowski einen Teil des Chwalim-Sees an, der den Obraer Zisterziensern angehörte.

Den Bruder von Nikiel – Bernard Kotwicz aus Kargowa – lernen wir im Jahre 1424 kennen, als er als Zeuge beim Verkauf der Gemeinde in Nowe Kramsko (Neu Kramzig) vom hiesigen Gemeindevorsteher Wawrzyniec an den Abt des Zisterzienserklosters in Obra Hermann stand. Auch die Quellenmaterialien aus späteren Jahren nennen Bernard als Zeugen. Im Jahre 1425 war er Gerichtszeuge vom Abt aus Obra im Prozess gegen Abraham Kębłowski, der ein Loch im Damm am Dojca-Fluss gegraben haben sollte. Bernard erscheint in den Quellenmaterialien im Jahre 1427 als Erblasser von Tomasz, dem Pfarrer aus Czempin in dessen Prozess gegen eine Frau Siechna aus Przyborow. Im Jahre 1432 traten die Brüder Bernard und Nikiel Kargowski gemeinsam als Gerichtszeugen für ihren Nachbarn Henryk aus Niałka gegen Abraham Kębłowski auf.

Beide Brüder hatten kleinere Streitigkeiten mit Bürgern aus Kościan (Kosten). Nikiel klagte im Jahre 1425 Dorota, die Ehefrau des Schneiders Mikołaj aus Kościan (Kosten) vor Gericht an, und Bernard verlor 1434 den Prozess um 3 Mark gegen einen Bürger aus Kościan (Kosten) namens Andrzej. Es ist die letzte Notiz von Bernard in den Quellenmaterialien.

Es ist bekannt, dass Bernard aus Kargowa eine Ehefrau namens Dzierzka hatte. Sie ist nur aus zwei Quellennotizen bekannt. Die eine geht auf den Prozess aus dem Jahre 1435 gegen Dorota Baranowska aus Baranów bei Mosina zurück. Eine weitere Information über Dzierzka bezieht sich auf ein Geschäft aus dem Jahr 1437, als sie ein Teil des Dorfes Plastowo an einen gewissen Przedpelek aus Łęki Wielkie bei Kościan (Kosten) für 40 Mark verkaufte. Es war sicherlich ihr Erbeigentum.

Die darauf kommende Generation der Gutsherren aus dem Familiengeschlecht Kotwicz von Kargowa vertraten Wincenty und Henryk Kotwicz. Es ist zu vermuten, dass sie Brüder waren. Auf Grund der fehlenden eindeutigen Quelleninformationen lässt sich nicht festlegen, wer ihr Vater war. Wincenty und Henryk sind für ihre Auftritte in den lokalen Unterlagen bekannt, diese bezogen sich auf Vermögensgeschäfte, bei denen sie Erblasser waren. Henryk Kotwicz „Carcowsky“ wurde in einem am 1. Februar 1437 in Kościan ausgestellten Dokument erwähnt, in dem der Generalrichter für Großpolen Rafał aus Gołuchów die Eintragung der Miete für die Pfarrkirche in Kościan vom Abt aus Kokorzyn bestätigte. Ein weiteres Zeugnis von Henryk stammt vom 11. Dezember

1443. Dieses Dokument betraf den Verkauf des Chotucze-Sees im Landkreis Kościan. Der Chotucze-See wurde von Abraham aus Kęblów an den Abt aus Obra verkauft. In diesem Dokument steht folgende Eintragung: „Henricus de Nialek, de Dargowa“. Wie die Herausgeber des historisch-geographischen Wörterbuchs vermuten, unterließ der Gerichtsschreiber den Vornamen der zweiten Person. Die Eintragung sollte folgenden Wortlaut haben: „Henricus de Nialek, Henricus de Dargowa“, wobei „Dargowa“ für die fehlerhafte Eintragung des Ortsnamens Kargowa steht. Henryk Kotwicz als Eigentümer von Kargowa trat noch im Jahre 1462 im Rechtsstreit gegen den Pfarrer aus Kopanice Mikołaj Sul auf. Der Grund für diesen Rechtsstreit war der Gründungsakt der Kirche in Kopanica. An diesem Rechtsstreit nahmen auch andere Pfarrmitglieder teil, es ging wahrscheinlich um das Vermögen der Pfarrei.

Über Wincenty Kotwicz Kargowski ist es bekannt, dass er am 17. November 1439 als Zeuge auftrat. Er wird in den Dokumenten des großpolnischen Vorstehers Stanisław aus Ostroróg erwähnt. Diese Dokumente betrafen Vermögensgeschäfte des Klosters in Paradyż (Paradeis).

Wincenty und Henryk Kotwicz waren nicht die einzigen Eigentümer von Kargowa. Im Jahre 1451 gehörte die Hälfte der Ortschaft Kargowa den Brüdern Jan und Wincenty aus Goździchów und Puszczyków (bei Wielichów), die sie für 300 Mark dem Gutsherrn Wincenty Kotwicz aus Kargowa verkauften. Ein Teil der Ortschaft gehörte aber nach wie vor dem Gutsherrn aus Puszczyków in der Person von Jędrzych (also Henryk), der seinen Namen mit der Zusatzbezeichnung „ehemals aus Puszczyków und dem Hinweis auf den Herkunftsbesitz aus Kargowa“ versah. Man soll ihn also nicht mit dem früher bekannten Henryk Kotwicz aus Kargowa verwechseln. Im Jahre 1463 vermachte Jędrzych Kargowski seiner Ehefrau Katarzyna 30 Mark Mitgift und die gleiche Summe als Aussteuer mit der Hälfte von Kargowa. Vielleicht vertraten sowohl Jędrzych als auch Wincenty und Jan aus Goździchów und Puszczyków das Familiengeschlecht Godzięba, denn es ist bekannt, dass Puszczyków von den Vertretern dieses Familiengeschlechts vererbt wurde.

Henryk Kargowski aus Kargowa wurde im Jahre 1465 für tot erklärt, es handelt sich hier aber um Jędrzych – Henryk, der früher Gutsherr in Puszczyków war. Eine Notiz aus dem Landgericht in Kościan nannte die Töchter des Verstorbenen: Helena und Małgorzata – im Prozess gegen Mikołaj Sepieński.

Wincenty Kotwicz aus Kargowa war auch der Besitzer eines Dorfes namens Kolsko, das im Glogauer Herzogtum lag. Es ist bekannt, dass im Jahre 1453 sich Wincenty mit Wojciech Jarogniewski, dem Gutsherrn von Jaromierz, die Dörfer Kargowa und Jaromierz teilte. Es ist die letzte Notiz über Wincenty Kargowski und terminus post quem seinen Tod. Die Quellen geben keine Informationen über andere Gutsherren von Kargowa aus dem Familiengeschlecht Kotwicz.

Kargowa ging in den 60ern oder 70ern Jahren des 15. Jahrhunderts in die Hände von Jan Niemierza aus Lubosz aus dem Stammwappen Nałęcz, Erbpächter aus Kopanice und auf Grund der Erbpacht Kopanicki genannt über. Mir Sicherheit kaufte Nałęcz Kargowa von den bisherigen Gutsherren, der Familie Kotwicz. Kopanica. Was Jan Niemierza pachtete, war der verpachtete königliche Landratsstz. Die Kopanicaer Pacht wurde von der Tochter Jan Niemierza – Barbara geerbt. Sie brachte sie in die Ehe mit Florian aus Żychlin, Stammwappen Szelig, der aus dem Landkreis Konin stammte und später Kämmerer in Brześć Kujawski (in den Jahren 1493-1495) war.. Die Kopanicaer Pacht war anfänglich das

Erbe der Ehefrau von Żychliński. Der König ließ in der Pacht im Jahre 1479 Änderungen vornehmen und 150 Mark für Florian gutschreiben. Florian Żychliński hatte mit seiner Ehefrau Barbara, außer dem Landratsamt Kopanice, die Dörfer Kargowa und Chwalim in Besitz. Die beiden Dörfer waren in Handelsumlauf. Im Jahre 1480 verkaufte Barbara Żychlińska ihrer Mutter Katarzyna, der Witwe von Jan Niemierza aus Lubosz das Dorf Kargowa und $\frac{1}{4}$ der Wiesen in Chwalim für 700 Florine. Barbara Żychlińska heiratete nach dem Tod ihres ersten Ehemannes Florian wieder. Sie heiratete Mikołaj aus Lubien, den Kämmerer aus Brześć Kujawski. Als Mitgift brachte sie das im Jahre 1503 von der Mutter Katarzyna erhaltene Dorf Kargowa in die Ehe, das sie ihr früher verkaufte. Im gleichen Jahr übergab Barbara ihrem zweiten Ehemann – Mikołaj aus Lubien – die Dörfer Kargowa und Chwalim bis zu seinem Lebensende. Die Vermögensangelegenheiten zwischen den Eheleuten wurde dadurch verkompliziert, dass die Kinder aus der ersten Ehe Barbaras darauf einen Vermögensanspruch hatten. Es waren die Söhne Wojciech, Jan und Jerzy und die Tochter Katarzyna. Es ist bekannt, dass die beiden Söhne Wojciech und Jan Żychliński das Vermögen untereinander geteilt haben. Es waren die väterlichen Dörfer Kargowa und Chwalim und die Königsgüter - die Pacht in Kopanice. Die Teilung wurde im Jahre 1513 vom König Zygmunt Stary (Siegismund der Alte) bestätigt. Die Pacht in Kopanice befand sich in den Jahren 1479-1541 in der Pacht der Familie Żychliński, die auch als Kopanicki genannt wurde.

* * *

Kargowa gehörte ursprünglich zur Pfarrei in Niałko Wielkie. Im Jahre 1408 ließ der Posener Bischof Wojciech eine neue Pfarrei in Kopanica gründen, die die Dörfer Kargowa, Chwalim und Jaromierz verwaltete. Sie wurden der Pfarrei in Niałko Wielkie auf Grund des Obra-Bruchs und eines gefährlichen Flussübergangs entzogen. Im Falle des Dorfes Jaromierz kam noch die große Entfernung von etwa elf Meilen von der Kirche in Niałko Wielkie dazu. Der Pfarrer in der Pfarrei in Kopanice wurde Jan, der bisherige Pfarrer in Komorów (das ist in Wolsztyn – Komorów). Die Pfarrei in Kopanice gehörte zum Dekanat Grodzisk im Bistum Poznań.

Die Pfarrei erhielt ein entsprechendes Vermögen, das aus einer Kirchensteuer in Höhe von 10% des Einkommens oder Ernte von jedem Gut in Kargowa, Jaromierz, Chwalim und „Manchowna“ bestand. Hinter dem letztgenannten Ortsnamen verbirgt sich Wąchabno, das vom Gerichtsschreiber versehentlich falsch eingetragen wurde. Darüber hinaus, wie es in dem Vermögensbuch der Posener Diözese aus dem Jahr 1510 zu lesen ist, erhielt der Pfarrer in Kopanice je einen Scheffel Roggen, Hafer und vier Groschen aus einer Halbhufe in den Dörfern Kargowa, Wąchabno, Jaromierz, Mała Wieś und Wielka Wieś.

Das Vermögensbuch der Posener Diözese liefert interessante Informationen über die Größe des Dorfes Kargowa zu Beginn des 16. Jahrhunderts. Das Dorf zählte neun besiedelte Halbhufen und acht unbesiedelte Halbhufen. In Kargowa befand sich darüber hinaus ein Vorwerk. Zu dieser Zeit gab es im Dorf zwei Schenkwirtschaften und eine einrädige Mühle, die damals verlassen war. Solche Wirtschaftsdaten zeugen davon, dass Kargowa nicht in einer prosperierenden Wirtschaftskondition stand. Fast die Hälfte der Grundstücke (die genannten acht Halbhufen) war nicht von Bauern bewirtschaftet, so dass sie keine Pachterträge einbringen konnten. Dies war keine seltene Situation im

Königreich Polen an der Schwelle des 15. und 16. Jahrhunderts, es gab viele verlassene Felder (so genanntes Brachland).

Der Pfarrer in Kopanice hatte typische Wirtschaftsstreitigkeiten mit den Gutsherren. Aus dem Posener Konsistorium aus dem Jahre 1428 erfahren wir über einen Streit, der zwischen dem Pfarrer Jan aus Kopanice und Bernard und Mikołaj (d.i. Nikel) aus Kargowa über die fälligen Steuern von den Bauern in Kargowa geführt wurde.

* * *

Kargowa lag an einer wichtigen Stelle, wo sich die Grenzen dreier Länder: des Königreichs Polen, des Herzogtums Glogau und der Brandenburgischen Mark kreuzten. Das Grenzgebiet war vielen diversen Konflikten und Streitigkeiten ausgesetzt. Sie hatten einen privaten oder politischen Hintergrund, zumal die Grenze nicht genau markiert und reguliert war. Nach den immer häufiger werdenden Konflikten mit den Leibeigenen des brandenburgischen Markgrafen Joachim und nach dem Briefwechsel mit ihm, entschied sich der polnische König Zygmunt Stary (Sigismund der Alte) 1528, die Grenze zwischen Großpolen und dem Herzogtum Glogau zu markieren. Der König ließ diese Aufgaben unter der Leitung des Generallandrats für Großpolen und des Posener Kastellans Łukasz Górka, Stammwappen Łódź, ausführen. Darüber hinaus vertraten Janusz aus Latalice, Kastellan in Łędzko und Landrat in Inowrocław und Stanisław Myszkowski aus Mirów, der königliche Truchsess und Landrat in Międzyrzecz die polnische Seite.

Die Glogauer Grenzmarkierung aus dem Jahr 1528 liefert Informationen über die Grenzmarkierung zwischen dem im Königreich Polen liegenden Dorf Kargowa und dem im Herzogtum Glogau liegenden Dorf Klinice (heute Klenica). Beide Dörfer wurden durch den Fluss Mościska getrennt, der aus dem Dorf Wielki Las (aus dem heutigen Dorf Karszyn) entsprang. An den Stellen, wo der genannte Fluss einige Nebenflüsse hatte, wurde der Wald jeweils zur Hälfte geteilt. An dem Ort, wo der Fluss Mościska in den Fluss Głogownik mündet, stand ein Grenzhügel. Dieses Gebiet hieß Ryty Ostrów. An diesem Grenzhügel verliefen die Grenzen dreier Staaten: die nahe liegenden Dörfer Chwalim und Kargowa lagen im Königreich Polen, Klinice – im Herzogtum Glogau, und Ostrowsko – in der brandenburgischen Mark.

Die Geschichte des mittelalterlichen Dorfes Kargowa war durch dessen geographische Lage und physiographische Bedingungen determiniert. Das Gebiet, auf dem Kargowa liegt, das ist der nordwestliche Teil des Landkreises Kościan, zwischen Opalenica, Wolsztyn und Zbąszyń, war ein waldreiches Gebiet, das eher unbesiedelt war und erst im 14. Jahrhundert richtig kolonisiert wurde. Die Umgebung um das Dorf Kargowa war ein Sumpfgebiet mit vielen sumpfigen Wiesen. Dies hatte zur Folge, dass das Dorf an einer Seite ungünstig lag, nämlich an einer verkehrsundurchdringlichen Stelle, so dass die Kirchenobhut erschwert war. Erst in der Neuzeit galten diese geographischen Bedingungen für Kargowa als Vorteile. Auf den Wiesen um den Fluss Obra konnten Schafe gehalten werden, es entwickelte sich die Tuchmacherei, es kam zum Menschen- und Warentransfer ins Glogauer Schlesien und in die Mark Brandenburg. Dies alles trug dazu bei, dass erst die kommenden Jahrhunderte technologisch zu einer prosperierenden Zeit für Kargowa wurden, so dass Kargowa sogar Stadtrechte erhielt.

Leszek C. Belzyt

KARGOWA W OKRESIE NOWOŻYTNYM



OKRES WCZESNONOWOŻYTNY (XVI-XVIII WIEK)

Uwarunkowania społeczno-polityczne

Okres wczesnonowożytny obejmuje lata mniej więcej od początków XVI stulecia, czyli od umownego końca średniowiecza do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej w 1795 roku. W przypadku Kargowej można tę ostatnią datę cofnąć do 1793 roku, gdyż wtedy miejscowość dostała się pod panowanie pruskie. Wieś Kargowa, wraz z później założonym miastem Unrugowo, leżała w Wielkopolsce, w województwie poznańskim, a dokładniej w powiecie kościańskim. Przynależność administracyjna nie uległa zmianie przez cały okres wczesnonowożytny. Jej położenie, blisko przy granicy ze Śląskiem, a w szczególności z księstwem głogowskim, miało również wpływ na rozwój osady, a potem także miasta.

Dzieje Rzeczypospolitej w tym okresie można podzielić na dwa podokresy o podobnej długości. Pierwszy z nich, trwający od początku XVI do około połowy XVII wieku, charakteryzował się – zasadniczo – pomyślnym rozwojem gospodarczym i brakiem wojen wewnątrz granic Rzeczypospolitej. Przypadł on na czasy panowania ostatniego pokolenia Jagiellonów: braci Jana Olbrachta (1492-1501), Aleksandra (1501-1506) i Zygmunta Starego (1506-1548) oraz syna tego ostatniego – Zygmunta Augusta (1548-1571). Po krótkim odcinku przejściowym epoki królów elekcyjnych (1573-1587) na tronie ulokowała się na dłużej „pół-jagiellońska” dynastia Wazów. Sytuacja Rzeczypospolitej pod panowaniem Zygmunta III (1587-1632) i jego syna Władysława IV (1632-1648) uległa już pewnemu pogorszeniu pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym, ale nie dochodziło jeszcze do gwałtowniejszych załamań. Dopiero pod panowaniem drugiego syna Zygmunta III, Jana Kazimierza (1648-1668), doszło do katastrofy. Na południowym wschodzie wybuchło w 1648 roku wielkie powstanie kozackie, z którym nie mogła poradzić sobie ani armia koronna, ani

elity polityczne kraju. W 1654 roku sytuację wykorzystała Rosja, której wojska zajęły wschodnią połowę Rzeczypospolitej, a rok później, z północy i północnego zachodu, uderzyła Szwecja, doprowadzając do opanowania całej zachodniej i centralnej części państwa. Tutaj należy dostrzegać początek drugiego podokresu, przypieczętowanego likwidacją państwowości polsko-litewskiej pod koniec XVIII wieku. Wydarzenia z połowy XVII wieku ukazały bezlitośnie słabości Rzeczypospolitej, zwłaszcza przestarzały system gospodarczy, oparty na tak zwanym wtórnym poddaństwie chłopów i pańszczyźnie, oraz niesprawny system polityczny z osłabioną władzą królewską i rosnącą samowolą magnatów. Ten drugi podokres pełen był niepokoju społecznego i wojen toczonych w granicach Rzeczypospolitej.

Sytuacja gospodarcza kraju oraz działania wojenne miały niewątpliwie wpływ na dzieje Kargowej. W XVI i na początku XVII wieku istniejąca osada mogła się z pewnością dobrze rozwijać, brak nam jednak dokładniejszych informacji, aby sprecyzować te wpływy. Wydarzenia drugiego podokresu nie tylko wpłynęły już bezpośrednio na społeczność tego terenu, ale odcisnęły swoje, z reguły negatywne, piętno. Wymienić tu należy zwłaszcza wyniszczającą wojnę ze Szwecją w latach 1655-1660 oraz równie uciążliwą wojnę północną z lat 1700-1721, która przyniosła ponadto walki wewnętrzne związane z przejściem tronu pod kuratelą szwedzką przez Stanisława Leszczyńskiego, pochodzącego z Wielkopolski, oraz epidemie rozprzestrzeniające się szczególnie szybko w okresie tej wojny. Do miasta przybywały wciąż nowe oddziały wojskowe w celu ściągnięcia kontrybucji wojennej. W archiwum można znaleźć pokwitowania takich „rachunków dla żołnierzy” z 1704, 1711, 1714 (dwa razy, ze stycznia i z listopada), 1715, 1716, a nawet jeszcze z 1723 roku. Nie pomagały w tym przypadku nawet listy żelazne uzyskane przez Karola Unruga od hetmana koronnego Mikołaja Sieniawskiego i Józefa Branickiego, marszałka skonfederowanych wojsk koronnych w 1710 i 1714 roku, które miały chronić wieś Kargową i miasto Unrugowo przed pobieraniem kontrybucji, podwód, furazów i wymuszaniem noclegów przez wojsko. Dla samej Kargowej i Unrugowa tragiczne były dodatkowo wydarzenia z wojny domowej w latach 1733-1735, o których wspominamy w dalszej części niniejszego rozdziału.

Graniczne położenie sprawiało, że także wydarzenia na Śląsku czy w Brandenburgii odbijały się na rozwoju Kargowej. Można tu wymienić zwłaszcza wojnę trzydziestoletnią w XVII wieku oraz umacnianie się państwa pruskiego w wieku XVIII, czego objawem były między innymi wojny śląskie, szczególnie wojna siedmioletnia (1756-1763). Wyjątkowy i wieloraki wpływ na rozwój interesującej nas miejscowości miała także reformacja zapoczątkowana na ziemiach niemieckich. Można powiedzieć, że jej długofalowe skutki przyczyniły się w ogóle do powstania miasta Unrugowo oraz odcisnęły szczególnie piętno społeczne na dziejach całego kompleksu osiedleńczego Kargowej.

W 1793 roku, po przegranej wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja, doszło do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, a Wielkopolska wraz z dobrami kargowskimi

Unrugów znalazła się w zaborze pruskim. W Unrugowie od czasów Augusta Mocnego (1697-1733) stacjonował oddział wojsk saskich, a po objęciu tronu przez Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1995) – wojsk polskich. Miał on na celu zabezpieczyć granicę z Prusami oraz chronić komorę celną i zamek kargowski. W styczniu 1793 roku dowodził nim kapitan Kazimierz Więckowski (niektóre źródła nazywają go Stefanem). Przy wkraczaniu do miasta oddziału majora von Milkau doszło pod ratuszem w Unrugowie do walk, gdyż polski dowódca nie zamierzał poddać się bez oporu. W starszych polskich opracowaniach starcie to przedstawia się jako bohater-ski czyn kapitana Więckowskiego, który z kilkoma żołnierzami miał polec w walce, a oddziały pruskie miały potem dokonać masakry jeńców. Nowsze badania wskazują jednak, że przebieg zdarzeń był znacznie bardziej spokojny, a kapitan Więckowski, mimo poniesionych ran, przeżył to starcie. Był to jeden z niewielu wtedy objawów oporu przeciw wojskom pruskim i dlatego zasługuje – pomimo niektórych niewyjaśnionych do końca kwestii – z całą pewnością na wymienienie.

Właściciele dóbr kargowskich

Dobra kargowskie, jeszcze przed założeniem miasta Unrugowo w połowie XVII wieku, składały się z kilku części. Największą z nich była sama wieś Kargowa, do której zaliczały się: Wieś Górna (Oberdorf), Wieś Średnia (Mitteldorf), Wieś Dolna (Niederdorf) oraz Nowa Wieś (Neudorf). Należy jeszcze doliczyć do nich folwarki – Kargowa Folwark, Nowy Folwark i Folwark Linie. W pierwszej połowie XVI wieku właścicielem tych dóbr była pochodząca ze Śląska rodzina Kotwicz (von Kottwitz). Stefan Petriuk zakłada, że rodzina ta, która używała również nazwiska „Kargowski”, co potwierdza także dla pierwszej połowy XV wieku Joanna Karczewska, zbudowała przy wsi Kargowa szlachecki dwór z drewna. Wraz ze śmiercią ostatniej przedstawicielki tej rodziny, Barbary Kotwicz około 1541 roku, nastąpiła zmiana właściciela majątku, który przejęła rodzina Żychlińskich. Drugi właściciel z tej rodziny, Stanisław Żychliński, nadał wsi w 1560 roku prawa sądowe poprzez założenie księgi ławniczej – należy sądzić, że dla istniejącego tam sądu. Żychliński był wyznania ewangelickiego, wspierał więc także rozwój tej wiary w swoich posiadłościach. Pod koniec XVI wieku musiał on toczyć uciążliwe walki graniczne z Hansem von Rechenberg z księstwa głogowskiego.

Maciej Żychliński przebudował siedzibę rodzinną w latach 1615-1623 i w ten sposób powstał pierwszy zamek kargowski. W 1630 roku Wojciech Żychliński założył w Kargowej zbór ewangelicki. W roku 1637 (26 marca) król Władysław IV nadał wsi prawo do jarmarków, które miały się odbywać w każdą środę i dodatkowo – szczególnie duże – sześć razy w roku, przy czym są informacje, że pierwsze nadanie Wojciecha Żychlińskiego w tej sprawie pochodziło z roku 1630. Otrzymany przywilej wskazywał na kształtujący się miejski charakter osiedla.

W 1641 roku Wojciech Żychliński i jego żona Zofia z domu Swiniarska sprzedali wieś pochodzącemu ze Śląska niemieckiemu szlachcicowi Jerzemu Unrugowi (Georg von Unruh) za 63 tysiące złotych polskich. Joanna Karczevska podaje późniejszą datę sprzedaży (1649 rok), ale nie potwierdzają tego inne opracowania. Pochodzenie rodu Unrug jest nieznanne. Pierwszych przedstawicieli poszukuje się nawet w karolińskiej Francji w VIII wieku. Istnieje ponadto wskazówka, że mogli pochodzić z Turynii, a członkowie tego rodu występują w źródłach od XIII i XIV wieku na terenie Czech, Łużyc i Śląska. Najbardziej znani byli wtedy Jan Unru (Joannes von Unruh), który miał podobno być kanclerzem Czech lub kapelanem zamkowym w Pradze w 1304 roku, jak również założycielem kościoła w Raculi koło Zielonej Góry w 1315 roku, oraz Zygmunt Jan Unrug (Sigismund Johann von Unruh), kanclerz Państwa Stanowego Żary w 1339 roku. Przedstawiciele tej rodziny występowali także w Nowej Marchii jako właściciele przygranicznych majątków, w tym też w powiecie babimojskim. Najwięcej można było ich spotkać na Śląsku, zwłaszcza w księstwie głogowskim. Na przełomie XVII i XVIII wieku w powiecie (weichbildzie) zielonogórskim czterech szlachciców von Unruh, jak twierdzi Jarosław Kuczer, posiadało swoje dobra, a mianowicie wsie Kiełpin, Racula, Ochla i Zatonie. W latach 1671-1727 na terenie księstwa głogowskiego Unrugowie byli okresowo właścicielami piętnastu wsi.

Krzysztof Unrug starszy (Christoph von Unruh) pochodził także ze śląskiej gałęzi rodu. W 1597 roku wykupił on z rąk Jana Ostroroga klucz międzychodzki, miasto i piętnaście wsi – podobno za 40 tysięcy złotych polskich. Dysponował taką sumą, jak wskazuje Stefan Petriuk, dzięki małżeństwu z bogatą Anną Promnitz (von Promnitz). Był on wyznania ewangelickiego i wspierał rozwój gmin protestanckich w swoich włościach. Zmarł w 1622 roku, a jego synowie Jerzy i Baltazar podzielili majątek. Ten pierwszy otrzymał klucz międzychodzki, a drugi Świniary w powiecie skwierzyńskim. Jerzy – po uzyskaniu indygenatu polskiego z rąk króla Zygmunta III – osiągnął tytuł sędziego poznańskiego oraz stanowisko starosty waleckiego, służył w wojsku, w stopniu pułkownika-lejtnanta. To on w 1641 roku wykupił od Żychlińskich majątek Kargowa z trzema okolicznymi wsiami. Zmarł w 1652 roku.

Szczególną pozycję osiągnął jego syn Krzysztof Unrug młodszy, założyciel miasta Unrugowo (Unruhstadt) przy wsi Kargowa, urodzony w 1624 roku w Międzychodzie, a zmarły w 1689 roku w Lesznie. Studiował początkowo na ewangelickim uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą (1643), a następnie, podczas podróży kawalerskiej, krótko na holenderskim uniwersytecie w Leyden i Utrechcie. Przyłączył się następnie do polskiego poselstwa na dwór króla francuskiego oraz uczestniczył w obradach pokojowych w Osnabrück, kończących wojnę trzydziestoletnią. Po powrocie do kraju w 1647 roku został pokojowcem królowej Ludwiki Marii Gonzagi, żony Władysława IV (a potem także Jana Kazimierza). Rozpoczął również karierę wojskową, uczestnicząc w walkach z Kozakami i Tatarami. Podobno miał brać czynny udział w legendarnej obronie Zbaraża. W tym samym, 1649 roku, zaręczył się z Marianną (Marią Anną)

Leliwa-Broniewską, a ślub odbył się w 1650 roku. Do Kargowej młodą żonę wprowadził 27 września 1650 roku. Miał z nią dziewięcioro dzieci, z których dwójka zmarła w wieku dziecięcym. Spośród nich Anna Luiza urodziła się 26 października 1651 roku na zamku w Kargowej. Po śmierci pierwszej żony w 1664 roku ożenił się ponownie, w 1669 roku, z Bogumiłą Jaskólecką, z którą miał trzynaścioro dzieci, dziewięcioro z nich zmarło w dzieciństwie.

Brał udział w kolejnych kampaniach kozackich. Miał uczestniczyć w wielkiej bitwie pod Beresteczkiem w 1651 roku. Podczas potopu szwedzkiego opłacił własny regiment piechoty w 1659 roku i otrzymał królewski patent pułkownika. Wsławił się w walkach ze Szwedami, zdobywając z ich rąk kolejne miasta Wielkopolski i Prus Królewskich. Brał także udział w zwycięskiej bitwie Stefana Czarnieckiego przeciw Moskwie pod Połonką w 1660 roku.

W roku 1662 został starostą gnieźnieńskim, a po ustąpieniu z tego stanowiska na rzecz syna Bogusława (uzyskał na to specjalny przywilej królewski), otrzymał w 1688 roku starostwo wałeckie. Był też głównym sędzią ziemskim poznańskim (co najmniej od 1669 roku).

Jego syn z drugiego małżeństwa Karol (Karl), urodzony 13 października 1683 roku na zamku kargowskim, był założycielem linii kargowskiej rodu Unrugów. Odziedziczył po ojcu miasto Unrugowo, wieś Kargową i Chwalim oraz kilka innych wiosek. W momencie śmierci ojca w 1689 roku miał zaledwie 6 lat i majątkiem zarządzał najprawdopodobniej jego starszy brat Bogusław (dziedzic na Międzyzgodzie), który miał przebudować zamek w Kargowej. Karol swoje dobra objął z rąk pełnomocników w 1698 roku. Studiował we Frankfurcie nad Odrą w 1700 roku. Jego żoną w 1706 roku została Anna Krystyna von Schlichting, która jednak zmarła prawdopodobnie już w 1713 roku. W 1720 roku ożenił się z Joanną Marianną Kotwicz-Konotop (baronówną von Kottwitz zu Konotopp). W 1712 roku był już pokojowcem królewskim i starostą wałeckim. Otrzymał ponadto w 1715 roku tytuł stolnika wschowskiego. Należał do najwierniejszych poddanych króla Augusta Mocnego, który w drodze z Drezna do Warszawy często stacjonował na zamku kargowskim. Pod koniec życia król wydzierżawił od Karola Unruga dożywotnio tenże zamek na mocy dekretu z 7 lipca 1730 roku. Zapewnił przy tym, że pozostawał on nadal wraz z okolicznymi gruntami własnością Karola i jego spadkobierców. Przejęcie zarządu nad zamkiem miało za cel gruntowną przebudowę rodowej siedziby Unrugów kargowskich na późnobarokową, królewską rezydencję. Gdyby do tego doszło, powstałby – oceniając plany najwybitniejszych ówczesnych architektów saskich, Johanna Christoha Knöffela oraz Carla Friedricha Pöppelmana, który osobiście nadzorował budowę w latach 1731-1733 – najprawdopodobniej jeden z najpiękniejszych pałaców na ziemiach polskich. Wraz z rozpoczęciem budowy pałacu zaczęły tam stacjonować oddziały regularnych wojsk saskich. Król August Mocny nadzorował budowę osobiście. Przebywał on w Kargowej w czerwcu 1731 roku i już od lipca zaczął opłacać architekta Carla Friedricha Pöppelmana

(nobilem przez króla Augusta III w 1742 roku i mianowanego generałem majorem) w związku z budową pałacu. August II Mocny przebywał w Kargowej następnie 29 lutego 1732 roku oraz krótko przed śmiercią – 12 stycznia 1733 roku. Do tego czasu udało się zrealizować tylko część zamierzonych planów budowlanych.

Po śmierci króla w Rzeczypospolitej doszło do podwójnej elekcji. Mocarstwa ościenne, zwłaszcza Rosja, poparły – mimo pewnych wahań – kandydaturę saską, czyli syna zmarłego króla, elektora saskiego Fryderyka Augusta (późniejszego króla polskiego Augusta III). Przeciwko tej narzuconej kandydaturze wystąpiła szlachta polska, która wybrała na króla Stanisława Leszczyńskiego, popieranego przez króla Francji Ludwika XV (zięcia Leszczyńskiego). Zawiązano konfederację zbrojną w obronie polskiego elekta. Doszło do wojny domowej. Wojska konfederackie, nie mogąc przeciwstawić się regularnym oddziałom rosyjskim, atakowały między innymi dobra stronników Sasa. Jeden z oddziałów, pod dowództwem wojewody lubelskiego Adama Tarła, prowadził działania w Wielkopolsce i 5 marca 1735 roku, a więc już w końcowej fazie zmagania zbrojnych, dotarł do Kargowej. Niedokończony pałac broniony był przez 260 żołnierzy saskich pod dowództwem majora von Watzdorffa (kronika miejska wspominała jednak tylko o setce obrońców pałacu). Oddział konfederatów był znacznie liczniejszy. Ocenia się go na 12-13 tysięcy żołnierzy. Po odrzuconej propozycji kapitulacji polskie wojska po południu uderzyły na pałac, ale zostały powstrzymane przez obrońców. W wyniku ostrzału karabinowego miało zginąć stu napastników, a dziewięćuset zostało rannych. Konfederaci w odwecie podpalili w nocy składy drewna i budynki koszarowe. Major Watzdorff, widząc beznadziejność sytuacji, rozpoczął na drugi dzień pertraktacje (kronika miejska wspomina, że pałac był broniony trzy dni). W ich wyniku oddział saski mógł 6 marca odmaszerować honorowo z bronią. Wojewoda lubelski zapewnił ze swojej strony, że ani pałac, ani miasto, jak również wieś Kargowa oraz kościół ewangelicki nie zostaną splądrowane. Mimo tych obietnic, prawdopodobnie po wyjeździe wojewody Tarła, 19 marca doszło do splądrowania posiadłości Karola Unruga. Pałac został doszczętnie spalony, ograbiono miasto, wieś oraz zbezczeszczono kościół ewangelicki. Oddziały polskie wycofały się następnie, gdyż do Kargowej zbliżały się wojska saskie pod dowództwem księcia von Weißenfels. Wydarzenie to było na tyle istotne, że odnotowano je w ówczesnej kronice zielonogórskiej, po drugiej stronie granicy. Podano tam, że Polacy pokonali Sasów w Kargowej 2 marca (zamiast 6 marca), przebywali tam 14 dni, a potem przyszli Sasi i przepędzili Polaków. Karol po powrocie do swych posiadłości nie zdołał odbudować pałacu i zmarł – podobno ze zmartwienia – 27 sierpnia 1736 roku, w wieku 53 lat.

Właścicielem majątku został Aleksander Unrug, syn Karola, urodzony w 1726 roku. Ponieważ był on małoletni, długi czas dobrami zarządzała jego matka Joanna Marianna z domu Kotwicz, a dodatkowo inni krewni, między innymi Adam (Aleksander?) Bronikowski. 25 kwietnia 1740 roku Joanna Marianna z Kotwiczów Unrug zwróciła się

listownie do rezydującego w Berlinie króla w Prusach, Fryderyka Wilhelma I, krótko przed jego śmiercią (zmarł 31 maja 1740 roku), z prośbą o umożliwienie jej odzyskania zakopanych za granicą brandenburską armat skradzionych przez polskich konfederatów w 1735 roku. Sześć armat z brązu i siedemnaście z żelaza do pałacu w Kargowej przywiózł książę Wilhelm von Gotha na polecenie Augusta II, w czasie budowy pałacu. W świetle zawartej umowy, po śmierci króla przeszły one na własność Karola i jego spadkobierców. Sześć armat z brązu zabrał w czasie wojny domowej książę von Weißenfels do obrony Poznania, a siedemnaście żelaznych zabrali konfederaci uciekający 19 marca 1735 roku przed oddziałami tegoż księcia. Z tego jedną armatę porzucili pod Chwalimiem – jak donosiła Joanna Marianna, a szesnaście zakopali za granicą na ziemiach sąsiada von Schenkendorfa-Schmöllna. Joanna Marianna domagała się zwrotu swojej własności, gdyż dowiedziała się, że ów sąsiad zamierza armaty te sprzedać po 7 dukatów za sztukę staroście gnieźnieńskiemu. Król-kapral miał jej odpowiedzieć krótko: „jeżeli przyśle dwóch rekrutów, może sobie odebrać te armaty”.

Dwór drezdeński czuł się w pewnym stopniu odpowiedzialny za tragedię z 1735 roku i z tego względu wdowie po Karolu, Joannie Mariannie, elektor saski (i król Polski) przyznał roczną rentę w wysokości 1000 talarów, wypłacaną do 1764 roku. W późniejszych latach, kiedy królem polskim nie był już elektor saski, wysokość renty została zmniejszona do 600 talarów, a następnie do 400. Stefan Petriuk, powołując się na dokumenty z archiwum drezdeńskiego, twierdzi, że także Aleksander Unrug, syn oraz spadkobierca Karola, uzyskał w 1756 roku rentę w wysokości 600 talarów rocznie, jednak z powodu wybuchu wojny siedmioletniej i zajęcia przez Prusaków Drezna nie była ona wypłacana.

Aleksander Unrug rozpoczął swoją karierę od służby wojskowej na dworze saskim. Zaczął od stanowiska chorążego w 1742 roku, czyli w wieku 16 lat. W 1754 roku doszedł do stopnia pułkownika-lejtnanta oraz tytułu tajnego radcy wojennego. W sierpniu 1753 roku ożenił się z Marią Anną baronówną Berlepsch z Turyngii (która urodziła się 27 sierpnia 1735 r., czyli dokładnie rok przed śmiercią Karola Unruga). Jej rodzicami byli Erich Volkmar Berlepsch, starosta (Kreishauptmann) w Turyngii oraz Johanne Eleonore von Brühl. Wesele zorganizował dziadek panny młodej, pierwszy minister Augusta III, Henryk von Brühl – być może we wspaniałym pałacu w Brodach. Spośród ich dziewięciorga dzieci przeżyło tylko dwoje: Marianna Amelia (1757-1790) oraz Jan Moritz (1770-1836). Ich matka, Maria Anna zmarła w Kargowej w 1776 roku. Aleksander, zmarły także w Kargowej, dożył 1806 roku.

Na ruinach pałacu Augusta II Aleksander wybudował okazały zamek, niedorównujący jednak spalonemu pałacowi. Ponadto kazał zbudować kaplicę zamkową oraz pomieszczenia dla służby zamkowej. Siedziba rodowa była otoczona wspaniałym parkiem. Aleksandrowi udało się także osiągnąć kilka znaczących stanowisk w Koronie. W 1761 roku tytułował się on starostą zelgniewskim. Informacja ta pochodzi

z dokumentu nadania przez niego statutu cechowego młynarzom w Unrugowie 15 lipca 1761 roku. W 1764 roku został starostą chodzieskim, co zaowocowało zakupem w tamtych regionach kilku majątków oraz uzyskaniem w 1778 roku starostwa w Czarnem (koło Człuchowa). W 1790 roku król Stanisław August mianował go generalnym dyrektorem mennicy w Koronie, co było już znaczącym stanowiskiem centralnym. W styczniu 1792 roku Aleksander zaciągnął się do armii walczącej przeciwko Rosji w obronie Konstytucji 3 maja.

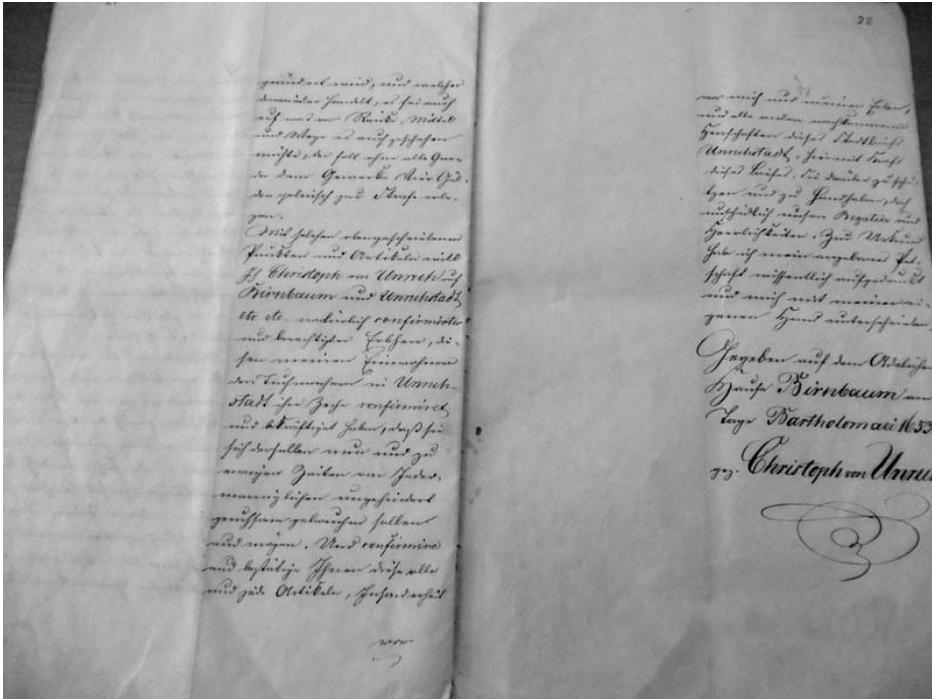
Po drugim rozbiórce majątki Aleksandra znalazły się w zaborze pruskim. Król pruski w 1794 roku potwierdził mu dziedziczne prawo między innymi do wsi Chwalim, Wojnowo, Stary i Nowy Kramsk. Po długich staraniach udało mu się także w końcu uzyskać tytuł hrabiowski 10 stycznia 1802 roku – z rąk króla pruskiego.

W tym czasie większością dóbr kargowskich zarządzał już Jan Moritz, który w wieku 30 lat wykupił od starzejącego się ojca majątek w marcu 1800 roku. Jego żoną była już wtedy, od 1793 roku, kuzynka Fryderyka Wilhelmina Unrug (ze Skrzydlewa). Ich syn Moritz Wilhelm, urodzony w lipcu 1804 roku, był jedynym przedstawicielem hrabiowskiej rodziny Unrugów z Kargowej, który miał swoich potomków. Nie byli oni już jednak dziedzicami Kargowej, gdyż zadłużone w czasie rządów Jana Moritza majątki przejął po jego śmierci w 1836 roku pruski skarb rządowy.

Można jeszcze wspomnieć, że następnym synem Jana Moritza i Fryderyki Wilhelminy, Eduard Severin Oswald Unrug (1809-1874), służył jako oficer w wojsku pruskim w Erfurcie oraz był podskarbisem książąt Hohenzollernów na zamku Eller koło Düsseldorfu.

Założenie miasta

Początków miasta można poszukiwać już w XVI wieku. Jak wspomniano, w 1560 roku wieś Kargowa uzyskała przywilej prowadzenia księgi ławniczej dla własnego sądu. Musiał więc już wtedy istnieć ten jeden z organów samorządu. Następnym krokiem było nadanie wsi przez króla Władysława IV prawa do jarmarków (1637), przy czym wspomina się, że było to potwierdzenie przywileju Wojciecha Żychlińskiego z 1630 roku. Kiedy właścicielem Kargowej został w 1641 roku Jerzy Unrug, pojawiła się już idea założenia miasta dla niemieckich protestantów prześladowanych na Śląsku przez katolickich urzędników cesarza Ferdynanda III Habsburga (panował w latach 1637-1657) lub jego wojska w czasie wojny trzydziestoletniej. Martin Sprungala przytacza najwcześniejszą datę założenia miasta Unrugowo, a mianowicie około roku 1647. Nie podaje on przy tym jednak źródła tej informacji. Według tradycji pielęgnowanej w czasach pruskich miasto, położone przy wsi Kargowa, a właściwie w środku dóbr kargowskich, pomiędzy głównym majątkiem Kargowej i Wsią Górną a Wsią Średnią i Dolną, zostało założone przez Krzysztofa Unruga (Christoph von Unruh) już na początku 1650 roku (informacja pochodzi z urzędowego wniosku z 1928 roku o włączeniu gminy



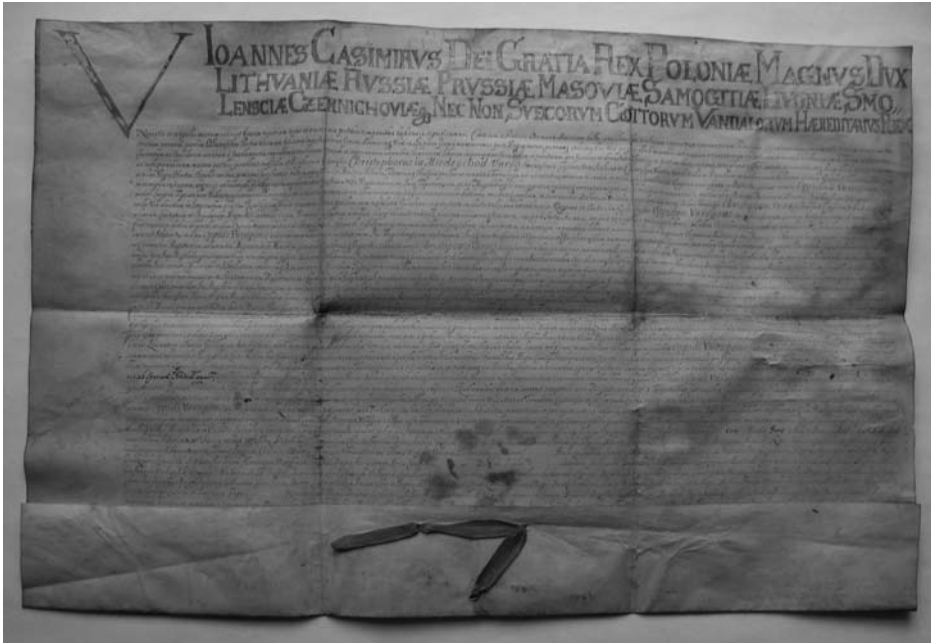
Przywilej dla cechu sukienników wydany przez Krzysztofa Unrugę w 1653 roku
(Archiwum Państwowe w Zielonej Górze)

Karge-Kargowa do miasta Unruhstadt-Unrugowo). Prawdopodobnie obie daty są za wczesne, a i udział Krzysztofa wątpliwy, gdyż w tym czasie żył jeszcze Jerzy Unrug, ojciec Krzysztofa. Po jego śmierci w 1652 roku Krzysztof z całą pewnością podjął już odpowiednie działania. Po analizie dostępnych dokumentów należy przyznać, że miasto Unrugowo (Unruhstadt) istniało już w 1653 roku i tę datę należałoby przyjąć jako datę początkową istnienia miasta. Potwierdza to przywilej nadany przez Krzysztofa Unrugę, rotmistrza i pokojowca królewskiego, dziedzica Kargowej, Międzychodu i Unrugowa 24 sierpnia 1653 roku sukiennikom miasta Unrugowo. Nazwa miasta i określenie osiedla jako miasto w dokumencie są jednoznaczne. Ponadto istnienie cechu typowo miejskiego potwierdza to przypuszczenie. W tytulaturze Krzysztofa również oddzielnie wymieniono wieś Kargową i miasto Unrugowo. Fragment przywileju brzmiał następująco: „Ich Christoph von Unruh, Erbherr auff Birnbaum, Karge und Unruhstadt, Ihre Königlichen Majestät in Polen und Schweden Kammerherr und Rittmeister etc. etc.”. Od 1653 roku prowadzona była także księga cechowa sukienników w mieście Unrugowo, chociaż oficjalny tytuł księgi wskazuje na 1654 rok. W księdze, poza listą mistrzów sukienniczych z 1653 roku, znajduje się także na dalszych stronach pięć notatek o czynnościach cechowych dokonanych jeszcze w 1653 roku.



Regulamin porządkowo-policyjny wydany przez Krzysztofa Unrugę dla Unrugowa w 1655 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze)

Następnym ważnym dokumentem wskazującym na powstanie miasta był akt z 29 września 1655 roku wydany przez Krzysztofa Unrugę fundatora „nowego miasteczka Unrugowa” („Fundator und Stifter des Neuen Stadtleins Unruhstadt”). Zawierał on w osiemnastu punktach regulamin porządkowo-policyjny, który miał obowiązywać w miasteczku. Autor dokumentu mówił w nim wyraźnie o istniejącym już mieście, a nie dopiero tworzonemu. Postanawiał, że miastem rządzić miała wybrana rada miejska i burmistrz, a nowi przybysze powinni otrzymywać prawo miejskie, spisywane do ksiąg przez pisarza miejskiego. Mieszczanie powinni byli uiszczać opłaty na utrzymanie kościoła i pastora luterańskiego oraz szkoły i nauczyciela. Wszystkie te postanowienia wskazywały jednoznacznie na istnienie miasta.



Dokument Jana Kazimierza potwierdzający nadanie prawa magdeburgskiego dla Unrugowa z 1661 roku
(Archiwum Państwowe w Zielonej Górze)

Ostatnim dokumentem odnoszącym się do założenia miasta jest królewski przywilej Jana Kazimierza z 8 czerwca 1661 roku. Król stwierdził w dokumencie, że Krzysztof Unrug założył już miasteczko (w łacińskim oryginale „oppidum”) i prosił o wydanie zezwolenia królewskiego na nadanie miastu prawa magdeburgskiego i innych przywilejów, którymi obdarzone były pozostałe duże i małe miasta w Królestwie. Pozostałe prawa, ograniczające prawo magdeburgskie, zostały tym samym zniesione. W mieście miała funkcjonować rada miejska z burmistrzem oraz sędzia miejski wraz z sądem. Wyznaczony w nim miał być rynek i ulice oraz wybudowany ratusz, jak również mieszczanie otrzymali prawo wybudowania murów obronnych (do czego nigdy nie doszło). Król zezwolił na osiedlanie się w mieście ludzi wszelkich narodów i religii, poza arianami, których wykluczały ustawy ogólnokrajowe.

Był to ostatni z dokumentów, który jednoznacznie potwierdził założenie miasteczka Unrugowo oraz otrzymane przez nie przywileje miejskie. Można jeszcze wspomnieć o rękopiśmiennej kronice przechowywanej w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, w której autor wspomina, że w 1729 roku położono kamień węgielny

pod budowę ratusza – 72 lata po założeniu miasta. Wskazuje to na 1657 rok, którego jednak nie potwierdzają żadne inne dokumenty.

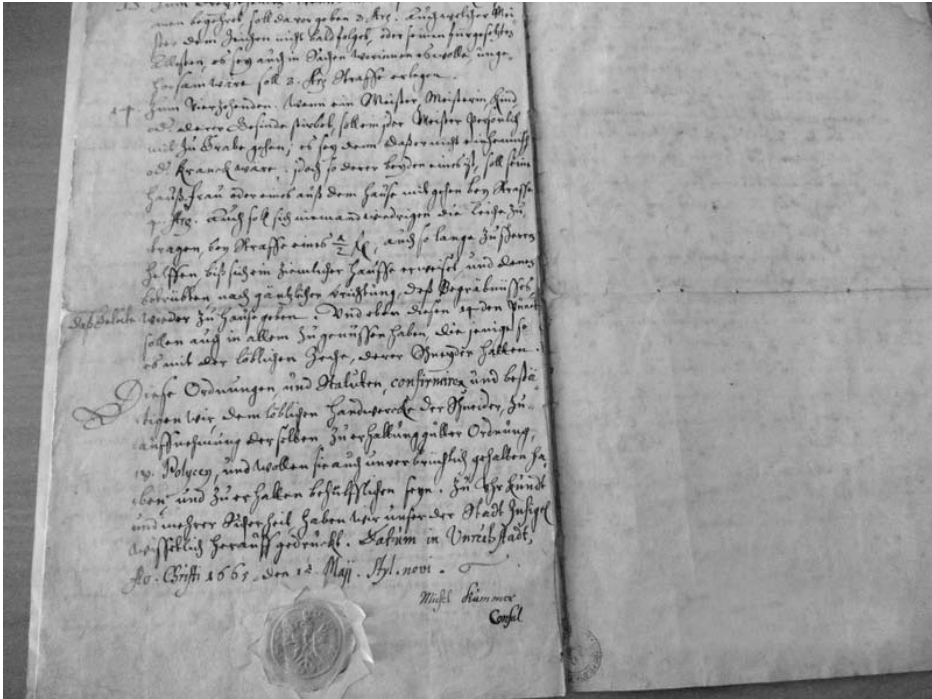
Podsumowując, należy przyjąć, że Krzysztof Unrug utworzył miasto najpóźniej w 1653 roku, a w 1661 roku zakończył się proces ustanawiania praw dla tego miasta. Teren miasta w formie trójkąta wyznaczono – jak zostało już wspomniane – obok głównego majątku Kargowej, pomiędzy innymi częściami składowymi dóbr kargowskich. Sama wieś nie weszła w jego skład, gdyż miasto przeznaczone było dla nowych, głównie niemieckich przybyszów, wyznania protestanckiego ze Śląska.

Władze miejskie

Miasto Unrugowo (Unruhstadt) jako miasto prywatne podlegało władzy nadrzędnej właścicieli – rodzinie Unrugów. W świetle prawa magdeburgskiego miało jednak daleko idącą autonomię wewnętrzną. Nadrzędną władzą była rada miejska na czele z burmistrzem. Ważnym organem władzy był także sąd ławniczy, z sędzią i ławnikami, a ponadto pisarz miejski wraz z kancelarią. W świetle istniejących dokumentów stanowisko burmistrza objął po powstaniu miasta mistrz sukienniczy Michael Kummer, który złożył podpis jako consul (czyli burmistrz) pod dokumentem potwierdzającym statut cechu krawców 15 maja 1665 roku. Jego nazwisko pojawiło się po raz pierwszy w przywileju Krzysztofa Unruga dla cechu sukienników z 24 sierpnia 1653 roku razem z innymi starszymi tego cechu: Johannem Jäckelem i Abrahamem Schillingiem. Potwierdzenie tej informacji znajdujemy w najstarszej księdze cechu sukienników, do której wpisywano między innymi nazwiska mistrzów. Na jej pierwszej stronie, odnoszącej się do 1653 roku, wymienieni zostali po kolei właśnie Michael Kummer, Abraham Schilling i Johannes Jäckel. Można przypuszczać, z braku innych informacji, że te trzy osoby były również członkami rady miejskiej.

W większych miastach najwyższe stanowiska sprawowali najbogatsi mieszczenie, którymi z reguły byli kupcy. W mniejszych natomiast najczęściej stanowiska rajców obsadzone były przez przedstawicieli najbogatszych cechów. W Unrugowie byli nimi sukiennicy, cech najstarszy w mieście i najliczniejszy, a dodatkowo browarnicy, karczmarze i młynarze. Michael Kummer sprawował funkcję burmistrza prawdopodobnie jeszcze długie lata, przy czym mogły być przerwy, gdyż burmistrz wybierany był (i zatwierdzany przez właścicieli miasta) najprawdopodobniej co roku. W księdze cechowej można znaleźć informację, że żył jeszcze w 1698 roku – jako mistrz sukienniczy przyjął wtedy na naukę swojego wnuka Valtona Liebiga (wymienionego notabene także w 1715 roku wśród podatników, którzy zapłacili najwyższy podatek jako Waltin Liebig).

Informacje dla następnych lat są bardzo skąpe. Dlatego trzeba się oprzeć na materiałach pośrednich. Na przykład na liście podatników z 1715 roku wyróżniono dodatkowym tytułem „pana” (Herr) następujące osoby: Christiana Benjamina Crumkorna, Thomasa Schottrichta, Gottfrida Hallg. Härtela, Michaela Teucherta, Reinharda



Statut cechu krawców w Unrugowie z 1665 roku
z podpisem pierwszego burmistrza Michaela Kummera
(Archiwum Państwowe w Zielonej Górze)

Kuniora, Martina Kuckatscha, Christopha Gralo, Gottfrida Andera, Martina Maulke, Friedricha Jäckela, Martina Wincklera, Johanna Ch. Scholtza i Georga Pfeiffera.

Najbogatsi w tym gronie – w świetle tego spisu – byli Martin Kukatsch (Kukacz), Gottfrid Ander i Friedrich Jäckel, którzy posiadali po dwa domy. Nie znalazł się tutaj z przydomkiem „pan” Andreas Kaduch (Kaduk), który miał własny młyn oraz trzy domy. Rodzina ta była najbardziej liczna w ówczesnym mieście – właścicielami domów było czterech mężczyzn i co najmniej jedna kobieta o nazwisku Kaduch (pani Kaduch występuje trzykrotnie w spisie – posiadała więc trzy domy, albo były to trzy panie Kaduch). Po pięciu przedstawicieli pochodziło ponadto z rodzin Rothe i Scholtz, a po czterech z rodzin Pfeiffer i Jäckel. Można przypuszczać, że właśnie oni nadawali ton w administracji i sądownictwie miasta. Wymieniając konkretne osoby, trzeba wyjaśnić, że często pisownia nazwisk była niejednorodna. W okresie wczesnonowożytnym nie stosowano jeszcze zasad ortografii, a imiona i nazwiska zapisywano fonetycznie – germanizując często automatycznie polskie nazwiska lub polonizując niemieckie, w zależności od tego, kto był akurat pisarzem.

Na podstawie danych dostarczonych przez Stefana Petriuka w jego książce oraz informacji w dokumentach można ustalić niepełną listę burmistrzów miasta dla okresu wczesnonowożytnego:

- Michael Kummer co najmniej od 1665 roku (być może do 1698 roku);
- Christoph Gralow około 1729 roku (Petriuk);
- Johann Heinrich Stolpe w latach: 1743, 1745;
- Martin Hellwig w latach: 1753, 1758, 1780, 1781, 1786;
- Christian Jäckel w latach: 1773, 1777;
- Krumbhorn do 1772 roku (Petriuk);
- Martin Hellmann 1772-1792 (Petriuk).

Dwa ostatnie nazwiska burmistrzów są niepewne. Mimo że wymienił je Stefan Petriuk, brak o nich informacji w źródłach, a ponadto istnieje podejrzenie, że autor ten pomylił Martina Hellmanna z Martinem Hellwigiem. Na wymienionej liście z 1715 roku występują natomiast Christoph Gralo (Herr) oraz Hans Heinrich Stulpe, co potwierdza możliwość sprawowania przez nich funkcji burmistrza w latach 1729 i 1745 (jak podaje Stefan Petriuk). Dodatkowo udało się znaleźć informację, że Johann Heinrich Stolpe był burmistrzem w 1743 roku, gdyż złożył odpowiedni podpis pod pewnym zaświadczeniem z 6 lipca tegoż roku.

Warto zaznaczyć, że Martin Hellwig, długoletni burmistrz Unrugowa w ostatnim okresie istnienia Rzeczypospolitej, w kilku dokumentach sądowych z lat 1780-1781 występuje z tytułem szlacheckim (nobilis) i nazywany jest konsyliarzem Jego Królewskiej Mości. Nobilitacje szlacheckie uzyskiwali wtedy przede wszystkim bogaci i przedsiębiorczy mieszczaństwo dużych miast, szczególnie Warszawy. Awans społeczny, jakiego doświadczył Martin Hellwig, jest dowodem na jego wyjątkowe zdolności i dobre układy na dworze królewskim.

W dokumentach można ponadto odnaleźć nazwiska innych urzędników miejskich. Listę z 1715 roku sporządzili i zagwarantowali jej poprawność Kilian Pfeiffer i George Walter, co wskazywało, że byli najprawdopodobniej członkami rady miejskiej. Pisarzem miejskim w 1723 roku był Christian Benjamin Cromkorn, wymieniony na wspomnianej już liście podatników w 1715 roku z przydomkiem „pan” (Herr Christian Benj. Caumbhorn). W latach 1780-1786 rajcą i pisarzem miejskim był natomiast Theodor Reemann. Udało się także ustalić, że architektem miejskim (Baumeister) podczas budowy ratusza w 1748 roku był Johan Christoph Weylandt. Zestawienie rachunków podpisał wtedy Matthaues Kriegs, co może wskazywać, że był rajcą odpowiedzialnym za finanse. W 1788 roku rajcami byli także Theodor Beckmann i Johann Gottlieb Gralow, którzy między innymi kontrowali wtedy aptekę Herolda przy Rynku.

Stefan Petriuk podaje, że około 1745 roku zarząd miasta stanowiła rada miejska, składająca się z sześciu rajców, z których jeden sprawował funkcję burmistrza, oraz sąd ławniczy, w skład którego wchodził sędzia, protokolant, pięciu asesorów i dodatkowo dwunastu deputowanych z grona obywateli miejskich.

Życie gospodarcze

Na temat ekonomicznej działalności mieszkańców Kargowej w XVI wieku mamy bardzo niewiele konkretnych informacji. Większość z kargowian utrzymywała się z całą pewnością z uprawy ziemi, ogrodnictwa, hodowli i zbieractwa. Tereny te należały do przodujących ekonomicznie w Rzeczypospolitej, można więc założyć, że stosowano tam nowoczesne, jak na tamte czasy, metody uprawy roślin, a i obciążenie pańszczyzną chłopów nie było zbyt uciążliwe. Być może właściciele wsi na przestrzeni lat zaczęli odchodzić od pańszczyzny na rzecz czynszowania chłopów. Są to jednak tylko przypuszczenia.

W Kargowej rozwijało się także rzemiosło. Początkowo było to rzemiosło wiejskie – kowalstwo, bartnictwo, młynarstwo, ale prawdopodobnie najpóźniej w XVII wieku pojawiły się także inne gałęzie rzemiosła nieujętego jeszcze w karby organizacji cechowej – sukiennicy, szewcy, rzeźnicy, krawcy. Spis podatkowy z lat 1580-1581, który nie obejmował wszystkich mieszkańców, wynotował, że we wsi mieszkało czterech rolników posiadających po jednym łanie ziemi, znajdowała się tam karczma z mniejszym obszarem ziemi uprawnej, siedmiu ogrodników, pięciu innych mieszkańców (bez ziemi), jeden osadnik, czterech rzemieślników, jeden rybak, osiemdziesiąt owiec, młyn wodny, tartak, będący własnością winogrodnika oraz młyn wietrzny (wiatrak). Na podstawie tych danych można już stworzyć stosunkowo barwny obraz działalności gospodarczej mieszkańców. Ważną gałęzią była hodowla owiec, które dostarczały surowca dla tkaczy i sukienników. Nie mniejszą rolę odgrywało także ogrodnictwo i młynarstwo. Mniejsze znaczenie miało z kolei rybołówstwo oraz uprawa winnej latorośli i – być może – produkcja wina. We wsi funkcjonowała także karczma, co wskazywało, że musiało tam mieszkać stosunkowo dużo ludzi oraz musieli przybywać podróżni (karczma była jednocześnie hotelem, restauracją i knajpą), a ponadto tartak, który był źródłem dodatkowego dochodu dla właścicieli wsi, jak również zarobku dla mało- lub bezrolnych chłopów i ogrodników.

Rozwijał się również handel, a jego nasilenie było na tyle duże, że Wojciech Żychliński najprawdopodobniej już w 1630 roku wydał zezwolenie na prowadzenie tam tygodniowych jarmarków oraz czterech rocznych, a następnie wystarał się u króla Władysława IV w 1637 roku o potwierdzenie tego przywileju.

Sytuacja uległa zdecydowanej zmianie, kiedy w 1653 roku utworzono przy wsi Kargowa nowe miasteczko Unrugowo (Unruhstadt). Zachęceni korzystnymi warunkami osiedlenia przybywali tam rzemieślnicy ze Śląska, wyznania ewangelickiego – podobnie jak właściciele miasta, rodzina Unrugów. Pierwszym zorganizowanym cechem był cech sukienników, którego statut, jak już wspomniano, Krzysztof Unrug zatwierdził 24 sierpnia 1653 roku. Księga cechowa wynotowała w tymże roku siedemnastu mistrzów sukienniczych.

Brak jest kompletnych danych, kiedy powstawały następne cechy rzemieślnicze. Stefan Petriuk wymienia, że już w 1661 roku Krzysztof Unrug wprowadził statut dla

brownarników. Wiadomo także, że w 1665 roku zatwierdził on statut cechu krawców, a 15 maja 1665 roku potwierdzili go burmistrz Michael Kummer wraz z innymi rajcami. W 1679 roku Krzysztof Unrug podpisał także statut cechowy dla piekarzy. Zachował się ponadto dokument zatwierdzający statut cechu młynarzy wodnych i wietrznych, wydany przez Jaonnę Mariannę Unrug z domu Kottwicz 24 kwietnia 1744 roku. Przed rokiem 1754 istniał także już cech garncarzy, gdyż dokument z tego roku wspomina o jego istnieniu i wymienia mistrzów garncarskich: Johanna Georga Hubela, Johanna Friedricha Heima, Georga Wolfganga Ludovici oraz Johanna Georga Freyhardta.

Stefan Petriuk, powołując się na sprawozdanie z 1870 roku, załączył niepełny zestaw liczbowy rzemieślników z 1748 roku. W Unrugowie miało wtedy pracować 66 sukienników, 37 karczmarzy, siedemnastu szewców, piętnastu piekarzy, dziesięciu rzeźników, sześciu krawców, pięciu bednarzy, czterech stolarzy, dwóch ślusarzy, dwóch kowali i jeden kołodziej. W sumie dawało to 165 rzemieślników, co było już liczbą pokaźną jak na tak małe miasto. Należy jednak zaznaczyć, że jest to zestawienie niepełne, gdyż brak w nim z całą pewnością młynarzy i garncarzy, o których istnieniu już wiemy, a być może także przedstawicieli murarzy, cechów metalowych, na przykład złotnicy, iglarze oraz cechów skórzanych, na przykład garbarze, paśnicy, siodlarze. W momencie zatwierdzenia statutu młynarzy w 1744 roku miało być już wtedy 44 mistrzów. Ponadto spis z 1715 roku wymienia jednego czapnika, mistrza cechu metalowego obrabiającego miedź oraz garbarza-białoskórnik. Uwzględniając te poprawki, można by założyć, że około połowy XVIII wieku w Unrugowie pracowało 220-230 rzemieślników, przy czym dominowała produkcja sukna, młynarstwo oraz handel napojami alkoholowymi (karczmy). Przewagę sukienników i młynarzy potwierdza notatka komisarza wojsk Rzeczypospolitej z 2 lutego 1709 roku, w której możemy przeczytać, że kontrybucja (w notatce nazwano ją eufemistycznie subwencją), którą nałożono na miasto, wynosiła od sukienników 430 postaw oraz 2 tysiące łokci różnego sukna i innych produktów sukienniczych oraz po 1 złotym od każdego młyna i ewentualnie po 15 groszy (czyli pół złotego) od każdego wiatraka. Innych rzemiosł lub handlarzy nie wymieniono.

W punkcie tym warto jeszcze zaznaczyć, że w mieście prowadzono także działalność budowlaną. Brak nam informacji o powstawaniu pierwszych domów i kamieniczek, ale zachowały się liczne notatki o budowie ratusza miejskiego. Kamień węgielny położono uroczyście w 1729 roku. Prawdopodobnie powodziło się wtedy mieszkańcom dosyć dobrze, jeżeli było już ich stać na taki wydatek. Prace zostały zahamowane w 1735 roku, kiedy doszło do spłądrowania miasta przez polskich konfederatów. Posiadamy notatki o poszczególnych etapach budowy z 1748 roku. Pracami od maja do listopada kierował mistrz budowlany (architekt miejski) Johan Christoph Weylandt, a najczęściej wykonywali je czeladnicy murarscy Georg Heinrich Schutze (Schultz) i Hans Martin Jänsch (Joensch). Otrzymywali oni z reguły dniówkę w wysokości 7 lub 10 srebrnych groszy oraz zazwyczaj po jednym groszu dziennie dodatku

na piwo (Biergeld). W październiku 1748 roku pracami ciesielskimi kierował mistrz ciesielski Georg Szolisth. Rachunki wymieniają także dwóch robotników dniówkowych – byli to Heinrich Koller i Georg Virre.

W aktach można także znaleźć podsumowanie kosztów budowy ratusza. Pierwszą część stanowiły wydatki za zbudowanie fundamentu i parteru – na trzy czwarte wysokości. Za 24 tysiące cegieł zapłacono 120 talarów cesarskich (Reichstaler), za 200 wozów kamieni polnych – 20 talarów, za 30 ton wapnia – 45 talarów oraz za prace murarskie 115 talarów. Dodatkowo do budowy piętra i dachu potrzebowano 60 drewnianych belek za 30 talarów, 10 tysięcy cegieł za 50 talarów i klej za 30 talarów. Murarzom zapłacono 30 talarów, a pozostałym, w tym cieślom – 85 talarów. Z tego wyliczenia wynikałoby, że całość budowy kosztowała w 1748 roku 525 talarów.

Ważną osobą w mieście był ponadto aptekarz. Zaliczał się on do bogatszych przedstawicieli bardziej wolnych zawodów niż rzemieślników. Apteka mieściła się przy Rynku Głównym. Wiadomo, że aptekarzem w 1788 roku był niejaki Herold, u którego 12 lipca rajcy Theodor Beckmann i Johann Gottlieb Gralow wraz z aptekarzami z Sulechowa przeprowadzili kontrolę na żądanie Aleksandra Unruga (w źródle tytułowano go hrabią, ale wiemy, że tytuł ten uzyskał dopiero w 1802 roku).

W mieście oprócz rzemiosła rozwijał się również handel. Poza aktywną, choć niewielką grupą kupców żydowskich, działali tam też kupcy chrześcijańscy – w przypadku Unrugowa byli to protestanci pochodzenia niemieckiego. Nie zachowało się zbyt wiele notatek na ten temat. W wymienionej już sprawie konfliktowej z 1780 i 1781 roku jako świadkowie wystąpili kupcy kargowscy Bogusław Fechner i Teodor Bekman. Władysław Korcz w swojej niewielkiej pracy o dziejach Kargowej nadmienia, że Kargowa w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku służyła jako ruchliwy ośrodek handlu między Wielkopolską i Brandenburgią. Na jarmarkach miano sprzedawać rocznie do 40 tysięcy nierogacizny. Trudno nam zweryfikować te dane, ale wydaje się, że nawet jeżeli liczba 40 tysięcy jest przesadzona, to i tak można sądzić, że Unrugowo razem z wsiami kargowskimi prowadziły ożywiony handel z zagranicą, zapewne większy niż można byłoby się spodziewać, oceniając po wielkości tych ośrodków. Był on na tyle znaczący, że w mieście w drugiej połowie XVIII wieku założono komorę celną, która miała czuwać nad prawidłowością prowadzenia handlu z zagranicą i pobierać od niego opłaty. Składała się ona z pisarza ceł i czterech strażników konnych. Wszyscy z nich byli szlachcicami, a więc można sądzić, że mieli też niższy, pomocniczy personel. W latach 1779-1781 roku pisarzem komory kargowskiej był urodzony (generosus – czyli przedstawiciel bogatszej szlachty) Piotr Kurowski, a strażnikami Józef Wojnarowski, który poniósł śmierć w 1779 roku w starciu z Żydami babimojskimi, Józefem i Jakubem Joachimem, którzy przemycali tabakę przez granicę, urodzony (generosus) Antoni Skałecki, szlachetny (nobilis – czyli przedstawiciel uboższej szlachty) Woyciech Śrutowicz oraz urodzony Krzysztof Wierucki.

Ludność

Cały kompleks dóbr kargowskich – cztery części wsi Kargowa i trzy folwarki – w XVI wieku zamieszkiwało zapewne kilkaset osób. Wspomniany wcześniej spis podatkowy z 1580-1581 roku wyliczył zaledwie 26 osób, które podlegały podatkowi oraz osiemdziesiąt owiec, którymi musiał się także ktoś opiekować. Mogło to oznaczać, że w Kargowej mieszkało około trzydziestu rodzin, czyli co najwyżej 150-180 mieszkańców. Nie wiemy, czy spis objął wszystkie części dóbr kargowskich. Najprawdopodobniej nie ujęto co najmniej mieszkańców folwarków i dworu. Przy takim założeniu można przyjąć, że Kargowa pod koniec XVI wieku liczyła maksymalnie trzystu mieszkańców. Nie była to specjalnie duża liczba.

Do dóbr zarządzanych przez ewangelicką rodzinę Żychlińskich zaczęli napływać na początku XVII wieku nowi, z reguły protestanccy osadnicy ze Śląska, zwłaszcza po wybuchu w 1618 roku wojny trzydziestoletniej. W 1630 roku Wojciech Żychliński założył dla nich kościół ewangelicki. Można przypuszczać, że w momencie zakupu tych dóbr przez Jerzego Unruga w 1641 roku liczba mieszkańców była większa – około pięćset osób. Stan ten wyraźnie się powiększył, kiedy Krzysztof Unrug założył (najpóźniej w 1653 roku) w środku kompleksu wsi kargowskich nowe miasteczko Unrugowo (Unruhstadt). Miało ono być schronieniem dla prześladowanych w monarchii habsburskiej protestantów po zakończonej już wojnie trzydziestoletniej. Zapewniono im swobodę wyznaniową i językową.

Wzrost liczby ludności został zahamowany w wyniku wydarzeń związanych z wojną Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1655-1660. W wielu miastach i wioskach polskich stan mieszkańców spadł nawet do poziomu 10-20%. Po zakończeniu wojny do Unrugowa zaczęli napływać osadnicy i liczba ludności zaczęła się podnosić. W czasie wojny północnej w latach 1701-1721, na skutek licznych przemarszów wojsk oraz epidemii z pewnością stan ludności nie uległ powiększeniu, a raczej zmniejszeniu. Pierwszego w miarę pełnego spisu podatników w Unrugowie dokonano w 1715 roku (lista zamieszczona na końcu opracowania). Można przypuszczać, że pod koniec wyniszczającej wojny wykazał on raczej obniżony stan ludności. Lista podatników wynotowała w sumie 149 właścicieli domów oraz 173 budynki mieszkalne. Przy założeniu, że w każdym domu mieszkało pięć-sześć osób, otrzymamy liczbę 850-1040 osób (średnio 950). Do tego należałoby doliczyć ludność żydowską oraz mieszkańców Kargowej, zamku kargowskiego i okolicznych folwarków. W całym kompleksie dóbr kargowskich mieszkało zapewne ponad półtora tysiąca osób.

W czasach Karola Unruga (1689-1736) dobra kargowskie po 1715 roku przeżywały okres rozkwitu, związanego także z częstą obecnością tam króla Augusta Mocnego. Liczba mieszkańców i ich zamożność wzrastała, czego objawem było między innymi rozpoczęcie budowy ratusza w 1729 roku. Można założyć, że stan ludności w samym mieście doszedł do 1500 osób, a wliczając jeszcze pozostałe osiedla – zapewne

Imię i nazwisko	Wiek	Imię i nazwisko	Wiek
Gustian Ruch	1	Gustian Bhanca	5
Lothar Bult	5	Gustian Radis	5
Johann Carl Ruch	5	St. Lothar Gally Radel	5
Klas Zieling	1	St. Michael Landgraf	5
David Landgraf	1	Michael Landgraf	5
Lewy Ziel	1	Klas Schilke	5
Dieterich Wago	1	St. Reinhard Rindes	5
Lewy Ziel	1	Gustian Schelke	5
Samuel Schmal	1	St. Martin Landgraf Radel	5
Maxim Bult	5	Johann Thale	5
Lia St. Landgraf	5	St. Georg Thale	5
Gustian Bult	5	David St. Hansmann	5
Lefers Rindes	1	Samuel Thum	5
Gustaf Schiflenstein	1	Lia St. Landgraf	5
Klas Hansmann	5	Sebastian Ruch	5
Jacob Zwick	1	Gustian Ruch	5
Lia St. Landgraf	1	David G. Ruch	5
Gustian Schmal	1	Gustaf Ruch	5
Leobard Bult	1	Lewy Rindes	5
Gustian Bult	5	Lewy Rindes	5
Gustaf Ruch	5	St. Lothar Rindes Radel	5
Gustaf Ruch	5	Lia St. Ruch	5
Lothar L. Ruch	5	St. Michael Ruch	5
Lothar Ruch	5	Lothar Ruch	1
St. Egmont Schelke	1	Lothar Ruch	1
		Rindes Radel Ruch	1

Pierwszy spis mieszkańców Unrugowa (wykaz podatkowy) z 1715 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze)

przekroczył wyraźnie 2 tysiące osób. Rozwój liczby mieszkańców uległ zahamowaniu w wyniku wydarzeń w maju 1735 roku, ale w następnych latach ponownie można mówić o tendencji wzrostowej. Wskazują na to doniesienia o liczbie rzemieślników z 1748 roku. Powyżej obliczyliśmy, że w Unrugowie pracowało wtedy 220-230 mistrzów rzemieślniczych. Po doliczeniu urzędników, kupców, kramarzy i Żydów dojdziemy do około 270-280 rodzin. Jeżeli każda z nich liczyła po sześć-siedem osób (wraz z uczniami i czeladnikami rzemieślniczymi), dałoby to nam średnio około 1800 osób w samym mieście. Całość dóbr kargowskich ze wszystkimi częściami wsi, zamkiem i folwarkami mogła więc w połowie XVIII wieku liczyć 2500 mieszkańców.

Liczba ta ulegała oczywiście okresowym wahaniom, obniżała się w wyniku częstych klęsk żywiołowych, zwłaszcza pożarów oraz powtarzających się epidemii. Do końca istnienia Rzeczypospolitej stan liczebny mieszkańców mógł się utrzymać na

wysokim poziomie z 1748 roku, co w pewnym sensie potwierdzają pierwsze spisy pruskie z 1797 roku. Było to już cztery lata po dokonaniu zaboru tych terenów. Można przypuszczać, że po zmianie władzy zwierzchniej niektórzy mieszkańcy, słabiej związani z terenem, a bardziej z polską administracją, jak na przykład obsada komory celnej z rodzinami, opuścili Kargową i Unrugowo. W 1797 roku Unrugowo miało liczyć 288 dymów (a więc domów), a Kargowa z zamkiem – 96 dymów. W mieście dawałoby to około 1700 mieszkańców, a we wsi – około sześćset osób. Stefan Petriuk dla Unrugowa podał liczbę 1561 osób, a następnie doliczył do nich jeszcze 392 Żydów, zakładając, że ich domy nie zostały policzone w głównym spisie. Według naszych obliczeń, po dodaniu mieszkańców folwarków (około stu osób) dałoby to całkowitą liczbę 2400 mieszkańców. Przed zajęciem tych ziem przez Prusaków w 1793 roku stan ten mógł być wyższy o być może sto osób, a więc średnio wynosił 2500 mieszkańców. Wszystkie te obliczenia nie uwzględniają oddziałów wojska stacjonujących w niektórych okresach przy zamku kargowskim, szczególnie w okresie saskim oraz przed drugim rozbiorem. Przedstawione powyżej szacunki liczby ludności ujęte zostały w tabeli 1.

Tabela 1. Rozwój liczby mieszkańców Kargowej
w XVI-XVIII wieku

Rok	Miasto	Wieś, zamek i folwarki
1580	—	300
1650*	—	500*
1715	950	500*
1729	1500*	700*
1748	1800	700*
1790	1800*	700*
1797	1700	700

* dane oszacowane

Ludność dóbr kargowskich była zróżnicowana pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Do momentu założenia miasta przeważały tam osoby polskiego pochodzenia, chociaż można przypuszczać, że do wsi, folwarków oraz do dworu, a potem zamku kargowskiego przybywały osoby niemieckiego pochodzenia. Związane to było z bliskością Śląska, na obszarze którego przewaga ludności niemieckiej była już wtedy wyraźna. Osadnictwo niemieckie było wspierane przez właścicieli pochodzących z krajów niemieckojęzycznych – przez rodzinę Kotwiczów (do 1541 roku) oraz oczywiście przez niemieckojęzycznych Unrugów. Stała obecność

tych ostatnich w zamku kargowskim sama przez się wpłynęła na germanizację językową jego obsady. Jak ukazane zostało wcześniej, kargowska gałąź Unrugów – mimo znajomości języka polskiego przez wielu jej przedstawicieli w XVII i XVIII wieku – nie uległa w końcu polonizacji i po utracie majątku w XIX stuleciu przeniosła się w głąb Niemiec.

W momencie założenia miasta pojawiły się pierwsze nazwiska jego mieszkańców. W przywileju dla cechu sukienników z 1653 roku wymieniono nazwiska trzech mistrzów sukienniczych (Kummer, Schilling i Jäckel), którzy byli pochodzenia niemieckiego. Spośród siedemnastu nazwisk mistrzów sukienniczych wynotowanych w 1653 roku w księdze cechowej można zauważyć co najwyżej dwie osoby, które ewentualnie mogłyby być pochodzenia polskiego (Tokyche, Pietzo). Wyjątkowym dokumentem do analizy przynależności etniczno-narodowej jest wymieniany już spis mieszkańców z 1715 roku. Na 149 wymienionych tam osób dziesięć nosiło nazwiska polskie (pięć osób rodziny Kaduk/Kaduch; dwie osoby o nazwisku Kukacz/Kukatsch, Lowicka, Kuchal i Lasy/Łasy), a następne dziesięć osób miało nazwiska, które budzą wątpliwości i nie są typowo niemieckie. Ponieważ spis sporządzono w języku niemieckim, należy założyć, że nazwiska polskie zostały zapisane fonetycznie w formie niemieckiej – na przykład Kukatsch, a nie Kukacz. Przy uwzględnieniu tej uwagi i zaliczeniu wątpliwych nazwisk do nazwisk polskich, okaże się, że około 15% mieszkańców miasta było polskiego pochodzenia. Warto zaznaczyć, że wymienione rodziny należały do najbogatszych w mieście. Sukiennik Andrzej Kaduk (Andreas Kaduch) posiadał trzy domy i jeden młyn, a ponadto po jednym domu miał Samuel, Kasper i Christian Kadukowie. Trzy domy należały jeszcze do pani Kadukowej (wdowy po jednym z Kaduków), przy czym nie wiadomo do końca, czy chodzi o jedną, czy też trzy osoby (trzy wdowy), gdyż nie podano tam ich imion. Dwa domy posiadał Marcin Kukacz, a jeden Michał Kukacz. W gronie osób o nazwiskach wątpliwych narodowościowo prym wiódł Georg (Jerzy) Jonicke, który był właścicielem czterech domów i tym samym zaliczał się do ścisłej elity majątkowej. Można tutaj wymienić także rodzinę Adam – Christoph (Krzysztof) i Christian posiadali po jednym domu.

Większość mieszkańców była jednak niewątpliwie pochodzenia niemieckiego. Można zauważyć kilka rodzin, które miały po kilku przedstawicieli w gronie posiadaczy domów:

- Rothe (Adam, Georg, Sebastian, Hans i Tobias – dwa domy),
- Scholtz (Gottfrid, Martin, Christian – dwa domy, Abraham i Johann),
- Jäckel (Heinrich, Gottlieb, Friedrich – dwa domy i Samuel),
- Pfeiffer (Michael, Georg, Christian i Kilian),
- Peschel (Samuel – dwa domy, Christian i jedna wdowa),
- Francke (Heinrich, Rainhard i Christian),

- Ander (Gottfrid i Michael),
- Fechner (Johann i Gottlieb),
- Gralo (Johann i Christoph),
- Gutsche (Martin i Elias),
- Hoffmann (Gottfrid i Martin),
- Koser (Samuel i Christian),
- Sturm (Samuel i Gottfrid),
- Walter (Georg i Heinrich).

Przewaga ludności niemieckiej w mieście Unrugowie w okresie do końca XVIII wieku nie budzi w zasadzie żadnych wątpliwości. Wskazują na to wszystkie inne dokumenty, w których wymienia się imiennie niektóre osoby, na przykład wspomniane już rachunki z budowy ratusza z 1748 roku, lista burmistrzów i innych urzędników miejskich oraz zatarg sądowy między pisarzem celnym Piotrem Kurowskim a władzami miasta (burmistrzem Martinem Hellwigiem) z lat 1780-1781. Można także przypuszczać, że mieszkańcy zamku kargowskiego wraz ze służbą należeli w dużej części do narodowości niemieckiej.

Ludność wiejska z kolei, mieszkająca we wszystkich częściach Kargowej, była w większości pochodzenia polskiego, pomimo tego, że jednocześnie należała do wyznania ewangelickiego. Wskazują na to jednoznacznie doniesienia urzędników pruskich z 1797 roku, a więc już po dokonaniu zaboru. Pisali oni, że mieszkańcy Kargowej nie potrafili wcale mówić po niemiecku („gar nicht deutsch konnten”) i w tamtym momencie jeszcze w większości, tak jak i w Chwalimie oraz okolicznych osiedlach, porozumiewali się w gwarowym języku polskim, w połowie serbołużyckim (w ocenie „językowej” tych urzędników).

W kompleksie dóbr kargowskich mieszkali także Żydzi. Dla opisywanego tutaj okresu mamy o nich zaledwie cząstkowe dane. Z protokołu pewnej sprawy sądowej z 1714 roku dowiadujemy się, że sławetna pani sukienniczka Magdalena Kadukowa z Kargowej (w niemieckich tekstach: Kaduch/Kadoch) i jej syn Andrzej Kaduk (wymieniany wyżej najbogatszy wtedy mieszczanin Unrugowa) oskarżyli jednego Żyda (o nazwisku Szlamsax) o kupno skradzionych rzeczy: dwóch postaw sukna białego, pół postawy sukna czarnego, sześciu półmisków oraz jednego talerza.

W archiwum zielonogórskim można znaleźć interesujący dokument bez daty i zakończenia, który jest projektem umowy katolickiego proboszcza kopanickiego ks. Stanisława de Sienna Sienieńskiego, kanonika gnieźnieńskiego z gminą żydowską i jej właścicielką Joanną Marianną Unrug, pochodzącego najprawdopodobniej z 1740 roku. Dowiadujemy się, że Żydzi posiadali już wtedy swój „dom boży” (synagogę?) niedaleko rynku. Budziło to zdaniem proboszcza niezadowolenie chrześcijan, dlatego miano go przenieść do domku przy zamku kargowskim: „Aby więc żydowskie bluźnierstwo nie odprawiano między chrześcijany, zezwala się na to na stronie, za

miastem w Dworze Kargowskim, w osobnym domku”. Istniał także cmentarz żydowski „za starą Kargową”, wyznaczony już wcześniej przez Karola Unruga (Pana Stolnika). Kościół katolicki obiecał ze swojej strony nie utrudniać żadnych obrządków żydowskich, takich jak: „Sabas, Wielkonoc, Irybka, Kucik i Kasior”.

Dokument ten wskazuje, że w Unrugowie istniała już spora gmina żydowska, posiadająca własną synagogę i cmentarz. Trudno ocenić jej liczebność, ale można sądzić, że w dobrach kargowskich w pierwszej połowie XVIII wieku musiało zamieszkiwać co najmniej dwadzieścia-trzydzieści rodzin żydowskich (100-150 osób), które trudniły się rzemiosłem, handlem i lichwą. Pod koniec badanego okresu liczebność ludności żydowskiej znacznie się powiększyła. Według Stefana Petriuka w 1797 roku w Unrugowie mieszkało 392 Żydów, którzy stanowili wtedy 23% mieszkańców miasta, a 16-17% ogółu ludności dóbr kargowskich.

Kończąc analizę struktury narodowościowej, należy dodać, że trafiały się także osoby innych narodowości. Mamy na ten temat bardzo mało informacji, ale wiemy, że w 1754 roku mistrzem garncarskim był Georg Wolfgang Ludovici, rzemieślnik włoskiego pochodzenia.

Trudno określić, czy ludność żydowska – już wyżej przedstawiona – stanowiła odrębną grupę narodowościową (kulturową z całą pewnością), natomiast bez wątpienia była to odrębna grupa wyznaniowa. Poza nią należy wymienić wyznanie ewangelickie, które dominowało na badanym tutaj terenie, oraz będące w mniejszości wyznanie rzymskokatolickie. Podział ten nastąpił dopiero około połowy XVI wieku, po rozprzestrzenieniu się nauk Marcina Lutra i innych reformatorów religijnych. W początkowym okresie dobra kargowskie zamieszkiwali jedynie katolicy. W drugiej połowie XVI wieku coraz więcej z nich przechodziło na luteranizm oraz przybywali protestanci osadnicy ze Śląska, wspierani przez ewangelickich właścicieli. Wojciech Żychliński w związku z tym procesem założył w Kargowej w 1630 roku zbor ewangelicki. Można przyjąć, że przed lokowaniem miasta Unrugowo już znaczna część, jeżeli nie większość, mieszkańców Kargowej i okolicznych folwarków była luteranami. Liczba ich wzrosła znacznie wraz z utworzeniem miasta. Nowi osadnicy byli prawie wyłącznie ewangelikami ze Śląska, podobnie jak rodzina Unrugów. Dla nich zbudowano prawdopodobnie w mieście kościół ewangelicki, natomiast katolickiego nie było tam aż do początku XX stulecia.

Obszar ten podlegał pod katolicką parafię w Kopanicy, na rzecz której rodzina Unrugów, między innymi Joanna Marianna, wdowa po Karolu, przekazywała pewne sumy, pomimo tego, że była ewangeliczką. Prawdopodobnie zamierzała w dobie trwającej wciąż kontrreformacji mieć dobre kontakty z Kościołem katolickim. Na podstawie specjalnego porozumienia zawartego przed Trybunałem w Piotrkowie, dotyczącego podziału wiernych, przeprowadzania ślubów, chrztów i pogrzebów – w strukturze Kościoła luterńskiego Kopanica podlegała Kargowej, strona ewangelicka

zobowiązała się płacić katolickim proboszczom odszkodowanie. W latach 1737-1744, jak wskazują zachowane rachunki, Joanna Marianna przekazywała w związku z tym proboszczowi Józefowi Wierusz Kowalskiemu, a potem Stanisławowi de Sienno Sienieńskiemu 800 zł polskich w złocie rocznie, płatnych w dwóch ratach „od dusz kargowskich, jako y miasto Kargowa”. W latach 1754-1767 pokwitowania podpisywał kopianicki proboszcz, ks. Rößler. Notatka ta wskazywała także, że w dobrach kargowskich w XVIII wieku zamieszkiwali nieliczni katolicy. Byli nimi zapewne między innymi urzędnicy królewskiej komory celnej. Spis pruski z 1797 roku, jak twierdzi Stefan Petriuk, wykazał 116 katolików w samym Unrugowie. Prawdopodobnie pewna ich liczba zamieszkiwała też w kargowskich wioskach i folwarkach. Na podstawie tych liczb można założyć, że przed upadkiem Rzeczypospolitej we wszystkich dobrach kargowskich mieszkało co najmniej dwustu katolików (8%), prawie czterystu Żydów (16%) oraz 1900 ewangelików (76%).

Informacje dotyczące kościoła ewangelickiego (względnie kościołów ewangelickich) w Kargowej i Unrugowie są niekiedy sprzeczne i nie do końca można ustalić dokładnie, czy już w połowie XVII wieku oddzielny budynek kościelny znajdował się w mieście oraz czy w mieście powstała później, w XVIII wieku, kaplica ewangelicka. Przy zamku kargowskim istniała kaplica jeszcze od 1630 roku. Znanymi nam pastorami ewangelickimi byli Martin Pusch (do 1684 roku), Christoph Arnold (1684-1727), Christian Sigismund Thomas (1727-1730), Samuel Sigismund Goldmann (1730-1748), urodzony w Toruniu Jakob Knopp (1748-1793) oraz Karl Friedrich von Kéler (1793-1832). Do pomocy pastorowi przeznaczeni byli diakoni, którzy często później przejmowali funkcję pastora, jak na przykład Jakob Knopp (diakon w latach 1747-1748) i Carl Friedrich von Kéler (1789-1893). W parafii kargowskiej pracowali także diakoni ustanowieni jako polscy kaznodzieje. Byli nimi Christian Goltz (1734-1746), Johann Christian Krumholz (1748-1752) i Marcin Kuciewski (1762-1766). Kazania w języku polskim prowadzili poza tym pastory Christoph Arnold i Jakob Knopp.

Pod koniec XVIII wieku kaplica w Kargowej była w tak złym stanie, że została rozebrana, a Aleksander Unrug przekazał gminie protestanckiej działkę przy granicy z Unrugowem na budowę nowego kościoła. Cały swój majątek przeznaczył na to Jakob Knopp, długoletni pastor, a jednocześnie od 1775 roku senior generalny Kościoła augsburskiego w Wielkopolsce.

Informacje o założeniu miasta wskazują, że w Unrugowie powstała także szkoła, prowadzona przez jednego nauczyciela. Najczęściej nauczycielami byli diakoni luterańscy, gdyż szkoła była ewangelicka. Można wymienić Johanna Christiana Krumholza, absolwenta uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, który był diakonem i rektorem szkoły w latach 1748-1752. Poza tym brak w aktach bardziej konkretnych informacji o działalności szkoły w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku.

OKRES PRUSKI I KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO (1793-1919)

Uwarunkowania społeczno-polityczne

W 1793 roku Kargowa dostała się pod panowanie pruskie. Jak zostało już wspomniane, doszło do zbrojnego starcia na rynku w Unrugowie między wkraczającymi wojskami pruskimi a oddziałem straży granicznej pod dowództwem kapitana Więckowskiego. Starcie to nie miało większego znaczenia militarnego oraz nie wpłynęło na całokształt procesu przejmowania władzy przez Prusaków. Unrugowo, podobnie jak inne miasta Rzeczypospolitej pod zaborem pruskim, utraciło swoją samorządność. Nadzór nad miastem objął komisarz królewski oraz odpowiednia komora skarbowa. Kontrola obejmowała zwłaszcza działalność finansową, przy czym wzrosło znacznie obciążenie podatkowe miasta i wsi kargowskich. Wprowadzano nowe podatki, pozostawiając, przynajmniej w pierwszych latach, stare bez zmian. Na przykład podatek podymnego, płacony z Kargowej w latach 1792-1793 w wysokości 1152 zł (w dwóch ratach po 576 zł), pozostał bez zmian do końca 1795 roku. Wprowadzono jedynie dwujęzyczny formularz pokwitowania oraz podpisy zaczęli składać pruscy inspektorzy skarbowi (Krüger, Veise, Roehrich). Unrugowo stało się siedzibą władz powiatowych oraz Głównego Urzędu Celnego, co zwiększyło wyraźnie jego rangę. Stefan Petriuk zwraca uwagę, że dobrze rozwijała się gospodarka miasta, zwłaszcza produkcja sukna.

Mimo całkowitej likwidacji państwa polsko-litewskiego w 1795 roku nabytki pruskie nie okazały się trwale na dłuższą metę. Po katastrofalnej klęsce armii pruskiej 14 października 1806 roku w dwóch jednoczesnych bitwach pod Auerstädt i Jeną, na ziemiach drugiego i trzeciego zaboru (częściowo także pierwszego) powstało Wielkie Księstwo Warszawskie pod berłem króla saskiego, a właściwie pod protektorem Napoleona. Unrugowo i Kargowa znalazły się w granicach Księstwa, tuż nad granicą pruską. W mieście – kontynuując po części zmiany pruskie – utworzono Urząd Powiatowy, a ponadto stworzono Główny Urząd Celny, Urząd Pocztowy, Sąd Powiatowy oraz Urząd Skarbowy. Decyzje te wpłynęły na dalszy rozwój miasta. W listopadzie 1807 roku mieszkańcy złożyli hołd królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi, który przenocował na zamku kargowskim. W tym czasie stacjonowały tam oddziały francuskiej gwardii, a w późniejszym okresie oddziały polskie.

Mimo tego, że okres napoleoński pełen był wojen i związanych z nimi niepokołów społecznych i politycznych, to jednak w dziejach miasta zapisał się jako okres korzystnego rozwoju. Po kongresie wiedeńskim teren ten 24 maja 1815 roku objęły ponownie władze pruskie. Od tego czasu zaczął się powolny upadek znaczenia miasta, które znalazło się w powiecie babimojskim, rejencji i prowincji poznańskiej (zwanej początkowo Wielkim Księstwem Poznańskim). W 1816 roku przeniesiono siedzibę sądu do Wolsztyna, a w 1818 roku siedzibę władz powiatowych do Babimostu. Później



Dworzec kolejowy w Unrugowie w 1905 roku:
karta pocztowa
z początku XX wieku

przeprowadził się tam także urząd pocztowy. Urząd celny uległ likwidacji, a część garnizonu wojskowego w 1819 roku przeniosła się do Szamotuł (21. Batalion Obrony Krajowej). Następnym ciosem było zamknięcie przez Rosję granic dla importu sukna z Wielkopolski od 1822 roku. Wszystko to sprawiło, że rozwój gospodarczy miasta został zahamowany. Popadło ono w długi i Johann Moritz Unrug zmuszony był w 1828 roku oddać je pod kontrolę państwową. Po jego śmierci w 1836 roku Unrugowie utracili także swoje zadłużone dobra ziemskie, które przeszły na własność skarbu państwa. Wykupił je w 1850 roku August Rothe, radca ekonomiczny. W latach 1860-1900 zarządzał nimi jego syn Georg Rothe, a następnie wdowa po nim, Anna Rothe w latach 1900-1910. Po jej śmierci dobra kargowskie (bez miasta Unrugowo) przejęły córki: Magdalena Rothe (zmarła w 1920 roku) i Anna Rothe, która po wyjściu za mąż za Karla Richtera, wspólnie z nim administrowała w Kargowej w latach 1925-1939. Ostatnimi właścicielami byli: ich syn Georg Richter w latach 1939-1941 (do śmierci pod Tobrukiem) oraz jego żona, Ingeborg Richter w latach 1941-1945 (wspólnie z żyjącą matką Georga, Anną).

W okresie pruskim od 1815 do 1919 roku w Unrugowie i Kargowej toczyło się w miarę ustabilizowane życie niezakłócone przez kataklizmy wojenne. Upadek znaczenia miasta został jednak pogłębiony przez kataklizmy naturalne. W 1837 roku doszło do wielkiego pożaru, podobno w wyniku podłożenia ognia. Spłonęło dwadzieścia domów, co pogłębiło kryzys gospodarki miejskiej. Jakby tego było mało, w 1841 roku doszło do katastrofalnego pożaru, w którym spłonęły 144 domy, czyli około połowa budynków. Odbudowa z pomocą państwa pruskiego trwała do 1846 roku. Od tego czasu można zauważyć postępujące ożywienie rozwoju miasta.

W czasie Wiosny Ludów, gdy zaostrzyła się polityka rządu wobec polskiego ruchu niepodległościowego i doszło do walk z utworzonymi wcześniej polskimi oddziałami narodowymi, w Unrugowie stworzono dwuosobową Straż Obywatelską, która miała chronić miasto przed powstańcami. Do takiej konieczności nie doszło, ale zawiązany oddział istniał do 1850 roku.

Widokówka z Unrugowa
z początku XX wieku:

- 1) Stary Rynek z ratuszem,
- 2) gazownia,
- 3) ulica Marianny,
- 4) Seminarium
nauczycielskie



Rozbudowujące się po pożarze miasto wykupiło od gminy wiejskiej Kargowa 118 mórg i 76 prętów gruntów. Był to już poważny przejaw korzystnego rozwoju Unrugowa. Coraz częściej pojawiały się oznaki docierającej do niego pomału rewolucji przemysłowej. Dotknęła ona zwłaszcza licznych sukienników, którzy sami zaczęli tworzyć mechaniczne przędzalnie (pierwsza w 1853 roku) oraz tkalnie (pierwsza w 1855 roku). Korzystne tendencje nie zostały zahamowane przez trzeci wielki pożar w 1855 roku, który pochłonął trzydzieści domów i 44 budynki gospodarcze oraz ratusz. Ten ostatni został szybko odbudowany, gdyż masywne mury z 1748 roku nie uległy pożarowi. Koszty odbudowy wyniosły, zdaniem Stefana Petriuka, 4500 talarów.

W tym czasie powstawały liczne stowarzyszenia gospodarcze, mające na celu, poprzez oddolne działania, także udzielanie kredytów, ulepszenie sposobu gospodarowania, kształcenie rolników i rzemieślników oraz wprowadzanie innowacji technologicznych. Można podać przykład, że w 1855 roku utworzono w Unrugowie Związek Rolny (Landwirtschaftlicher Verein), którego przewodniczącym został August Rothe, właściciel zamku i majątku kargowskiego, zastępcą emerytowany pułkownik, baron von Unruh, sekretarzem von Jaensch, właściciel Żodynia, natomiast skarbnikiem Heinrich Herrmann, ówczesny burmistrz Unrugowa.

Miasto i wieś Kargowa uzyskiwały z upływem lat coraz to nowe utwardzane połączenia drogowe, najpierw w latach 50. XIX stulecia z Wolsztynem, potem z Sulechowem, a następnie z Babimostem. W 1896 roku wybudowano linię kolejową z dworcem w Mochy-Zamieście (Mauche-Neudorf), a potem powstał dworzec w Unrugowie w 1904 roku na linii kolejowej Wolsztyn–Sulechów. W 1878 roku założono linię telegraficzną z Unrugowa do Babimostu i Wolsztyna. W tym samym roku utworzono sąd okręgowy z siedzibą w mieście.

Powstawały ponadto urzędy komunalne ułatwiające mieszkańcom życie. W 1905 roku założono gazownię, unowocześniono łaźnie publiczne w 1906 roku, a ulice zaczęto brukować w 1910 roku. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej

powstała w mieście pierwsza duża fabryka Carla Lichtensteina, która produkowała słodycze i zatrudniała nawet czterysta osób.

Można zauważyć, że wraz z procesami społeczno-politycznymi dokonującymi się w Prusach, jak reformy ponapoleońskie, zwłaszcza dotyczące zarządu miast i uwłaszczenia na wsi, militaryzacja państwa i utworzenie w wyniku wojen z Danią, Austrią oraz Francją Cesarstwa Niemieckiego (II Rzeszy), industrializacja, wzrost nastrojów nacjonalistycznych, rozwój organizacji robotniczych, społeczeństwo niemieckie zamieszkujące Unrugowo, przyzwyczajone wcześniej do „polskiej samowoli” stawało się coraz bardziej pruskim mieszczaństwem. Nie wchodząc już w analizę takich zjawisk, jak zwiększenie dyscypliny i biurokracji, mieszkańcy miasta w swojej większości stali się wiernymi poddanymi królów pruskich, oddanymi patriotami oraz antypolskimi nacjonalistami. Dotyczyło to – co należy zaznaczyć – w pierwszej linii zamożnych kupców, rzemieślników i urzędników, a w dużo mniejszym stopniu robotników, chłopów oraz najemną służbę.

Wpływ na takie ukształtowanie się społeczeństwa miała między innymi stała obecność pruskich oddziałów wojskowych w mieście. Już wcześniej przy zamku kargowskim stacjonowały oddziały wojsk saskich i polskich. Po 1793, a zwłaszcza po 1815 roku zastąpiły je oddziały pruskie. Bezpośrednio po ponownym objęciu miasta z okolicą przez Prusy w 1815 roku stacjonowały tam oddziały 21. Batalionu Obrony Krajowej, przeniesione w 1819 roku do Szamotuł, a następnie 33. Regimentu Piechoty. W 1836 roku dodatkowo miasto stało się garnizonem dla eskadronu kawalerii, przeniesionego z Sulechowa. Kiedy wybuchła wojna francusko-włosko-austriacka w 1859 roku doszło do generalnej mobilizacji armii, a w Unrugowie zorganizowano jeden z punktów zbiorczych. Po tych wydarzeniach wymieniono obsadę garnizonu i umieszczono w mieście dwa szwadrony 10. Regimentu Ułanów Poznańskich. W roku 1883 obydwie szwadrony zostały przeniesione do Sulechowa, a Unrugowo przestało być miastem garnizonowym. W ciągu prawie siedemdziesięciu lat, od 1815 do 1883 roku w mieście stacjonowało średnio 300-350 oficerów, podoficerów i żołnierzy, a w niektórych okresach nawet około pięciuset.

Utworzenie Cesarstwa Niemieckiego wzmocniło jeszcze nastroje prusko-patriotyczne w mieście. Podobnie jak w większości miast niemieckich z patriotycznym zapałem mieszkańcy powitali wybuch wojny w 1914 roku. Chociaż działania wojenne nie ogarnęły terenów kargowskich, to jednak nastąpiło wyraźne pogorszenie standardu życiowego, nie tylko w wyniku poboru mężczyzn do wojska, ale również na skutek licznych ograniczeń ekonomicznych i braku wielu podstawowych produktów. Pod koniec wojny, jesienią 1918 roku i bezpośrednio po jej przegraniu, doszło do radykalizacji nastrojów społecznych na fali rewolucji listopadowej. W Unrugowie dodatkowo nastroje społeczne były wyraźnie antypolskie w związku z powstawaniem polskiej państwowości. Gdy wybuchło powstanie wielkopolskie,

Unrugowo i Kargowa znalazły się szybko, bo już na początku stycznia 1919 roku, na samej linii frontu. 12 stycznia do miasta wkroczyły oddziały polskich powstańców, witane przez część mieszkańców, którzy wywiesili polskie flagi. Już następnego dnia, w wyniku natarcia niemieckich oddziałów (Grenzschutz), uzyskały one ponownie kontrolę nad miastem.

Wydarzenia powstania wielkopolskiego zaciążyły w dużym stopniu na dziejach Unrugowa i wsi Kargowa w okresie międzywojennym. Wcześniej zamieszkiwali je wspólnie Niemcy i Polacy, żyjąc obok siebie i współpracując ze sobą. Potem współpraca była już znacznie utrudniona, a nawet zatruta poprzez nacjonalistyczną propagandę po obu stronach konfliktu.

Władze miasta

Pod pruską władzą miasto utraciło swoją samorządność. Osoby zarządzające miastem stały się bardziej urzędnikami państwowymi niż przedstawicielami mieszczan. Kontrolowane one były przez organy zwierzchnie, zwłaszcza od strony finansowej, ale także wybór radnych, a przede wszystkim burmistrza, musiał być zatwierdzony przez kamerę, a potem przez landrata, administrującego powiatem. Trzeba zaznaczyć, że na przestrzeni ponad stu lat, od 1793 do 1919 roku, następowały liczne zmiany prawne w ustroju miast pruskich. W przypadku Unrugowa dodatkowo sytuację komplikowała jego przynależność do Księstwa Warszawskiego, w którym obowiązywały inne przepisy, natomiast po 1815 roku – przynależności do Wielkiego Księstwa Poznańskiego, traktowanego w Prusach długi czas według specjalnych praw. Nie wszystkie reformy państwowe rozciągnięto od razu na ten teren (między innymi dotyczyło to także reformy uwłaszczeniowej chłopów).

Najwyższą władzą wykonawczą był magistrat na czele z burmistrzem, który swoją funkcję wykonywał najczęściej bez żadnych przerw przez wiele lat. W pierwszej połowie XIX wieku magistrat składał się z burmistrza i trzech radnych (Rathmann). W drugiej połowie XIX wieku kadencja burmistrza trwała dwanaście lat. Z tego powodu jego pozycja była znacznie silniejsza niż w XVII-XVIII wieku, kiedy co roku wybierała go rada miejska. Stał się on urzędnikiem państwowym odpowiedzialnym głównie przed landratem i prezydentem rejencji. Oprócz burmistrza do magistratu wchodził jeszcze radni, będący urzędnikami, odpowiedzialnymi za poszczególne dziedziny, a jeden z nich był zastępcą burmistrza (nazywany Beigeordnete). Władzą uchwałodawczą była początkowo rada miejska (Stadtrat), w której zasiadało pięciu-sześciu radnych miejskich, natomiast w drugiej połowie XIX – Zgromadzenie Deputowanych Miasta (Stadtverordneter-Versammlung), którym kierował przewodniczący. Zgromadzenie Deputowanych wybierało burmistrza spośród zgłaszających się kandydatów, a osobę wybraną zatwierdzał prezydent rejencji w Poznaniu.

W większości stanowisko burmistrza uzyskiwały osoby spoza Unrugowa, co wynikało z celowej polityki rządu pruskiego.

Dla okresu pruskiego mamy już znacznie więcej informacji niż dla czasów wcześniejszych, a mimo to nie udało się ustalić całkiem pewnej listy burmistrzów Unrugowa (Unruhstadt). Wątpliwości dotyczą zwłaszcza okresu sprzed 1846 roku. Zestawienie przedstawia się następująco:

Eschenhorn	1792-1800 (Petriuk)
Damke (dyrektor policyjny)	1800-1808 (Petriuk)
Johann Gottfried Beckmann	1808-1839
por. von Knobelsdorf	1839-1846 (Petriuk)
Heinrich Rudolf Hermann	1846-1876
Goldschmidt (aus Müheln)	1876-1881 (?)
von Schutzbar	1881
Louis Wilhelm Wagner	1882-1897
Gehswein (komisaryczny)	1897
Oskar Weihnacht	1898-1917
Bruno Zeumer	1917-1938

Dla początkowego okresu można dodać informację, że burmistrz Damke został aresztowany przez wojska francuskie już w 1807 roku i prawdopodobnie od tego czasu nie sprawował już swojej funkcji. Notatki zawarte w aktach potwierdzają, że w 1815, 1826 i 1832 roku burmistrzem był Johann Gottfried Beckmann. Wybory burmistrza możemy obserwować od czasów urzędowania Heinricha Rudolfa Hermanna, młynarza z zawodu. W listopadzie 1851 roku wybrano go ponownie na następną dwunastoletnią kadencję. W kwietniu 1876 roku zgodził się on kandydować na czwartą kadencję i zawarł odpowiednią umowę ze Zgromadzeniem Deputowanych. Warunkiem było pobieranie przez niego dotychczasowej pensji 900 marek rocznie oraz 150 marek dodatku na pisarza (Schreiberhilfe). 2 sierpnia 1876 roku protest zgłosiły władze rejencji z Poznania. W piśmie stwierdzono, że pobory burmistrza powinny wynosić co najmniej 1500 marek, co w porównaniu z Kopanicą i Babimostem i tak było sumą niedużą, a Unrugowo było siedzibą urzędów królewskich i garnizonu wojskowego, więc pensja powinna być jeszcze wyższa. Zgromadzenie Deputowanych na posiedzeniu 27 sierpnia 1876 roku zaakceptowało nakaz z Poznania i powiększyło pobory burmistrza, ale porozumienie z dotychczasowym burmistrzem Hermannem uznano za nieważne i ogłoszono nowe wybory.

Wyboru dokonano na kolejnym posiedzeniu Zgromadzenia w grudniu 1876 roku. W wyniku głosowania (10/11 głosów) burmistrzem ogłoszono dotychczasowego burmistrza z Müheln (powiat Querfurt) Goldschmidta. Przyjął on wybór, ale brak informacji, czy urząd ten sprawował. Musiał on jednak wcześniej zrezygnować (lub umrzeć), gdyż w kwietniu 1881 roku burmistrzem wybrano asesora von Schutzbar

z gminy Milchling. W maju tego roku podpisywał on dokumenty miejskie, więc należy sądzić, że jakiś czas sprawował ten urząd. Jednakże już w lipcu 1882 roku ogłoszono nowe wybory. 19 sierpnia 1882 roku burmistrzem został Louis Wagner, dotychczasowy sekretarz miejski w Ostrowie Wielkopolskim. Urzędował on już znacznie dłużej, a od 1894 roku, czyli po wyborze na następne dwanaście lat, pobierał wyższe dochody – 2100 marek rocznie, co zostało ponownie wymuszone przez prezydenta rejencji.

W styczniu 1897 roku Wagner ustąpił ze stanowiska, być może ze względów zdrowotnych, a obowiązki przejął jego zastępca, aptekarz Julius Gäbel. Prezydent rejencji wyznaczył jednak komisarycznym burmistrzem od 1 września Gehsweina. W listopadzie odbyły się wybory i stanowisko burmistrza otrzymał dotychczasowy burmistrz Sławna Oskar Weihnacht – zatwierdzony przez prezydenta rejencji 10 stycznia 1898 roku. Na podstawie zachowanych materiałów można sądzić, że burmistrz zaplątał się w jakąś aferę finansową, gdyż w 1904 oraz 1907 roku władze interesowały się jego sytuacją finansową. W lipcu i sierpniu 1907 roku prezydent rejencji udzielił mu przymusowego urlopu, jednak 1 września powrócił on do sprawowania obowiązków burmistrza, a w 1910 roku został ponownie wybrany przez Zgromadzenie Deputowanych na następne dwanaście lat i zatwierdzony przez prezydenta rejencji. Oskar Weihnacht zrezygnował jednak ze stanowiska w czasie pierwszej wojny światowej, w 1917 roku i stanowisko to otrzymał Bruno Zeumer, który urzędował przez następnych dwadzieścia trudnych lat.

Zastępcami burmistrzów, podobnie jak i członkami magistratu, były już z reguły osoby pochodzące z Unrugowa. Przykładowo można podać, że zastępcami burmistrza byli: szewc Krystian Bogumił (Christian Gottlieb) Maliszewski w latach 1826-1832 (był też posłem do Zgromadzenia Powiatowego), August Maliszewski w 1850 roku (skarbnik miejski – Kämmerer), aptekarz Ludwig Eichberg w 1856 roku, kupiec Wilhelm Spielhagen w 1880 roku, Julius Gäbel w 1881 i 1897 roku, kamienicznik Maximilian Bloche w 1894 i 1899 roku oraz aptekarz Rudolf Windemuth w 1916 roku. Dysponujemy także informacjami o innych członkach magistratu, nazywanych radnymi (Rathmann). W latach 1826-1832 radnymi byli handlarz mydłem Heinrich Klewe oraz powroźnik Johann Gottlieb Weber, w 1846 roku – młynarz Samuel Sommer, August Maliszewski, kominiarz Tschornia i niejaki Schneider, w 1850 roku – hotelarz Moritz Herbaczowski, piekarz Samuel Peschel i Schneider, w 1856 roku – kupiec Wilhelm Spielhagen i szewc Wilhelm Kaduch, natomiast 1876 roku – Fischbach, R. Günther i hotelarz G. Schoenknecht, w 1881 roku – Beckmann i Peschel, w 1889 roku – W. Peschel, Tschirner i Wilhelm Spielhagen (junior), w 1914 roku – kupiec Blankenburg, a w 1916 roku fabrykant Carl Lichtenstein.

Zgromadzenie Deputowanych składało się z dziewięciu-dwunastu członków. Przewodniczący Zgromadzenia był jedną z ważniejszych osób w strukturze władzy. W 1855 roku funkcję tę sprawował hotelarz Wilhelm Tschirner. Po nieudanym

wyborze po raz czwarty na stanowisko burmistrza w 1876 roku przewodniczącym Zgromadzenia został Heinrich Rudolf Hermann. W 1881 roku urząd ten piastował Carl (Karl) Heinz. W 1889-1894 roku Zgromadzeniu przewodniczył natomiast kupiec Robert Hermann, w 1897 roku Wilhelm Günther, a w 1909 roku kupiec Rudolf Piltz.

Funkcja zastępcy przewodniczącego w zasadzie nie istniała. Wymienionym w aktach zastępcą przewodniczącego w 1882 roku był Wilhelm Spielhagen, wypełniał on wtedy obowiązki nieobecnego Carla Heinza. Dwa lata wcześniej Wilhelm Spielhagen, który był osobą nietuzinkową, pełnił funkcję zastępcy burmistrza, natomiast w Zgromadzeniu zasiadał co najmniej od 1876 roku (a jego syn Wilhelm Spielhagen junior także w latach 1894-1897). Na jego przykładzie, podobnie jak w przypadku długoletniego burmistrza Hermanna, który po odejściu z tego stanowiska został przewodniczącym Zgromadzenia, widać ściśle związki personalne pomiędzy władzą uchwałodawczą i wykonawczą w mieście.

W gronie radnych miejskich i deputowanych pojawiały się najczęściej nazwiska znanych obywateli Unrugowa, jak Kaduch (Kaduk), Bartsch, Tschirner, Hermann, Peschel, Tschornia (Czornia), Sommer, Fechner, Spielhagen, Walter, Hoffmann, Rothe, Günther i Gralow oraz Herbaczowski. Dla przykładu można podać, że w 1826 roku radnymi w radzie miejskiej byli szklarz Christian Reichert, paśnik Benjamin Raschke, ślusarz Samuel Laube, rzeźnik Gottfried Kaduch (Kadach) i sukiennik Carl Samuel Peschel. W 1855 roku w Zgromadzeniu Deputowanych obok przewodniczącego, hotelarza Wilhelma Tschirnera, zasiadali Carl Bartsch, młynarz Samuel Sommer, kominiarz Tschornia, Kötsche, szewc Gottlieb Gregor, hotelarz Moritz Herbaczowski, Westfal, Günther, piekarz Samuel Peschel i Fieder, natomiast w 1876 roku, poza przewodniczącym, którym był Heinrich Hermann, także Simon Wolff, Wilhelm Fechner, Carl Heinz, Wilhelm Spielhagen, Herrman Tschirner, Robert Hoffmann, Robert Hermann i Julius Walter. Pod koniec stulecia, w 1897 roku, pod przewodnictwem Wilhelma Günthera deputowanymi miejskimi byli: Emil Günther, Reinhold Peschel, Richard Günther, Heinrich Sommer, Gustaw Rothe, Hermann Kirsch, Reinhold Hentich, Rudolf Piltz, Simon Wolff, Wilhelm Herbaczowski i Wilhelm Spielhagen (junior). Pod koniec badanego okresu, w styczniu 1918 roku, deputowanymi miejskimi byli z kolei C. Böhne, G. Fiedler, C. Hoffmann, P. Schmidt, E. Schön. M. Tschornia, H. Sommer, E. Hermann, E. Appelt, R. Raupach i P. Sommer.

Władzę na terenie wiejskich osad kargowskich sprawował po części właściciel zamku i folwarków – czyli Unrugowie, a potem rodzina Rothe i Richter. Wieś miała jednak swój samorząd i administracją kierował przewodniczący wsi (Dorfvorsteher) – porównywalny z sołtysem. Brak nam obszerniejszych informacji o osobach sprawujących tę funkcję. Wiadomo jedynie, że na przełomie XIX i XX wieku przez wiele lat sprawował ją Heinrich Wecke, zmarły w 1921 roku w wieku 68 lat, który był jednocześnie członkiem kościelnej rady gminnej. Podobnie brak jest bliższych informacji o innych organach administracyjnych czy sądowych działających w Kargowej.

Życie gospodarcze

W osiedlach wiejskich Kargowej i jej folwarkach ludność zajmowała się głównie uprawą roli, ogrodnictwem, wypasem zwierząt, w tym przede wszystkim owiec, uprawą winnej latorośli oraz rybactwem. Hodowla owiec w pierwszej połowie XIX wieku była – w związku z rozwojem sukiennictwa w Unrugowie – jednym z najważniejszych źródeł dochodu także w folwarkach. Zachowały się notatki, w których czytamy, że chłopci kargowscy zmuszeni byli do odrabiania pańszczyzny w formie pomocy przy stryżeniu owiec i myciu wełny. Na liście chłopskich powinności około 1805 roku w stosunku do właścicieli (Jana Moritza Unruga) znalazło się przerobienie rocznie czterech kop lnu i trzech kop konopi (międlenie i moczenie) oraz odstawienie ich do zamku, a ponadto uprzedzenie trzech kłębów przędzy. Wraz z upadkiem rzemiosła sukienniczego w trzecim dziesięcioleciu mieszkańcy wsi coraz częściej zatrudniali się w mieście jako służba domowa, robotnicy dniówkowi oraz uczniowie i czeladnicy w warsztatach rzemieślniczych.

Dla 1850 roku zachowała się obszerna lista podatkowa dla Kargowej. Ujęto na niej 159 osób, spośród których było dwunastu zamożnych chłopów gospodarzy, 47 chłopów komorników, którzy wynajmowali się do pracy na folwarku lub w mieście, 39 osób służby folwarcznej, 25 woźniców, dwunastu ogrodników, trzech owczarzy, dwóch pasterzy krów i jeden leśnik. Dodatkowo dochodziła obsługa i administracja: jeden administrator (Ludwig Müller), sześciu nadzorców, trzech karczmarzy, młynarz, cieśla, ceglarz, kowal, farbiarz, komisarz obwodowy (Otto Held) oraz lekarz (Wilhelm Scholz). Jedna osoba występuje bez określenia zawodu lub grupy społecznej. Wykaz ten przybliży strukturę zawodową i tym samym ekonomiczną ludności wiejskiej. Warto zaznaczyć, że w grupie obsługi i administracji występuje tylko jedna osoba o polskim nazwisku (nadzorca w Nowym Folwarku/Neuvorwerk, Anton Kaptur). Dużo więcej polskich nazwisk nosiły osoby z grona komorników, służby folwarcznej, chłopów gospodarzy, woźniców i ogrodników (w sumie 51 na 159).

Na początku XX wieku większość z nich pracowała już w mieście jako robotnicy w drobnym i średnim przemyśle, zwłaszcza po uruchomieniu ogromnej, jak na tamtejsze warunki, fabryki czekolady i słodczy Carla Lichtensteina.

W Unrugowie na początku XIX wieku dominowała produkcja tekstylna. Przewaga sukienników nad innymi rzemiosłami była wtedy wyraźna. Według danych Stefana Petriuka w 1815 roku w mieście pracowało 95 mistrzów sukienniczych we własnych warsztatach oraz czterdziestu czeladników. W następnych latach liczba sukienników wyraźnie spadała, zwłaszcza po 1822 roku, kiedy wprowadzono w Rosji wysokie cło na produkty tekstylne wwożone z Prus. Wielu z nich po tej dacie przeniósł się do Królestwa Polskiego (w zaborze rosyjskim), z czego większość osiadła w Łodzi.

W 1832 roku najbogatszymi obywatelami miasta – oceniając roczne dochody – byli Carl Gottlieb Winkler, emerytowany radny miejski (9000 talarów), Heinrich Weidner,

kupiec (5000 talarów), Samuel Krann, właściciel folwarku (3000), Samuel Grade, sukiennik (3000), Christian Gebauer, piekarz (3000), Johann Adam, karczmarz (3000) i Samuel Gottlieb Peschel, sukiennik (3000). Dla porównania dochody członków magistratu były znacznie skromniejsze. Przodowali tam radni miejscy, ślusarz Samuel Laube i sukiennik Carl Samuel Peschel (obaj po 800 talarów). Urzędujący burmistrz, Johann Gottfried Beckmann, mógł się wtedy pochwalić tylko 400 talarami rocznego dochodu.

Aby przedstawić sytuację ekonomiczną w mieście około połowy XIX stulecia możemy przytoczyć dane ze sprawozdań burmistrza z poszczególnych lat. Wyniki przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Najliczniejsze zawody w Unrugowie w latach 1846-1871

Zawody	1846	1847	1848	1859	1861	1867	1871
Sukiennicy	30	30	30	12	–	6	3
Młynarze	35	35	25	38	38	38	38
Karczmarze*	27	–	–	21	21	20	21
Szewcy	25	25	25	19	–	25	20
Krawcy	20	16	17	13	–	14	16
Kupcy	15	–	–	12	15	10	10
Handlarze	–	–	–	40	47	57	58
Rzeźnicy	15	13	13	13	12	14	13
Piekarze	15	15	17	15	16	14	12
Stolarze	12	12	12	15	–	15	11

* karczmarze – tutaj jako oznaczenie dla hotelarzy i szynkarzy

Wyraźnie widać, że w końcowych latach pierwszej połowy stulecia przeważali jeszcze sukiennicy i młynarze. Tym ostatnim udało się utrzymać wysoki stan zatrudnienia w mieście, ale liczba sukienników wyraźnie spadała i w 1871 roku ich działalność nie miała już praktycznie żadnego znaczenia gospodarczego. Coraz większe wpływy zdobywali natomiast kupcy, a szczególnie handlarze, których w latach 1867-1871 było prawie sześćdziesięciu. Wiele innych zawodów, których produkty były potrzebne mieszkańcom na co dzień, utrzymywało w tym czasie swój stan posiadania. Byli to zwłaszcza rzemieślnicy z gałęzi spożywczej: rzeźnicy, piekarze, młynarze i szynkarze oraz z branży odzieżowo-obuwniczej: szewcy i krawcy.

Interesujący obraz życia ekonomicznego ukazują listy wyborców z Unrugowa, ułożone według trzech kurii. W pierwszej znajdowały się osoby najbogatsze, płacące najwyższe podatki. W 1850 roku zaliczono do pierwszej kurii 29 mieszkańców, a w 1858 roku – 27:

1850

- 1) kupiec Hermann Cohn
- 2) kupiec Gabriel Wolff
- 3) piekarz Christian Jäckel
- 4) kupiec Moritz Loewenthal
- 5) kupiec Jacob Weydner
- 6) kupiec David Boas
- 7) aptekarz Ludwig Eichberg
- 8) kupiec Wilhelm Spielhagen
- 9) piekarz Samuel Peschel
- 10) młynarz Samuel Fechner
- 11) kupiec Michael Falk
- 12) hotelarz Gustav Grundmann
- 13) piekarz Carl Gebauer
- 14) hotelarz Samuel Brade
- 15) karczmarz Heinrich Gralow
- 16) rzeźnik Samuel Rothe
- 17) piekarz Wilhelm Günther
- 18) kupiec sukienny Wilhelm Rothe
- 19) kupiec Loe Loewenthal
- 20) kupiec Heinrich Schulz
- 21) kupiec Marcus Cohn
- 22) kupiec Ephraim Rothe
- 23) rzeźnik Carl Rothe
- 24) karczmarz Wilhelm Günther
- 25) hotelarz August Pfundt
- 26) młynarz Samuel Günther
- 27) kupiec Samuel Lippmann
- 28) hotelarz Wilhelm Tschirner
- 29) młynarz August Reich

1858

- 1) kupiec Wilhelm Spielhagen
- 2) młynarz Samuel Fechner
- 3) piekarz Christian Jäckel
- 4) aptekarz Ludwig Eichberg
- 5) kupiec Simon Wolff
- 6) młynarz Samuel Dielex
- 7) hotelarz Louis Schön
- 8) kupiec Jakob Burgheim
- 9) piekarz Samuel Peschel
- 10) hotelarz Gustav Grundmann
- 11) kupiec Ephraim Rothe
- 12) rentier Joseph Burkholz
- 13) hotelarz Wilhelm Tschirner
- 14) młynarz August Jaensch
- 15) młynarz Heinrich Herrmann
- 16) młynarz Robert Günther
- 17) młynarz Julius Fechner
- 18) kupiec Michael Falk
- 19) hotelarz Heinrich Schulze
- 20) młynarz Christian Jaensch
- 21) kupiec Samuel Lippmann
- 22) rzeźnik Wilhelm Rothe
- 23) kupiec Louis Loewenthal
- 24) piekarz Carl Gebauer
- 25) hotelarz Samuel Brade
- 26) młynarz Wilhelm Fechner
- 27) młynarz Gustaw Günther

Na liście tej znalazło się wielu żydowskich kupców: Hermann i Marcus Cohn, Gabriel Wolff, Moritz i Leo Loewenthal, Samuel Lippmann, jak również młynarz August Reich w 1850 roku oraz kupcy: Simon Wolff, Samuel Lippmann i Louis Loewenthal w 1858 roku. Ich pozycja majątkowa w ciągu ośmiu lat uległa zdecydowanemu pogorszeniu. W 1850 roku przewodzili oni stawce najbogatszych mieszkańców miasta – trzech kupców żydowskich w pierwszej czwórce, natomiast w 1858 roku kupiec Simon Wolff zajmował miejsce piąte, a następny z kupców żydowskich – Samuel Lippmann – dopiero miejsce 21. Wyraźnie awansowali z kolei w ciągu tych ośmiu

lat kupiec Wilhelm Spielhagen (pierwsze miejsce w 1858 roku) oraz młynarz Samuel Fechner – awans z miejsca dziesiątego na drugie. Wysokie trzecie miejsce utrzymał piekarz Christian Jäckel, a w czołówce awansował o trzy miejsca aptekarz Ludwig Eichberg. Na uwagę zasługuje także, znajdujący się wciąż na miejscu dziewiątym, piekarz Samuel Peschel. Warto także zaznaczyć, że w 1850 roku na zaprezentowanej liście było czterech przedstawicieli rodziny Rothe (kupcy i rzeźnicy), a w 1858 roku – tylko dwóch. W 1850 roku wymienionych zostało również trzech członków rodziny Günther (piekarz, karczmarz i młynarz), a w 1858 roku dwóch (obaj młynarze). W 1858 roku na liście pierwszej kurii na piętnaście pozycji pojawił się ponadto burmistrz Heinrich Herrmann (młynarz).

Rozkład zawodów na tych dwóch listach był następujący (1850-1858): kupcy 13-7, młynarze 3-9, hotelarze 4-5, piekarze 4-3, rzeźnicy 2-1, aptekarz 1-1, karczmarze 2-0 oraz rentier 0-1. Łatwo rozpoznać, że ekonomicznie w mieście najwięcej do powiedzenia mieli kupcy (13 w 1850 roku i 7 w 1858 roku), obok młynarzy, którzy wyprzedzili ich w 1858 roku oraz piekarzy i hotelarzy.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na strukturę zawodową całej społeczności miejskiej, zaprezentowanej w 1867 roku w materiałach spisu powszechnego (tabela 3).

Przedstawiona struktura była typowa dla ośrodków, w których nie dokonała się jeszcze rewolucja przemysłowa. Dominującymi grupami pracowniczymi byli właściciele warsztatów rzemieślniczych i małych wytwórni (194 osoby), zatrudniający niewielu czeladników i uczniów (126 osób – czyli 0,65 osoby na warsztat lub fabryczkę) oraz służba domowa (171 osób). Podobna struktura jak w rzemiośle była także w handlu – 29 właścicieli i tylko sześciu pracowników, w hotelarstwie – jedenastu właścicieli i dwóch pracowników oraz komunikacji – czterech właścicieli i jeden pracownik. Dominowały zdecydowanie jeszcze małe przedsiębiorstwa rodzinne, które rzadko zatrudniały pracowników z zewnątrz. We wszystkich dziedzinach, poza osobistymi usługami, dominowali mężczyźni jako pracownicy. Tylko jedna kobieta prowadziła warsztat rzemieślniczy, jedna sklep i trzy – hotele. W gronie służby jednak pracowało 44 mężczyzn i 127 kobiet. Także wśród osób na utrzymaniu państwa przeważały kobiety: 10 do 3 oraz wśród osób, które nie podały swojego zawodu: 47 do 25. W gronie emerytów przewagę mieli ponownie mężczyźni: 12 do 5. Ogólnie osób utrzymujących rodzinę (pracujący, emeryci, na zasiłkach i bez podania zawodu) było 942, z czego 740 mężczyzn i 202 kobiety. Płeć żeńska przeważała z kolei wśród członków rodzin na utrzymaniu głównych żywicieli (żony i dzieci) 774 osoby (a 340 płci męskiej). Jeżeli nie uwzględnimy żołnierzy i oficerów, to okaże się, że przewaga mężczyzn w gronie osób utrzymujących rodzinę nie była już taka ogromna – 476 osób do 202. Kilkaset żon rzemieślników, właścicieli sklepów, hoteli oraz oficerów i podoficerów zajmowało się domem i dziećmi, nie będąc tym samym czynnymi zawodowo.

Tabela. 3. Struktura zawodowa ludności Unrugowa w 1867 roku

Dział gospodarki	Pracownicy	Rodziny	Razem
Przemysł i rzemiosło			
– właściciele	195	599	794
– robotnicy, czeladnicy	126	35	161
Handel			
– właściciele sklepów	30	98	128
– pracownicy	9	0	9
Komunikacja			
– właściciele	4	17	21
– pracownicy	1	3	4
Hotelarstwo			
– właściciele	14	38	52
– pracownicy	2	0	2
Usługi osobiste			
– pracownicy	171	78	249
Administracja miejska i państwowa	12	30	42
Kościół	3	4	7
Emeryci	17	22	39
Na zasiłkach	13	5	18
Bez podania zawodu	72	120	192
Armia	264	58	322
Ogółem	942	1114	2056

Trochę inna struktura zawodowa została przedstawiona w spisie z 1891 roku, zamieszczonym w końcowym aneksie, zawierającym zestawienie 285 najzamożniejszych osób miasta. Największą grupę stanowili wtedy robotnicy (34 osoby), następnie kupcy i handlarze (24 osoby), młynarze (18 osób), szewcy (16 osób) i rzeźnicy (12 osób). Warto zwrócić uwagę na nowe zawody wskazujące na rozwój ekonomiczny miasta. Na liście tej pojawiło się trzech zegarmistrzów, siedmiu poborców podatkowych (w tym jeden inspektor ubezpieczeniowy), czterech urzędników pocztowych, czterech urzędników sądowych, jeden kontroler kanalizacyjny, introligator, technik dentystyczny, lekarz i aptekarz. Dostrzegalna jest także nieduża grupa przedsiębiorców – cztery osoby, a w tym właściciel strzelnicy, gorzelni, restaurator i przedsiębiorca sukienny. W mieście mieszkało także czterech kamieniczników, pięciu rentierów (żyjących z odsetek ze zgromadzonego kapitału), trzech właścicieli ziemskich i ochmistrz królewski (Heinrich Bernscht, königlicher Haushofmeister). Znaczną grupę stanowili tradycyjnie hotelarze (siedem osób), ale w zasadzie brak na tej liście typowych szynkarzy – tylko jedna osoba. Pod koniec XIX wieku miasto nie przeszło jeszcze do epoki przemysłowej. Ton gospodarczy nadawali wciąż kupcy, handlarze i rzemieślnicy.

nicy, ale tworzyła się już nowa warstwa urzędniczo-intelektualna oraz finansowo-konsumpcyjna (właściciele ziemscy, kamienicznicy, rentierzy).

W tym czasie rozwinął się system wspierania osób ubogich, często wielodzietnych, których obecność wskazano już w wykazie z 1867 roku. Wtedy wynotowano trzynaście osób na zasiłkach, mających na utrzymaniu pięciu członków rodziny. W 1885 roku opieka państwowa wspierała już 24 osoby w wieku od 87 do 16 lat. W formularzu statystycznym wymieniono także dwójkę dzieci w wieku 3 i 4 lat. Dwie trzecie tych osób było kobietami. Przeważali wśród nich ewangelicy, ale katolicy stanowili stosunkowo dużą mniejszość – 25%. Na podstawie analizy nazwisk możemy jeszcze dodać, że 25% z nich miało wyraźnie polskie brzmienie (Ginszczyński, Janiszewski, Jankiewicz, Korczyk, Rotecki), przy czym polskie nazwiska nie pokrywały się z wyznaniem katolickim. Polskie nazwiska nosiło trzech katolików i trzech ewangelików.

Na początku XX wieku, z opóźnieniem w porównaniu z innymi regionami, Unrugowo weszło w okres przemysłowy. Przyczyną opóźnienia były niewielkie rozmiary miasta, brak w najbliższej okolicy zasobów naturalnych, jak węgiel kamienny czy brunatny, ruda żelaza itp. oraz oddalenie od głównych ośrodków przemysłowych. Jak zostało już wspomniane, miasto otrzymało w tym czasie nową infrastrukturę komunikacyjną – drogową i kolejową oraz nowoczesny, jak na tamte czasy, system urządzeń komunalnych (kanalizacja, gazownia, brukowane ulice, kasa oszczędnościowa).

W latach 1903-1907 w mieście działały trzy gorzelnie, których właścicielami byli Wilhelm Günther, Paul Oelsner i Wilhelm Spielhagen, który posiadał również sklep winny, podobnie jak Wilhelm Günther. Reinhold Zillmann był ponadto właścicielem wytwórni octu. Z kolei Berthold Wandrey zajmował się warzeniem piwa, a Rudolf Piltz prowadził warzelnię mydła i gliceryny. Na tym kończy się lista małych wytwórni w tym czasie, którą można uzupełnić o jedenaście młynów. W 1912 roku dwa z nich funkcjonowały już jako walcowe młyny mechaniczne.

W mieście tradycyjnie czynni byli liczni rzemieślnicy. Najwięcej było rzeźników – dwunastu, wśród których znajdowali się Gustav, Heinrich i Robert Kadachowie, Carl i Theodor Rothe oraz Paul i Rudolf Tismer. Piekarzy było sześciu, między innymi Robert Kadach i Reinhold Peschel, podobnie jak stolarzy, krawców było czterech, między innymi G. Janiszewski i Franz Sroka, czterech szewców, między innymi Wójcicki (Woytschitzki) oraz czterech kowali, między innymi Max Nowack. W porównaniu z wcześniejszymi latami liczba rzemieślników, poza młynarzami i rzeźnikami, uległa znacznej redukcji. Spowodowana była ona wyraźnym rozwojem handlu w mieście. Powstały już wtedy wyspecjalizowane sklepy towarów metalowych (4), sklepy z galanterią (4), skórzane (2), z odzieżą (3), pasmanterie (6), sklepy papiernicze (8), przy czym właścicielem jednego był Wilhelm Spielhagen, obuwnicze (2), drogerie (2) oraz spożywcze (8) – tu także jednym z właścicieli był Wilhelm Spielhagen. Wcześniej wspomniano już o sklepach sprzedających wino i spirytualia (8), które należały,

poza W. Güntherem i W. Spielhagenem, także do Heinricha Herrmanna, Reinholda Peschela, wdowy po Wilhelmie Peschelu, Heinricha Sommera i Reinholda Zillmanna (dwaj ostatni byli też właścicielami hotelu). Można również wymienić wdowę Marię Pach, która prowadziła trzy sklepy. Ponadto w Unrugowie funkcjonowało kilka hurtowni (na przykład dwie materiałów budowlanych), a ponadto siedem hoteli, jedna restauracja i jedna kawiarnia (Carla Lichtensteina). W 1912 roku doszła do tej listy jeszcze jedna cegielnia.

W 1914 roku Carl Lichtenstein uruchomił fabrykę czekolady i cukierków w Unrugowie. Było to pierwsze przedsiębiorstwo w pełni przemysłowe i kapitalistyczne. Stefan Petriuk wynotował, że zatrudniano tam w niektórych okresach nawet 400 osób. Liczba ta wskazuje, że była to już duża fabryka, w której pracę znalazła większość robotników z miasta, z Kargowej oraz innych okolicznych miejscowości.

We wsi Kargowa również dla lat 1903-1907 można wynotować pewien postęp technologiczny. Istniała tam wtedy jedna cegielnia Ernsta Königa, jedna fabryczka likieru Richarda Reicha, jedna gorzelnia Richtera i cztery karczmy (w tym jedna Richarda Reicha). Funkcjonowały trzy jednostki handlowe (bydła i warzyw), kąpielisko oraz pracowało tam siedmiu rzemieślników.

Podsumowując, należy stwierdzić, że poza fabryką Carla Lichtensteina Unrugowo zachowało pod względem ekonomicznym jeszcze charakter małomiasteczkowy z przewagą małych wytwórni na pół rzemieślniczych oraz drobnego handlu detalicznego. Charakterystyczny był znaczny rozwój wytwórczości spirytualiów i ich handlu. Można ponadto dostrzec rozwój gospodarczy w kargowskich osiedlach wiejskich.

Ludność

Stan ludności miasta Unrugowo oraz wsi Kargowa z zamkiem i folwarkami ulegał tylko niewielkim zmianom. Mimo pewnych korzystnych zmian gospodarczych liczba mieszkańców miasta tylko na krótko przekroczyła stan z połowy XVIII wieku. Była wyraźnie wyższa jedynie w okresie stacjonowania tam oddziałów wojskowych, ale samej ludności cywilnej było niekiedy nawet mniej. Można dostrzec co najwyżej pewien niewielki wzrost liczby mieszkańców wsi Kargowa. Liczba budynków mieszkalnych nieznacznie się zmniejszała. W 1797 roku pierwszy spis pruski wykazał 288 dymów w Unrugowie oraz 96 we wsi Kargowa i w zamku. Sto lat później wykazywano tylko 233 budynki mieszkalne (w 1895 roku). W 1905 roku w mieście stały 252 domy mieszkalne, a w 1910 roku 237 było zamieszkałych i 3 niezamieszkałe. Stefan Petriuk, podając znacznie wyższe liczby dla lat 1871-1910 – od 387 w 1871 roku i nawet 431 w 1885 roku do 344 w 1910 roku, wziął pod uwagę liczbę gospodarstw domowych, co nie jest w pełni porównywalne z „dymami” z 1797 roku oraz, oczywiście, z domami mieszkalnymi.

Pełne zestawienie liczby ludności dla wszystkich części osiedleńczych dóbr kargowskich posiadamy dla 1850 roku:

miasto Unrugowo – 2033 osoby,

wieś Kargowa – 647 osób,

Linia i folwark – 38 osób,

Nowa Wieś Kargowa – 125 osób (z cmentarzem żydowskim).

Wynika z niego, że zespół osiedli wiejskich liczył w sumie 810 mieszkańców, co wskazywało na wyraźny wzrost w porównaniu z końcem XVIII wieku (700 osób). Z kolei stan ludności w mieście wskazywał również na wyraźny wzrost (1800 osób około 1790 roku), ale brak w źródle informacji, czy w liczbie 2033 osób nie znajdowały się także osoby wojskowe. Porównując ten stan z danymi z sąsiednich lat, trudno tę sprawę jednoznacznie rozstrzygnąć. Można jednak przyjąć, że nie zostali tutaj doliczeni wojskowi, co dałoby nam ostateczny wynik 2833 osób dla całego zespołu osadniczego. Jest to najwyższy stan zaludnienia badanego obszaru w XIX wieku. Późniejsze i wcześniejsze dane są już niższe. Zestawienie dla całego okresu przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Liczba ludności miasta Unrugowo i wsi Kargowa 1821-1919

Rok	Unrugowo	+ wojsko	Kargowa z folwarkami
1821	1928	?	676
1845	1966	?	597
1850	2033	?	810
1859	1848	543	–
1860	1832	337	–
1861	1806	?	–
1867	1736	322	761
1871	1704	256	728
1885	1637	–	696
1890	1724	–	–
1895	1670	–	699
1900	1594	–	–
1905	1695	–	731
1906	1700	–	–
1910	1610	2	739 (825)
1913	1656	–	–
1916	1331	11	~600
1917	1365	15	–
1919	1488	206	836

Przedstawione liczby wyraźnie wskazują, że rozwój demograficzny miasta Unrugowo oraz wsi Kargowa trwał do połowy XIX wieku. I chociaż niektóre dane odbiegają od siebie, a w przypadku Kargowej w kilku przypadkach są niepełne, gdyż nie obejmują wszystkich części – zwłaszcza folwarków – to jednak obraz jest dosyć wyraźny. Liczba ludności obniżała się stopniowo w okresie od 1850 do 1900 roku, a następnie trochę wzrosła, aby drastycznie się zmniejszyć w czasie pierwszej wojny światowej.

W naszych rozważaniach nie uwzględniamy obecności jednostek wojskowych w mieście, gdyż utrudniłoby to dostrzeżenie panującej tendencji. Na przykład w 1880 roku razem z żołnierzami w mieście było 2023 mieszkańców, a w 1885 roku, po odejściu dwóch szwadronów ułanów – 1637 mieszkańców (są też dane mówiące o 1603 osobach). Oznaczało to spadek o czterysta osób w ciągu pięciu lat, który trudno byłoby wytłumaczyć demograficznie, gdybyśmy nie wiedzieli o odejściu oddziałów wojskowych.

Wyraźna stagnacja, a nawet regres liczby ludności w drugiej połowie XIX wieku spowodowany był znacznym odpływem mieszkańców na zachód w celu poszukiwania pracy w powstających centrach przemysłowych, zwłaszcza w Berlinie i Zagłębiu Ruhry. Niewielki odsetek mieszkańców wyemigrował także do Ameryki. Obserwując to zjawisko, zauważymy, że na emigrację udawała się w większym stopniu ludność niemiecko-ewangelicka niż polsko-katolicka. W nauce mówi się o specyficznej „ucieczce ze Wschodu” (Ostflucht) Niemców, na których miejsce napływali Polacy, będący w ogromnej większości wyznania katolickiego. Proces ten, w niewielkim rozmiarze, dostrzegalny był także na terenie Unrugowa i Kargowej.

Wzrost poziomu zaludnienia na samym początku XX stulecia spowodowany był pewnym rozwojem ekonomicznym miasta i powstaniem nowych miejsc pracy, zwłaszcza w fabryce czekolady i cukierków Carla Lichtensteina. Zahamowany został on przez wybuch pierwszej wojny światowej. Poprzez masowy pobór mężczyzn do wojska liczba mieszkańców spadła do poziomu sprzed dwustu lat. W 1916 roku w mieście znajdowały się tylko 1342 osoby, przy czym w liczbie tej było 817 kobiet i zaledwie 514 mężczyzn (w tym dziesięciu wojskowych i jeden jeńiec). Stałych mieszkańców płci męskiej było więc tylko 503, a więc jedynie 61,5% stanu kobiet. Podobną sytuację obserwujemy także w 1917 roku – na 1380 mieszkańców było 536 mężczyzn i 831 kobiet.

Stan zaludnienia Unrugowa i Kargowej podniósł się wyraźnie w 1919 roku, ale lwią część tego wzrostu wynikała z zakwaterowania tam oddziałów wojskowych. Na wojnie poległo około pięćdziesięciu mężczyzn, a ponadto znaczna część tych, którzy przeżyli, pozostała na zachodzie Niemiec, a więc liczba ludności cywilnej uległa tylko niewielkiemu powiększeniu.

Ludność badanego zespołu osadniczego była zróżnicowana pod względem wyznaniowym. Dominowały, podobnie jak w okresie wcześniejszym, osoby wyznania

ewangelickiego, a drugie miejsce długi czas zajmowały osoby wyznania mojżeszowego. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczęła się wyraźnie powiększać liczba katolików, a znacznie pomniejszać liczba Żydów, którzy ulegali asymilacji, a przy tym germanizacji językowej i kulturowej. Część z nich wyemigrowała na zachód Cesarstwa Niemieckiego. Zmiany struktury wyznaniowej ukazano w tabeli 5.

Tabela 5. Struktura wyznaniowa Unrugowa i Kargowej 1797-1913

Rok	Miasto			Wieś		
	ewan.	katol.	Żydzi	ewan.	katol.	Żydzi
1797	1458	116	392	–	–	0
1840	–	–	376	–	–	0
1846*	1738	166	307	548	49	0
1848*	1740	166	284	–	–	0
1858	1490	177	181	–	–	0
1861	1417	212	177	–	–	0
1867	1388	213	142	–	–	0
1871	1390	182	132	674	54	0
1885	1319	233	85	648	48	0
1890	1373	277	78	–	–	0
1895	1306	285	79	594	102	0
1900	1225	297	72	–	–	0
1905	1222	409	61	556	175	0
1906	1225	414	61	–	–	0
1910	1150	422	36	532	207	0
1913	1174	449	33	–	–	0

* dane razem z osobami wojskowymi

Wspomniany już wcześniej problem zmniejszania się udziału ludności ewangelickiej, a zwłaszcza żydowskiej oraz powiększania się odsetka katolików jest wyraźnie widoczny w świetle przedstawionych powyżej danych. W poprzednim podrozdziale wyliczone zostało, że pod koniec XVIII wieku ewangelicy stanowili około 76% ogółu mieszkańców całego zespołu osadniczego, Żydzi – około 16%, a katolicy – 8%. W 1871 roku proporcje wyglądały już inaczej. Udział ewangelików wyraźnie wzrósł – do 84,9% z powodu ogromnego spadku udziału ludności żydowskiej (5,4%). Odsetek katolików (9,7%) uległ pewnemu zwiększeniu. W 1895 roku ewangelicy stanowili 80,2%, katolicy – 16,3%, a Żydzi – 3,3%. W mieście Unrugowie proporcje były jeszcze bardziej korzystne dla katolików. Ewangelików było tam 78,2%, katolików – 17,1%, a Żydów 4,7%.

Jeszcze wyraźniej tendencja wzrostu odsetka ludności katolickiej kosztem ewangelickiej dostrzegalna była w 1910 roku. Należy zauważyć, że w tym roku tendencja ta wyraźnie wystąpiła także w kargowskich dobrach wiejskich. Odsetek katolików we wsi Kargowa zwiększył się w latach 1895-1910 od 6,9% do 28%! Wyraźny wzrost nastąpił także w Unrugowie – od 17,1% do 26,2%. W całym zespole osadniczym w 1910 roku mieszkało 71,6% ewangelików, 26,8% katolików oraz zaledwie 1,5% ludności wyznania mojżeszowego. W ciągu ponad stu lat udział ludności żydowskiej zmniejszył się dziesięciokrotnie (z 16% do 1,5%), a katolików wzrósł ponad czterokrotnie (z 8% do 27%). Ewangelicy nadal byli dominującym wyznaniem, ale ich udział uległ zmniejszeniu, zwłaszcza na przełomie XIX i XX stulecia.

W całym zespole w XIX wieku istniał kościół ewangelicki w mieście, a właściwie przy mieście, na terenie należącym do zamku kargowskiego, podarowanym gminie ewangelickiej przez Aleksandra Unruga w 1801 roku. Za pieniądze wiernych, między innymi podarowane przez emerytowanego pastora Jakoba Knoppa, oraz dzięki dotacjom królewskim, zbudowano nowy masywny kościół, który oddano do użytku 2 grudnia 1805 roku. Wieżę kościelną dobudowano znacznie później, bo dopiero w 1832 roku. Można dodać, że władze pruskie, kiedy zarządzały one przejętym majątkiem kargowskim (1836-1850 roku), przekazały ostatecznie w 1851 roku gminie ewangelickiej dodatkowy teren koło kościoła, aby można było założyć tam cmentarz. Poświęcenie cmentarza nastąpiło 1 maja 1855 roku. W tym samym czasie, w 1852 roku, oddano do użytku pastora nowy dom parafialny.

Pastorami w tym czasie byli Carl Friedrich von Kéler (1793-1832), Jacob Alexander Jungnick (1833-1841), Johann Gottlieb Kühn (1841-1869), Ludwig Zakobielski (1870-1908) oraz Emil Tank (1909-1928). Z tego grona J.A. Jungnick i L. Zakobielski byli wcześniej diakonami w kargowskiej parafii.

W Unrugowie była także żydowska synagoga. Przedtem Żydzi posiadali synagogę poza miastem – w XVIII wieku na terenie przyzamkowym. Potem ludności żydowskiej udało się uzyskać zezwolenie na powrót do miasta. Stara synagoga spłonęła jednak w wielkim pożarze miasta w 1841 roku. Szybko jednak, bo już w 1842 (lub 1843) roku, oddano do użytku nową synagogę. Przez długi czas nie było jednak kościoła katolickiego. Obszar ten podlegał parafii w Kopanicy, do której katolicy musieli pokonać 4,5 km (pół ówczesnej mili). Wraz ze wzrostem liczby katolików, zaczęli oni zabiegać o budowę w mieście swojej świątyni. Z akt zachowanych w archiwum można się dowiedzieć, że w 1896 roku gmina katolicka dążyła do wybudowania kaplicy. W osobie proboszcza Szymańskiego postarała się o zakup działki budowlanej z rąk Hugo Schönknechta o wielkości 9 arów i 72 metrów kwadratowych (razem 972 metry kwadratowe). W myśl obowiązujących przepisów, które od czasu Kulturkampf u nie były łaskawe dla Kościoła katolickiego (ustawa z 20 czerwca 1875 roku), gmina musiała uzyskać zgodę na budowę z rejencji poznańskiej. Landrat (starosta) z Babimostu donosił 27 listopada 1896 roku, że budowa kościoła, a właściwie kaplicy, już się rozpoczęła.

Została ona jednak przerwana i z następnego pisma z 15 grudnia 1898 roku dowiadujemy się, że prezydent rejencji wydał w tej sprawie odpowiednie zarządzenie 2 grudnia 1898 roku. Stefan Petriuk twierdzi, że kaplica została ukończona dopiero w 1903 roku. Podlegała ona proboszczowi z Kopanicy do 1923 roku.

Ludność badanego obszaru była zróżnicowana również pod względem narodowościowym. Problem przynależności narodowej mieszkańców zaboru pruskiego należy do najbardziej spornych kwestii w stosunkach polsko-niemieckich. Odpowiednie zestawienia statystyczne dotyczą w zasadzie stosunków językowych. Co prawda wielu badaczy traktuje wyniki kolejnych spisów językowych jako dane o stosunkach narodowych, ale nie jest to do końca słuszna postawa. Brak generalnie źródeł, które mogłyby rozstrzygać o stanie świadomości narodowej poszczególnych grup ludności. W przypadku Unrugowa i Kargowej można dostrzec, że wielu mieszkańców było polskiego pochodzenia, ale ulegali oni germanizacji językowo-kulturowej, między innymi dlatego, że byli wyznania ewangelickiego. Wielu Polaków od drugiej połowy XIX wieku uważało, że Kościół luterański jest Kościołem niemieckim. Ponadto napięcia społeczne okresu Kulturkampf, po zjednoczeniu Niemiec, z jednej strony przyspieszyły wykrystalizowanie się świadomości narodowej chłopów i mieszczan zaboru pruskiego, ale z drugiej doprowadziły do polaryzacji wyznaniowej. Z tego też powodu niektórych mieszczan Unrugowa o polsko brzmiących nazwiskach na początku XX wieku trudno było zaliczać do Polaków. Najstarsze rodziny miejskie, jak na przykład Kadukowie czy Kukaczowie (Kadoch/Kadach i Kukatsch), w drugiej połowie XIX wieku uległy już z pewnością germanizacji.

Dla pierwszej połowy XIX wieku należy wyszczególnić dodatkowo jeszcze ludność żydowską, która nie mogła być w pełni zaliczona do żadnej grupy narodowej – ani do niemieckiej, ani do polskiej. Władze pruskie po 1815 roku dążyły do stopniowego zasymilowania ludności żydowskiej, poprzez nadawanie im praw obywatelskich. Nie był to proces łatwy. 1 czerwca 1833 roku wydano ustawę o regulacji sytuacji Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim. Żydzi zostali podzieleni na dwie klasy: naturalizowanych i tolerowanych. Do pierwszej mogli być zaliczeni posiadacze nieruchomości o wartości co najmniej 2 tysięcy talarów lub kapitału od 5 tysięcy talarów, a dodatkowo naukowcy, artyści i patrioci pruscy. Dodatkowym warunkiem było przyjęcie nazwisk i posługiwanie się w życiu publicznym językiem niemieckim. Tacy Żydzi uzyskiwali prawie wszystkie prawa obywatelskie poza możliwością sprawowania urzędów państwowych i samorządowych. Już dwa lata później w Unrugowie było 74 naturalizowanych Żydów (około 20% tej społeczności), a wśród nich 36 handlarzy, dwunastu kupców (w tym jedna kobieta), siedmiu krawców oraz rabin, czterech nauczycieli, lekarz, dentysta, kantor, bibliotekarz, intrologator i fabrykant waty.

Na skutek takiej polityki w drugiej połowie XIX stulecia Żydzi ulegli daleko idącej asymilacji z ludnością niemiecką, z którą w większości utożsamili się także narodowościowo. Uzyskali oni z czasem pełne równouprawnienie z ludnością chrześcijańską.

Stopniowo byli dopuszczani nawet do urzędów miejskich, czego przykładem było wejście w skład magistratu w 1916 roku Carla Lichtensteina.

Pierwsze bardziej konkretne dane językowe mamy dla 1861 roku. Przeprowadzono wtedy w Prusach pierwszy powszechny spis językowy ludności. Należy jednak zaznaczyć, że oficjalnie opublikowane rezultaty nie zawierały rubryki tak zwanych osób dwujęzycznych, a więc w naszym przypadku Polaków, którzy znali jednocześnie język niemiecki. Osoby takie zostały podczas tego spisu w ogromnej większości zaliczone do grupy niemieckojęzycznej. W wielu powiatach zaboru pruskiego doprowadziło to do wyraźnego zniekształcenia rzeczywistych proporcji językowo-narodowych. Dla Unrugowa dysponujemy jednak danymi o tych tak zwanych osobach dwujęzycznych. Spis z 1861 roku wykazał, że na terenie miasta 1576 osób używało języka niemieckiego jako ojczystego, natomiast dla 53 osób język polski był językiem ojczystym i jednocześnie znały one język niemiecki. Do liczby tej dochodziło jeszcze 177 Żydów, niezaliczonych tutaj przez burmistrza do żadnej z grup narodowych. W ogólnej liczbie mieszkańców uwzględnione zostały także osoby wojskowe, dlatego też powyższe liczby nie oddają precyzyjnie proporcji narodowościowych. Według nich ludność niemieckiej miało być 87%, żydowskiej 10%, a polskiej zaledwie 3%. Odsetek tej ostatniej był zapewne wyższy we wsi Kargowa i przyległych do niej osadach, ale nie dysponujemy dokładniejszymi danymi.

Strukturę narodowościową miasta można próbować odtworzyć na podstawie spisu osób uprawnionych do wyboru ławników i przysięgłych sądowych z 1891 roku. Nie jest to pełen wykaz ludności (brak tam na przykład nauczycieli i duchownych, poza jednym emerytowanym nauczycielem), ale już dosyć obszerny. Wymienia on 285 osób z nazwiska, imienia, wieku i zawodu (lista umieszczona w Aneksie). Analizując brzmienie nazwisk, można stwierdzić, że prawie 20% mieszkańców występujących w tym spisie nosi nazwiska polskie. Poza kilkoma nazwiskami, które należały do osób już zgermanizowanych, jak Kadach i Kukatsch, zdecydowana większość nazwisk miała typowo polskie brzmienie, jak na przykład Stachowiak, Ganiszewski, Jankowiak, Nowak, Sobota, Maczkowiak, Pitlinsky, Woytkowski, Pacyna, Sroka, Herbaczowski, Pazdior, Borowczak, Karpitzki, Skibinski, Piątkowski, Klocek, Waschkowiak, Janieczewski, Nowotnik i Przymuczała. W wykazie zanotowano także piętnastu Żydów (5,3%) oraz jedenaście osób o nazwiskach francuskich (Mirau, Doil), włoskich (Jacobi) i rosyjskich (Nawomow, Mustroff), którzy stanowili 3,9%. Na osoby o niemieckich lub zbliżonych do nich nazwiskach przypadało 71%. Dane te oddają tylko przybliżony obraz rozkładu narodowości w Unrugowie, gdyż wiele osób o nieniemieckich nazwiskach przyznawało się, po wielu latach zamieszkiwania w mieście, do grupy niemieckiej. Za Niemców uważała się przykładowo już wtedy większość ludności żydowskiej. Mieszkańcy o polsko brzmiących nazwiskach byli najczęściej robotnikami, ale zdarzali się wśród nich też właściciele domów, rzemieślnicy (szewcy, młynarze, krawcy, piekarze i jeden zegarmistrz), technik dentystyczny Willibald Herbaczowski

i kancelista Józef Woytkowski. Z całą pewnością można na podstawie tego wykazu wyciągnąć wniosek, że pod koniec XIX wieku ludność polska stanowiła wyraźnie większy odsetek mieszkańców miasta niż 3% wykazane oficjalnie w 1861 roku.

Taki stan rzeczy potwierdzają także dane przekazywane przez oficjalne urzędy pruskie. Dysponujemy notatką burmistrza z 1899 roku, wykonaną na zlecenie landrata (starosty) z Wolsztyna, z 11 października 1899 roku. Burmistrz donosił, że w Unrugowie (Unruhstadt) na 1609 mieszkańców znajdowało się 1387 osób narodowości niemieckiej, 220 – polskiej i 2 – austriackiej. W notatce tej jest jednoznacznie mowa o narodowości, a nie o języku. Wynika z niej, że Polacy mieli stanowić prawie 14% ogółu mieszkańców, a Niemcy – 86%. W porównaniu z 1861 rokiem ludność polska zwiększyła wyraźnie swoją liczebność.

Wspomniano już, że na przełomie XIX i XX wieku w większości pruskich powiatów w prowincjach wschodnich wyraźnie zaczęła wzrastać liczba katolików oraz Polaków. W powiecie babimojskim (wolsztyńskim), w którym znajdowało się Unrugowo i Kargowa, odsetek katolików w 1910 roku osiągnął 63%, a odsetek osób polskojęzycznych – w świetle oficjalnych spisów – 51%. Wśród uczniów szkół elementarnych odsetek ten doszedł nawet do 58%. Podobny proces, chociaż nie na tak dużą skalę, dokonywał się również w interesującym nas tutaj zespole osiedleńczym.

W marcu 1906 roku burmistrz Unrugowa przesłał landratowi z Wolsztyna kolejną notatkę o stosunkach językowych w mieście, opartych głównie na spisie powszechnym z 1905 roku. Na 1700 mieszkańców 1286 osób zadeklarowało niemiecki język ojczysty, 74 osoby – polski język ojczysty ze znajomością języka niemieckiego oraz 340 osób – tylko język polski jako język ojczysty. Ogółem 414 osób na 1700 przyznało się do polskiego języka ojczystego. Wynika z tego, że ludność polska stanowiła wtedy 24,4% ogółu mieszkańców.

Stefan Petriuk dla 1905 i 1910 roku przytacza wyraźnie niższe dane dla ludności polskiej – odpowiednio 13,5% oraz 13,7%. Nie podaje on informacji, skąd zacerpnął te informacje, można co najwyżej przypuszczać, że pochodzą one ze spisów powszechnych (dla 1905 roku dane nie współgrają z notatką burmistrza z 1906 roku), ale tak zwane osoby dwujęzyczne zaliczone zostały w tym przypadku – całkiem niesłusznie – do Niemców.

W celu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii stosunków narodowościowych na początku XX wieku należy dodatkowo sięgnąć do statystyki szkolnej. Spisy uczniów szkół elementarnych dokonywane były od 1886 do 1911 roku w odstępach pięcioletnich i ich rezultaty w sprawie podziałów językowych uważane są przez wielu badaczy za bardziej obiektywne niż te ze spisów powszechnych. Według informacji dostępnych w archiwum zielonogórskim w 1886 roku w ewangelickiej szkole miejskiej na 241 uczniów 237 mówiło po niemiecku, a czterech po polsku (1,7%). W 1891 roku 269 dzieci mówiło po niemiecku, a dziewięcioro – po polsku i niemiecku (Polacy ze znajomością języka niemieckiego) – czyli 3,2%. W 1896 roku prawie wszyscy uczniowie szkoły w Unrugowie mówili po niemiecku (257 uczniów), a tylko dwóch używało

języka polskiego, znając przy tym język niemiecki (0,8%). W 1901 odsetek uczniów polskojęzycznych znacznie się powiększył: 239 mówiło po niemiecku, a 39 – po polsku (14,3%), przyznając się jednocześnie do znajomości języka niemieckiego. W 1906 roku spis szkolny wykazał, że 228 uczniów szkoły w Unrugowie podało język niemiecki jako język ojczysty, a 41 – polski (15,3%), z czego szesnastu w grupie dwujęzycznej. Ostatni przedwojenny spis uczniów szkół elementarnych z 1911 roku ukazał, że w Unrugowie 177 uczniów zadeklarowało niemiecki język ojczysty, a 65 – polski język ojczysty (26,9%), z tego 31 znało także język niemiecki.

Na podstawie przedstawionych danych należy wywnioskować, że w ostatnich latach przed pierwszą wojną światową ludność polska w Unrugowie stanowiła około jedną czwartą ogółu mieszkańców (25-27%). Jest to liczba znacznie odbiegająca od danych Stefana Petriuka oraz danych spisów powszechnych, ale jednak wiarygodna, gdyż oparta w pełni na oficjalnych danych pruskich z 1906 (poufna informacja burmistrza) i 1911 roku (spis szkolny).

Dla osiedli wiejskich dysponujemy znacznie uboższymi informacjami. Jak wcześniej zostało wspomniane, pod koniec XVIII wieku wyraźnie przeważała tam ludność polsko-ewangelicka. Przy ocenie stosunków narodowościowych w połowie XIX wieku możemy się oprzeć na spisie podatkowym z 1850 roku, który przytacza Stefan Petriuk. Wymieniono w nim 159 osób (prawie bez wyjątku mężczyzn), z których każdy miał z reguły na utrzymaniu rodzinę. Spośród nich 51 nosiło polskie nazwiska i dwie osoby – nazwiska francuskie (Doil i Roil). Na ludność polską przypadałoby w świetle tych danych około 32% ogółu mieszkańców. Nie jest to wynik ścisły, gdyż nie zawsze brzmienie nazwiska zgadzało się z poczuciem narodowym lub używanym językiem ojczystym, ale oddaje on w zarysie proporcje narodowościowe osiedli wiejskich Kargowej. Obok najczęściej występujących nazwisk niemieckich mieszkańców Kargowej, jak Beuter (trzy osoby), Sommer, Freundenberger (cztery osoby), Winzler, Nitschke (trzy osoby), Löchel (cztery osoby), Röhr, Hampel (pięć osób), Wecke (pięć osób), wynotowano także typowo polskie: Łukaszewicz, Kwaśnik (siedem osób), Matysik, Domagalski, Nowak (cztery osoby), Jaszkeski, Wieczorek, Jankowiak, Kozik, Jankiewicz, Gremlewski, Wojtoski, Komalski i Kaptur.

Na początku XX wieku w Kargowej pojawiło się wielu katolików, którzy w większości byli Polakami. W 1910 roku mieszkało tam 207 katolików (28%) oraz co najmniej 164 Polaków (według Stefana Petriuka), czyli 22,2%. Wydaje się, że odsetek ludności polskiej był wtedy jednak wyższy. Należy przypuszczać, że zaliczały się do niej – oprócz w większości katolików – także pojedyncze osoby wyznania ewangelickiego. Ponieważ w Kargowej w przeszłości występował zawsze wyższy odsetek ludności polskiej niż w mieście Unrugowo, dlatego – kierując się tą samą logiką – należy założyć, że w wiejskich osiedlach kargowskich udział ludności polskiej mógł sięgać nawet 30%.

Nasze wnioski potwierdza częściowo broszura wydana w marcu 1919 roku, mająca wyraźny charakter antypolski, udowadniająca niemieckie prawa do zachodnich

obszarów Wielkopolski. Autorzy tego wydawnictwa powoływali się na dane z pruskiego spisu językowego z 1910 roku, przy czym jego rezultaty zostały zniekształcone w ten sposób, że osoby dwujęzyczne, czyli Polacy znający język niemiecki, doliczeni zostali do Niemców. Mimo takiego sposobu postępowania wynotowano tam, że w Unrugowie Polacy stanowili 14% mieszkańców, w Kargowej 19%, a w majątku Kargowa (Karge Gut) – 65%. Dla Unrugowa były to wyniki takie same jak u Stefana Petriuka, a dla Kargowej – trochę zaniżone. Jeżeli jednak do wsi doliczymy majątek Kargowej, to otrzymamy 23,6% ludności polskiej, czyli odsetek również wyższy od tego, który wykazał Stefan Petriuk (22,2%). Przy uwzględnieniu jednak danych spisowych dla Kargowej za Stefanem Petriukiem oraz doliczeniu mieszkańców majątku kargowskiego (Karge Gut), okaże się, że na 825 mieszkańców co najmniej 221 było Polakami, czyli 26,8%. Jest to wyliczenie oparte tylko na zaniżonych danych urzędowych i propagandowych danych z marca 1919 roku. Wydaje się więc zasadne przyjęcie wniosku, że w 1910 roku w osiedlach wiejskich Kargowej Polacy stanowili co najmniej 30% ogółu mieszkańców.

Oświata

Jedną z ważniejszych dziedzin dziejów Kargowej była także oświata. Wiadomo nam, że od momentu założenia miasta Unrugowo około 1653 roku istniała tam elementarna szkoła ewangelicka, prowadzona przez pastora lub diakona. Wraz ze wzrostem liczby dzieci, a szczególnie w wyniku postępującego rozwoju szkolnictwa w państwie pruskim, także szkoła w Unrugowie była rozbudowywana. Początkowo przez długi czas lekcje odbywały się w budynku przykościelnym, a wybudowanie szkoły z prawdziwego zdarzenia nastąpiło w 1863 roku. Magistrat miasta w 1840 roku stwierdził, że istniały tam dwie szkoły, w których pracowało sześciu nauczycieli, dwie nauczycielki i jeden nauczyciel pomocniczy (na stażu). Uczyło się tam 246 uczniów. Informacja ta jest trochę wątpliwa, gdyż autorzy jej, pisząc o dwóch szkołach, wymieniali zapewne szkołę żydowską, która jednak, według informacji z innego źródła, miała powstać dopiero dwa lata później. W 1842 roku w szkole tej uczyło się 62 dzieci żydowskich, na ogółem 63, przy czym jedno chodziło do miejskiej szkoły ewangelickiej. W 1843 roku do szkoły żydowskiej uczęszczało sześćdziesięcioro dzieci, a w 1844 roku – 59. W 1842 roku nauczycielami tam byli L. Behrend i Abraham Siegmann. W dwóch następnych latach z kolei nauczycielami byli L. Behrend i S. Silberstein. Szkoła żydowska wykazywana była w formularzach statystycznych do 1858 roku włącznie, a nauczycielem w latach 1854-1858 był Jakob Saul.

Poza tymi dwiema publicznymi szkołami od 1849 roku w mieście wykazywana była z przerwami niewielka szkoła prywatna z jedną klasą (wyższą). Rozwój liczby nauczycieli i uczniów w Unrugowie zaprezentowano w tabeli 6.

Tabela. 6. Liczba uczniów i nauczycieli w Unrugowie
w XIX wieku

Data	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów
1840	9	246
1843	8	298
1846	5	390
1849	5	317
1852	5	398
1855	5	402
1858	4	304
1861	4	320
1867	4	298
1871	4	279
1886	6	271
1891	5	308
1896	4	259
1901	4	273
1906	4	269
1911	4	242

Przedstawione w tabeli 6 liczby nie dla każdego roku są w pełni precyzyjne, gdyż w aktach można spotkać różne dane w zależności od tego, czy liczone uczniów objętych obowiązkiem szkolnym, czy też rzeczywiście uczęszczających do szkoły. Niekiedy wliczano uczniów szkoły prywatnej, a niekiedy nie. Liczba około trzydziestu uczniów szkoły prywatnej i jedna nauczycielka doliczone zostały z całą pewnością do danych z 1886 i 1891 roku. Z przedstawionego zestawienia wynika, że miejska szkoła ewangelicka zatrudniała z reguły czterech nauczycieli oraz niekiedy jednego nauczyciela pomocniczego. Szkoła żydowska w latach 40. zatrudniała ponadto dwóch nauczycieli dla około sześćdziesięciu uczniów, a w latach 50. – jednego nauczyciela dla około trzydziestu-czterdziestu uczniów. Szkoła prywatna była prowadzona przez jednego nauczyciela lub nauczycielkę dla około trzydziestu uczniów. Zadaniem szkoły prywatnej było przygotowanie uczniów zdolniejszych lub mających bardziej majątnych rodziców do kontynuowania nauki w gimnazjum.

Dostrzegalny jest trend wzrostowy liczby uczniów w okresie od 1840 do 1855 roku, a potem powolny trend spadkowy – z niewielkimi wahaniami. Interesujący jest tutaj także problem przynależności wyznaniowej uczniów i występujące w tym względnie zmiany. Ukazano to w tabeli 7.

Tabela 7. Struktura wyznaniowa uczniów

Rok	Ewangelicy	Katolicy	Żydzi	Razem
1855	347	26	29	402
1856	340	25	27	392
1861	283	19	18	320
1871	239	19	21	279
1886	241	27	3	271
1891	268	37	3	308
1896	213	37	9	259
1901	215	46	12	273
1906	192	69	8	269
1911	151	89	2	242

Liczby przedstawione w tabeli 7 pokazują niezwykle interesujące zmiany struktury wyznaniowej na przełomie XIX i XX wieku. Potwierdzają one wysuniętą wcześniej tezę o emigracji ewangelicko-niemieckiej ludności na zachód, a na jej miejsce napływie katolików, będących w większości Polakami. W 1871 roku uczniowie ewangelicy stanowili 85,7% wszystkich uczniów w szkołach miejskich. W roku 1886 odsetek ten wzrósł jeszcze, gdyż coraz mniej było uczniów przyznających się do religii judaistycznej. W tym samym czasie jednak odsetek uczniów katolickich powiększył się o 2,5% i w 1886 roku wynosił 10%. Od tego momentu poczynając, następował coraz szybszy spadek udziału uczniów ewangelickich na rzecz uczniów katolickich. Ukazuje to następujące zestawienie:

1886 rok – 88,9% uczniów ewangelickich do 10,0% uczniów katolickich

1891 rok – 87% do 12%

1896 rok – 82,2% do 14,3%

1901 rok – 78,8% do 16,8%

1906 rok – 71,4% do 25,7% oraz

1911 rok – 62,4% do 36,8%.

Takie zmiany proporcji pomiędzy grupami ludności w ciągu tak krótkiego czasu są rzadko spotykane w czasach pokojowych. W Unrugowie odsetek uczniów ewangelickich w ciągu 20 lat, od 1891 do 1911 roku, spadł o 24,6%, a uczniów katolickich wzrósł w tym samym czasie o 24,8%!

Kadra nauczycielska była bez wyjątku narodowości niemieckiej i – nie licząc szkoły żydowskiej – należała do wyznania ewangelickiego. Wymieniono już nauczycieli w szkole żydowskiej. Dla ewangelickiej szkoły miejskiej brak nam kompletnych danych. Wiadomo, że w 1850 roku pracowali tam Carl Noak, Julius Glück i Ernst

Mahn. Ten ostatni zatrudniony był od 1833 roku i sprawował także kościelną funkcję kantora. Od 1855 roku nauczycielem dziewcząt i organistą był Gottlieb Gollner. W obsadzie tej następowały dosyć częste zmiany, gdyż w 1858 roku wymienieni zostali nauczyciele Leonhard Hell i Eduard Hübner. W 1870 roku w małej szkole prywatnej uczył nauczyciel będący studentem („kandydatem”) filozofii. Nazwiska jego jednak nie wymieniono. Natomiast w 1873 roku nauczycielką w tejże szkole była Emma Riedel. Szkoła ta miała wtedy 29 uczniów ewangelickich (z tego dwóch spoza miasta) i dwóch uczniów żydowskich (z tego jeden spoza miasta). W kilkanaście lat później, w 1887 roku, uczyło się w niej 24 uczniów ewangelickich (w tym jeden spoza miasta) i czterech żydowskich (jeden spoza miasta). W następnych latach źródła milczą o szkole prywatnej, a na jej miejsce pojawiła się w 1911 roku szkoła rodzinna (Familienschule), wspomagana finansowo przez miasto. Miała ona podobny cel jak wcześniejsza szkoła prywatna, a mianowicie – w formie prowadzenia tak zwanej klasy wyższej – przygotowanie uczniów zdolniejszych i ambitniejszych do dalszej nauki w gimnazjum.

Wiadomo ponadto, że rektorem szkoły miejskiej w latach 1870-1874 był miejscowy diakon H. Schmidt, natomiast w 1875 roku drugi pastor (diakon) Heinrich August Schiffmann. Z kolei w 1887 roku szkołą kierował rektor Heinrich August Hermann Haering, a pozostałymi nauczycielami byli Benno Heidler (jednocześnie kantor), Gustav Rahtz (organista) oraz Carl-Reinhold Reim. Zaledwie cztery lata później szkołą kierował już rektor Klinkott, a nauczycielami byli Zeidlers, C.-R. Reim i Ritter. Z obsady z 1887 roku pozostał wtedy tylko C.-R. Reim.

W latach 1886-1888 próbowano utworzyć w mieście państwową szkołę dokształcającą (Fortbildungsschule), ale – na ile wskazują informacje z akt archiwalnych – nie udało się tego pomysłu zrealizować. Ważnym wydarzeniem dla miasta było natomiast uruchomienie tam w 1895-1896 roku szkoły średniej, będącej swego rodzaju seminarium nauczycielskim (Präparandenanstalt), przygotowującym słuchaczy do stanu nauczycielskiego. Od tej pory większość nauczycieli miejskich pochodziła z tego instytutu. Stefan Petriuk twierdzi nawet, że 10% mieszkańców miasta w przyszłości było słuchaczami tejże szkoły.

Nauczyciele cieszyli się zazwyczaj dużym szacunkiem w lokalnej społeczności. W Unrugowie brało się to także z tego, że w większości powiązani oni byli z Kościołem luterańskim. Uposażenie ich nie było najniższe, ale byli oni stosunkowo często przenoszeni do innych szkół, co utrudniało zawodową stabilizację. Z notatki z 1891 roku dowiadujemy się, że rektor szkoły otrzymywał 2100 marek (Reichsmark) rocznie, a nauczyciele od 1210 do 920 marek. Nie mając dodatkowych źródeł dochodów, zajmowali się oni w najniższe miejsce wśród zamożnych mieszkańców miasta. W 1850 roku na listach wyborczych, ułożonych według statusu majątkowego, nauczyciele znaleźli się na samym końcu listy, w kurii trzeciej, wśród podatników płacących najmniej podatek. Na 148 osób wynotowanych w najniższej kurii majątkowej trzech nauczycieli zajęło miejsca 139, 145 i 148. Podobnie było w 1858 roku – na 143 osoby

wynotowane w teŝe kurii dwóch nauczycieli zajęło miejsca 139 i 140 – z najniŝszą z moŝliwych stawek podatkowych. Nauczyciele zaliczali się wtedy do klasy średniej, ale znajdowali się, jak pokazują zestawienia podatkowe, na samym jej końcu.

OKRES MIĘDZYWOJENNY I DRUGA WOJNA ŚWIATOWA (1919-1945)

Uwarunkowania społeczno-polityczne

Dzieje międzywojenne Kargowej i Unrugowa rozpoczęły się od dramatycznych wydarzeń. Działania militarne pierwszej wojny światowej ominęły tę okolicę szerokim łukiem, ale po jej zakończeniu doszło do starć zbrojnych związanych z powstaniem wielkopolskim. Po wybuchu rewolucji listopadowej w Niemczech nastąpiło wyraźne rozprężenie w wojsku i administracji, a ponadto doszło do zaostrzenia sytuacji społecznej. W Unrugowie magistratowi udało się utrzymać władzę, nie ma informacji, aby powstała tam rewolucyjna rada robotniczo-żołnierska. Do miasta wracali zdemobilizowani żołnierze z frontu i pojawiały się coraz to nowe oddziały wycofujące się ze wschodu.

Brzemieniem w skutki wydarzeniem, nie tylko dla Kargowej i Unrugowa, był wybuch powstania wielkopolskiego pod koniec roku 1918. Oddziały powstańcze w szybkim tempie opanowały prawie całą Wielkopolskę. 12 stycznia 1919 roku jeden z oddziałów powstańczych pod dowództwem sierżanta Wolniewicza wkroczył bez walki do miasta. W atmosferze niepewności i zamieszania magistrat podporządkował się Polakom i zobowiązał się nie podejmować przeciwko nim żadnych działań. Powstańcy wycofali się jednak szybko, gdyż do miasta zbliżały się oddziały Grenzschutzu (zwanego teŝ Heimatschutzem).

Po raz drugi powstańcy wkroczyli do miasta 25 stycznia 1919 roku, a dowodzili nimi wspomniany już Wolniewicz i podporucznik Szcześniak. Tym razem miasto zostało obsadzone i przygotowane do obrony. Na krótko zajęto również położoną na zachód od Unrugowa wieś Chwalim. Pobyt polskich oddziałów trwał tym razem dłuŝej. Część mieszkańców witała ich polskimi flagami, brak jednak informacji o tworzeniu w mieście polskich władz administracyjnych.

Najsilniej obsadzono okolice dworca kolejowego, aby zablokować ewentualne transporty wojsk niemieckich. 30 stycznia Polacy odparli tam pierwszy atak prowadzony ze wsparciem pociągu pancernego. Wkrótce sami przeszli do natarcia, atakując w nocy z 1 na 2 lutego Nowe Kramsko, aby utrudnić koncentrację wojsk przeciwnika. Tymczasem strona niemiecka przygotowywała dużą ofensywę, mającą na celu opanowanie Babimostu, Unrugowa i Kargowej, Kopanicy, a nawet Wolsztyna.



Budynek urzędu służby granicznej w Kargowej

Rozpoczęła się ona 12 lutego 1919 roku o godzinie 6.30 jednoczesnym atakiem na Babimost i Unrugowo. Strona polska, jak zwraca na to uwagę Bogusław Polak, nie była dobrze przygotowana do obrony, między innymi dlatego, że w Sulechowie toczyły się rozmowy polsko-niemieckie, które zostały zerwane 10 lutego. Atak na Unrugowo rozpoczął się od ostrzału artyleryjskiego. O godzinie 8.30 natarła na miasto kompania rotmistrza von Einema. Siły obrońców były znacznie słabsze, a mimo tego walki na ulicach były zacięte. Wojsko powstańcze opuściło miasto ze znacznymi stratami i udało się w kierunku Wielkiej Wsi, ale także i stamtąd musiało się wycofać przed atakującymi siłami niemieckimi. Natarcie zostało powstrzymane na przedmieściach Kopanicy, która została ostatecznie w polskich rękach. 14 lutego 1919 roku oddziały niemieckie zaatakowały jeszcze raz Kopanicę, ale zostały ponownie zmuszone do odwrotu. Dwa dni później walki ustały w związku z interwencją zachodnich aliantów i podpisanym 16 lutego rozejmem w Trewirze. Ustalona w czasie walk linia demarkacyjna stała się nową granicą polsko-niemiecką. Unrugowo i Kargowa pozostały po stronie niemieckiej, trzy kilometry od granicy.

Wydarzenia te odcisnęły wyraźne piętno na późniejszych losach miejscowości i ich społeczeństwa. Unrugowo i Kargową opuściło w tym czasie wiele rodzin polskich, bojąc się o własne bezpieczeństwo lub pragnąc zamieszkać w Polsce. Władze w mieście sprawowali przez kilka miesięcy w zasadzie komendanci wojskowi. Niepewność co do dalszych losów panowała w mieście jeszcze długo, gdyż przebieg granicy został

ostatecznie wytyczony w terenie. Przygotowywano się do przyjęcia komisji alianckiej, aby zademonstrować chęć pozostania przy państwie niemieckim. W mieście powstała na polski wzór Rada Ludowa (Volksrat), na której czele stanęli nauczyciele Rudolf Eschenbach i Wilhelm Reetz oraz niejaki Gräber. Eschenbach wkrótce został kierownikiem szkoły w Unrugowie, a Reetz w Chwalimie. W marcu 1919 roku wysłała ona telegram do parlamentu pruskiego w Berlinie, dokumentujący niemieckość Unrugowa, Kargowej i Chwalimia. Powoływano się przy tym na pruskie dane statystyczne oraz na wysuniętą przez prezydenta USA Wilsona zasadę podziału ziem według kryterium narodowego. Wzywano: „Żądamy kategorycznie, abyśmy pozostali niemieccy i pruscy” („Wir fordern eindringlichst, dass wir deutsch & preussisch bleiben”).

6 maja 1919 roku w Sali hotelu Grundmanna zorganizowano zebranie „w celu odparcia bolszewizmu i polskiej propagandy” pod przewodnictwem adiutanta dywizyjnego kapitana Schellerta, przy czym do uczestnictwa wzywał komendant miasta – major Boesser. Na zebraniu zbierano podpisy pod odpowiednią petycją do władz zwierzchnich, którą podpisali między innymi burmistrz Bruno Zeumer, zastępca burmistrza aptekarz Rudolf Windemuth, członek magistratu, fabrykant Carl Lichtenstein, kupcy Blankenburg, Piltz, Hermann, Karl Hoffmann i Paul Schmidt, hotelarz Schön (ostatni trzech byli radnymi miejskimi), karczmarz Paul Sommer, weterynarz Raupach, nadinspektor ubezpieczeniowy Emil Appelt, asesorzy sądowi Selting i Odebrecht, dyrektor seminarium nauczycielskiego Stöbbe oraz nauczyciele Rudolf Eschenbach, Otto Pflugner, May Tepper i Josef Paul Kunde. W grudniu zbierano podpisy pod podobną petycją wśród ludności miasta i okolicznych wiosek. Podpisało ją w sumie ponad siedemset osób.

Po ustabilizowaniu się sytuacji władze miejskie wysyłały liczne petycje do administracji zwierzchniej o specjalne wsparcie, ze względu na szczególne położenie miasta przy samej granicy, odcięcie od zaplecza na wschodzie oraz polskie niebezpieczeństwo. Udało się zdobyć pewne dotacje, dzięki temu wybudowano na przykład kamienicę z mieszkaniami dla dwunastu rodzin wraz z oficyną dla czterech rodzin. Na mieszkania dla robotników wykupiono też jeden z hoteli w mieście. Działania te miały wpłynąć na uspokojenie nastrojów społecznych w czasie trwającego wciąż kryzysu ekonomicznego, a zwłaszcza pogłębiającej się inflacji. Posunięciem o podobnym charakterze było utworzenie jesienią 1921 roku szkoły zawodowej przygotowującej do pracy w rzemiośle i przemyśle.

Po wydarzeniach wojny i rewolucji społeczeństwo niemieckie uległo daleko idącej demokratyzacji. Cesarz abdykował, a władzę przejęli socjaldemokraci. Wprowadzono wiele postępowych reform, utworzono republikę i nadano pełnię praw obywatelskich dyskryminowanym przedtem grupom, na przykład Żydom i kobietom. Głęboki kryzys ekonomiczny, przegrana wojna i straty terytorialne spowodowały jednak, że w nowym państwie coraz większe wpływy zaczęły zdobywać ideologie radykalne oraz nastroje nacjonalistyczne.



Nowe osiedle mieszkaniowe w Unrugowie

Unrugowo i Kargowa po 1919 roku znalazły się w nowo utworzonej prowincji Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie (Grenzmark Posen-Westpreußen), której istnienie miało charakter rewizjonistyczny. Położone były w powiecie babimojskim, sformowanym z resztek ziem dawnego powiatu. W mieście umiejscowiono okręgowy Urząd Szkolny (Schulamt) oraz Urząd Katastralny (Katasteramt). Struktura ta została zmieniona w przeddzień II wojny światowej, 1 października 1938 roku. Marchia Graniczna została zlikwidowana, a Unrugowo i Kargowa znalazły się wtedy w powiecie sulechowsko-świebodzińskim. Miasto utraciło wtedy dwa przydzielone mu wcześniej urzędy.

Od 1920 i przez cały 1921 rok w mieście ukazywała się gazeta „Unruhstädter Zeitung” wydawana przez Wilhelma Fiedlera z podtytułem: „Urzędowa Gazeta Ogłoszeniowa” (Amtliches Verkündungsblatt). Zawierała z reguły tylko cztery strony o rozmiarach około 30 × 50 cm. Poza ogłoszeniami i reklamami zawierała rubrykę „Z miasta i kraju” oraz nowelę w odcinkach (Emmy Siehrl, Zaginiony skarb), tłumaczoną z „amerykańskiego”.

Zaczęły tam swoją działalność poszczególne partie polityczne, zwłaszcza Niemiecka Partia Ludowa (Deutsche Volkspartei – DVP), Niemiecko-Narodowa Partia Ludowa (Deutschnationale Volkspartei – DNVP), Socjaldemokratyczna Partia Niemiec SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD), Niemieccy Demokraci (Deutsche Demokraten) i katolickie Zentrum. W pierwszych wyborach do pruskiego parlamentu (Landtagu) w 1921 roku najwięcej głosów w Unrugowie zdobyła SPD (282), a następnie DVP (220), Deutsche Demokraten (113) oraz dużo mniej DNVP (44) i Zentrum (39).

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec profitowała w tym momencie z ciągle jeszcze niestabilizowanej sytuacji ekonomicznej.

W ciągu następnych lat położenie polityczne, po ustanowieniu nowej granicy z Polską, stabilizowało się, ale pogłębiająca się inflacja, do końca 1923 roku utrudniała w ogromnym stopniu życie codzienne mieszkańców. Doprowadziła do ruiny wiele małych prywatnych przedsiębiorstw rzemieślniczych i handlowych w mieście. Magistrat, starając się rozładować napiętą sytuację społeczną, z pomocą państwową w 1923 roku rozpoczął budowę nowego osiedla mieszkaniowego na dwóch działkach w zachodniej części miasta, na południe od szosy w kierunku Chwalimia, Sulechowa i Zielonej Góry. Na mniejszej działce, leżącej bliżej szosy, miały powstać trzy duże i trzy mniejsze domy, natomiast na większej działce – dziewiętnaście dużych oraz trzynaście małych budynków mieszkalnych.

Wyjście z kryzysu w 1924 roku umożliwiło opanowanie nastrojów społecznych i uspokojenie położenia gospodarczego. Do wystąpienia następnego kryzysu pod koniec 1929 roku położenie materialne ludności znacznie się poprawiło. Rozwój miasta skłaniał magistrat do kolejnych starań o powiększenie terytorialne Unrugowa kosztem wiejskiej gminy Kargowa, gdyż jej tereny otaczały miasto z każdej strony. W 1927 roku udało się miastu odkupić od gminy 41 arów ziemi, przez co powiększył się jego obszar. Po ukazaniu się ustawy sejmiku pruskiego z 12 grudnia 1927 roku o likwidacji okręgów majątkowych (Gutsbezirke) magistrat dążył do włączenia do miasta kargowskiego majątku. Stanowisko landrata z Babimostu było jednak inne i obszar majątku został zjednoczony z gminą wiejską Kargowa.

W 1928 roku powierzchnia gminy miejskiej wynosiła 66 hektarów, a powierzchnia gminy wiejskiej Kargowej – 1865 hektarów. Miasto czyniło wtedy usilne starania, trwające następnych kilka lat, o połączenie obydwu gmin, argumentując to stanem faktycznym – jednostki te funkcjonowały już razem, zwłaszcza w zakresie ekonomicznym, oświatowym i kościelnym. W końcu udało się uzyskać tylko niewielkie nowe nabytki. Do zjednoczenia gmin nie doszło na skutek stanowczego sprzeciwu władz i społeczeństwa Kargowej.

Ponowny kryzys gospodarczy zakłócił w dużym stopniu pomyślny rozwój, pogłębiała się przy tym radykalizacja nastrojów, wraz z rosnącym bezrobociem. Coraz większe wpływy zaczęły zdobywać organizacje radykalne – Komunistyczna Partia Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands – KPD) oraz Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP). Jeżeli komuniści nie zdobyli w mieście wielkiego poparcia, to naziści stali się szybko najsilniejszym ugrupowaniem. W wyborach do parlamentu niemieckiego (Reichstagu) 31 lipca 1932 roku NSDAP uzyskała w Unrugowie absolutną większość głosów – 549 (50,2%), Zentrum – 199, SPD – 152, DNVP – 109, a KPD – 40. W następnych, ostatnich wolnych wyborach do Reichstagu 6 listopada 1932 roku, podobnie jak w całym Niemczech, partia Hitlera otrzymała już mniej głosów, ale wciąż była

najsilniejszym ugrupowaniem. Wyniki wyglądały następująco: NSDAP – 495 głosów (46,1%), Zentrum – 205, SPD – 150, DNVP – 127 i KPD – 57. Utracone przez nazistów głosy przeszły na nacjonalistyczną DNVP, katolickie Zentrum i komunistów. W całym kraju NSDAP zdobyła wtedy znacznie mniej głosów, bo tylko 33%, SPD – 20%, komuniści – 17%, a Zentrum – 15%.

Krótko po tych wyborach do władzy doszedł Adolf Hitler, którego jednym z pierwszych posunięć było przeprowadzenie pod wzrastającym terrorem kolejnych wyborów do Reichstagu 5 marca 1933 roku. W Unrugowie NSDAP zdobyła wyraźnie absolutną większość (55,6%). Socjaldemokratyczna Partia Niemiec utraciła część swoich wyborców (tylko 10,6%), ale zyskało Zentrum, które otrzymało 232 głosy (20,3%). Pojawiła się także nowa siła o charakterze bojówkarskim – Front Walki Czarno-Biało-Czerwona¹ (Kampffront Schwarz-Weiß-Rot), która uzyskała 98 głosów. Poparcie dla NSDAP w Unrugowie nie było jeszcze takie duże w porównaniu z powiatem sulechowsko-świebodzińskim, gdzie zdobyła ona prawie 64% głosów, a Zentrum tylko 7,6%, z kolei SPD więcej, bo 14,8%. W całym kraju jednakże NSDAP zdobyła wtedy tylko 44% głosów.

Jeszcze przed nastaniem czasów dyktatury nazistowskiej wielu prominentnych mieszkańców miasta wstąpiło do NSDAP, między innymi aptekarz Rudolf Windemuth, wcześniej członek DVP, a od 1932 roku – NSDAP oraz kupiec Rudolf Kahle, członek NSDAP już od listopada 1929 roku. Od 1933 roku rozpoczęło się prześladowanie ludności żydowskiej w mieście. Nieliczna już wtedy gmina żydowska była zmuszona sprzedać synagogę w 1936 roku, przez co nie została ona zniszczona podczas kryształowej nocy 9/10 listopada 1938 roku. Kupił ją stolarz Auras, który przerobił ją na magazyn drewna. Prawdopodobnie już w 1933 roku miasto wraz z innymi obywatelami pochodzenia żydowskiego musiał opuścić Carl Lichtenstein, a następnie zmuszono go w 1938 roku do sprzedaży za bardzo niską cenę fabryki czekolady. Fabrykę kupił Fritz Deig, wtedy jeden z najbardziej fanatycznych zwolenników Hitlera. Carl Lichtenstein wyjechał do Koblencji, gdzie został aresztowany w 1942 roku i osadzony następnie w obozie koncentracyjnym w Theresienstadt. Później przeniesiono go do getta w Mińsku, gdzie najprawdopodobniej zmarł z wycieńczenia lub został zamordowany.

Niepożądaną mniejszością byli także Polacy. Podczas spisów ludności wymagano od nich, by przyznawali się do znajomości języka niemieckiego, co powodowało, że umieszczano ich w rubryce tak zwanych osób dwujęzycznych. Takie działanie administracji nakazywał landrat z Babimostu pismem do magistratu z 26 maja 1925 roku. Dzięki temu wykazywano mniejszą liczbę Polaków, niż to było w rzeczywistości, gdyż tak zwane osoby dwujęzyczne zaliczano najczęściej do Niemców. Ci, którzy optowali na rzecz Polski po 1920 roku, byli pod obserwacją władz, na co wskazywało poufne pismo landrata skierowane do władz policyjnych w Unrugowie 22 kwietnia 1938 roku.

¹ Były to kolory flagi narodowej z czasów cesarskich, przywróconej przez hitlerowców w 1933 roku. Kolory flagi republikańskiej w latach 1919-1933 – i także obecnej w Niemczech – to kolory czarno-czerwony-żółty.

Dodatkowo obserwowano czujnie Kościół katolicki, z tego względu, że był on opoką dla opozycyjnej partii Zentrum (która została przez nazistów rozwiązana 5 lipca 1933 roku), a w Unrugowie i Kargowej dodatkowo jeszcze dlatego, że większość jego wiernych była Polakami. W 1938 roku doszło do burzliwego sporu proboszcza Maksymiliana Wdowczyka z władzami, głównie z powodu rzekomej „dyskryminacji” przez niego niemieckich katolików. Polaków zmuszano do opowiadania się za prowadzeniem mszy w języku niemieckim. Księdza uznano za propagatora polskości. Wcześniej już wytaczano mu procesy, a w 1936 roku skazano na grzywnę 150 marek. Sytuacja ta zaostrzyła się po wybuchu wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 roku. Maksymilian Wdowczyk został aresztowany już 12 września przez gestapo, a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, a od grudnia 1940 roku w Dachau. W styczniu 1941 roku został uwolniony z zakazem pojawiania się w swojej parafii. Odebrano mu także należne mu państwowe wsparcie finansowe.

Do Unrugowa i Kargowej zaraz po wybuchu wojny napłynęli jeńcy wojenni z Polski oraz robotnicy przymusowi. W 1942 roku wydano przykładowo karty na ubranie dla 25 polskich robotników przymusowych (dwudziestu mężczyzn i pięciu kobiet w wieku powyżej 15 lat). Władze zabiegały także o realizację kartek na ubrania dla pracujących jeńców z obozu w Großdorf (Wielka Wieś). W latach 1942-1945 (do 13 stycznia) prowadzono w magistracie zeszyt, w którym wpisywano tygodniowo pobyty u konkretnych pracodawców polskich robotników przymusowych. Średnio w mieście – w świetle tego dokumentu – każdego dnia u prywatnych osób pracowało 23-26 Polaków.

Mieszkańcy miasta, terroryzowani często przez nazistowskie władze, wraz z nastaniem wojny musieli dodatkowo ograniczyć jeszcze swoje potrzeby, zwłaszcza od 1941 roku. Wielu mężczyzn odeszło do wojska, część z nich nie powróciła już do miasta. Robotnicy przymusowi nie mogli w pełni zastąpić brakującej siły roboczej. Coraz częściej brakowało podstawowych środków niezbędnych do życia. Były to w dziejach miasta ponure czasy wojny i terroru. Zakończyły się one w dramatyczny sposób w styczniu 1945 roku. Z jednej strony fanatyczni naziści mordowali jeszcze na kilka dni przed końcem niemieckiego panowania jeńców i Żydów – jak to stało się 25 stycznia 1945 roku, kiedy zamordowano 41 żydowskich kobiet w lesie koło Jaromierza, z drugiej zaś ludność cywilna w popłochu i chaosie uciekała z dobytkiem na zachód i była atakowana przez oddziały radzieckie. Wielu uciekinierów wróciło wkrótce do miasta, gdzie byli brutalnie i okrutnie traktowani przez radziecką administrację wojenną, która dodatkowo nie odróżniała Niemców od autochtonicznych Polaków. Wielu z nich zostało wywiezionych na roboty do Związku Radzieckiego i nigdy już nie wróciło. W późniejszym okresie pozostali jeszcze mieszkańcy wysiedlani byli w skrajnych często warunkach przez napływowych Polaków. Niemieckie dzieje miasta kończyły się w 1945 roku wielką, dzisiaj trudną do wyobrażenia, tragedią.

Władze miasta

Struktura władz miasta po 1919 roku pozostała formalnie bez zmian. W demokratycznym państwie jednak zwiększyła się kontrola społeczna zwłaszcza poprzez powszechne wybory co cztery lata członków Zgromadzenia Deputowanych. Deputowani mieli do 1933 roku rzeczywisty wpływ na wybór burmistrza. Dostrzegalne jest, że w gronie deputowanych zaczęły się pojawiać osoby także z niższych warstw społecznych, gdyż do wyborów przystąpiły partie polityczne, a zwłaszcza robotnicza partia SPD. Burmistrzem po 1919 roku pozostał Bruno Zeumer, a członkami magistratu w 1920 roku wybrani zostali aptekarz Rudolf Himlsmith, fabrykant Carl Lichtenstein i karczmarz Paul Sommer. Następowaly częstsze zmiany w gronie władz, co też było specyficzną oznaką „nowych czasów”. W 1921 roku nowym członkiem magistratu został Paul Albrecht, właściciel wytwórni cygar.

We wrześniu 1920 roku skład Zgromadzenia Deputowanych Miejskich wyglądał następująco: mistrz murarski Josef Domke, mistrz kowalski Karl Schöneich, kupiec Ernst Herrmann, rentier Gustaw Fiedler, nauczyciel Otto Pflugner, Paul Albrecht (od 1 kwietnia członek magistratu), rentier Waltner Kittel, fabrykant Reinhold Hoffmann, robotnik kolejowy Paul Piotrowski, robotnik Lukas Gärtner, karczmarz Paul Sommer (od 1 kwietnia członek magistratu) i Otto Neubaur. Ze składu z 1916 roku pozostały tylko dwie osoby (Fiedler i Hoffmann), a pojawili się przedstawiciele zawodów nie-reprezentowanych we wcześniejszych zgromadzeniach: nauczyciel, kowal, murarz i dwaj robotnicy. Przewodniczącym był wtedy najprawdopodobniej Josef Domke, ale nie zaznaczono tego w protokole. Rok później, w 1922 roku, nastąpiły kolejne zmiany. Paul Albrecht został wtedy zastępcą burmistrza, a Karl Schöneich – przewodniczącym Zgromadzenia Deputowanych.

Po przeprowadzeniu wyborów w 1925 roku burmistrzem pozostał Bruno Zeumer, zastępcą Paul Albrecht, a członkami magistratu Paul Sommer, fabrykant Hülse i Rudolf Eschenbach. Skład Zgromadzenia natomiast przedstawiał się następująco:

przewodniczący Carl Schöneich – mistrz kowalski

Lucas Gärtner – robotnik kolejowy

Valentin Nowotnik – robotnik

Friedrich Heidtmann – handlarz

Friedrich Karenke – mistrz piekarski

Hermann Werschky – mistrz kołodziejski

Reinhold Peschel – mistrz cukierniczy

August Dimke – kupiec

Rudolf Eschenbach – nauczyciel

Kurt Riegel – kuśnierz

Gustav Fiedler – rentier

Oswald Fimmel – mistrz budowy maszyn

Tylko trzy osoby ze składu w 1920 roku pojawiły się w składzie z 1925 roku. W tym samym roku przeprowadzono także wybory do sejmiku prowincjonalnego, w czasie których najwięcej głosów w mieście oddano na Narodowe Zjednoczenie Powiatu Babimojskiego (Nationale Vereinigung des Kreises Bomst) – 277, a następnie na SPD – 123, Zentrum – 74, Deutsche Demokratische Partei – 37 oraz na Polsko-Katolicką Partię Ludową – 35 głosów. Deputowanymi zostali wtedy handlarz Friedrich Heidtmann, aptekarz Rudolf Windemuth, majster fabryczny Mündel, cukiernik Reinhold Peschel, kowal Karl Schöneich z Unrugowa, a ponadto jeszcze dwie osoby z Kargowej i jedna z Chwalimia.

Wybory do miejskiego Zgromadzenia Deputowanych w listopadzie 1929 roku dały z kolei następujące wyniki:

katolicka partia Zentrum	– 123 głosy – 2 mandaty,
SPD	– 151 głosów – 2 mandaty
stan średni i emeryci	– 167 głosów – 3 mandaty
właściciele ziemscy i rzemiosło	– 88 głosów – 1 mandat
bezparyjni	– 218 głosów – 4 mandaty.

W wyborach tych nie występowała jeszcze partia narodowo-socjalistyczna (NSDAP) Adolfa Hitlera, ponieważ nie miała wówczas żadnych wpływów w mieście. Zmieniło się to w latach 1932-1933. Po dojściu Hitlera do władzy przeprowadzono wybory do Zgromadzenia Deputowanych 12 marca 1933 roku:

NSDAP – 431 głosów – 6 mandatów
SPD – 113 głosów – 1 mandat
Zentrum – 210 głosów – 3 mandaty
Nationale Bürger – 196 głosów – 2 mandaty.

Partia narodowo-socjalistyczna nie zdobyła jeszcze absolutnej większości głosów (42,6%), ale dało to jej już połowę mandatów. Po tych wyborach na stanowisku burmistrza utrzymał się Bruno Zeumer, ale zmieniono jego zastępcę (z NSDAP). Rezygnację złożył weterynarz Raupach, a jego miejsce zajął kupiec Conrad Dorn. Do magistratu weszli także kupiec Richard Wiznerowicz, menedżer Walter Rogalla i robotnik Paul Piotrowski.

Bruno Zeumer sprawował swoją władzę jako komisaryczny burmistrz i jednocześnie miejscowa władza policyjna (Ortspolizeibehörde). W kwietniu 1937 roku kupiec Rudolf Kahle, członek NSDAP, został pierwszym zastępcą burmistrza, a drukarz Kurt Schubert – drugim zastępcą. Najprawdopodobniej w 1938 roku doszło do zmiany na stanowisku burmistrza. Bruno Zeumer został zastąpiony przez członka NSDAP von Flatowa. Wpływ partii z czasem był już tak duży, że burmistrz musiał uzgadniać wszelkie sprawy personalne w magistracie bezpośrednio ze specjalnym pełnomocnikiem NSDAP w Świebodzinie. W maju 1943 roku prosił o zgodę na zmianę na stanowisku trzeciego zastępcy burmistrza – za poległego na wojnie drukarza Kurta Schuberta stanowisko to miał objąć elektryk Erich Meyer. Za pierwszego zastępcę burmistrza

Rudolfa Kahle, który oddelegowany został do służby celnej, prosił o zatwierdzenie na tym stanowisku cukiernika Reinholda Peschela.

Ponadto zwracał się z prośbą o zatwierdzenie nowych członków Rady Gminnej (tak ten organ się wtedy nazywał – Gemeinderat). Za pobranych do wojska Williego Beiera i Rudolfa Seydela na stanowiska stałych członków przyjść mieli dwaj właściciele tartaków: Max Hoffmann i Richard Wiznerowicz. Ponadto należało obsadzić trzy stanowiska pozostałych radnych gminnych. Za Gustava Rothe, który był w Wehrmachcie, Heinricha Taucherta, który służył w policji, i Alfreda Müske, który był w służbie celnej, burmistrz chciał powołać stolarza Karla Leckebuscha, nadzorcę bydła Wilhelma Schulza i kołodzieja Paula Doila.

We wrześniu 1943 roku zastępcą burmistrza został Witzel, radnym Walter Rogalla, a kierownikiem grupy NSDAP – Drange. Dosyć szybko z tego grona awansował Walter Rogalla, który w kwietniu 1944 roku został zastępcą burmistrza i uroczyscie przyjęto go do służby państwowej III Rzeszy na okres od 17 kwietnia 1944 do 16 kwietnia 1950 roku.

Ścisłą kontrolą partia nazistowska objęła także młodzież. W mieście działały komórki Hitlerjugend (HJ) dla chłopców i Bund Deutscher Mädels (BDM) dla dziewcząt. Przełożeni tych komórek dosłownie ściągali haracz z władz miejskich na działalność tych organizacji. W aktach archiwalnych znajdują się odpowiednie zaświadczenia dla 1942 i 1943 roku. Magistrat musiał regularnie dostarczać listy młodych ludzi, którzy powinni być powołani do Służby Młodzieży (Jugenddienst), przygotowującej do służby wojskowej (w wieku od 14 lat). Dodatkowo wzywano do przesyłania list dziesięcioletnich dzieci, zamieszkałych w mieście, aby je wcielić do HJ lub BDM.

Warto tu wspomnieć, że radca policyjny (komendant miejski) W. Erbt, który swoją służbę w Unrugowie rozpoczął już w 1925 roku, okazał się wkrótce zajadłym wrogiem Polaków i przodującym członkiem NSDAP, co uwidoczniło się zwłaszcza po 1939 roku. Jak zanotował Stefan Petriuk, zginął on podczas ucieczki przed Armią Czerwoną pod koniec stycznia 1945 roku.

Dla okresu międzywojennego zachowało się kilka informacji także o władzach gminy Kargowa. Przewodniczącym gminy (wójtem) co najmniej od 1923 roku był Paul Liebig. W 1929 roku nadal piastował to stanowisko, a ławnikami byli wtedy Freudenberger i Wintzler. W skład Rady Gminnej (Gemeindevertretung) wchodził natomiast Stadach, Fabianke, Rüdiger, Rachot, Elsner, Schirmer, Brambor, Suleck i Löchel. W dokumencie z tego roku nie wynotowano niestety imion tych osób. Porównując te informacje z danymi z połowy XIX wieku, możemy zauważyć, że we władzach gminnych znajdowały się osoby zasiedziałe w Kargowej od pokoleń, jak na przykład rodziny: Freudenberger, Wintzler, Liebig, Löchel, Stadach i Schirmer, natomiast rodzina Fabianke występowała wcześniej w Unrugowie. Wieś miała swoich dwóch delegatów w sejmiku powiatowym (Kreistag) w 1925 roku – murarza Gustava Jandke oraz rolnika i jednocześnie karczmarza Augusta Wintzlera.

Gospodarka miejska

Miasto było właścicielem wielu urządzeń komunalnych. Do najważniejszych należała gazownia, która powstała jeszcze w okresie wcześniejszym. Gaz otrzymywali także mieszkańcy Kargowej. W 1930 roku było ich prawie trzydziestu. Mistrzem gazowniczym był wtedy Abraham Sanders. Warto zaznaczyć, że w czasie powtarzających się kryzysów produkcja gazu w okresie międzywojennym wcale nie była większa niż w 1913 roku. Już po wyjściu z wielkiego kryzysu lat 1929-1933 i realizacji w kraju wielu działań stymulujących rozwój (zwłaszcza inwestycje wojenne), w mieście zużycie gazu było wyraźnie mniejsze. W 1938 roku gazownia produkowała 41 500 metrów sześciennych gazu w porównaniu z 88 500 w 1913 roku – ponad dwa razy mniej.

Drugim ważnym urządzeniem komunalnym była sieć elektryczna. W 1922 roku podłączono do sieci elektrycznej prawie całą okolicę wokół Unrugowa. Sieć na terenie miasta została wykupiona przez magistrat w 1925 roku. Istnieją informacje, że w mieście działała od 1932 roku miejscowa elektrownia. Źródłem dochodu były także studnie i pompy miejskie, wydzierżawiona piwnica ratuszowa, waga miejska, łaźnia (parowa), kąpielisko powstałe na Leniwej Obrze w 1934 roku oraz oczywiście wodociąg. W 1924 roku miasto zawarło umowę z Carlem Lichtensteinem o położeniu wodociągu od remizy miejskiej do jego fabryki. Umowa obowiązywała do 1938 roku, czyli przymusowej odsprzedaży fabryki w ręce członka NSDAP Fritza Deiga.

W sumie do miasta w 1930 roku należało więzienie, którego wartość oceniano na 20 tysięcy marek, następnie ratusz warty 50 tysięcy, budynek seminarium nauczycielskiego – także 50 tysięcy, gazownia (60 tysięcy), dom miejski (25 tysięcy), trzy podwójne domy mieszkalne dla niemieckich optantów z terenów polskich (razem 60 tysięcy), sieć elektryczna (20 tysięcy), dom dziesięćorodzinny (30 tysięcy), nieruchomości ziemskie (15 tysięcy), łaźnia parowa warta 3 tysiące marek, hala sportowa (2,5 tysiąca) i dom dla ubogich za 2 tysiące marek.

W 1927 roku z pomocą finansową miasta udało się stworzyć niewielkie autobusowe towarzystwo komunikacyjne obsługujące trasę Łupice–Unrugowo–Babimost. Inicjatywę tę wspierały w sumie 83 osoby, a w tym burmistrz Bruno Zeumer oraz aktualni lub późniejsi członkowie magistratu: Rudolf Windemuth, Richard Wiznerowicz, Reinhold Peschel, Kurt Schubert i Conrad Dorn.

Warto zwrócić uwagę, że mieszkańcy miasta prowadzili także działalność rolniczo-ogrodniczą. W 1928 roku, kiedy majątek Kargowej (Gutsbezirk) włączono do gminy wiejskiej, okazało się, że niektórzy mieszkańcy posiadali tam między innymi: Gottlieb Schulz (11,3 ha), Adolf Tesching (10,7 ha), Ida Rothe (7,3 ha), Paul Habermann (5,5 ha), Julius Eisermann (5,1 ha), Grundmann (4 ha), Alfred Spielhagen (prawie 4 ha), Karl Finke (3,9 ha), Frieda Kadach (3,7 ha), Lorenz Zurek (3,7 ha), Ernst Hermann (3,5 ha) oraz Heinrich Sommer (3,5 ha). W sumie włączono 145 hektarów ziemi do gminy wiejskiej (580 morgów). Do komuny miejskiej należało z tego 3,55 hektara.



Widok miasta od strony gazowni

W 1930 roku, a więc w środku wielkiego kryzysu gospodarczego, fabryka czekolady i cukierków Carla Lichtensteina zatrudniała najwięcej robotników. Zachowały się dane, według których pracowało tam 35 osób zamieszkałych w Kargowej i być może dwa-trzy razy tyle z Unrugowa. Drugim zakładem było przedsiębiorstwo budowlane Josef Dimke, którego właścicielami byli w tym czasie Max Hoffmann i Georg Liedtke. W 1930 roku pracowało w nim 21 robotników z Kargowej (całkowita liczba robotników była i tu zapewne dwa-trzy razy wyższa). Przedsiębiorca budowlany Richard Wiznerowicz zatrudniał dwunastu pracowników z Kargowej. W następnej kolejności trzeba wymienić przedsiębiorców Hansa Hülse, który zatrudniał siedem osób z Kargowej oraz Faustmanna, u którego pracowało dziewięciu mieszkańców Kargowej. Trzy osoby pracowały w młynie Neumanna oraz trzy w młynie Hermanna. Dwie były zatrudnione w magistracie, dwie w Hotelu Schöna i dwie w ślusarni Busse'a. W sumie w Unrugowie pracowało wtedy 108 pracowników z Kargowej, co było jednym z argumentów magistratu na przeprowadzenie wcielenia gminy wiejskiej do miejskiej w 1931 roku. Wymienione przedsiębiorstwa zatrudniały oczywiście więcej pracowników, którzy byli mieszkańcami Unrugowa – odpowiednie liczby były zapewne kilka razy większe.

Władze miejskie zwracały także uwagę na osoby pobierające wtedy zasiłki od państwa. Miało to być szesnaście osób, które przeniosły się ze wsi i pobierały pomoc w Unrugowie, obciążając dodatkowo budżet miejski.

W okresie międzywojennym zmieniała się struktura zawodowa ludności miejskiej. Stosunkowo dokładne dane zachowały się dla 1939 roku. Pochodzą one ze spisu powszechnego i w ich świetle struktura społeczno-zawodowa mieszkańców wyglądała następująco: rolnictwo i gospodarka leśna – 104 osoby (w tym sześćdziesiąt kobiet), przemysł i rzemiosło – 788 osób (w tym 368 kobiet), handel i komunikacja – 287 osób (156 kobiet), urzędy publiczne i prywatne usługi – 189 (w tym 99 kobiet), podobne usługi – 49 (47 kobiet), bezrobotni – 262 (w tym 176 kobiet).

Pod kątem pozycji społecznej można było wyróżnić: samodzielnych gospodarczo – 365 osób (156 kobiet), pomagających członków rodzin – 105 (98 kobiet), urzędników państwowych (w tym policja, nauczyciele) – 103 (42 kobiety), pracowników biurowych itp. – 187 (108 kobiet), robotników – 657 (326 kobiet) oraz bezrobotnych – 262 (176 kobiet).

Lista ta budzi pewne wątpliwości, gdyż wylicza 1679 osób czynnych zawodowo, co na Unrugowo było liczbą za wysoką (wszystkich mieszkańców z dziećmi było wtedy 1694). Najprawdopodobniej lista ta ujmuje także rodziny pracowników, chociaż nigdzie w rubrykach spisowych nie zostało to zaznaczone (i rozdzielone). Mimo tych niejasności z zestawienia tego można wyciągnąć kilka istotnych wniosków. Miasto stało się przede wszystkim ośrodkiem przemysłowo-rzemieślniczym, w którym silną pozycję miał też handel. Kobiety w odróżnieniu od okresu przedwojennego powszechnie już pracowały zawodowo, chociaż najczęściej w mniej prestiżowych zawodach – jako pomagające członkinie rodzin, pracownice biurowe, robotnice oraz przeważały wśród bezrobotnych. Dodatkowo zastanawiająca jest wysoka liczba bezrobotnych (prawie 16%) w okresie, kiedy propaganda hitlerowska głosiła całkowitą likwidację tego problemu.

Po wybuchu wojny gospodarka miejska musiała się przestawić na gospodarkę wojenną. Oznaczało to tworzenie zakładów zbrojeniowych i często także militaryzację fabryk produkujących na potrzeby społeczeństwa. Większe zakłady wytwórcze kontrolowane były przez inspektorów rządowych i partyjnych. Od 1941 roku zaczęło brakować wielu produktów, nawet jeżeli były one reglamentowane (na kartki).

Stosunki ludnościowe

Liczba ludności Unrugowa i Kargowej po utworzeniu republiki weimarskiej nie ulegała większym zmianom, a tendencja była początkowo wzrostowa – po skończeniu się złej koniunktury gospodarczej, a potem stan liczebny mieszkańców ulegał niewielkim zmianom. Nie wiadomo ponadto dokładnie, czy doszło do rzeczywistego wzrostu liczby ludności w 1926 roku, jak pokazują liczby z tabeli 8, gdyż jest on raczej zbyt gwałtowny, aby mógł powstać wskutek naturalnego rozwoju demograficznego. Stacjonujących wojsk nie powinno być w zasadzie w Unrugowie, gdyż należało ono do strefy zdemilitaryzowanej (do 1939 roku).

Tabela 8. Liczba ludności w Unrugowie i Kargowej
w latach 1919-1944

Rok	Unrugowo	Wojsko	Kargowa, zamek i folwarki
1919	1488	206	836
1925	1479	–	797
1926	1690	–	–
1927	1802	–	–
1928	1701	–	775
1930	1773	–	–
1931	1799	–	–
1932	1745	–	–
1933	1746	–	689
1934	1807	–	–
1935	1792	–	–
1936	1764	–	–
1939	1694	–	–

Obserwując zamieszczone liczby, można dostrzec, że stan ludności miasta zwiększał się do 1927 roku, potem uległ stagnacji i wahania były niewielkie. Trzeba zaznaczyć, że zdarzają się dane niepasujące do siebie. Na przykład dla 1919 roku są też dane z października, które wskazują, że w mieście było 1854 mieszkańców – zapewne z oddziałami wojskowymi. W sumie liczba ludności, poczynając od 1926 roku, mieści się w przedziale 1700-1800 osób. Dla wsi Kargowa wraz z zamkiem i folwarkami brak jest większej liczby danych. Oceniając dostępne dane, można sądzić, że tendencja była tam odmienna niż w Unrugowie. Liczba ludności przez cały okres się zmniejszała, być może z powodu rozrostu terytorialnego miasta oraz przenoszenia się mieszkańców Kargowej do Unrugowa.

Podsumowując tę kwestię, należy wnioskować, że cały przyrost naturalny „zużytkowany” został na emigrację zarobkową w kierunku zachodnim. Napływ ludności polskiej ze wschodu był minimalny. Można założyć, że w niektórych latach był on znaczniejszy, na co może wskazywać wzrastająca liczba katolików.

Struktura narodowościowa Unrugowa i Kargowej jest trudna do odtworzenia. Spisy narodowościowe przeprowadzone w 1925 i 1933 roku były niewątpliwie zafalszowane, a liczba ludności polskiej wyraźnie zaniżona. Wykazały one tylko pojedyncze osoby polskiej narodowości. Możemy się oprzeć na innych przekazach, które jednak obejmowały tylko niewielkie grupy ludności. W Unrugowie w 1925 roku 35 dorosłych mieszkańców głosowało na polską partię katolicką (6,5% głosów). W 1926 roku burmistrz wykazywał tylko dwóch Polaków-cudzoziemców, w 1928 roku – sześciu, a natomiast w 1930 roku – ośmiu Polaków-cudzoziemców.

Dla Kargowej zachowała się lista pracowników, którzy w 1930 roku pracowali na terenie miasta w przemyśle, rzemiośle, handlu i w urzędzie miejskim. W sumie było to 108 osób, z których 48 nosiło polskie nazwiska, czyli 44%. O kilku z nich wiemy z pewnością, że uznawali się za Niemców, a nawet byli aktywni w okresie hitlerowskim (Wiznarowicz, Piotrowski). Mimo to odsetek ten jest bardzo wysoki. Nawet gdybyśmy przyjęli, że trzydzieści osób z tego zaliczało się do ludności polskiej, to razem z rodzinami mogli oni w Kargowej stanowić już grupę około 100-150 osób (około 20-25% mieszkańców). Jest to jednak tylko przypuszczenie. Z drugiej strony nie wszyscy mieszkańcy Kargowej pracowali w Unrugowie, a więc liczba ludności polskiej mogłaby być jeszcze wyższa.

Z końca 1930 roku pochodzi z kolei lista kargowskich odbiorców gazu z miejskiej gazowni w Unrugowie. Zawiera ona 29 nazwisk, z czego dwanaście jest polskich (41,4%). Lista rencistów socjalnych w Kargowej z marca 1931 roku zawiera natomiast siedem nazwisk, z tego sześć ma polskie korzenie. Można ponadto znaleźć listę osób wspieranych socjalnie przez miasto, ale pochodzących z Kargowej – na szesnaście osób jedenaście nosi polskie nazwiska (69%).

Warto tu przytoczyć jeszcze listę członków katolickiego Związku Ludowego (Volksverein) z lat 1931-1932, kierowanego przez proboszcza Maksymiliana Wdowczyka. Zawiera ona 79 osób, z których 59 można zaliczyć do Polaków. Z tego 37 mieszkało w Unrugowie, dziewiętnaście w Kargowej, dwie w kargowskiej Wsi Górnej (Karge-Oberdorf) i jedna w Nowej Wsi (Karge-Neudorf). Występują tam, poza księdzem Wdowczykiem i jego siostrą (lub matką) Joanną, nazwiska takie, jak Sulek, Piskosz, Piotrowski, Kustos, Gruszynski, Marcinczak, Kubiak, Grzeskowiak, Borowczak, Dudka, Bartkowiak, Konieczek, Kaczmarek, Staszak, Zawadzki, Andrzejewski, Pacholek, Kaptur, Kuszyk, Nowack, Piontek, Slosinski, Jankowiak, Rostinski i Konopnicki.

W sumie polska mniejszość była znacznie mniej dostrzegalna zarówno w mieście, jak i na wsi. Po pierwsze, Polaków było już wyraźnie mniej (być może około 10-15% w mieście i 20-25% na wsi), a po drugie, nie było zbyt bezpiecznie manifestować swoją polskość na tym przygranicznym terenie, zwłaszcza po 1933 roku.

Ludność żydowska w zasadzie przestała istnieć jako odrębna grupa narodowościowa. Do 1938 roku istniała ona tylko jako niewielka grupa wyznaniowa. Prawie wszyscy Żydzi mieszkający w mieście zostali zasymilowani przez ludność niemiecką. Stali się oni pełnoprawnymi, często wiodącymi obywatelami miejscowej społeczności – zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej. Tragiczne dla nich było to, że po 1933 roku zapomniano o ich zasługach dla Prus i Niemiec, przypomniano im ich „nieczyste” pochodzenie i zaczęto ostro dyskryminować oraz coraz brutalniej prześladować.

Oczywiście grupą dominującą była ludność niemiecka. Jej przedstawiciele sprawowali władzę w mieście i na wsi, a ponadto w ich rękach znajdowała się większość fabryk i warsztatów rzemieślniczych, hoteli i sklepów. Jedyńm językiem urzędowym był język niemiecki. Pewnym wyjątkiem była obecność języka polskiego w Kościele

katolickim, co bardzo raziło miejscowe władze partyjne po 1933 roku. W 1938 roku doszło na tym tle do konfliktowej sytuacji.

Struktura wyznaniowa ludności nie uległa zasadniczym zmianom. Dominowała ludność ewangelicka, a wyznawców judaizmu było niewiele i liczba ich jeszcze ciągle malała – do zera w 1939 roku. Wyraźnie dostrzegalne było jednak zjawisko zwiększania się udziału ludności katolickiej. Można przypomnieć, że w okresie wcześniejszym wzrost odsetka ludności katolickiej był także bardzo widoczny, a w 1910 roku katolicy stanowili 26,2% ludności miasta. W 1925 roku odsetek ten – mimo wyjazdu wielu Polaków po 1919 roku – pozostał bez zmian i wynosił 26% ogółu mieszkańców, w 1927 roku – 26,3%, w 1929 roku – 26,5%, w 1934 roku – 31,3%, w 1936 roku – 32,9% oraz w 1939 roku – 33,5%. Oznaczało to wzrost o 7,5% w ciągu czternastu lat.

Dla Kargowej dane są bardzo ubogie. Dysponujemy nimi tylko dla 1925 roku, a więc trudno tu obserwować tendencję rozwojową. W tymże roku ewangelicy stanowili 67,9% ogółu mieszkańców wsi, a katolicy 32,1%. Dla porównania – w 1910 roku katolicy stanowili 28% ludności, a więc do 1925 roku nastąpił wzrost o 4,1%. Prawdopodobnie także w Kargowej w następnych latach odsetek katolików wzrastał – być może nawet do 40%.

Tabela 9. Struktura wyznaniowa Unrugowa i Kargowej 1925-1939

Rok	Miasto			Wieś		
	ewan.	katol.	Żydzi	ewan.	katol.	Żydzi
1925	1054	384	21	541	256	0
1926	973?	483	33	–	–	–
1927	1176	578	22	–	–	–
1928	1193	474	23	–	–	–
1929	1216	450	28	–	–	0
1930	1199	545	23	–	–	–
1931	1232	537	22	–	–	–
1932	1220	458	25	–	–	–
1934	1216	565	17	–	–	–
1935	1205	563	16	–	–	–
1936	1160	580	11	–	–	–
1939	1100	557	0	–	–	–

Katolicka rada kościelna zwróciła się w 1921 roku z postulatem utworzenia własnej parafii, gdyż zależność od parafii w Kopanicy, po drugiej stronie granicy, przestała istnieć, a ponadto wniosowała o utworzenie własnego cmentarza katolickiego



Hala sportowa w Unrugowie

w Unrugowie. Pismo podpisali Paul Piotrowski, Lukas Gärtner i Josef Dimke. W 1922 roku Delegatura Arcybiskupia złożyła u odpowiedniego ministra w Berlinie wniosek o utworzenie oddzielnej parafii, w lutym 1923 roku strona kościelna poprosiła o wsparcie ze strony magistratu. W tym samym jeszcze roku powstała w końcu samodzielna parafia katolicka w Unrugowie/Kargowej. Proboszczem został Maksymilian Wdowczyk, służący w kościele miejskim już od lutego 1921 roku. W 1932 roku, wraz ze wzrastającą liczbą wiernych katolickich, przebudowano kaplicę i powstał większy kościół.

Najbardziej spektakularnym wydarzeniem religijnym w Unrugowie i Kargowej w tym czasie był konflikt proboszcza Wdowczyka z nazistowskimi władzami. Chodziło o język nabożeństw w kościele. Władze raziło, że większość z nich odbywała się w języku polskim. Cały konflikt przypominał działania władz pruskich w Wielkopolsce (i kilku innych regionach ziem polskich) w okresie Kulturkampf.

Już w 1936 roku ksiądz Maksymilian Wdowczyk został skazany sądownie na grzywnę za niektóre wypowiedzi skierowane przeciw reżimowi, zarzucano mu na przykład, że próbował obrzydzić młodzieży uczestniczenie w pracach Hitlerjugend. Burmistrz Zeumer już wtedy pisał do landrata w Babimoście, że proboszcz każdą niedzielę odprawia mszę po polsku, a nawet podczas popołudniowych mszy niemieckich czyta Biblię w języku polskim. Burmistrz zwracał przy tym uwagę, że wyraźna większość katolików w parafii opanowała już język niemiecki (poza kilkoma starszymi kobietami). Tłumaczył on, że władze wydały księdzu zezwolenie na taki



Kościół katolicki i plebania w Unrugowie



Kościół ewangelicki w Unrugowie

sposób prowadzenia mszy, gdyż podał on, że 60% katolików było Polakami. Zwracał przy tym uwagę, że ksiądz jest ostoją polskości i chociaż jego rodzeństwo zmieniło (pod naciskiem) nazwisko na Wendow, to on pozostał przy swoim polskim nazwisku. W latach 1930-1931 zbierał nawet podpisy za utworzeniem w mieście polskiej szkoły mniejszościowej, a następnie chciał utworzyć odrębną szkołę katolicką, w której część zajęć miałyby się odbywać po polsku.

Sytuacja zaostrzyła się w styczniu 1938 roku. Proboszcz Wdowczyk otrzymał z Prałatury w Pile list zobowiązujący go do podania, ilu niemieckojęzycznych katolików znajduje się w jego parafii, proboszcz odczytał ten list z ambony. Niemieccy aktywiści katoliccy postanowili, z poparciem władz, zebrać podpisy wiernych, którzy zadeklarowaliby znajomość języka niemieckiego. Nauczyciel Johann Manthey, radca pomiarowy Völger i egzekutor sądowy Gross zbierali podpisy, a komisarz okręgowy Erbt (wspomniany wcześniej Polakożerca) fotografował całą akcję. Na 956 wiernych udało im się – jak twierdzili – zgromadzić podpisy od 417 dorosłych osób, które podpisały także za swoje dzieci (w sumie 264). Dawało to rezultat 71% wiernych, którzy mieli się opowiadać za nabożeństwami w języku niemieckim. Listy nie podpisało – w ocenie organizatorów akcji – 168 osób dorosłych (z dziećmi stanowili oni 275 wiernych). Pismo donoszące landratowi o wynikach całego przedsięwzięcia podpisano pozdrowieniem „Heil Hitler!”.

Do pisma załączono osiem list podpisów, które pochodziły: 429 z Unrugowa, 150 z Kargowej, a 94 z okolicznych wsi (w sumie 673, a nie 681, jak podane zostało w piśmie). Groteskowe w tej dramatycznej sytuacji było to, że na liście nr 8 znalazło się nazwisko (a więc i podpis!) księdza Wdowczyka. Bardzo dużo osób, które miały podpisać te listy, nosiło nazwiska polskie. Autorzy pisma, pod którym się podpisywali wierni, dosyć perfidnie sformułowali treść petycji, która zaczynała się słowami: „My, katolicy parafii Unrugowo, nie przyznajemy się do polskiej mniejszości”. W ten sposób z „walki” o język niemiecki podczas nabożeństw zrobiła się deklaracja polityczna. W ten sposób ten, który się nie podpisał, określał się jako Polak (mniejszość polska) i mógł w związku z tym oczekiwać licznych represji ze strony władz politycznych, samorządowych i policji.

Rezultaty tej akcji nie były z pewnością w pełni zadawalające dla władz, gdyż ksiądz Wdowczyk tylko niewiele ustąpił. Wskazuje na to wyraźnie lista nabożeństw, jaką sporządził proboszcz na okres Bożego Narodzenia w 1938 roku (do 15 stycznia 1939 roku). Na osiem głównych mszy, o godzinie 10.30, w niedzielę i dni świąteczne, pięć odbyło się w języku polskim, a tylko trzy w języku niemieckim. Przy czym niemieckie odprawiono w drugi dzień świąt, w sylwestra (msza wyjątkowo po południu) oraz w niedzielę 8 stycznia (po Trzech Królach) i wszystkie z zaznaczeniem, że były to tak zwane ciche nabożeństwa – bez śpiewów i gry na organach. Ta propolska postawa księdza Wdowczyka stała się przyczyną represji ze strony władz po wybuchu wojny z Polską.

Po osadzeniu księdza w obozie koncentracyjnym, na stanowisko proboszcza mianowany został, ale dopiero w maju 1941 roku, Johann Scherer, który sprawował posługę do listopada 1946 roku, czyli do momentu wysiedlenia go do Niemiec.

Kościół ewangelicki w Unrugowie i Kargowej nie był narażony na takie konflikty. Pastorem gminy od 1909 roku był Emil Tank, który w 1923 roku wyznaczony został na stanowisko superintendenta. Posługę swoją sprawował do 1928 roku. Jego miejsce zajął Artur Plumbaum, który był pastorem w latach 1928-1945. W okresie jego urzędowania doszło do wizytacji okręgu Kargowa-Unrugowo przez Generalną Wizytację Kościelną od 28 maja do 6 czerwca 1930 roku. Stefan Petriuk dodaje, że wizytacja taka odbyła się także w 1932 roku. Stan okręgu uznano za zadowolający. Jak podaje tenże autor, szwagrem Artura Plumbauma był wspomniany już radca policyjny Erbt – razem zginęli w czasie ucieczki przed Armią Czerwoną 29 stycznia 1945 roku.

Diakonami (drugimi pastorami) byli w tym czasie Wilhelm Langholz (1887-1923), Theodor Ballke (1923-1930), potem w latach 1930-1935 diakon Caspar o nieznanym imieniu, Hans Fechner (1935-1937) oraz Meißner (1937-1939), który został wcielony do Wehrmachtu w 1939 roku jako oficer i odtąd stanowisko drugiego pastora nie było obsadzone.

Oświata

W okresie międzywojennym istniały dwie publiczne szkoły elementarne na badanym tutaj terenie, co było wyraźną zmianą w porównaniu z okresem przed pierwszą wojną światową. Jedna znajdowała się w mieście, a druga na wsi – w Kargowej. W szkole miejskiej w 1921 roku uczyło się w pięciu klasach 242 dzieci. W 1928 roku uczęszczało tam 188 dzieci, a pracowało czterech nauczycieli. W szkole wiejskiej było wtedy 93 dzieci, które uczyło trzech nauczycieli. W dokumencie, zawierającym te informacje zaznaczono, że liczba dzieci była w tych latach niższa niż normalnie. W Unrugowie liczba uczniów miała „normalnie” wynosić 235, a w Kargowej 125.

W 1921 roku w szkole miejskiej na 242 dzieci 158 było wyznania ewangelickiego, a 84 katolickiego (34,7%). Dzieci żydowskich wtedy nie zanotowano. W 1926 roku na 179 dzieci, wyznania ewangelickiego było 131, a katolickiego 47 uczniów (26,3%). Jak widać, struktura wyznaniowa nie była zbyt ustabilizowana. Na temat struktury narodowościowej uczniów brak jest jakichkolwiek jednoznacznych informacji. Przyglądając się nazwiskom dzieci zaczynających naukę w latach 1929-1936, można co najwyżej zauważyć, że około 20-30% z nich nosiło nazwiska polskie.

Dla 1923 roku dostępne są dane, jacy nauczyciele pracowali w szkole w Kargowej. Ewangelikami byli Konrad oraz Heydeck, którego w 1925 roku wymienił Murgoth. Nauczycielem katolickim był z kolei niejaki Berndt. W tym samym czasie w Unrugowie nauczali Rudolf Eschenbach, Otto Pfluger (jednocześnie kantor), a po jego śmierci w 1924 roku – May Tepper i „panna” (Fräulein) Selck. Katolickim nauczycielem był Josef Paul Kunde.

W 1926 roku kadra nauczycielska w mieście nie uległa większym zmianom. Nauczycielami byli wtedy: urodzony w Wąbrzeźnie Rudolf Eschenbach, urodzony w Żodynie May Tepper, Josef Paul Kunde oraz urodzony koło Jarocina Lothar Bredtschneider. Wyznanie ich nie uległo zmianie – Josef Kunde był wyznania katolickiego, a pozostali – ewangelickiego. Widać z tego zestawienia, że wszyscy ewangeliccy nauczyciele ze szkoły miejskiej urodzili się na ziemiach polskich.

W 1938 roku nauczycielem szkoły miejskiej był Johann Manthey, wyznania katolickiego, który – jak zostało wyżej nadmienione – występował zdecydowanie przeciw księdzu Wdowczykowi, opowiadając się kategorycznie za powiększeniem liczby nabożeństw w języku niemieckim w kościele katolickim. W szkole wiejskiej w Kargowej nauczycielem w tym czasie (w 1936 roku) był niejaki Dzicker – katolik, także zaangażowany wtedy przeciw księdzu Wdowczykowi.

Przy szkole miejskiej istniała klasa „wyższa”, przygotowująca dzieci do gimnazjum. W 1921 roku w klasie tej było siedemnaścioro dzieci, a w 1922 roku dodatkowo po egzaminie przyjęto jeszcze ośmioro, w tym jedno z Kargowej. Było wśród nich po dwoje dzieci z prominentnych rodzin Raupach, Brambor, Tschornia i Albrecht. Z braku uczniów klasę tę zlikwidowano od 1 kwietnia 1926 roku, ale najprawdopodobniej po kilkuletniej przerwie funkcjonowała ona dalej.

Od 1921 roku istniała ponadto jeszcze szkoła zawodowa, mająca wtedy 43 uczniów. W styczniu 1929 roku nauczyciele Rudolf Eschenbach i Josef Kunde, w wyniku ukończenia specjalnego kursu dokształcającego w Pile, mogli już nauczać w tej szkole. Cały czas działała także szkoła przygotowująca nauczycieli do zawodu (Präparandenanstalt), ale brak o niej bliższych informacji.

Na początku 1939 roku, w związku ze zbliżającą się wojną, pojawiła się pogłoska, że władze będą obsadzać stanowiska nauczycielskie kobietami, gdyż mężczyźni zostaną zmobilizowani do wojska. W marcu 1939 roku komisaryczny burmistrz von Flatow protestował przeciwko takim zamiarom, uważając, że w przypadku przygranicznych miast jest to niedopuszczalne.

W latach wojny zmiany na stanowiskach nauczycielskich były szczególnie częste, ale nie posiadamy dla tego okresu pełnej listy. Wiadomo jedynie, że w marcu 1940 roku w szkole miejskiej uczył nauczyciel Peglow. W kwietniu 1940 roku w szkole miejskiej było 219 dzieci i czterech nauczycieli, w tym jedna kobieta. W związku z następnymi poborami do wojska sytuacja stała się dramatyczna. Burmistrz donosił w 1941 roku, że na 270 dzieci, w szkole uczył tylko jeden nauczyciel, a nauczycielka sportu była w tym czasie poważnie chora. Prosił w związku z tym władze zwierzchnie o zwolnienie z wojska nauczyciela Johanna Mantheya (w stopniu porucznika).

Podsumowując cały okres 1919-1945, należy stwierdzić, że system szkolnictwa po 1920 roku uległ znacznej poprawie. Przede wszystkim otwarto nowe szkoły – elementarną we wsi Kargowa oraz zawodową w Unrugowie. Mimo mniejszej liczby dzieci liczba nauczycieli nie uległa redukcji, co z pewnością wpłynęło na lepsze efekty

kształcenia. Dostrzegalne były ponadto dosyć częste zmiany personelu nauczycielskiego, prawdopodobnie następowały one szybciej niż przed 1914 rokiem. Warto też zauważyć, że nauczyciele w tym okresie angażowali się dużo bardziej w życie polityczne, w tym także w antypolskie kampanie, niż przed pierwszą wojną światową. Kilku z nich było członkami Zgromadzenia Deputowanych w czasach republiki weimarskiej. W okresie panowania reżimu hitlerowskiego wykazywali się również znaczną gorliwością, wychodzącą poza ramy obowiązków zawodowych. W czasie wojny nauczanie dzieci było znacznie utrudnione ze względu na złe warunki bytowania oraz ciągłe braki kadry nauczycielskiej. Większość nauczycieli musiała iść do wojska albo służyć w organizacjach paramilitarnych.

ANEKS

I. Najstarsza lista mieszkańców (podatników) miasta Unrugowa z 20 stycznia 1715 roku

[Pisownia oryginalna została zachowana.]

[Skrót „H.” oznacza „Herr”, czyli „pan”, dopisywany w źródle przy znaczących i bogatszych osobach.]

(Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, zespół Akta miasta Kargowa, sygn. 10, s. 29-36)

Georg Jonicke	Heinrich Francke
Martin Gutsche	Rainhard Francke
Samuel Peschel	Der Hutmacher [czapnik]
Martin Eisporn	Adam Rothe
Johann Fechner	Walter Liebig
Samuel Kaduch	Die Fr. Klupschin [pani Klupsch]
Andreas Kaduch	Die Fr. Schaffrann [pani Szafran]
Christoph Spieß	Christian Reckze
Paul Bornmann	Gottfrid Scholtz
Christoph Hertzog	Johann Ernst Herbst
H. Christian Benj. Crombhorn	Elias Dörling
Heinrich Liabalt	Hans Beuthler
Die Fr. Mückin [pani Mück]	Georg Firle
Baltzer Förster	Siegmund Negro
Michael Steidal	Georg Rothe
Gottfrid Hauser	Samuel Schmied
Die Fr. Pfundin [pani Pfund]	Martin Scholtz

Die Fr. Kaduchin [pani Kaduch/Kaduk]
 Christian Scholtz
 Caspar Kaduch
 Christian Kaduch
 H. Gottfrid Hallg. (?) Härtel
 H. Michael Teuchert
 Michael Eikert
 Michael Kuckatsch
 Elias Gutsche
 H. Reinhard Kunior
 Christian Schottricht
 H. Martin Kuckatsches Haus [dom pana
 Martina Kukatscha/Kukacza]
 Johann Gralo
 H. Christoph Gralo
 Hans G. Farmann
 Samuel Sturm
 Die Fr. Zeidlern [pani Zeidler]
 Sebastian Rothe
 Christian Kirschga
 Hans Ch. Rothe
 Christoph Jeuthe
 Georg Preuße
 Georg Friedrich
 H. Gottfrid Anders Hauß [dom pana
 Gottfrida Andera]
 Die Fr. Goltzin [pani Goltz]
 H. Maulkes Hauß [dom pana Maulke]
 Gottfrid Kirschte
 Der Gastwird [karczmarz]
 Adreas Kaduches Mühlhaus [dom
 Andreama Kaducha]
 Das Gewerck Haus [dom cechowy]
 H. Wincklers Haus [dom pana
 Wincklera]
 Andreas Kaduches Haus [dom
 Andreama Kaducha]
 Georg Lierse
 Hans G. Haase
 Christopj Viese
 Gottfrid Hoffmann
 Christian Wickert
 Caspar Knöbel
 Die Fr. Briknern [pani Brikner]
 Tobias Rothes Haus [dom Tobiasza
 Rothe]
 H. Martin Maulke
 H. Martin Kuckatsch
 Birckholtzes Kinder Haus [dom dzieci
 Birckholtza]
 Augustus Vichter
 Siegmund Krieger
 Georg Jonickes Haus [dom Georga
 Jonicke]
 Caspar Hübner
 Matthes Lowicka
 Benjamin Großmann
 Heinrich Jäckel
 Hans H. Röschge
 Tobias Klupsch
 Johann Schilling
 Der Fr. Kaduchin Hauß [dom pani
 Kaduch]
 Andreas Kaduches Hauß [dom
 Andreama Kaducha]
 Gottlieb Jäckel
 Michael Pfeiffer
 Tobias Rohtes Haus [dom Tobiasza
 Rohte]
 Walckers Mühle [młyn Walckera]
 Kilian Pfeiffer
 Der Fr. Kaduchin Haus [dom pani
 Kaduch]
 Michael Deule
 Georg Walter
 Martin Hoffmann
 Christian Kläber
 Tobias Mendraches Haus [dom
 Tobiasza Mendracha]
 Matthes Löw

H. Friedrich Jäckels Haus [dom pana Fryderyka Jäckela]	Andreas Wießnir
H. Martin Winckler	Samuel Peschels Hauß [dom Samuela Peschela]
H. Martin Winckler	Christian Hausse
Daniel Jacob	Friedrig Togel
Hans Martin Somer	Christian Kaduch
H. Johann Ch. Scholtz	Samuel Jäckel
Hans H. Stulpe	Georg Wäbenßke
Christian Francke	Christian Pfeiffer
Christian Zeher	Samuel Koser
Sesings Haus [dom Sesinga]	Christoph Klir
Gottfrid Kloß	Samuel Krüger
Die Fr. Sämlerin [pani Sämler]	Gottfrid Krafft
Jacob Kuchal	Jacob Ihlenfeld
Christian Adam	Ander Michaels Haus [dom Michaela Andera]
Christian Peschel	Christoph Veichert
Georg Palchgin	Der Kupferschmied [kował miedzi]
Samuel Lauschge	Michael Schram
Christoph Adam	Die Fr. Barteikin [pani Barteik]
Christoph Pohle	Heinrich Walter
Georg Junickes	Georg Matthei
Georg Junickes	Melchior Lierse
Gottlieb Fechner	Der Weißgärber [białoskórnik]
Gottfrid Kliem	Wießners Koches Hauß [dom kucharza Wießnera]
Tobias Röschge	Hanß Lasy (?) hauffe [domek/stodoła Jana Łasego?]
Vegeoes (?) Häußgin [domek Vegeo?]	Fridrich Zacherd
Michael Hillmes	Johann Berckmann
Die Fr. Pescheln [pani Peschel]	Christian Gernau
H. Georg Pfeiffer	Christian Kosser
H. Friedrich Jäckel	
Gottfrid Sturm	
Hanß G. Becke	

Diese Register ist richtig berechnet und auch abgegeben 7 Taler und 21 Silbergroschen biß auf Zalzig (?) gestanden, nemlich Kilian Pfeiffer und George Walter.

[Spis ten jest poprawnie policzony i także przekazano – 7 talarów i 21 srebrnych groszy, co do liczby zapewniony mianowicie przez Kiliana Pfeiffera i Georga Waltera.]

II. Urliste der in der Gemeinde Unruhstadt wohnhaften Personen, welche zu dem Amte eines Schöffen oder Geschworenen berufen werden können [16. September 1891]

Lista osób zamieszkałych w gminie Unrugowo, które mogą być powołane na urząd ławnika lub przysięgłego.

[Lista najzamożniejszych mieszczan miasta z 16 września 1891 roku, sporządzona w kolejności zamieszkania przy poszczególnych ulicach, poczynając od rynku.]

(Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, zespół Akta miasta Kargowa, sygn. 234, s. 1-22)

1. Wilhelm Grade, właściciel domu, lat 64
2. Wilhelm Spielhagen senior, emeryt, lat 76
3. Wilhelm Spielhagen junior, kupiec, lat 36
4. Friedrich Schieritz, hotelarz, lat 59
5. Sally Neustädter, kupiec, lat 37
6. Gustaw Rothe, rzeźnik, lat 56
7. Julius Sichla, piekarz, lat 54
8. Hermann Tschirner, hotelarz, lat 45
9. Karl Scherke, introligator, lat 49
10. Wilhelm Cohn, lekarz, lat 32
11. Julius Gaebel, aptekarz, lat 53
12. Julius Gebauer, właściciel domu, lat 49
13. Rudolf Piltz, kupiec, lat 30
14. Robert Klewe, siodlarz, lat 43
15. Wilhelm Klewe, u rodziny na dożywociu, lat 71
16. Rudolf Thiede, dozorca domu, lat 61
17. Friedrich Kahle, kupiec, lat 56
18. Theodor Rothe, rzeźnik, lat 49
19. Julius Hoffmann, krawiec, lat 61
20. Wilhelm Gustaw Kadach, rzeźnik, lat 30
21. Heinrich Hübner, młynarz, lat 40
22. Paul Rapok, zegarmistrz, lat 38
23. Michael Naumann, kupiec, lat 70
24. Carl Schöneich, kowal, lat 70
25. Julius Methner, powroźnik, lat 55
26. Reinhold Hentschel, kupiec, lat 44
27. Robert Teschner, piekarz, lat 63
28. August Petzke, cieśla, lat 36
29. Paul Tesky, robotnik, lat 32

30. Wilhelm Peschel, hotelarz, lat 62
31. Theodor Wandel, piekarz, lat 58
32. Meyer Bernhold, kupiec, lat 32
33. Julius Storch, u rodziny na dożywociu, lat 76
34. Oswald Storch, bednarz, lat 40
35. Bernhard Pach, kupiec, lat 38
36. Gustaw Zeidler, farbiarz, lat 70
37. Julius Schultz, krawiec, lat 46
38. Ernst Strauch, tkacz, lat 56
39. Gottfried Drange, kołodziej, lat 68
40. Wilhelm Stachowiak, robotnik, lat 45
41. Hermann Berghahn, szewc, lat 63
42. Friedrich Wendel, woźny sądowy, lat 43
43. Heinrich Türk, młynarz, lat 33
44. Julius Brauser, rzeźnik, lat 50
45. Robert Gregor, właściciel domu, lat 76
46. Heinrich Gregor, młynarz, lat 51
47. Frau Lehmann, lat 47
48. Gottlieb Ganiszewski, lat 34
49. Eduard Koberstein, stolarz, lat 70
50. Jacob Reich, handlarz, lat 59
51. Robert Raschke, hydraulik, lat 46
52. Carl Haase, kuśnierz, lat 65
53. Robert Hartwig, tokarz, lat 58
54. Julius Ruprecht, hydraulik, lat 69
55. Theodor Jacobi, ślusarz, lat 49
56. Otto Reinert, rzeźnik, lat 37
57. August Otto, właściciel domu, lat 79
58. Josef Jankowiak, woźnica, lat 31
59. Heinrich Weiss, bednarz, lat 51
60. Mathias Nowak, kowal, lat 31
61. Richard Grundmann, hotelarz, lat 45
62. Emil Grundmann, zegarmistrz, lat 36
63. Theodor Jäckel, piekarz, lat 57
64. Franz Czekalla, poborca podatkowy, lat 46
65. Friedrich Goldschmidt, dozorca domu, lat 45
66. Selig Rosenbaum, handlarz, lat 35
67. Otto Conrad, rzeźnik, lat 39
68. Theodor Rothe, kupiec, lat 51
69. Adolf Baumgart, kupiec, lat 54

70. Leopold Noss, inspektor ubezpieczeniowy, lat 39
71. Gustaw Schädel, siodlarz, lat 35
72. August Lück, urzędnik poczty, lat 39
73. Wilhelm Lübeck, stolarz, lat 46
74. Eduard Tschornia, kominiarz, lat 59
75. Florian Woitschützke [Wójcicki], malarz pokojowy, lat 68
76. Gottlieb Reibert, robotnik, lat 58
77. Karl Jacobi, szewc, lat 62
78. Franz Sobota, robotnik, lat 35
79. Gustaw Krug, robotnik, lat 43
80. Heinrich Lischke, cieśla i właściciel domu, lat 69
81. Wilhelm Rohr, właściciel gruntów rolnych, lat 66
82. August Gabler, robotnik, lat 65
83. Gottlieb Adam, robotnik i właściciel domu, lat 52
84. Walentin Maczkowiak, robotnik, lat 44
85. Louis Breithaupt, strażnik nocny, lat 59
86. Wilhelm Hirtke, strażnik nocny, lat 56
87. Heinrich Pitlinsky, robotnik, lat 48
88. Peter Marschal, właściciel domu, lat 32
89. August Makuske, robotnik, lat 40
90. Gottlieb Radam, robotnik, lat 60
91. Gustaw Schmidt, junior, rzeźnik, lat 44
92. Medsen Schmidt, u rodziny na dożywociu, lat 72
93. Hermann Blanke (?), lat 91
94. Ernst Blanke, malarz, lat 35
95. Gottlieb Weiss, właściciel domu i handlarz bydła, lat 66
96. Michael Tomys, robotnik, lat 38
97. Hermann Rubst, rybak, lat 35
98. Assefs (?) Harder, sekretarz sądowy, lat 71
99. Simon Wolff, kupiec, lat 70
100. Robert Herrmann, kupiec, lat 57
101. Maximilian Bloche, kamienicznik, lat 46
102. August Lucke, urzędnik poczty, lat 40
103. Meyer Lippmann, szewc, lat 59
104. Josef Woytkowski, kancelista, lat 34
105. Adam Becker, radca kancelaryjny, lat 69
106. Gottlieb Kretschmer, krawiec, lat 47
107. Gustaw Storch, bednarz, lat 45
108. Heinrich Nitschke, u rodziny na dożywociu, lat 72
109. Julius Nitschke, kowal, lat 38

110. Theodor Kukatsch, garncarz, lat 47
111. August Mispol, szewc, lat 66
112. Friedrich Wolle, kontroler kanałów, lat 49
113. August Lobstein, szewc, lat 55
114. Hermann Raschke, szewc, lat 45
115. Carl Fechner, u rodziny na dożywociu, lat 71
116. Emil Fechner, młynarz, lat 47
117. Gottlieb Bohne, budowniczy młynów, u rodziny na dożywociu , lat 71
118. Carl Bohne, budowniczy młynów, lat 35
119. August Komke, rentier, lat 55
120. Ernst Kerncken, kołodziej, lat 43
121. Heinrich Sommer, karczmarz, lat 44
122. Hermann Methner, powroźnik, lat 50
123. Ludwig Blümke, robotnik, lat 41
124. Paul Matschohs, cieśla, lat 40
125. Moritz Wolff, czapnik, lat 67
126. Franz Mirsinke, szlifierz, lat 48
127. Eduard Flecks, właściciel domu, lat 80
128. August Muss, właściciel domu, lat 56
129. Rybak, lat 71
130. Cieśla, lat 41
131. Heinrich Mirau, szewc, lat 58
132. August Semmler, przedsiębiorca sukieny, lat 71
133. Heinrich Kadach, rzeźnik, lat 34
134. Wilhelm Kadach, u rodziny na dożywociu, lat 65
135. Heinrich Wenzel, stolarz, lat 41
136. Heinrich Müller, właściciel domu, lat 64
137. Hermann Storch, bednarz, lat 42
138. August Nicolai, kowal, lat 36
139. Gustaw Diehr, poborca skarbowy, lat 44
140. Reinhold Neumann, garncarz, lat 64
141. Johann Pacyna, robotnik, lat 53
142. Friedrich Jäckel, właściciel domu, lat 60
143. Franz Sroka, krawiec, lat 59
144. Julius Kretschmann, krawiec, lat 31
145. Eduard Bartsch, rentier, lat 72
146. Julius Rödiger, młynarz, lat 48
147. Willibald Herbaczowski, technik dentystyczny, lat 49
148. Gustaw Schulz, młynarz, lat 39
149. Robert Schulz, emeryt, lat 72

150. Emil Günther, młynarz, lat ?
151. Gustaw Kadach, piekarz, lat 31
152. Gustaw Gebauer, hotelarz, lat 47
153. Heinrich Ernst Merke, emerytowany poborca podatkowy, lat 67
154. Theodor Hinze, emerytowany woźny sądowy, lat 59
155. Rudolf Pantke, siodlarz, lat 44
156. Gottfried Klein, lat 47
157. Robert Peschel, mydlarz, lat 55
158. Reinhold Peschel, piekarz, lat 50
159. Karl Brodtreiss, urzędnik, lat 45
160. Jacob Pach, czapnik, lat 61
161. Friedrich Gellert, emerytowany nauczyciel, lat 67
162. August Techner, u rodziny na dożywociu, lat 67
163. Paul Onnasch, powroźnik, lat 37
164. Karl Dohnke, ślusarz, lat 65 (ubogi)
165. Gottlieb Fuhrmann, szewc, lat 61
166. Julius Handke, właściciel ziemi uprawnej, lat 58
167. Heinrich Kirsch, wikliniarz, lat 30
168. Heinrich Schleissner, szewc, lat 60
169. Gustaw Kirsch, zegarmistrz, lat 42
170. Gustaw Doil, kowal obróbki miedzi, lat 41
171. Heinrich Koscholke, robotnik, lat 42
172. Wilhelm Rothe, młynarz, lat 53
173. Heinrich Storch, właściciel domu, lat 47
174. Alexander Sandmann, rentier, lat 70
175. Andres Pazdior, właściciel domu, lat 42
176. Christian Borowczak, robotnik, lat 53
177. Theodor Kukatsch, rentier, lat 48
178. Reihard Hoff, lat 32
179. Wilhelm Sellenberg, murarz, lat 59
180. Gottlieb Dümke, robotnik, lat 57
181. Pincus Bernhold, handlarz, lat 63
182. Robert Karpitzki, prządnik wełny, lat 61
183. Wilhelm Greiser, robotnik, lat 44
184. Wilhelm Hamann, cieśla, lat 33
185. Hermann Auras, stolarz, lat 52
186. Wilhelm Hunold, siodlarz, lat 47
187. Serafin Skibinski, właściciel domu, lat 62
188. Wilhelm Löchel, szewc, lat 39
189. Wilhelm Fellenberg, murarz, lat 58

190. Wilhelm Fiedler, lat 50
191. Hugo Schönknecht, hotelarz, lat 32
192. Jacek Pioszek, właściciel domu, lat 42
193. Wilhelm Herfort, robotnik, lat 38
194. Robert Becker, właściciel domu i ziemi ornej, lat 55
195. Ferdinand Behnke, robotnik, lat 54
196. Carl Kadach, handlarz, lat 71
197. Heinrich Kadach, właściciel domu, lat 58
198. Stefan Piątkowski, robotnik, lat 46 [taka pisownia: Piątkowski]
199. Carl Nawomow, stolarz, lat 35
200. Gustaw Woytschützke, szewc, lat 40
201. Friedrich Klitscher, handlarz, lat 74
202. Josef Woytkowsky, lat 35
203. Karl Schnell, stolarz, lat 80
204. Robert Kukatsch, szewc, lat 53
205. Martin Klocek, robotnik, lat 35
206. Karl Mühle, handlarz, lat 73
207. Wilhelm Kukatsch, szewc, lat 57
208. August Rauhut, listonosz, lat 32
209. Sigismund Rauhut, właściciel domu, lat 58
210. Ferdinand Tilesius, bednarz, lat 52
211. Karl Faust, robotnik, lat 58
212. Martin Waschkowiak, robotnik, lat 55
213. Adolf Franzke, młynarz, lat 48
214. Robert Jacobi senior, balbierz, lat 69
215. Wilhelm Raschke, szewc, lat 47
216. Robert Lippert, cieśla, lat 35
217. Heinrich Tesching, szewc, lat 34
218. Gottfried Torge, właściciel domu, lat 72
219. Jacob Fechner, u rodziny na dożywociu, lat 78
220. Gustaw Schwallach, szewc, lat 56
221. Adolf Deluga, sekretarz sądowy, lat 49
222. Gotthold Hensel, lat 44
223. Josef Schneider, farbiarz, lat 51
224. Wilhelm Neumann, emerytowany leśniczy, lat 74
225. Julius Geller, rzeźnik, lat 55
226. Robert Hoffmann, właściciel domu, lat 65
227. Wilhelm Feitner, kamienicznik, lat 63
228. Wilhelm Borenllcke, poborca finansowy, lat 32
229. Abraham Zegall, handlarz, lat 63

230. Gustaw Heinrich Rudolph, młynarz, lat 63
231. Albert Jacobi, balbierz, lat 38
232. Stefan Pacholek, młynarz, lat 48 [pisownia oryginalna: Pacholek]
233. Stanislaus Czaplinski, robotnik, lat 34
234. Josef Reich, handlarz, lat 61
235. Gustaw Eisermann, właściciel domu, lat 40
236. Wolhelm Krach, hotelarz, lat 46
237. Hermann Kirsch, stolarz, lat 45
238. Franz Krawczyk, młynarz, lat 32
239. Gottlieb Janieczewski, krawiec, lat 33
240. August Petzkal, cieśla, lat 33
241. Julius Mühle, kamienicznik, lat 66
242. Martin Knobel, robotnik, lat 67
243. Wilhelm Nitschke, robotnik, lat 33
244. Gustaw Nowotnik, piekarz, lat 39
245. Karl Wichmann, emerytowany kontroler podatkowy, lat 81
246. Julius Fechner, kamienicznik, lat 70
247. Rudolf Tismer, rzeźnik, lat 48
248. Carl Zickel, rentier, lat 67
249. Wilhelm Günther, młynarz, lat 56
250. Heinrich Rothe, rzeźnik, lat 57
251. Gustaw Fiedler, zdun, lat 40
252. Karl Jenisch, młynarz, lat 55
253. Gottfried Klein, kontroler podatkowy, lat 46
254. Carl Weilemann, kontroler podatkowy, lat 82 [emerytowany]
255. Paul Schmidt, kupiec, lat 40
256. Wilhelm Kadach I, u rodziny na dożywociu, lat 65
257. Robert Kadach, rzeźnik, lat 32
258. Adolf Becker, właściciel gorzelni, lat 34
259. Wilhelm Schreck, właściciel domu, lat 67
260. Gustaw Mustruff, stolarz, lat 40
261. Wilhelm Bockel, listonosz, lat 43
262. Christian Stahr, właściciel domu, lat 67
263. Ludwig Blümke, robotnik, lat 40
264. Heinrich Schönfeldt, stolarz, lat 49
265. Gottfried Stähr, handlarz, lat 68
266. Gustaw König, murarz, lat 34
267. Richard Günther, młynarz, lat ?
268. Gottlieb Dümke, robotnik, lat 58
269. Michael Przymuczała, właściciel domu, lat 36 [taka pisownia: Przymuczała]

270. Michael Röhr, robotnik, lat 32
271. August Grätz, handlarz, lat 60
272. Hermann Becker, poganiacz bydła, lat 45
273. Josef Pukara, robotnik, lat 33
274. Heinrich Bernscht, królewski ochmistrz, lat 69
275. Franz Sobota, robotnik, lat 36
276. Heinrich Schulz, młynarz, lat 32
277. Tadeus Cansfowski, lat 64
278. Heinrich Jäckel, u rodziny na dożywociu, lat 71
279. Friedrich Doil, podmajstrzy ciesielski, lat 31
280. Friedrich Matiske, krawiec, lat 47
281. Wilhelm Fiedler, robotnik, lat 55
282. Wilhelm Herfodt, robotnik, lat 39
283. Gustaw Laubsch, restaurator, lat 39
284. Julius Walter, cieśla, lat 50
285. Ernst Fechner, właściciel strzelnicy, lat 38

WSKAZÓWKI BIBLIOGRAFICZNE

A. Materiały źródłowe

1. Archiwalia

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze:

Zespół Akta miasta Kargowa, sygn. 1, 2, 8, 10, 11, 12, 13, 19, 23, 25, 34, 35, 38, 39, 41, 46, 53, 54, 58, 64, 67, 70, 79, 80, 91, 189, 196, 203, 206, 207, 218, 234, 243, 245, 247, 248, 249, 252, 787, 795, 818, 819, 820, 831, 832, 884, 887, 888.

Zespół Akta cechu sukienników miasta Kargowa, sygn. 1D, 2D, 6.

Zespół Akta cechu piekarzy miasta Kargowa, sygn. 1D.

Zespół Akta cechu garncarzy miasta Kargowa, sygn. 1D.

Zespół Akta cechu krawców miasta Kargowa, sygn. 1D, 2D.

Zespół Akta cechu młynarzy miasta Kargowa, sygn. 1D, 2D, 3D.

Zespół Akta cechów nieznanymi miastami Kargowa, sygn. 3D, 4D, 5D, 6D, 7D, 8D, 9D, 10D.

2. Kroniki

Dawna Zielona Góra. Kronika, oprac. J. Dąbrowska-Burkhardt, Zielona Góra 2004.

3. Materiały statystyczne

Gemeindelexikon für die Provinz Posen, Berlin 1908 (Spis ludności z 1905 r.).

Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwerder, Posen, Bromberg und Oppeln, z. 4, Berlin 1912, Regierungsbezirk Posen (Spis ludności z 1910 r.).

Belzyt L., *Sprachliche Minderheiten im preußischen Staat 1815-1914. Die preußische Sprachenstatistik in Bearbeitung und Kommentar*, Marburg 1998.

4. Wizytacje kościelne

Die evangelischen General-Kirchenvisitationen in den von Ost- und Westpreussen sowie Posen 1920 abgetrennten Kirchenkreisen, oprac. W. Hubatsch, Göttingen 1971.

B. Opracowania

Böttcher J.W., *Die landwirtschaftlichen Vereine in den Königlich Preußischen Staaten. Eine tabellarisch-statistische Nachweisung*, Berlin 1856.

Die Unruhger. Eine zeit- und kulturgeschichtliche Studie, wyd. Unruh, Cöthen i. A. 1906.

Historia Zielonej Góry, t. 1: *Dzieje miasta do końca XVIII wieku*, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra 2011.

Karczevska J., *Lokacja Kargowej w 1661 roku*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo*, Zielona Góra 2005.

Karczevska J., *Szlachta obcego pochodzenia w świetle średniowiecznych wielkopolskich wywodów szlachectwa*, [w:] *Szlachta europejska w strukturach lokalnych XVI-XVIII wieku*, red. M. Konopnicka, J. Kuczer, W. Strzyżewski, Zielona Góra 2010, s. 11-20.

Kemlein S., *Żydzi wśród Niemców i Polaków (wzajemne stosunki, uprzedzenia i konflikty w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX wieku)*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999.

Korcz W., *Babimost, Kargowa, Wolsztyn: z dziejów i współczesności*, „Zeszyty Lubuskie” 1981, t. 9.

Kuczer J., *Podstawy kształtowania kontaktów szlachty krośnieńskiej i głogowskiej z prowincją wielkopolską w okresie nowożytnym (1526-1741)*, [w:] *Polacy-Niemcy. Pogranicze. Studia Historyczne*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 95-110.

Petriuk S., *Unruhstadt und Karge. Eine im Zeitalter der Toleranz entstandene Stadt im Spannungsfeld zwischen Polen und Deutschen*, Uście-KargowaLangballigholz 2005.

Polak B., *Obrona Babimostu, Kargowej i Kopanicy 11-12 lutego 1919*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918-1919*, red. B. Polak, M. Rezler, Koszalin 2010.

Sprungalla M., *Die Geschichte der Posener Landkreise und kreisfreien Städte*, Bad Bevensen 2007.

Trzeciakowski L., *Polityka władz pruskich wobec Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999.

KARGE UND UNRUHSTADT IN DER NEUZEIT (VOM 16. JAHRHUNDERT BIS 1945)



FRÜHNEUZEIT (16.-18. JAHRHUNDERT) Gesellschaftlich-politische Situation

Die Frühneuzeit in der polnischen Geschichte erstreckt sich vom Anfang des 16. Jahrhunderts bis zum Fall der Adelsrepublik 1795. Bei Karge und Unruhstadt soll man das letzte Datum um zwei Jahre zurückstellen, weil schon 1793 die beiden Orte von preußischen Truppen besetzt wurden. Das Dorf Karge und die später gegründete Stadt Unruhstadt lagen in dieser Periode in Großpolen, in der Posener Woiwodschaft und im Landkreis Kosten. Die Lage in der Nähe der schlesischen Grenze und genau der Grenze mit Glogauer Herzogtum hatte einen großen Einfluss auf ihre Entwicklung.

Die Geschichte der polnischen Adelsrepublik kann man in zwei Perioden teilen. Die erste Periode dauerte bis zur Hälfte des 17. Jahrhunderts. Das war die Zeit der günstigen Entwicklung, ohne Kriege innerhalb der Staatsgrenzen. In der Mitte des 17. Jahrhunderts kam es zu schweren Kämpfen mit Kosaken, Moskauer und Schweden. Die polnisch-litauischen Gebiete wurden verwüstet und die Wirtschaft ruiniert. Seit diesen Ereignissen funktionierte auch der Staatsapparat nicht mehr richtig. Die Königsmacht war zu schwach gegenüber der Position der Aristokratie (Magnaten) und zusätzlich wurden allmählich die Nachbarmächte zu stark: Russland, Österreich (Kaiserreich) und Preußen. Die zweite Periode war durch soziale Unruhen, kriegerische Auseinandersetzungen und Seuchen geprägt, auch wenn im 18. Jahrhundert die Adelsrepublik selbst seit 1711 praktisch keine neuen Kriege führte – wie zum Beispiel während des Siebenjährigen Krieges (1756-1763), als die Adelsrepublik am Krieg nicht beteiligt war, doch durch preußischen und russischen Truppen, besonders in Großpolen regelmäßig geplündert wurde. Alle diese Geschehnisse hatten natürlich auch einen großen Einfluss auf die Entwicklung von Karge und Unruhstadt.

Besitzer des Gutes Karge

Im 16. Jahrhundert gehörte das Dorf Karge, das sich aus mehreren Teilen zusammensetzte: Oberdorf, Niederdorf, Mitteldorf und Neudorf, das Gut Karge sowie drei Vorwerke, anfänglich zu der deutschstämmige Familie von Kottwitz. Die letzte Vertreterin dieser Familie war Barbara von Kottwitz. 1541 übernahm das Dorf eine polnische adelige Familie, von Żychliński, die sich zu den bekanntesten protestantischen Familien in Großpolen rechnete. Maciej

Żychliński baute 1615-1623 in seinem Gut in Karge ein Schloss und Wojciech Żychliński 1630 – eine evangelische Kirche. 1637 erhielt das Dorf vom polnischen König Władysław IV. die Markrechte, was auf die wirtschaftliche Entwicklung der Siedlung hindeutete.

1641 kaufte Karge mit einigen benachbarten Dörfern Georg von Unruh. Er war einer der Söhne von Christoph von Unruh, der aus Schlesien nach Polen siedelte und 1597 die Herrschaft Birnbaum von Jan Ostroróg erwarb (eine Stadt und 15 Dörfer). Die Familie von Unruh war protestantisch und unterstützte die Entwicklung dieser Konfession in eigenen Herrschaften. Christoph hatte zwei Söhne: Georg und Balthasar, die nach dem Tod vom ihren Vater 1622 die Herrschaften unter sich geteilt haben. Georg von Unruh, der die Birnbauer Herrschaft übernahm, erhielt vom König Sigismund III. Vasa das polnisch-litauische Adelsrecht und danach wurde er zu einem Starost von Deutsch Krone, zum Oberstleutnant in polnischer Armee sowie zum Oberbürgermeister in Posen.

Sein Sohn Christoph von Unruh der Jüngere (1624-1689) studierte an der Universität Viadrina in Frankfurt (Oder) und später an den Universitäten in Utrecht und Leyden. Am polnischen Hof wurde er zum Kammerherrn der Königin Ludovica Maria Gonzaga. Er diente in polnischen Heeren als Oberst und kämpfte gegen Schweden, Tataren, Kosaken und Moskauer. 1662 wurde er Starost von Gnesen und 1688 Starost von Deutsch Krone. Er war auch, wie sein Vater Oberbürgermeister in Posen. In die Geschichte von Kargowa ging er als Gründer der Stadt Unruhstadt, die inmitten der Teile vom Dorf Karge lag.

Der Sohn von Christoph, Karl von Unruh (1683-1736), hat die Herrschaft Karge geerbt und war der erste in der Familie, der im Schloss Karge ununterbrochen residierte. Er studierte ebenfalls an der Universität Viadrina. Seine erste Frau war Anna Christina von Schlichting und zweite – Johanna Marianne von Kottwitz. 1712 war er schon ein königlicher Kammerherr und Starost von Deutsch Krone. 1715 erhielt er einen Ehrentitel Truchsess von Fraustadt. Karl von Unruh gehörte zu treuesten Dienern des polnischen Königs und gleichzeitig des sächsischen Kurfürsten August der Starke. Der König übernachtete oft im Schloss in Karge auf dem Weg aus Dresden nach Warschau. 1731 verpachtete er sogar das Schloss und begann dort einen spätbarockschen, prächtigen Palast zu bauen. Der Tod des Königs unterbrach 1733 den Bau und 1735 wurde der unvollendete Palast durch eine polnische, gegen den sächsischen Kandidaten auf den polnischen Thron konföderierte Armee geplündert und angezündet. Geplündert wurde auch das Dorf Karge und die Stadt Unruhstadt. Karl von Unruh starb kurz nach diesem Unglück.

Sein Sohn Alexander (1726-1806) war damals unvolljährlich, deswegen verwaltete zuerst seine Mutter, Johanna Marianne die Herrschaft. Er begann seine Karriere auf dem sächsischen Hof und in sächsischer Armee. 1754 wurde er Oberstleutnant und geheimer Kriegsrat. Ein Jahr davor heiratete er Maria Anna von Berlepsch, eine Enkelin von Heinrich Brühl, der der wichtigste Minister des polnischen Königs und des sächsischen Kurfürsten August III. war. In Polen wurde Alexander von Unruh der Generalmünzdirektor, Vizepräsident des Kriegsrats, Starost von Chodziesen und Hammerstein. Nach den polnischen Teilungen erhielt er vom preußischen König 1802 einen Grafititel. In Karge baute er einen neuen Palast, der in einem bewundernswerten Park stand. Sein Sohn Johann Moritz (1770-1836) verwaltete das Gut Karge schon seit 1800. Er unterstützte den Bau einer neuen evangelischen Kirche neben der Stadt, auf dem Grundstück, das sein Vater der Gemeinde schenkte. Das Gut wurde unter seiner Verwaltung so hoch verschuldet, dass es nach seinem Tod 1836 der preußische Fiskus übernahm.

Gründung der Stadt

Ein der wichtigsten Ereignisse in der Geschichte von Kargowa war die Gründung der Stadt Unruhstadt (polnisch Unrugowo) in der Mitte des 17. Jahrhunderts von Christoph von Unruh (dem Jüngeren). Das genaue Datum ist immer noch nicht sicher festgelegt.

Martin Sprungala in seinem 2007 herausgegebenen Buch zur Geschichte der Posener Landkreise schreibt, dass die Stadt schon 1647 gegründet wurde. Er nennt dabei leider keine Informationsquelle. Nach der in den preußischen Zeiten gepflegten Tradition sollte Unruhstadt am Anfang des Jahres 1650 von Christoph von Unruh gegründet werden. Dieses Datum erwähnt ein Schreiben des Stadtmagistrats von 1928. Die Information ist auch nicht glaubwürdig, weil Christoph von Unruh die Herrschaft erst nach dem Tod von seinem Vater 1652 übernahm.

Aufgrund der vorhandenen und sicheren, geschichtlichen Quellen lässt sich feststellen, dass die Stadt schon 1653 existierte. In diesem Jahr, am 24. August, hat Christoph von Unruh ein Privileg für die Zunft der Tuchmacher ausgestellt. Im Dokument wurde schon eindeutig die Stadt als eine rechtliche Einheit erwähnt. Ein Teil des Privilegs klang folgendermaßen: „Ich Christoph von Unruh, Erbherr auff Birnbaum, Karge und Unruhstadt, Ihre Königlichen Majestät in Polen und Schweden Kammerherr und Rittmeister etc. etc.“ Seit 1653 wurde zusätzlich das Zunftbuch der Tuchmacher geführt. Die Eintragungen von 1653 erwähnten damals namentlich schon 17 Tuchmachermeister in der Stadt.

Das nächste wichtige Dokument, das auf die Entstehung der Stadt hindeutete, war die Stadtverordnung, die Christoph von Unruh, der „Fundator und Stifter des Neuen Stadtleins Unruhstadt“, am 29. September 1655 in 18 Punkten für die Bürger der Stadt zusammenfasste. Das letzte in der chronologischen Reihe Dokument, das in Verbindung zur Stadtgründung steht, ist die königliche Urkunde von Johann Kasimir Vasa, die er am 8. Juni 1661 ausstellte. Der König stellte fest, dass Christoph von Unruh, der das „Stadtlein“ stiftete und erbaute, hat ihn jetzt gebeten, die königliche Genehmigung zu dieser Gründung zu erteilen und der neuen Stadt das Magdeburger Recht auszuleihen. Weil Christoph von Unruh sich viele Verdienste um den König und die Republik während der Kriege gegen Schweden, Kosaken und Russen erworben hatte, hat der König seine Bitte erfüllt. Der König ordnete ein, dass in der Stadt ein Stadtrat, ein Bürgermeister und ein Stadtgericht mit einem Richter funktionieren sollten.

Zusammenfassend dürfte man annehmen, dass Christoph von Unruh die Stadt Unruhstadt spätestens 1653 gründete und 1661 der Prozess der rechtlichen Organisation der Stadt beendet wurde. Das Stadtgebiet wurde in Form eines Dreiecks – wie erwähnt – in mitten der Karger Güter festgelegt. Das Dorf Karge blieb außerhalb des Stadtgebiets, weil die Stadt zuerst ausschließlich für die deutschen protestantischen Glaubensflüchtlinge aus Schlesien gegründet wurde.

Stadtbehörden

Unruhstadt war eine private Stadt. Besitzer der Stadt bis 1793 waren die Vertreter der Familie von Unruh. Die Stadt besaß aber eine weitgehende Autonomie. Die wichtigste Stadtbehörde war der Stadtrat mit dem Bürgermeister auf der Spitze und außerdem das

Stadtgericht (Schöffengericht) mit einem Vogt (Richter) und Schöffen sowie Stadtschreiber und seine Kanzlei. Es ist nicht einfach, aufgrund der vorhandenen Quellen, die vollendete Liste der Stadtbehörden für das 17. und 18. Jahrhundert zusammenzustellen. Am Anfang der Existenz der Stadt dominierten dort die Tuchmacher. Der erste Bürgermeister, Michael Kummer, gehörte auch zu dieser Zunft. Am 15. Mai 1665 unterschrieb er in Namen des Stadtrats als „Consul“ ein Privileg für die Zunft der Schneider. Er lebte noch 1698, als er seinen Enkel, Valton Liebig, für die Lehre in die Zunft der Tuchmacher aufgenommen hat.

Wahrscheinlich saßen Tuchmacher auch im Stadtrat, wie beispielsweise Johann Jäckel und Abraham Schilling. Am Anfang des 18. Jahrhunderts lässt sich aufgrund eines Steuerverzeichnisses von 1715, eine Gruppe der reichsten und einflussreichen Personen feststellen. Es waren Tuchmacher, Müller, Kaufleute und Bäcker: Andreas Kaduch (Kaduk), Besitzer einer Mühle und drei Häuser, Martin Kukatsch, Gottfrid Ander, Friedrich Jäckel (alle besaßen je zwei Häuser), Christian Benjamin Krumkorn, Christoph Gralow, Johann Scholz und Georg Pfeiffer. Zu nennen ist noch die Familie von Rothe, derer fünf Vertreter Häuser in der Stadt hatten.

Nach Michael Kummer, der die Stelle des Bürgermeisters mehrere Jahre innehatte, kamen die Bürgermeister:

Christoph Gralow (um 1729),
Johann Heinrich Stolpe (um 1743 und 1745),
Martin Hellwig (1753, 1758, 1780-1781, 1786),
Christian Jäckel (1773, 1777),
Krumbhorn (bis 1772?) und
Martin Hellmann (zwischen 1772 und 1792?).

Die letzten zwei Namen sind unsicher. Stefan Petriuk hat sie in seinem Buch zur Geschichte der Stadt erwähnt, aber in den Quellen waren sie nicht zu finden. Möglicherweise hat dieser Verfasser Martin Hellmann mit Martin Hellwig verwechselt. Für diese Funktion war ein Bürgermeister für ein Jahr gewählt, die Nominierung konnte aber mehrere Male erfolgen. Zu Martin Hellwig wissen wir, dass er in den Achtziger Jahren des 18. Jahrhunderts einen Adelstitel (*nobilis*) trug, musste also vom polnisch-litauischen Reichstag und König Stanisław August Poniatowski zum Adelsstand erhoben werden. Dies bedeutete, dass er sich im politischen und wirtschaftlichen Leben der Adelsrepublik engagierte und sehr gute Kontakte zum königlichen Hof in Warschau besaß. Er trug zusätzlich einen Titel des königlichen Rats (*konsiliarius*).

Von den Ratsherren können wir lediglich paar Namen aufzählen. Um 1715 waren sie Kilian Pfeiffer und George Walter, um 1748 Matthaus Kriegs, 1780-1786 Theodor Reemann sowie 1788 Theodor Beckmann und Johann Gottlieb Gralow. 1723 war außerdem Christian Benjamin Cromkorn der Stadtschreiber. Dieselbe Stelle hatte auch später Theodor Reemann inne.

Stefan Petriuk schreibt, dass um 1745 der Stadtrat sich aus sechs Ratsherren zusammenstellte, von denen einer das Amt des Bürgermeisters bekleidete. Im Schöffengericht sollten dagegen ein Richter, ein Gerichtsschreiber (Protokollschreiber), fünf Schöffen (Besitzer) und zusätzlich 12 Deputierten aus der Stadtgemeinde gesessen haben.

Wirtschaftliches Leben

Das wirtschaftliche Leben der untersuchten Gegenden wurde von der Gründung der neuen Stadt bestimmt. Früher im Dorf Karge beschäftigten sich Einwohner mit der Landwirtschaft, Schafzucht, Gärtnerei und mit dem Weinbau. Es gab dort einzelne Dorfhandwerker, wie Schmiede, Müller, Zeidler sowie in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts auch Tuchmacher, Brauer, Fleischer, Schuhmacher und Schneider. Laut der Steuerliste 1580-1581 gab es im Dorf vier Hufenbauer, ein Dorfkrug mit kleiner Landwirtschaft (ein Viertel Hufe), sieben Gärtner, fünf landlose Einwohner, ein Ansiedler, vier Handwerker, ein Fischer, 80 Schafe, eine Wassermühle, ein Sägewerk, das einem Winzers angehörte und eine Windmühle. Obwohl diese Liste unvollständig war, zeigte sie, dass in Karge schon damals verschiedene wirtschaftliche Tätigkeiten ausgeübt wurden (Landwirtschaft, Gärtnerei, Tierzucht, Fischerei, Handwerk, Weinbau, Holzwirtschaft, Müllerei). Als das Dorf die Markrechte 1637 erhielt, entwickelte sich dort auch Handel.

In der Unruhstadt entstanden nach der Gründung der Stadt allmählich neue handwerkliche Zünfte. Am Anfang wurde die Stadtwirtschaft von der Tuchproduktion bestimmt. 1661 sollte zusätzlich schon die Zunft der Brauer entstehen. 1665 entstand die Zunft der Schneider, 1679 die Zunft der Bäcker und später auch der Wind- und Wassermüller sowie die Zunft der Töpfer. 1748 arbeiteten in der Stadt etwa 220-230 Handwerksmeister und darunter 66 Tuchmacher, 44 Müller, 37 Schankwirte, 17 Schuhmacher, 15 Bäcker, zehn Fleischer, sechs Schneider, fünf Böttcher und vier Tischler. Das waren für so eine kleine Stadt enorm große Zahlen, die zeigten, dass Unruhstadt ein bedeutendes, regionales Produktionszentrum damals war.

In der Mitte des 18. Jahrhunderts erlebte die Stadt mit dem Dorf Karge und dem herrschaftlichen Gut um das Schloss eine Blütezeit. Ein Zeichen davon war der Bau eines neuen Schlosses mit einer Parkanlage (nach der Zerstörungen 1735) und eines richtigen Rathauses in Unruhstadt. 1748 wurde der Bau des Rathauses beendet. Er wurde von einem Baumeister, Johan Christoph Weylandt geleitet. Als Baugesellen arbeiteten dabei u.a. Georg Heinrich Schutze und Hans Martin Jänsch. Am Bau wurden auch ein Zimmermann, Georg Szolisth und zwei Arbeiter, Heinrich Koller und Georg Virre, beschäftigt. Im Archiv in Grünberg sind die Rechnungen vorhanden, die die Baukosten dokumentieren. Laut dieser Rechnungen soll der Bau des Rathauses 1748 etwa 525 Taler gekostet haben.

Eine wichtige Person in der Stadt war ein Apotheker. Er gehörte der Elite der Stadtgesellschaft an. Eine Apotheke befand sich am Hauptmarkt (Altmarkt). Wir wissen, dass 1788 in Unruhstadt ein Apotheker den Namen Herold trug. Am 12. Juli wurde bei ihm eine Kontrolle durch zwei Ratsherren, Theodor Beckmann und Johann Gottlieb Gralow, sowie Apotheker aus Züllichau durchgeführt, die selbst Alexander von Unruh, Besitzer der Stadt, befohlen hatte.

Neben dem Handwerk entwickelte sich in der Stadt auch Handel. In einem Dokument aus den Jahren 1780 und 1781 wurden zwei Kaufleute erwähnt: Theodor Beckmann (Teodor Bekman) und Bogusław Fechner. Der Handel wurde doch vor allem durch jüdische Kaufleute betrieben. Władysław Korcz schreibt in seinem kleinen Buch zur Geschichte von Kargowa, dass im 18. Jahrhundert die Stadt einen wichtigen Handelsplatz zwischen

Großpolen und der Mark Brandenburg war. Dort sollten jährlich etwa 40 Tausend Schweine und Schafe verkauft werden. Der Handelsverkehr war so groß, dass man in Unruhstadt eine Zollkammer mit einem Zollschreiber und vier Wächter auf Pferden eingerichtet hat. Es war ein wichtiges Amt in der Stadt, auch deswegen, weil alle dort angestellten Personen dem adeligen Stand angehörten. In der Zeit von 1779 bis 1781 bekleidete das Amt des Zollschreibers Piotr Kurowski (generosus also geborene, Vertreter des vermögenden Adels). Als Wächter dienten damals Józef Wojnarowski (nobilis also Edelmann, Vertreter des einfachen Adels), Antoni Skałcki (generosus), Woyciech Śrutowicz (nobilis) und Krzysztof Wierucki (generosus). Józef Wojnarowski wurde 1779 getötet, als die Wächter nach einer heftigen Auseinandersetzung zwei Juden verhaftet haben. Die Juden waren gerade dabei, Tabak nach Polen zu schmuggeln.

Bevölkerung

Die Angaben zur Zahl der Einwohner der Stadt und des Dorfes im 17. und 18. Jahrhundert sind sehr spärlich. Für Karge gab es ein Steuerverzeichnis aus dem Jahr 1580-1581. Man kann die Zahl der Einwohner für jene Zeit auf maximal 300 schätzen. In der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts hat sich diese Zahl möglicherweise bis 500 erhöht. Für die Stadt gibt es eine erste Steuerliste aus dem Jahr 1715. In etwa 170 Wohnhäusern wohnten damals ungefähr ein Tausend Einwohner. Mit dem Dorf und Gut Karge gab es also am Anfang des 18. Jahrhunderts etwa eineinhalb Tausend Menschen im ganzen Siedlungskomplex.

Wir wissen, dass in der Mitte des 18. Jahrhunderts in der Stadt etwa 220-230 christliche Handwerker gab (wie es schon oben erwähnt wurde). Mit Kaufleuten, Krämern, Beamten sowie jüdischen Händlern und Handwerkern erhalten wir die Summe von etwa 270-280 Familien. Wenn wir annehmen, dass jede Familie 6-7 Personen zählte (Handwerker mit Gesellen und Lehrlingen sowie Kaufleute und Beamten mit Dienerschaft), kommen wir auf die Zahl von ungefähr 1800 Einwohnern in der Stadt. Zusätzlich gab es etwa 700 Einwohner in den dörflichen Teilen. Insgesamt macht es etwa zweieinhalb Tausend Personen. Bis Ende des Jahrhunderts, also bis zum zweiten Teilung Polens 1793, ist diese Zahl wahrscheinlich unverändert geblieben.

1797 wurde dort durch preußische Behörden eine Zählung durchgeführt, die ergab, dass in Unruhstadt 288 Wohnhäuser sowie in Karge und im Schloss (ohne Vorwerke) – 96 Häuser standen. Dies bedeutete, dass es in Unruhstadt etwa 1700 sowie in Karge mit dem Schloss – 600 Einwohner gab. Mit Einwohnern der Vorwerke macht es zusammen etwa 2400 Personen aus. Stefan Petriuk errechnete aufgrund dieser Angaben für Unruhstadt 1561 christliche Einwohner und addierte dazu 392 Juden.

Die Bevölkerung von Unruhstadt und Karge war sprachlich und konfessionell differenziert. In Karge überwogen Potestanten polnischer Abstammung, besonders deutlich im 16. Jahrhundert. In der Stadt dagegen bildeten schon im 17. Jahrhundert eine eindeutige Mehrheit Protestanten der deutschen Abstammung. Zur katholischen Kirche gehörten dagegen nur einzelne Personen an. In der Steuerliste von 1715 wurden auf 149 Personen nur etwa 20 notiert, die polnische oder polnischähnliche Namen trugen (15%). Es gab unter ihnen auch wohlhabende Bürger, wie Andrzej Kaduk sowie Marcin i Michał Kukacz (Kukatsch). Die große Mehrheit trug doch eindeutig deutsche Namen. Auf der Basis

von diesem Verzeichnis kann man eine Liste der wichtigsten deutschen Familien in der damaligen Stadt zusammenstellen. Jeder von den Vertretern dieser erwähnten Familien besaß ein Wohnhaus, doch einige waren Besitzer von mehreren Häusern:

- Familie Rothe (Adam, Georg, Sebastian, Hans sowie Tobias – Besitzer von zwei Häuser),
- Familie Scholtz (Gottfrid, Martin, Christian – zwei Häuser, Abraham und Johann),
- Familie Jäckel (Heinrich, Gottlieb, Friedrich – zwei Häuser und Samuel),
- Familie Pfeiffer (Michael, Georg, Christian und Kilian),
- Familie Peschel (Samuel – zwei Häuser, Christian und eine Witwe),
- Familie Francke (Heinrich, Rainhard und Christian),
- Familie Ander (Gottfrid und Michael),
- Familie Fechner (Johann und Gottlieb),
- Familie Gralo (Johann und Christoph),
- Familie Gutsche (Martin und Elias),
- Familie Hoffmann (Gottfrid und Martin),
- Familie Koser (Samuel und Christian),
- Familie Sturm (Samuel und Gottfrid) sowie
- Familie Walter (Georg und Heinrich).

Man kann nicht zweifeln, dass in Unruhstadt eindeutig eine deutschsprachige Mehrheit überwog. Es deuteten darauf alle Urkunden und Bevölkerungsverzeichnisse aus dem 17. und 18. Jahrhundert.

Tabelle 1. Einwohnerzahl von Unruhstadt und Karge 16.-18. Jahrhundert

Jahr	Stadt	Dorf, Schloss und Güter
1580	–	300
1650*	–	500*
1715	950	500*
1729	1500*	700*
1748	1800	700*
1790	1800*	700*
1797	1700	700

* – geschätzte Zahlen

Im Laufe des 18. Jahrhunderts wuchs langsam die Zahl der polnischen Katholiken ebenso wie auch der Juden. Am Ende dieses Jahrhunderts gab es im ganzen Siedlungskomplex (die Stadt, das Dorf, der Schloss und Güter/Vorwerke) insgesamt etwa 76% Evangelischen, 8% Katholiken und 16% Juden. Die polnischsprachigen Personen bildeten in der der Stadt eine Minderheit von etwa 15-20%, aber im Dorf – eine Mehrheit von 80-90%. Die preußischen Beamten meldeten 1797, dass die Einwohner von Karge „gar nicht deutsch konnten“ und ähnlich, wie die Einwohner der nah gelegenen Dörfer, „ein schlechtes, halb wendisches Polnisch“ sprachen.

In Karge stand seit 1630 eine evangelische Kirche – eine Schlosskapelle. Nach der Gründung der Stadt wurde möglicherweise auch dort eine evangelische Kirche erbaut, doch genauere Informationen fehlen. Eine katholische Kirche gab es nicht. Sie wurde erst am Anfang des 20. Jahrhunderts errichtet. Die wenigen Katholiken mussten zum Gottesdienst nach Kopnitz fast 5 Kilometer laufen. Im Grünberger Archiv sind mehrere Quittungen zu finden, die beweisen, dass Johanna Marianna von Unruh, Witwe von Karol von Unruh 1737-1744 jedes Jahr 800 Zloty an die katholischen Pröpste, Wierusz Kowalski und Stanisław de Sienno Sienieński in Kopnitz zahlen musste. Das war einen „kontrreformatischen“ Ausgleich für die verlorenen Seelen, die damals der evangelischen Kirche angehörten.

Wir kennen einige evangelische Pastoren in Karge: Martin Pusch (bis 1684), Christoph Arnold (1684-1727), Christian Sigismund Thomas (1727-1730), Samuel Sigismund Goldmann (1730-1748), in Thorn geborene Jakob Knopp (1748-1793) und Karl Friedrich von Kéler (1793-1832). Es gab auch Diakone in dieser Gemeinde, wie zum Beispiel spätere Pastoren Jakob Knopp (1747-1748) und Carl Friedrich von Kéler (1789-1793). Einige Diakone waren gleichzeitig polnische Prediger: Christian Goltz (1734-1746), Johann Christian Krumholz (1748-1752) und Marcin Kuciewski (1762-1766). Es ist bekannt, dass polnische Gottesdienste auch Pastoren Christoph Arnold und Jakob Knopp abhielten.

Die Schlosskapelle in Karge war am Ende des 18. Jahrhundert in so einem schlechten Zustand, dass Alexander von Unruh der Gemeinde ein Grundstück an der Stadtgrenze zu Karge schenkte, um sie dort eine neue Kirche bauen konnte. Jakob Knopp gab noch vor dem Tod dafür sein ganzes Vermögen.

In Unruhstadt wurde kurz nach der Gründung auch eine Schule mit einem Lehrer eingerichtet. Den Unterricht führten in der Regel die evangelischen Diakone, weil auch die Schule evangelisch war. 1748-1752 war Diakon Johann Christian Krumholz Leiter der Schule, der an der Universität in Jena Jura und an der Universität Viadrina in Frankfurt an der Oder – Theologie studierte.

In der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts siedelten sich immer mehr Juden in Unruhstadt nieder. Es waren unter ihnen einige Handwerker, doch beschäftigten sie sich vor allem mit dem Klein- und Großhandel. Es gab auch jüdische Schankwirte. Die Zahl der Juden erreichte 1797 fast 400 Personen. Sie konnten sich, nach der Erlaubnis von Karl von Unruh, eine Synagoge direkt in der Stadt bauen, doch wurde sie nach dem Widerspruch der katholischen Pröpste aus Kopnitz neben das Schloss verlegt. Sie besaßen auch einen eigenen Friedhof außerhalb der Stadt.

PREUSSISCHE HERRSCHAFT UND DIE ZEIT DES GROSSHERZOGTUMS WARSCHAU (1793-1918)

Gesellschaftlich-politische Situation

1793 wurde Unruhstadt und Karge – wie auch das ganze Großpolen – an Preußen angeschlossen. Die polnische Armee war so schwach, dass sie nur wenig Widerstand leistete. Doch in Unruhstadt kam es im Januar 1793 zu einer militärischen Auseinandersetzung. Eine polnische Grenzeinheit hat unter der Führung von Hauptmann Więkowski ein paar

Stunden gegen preußische Truppen gekämpft. Es gab Tote und Verwundete. Die kleine Schlacht wurde zu einem Symbol des Widerstands gegen die preußische Herrschaft.

Im preußischen Staat verlor die Stadt sehr viel von ihrer früheren Selbstverwaltung. Die städtischen Behörden sowie die Finanzen wurden unter die königliche Kontrolle gestellt und die Steuern schmerzhaft erhöht. Unruhstadt wurde aber damals eine Kreisstadt und Sitz des Hauptzollamtes, was die Bedeutung der Stadt erhöhte.

Die fremde Herrschaft dauerte zuerst aber nicht lange. Nach den katastrophalen Niederlagen der preußischen Armeen bei Jena und Auerstädt am 14. Oktober 1806 kamen die großpolnischen Gebiete zurück in die polnischen Hände – Unruhstadt wurde an Großherzogtum Warschau angeschlossen. 1807 wurde die Stadt ein Sitz der Kreisbehörden. Man richtete dort ein Landratsamt und zusätzlich ein Steueramt, ein großes Postamt, ein Hauptzollamt und ein Gericht ein. Dies ergab einen großen Zuwachs an Bedeutung der Stadt. Am 13. November 1807 wurde in der Stadt der sächsische König, als Herrscher des Großherzogtums, am polnischen Boden feierlich begrüßt.

Nach der Niederlage des Napoleons wurde die Stadt durch den Wiener Kongress wieder Preußen zugeteilt. Unruhstadt verlor schnell alle von den dort lokalisierten Ämtern. 1816 wurde das Gericht nach Wollstein und 1818 das Landratsamt nach Bomst verlegt. Man liquidierte auch das Postamt, das Hauptzollamt und das Steueramt in Unruhstadt. Nach 1822, als Russland eine Zollgrenze gegen Tuchprodukte aus Preußen durchzog, ging die Tuchproduktion in Unruhstadt und Karge unter. Für einige Jahrzehnte blieben dagegen in der Stadt militärische Einheiten. Sie wurde bis 1883 zu einer preußischen Garnisonstadt. Durchschnittlich stationierten dort 300-350 Offiziere und Soldaten und in einer Zeit sogar 500. Die Bevölkerung wurde auch in ihrer Mehrheit langsam preußisch – gut geordnet und diszipliniert. Am Anfang des 20. Jahrhunderts wurde sie in ihrer Mehrheit immer stärker auch deutsch-nationalistisch und antipolnisch gestimmt.

In diesen schweren für die Stadt Zeiten wurde sie zusätzlich von Brandkatastrophen ausgesucht. Es gab drei große Brände in der damaligen Stadtgeschichte. 1837 brannten zwar nur 20 Häuser nieder, die Stadt war aber in einer sehr schwierigen finanziellen Lage. Kurz darauf wurde das hochverschuldete Herrschaftsgut mit dem Schloss Karge versteigert. 1850 kaufte es der Ökonomierat August Rothe. 1841 gab es ein zweiter Großbrand, bei dem fast 150 Häuser zerstört wurden. In fünf Jahren wurde die Stadt mit staatlicher Hilfe wiederaufgebaut. Von diesem Zeitpunkt entwickelte sich die Stadt schneller. Der letzte Großbrand von 1855 konnte dies sogar nicht ändern. Die niedergebrannten 70 Häuser mit dem Rathaus wurden rasch wiederaufgebaut.

Es kamen die ersten Zeichen der Industrialisierung in die Stadt. Man baute kleine Tuchfabriken, Brennereien und modernisierte Mühlen. Es wurde 1860 eine Chaussee Posen-Unruhstadt-Züllichau gebaut. 1904 entstand ein Bahnhof für die Eisenbahnlinie Wollstein-Züllichau. Ein Jahr später baute man eine Gasanstalt und in den Jahren 1906-1909 eine Badeanstalt. Kurz vor dem Ersten Weltkrieg pflasterte man die Straßen in der Stadt. Eine Krönung der Entwicklung war die Eröffnung einer Schokoladen- und Bonbonfabrik, die sogar 400 Arbeitern Beschäftigung gab. Sie wurde von einem germanisierten Juden, Carl Lichtenstein 1914 gegründet.

Ähnlich wie im ganzen vereinigten Kaiserreich reagierte die Bürgerschaft von Unruhstadt euphorisch auf den Aufbruch vom Ersten Weltkrieg. Obwohl

erreichten die Kriegshandlungen die Stadt nicht, verschlechterten sich im Laufe der Zeit die Lebensbedingungen spürbar. Am Ende des Krieges radikalisierte sich in Verbindung mit der Novemberrevolution die soziale Stimmung. In Unruhstadt war zusätzlich antipolnische Haltung sehr stark, besonders dann, als der großpolnische Aufstand im Dezember 1918 ausbrach.

Stadtregierung

Unter der preußischen Herrschaft verlor die Stadt 1793 ihre Selbstverwaltungsrechte. Die Personen, die die Stadt verwalteten, waren seitdem die preußischen Beamte und nicht mehr die Vertreter der Stadt. Sie wurden von Oberbehörden streng kontrolliert, besonders bezüglich der finanziellen Angelegenheiten. Die Wahl der Ratsherren, besonders des Bürgermeisters musste von der Kammer bewilligt werden – später vom entsprechenden Landrat, der die ganze Verwaltung eines Landreises leitete.

Nach den preußischen Reformen der Stadtverwaltung (die erste war die „Städteordnung“ vom 19. November 1808) erhielt das Magistrat ein bisschen mehr Rechte innerhalb des Stadtgebiets. Der Bürgermeister wurde von der Stadtverordneten-Versammlung für 12 Jahre gewählt. Seine Position in der Stadt war damit stärker und stabiler, aber gleichzeitig unterstand er direkt dem Landrat in Bomst (später Wollstein) und dem Regierungspräsident in Posen. Die Stelle wurde in der Regel durch eine dienstlich erfahrene Person außerhalb der Stadt besetzt. Die Versammlung wählte auch Mitglieder des Magistrats.

Die Liste der Bürgermeister in den Jahren 1793-1919 ist zwar schon vollständig, wir haben aber einige Zweifel zur Chronologie vor 1846:

Eschenhorn	1792-1800
Damke (Polizeidirektor)	1800-1808
Johann Gottfried Beckmann	1808-1839
Leutnant von Knobelsdorf	1839-1846
Heinrich Rudolf Hermann	1846-1876
Goldschmidt (aus Mücheln)	1876-1881 (?)
von Schutzbar	1881
Louis Wilhelm Wagner	1882-1897
Gehswein (kommissarisch)	1897
Oskar Weihnacht	1898-1917
Bruno Zeumer	1917-1938

Aufgrund der Analyse von verschiedenen Einwohnerlisten lässt sich feststellen, dass eventuell lediglich Heinrich Rudolf Hermann in der Stadt früher ansässig war. Alle Anderen kamen von draußen. Dagegen stammten Beigeordneten (Stellvertreter des Bürgermeisters) in der Regel aus den Reihen der Stadtbürger. Man kann in den Quellen ein paar Namen herausfinden. In der Zeit von 1826 bis 1832 die Stelle eines Beigeordneten hatte ein Schuhmacher, Christian Gotlieb Maliszewski inne und 1850 Stadtkämmerer August Maliszewski. In späteren Jahren waren Beigeordneten: Apotheker Ludwig Eichberg 1856, Kaufmann Wilhelm Spielhagen 1880, Julius Gäbel 1881 und 1897, Rentier Maximilian Bloche 1894 und 1899 sowie Apotheker Rudolf Windemuth 1916. Einfache Mitglieder des Magistrats wurden auch in den geschichtlichen Quellen erwähnt, wie zum

Beispiel: Seifenhändler Heinrich Klewe und Seilermeister Johann Gottlieb Weber (1826-1832), Müllermeister Samuel Sommer, August Maliszewski und Schornsteinfegermeister Tschornia (1846), Hotelbesitzer Moritz Herbaczowski und Bäckermeister Samuel Peschel (1850), Kaufmann Wilhelm Spielhagen und Schuhmachermeister Wilhelm Kaduch (1856), Fischbach, R. Günther und Hotelbesitzer G. Schoenkecht (1876), Kaufmann Wilhelm Spielhagen (der Jüngere) (1889), Kaufmann Blankenburg (1914) sowie Fabrikbesitzer Carl Lichtenstein (1916).

Eine wichtige Person in der Stadt war außerdem der Vorsitzende der Stadtverordneten-Versammlung. 1855 leitete sie Hotelbesitzer Wilhelm Tschirner. 1876 übernahm die Stelle Heinrich Rudolf Hermann, als er nicht zum vierten Mal als Bürgermeister gewählt wurde. 1881 war Carl Heinz der Vorsitzende und später – von 1889 bis 1894 – Kaufmann Robert Hermann, 1897 – Wilhelm Günther sowie 1909 – Kaufmann Rudolf Piltz.

In den Reihen der einfachen Stadtverordneten gab es Namen der bekanntesten Familien in Unruhstadt, wie Bartsch, Fechner, Günther, Herbaczowski, Kaduch, Peschel, Rothe, Sommer, Tschiner und Walter. 1897, unter der Leitung von Wilhelm Günther, gehörten beispielsweise zur Stadtverordneten-Versammlung: Emil Günther, Reinhold Peschel, Richard Günther, Heinrich Sommer, Gustaw Rothe, Hermann Kirsch, Reinhold Hentich, Rudolf Piltz, Simon Wolff, Wilhelm Herbaczowski und Wilhelm Spielhagen (der Jüngere).

Es gibt leider kaum Informationen zur Dorfverwaltung in Karge. Auf der Spitze der Dorfbehörden stand ein Ortsvorsteher (oder Dorfvorsteher). Vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges bekleidete dieses Amt Heinrich Wecke, der 1921 im Alter von 68 Jahren verstorben ist.

Wirtschaftliches Leben

Die Beschäftigung der Bevölkerung in Karge hatte im 19. Jahrhundert immer noch einen landwirtschaftlichen Charakter. Bis 1822 viele Einwohner waren mit der Tuchproduktion verbunden, doch danach mussten sie eine andere Quelle des Geldverdiensts suchen. Um 1850 – laut einer Steuerliste – gab es im Dorf 159 Steuerzahler und unter ihnen: 12 Bauer (Ganzbauer), 47 Einlieger (landlose Bauer), die in Vorwerken oder in der Stadt arbeiteten, 39 Gutsarbeiter, 25 Kutschnen, 12 Gärtner, drei Schäfer, zwei Viehhirte und einen Förster. Zusätzlich wurden auch erwähnt: Ludwig Müller als ein Administrator, sechs Wächter und Vögte, drei Gastwirte, ein Windmüller, ein Zimmermann, ein Ziegelmacher, ein Schmied, ein Färber, ein Distriktkommissar (Otto Held) und ein Arzt (Wilhelm Scholz). Unter den Wächtern gab es nur eine Person mit einem polnischen Namen (Anton Kaptur), aber viel mehr unter den Bauern, Einliegern, Gutsarbeitern, Kutschnern und Gärtnern: insgesamt 51 Personen. Am Anfang des 20. Jahrhunderts mehrere Einwohner von Karge arbeiteten in Unruhstadt, besonders seit 1914, als Carl Liechtenstein seine große Fabrik gründete.

In Unruhstadt dominierten weiterhin die Handwerker. Am Anfang des 19. Jahrhunderts gab es unter ihnen sehr viele Tuchmacher. Um 1815 arbeiteten dort 95 Tuchmachermeister und 40 Tuchgesellen. Um die Mitte des Jahrhunderts gab es in der Stadt nur 30 Tuchmacher und 1871 – lediglich drei. 1859 rechneten zu den zahlreichsten Berufen: Müller (38 Meister), Händler (40), Gastwirte (21), Schuhmacher (19), Bäcker und Tischler (je 15 Meister), Fleischer und Schneider (je 13) sowie Kaufleute und Tuchmacher (je 12). Im Jahr 1871

dominierten eindeutig Händler (58 Personen) und Müller (38 Meister). Es gab zusätzlich 21 Gastwirte, 20 Schuhmacher und 16 Schneider. Man kann bemerken, dass die Händler vorwiegend der jüdischen Abstammung waren.

Nach einer Aufstellung, die aus dem Grünberger Archiv zu entnehmen ist, gehörten 1850 zu den wohlhabendsten Bürgern folgende Personen:

- 1) Kaufmann Hermann Cohn
- 2) Kaufmann Gabriel Wolff
- 3) Bäcker Christian Jäckel
- 4) Kaufmann Moritz Loewenthal
- 5) Kaufmann Jacob Weydner
- 6) Kaufmann David Boas
- 7) Apotheker Ludwig Eichberg
- 8) Kaufmann Wilhelm Spielhagen
- 9) Bäcker Samuel Peschel
- 10) Müller Samuel Fechner

Man sieht, dass hier eindeutig Kaufleute dominieren. Hermann Cohn und Gabriel Wolff sowie auch Moritz Loewenthal waren dazu jüdischer Abstammung. Laut eines Verzeichnisses aus dem Jahr 1858 rechneten dagegen zu den zehn reichsten Männer in der Stadt:

Wilhelm Spielhagen (Kaufmann),
Samuel Fechner (Müller),
Christian Jäckel (Bäcker),
Ludwig Eichberg (Apotheker),
Simon Wolff (Kaufmann),
Samuel Dielex (Müller),
Louis Schön (Hotelbesitzer),
Jakob Burgheim (Kaufmann),
Samuel Peschel (Bäcker) und
Gustav Grundmann (Hotelbesitzer).

Auf dieser Liste war die Dominanz der Kaufleute nicht so gravierend. Der jüdischen Abstammung war damals lediglich Simon Wolff (5. Position). Wilhelm Spielhagen, der in acht Jahren auf der Liste deutlich nach oben gegangen war, spielte später auch eine große Rolle im politischen und gesellschaftlichen Leben der Stadt. Seine finanzielle Situation verbesserte außerdem deutlich Müller Samuel Fechner (vom 10. zum 2. Platz). Zu bemerken wäre auch die stabile Position des Bäckermeisters Christian Jäckel (er blieb auf der 3. Position), des Apothekers Ludwig Eichberg (7. und 4. Position) sowie des Bäckermeisters Samuel Peschel (9. Position).

Laut der Daten aus 1867 arbeiteten im Handwerk 321 Personen, im Dienstbereich (Hausdienst) – 171 Personen (vor allem Frauen), im Handel – 39 Personen und in Hotels – 16. Damals gab es zusätzlich in der Stadt 264 Offiziere und Soldaten. Die oben gezeigte berufliche Struktur präsentiert eine Stadt, in der noch keine wirklich industriellen Geschäfte vorhanden waren. Eine Produktionsstelle stellte im Durchschnitt weniger als eine Person (0,65) an. In Unruhstadt dominierten immer noch kleine handwerkliche Werkstätten und sonst der Hausdienst und Militär.

Auf der Basis der Dokumente aus dem Archiv kann man für 1891 auch eine berufliche Struktur zusammenstellen, die aber nur 285 reichste Bürger berücksichtigt. Die größte

Gruppe bildeten Arbeiter (34 Personen) und weiter Kaufleute und Händler (24 Personen), Müller (18), Schuhmacher (16) und Fleischer (12 Personen). Auf der Liste wurden auch Vertreter der neuen Berufen gezeigt: drei Uhrmacher, sechs Steueraufseher (und –innehmer) und einer Versicherungsinspekteur, vier Postangestellte, vier Gerichtsdiener (und –sekretär), ein Kanalisationskontrolleur, ein Buchbinder, ein Zahnarzttechniker und ein Arzt. Eine größere Gruppe stellten Hotelbesitzer zusammen (7 Personen), doch fehlen dort Schankwirte (nur eine Person). Bemerkenswert ist, dass dort endlich vier Geschäftsleute auftauchen: ein Schützenhausbesitzer, ein Besitzer der Brauerei, ein Restaurateur und ein Tuchfabrikant. Am Ende des 19. Jahrhunderts ging die Stadt noch nicht in die industrielle Epoche über. In der Wirtschaft dominierten immer noch Kaufleute, Händler und Handwerker, doch zeigte sich schon eine Gruppe der Intelligenz, der Arbeiter und der Geschäftsleute.

Tabelle 2. Berufliche Struktur der Stadtbevölkerung 1867

Wirtschaftszweig	Beschäftigte	Familien	Insgesamt
Industrie und Handwerk			
– Besitzer	195	599	794
– Arbeiter, Gesellen	126	35	161
Handel			
– Ladenbesitzer	30	98	128
– Angestellte	9	0	9
Verkehr			
– Besitzer	4	17	21
– Angestellte	1	3	4
Hotels und Pensionen			
– Besitzer	14	38	52
– Angestellte	2	0	2
Persönliche Dienste			
– Arbeiter	171	78	249
Stadt- und Staatsverwaltung	12	30	42
Kirche	3	4	7
Rentner	17	22	39
Sozialhilfeempfänger	13	5	18
Ohne Berufsangaben	72	120	192
Militär	264	58	322
Zusammen	942	1114	2056

Am Anfang des 20. Jahrhunderts begann in Unruhstadt die richtige industrielle Epoche. 1903-1907 gab es in der Stadt drei Brennereien von Wilhelm Günther, Paul Oelsner und Wilhelm Spielhagen, eine Essigfabrik von Reinhold Zillmann, eine Bierbrauerei von Berthold Wandrey und eine Seifensiederei von Rudolf Piltz. Es gab damals auch elf Mühlen; zwei davon hatten schon einen mechanischen Antrieb. 1912 entstand noch eine Ziegelei und 1914 eine große Fabrik der Süßigkeiten von Carl Lichtenstein. Man muss

betonen, dass lediglich das letztgenannte Unternehmen zu den richtigen industriellen Einrichtungen rechnete.

In Unruhstadt existierten außerdem mehr als 50 Läden und Handelsgeschäfte, darunter acht Lebensmittel-, acht Schreibwaren- und acht Alkoholläden sowie sieben Hotels, ein Restaurant und ein Café. Von Handwerkern arbeiteten dort u.a. zwölf Fleischer, elf Müller, sechs Tischler, sechs Bäcker, vier Schneider und vier Schuhmacher.

Neben dem Fabrikbesitzer Carl Lichtenstein, der in der Stadt auch ein Café besaß, zählte zu den reichsten Männern Wilhelm Spielhagen (der Jüngere), der ein Besitzer von einer Brennerei, einem Weinladen, einem Schreibwaren- und einem Lebensmittelladen war. Zu erwähnen wäre auch eine Witwe Maria Pach, die drei Läden (u.a. Fellhandel und Modewarenhandlung) besaß. Außerdem war Reinhold Zillmann ein Besitzer von einer Liqueurfabrik, einem Hotel („Zum deutschen Haus“) und einem Weinladen („Spezialität hiesige Landweine“). Heinrich Sommer besaß dagegen ein Hotel („Schwarzer Adler“) und ein Weingeschäft.

Auch in Karge entstanden einige neue Einrichtungen. Ernst König besaß dort eine Ziegelei, Richard Reich – eine Liqueurfabrik und Richter – eine Brennerei. Es gab dort außerdem vier Gasthäuser (Gustav Drange, Rudolf Elendt, Berthold Werner und Richard Reich) und drei Handelsgeschäfte (August Ludwig, Hermann Redlich und Robert Redlich).

Bevölkerung

Die Zahl der Bevölkerung hat sich nur ganz wenig geändert. Sie hat ihren Höchststand 1850 erreicht. In der Stadt wohnten damals 2033 Personen sowie im Dorf Karge, Neudorf Karge, in der Siedlung Linie und in Vorwerken – 810 Personen. Zusammen machte es fast drei Tausend Einwohner im ganzen Siedlungskomplex. Mit den dort stationierten Soldaten waren es dagegen mehr als drei Tausend Personen.

Später ging die Zahl der Bevölkerung nach unten. Unruhstadt zählte etwa 1700 Einwohner und Karge – etwa 700. Während des Ersten Weltkrieges, weil die Männer zur Militär berufen wurden, gab es in der Stadt lediglich ungefähr 1350 und im Dorf – etwa 600 Einwohner, also insgesamt ein Tausend weniger als 1850. Verantwortlich für eine so negative Bevölkerungsentwicklung war die ökonomische Emigration der Menschen nach Westen – nach Berlin und zum Ruhrgebiet (die so genannte Ostflucht). Diese Bewegung betraf vor allem die deutsch-evangelische Bevölkerung. Ihr Platz nahm dagegen die polnisch-katholische Bevölkerung.

1916 wohnten in Unruhstadt lediglich 1342 Personen. Es waren 817 Frauen und 514 Männer (darunter 10 Soldaten und ein Kriegsgefangene). Ähnliche Proportionen gab es auch 1917. So eine niedrige Einwohnerzahl gab es dort 200 Jahre früher. Erst 1919 ging die Bevölkerungszahl nach oben, was aber vor allem mit der Anwesenheit der militärischen Einheiten verbunden war.

Die konfessionelle Zusammensetzung der Einwohner von Unruhstadt und Karge änderte sich im Laufe der mehr als Hundert Jahre deutlich. Vor allem sank rapid die Zahl der Juden. 1840 gab es noch 376 Personen des jüdischen Glaubens in der Stadt und 1910 – lediglich 36. Solche Tendenz, doch viel langsamer, wurde auch bei den Evangelischen

sichtbar. Um die Mitte des 19. Jahrhunderts zählten sie etwa 1500 Gläubigen (ohne Militär) und 1910 – nur 1150. In der Stadt und im Dorf wuchs dagegen die Zahl der Katholiken. Der Zuwachs war vor allem in den Jahren 1890-1910 zu sehen. In Karge vergrößerte sich den Prozentsatz der Katholiken in dieser Zeit von etwa 6 bis 28% und in Unruhstadt von 17 bis 26%. Im ganzen Siedlungskomplex gab es vor dem Ersten Weltkrieg etwa 71% Protestanten, 27% Katholiken und weniger als 2% Juden. Der sehr schnelle Zuwachs des Prozentsatzes der Katholiken ging aus der Tatsache hervor, dass die evangelischen Deutschen nach Westen auswanderten und aus dem Osten die katholischen Polen kamen.

Tabelle 3. Zahl der Bevölkerung von Karge und Unruhstadt 1821-1919

Jahr	Unruhstadt	+ Militär	Karge mit Vorwerken
1821	1928	?	676
1845	1966	?	597
1850	2033	?	810
1859	1848	543	–
1860	1832	337	–
1861	1806	?	–
1867	1736	322	761
1871	1704	256	728
1885	1637	–	696
1890	1724	–	–
1895	1670	–	699
1900	1594	–	–
1905	1695	–	731
1906	1700	–	–
1910	1610	2	739 (825)
1913	1656	–	–
1916	1331	11	~600
1917	1365	15	–
1919	1488	206	836

Die Juden besaßen eigene Synagoge, die 1841 verbrannte, aber schnell wiederaufgebaut wurde. Die Evangelischen hatten auch eine Kirche, die 1805 auf einem neuen Grundstück entstand und am 2. Dezember 1805 feierlich eröffnet wurde. Sie wurde mit dem Geld vom langjährigen Pastor der Gemeinde, Jakob Knopp (1748-1793) sowie mit der staatlichen Unterstützung gebaut. Der Kirchturm konnte man aber viel später, erst 1832 dazu errichten. Zusätzlich gab der preußische Fiskus der evangelischen Gemeinde 1851 ein Grundstück um die neue Kirche über, dass man dort einen Friedhof einrichten konnte. Die Einweihung des Friedhofs fand am 1. Mai 1855 statt. In gleicher Zeit, 1852, endete man der Bau des neuen Pfarrhauses.

Tabelle 4. Konfessionelle Struktur von Unruhstadt und Karge 1797-1913

Jahr	Unruhstadt			Karge		
	Evang.	Kathol.	Juden	Evang.	Kathol.	Juden
1797	1458	116	392	–	–	0
1840	–	–	376	–	–	0
1846*	1738	166	307	548	49	0
1848*	1740	166	284	–	–	0
1858	1490	177	181	–	–	0
1861	1417	212	177	–	–	0
1867	1388	213	142	–	–	0
1871	1390	182	132	674	54	0
1885	1319	233	85	648	48	0
1890	1373	277	78	–	–	0
1895	1306	285	79	594	102	0
1900	1225	297	72	–	–	0
1905	1222	409	61	556	175	0
1906	1225	414	61	–	–	0
1910	1150	422	36	532	207	0
1913	1174	449	33	–	–	0

* zusammen mit Militär

In der Gemeinde waren in der Regel zwei Geistlichen beschäftigt – ein Pastor und ein Diakon. Der Zweite arbeitete oft gleichzeitig als Stadtschullehrer. Wir wissen, dass es in der Zeit von 1793 bis 1918 folgende Pastoren in der Gemeinde gab:

Carl Friedrich von Kéler (1793-1832),
 Jacob Alexander Jungnick (1833-1841),
 Johann Gottlieb Kühn (1841-1869),
 Ludwig Zakobielski (1870-1908) und
 Emil Tank (1909-1928).

J.A. Jungnick und L. Zakobielski dienten früher – bevor sie Pastoren wurden – der Gemeinde als Diakonen.

Die katholische Minderheit besaß in Unruhstadt keine Kirche. Die Gläubigen unterlagen dem Probst in Kopnitz und zur Messe gingen sie dorthin etwa 9 Kilometer hin und zurück. Erst 1903 gelangt es, nach langen Verhandlungen mit dem Magistrat und Landratsamt, in Unruhstadt eine katholische Kapelle zu erbauen.

National gesehen überwog in Unruhstadt die deutsche Bevölkerung. Die Juden haben sich, im Laufe der Zeit, mehrheitlich auch für die deutsche Nationalität entschieden. Die Polen in Karge, weil sie überwiegend protestantisch waren, wurden weitgehend im Laufe der so genannten Kulturkampf germanisiert. Erst am Ende des 19. Jahrhunderts wurde

die polnische Minderheit in Unruhstadt und Karge deutlicher sichtbar. Verbunden war dies mit dem Zuzug der polnischen Katholiken. 1899 schrieb der Bürgermeister Oskar Weihnacht an den Landrat in Wollstein, dass in der Stadt 220 Personen polnischer Nationalität gab (14% der Einwohner). Dieser Zustand änderte sich schnell zugunsten der Polen. 1906 meldete der Bürgermeister erneut, dass in der Stadt schon 414 Personen Polnisch als ihre Muttersprache benutzen. Dies bedeutete, dass die Polen damals mehr als 24% der Stadtbewohner bildeten. Der Zuwachs war in sieben Jahren wirklich sehr schnell. 1911 sprachen schon 27% aller Schulkinder in Unruhstadt Polnisch. Für Karge haben wir geschätzt, dass die polnische Bevölkerung dort eine Minderheit von etwa 30% ausmachte. Für den ganzen Siedlungskomplex kann man annehmen, dass die Polen vor dem Ersten Weltkrieg ungefähr 28% der Bevölkerung ausmachten.

Schulwesen

Die evangelische Schule in Unruhstadt war die wichtigste Bildungsstätte in der Stadt. Gelehrt wurden dort Kinder aller Konfessionen, doch überwogen die Evangelischen eindeutig. In der Schule arbeiteten vier bis sechs Lehrer. Es gab in der Stadt in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts auch eine kleine Privatschule (mit 20-30 Schüler), die die besseren Schüler für ein Gymnasium vorbereitete. Am Ende des Jahrhunderts entstand dort zusätzlich eine Präparandenanstalt, die die jungen Menschen als Lehramtsanwärter ausbildete.

Tabelle 5. Zahl der Schüler und Lehrer in Unruhstadt im 19. Jahrhundert

Jahr	Zahl der Lehrer	Zahl der Schüler
1840	9	246
1843	8	298
1846	5	390
1849	5	317
1852	5	398
1855	5	402
1858	4	304
1861	4	320
1867	4	298
1871	4	279
1886	6	271
1891	5	308
1896	4	259
1901	4	273
1906	4	269
1911	4	242

Um die Mitte des 19. Jahrhunderts, als die Zahl der Schüler am höchsten war, funktionierte einige Jahre in der Stadt eine jüdische Schule mit zwei Lehrern und ungefähr 60 Schülern. 1842 gab es dort 62 jüdischen Kinder, 1843 – 60 und 1844 – 59 Kinder. In Akten notierte man, dass 1842 als Lehrer L. Behrend und Abraham Siegmann angestellt waren. In den nächsten Jahren lehrten dort L. Behrend und S. Silberstein. Informationen zu dieser Schule existierten bis 1858. Der letzte Lehrer war Jakob Saul.

Tabelle 6. Konfessionelle Struktur der Schüler
in der Stadtschule

Jahr	Evangel.	Kathol.	Juden	Zusammen
1855	347	26	29	402
1856	340	25	27	392
1861	283	19	18	320
1871	239	19	21	279
1886	241	27	3	271
1891	268	37	3	308
1896	213	37	9	259
1901	215	46	12	273
1906	192	69	8	269
1911	151	89	2	242

Die prozentuelle Aufteilung sah, laut der Schülerzählung 1886-1911, folgendermaßen aus:

1886 – 88,9% evangelischen und 10,0% katholischen Schüler

1891 – 87% evangelischen und 12% katholischen Schüler

1896 – 82,2% evangelischen und 14,3% katholischen Schüler

1901 – 78,8% evangelischen und 16,8% katholischen Schüler

1906 – 71,4% evangelischen und 25,7% katholischen Schüler sowie

1911 – 62,4% evangelischen und 36,8% katholischen Schüler.

Der Zuwachs der katholischen Schüler am Anfang des 20. Jahrhunderts war ungewöhnlich schnell. In 20 Jahren von 1891 bis 1911 sank der Prozentsatz der evangelischen Schüler um fast 24,6% und wuchs dagegen der Prozentsatz der katholischen Schüler um 26,8%. Diese Zahlen zeigen deutlich, neben den Angaben aus den allgemeinen Volkszählungen, wie groß der Zuzug der Katholiken an der Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert nah Unruhstadt war. Der Prozentsatz der katholischen Schüler (fast 37%) war dabei viel höher als im Fall der ganzen Bevölkerung (26-27%).

Die Lehrer in der Stadtschule waren ohne Ausnahmen der deutschen Nationalität und evangelischer Konfession. Oben haben wir schon die jüdischen Lehrer erwähnt. Für die evangelische Schule fehlen einige Angaben. Wir wissen, dass 1850 dort Carl Noak, Julius Glück und Ernst Mahn arbeiteten. Der letzte von ihnen wurde schon 1833 angestellt

und war gleichzeitig ein Kantor in der Stadtkirche. Seit 1855 arbeitete Gottlieb Gollner als Mädchenlehrer. Er war außerdem Organist in der Kirche. Das Lehrpersonal war ziemlich unstabil, weil schon 1855 als Lehrer Leonhard Hell und Eduard Hübner erwähnt wurden.

In der Privatschule lehrte 1870 ein Lehrer, der Philosophie studierte. Sein Name wurde dabei nicht genannt. 1873 arbeitete dagegen als Lehrerin dieser Schule Emma Riedel. Dort lernten 29 evangelischen und zwei jüdischen Schüler. 1887 gab es in der Privatschule 24 evangelischen und vier jüdischen Kinder. 1911 tauchte auf dieser Stelle eine Familienschule, die durch die Stadtbehörden finanziell unterstützt wurde.

Außerdem ist es bekannt, dass 1870-1874 der Diakon H. Schmidt der Leiter (Rektor) der Stadtschule war. 1875 leitete dagegen der Diakon Heinrich August Schiffmann die Schule. Es gibt auch Angaben, dass 1887 die Schule durch Rektor Heinrich August Hermann Haering geleitet wurde. Übrige Lehrer waren Benno Heidler (gleichzeitig Kantor), Gustav Rahtz (Organist) und Carl-Reinhold Reim. Doch vier Jahre später bekleidete das Amt des Schulleiters schon Rektor Klinkott und als Lehrer arbeiteten Zeidlers, Carl-Reinhold Reim und Ritter. Nur Carl-Reinhold Reim blieb aus dem Personal von 1887 übrig.

Die Lehrer erfreuten sich in der Regel einer hohen gesellschaftlichen Stellung in der Stadt, auch deswegen, weil sie oft eng mit der evangelischen Kirche verbunden waren. Die Vergütung der Lehrer war nicht schlecht, doch oft wurden sie in die anderen Schulen verlegt, was die berufliche Stabilität erschwerte. Aus einer Notiz aus dem Jahr 1891 geht hervor, dass der Schulrektor 2100 Reichsmark jährlich verdiente. Die einfachen Lehrer mussten sich mit einem Gehalt von 920 bis 1210 Reichsmark zufrieden geben. Wenn sie in der Regel keine zusätzlichen Verdienstquellen besaßen, platzierten sie sich finanziell in niedrigeren Stufen der Stadtgesellschaft. 1850 waren sie auf den Wählerverzeichnissen, die nach dem Vermögen gestellt wurden, ganz am Ende notiert – in der so genannten dritten Kurie, unter denen, die am kleinste Steuer gezahlt hatten. Unter 148 Personen, die zur niedrigsten, dritten Kurie angehörten, besetzten drei Lehrer die Plätze 139, 145 und 148 (!). Ähnlich sah die Situation 1858 aus: – unter 143 Personen der dritten Kurie erhielten zwei Lehrer die Plätze 139 und 140 – mit niedrigster von nur möglichen Steuern. Die Lehrer rechneten generell zu einer Mittelklasse, doch befanden sich – wie zeigen Steuerverzeichnisse von 1850 und 1858 – ganz am Ende dieser Gruppe.

ZWISCHENKRIEGSZEIT UND DER ZWEITE WELTKRIEG

Politisch-gesellschaftliche Lage

Der Erste Weltkrieg brachte mit sich eine immer sich verschlechterte Wirtschaftslage in der Stadt. Viele Männer zogen in den Krieg und kehrten nie zurück. Die sozialen Spannungen waren immer größer. Als die Novemberrevolution 1918 ausbrach, hat man auch in Unruhstadt demokratische Reformen durchgeführt. Dort wurde aber keinen revolutionären Soldaten und Arbeiter Rat ausgerufen. Eine viel größere Bedeutung für die Geschehnisse in der Stadt hatte den Ausbruch des polnischen Aufstandes in Großpolen am 27. Dezember 1918. In einer kurzen Zeit haben die Polen fast das ganze großpolnische

Gebiet befreit. Am 12. Januar 1919 kam eine aufständische Truppe in die Stadt und besetzte sie ohne Kämpfe. Das Stadtmagistrat hat sich ohne Widerstand den Polen untergeordnet. Die Aufständischen zogen sich aber rasch zurück, weil sich zur Stadt eine Einheit des deutschen Grenzschutzes näherte.

Zum zweiten Mal kamen die polnischen Truppen unter der Führung von Leutnant Szcześniak am 25. Januar in die Stadt. Diesmal blieben sie länger und zogen sich zurück erst nach dem Angriff der regulären deutschen Einheiten. Die deutsche Offensive wurde durch Polen vor Kopnitz gestoppt. Die Linie der Front wurde einige Tage später zu einer Demarkationslinie und danach auch zu einer neuen deutsch-polnischen Grenze.

Unruhstadt und Karge blieben auf der deutschen Seite, drei Kilometer von der Grenze entfernt. Diese Gegend gehörte damals zu einem neuen Kreis Bomst und zu einer neuen Provinz: Grenzmark Posen-Westpreußen. In der Stadt herrschte damals eine radikale, antipolnische Stimmung. Im März 1919 entstand dort ein Deutscher Volksrat mit zwei Lehrern, Rudolf Eschenbach und Wilhelm Reetz, an der Spitze. Rudolf Eschenbach wurde kurz danach der Schulleiter in Unruhstadt und Wilhelm Reetz der Schulleiter in Chwalim. Der Rat verschickte am 18. März 1919 ein Telegramm an die preußische Volksversammlung in Berlin mit dem Text: „Angesichts der in der Deutschen Allgemeinen Zeitung veröffentlichten Denkschrift des Herrn Denis bitten wir aufs dringendste mit allen nur denkbaren Mittel auf das Verbleiben unserer Heimat bei Preussen hinwirken zu wollen. Unruhstadt hat 1 388 Deutsche 220 Polnische Bewohner, Chwalim 709 Deutsche 12 Polen, Karge 600 Deutsche & 138 Polen. 90% des Bodens & sämtliche Gewerbebetriebe sind in deutschem Besitze. Eine Lostrennung unserer Heimat von Preußen schlägt den Wilsonschen Grundsätzen direkt ins Gesicht. Wir fordern eindringlichst, dass wir deutsch & preussisch bleiben. Deutscher Volksrat für Unruhstadt, Chwalim & Karge. gez. Eschenbach, Reetz, Gräber“¹.

Am 6. Mai gab es im Hotel Grundmann eine Versammlung gegen „den Bolschewismus und die polnische Propaganda“, die in Namen des Stadtkommandanten geführt wurde. Man sammelte dort Unterschriften, die das Deutschtum der Stadt dokumentieren sollten. Das Dokument unterschrieben u.a. der Bürgermeister Bruno Zeumer, der Beigeordnete, Apotheker Rudolf Windemuth, der Magistratsmitglied und Fabrikbesitzer Carl Lichtenstein, Gastwirt Paul Sommer, Lehrer: Rudolf Eschenbach, Otto Pflugner, May Tepper und Josef Paul Kunde.

Als sich die politische Lage einigermaßen stabilisierte, schrieben die Stadtbehörden von Unruhstadt zahlreiche Petitionen an die oberen Verwaltungsinstanzen, um finanzielle Unterstützung zu erhalten. Sie begründeten die Anträge mit der besonderen Lage der Stadt nach der neuen Grenzziehung (ganz nah an der polnischen Grenze), mit dem Verlust des wirtschaftlichen Hinterlands im Osten sowie mit der polnischen Gefahr. Sie erhielten einige Geldsummen, für die man zum Beispiel ein Miethaus für 12 Familien und dazu ein Hinterhaus für vier Familien bauen konnte. Das Magistrat hat auch ein Hotel gekauft, um dort Wohnungen für obdachlose Arbeiter einzurichten. Alle diese Aktivitäten hatten als Ziel, die sozialen Spannungen abzubauen. Im Land dauerte eine wirtschaftliche Krise und das Ausmaß der Inflation wurde immer größer. Zusätzlich gründete man im Herbst

¹ Es wurde hier Originalschreibweise beibehalten.

1921 eine Berufsschule, die Schüler für die Arbeit in der Industrie und im Handwerk vorbereiten sollte.

1920 und 1921 gab man in der Stadt eine Zeitung heraus. Sie hieß „Unruhstädter Zeitung“ und wurde von Wilhelma Fiedlera mit dem Untertitel „Amtliches Verkündungsblatt“ verlegt. Sie hatte lediglich vier Seiten. Außer Bekanntmachungen und Werbungen beinhaltete sie eine Rubrik „Aus der Stadt und dem Land“ sowie eine Erzählung in Fortsetzungen von Emmy Siehl unter dem Titel „Verlorene Schatz“ (übersetzt vom „Amerikanischen“).

Neue, demokratische Parteien nahmen dort ihre Tätigkeit auf. In den ersten Wahlen zum preußischen Landtag bekam 1921 die Sozialdemokratische Partei Deutschlands (SPD) 282 Stimmen in Unruhstadt, die Deutsche Volkspartei (DVP) – 220 Stimmen, die Deutschen Demokraten – 113 Stimmen, die Deutschnationale Volkspartei (DNVP) – 44 Stimmen und die katholische Zentrumspartei – 39 Stimmen. Zu bemerken wäre, dass 1925, bei den Wahlen zum Provinziallandtag, 35 Stimmen in der Stadt eine Polnisch-Katholische Volkspartei erhielt.

Während der Inflationskrise 1922-1923 kamen wieder schwere Zeiten auf die Stadt- und Dorfbewölkerung. Erst 1924 hat sich die ökonomische Lage stabilisiert. Bis 1929 entwickelte sich die Stadt wirtschaftlich und versuchte mehrmals, die Dorfgemeinde Karge an sich anzuschließen. Weil aber die Dorfbewohner (und der Gemeinderat) strickt dagegen waren, konnte die Stadt nur kleinere Grundstücke erwerben.

Als die große Wirtschaftskrise (1929-1933) Unruhstadt und Karge heimsuchte, haben dort radikale Parteien immer mehr Unterstützung erhalten. Am 17. November 1929 gab es Wahlen zur Stadtverordneten-Versammlung. Die SPD erhielt damals (am Anfang der Wirtschaftskrise) 151 Stimmen (2 Sitze in der Versammlung) und die Zentrumspartei – 123 Stimmen (auch 2 Sitze). Außerdem „Mittelstand und Rentier“ bekamen 167 Stimmen (3 Sitze), „Grundbesitz und Kleingewerbe“ – 88 Stimmen (1 Sitz) und „Parteilos“ – 218 Stimmen (4 Sitze). In einigen Jahren hat sich diese politische Struktur geändert. Bei den Reichstagswahlen am 31. Juli 1932 gewann in der Stadt die Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (NSDAP) mit 549 Stimmen (50,2%), vor der Zentrumspartei – 199 Stimmen, SPD – 152, DNVP – 109 und vor der Kommunistischen Partei Deutschlands (KPD) – 40 Stimmen. Die letzten demokratischen Reichstagswahlen vom 6. November 1932 zeigten eine ein wenig geringere Unterstützung für die Adolf-Hitler-Partei. Sie erhielt damals 495 Stimmen (46,1%) und Zentrum – 205, SPD – 150, DNVP – 127 und KPD – 57 Stimmen (5,3%).

Als die NSDAP mit Hitler an der Spitze die Macht in Deutschland ergriffen, übernahmen auch die NSDAP-Leute die Kontrolle über die Stadt. Bei den Wahlen zur Stadtverordneten-Versammlung am 12. März 1933 erhielt die NSDAP 431 Stimmen (6 Sitze), die Zentrumspartei – 210 Stimmen (3 Sitze), Nationale Bürger – 196 Stimmen (2 Sitze) und die SPD – 113 Stimmen (1 Sitz). Für NSDAP stimmten 64 Bürger weniger als im November 1932 und für Zentrumspartei zehn Bürger mehr. Die erreichten Ergebnisse zeigten eine unproportionale Sitzverteilung in der Versammlung. Die NSDAP erhielt 42,6% Stimmen (also deutlich weniger als 1932), aber 50% Sitze. Die SPD hat 3,8 Mal weniger Stimmen als die NSDAP bekommen, aber sechsmal weniger Sitze.

Der Bürgermeister Bruno Zeumer blieb zwar bis 1938 im Amt, aber die Stelle des Beigeordneten (später gab es zwei und sogar drei Beigeordneten) besetzten seitdem die Nazis, wie Apotheker Rudolf Windemuth, ein Mitglied der NSDAP seit 1932 und

Kaufmann Rudolf Kahle – in der NSDAP seit November 1929. Die ganze Stadtpolitik wurde der nationalpolitischen Regeln untergeordnet.

Man begann mit der Verfolgung von Kommunisten und Sozialdemokraten. Die katholische Zentrumspartei wurde auch im Juli 1933 liquidiert. In der Stadt besonders sichtbar war die Verfolgung der Juden. Die jüdische Gemeinde wurde gezwungen, die Synagoge 1936 für lächerlich niedrigere Summe zu verkaufen. Der Käufer war ein Tischler namens Auras, der die Synagoge in einen Holzlager umbaute. 1938 musste Carl Lichtenstein seine Fabrik Fritz Deig, einem fanatischen Nazi abgeben. 1942 wurde Carl Lichtenstein in Koblenz verhaftet und in einen Konzentrationslager in Theresienstadt verschickt. Er wurde kurz später in Getto in Minsk ermordet.

Verfolgt wurde auch die polnisch-katholische Minderheit in Unruhstadt und Karge. Der Probst Maximilian Wdowczyk, der ein überzeugter Pole war, wurde schikaniert. 1938 verlangte man von ihm, dass er den Gottesdienst in der polnischen Sprache verkürzt. Für seine Äußerungen wurde er 1936 mit einer Geldbuße bestraft. Der Bürgermeister, Bruno Zeumer, schrieb am Landrat des Kreises Bomst am 11. Februar 1936 darüber folgendes: „Der Pfarrer Wdowczyk ist vor kurzer Zeit vom Landgericht Meseritz wegen verschiedener Äußerungen in der Kirche bezw. Wegen des Versuchs die Hitler Jugend ihren Verbänden zu entfremden zu 150 Rm. Geldstrafe und zur Tragung der Kosten verurteilt worden“. Kurz nach dem Ausbruch des deutsch-polnischen Krieges wurde er am 12. September 1939 verhaftet und im KZ-Sachsenhausen (später KZ-Dachau) eingesperrt.

Die Stelle des Bürgermeisters übernahm 1938 ein NSDAP-Mitglied von Flatow. In der Stadt herrschte die nationalsozialistische Diktatur. Der Terror verstärkte sich in der Zeit des Zweiten Weltkriegs. Alle Kinder mussten in den faschistischen Jugendorganisationen tätig werden. Seit Herbst 1939 arbeiteten in der Stadt, bei privaten Personen, polnische Zwangsarbeiter (im Durchschnitt etwa 25 Menschen), die sehr streng kontrolliert wurden. Der Alltag der Einwohner wurde immer schwieriger.

Zum Ende des Weltkriegs erreichte im Januar 1945 Unruhstadt und Karge die Rote Armee. Die Nazis mordeten noch vor der Flucht Gefangenen, wie am 25. Januar bei Alt Hauland (Jaromierz). Dort wurden 41 jüdischen Frauen von deutschen Bewachern erschossen. In Tagen vom 26. bis zum 28. Januar flüchteten Stadtbewohner in Panik Richtung Westen. Viele kamen dabei um. Am Nachmittag den 29. Januar 1945 kamen sowjetische Truppen in die Stadt, begleitet vom Tod und von brennenden Gebäuden. Damit endete auf tragischer Weise eine Epoche in der Geschichte von Unruhstadt und Karge.

Stadtregierung

Langsam stabilisierte sich die Lage in der Stadt. Der Bürgermeister Bruno Zeumer überlebte im Amt die Novemberrevolution und die Zeit der deutsch-polnischen Kämpfe. Das Magistrat wurde 1920 neu komplettiert. Die Mitglieder waren: Apotheker Rudolf Himlsmith, Fabrikbesitzer (jüdischer Abstammung) Carl Lichtenstein und Gastwirt Paul Sommer. In die neue Stadtverordneten-Versammlung wurden 1920 zwei Arbeiter, Paul Piotrowski und Lukas Gärtner sowie ein Lehrer Otto Pflugner gewählt. Vertreter solcher Berufe gab es früher in dieser Versammlung nicht.

Im September 1920 sah die Zusammensetzung der Stadtverordneten-Versammlung so aus:

Maurermeister Josef Domke,
Schmiedemeister Karl Schöneich,
Kaufmann Ernst Herrmann,
Rentier Gustaw Fiedler,
Lehrer Otto Pflugner,
Zigarenenfabrik-Besitzer Paul Albrecht (seit dem 1. April 1921 Mitglied des Magistrats),
Rentier Waltner Kittel,
Fabrikbesitzer Reinhold Hoffmann,
Eisenbahnarbeiter Paul Piotrowski,
Arbeiter Lukas Gärtner,
Gastwirt Paul Sommer (ganz kurz, weil er schon 1920 Mitglied des Magistrats wurde)

und

Otto Neubaur.

Die Funktion des Vorsitzenden übte höchstwahrscheinlich Maurermeister Josef Domke aus. 1921 wurde Paul Albrecht ein neuer Mitglied des Magistrats und verlies damit die Stadtverordneten-Versammlung. 1922 gab es nächste Änderungen. Paul Albrecht wurde zum Beigeordneten (also zum Stellvertreter des Bürgermeisters) gefördert und der Schmiede Karl Schöneich als Vorsitzender der Stadtverordneten-Versammlung nominiert.

Nach der Durchführung der Wahlen 1925 blieb Bruno Zeumer in der Funktion des Bürgermeisters bestehen. Sein Stellvertreter war weiter Paul Albrecht und Magistratsmitglieder waren: Paul Sommer, Fabrikbesitzer Hülse und Lehrer Rudolf Eschenbach. In der Stadtverordneten-Versammlung saßen damals:

Vorsitzender Carl Schöneich – Schmiedemeister
Lucas Gärtner – Eisenbahnarbeiter
Valentin Nowotnik – Arbeiter
Friedrich Heidtmann – Händler
Friedrich Karenke – Bäckermeister
Hermann Werschky – Stellmachermeister
Reinhold Peschel – Konditormeister
August Dimke – Kaufmann
Rudolf Eschenbach – Lehrer
Kurt Riegel – Kürschner
Gustav Fiedler – Rentier
Oswald Fimmel – Maschinenbaumeister.

1925 wählte man auch Abgeordnete für Provinziallandtag. Diese Wahlen wurden durch Nationale Vereinigung des Kreises Bomst (277 Stimmen) und Sozialdemokraten (123 Stimmen) gewonnen. Aus Unruhstadt wählte man Händler Friedrich Heidtmann, Apotheker Rudolf Windemuth, Fabrikmeister Mündel, Konditormeister Reinhold Peschel, und Schmiedemeister Karl Schöneich.

Die Wirtschaftskrise 1929-1933 hat die sozial-politische Lage in der Stadt deutlich verschlechtert. Die NSDAP erhielt immer mehr Unterstützung in Unruhstadt und in Karge. Nach den Wahlen im März 1933 blieb Bruno Zeumer – wie schon oben erwähnt wurde – im Amt des Bürgermeisters. Die NSDAP hatte aber schon eine diktatorische Macht in der

Stadt. Das Mitglied des Magistrats Tierarzt Raupach trat damals von seinem Amt zurück und seine Stelle übernahm Kaufmann Conrad Dorn. Die neuen Magistratsmitglieder wurden Kaufmann Richard Wiznerowicz, Geschäftsführer Walter Rogalla und Arbeiter Paul Piotrowski. Alle drei trugen polnische Namen, doch waren in ihren Anschauungen eher deutsch-national, sogar nationalsozialistisch und sicher antipolnisch.

Bruno Zeumer übte seit dieser Zeit seine Amtstätigkeiten als kommissarischer Bürgermeister und gleichzeitig als Ortspolizeibehörde aus. Im April 1937 wurde Kaufmann Rudolf Kahle, das Mitglied der NSDAP der erste Beigeordnete (der Stellvertreter des Bürgermeisters) und der Drucker Kurt Schubert – der zweite Beigeordnete. Höchstwahrscheinlich kam es 1938 zum Wechsel an der Stelle des Bürgermeisters. Erstaunlich gibt es in Akten keine direkten Informationen darüber. Bruno Zeumer musste das Amt verlassen und wurde vom NSDAP-Mitglied von Flatow gewechselt. Von diesem Bürgermeister wissen wir sehr wenig. Wir kennen sogar seinen Vornamen nicht. Alle Dokumente wurden lediglich mit dem Nachnamen unterschrieben. Es war deutlich zu sehen, dass er überhaupt nicht selbstständig agierte. Alle Personalsachen im Magistrat musste er beispielsweise nicht mit dem Landrat, sondern direkt mit einem Sonderbeauftragten der Partei (NSDAP) in Schwiebus vereinbaren. Im Mai 1943 hat er den Kreisleiter der NSDAP Hank um Bewilligung auf die Wechsel auf der Stelle des dritten Beigeordneten gebeten. Der bisherige Amtsträger, der Drucker Kurt Schubert, ist im Krieg gefallen. Die Stelle sollte jetzt Elektromeister Erich Meyer besetzen. Gleichzeitig bat von Flatow um das Einverständnis, dass der Konditormeister Reinhold Peschel die Stelle des ersten Beigeordneten als Ersatzmann übernimmt. Der ständige, erste Beigeordnete, Rudolf Kahle, wurde zum Zolldienst geschickt. Außerdem musste von Flatow um Genehmigung bitten, die neuen Gemeinderäte berufen zu können. Für „verzogenen Gemeinderäte“ Willi Beier und Rudolf Seydel sollen als ständige Räte, Sägewerkbesitzer Max Hoffmann und Richard Wiznerowicz kommen; für Gustav Rothe, der in der Wehrmacht diente, sollte Tischlermeister Karl Leckebusch eintreten; für Heinrich Tauchert, der bei Polizei war, sollte Viehverteiler Wilhelm Schulz die Stelle übernehmen und für Alfreda Müske, der im Zolldienst blieb, sollte Stellmachermeister Paul Doil das Amt des Gemeinderats als Ersatzmann bekleiden.

Wir wissen auch, dass im September 1943 Witzel der Beigeordnete war und Walter Rogalla zum Gemeinderat gefördert wurde. Die Stelle des Ortsgruppenleiters der NSDAP hatte Drange inne. Walter Rogalla erhielt schnell neue Aufgaben. Im April 1944 erhielt er eine Ernennungsurkunde als der Beigeordnete und gleichzeitig wurde er in das Beamtenverhältnis des III. Reichs für die Zeit vom 17. April 1944 bis zum 16. April 1950 (sic!) berufen.

Die Partei hat auch Jugend in der Stadt streng kontrolliert. In Unruhstadt und Karge waren die Zellen der Hitlerjugend (HJ) für Jungen und Bund Deutscher Mädel (BDM) für Mädchen tätig. Die Vorgesetzten dieser Zellen erlegten wörtlich einen Tribut auf das Magistrat auf. In Akten gibt es dafür entsprechende Quittungen aus den Jahren 1942 und 1943. Das Magistrat musste regelmäßig Listen der jungen Menschen im Alter von 14 Jahren vorlegen, die zum Jugenddienst berufen werden sollten. Dieser Dienst bereitete zum Militärdienst vor. Außerdem war das Magistrat verpflichtet, Listen der zehnjährigen Kinder, die in der Stadt wohnten, vorzubereiten, um sie in die Verbände der HJ oder des BDM einzugliedern.

Es ist hier zu bemerken, dass der Polizeirat W. Erbt, der seinen Dienst in Unruhstadt 1925 anfang, nach 1933 zu einem führenden NSDAP-Mietglied und zu einem verbissenen Polenfeind wurde (besonders nach 1939). Stefan Petriuk informiert, dass er Ende Januar 1945, bei der Flucht vor der Roten Armee ums Leben kam.

Für die Zwischenkriegszeit gibt es auch einige Angaben zur Verwaltung der Landgemeinde Karge. Die Stelle des Gemeindevorstehers hatte mindestens seit 1923 Paul Liebig inne. 1929 war er immer noch im Amt und als Schöffen wurden damals Freudenberger und Wintzler angestellt. In der Gemeindevertretung waren dagegen Stadach, Fabianke, Rüdiger, Rachot, Elsner, Schirmer, Brambor, Suleck und Löchel tätig (die Vornamen wurden im Dokument nicht notiert). Wenn wir diese Namen mit Listen aus der Mitte des 19. Jahrhundert vergleichen, stellen wir fest, dass in den Dorfbehörden die alten, ansässigen Familien, wie Freunedberger, Wintzler, Liebig, Löchel, Stadach und Schirmer amtierten. Die Familie Fabianke wohnte dagegen früher in Unruhstadt. 1925 schickte die Gemeinde ihre zwei Vertreter zum Kreistag: den Maurermeister Gustav Jandke und den Bauer (und gleichzeitig den Gastwirt) August Wintzler.

Wirtschaftliche Lage

Die Wirtschaft in Unruhstadt entwickelte sich unregelmäßig. Generell aber herrschten dort schon damals kapitalistische Regeln der industriellen Epoche. In einem kleinen Ausmaß entstand dort doch eine Arbeiterklasse. Der größte Arbeitgeber war die Fabrik von Carl Lichtenstein und außerdem einige Bauunternehmen. Beschäftigt waren dort auch zahlreiche Dorfbewohner. 1930 arbeiteten beispielsweise 35 Karger in der Schokoladen- und Zuckerwarenfabrik von Carl Lichtenstein, 21 – im Bauunternehmen von Josef Dimke und 12 – im Bauunternehmen von Richard Wiznerowicz.

1927 hat man mit finanzieller Hilfe vom Magistrat eine kleine Busgenossenschaft gegründet, die eine Verkehrsverbindung zwischen Lupitze, Unruhstadt und Bomst bedienen sollte. Um dieses Unternehmen zu unterstützen, entstand auch am 19. Oktober 1927 eine Wirtschaftliche Vereinigung. Als Mitglieder der Genossenschaft haben sich viele prominente Personen in der Stadt erklärt, zum Beispiel: Bruno Zeumer (Bürgermeister), Ernst Hermann (Mühlenbesitzer), Reinhold Peschel (Konditoreibesitzer), Rudolf Windemuth (Apotheker), Richard Wiznerowicz (Kaufmann), Conrad Dorn (Kaufmann), Helmuth Wankenburg (Destillateur), Kurt Schubert (Buchdrucker), und Paul Neugebauer (Gastwirt). Rudolf Windemuth, Richard Wiznerowicz, Reinhold Peschel, Kurt Schubert und Conrad Dorn waren darunter aktuelle oder spätere Mitglieder des Magistrats.

In der Stadt entstanden damals viele kommunale Einrichtungen. Zu den wichtigsten gehörte die Gasanstalt, die schon früher entstand. Nicht nur die Einwohner der Stadt waren die Gasempfänger, aber auch des Dorfes Karge. 1930 notierte man fast 30 Gasempfänger aus Karge. Die Gasanstalt wurde damals vom Gasmeister Abraham Sanders geleitet.

Man soll bei dieser Gelegenheit bemerken, dass die Gasproduktion damals überhaupt nicht höher war als 1913. Schon nach der großen Wirtschaftskrise aus den Jahren 1929-1933 und mehreren Aktivitäten der Regierung, die die Entwicklung stimulieren sollten (vor allem durch Investitionen in die Kriegsindustrie) war der Gasverbrauch in der Stadt

bedeutend kleiner. Die Gasanstalt produzierte 1938 41.500 Kubikmeter von Gas. 1913 hat sie dagegen 88.500 Kubikmeter produziert, also mehr als zwei Mal mehr!

Die zweite wichtige, kommunale Einrichtung war das elektrische Netz. 1922 hat man die Unruhstadt und die ganze Gegend an das Netz angeschlossen. 1925 wurde das Netz vom Magistrat gekauft. In den Archivalien sind die Informationen vorhanden, dass in der Stadt seit 1932 ein eigenes Elektrizitätswerk funktionierte. Es gab auch andere wirtschaftliche Einnahmenquellen, wie Stadtbrunnen und -pumpen, der gepachtete Ratskeller, das städtische Dampfbad, die Badeanstalt, die am Fluss Faule Obra entstand und natürlich auch Wasserleitungen. 1924 hat die Stadt eine Vereinbarung mit Carl Lichtenstein abgeschlossen, dass sie die Wasserleitung von das Feuerwehrgebäude bis zur seine Fabrik zieht. Die Vereinbarung war bis 1938 gültig, also bis Zwangsverkauf der Fabrik von Carl Lichtenstein dem NSDAP-Mitglied Friez Deig.

Generell rechneten 1930 zu den städtischen Besitzungen: das Rathaus (wiederaufgebaut 1855) geschätzt damals auf 50.000 Reichsmark, eine Gebäude von Präparandenanstalt (gebaut 1895 und 1906 vergrößert), die auch auf 50.000 RM geschätzt wurde, eine neue Gasanstalt (1905 aufgebaut), die sollte 60.000 RM wert sein, ein elektrisches Ortsnetz (20.000 RM), eine moderne Gefängnisgebäude (auch 20.000 RM), eine Dampfbadeanstalt (3.000 RM), eine Sporthalle (2.500 RM), ein Armenhaus (2.000 RM), ein Stadthaus (25.000 RM), drei Optantendoppelhäuser (zusammen 60.000 RM), ein Miethaus für zehn Familien (30.000 RM) und ein Grundstück von Wert von 15.000 RM.

Die Stadtbewohner beschäftigten sich auch mit der Landwirtschaft und Gärtnerei. 1928, als zur Dorfgemeinde das Gutsbezirk Karge angeschlossen wurde, hat man festgestellt, dass mehrere Bürger dort Grundstücke besaßen: Gottlieb Schulz (11,3 ha), Adolf Tesching (10,7 ha), Ida Rothe (7,3 ha), Paul Habermann (5,5 ha), Julius Eisermann (5,1 ha), Grundmann (4 ha), Alfred Spielhagen (fast 4 ha), Karl Finke (3,9 ha), Frieda Kadach (3,7 ha), Lorenz Zurek (3,7 ha), Ernst Hermann (3,5 ha) und Heinrich Sommer (3,5 ha). Insgesamt hat man damals 145 ha Land an die Dorfgemeinde angeschlossen (580 Morgen). Direkt zur Stadtgemeinde gehörten davon 3,55 ha.

In der Zwischenkriegszeit änderte sich die berufliche Struktur der Einwohner von Unruhstadt und Karge. Wir besitzen ein entsprechendes Verzeichnis für 1939. Laut der Volkszählung aus diesem Jahr soll die Beschäftigungsstruktur in der Stadt folgendermaßen aussehen:

- Industrie und Handwerk – 788 Personen (darunter 368 Frauen),
- Handel und Verkehr – 287 Personen (156 Frauen),
- Öffentlicher Dienst und private Dienstleistung – 189 Personen (99 Frauen),
- Land- und Forstwirtschaft – 104 Personen (60 Frauen),
- Ähnliche Dienste – 49 Personen (47 Frauen),
- Selbstständige Berufslose – 262 Personen (176 Frauen).

Diese Liste zeigt, dass die Stadt schon einen klein-industriellen Charakter hatte. Die Mehrheit der Einwohner bestritt ihren Lebensunterhalt in wirtschaftlich produktiven Bereichen. In den beigefügten Zahlen gab es 657 Arbeiter und 365 Selbstständige. Die Zahl der Berufslosen war damals sehr hoch – fast 16% in der Zeit, als Hitler die Arbeitslosigkeit als eine beschlossene Sache erklärte.

Bevölkerung

In der Zwischenkriegszeit änderte sich Zahl der Bevölkerung nur wenig. In der Stadt wuchs sie nach 1924 von etwa 1500 bis 1800. Danach sank sie 1939 bis zur Marke von 1700 Personen. In Karge lebten damals ungefähr 700-800 Menschen.

Tabelle 7. Bevölkerungszahl von Unruhstadt und Karge 1919-1944

Jahr	Unruhstadt	Militär	Karge, Schloss u. Vorwerke
1919	1488	206	836
1925	1479	–	797
1926	1690	–	–
1927	1802	–	–
1928	1701	–	775
1930	1773	–	–
1931	1799	–	–
1932	1745	–	–
1933	1746	–	689
1934	1807	–	–
1935	1792	–	–
1936	1764	–	–
1939	1694	–	–

Aufgrund der Daten aus der Tabelle 6 kann man beobachten, dass die Bevölkerungszahl bis 1927 wuchs und danach stagnierte. Die späteren Schwankungen hatten nur ein kleines Ausmaß. Bemerkenswert ist dabei, dass es noch auch andere Angaben gibt. Für den Oktober 1919 haben wir zusätzlich eine Information, dass in der Stadt 1854 Personen wohnten. Wahrscheinlich wurden Soldaten dazugezählt. Die Zahl der Einwohner bewegte sich nach 1926 generell zwischen 1700-1800 Personen. Für die Karge mit dem Schloss und Vorwerken verfügen wir über nur einzelne Angaben. Man kann aber feststellen, dass dort eine andere Tendenz als in Unruhstadt zu beobachten ist. Die Bevölkerungszahl sank dort ständig. Wahrscheinlich passierte es so, weil die Stadt sich territorial auf Kosten des Dorfes ausdehnte und die Dorfeinwohner sich in die Stadt umsiedelten.

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass der ganze demographische Zuwachs sich in Folge der Erwerbsmigration Richtung Westen ausschöpfte. Der Zufluss der polnischen Bevölkerung aus dem Osten war eher gering. In einigen Jahren erreichte er doch ein größeres Ausmaß, was die wachsenden Zahlen der Katholiken dokumentieren.

Die nationale Struktur der Bevölkerung hat sich so weit geändert, dass viele Polen emigrierten nach 1919 nach Polen. Doch später kamen wieder viele katholischen Polen zur Arbeit in die Stadt. Wir schätzen aufgrund der vorhandenen spärlichen Angaben, dass in der Stadt wohnten etwa 10-15% polnischen Einwohner und im Dorf – etwa 20-25%. Die genauere, nationale Zusammensetzung ist heute sehr schwierig zu rekonstruieren. Die Volkszählungen 1925 und 1933, die nach Sprachen der Einwohner fragten, wurden gefälscht.

Sie notierten lediglich einzelne polnischsprechende Personen in Unruhstadt und Karge. Die staatliche Verwaltung legte einen großen Wert darauf, dass die Zählungsergebnisse „richtig“ ausfallen. Der Landrat des Kreises Bomst-Züllichau schrieb am 26. Mai an Magistrat in Unruhstadt:

„Im Hinblick auf die Bedeutung, die dem Problem der Behandlung der Minderheiten allgemein eingelegt wird, ist der Erhebung der Muttersprache besondere Sorgfalt zu widmen. [...], dass die Zählung von deutsch-feindlicher Seite zum Zwecke politischer Ausbeutung nicht missbraucht wird. [...] Besonderes Gewicht ist auf die Ausführung der Spalte 9 zu legen, durch die bei fremdsprachigen Personen festgestellt werden soll, ob die betreffende Person auch deutsch versteht. In dieser Hinsicht wird im Zweifel angenommen werden können, dass Personen, die sich längerer Zeit in der Industrie oder im Handel und Verkehr tätig sind, schon infolge dieses Berufs die deutsch Sprache verstehen müssen“.

Man soll hier bemerken, dass die fremdsprachigen Personen, die sich während der Sprachenzählung zur Kenntnis der deutschen Sprache bekannten, wurden als so genannte „Zweisprachige“ gekennzeichnet und danach als fast Deutsche und nicht mehr als Polen in statistischen (danach auch politischen) Berichten betrachtet. Dieses Zitat beweist auch, dass um 1925 viele Polen in Unruhstadt arbeiteten.

In Unruhstadt stimmten 35 Einwohner 1925 für Polnisch-Katholische Volkspartei (6,5%). 1926 schrieb der Bürgermeister, dass lediglich zwei Polen (Ausländer) in der Stadt gab. 1928 sollten sechs Polen und 1930 – acht Polen dort als Ausländer wohnen.

Für Karge verfügen wir über eine Liste der Arbeiter, die in Unruhstadt damals in Industrie, Handwerk, Handel und im Stadtamt beschäftigt waren. Insgesamt wurden 108 Personen notiert, von denen 48 polnische Namen trugen (44%). Von Einigen wissen wir, dass sie sich selbst als Deutsche betrachteten und in der Hitler-Zeit sogar politisch agierten (Wiznarowicz, Piotrowski), doch trotzdem war der Prozentsatz sehr hoch. Wenn wir annehmen, dass nur 30 davon Polen waren, können wir (mit Familienangehörigen) schon schätzen, dass in Karge etwa 100-150 Polen wohnten (20-25%). Es bleibt aber nur eine Vermutung.

Ende 1930 wurde eine Liste der Gasempfänger aus Karge zusammengestellt. Auf 29 Namen gab es zwölf polnische (41,4%). Eine Liste aus dem Jahr 1931 der Rentner aus Karge, die in Unruhstadt die Rente erhielten, beinhaltete sieben Namen, davon 6 polnische. Außerdem standen auf der Liste der Sozialhilfeempfänger aus Karge 16 Personen, von denen elf polnische Namen trugen (69%). Zum Schluss kann man noch eine Mitgliederliste des katholischen Volksvereins aus den Jahren 1931-1932 beifügen. Es wurde von dem Priester, Maximilian Wdowczyk, geleitet. Von 79 Mitglieder gab es dort 59 Polen: 37 wohnten in Unruhstadt, 19 in Karge, zwei in Karge-Oberdorf und eine in Karge-Neudorf. Neben dem Priester Wdowczyk und seiner Schwester (oder Mutter) Joanna waren es u.a. folgende Namen: Sulek, Piskosz, Piotrowski, Kustos, Gruszynski, Marcinczak, Kubiak, Grzeskowiak, Borowczak, Dudka, Bartkowiak, Konieczek, Kaczmarek, Staszak, Zawadzki, Andrzejewski, Pacholek, Kaptur, Kuszyk, Nowack, Piontek, Slosinski, Jankowiak, Rostinski und Konopnicki.

Generell war die polnische Minderheit deutlich weniger sichtbar als vor dem Ersten Weltkrieg – sowohl in der Stadt, als im Dorf. Sie waren damals nicht so zahlreich wie früher und zusätzlich war es nicht klug, besonders nach 1933, in dieser Grenzgegend das Polentum zu manifestieren.

Die jüdische Bevölkerung als eine nationale Minderheit hörte praktisch auf zu existieren. Bis 1938 gab es nur eine kleine konfessionelle Gruppe. Fast alle Juden in der Stadt

wurden entweder germanisiert und assimiliert oder emigrierten nach Westen. In der Stadt wurden sie zu gleichberechtigten Bürgern. Sie hatten auch große Verdienste für wirtschaftliche Entwicklung der Gemeinde. Es ist tragisch, dass man nach 1933 diese Verdienste vergaß und ihnen eine „unsaubere“ Abstammung vorwarf, und sie brutal diskriminierte. Natürlich waren die Deutschen die dominierende Gruppe in Unruhstadt und Karge. Sie regierten in der Stadt, besaßen fast alle Fabriken, Handwerkstätte, Hotels und Läden. Einzige Amtssprache war Deutsch. Eine Ausnahme war die Anwesenheit der polnischen Sprache in der katholischen Kirche. Das war ein Dorn in Auge der Nazi-Behörden. 1938 kam es aus diesem Grund zu einer Auseinandersetzung.

Genauere Angaben gibt es dagegen zur konfessionellen Struktur der Bevölkerung. Im ganzen Siedlungskomplex dominierten weiter Protestanten. Die Juden bildeten bis 1938 eine kleine Gemeinde von etwa 30 Personen. 1939 sollte es, laut der Statistik, keine Juden mehr in der Stadt geben. Der interessanteste Prozess war, demographisch gesehen, der Zuwachs von Katholiken in der Stadt und im Dorf.

Trotz der Ausreise vieler Katholiken nach 1919 war ihr Prozentsatz in Unruhstadt 1926 genauso hoch wie 1910 – nämlich 26%. 1934 stieg ihr Anteil auf 31,3%, 1936 – auf 32,9% und 1939 – auf 33,5%. Dies bedeutete einen Zuwachs von 7,5% im Laufe von 14 Jahren! Für das Dorf haben wir nur Angaben für das Jahr 1925. Die Katholiken bildeten in diesem Jahr eine Minderheit von 32,1%. Es war um 4,1% mehr als 1910. Man kann vermuten, dass bis 1939 wuchs den Prozentsatz der Katholiken in Karge sogar bis 40%. In den Jahren 1895-1939 (also in 44 Jahren) vergrößerte sich Prozentsatz der Katholiken in Unruhstadt von 17 bis 33,5% und in Karge von 7 bis 40%.

Tabelle 8. Konfessionelle Struktur von Unruhstadt und Karge 1925-1939

Jahr	Stadt			Dorf		
	Evang.	Kathol.	Juden	Evang.	Kathol.	Juden
1925	1054	384	21	541	256	0
1926	973?	483	33	–	–	–
1927	1176	578	22	–	–	–
1928	1193	474	23	–	–	–
1929	1216	450	28	–	–	0
1930	1199	545	23	–	–	–
1931	1232	537	22	–	–	–
1932	1220	458	25	–	–	–
1934	1216	565	17	–	–	–
1935	1205	563	16	–	–	–
1936	1160	580	11	–	–	–
1939	1100	557	0	–	–	–

Die Zahlen zeigen eindeutig, wie stark die Emigrationswelle Richtung Westen der evangelischen (und deutschen) und gleichzeitig der „Drang nach Westen“ der katholischen (und polnischen) Bevölkerung war.

Schon 1921 stellte der katholische Kirchenrat einen Antrag auf Errichtung eigener Pfarrgemeinde, weil die Abhängigkeit von der Kirchgemeinde in Kopnitz, jetzt hinter der deutsch-polnischen Grenze, nicht mehr existierte. Der Rat wollte außerdem einen eigenen katholischen Friedhof gründen. Das Schreiben wurde von Paul Piotrowski, Lukas Gärtner und Josef Dimke unterschrieben. 1922 schickte die Erzbischöfliche Delegation einen entsprechenden Brief zum Ministerium in Berlin. Zusätzlich bat der Kirchenrat 1923 das Stadtmagistrat um Unterstützung. In diesem Jahr entstand auch das selbständige Kirchspiel in Unruhstadt/Karge. Als Priester wurde Maximilian Wdowczyk nominiert, der schon seit dem Februar 1921 in der Stadtkirche tätig war. 1932 wurde die katholische Kapelle umgebaut und entstand damit eine richtige Kirche.

Ein spektakuläres Ereignis in der Stadtgeschichte war der Konflikt um die Predigtsprache in der katholischen Kirche zwischen dem Priester und den Nazi-Behörden, die nicht akzeptieren wollten, dass die Mehrheit der Gottesdienste in der polnischen Sprache stattfand. Diese Auseinandersetzung war sehr ähnlich mit dem früheren Vorgehen der preußischen Verwaltung gegen die katholische Kirche und die polnische Bevölkerung in Großpolen und Pommerellen in der Zeit des so genannten Kulturkampfes.

Schon 1936 wurde der polnische Priester mit einer Geldstrafe bestraft. Der Bürgermeister Bruno Zeumer schrieb dem Landrat, dass Wdowczyk jeden Sonntag einen polnischen Gottesdienst abhielt und danach, am Nachmittag, sogar während des deutschen Gottesdiensts, die Bibel auf Polnisch liest. Der Bürgermeister machte dabei eine Bemerkung, dass die große Mehrheit der Katholiken die deutsche Sprache beherrscht (außer einigen alten Frauen). Maximilian Wdowczyk begründete diesen Zustand mit der Tatsache, dass 60% Katholiken Polen waren. 1930-1931 sammelte er Unterschriften der Gläubigen, weil er in Unruhstadt eine polnische Minderheitsschule gründen wollte. Als es ihm nicht gelang, versuchte er eine katholische Schule gründen, in der zum Teil auf Polnisch unterrichtet werden sollte.

Die Situation verspitzte sich, als der Pfarrer im Januar 1938 einen Brief aus der Prälatur Schneidemühl erhielt. Er wurde verpflichtet zu erklären, wie viele Katholiken in der Gemeinde die deutsche Sprache sprachen und gleichzeitig wie viele Katholiken zur polnischen Minderheit angehörten. Die Prälatur wollte nicht wissen, wie viele Personen polnisch sprachen, sondern sich als nationale Polen bekannten. Das machte die Sache schwieriger für die polnische Seite, weil es nicht ungefährlich damals war, sich laut als ein Pole zu erklären. Der Priester hat den Brief in der Kirche vorgelesen. Die deutschen Katholiken haben Unterschriften gesammelt, um zu demonstrieren, dass sie für die deutsche Gottesdienste sind. Offensichtlich wurden auch viele Polen von der Situation gezwungen, die Listen zu unterschreiben. Die Aktion wurde von dem Lehrer Johann Manthey, dem Vermessungsrat Völger und dem Obergerichtsvollzieher Gross geleitet. Der Distriktkommissar in Karge Erbt fotografierte die ganze Unterschriftsammlung. Im Kirchspiel gab es damals 956 Gläubigen. Die Listen haben 417 Erwachsenen unterschrieben (mit Kindern sollte es 681 Personen sein), also 71%. Trotz dem Druck waren immer noch 168 Katholiken gegen diese Aktion (mit Kindern 264 Personen).

Das Schreiben am Landrat vom 24. Januar 1938, das die ganze Situation beschrieb, haben Manthey, Völger und Gross mit „Heil Hitler“ beendet. Dem Schreiben wurden acht Listen mit 673 Namen beigelegt: 429 aus Unruhstadt, 150 aus Karge, und 94 aus benachbarten Dörfern. Komisch in dieser tragischen Situation war die Tatsache, dass auf der Liste Nr. 8 der Name vom Priester Wdowczyk auftauchte, obwohl der Bürgermeister selbst die Übereinstimmung der Liste mit der unterschriebenen Originalliste beglaubigte. Die erste Liste wurde mit den Worten angefangen:

„Wir Katholiken der Parochie Unruhstadt bekennen uns nicht zur polnischen Minderheit. Wir erklären dies hiermit ausdrücklich und bitten deshalb zur Herbeiführung klarer Kirchenverhältnisse, zu Vermeidung von persönlichen Missdeutungen und damit wieder zur Ausschaltung von Zank und Streit um Abhaltung:

- 1) Deutschen Predigten,
- 2) Verlesung des Evangeliums,
- 3) Bekanntgaben, Gemeinschaftsgesänge in rein deutscher Sprache.

Wir bekräftigen vorstehende Bitte mit unserer eigenhändigen Unterschrift“.

Das Endergebnis der ganzen Aktion war für die Nazi-Behörden sicher nicht zufrieden stellend, weil der Priester Wdowczyk nur ein wenig von seiner Position zurückging. Wir verfügen über eine Liste der Gottesdienste für die Weihnachtszeit 1938/1939. Für acht Hauptmessen, die sonntags und feiertags um 10.30 stattfanden, gab es fünf in der polnischen und lediglich drei in der deutschen Sprache. Die deutschen Gottesdienste wurden dazu nicht an den wichtigsten Tagen abgehalten: am zweiten Weihnachtstag, in Silvester (am Nachmittag) und am Sonntag nach dem Drei-Königs-Feier (am 8. Januar). Bei allen deutschen Gottesdiensten wurde noch vorgemerkt, dass sie nur so genannte „stille Messen“ waren – ohne Gesang und Orgelspiel. Solche propolnische Stellung des Priesters wurde nach dem Ausbruch des deutsch-polnischen Krieges rücksichtslos bestraft.

Nach der Einsperrung Maximilian Wdowczyk in einem Konzentrationslager erhielt die Stelle des Propsts Johann Scherer, doch erst im Mai 1941. Er diente in der Kirchengemeinde bis November 1946, also bis zu seiner Zwangsaussiedlung nach Deutschland.

Die evangelische Kirche in Unruhstadt und Karge wurde solchen Konflikte nicht ausgesetzt. Der Pastor in der Gemeinde war seit 1909 Emil Tank, der 1923 die Stelle eines Superintendenten erhielt. Seinen Dienst in Unruhstadt und Karge quittierte er 1928. Sein Nachfolger wurde Artur Plumbaum, der als Pastor in der Zeit 1928-1945 blieb. Stefan Petriuk informiert, dass der oben erwähnte Polizeirat W. Erbt verschwägert mit dem Pastor war. Die Beiden kamen zusammen ums Leben am 29. Januar 1945, bei der Flucht vor der Roten Armee.

Die Stelle des Diakons (des zweiten Pastors) hatten damals Wilhelm Langholz (1887-1923), Theodor Ballke (1923-1930), später 1930-1935 Diakon Caspar (Vorname unbekannt), Hans Fechner (1935-1937) und Meißner (1937-1939) inne. Der Letzte wurde zur Wehrmacht 1939 als ein Offizier eingezogen und seitdem blieb die Stelle unbesetzt.

Schulwesen

Das Bildungswesen wurde kurz nach dem Ende des Ersten Weltkriegs mit einer neuen Elementarschule bereichert. Sie entstand im Dorf Karge. In der Stadtschule wurden etwa 200-250 Schüler von vier Lehrern und in der Dorfschule – etwa 90-130 Schüler von

drei Lehrern unterrichtet. 1921 besuchten die Stadtschule 242 Kinder. 158 davon waren evangelischer Konfession und 84 katholischer (34,7%). Kinder jüdischen Glaubens wurden nicht notiert. 1926 gab es in der Stadtschule 179 Schüler, davon 131 Evangelischen und 47 Katholiken (26,3%). 1928 wurden dort 188 Kinder von vier Lehrern unterrichtet. Gleichzeitig unterrichteten drei Lehrer 93 Schüler in der Dorfschule in Karge. Zu einer Analyse der nationalen Struktur der Schüler fehlen jegliche Informationen für die Zwischenkriegszeit. Wenn wir die Namen der Kinder beobachten, die in den Jahren 1929-1936 als Schulanfänger notiert wurden, können wir höchstens feststellen, dass etwa 20-30% von ihnen die polnischen Namen trugen.

Anders als früher musste ein Lehrer in jeder Schule der katholischen Konfession angehören. In der Stadt arbeiteten als Lehrer u.a. Rudolf Eschenbach, Otto Pfluger, May Tepper, Fräulein Selck, Lothar Bredtschneider und ein Katholik – Josef Paul Kunde. In der Dorfschule waren dagegen u.a. Heydeck, Konrad, Murgoth und ein katholischer Lehrer Berndt angestellt. 1938 lehrte in der Stadtschule ein katholischer Lehrer, Johann Manthey und in der Dorfschule – auch ein Katholik – Dzicker. Beide haben sich damals gegen den Priester Maximilian Wdowczyk engagiert.

In der Stadt gab es außerdem eine gehobene Klasse, die Schüler nach der Elementarschule für ein Gymnasium vorbereitete. Seit 1921 funktionierte dort auch eine Berufsschule mit etwa 40-50 Schülern. Im Januar 1929 absolvierten Lehrer Rudolf Eschenbach und Josef Kunde einen speziellen Ausbildungskurs in Schneidemühl und konnten sie seitdem auch in der Berufsschule unterrichten. Immer noch tätig war außerdem die Präparandenanstalt, zu der aber nähere Angaben nicht vorhanden sind.

Während des Zweiten Weltkriegs fehlten die Lehrer in allen oben erwähnten Schulen, weil viele eingezogen wurden. Wir kennen nicht alle Namen von den Lehrern, doch bekannt ist, dass im März 1940 in der Stadtschule ein Lehrer namens Peglow unterrichtete. Im April 1940 besuchten diese Schule 219 Kinder und arbeiteten dort vier Lehrer, darunter eine Frau. Später wurde die Lage viel dramatischer. 1941 bat der Bürgermeister den Landrat um Entlassung aus der Wehrmacht des Oberleutnants Johann Manthey, weil in der Stadtschule damals 270 Schüler nur von zwei Lehrern unterrichtet wurden. Von den Beiden war die Sportlehrerin dazu schwer krank.

Für die ganze Periode 1919-1945 soll man feststellen, dass Bildungssystem nach 1920 bedeutend verbessert wurde. Am wichtigsten war, dass neue Schulen entstanden. In Karge eröffnete man eine Elementarschule und in Unruhstadt eine Berufsschule. Obwohl die Zahl der Schüler nach unten ging, wurde die Zahl der Lehrer nicht reduziert, was bestimmt den Bildungsprozess günstig beeinflusste. Ähnlich wie früher wurden die Lehrer sehr oft in die anderen Schulen verlegt, vielleicht sogar öfter als vor 1914. Die Lehrer nahmen aktiv am politischen Leben teil, was früher eher nicht der Fall war. Sie waren an politisch-gesellschaftlichen Umwandlungen 1918-1919 beteiligt, führten auch nationalistische, antipolnische Aktionen. Einige von ihnen waren Mitglieder der Stadtverordneten-Versammlung in der Zeit der Weimarer Republik. In der Hitler-Zeit zeichneten sie sich auch durch eine Aktivität, die weit über berufliche Verpflichtungen hinausging. Während des Zweiten Weltkrieges war die Führung des Unterrichts sehr erschwert, weil das allgemeine Niveau der Lebensbedingungen gesunken ist und es ständig an Lehrern fehlte. Die Mehrheit von ihnen musste in Krieg ziehen oder in quasimilitärischen Organisationen oder Einheiten dienen.

Tumaczenie Leszek C. Belzyt

DZIEJE ROZWOJU PRZESTRZENNEGO KARGOWEJ W CZASACH NOWOŻYTNYCH



PRÓBA SKONSTRUOWANIA OBRAZU PRZESZŁOŚCI niewielkiego ośrodka miejskiego, jakim była Kargowa-Unruhstadt w XVII-początkach XIX wieku jest z jednej strony zadaniem trudnym, z drugiej zaś pasjonującym. Trudność jawi się przede wszystkim w obrębie materiałów źródłowych, których jest relatywnie niewiele. Historyk podejmujący się próby takiego zadania zmuszony jest posiłkować się zróżnicowaną bazą naukową czerpiącą z takich obszarów poszukiwań, jak obiekty kultury materialnej – architektura, układy przestrzenne, różnego rodzaju przedmioty ruchome świadczące o aktywności dawnych mieszkańców czy też właścicieli miasta – wszak, jak wskazuje niemiecka nazwa, było to miasto Unrugów, miasto prywatne, własność tak zwanej niemieckiej linii rodziny Unrugów (von Unruh).

Ale na tym właśnie tle jawi się wartość tego typu przedsięwzięć, których celem jest stworzenie owych obrazów możliwie rozbudowanych. Warto już w tym miejscu wskazać, że te niewielkie ośrodki miejskie na dawnym zachodnim pograniczu Wielkopolski zawsze były kosmopolityczne, tworząc ciekawe konglomeraty kulturowe i społeczne. Zjawiska te, mimo stosunkowo słabej pozycji gospodarczej tych miast, zawsze czyniły je dynamicznymi, wpisując zarazem w kontekst dziejów politycznych, społecznych, gospodarczych szerszych obszarów, twórców państwowych, wreszcie procesów mających zasięg kontynentalny. Słychać tu było język niemiecki, polski, słychać było Żydów, ale przecież trudno nie wspomnieć o kupcach czeskich czy holenderskich. Jednak w obliczu tej wielokulturowości trzeba powiedzieć, że dominował specyficzny pograniczny „wolapik” – mowa dziś nieznana, mowa uliczek niewielkich gwarnych miasteczek na Kresach zachodnich wielokulturowej Rzeczypospolitej. Była to mowa ludzi, którzy jakkolwiek wywodzili się z różnych kręgów etnicznych, tworzyli specyficzne konglomeraty społeczne, nie znając – mimo oczywistych różnic etnicznych – takich pojęć jak narodowość. Jak napisał w jednym ze swoich esejów piewca owych Kresów Sergiusz Sterna Wachowiak „[...] życie w pogranicznej prowincji nie było smutne i dziwnie, pogodny nastrój emanuje nawet ze stel ogrodu umarłych [...]”.

W znacznie większym stopniu różnice wyznaczała religia, dzieląc społeczności najczęściej na chrześcijan i Żydów, a samych chrześcijan na katolików i luteran. I tu w zasadzie już można mówić o konfliktach, które w obliczu takich zjawisk jak kontr-reformacja czy wojna polsko-szwedzka z lat 1655-1660 nabierały często radykalnych form, dzieląc wewnętrznie niewielkie gminy miejskie. Badania w obrębie przekazów źródłowych, zwłaszcza z okresu XVII-pierwsza połowa XVIII wieku, dostarczają wielu tego typu danych. Miasta te od Wałcza po Wschowę przepełnione były takimi zjawiskami. Ale Kargowa jako miasto prywatne i zarazem protestanckie (w omawianym okresie nie było tu parafii katolickiej, a zależność od proboszcza w Kopanicy nie miała tak dużego znaczenia jak obecność miejscowego predykanta luteranckiego pod opieką panów Unrugów), pod względem religijnym zaliczało się do spokojnych. Nie widać w Kargowej tumultów religijnych znanych z Międzyrzecza czy Wschowy. Uspokojenie tych zjawisk następuje dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, a uporządkowanie prawne sytuacji wyznaniowej w zasadzie dopiero w okresie napoleońskim i pruskim.

Jeszcze jeden element wyróżniał Kargową. Patrząc na miasta zachodniej Wielkopolski, był to jeden z młodszych tworów, powstały w obrębie procesu nazywanego w literaturze naukowej wtórną kolonizacją miejską. Gdy w połowie XVII wieku powstawało to miasto, sieć miejska była już okrzepnięta, sięgając swoich początków w XIII wieku, a zwarzywszy na nieco bardziej złożony proces rozwoju miast w Europie Środkowej, już rozbudowane osady przygodowe w XI-XII wieku takie jak Krosno Odrzańskie czy Międzyrzecz nazywać wypada protomiejskimi. Ale tak późne powstanie miasta Unrugów nie było zjawiskiem całkiem wyjątkowym, by przywołać tu zaledwie kilka lat starszą Szlichtyngową czy liczne tak zwane nowe miasta powstające obok już istniejących starszych ośrodków miejskich lub na wzór wsi, takie jak Nowy Trzciel po lewej stronie Obry, tego typu zjawiska znane są z Babimostu, Wschowy, wreszcie lokowany dopiero w 1786 roku przez Feliksa Szołdrskiego obok wsi Tomyśl twór nazwany Nowym Tomysłem. Proces ten, rozciągnięty w XVII-XVIII wieku, wpisywał się w szersze zjawiska społeczno-gospodarcze, uzupełniając tym samym już istniejącą sieć miast.

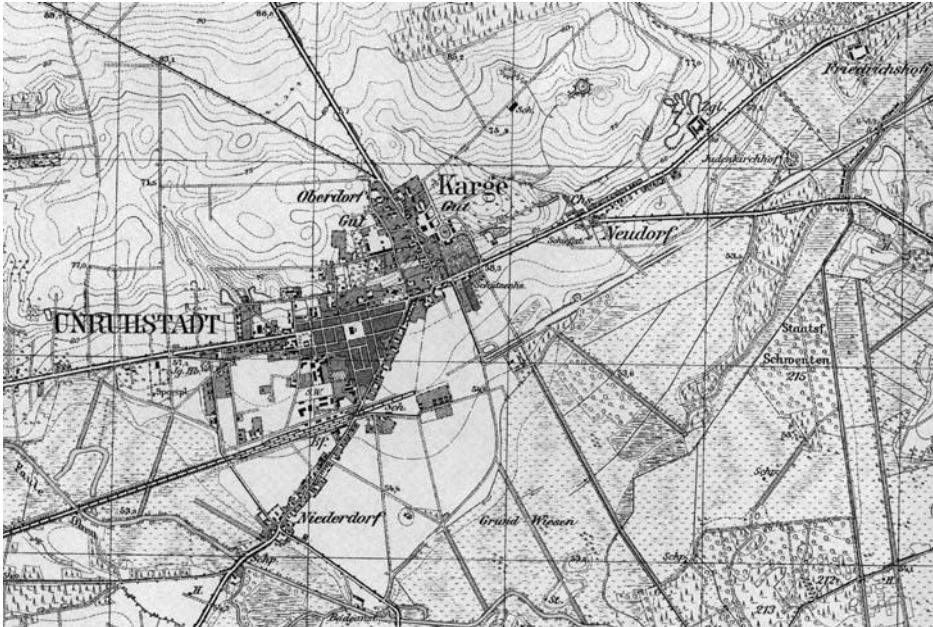
Trzeba zresztą w tym miejscu wskazać, że okolice Kargowej, Wolsztyna oraz Międzychodu będącego własnością (główną siedzibą) rodziny Unrug, charakteryzowały się znaczną dynamiką w zakresie zakładania nowych osad. Znaczenie miało tu przede wszystkim zakładanie tak zwanych osad Ołęderskich, nazywanych także w Prusach, w dolnym biegu Warty, osadnictwem fryderycjańskim. Proces ten obecny w XVII i w XVIII wieku, oprócz zakładania miast czy nadawania praw organizacji targów i jarmarków, na interesującym terenie był próbą odbudowania potencjału gospodarczego w obrębie dóbr prywatnych, kościelnych, ale także w dobrach „stołu królewskiego” po zniszczeniach wojen północnych z lat 1655-1660 oraz 1700-1721. Charakter takich osad mają chociażby wsie w gminie Kargowa – Stary Jaromierz (Jaromierskie

Stare Olędry, niem. Alt Jaromierz Hauland) i Nowy Jaromierz (Jaromierskie Nowe Olędry, niem. Neu Jaromierz Hauland) założone w latach 1709-1719. Jakkolwiek przyczyn powstania Kargowej część literatury upatruje w przyjęciu przez Krzysztofa Unrug prześladowanych protestantów z terenów objętych wojną trzydziestoletnią, to jednak, nie wykluczając tego argumentu, trzeba wskazać przede wszystkim na plan gospodarczy założyciela miasta, który mieli realizować wypędzani dysydenci. Byli to rzemieślnicy, w głównej mierze sukiennicy, ale nie tylko. Jak znaczące były to przedsięwzięcia, pokazał już wiek XVIII, kiedy to pogranicze wielkopolsko-śląsko-brandenburgskie stało się zagłębiem sukienniczym opartym na miejscowej hodowli owiec i korzystnym położeniu na szlakach handlowych. Kargowa była jednym z elementów tego zagłębia, którego upadek nastąpił na początku XIX wieku, po wojnach napoleońskich. Wówczas miasta zachodniej Wielkopolski włączone do Wielkiego Księstwa Poznańskiego w ramach zaboru pruskiego przeżywają okres wyludnienia i przenoszenia warsztatów sukienniczych na wschód, do rodzących się wielkoprzemysłowych ośrodków włókienniczych w Łodzi, Zgierzu, Supraślu i Białymstoku. To tam, w nowej „Ziemii Obiecanej”, badania pozwalają odnaleźć nazwiska rzemieślników i całych rodzin obecnych wcześniej w zachodniej Wielkopolsce. Pierwsza połowa XIX wieku jest okresem regresu niewielkich miast, które utraciły swoją pozycję w wytwórczości sukienniczej. Ożywienie pojawia się w drugiej połowie XIX wieku, jednak obserwacje globalne pozwalają zauważyć, że mimo przesłanek dla rozwoju gospodarczego, takich jak kolej, już pod koniec XIX stulecia ludność tych miast się zmniejsza, emigrując do wielkich ośrodków przemysłowych.

Przestrzeń badań niewielkich miast jawi się w obrębie bardzo szerokiej problematyki mieszczącej w sobie zagadnienia gospodarcze, społeczne, kulturowe, wreszcie – na samym końcu – należy wskazać na problemy polityczne. Te, choć przecież także obecne, w wymiarze mikrohistorii pozostają jednak z boku, uzupełniając jedynie tło podjętych rozważań.

UKŁAD PRZESTRZENNY I ZABUDOWA MIASTA

Układ przestrzenny został określony ogólnie w dokumencie lokacyjnym, w którym wskazano, że „[...] de novo ad instar aliarum ciuitatum et oppidorum regni nostri locandi, forum, pretorium et plateau in eodem disposite constituendi [...]” („na wzór innych, dużych i małych miast naszego królestwa z rynkiem, ratuszem i planowo umieszczonymi uliczkami”). Ten zapis zdaje się podważać część funkcjonujących ustaleń, wskazujących, jakoby układ przestrzenny Kargowej wzorowany był na lokowanym w 1638 roku układzie Bojanowa. Analiza układów podobnych założeń w Wielkopolsce nie pozwala na doszukiwanie się szczególnych analogii, a zapis



Fragment mapy z pierwszej połowy XX wieku z widocznym układem przestrzennym Kargowej

w dokumencie lokacyjnym z 1661 roku pozwala jedynie przyjąć, że powszechnie obowiązującą zasadą był układ znany od czasów średniowiecznych, charakterystyczny dla lokacji miejskich na prawie niemieckim.

Z dokumentu wystawionego w 1655 roku dowiadujemy się, że rada miejska powinna kontrolować mury oddzielające poszczególne domy w mieście. Jednakże miasto miało charakter drewniany, przy czym w porządku policyjnym zalecano, aby dachy kryte były gontem. Wiele uwagi w przepisach porządkowych poświęca się sprawom przeciwpożarowym, zwracając uwagę na beczki z wodą oraz wiadra. Budowane domy miały ściśle przestrzegać granic wyznaczonych działek, a mieszczanie zobowiązani byli do pomalowania szczytowych fasad swoich budynków. Ponadto właściciele domów narożnych, oprócz przestrzegania granic posesji, zobowiązani byli do utrzymania przyległych ulic.

O charakterze zabudowy miasta świadczą pożary – niszczyły istniejące budynki, przyczyniając się jednak do powstawania zabudowy nowszej, bardziej odpornej na ogień. Jednakże większe pożary miasta odnotowano w XIX wieku (1837, 1841). Akcje budowlane po tych pożarach znacząco przyczyniły się do zmiany zabudowy i całkowitego zaniku obiektów drewnianych. Natomiast o zniszczeniu dóbr Kargowa (pałac i folwark) wspomina się w roku 1735, w związku z najazdem na dobra Unrugów, gdzie przebywały oddziały saskie, wojsk polskich pod dowództwem wojewody Adama Tarły. Wówczas zniszczone zostały zabudowania folwarku wraz z dworem (zob. też niżej).



Ratusz w Kargowej, widok współczesny. Fot. M. Tureczek

Według opisów z końca XVIII wieku miasto liczyło 288 domów, spośród których tylko 95 miało ściany kominowe murowane, ponadto tylko jeden dom kryty był dachówką ceramiczną. Pozostałe domy miały charakter drewniany lub ryglowy i kryte były gontem oraz słomą. Wysokość podatku podymnego w 1793/1794 roku wynosiła 1152 zł, dodatkowo mieszczanie wnosili opłaty z tytułu posiadanych domów na rzecz właściciela. Z budynków na Starym Rynku opłata ta wynosiła 5 tymfów, a na nowym rynku (po zachodniej stronie miasta; obecny plac Berwińskiego) od 1 do 3 tymfów. Odpowiednie opłaty z tytułu budynków i posiadanych gruntów były wnoszone także do kasy miejskiej i kasy właściciela w wypadku sprzedaży. W 1793 roku odnotowano, że za czynsz od budynków wraz ze sprzedażą soli do kasy miejskiej wpływało rocznie 200 talarów. Warto także wskazać, że ulice były brukowane, za wyjątkiem placu Nowego Rynku. Już w dokumencie z 1655 roku wspomina się o bitych ulicach, nadto studniach miejskich, które miały być utrzymywane z dochodów rady. Pod koniec XVIII wieku nie było w mieście wolnych działek pod zabudowę.

Murowany charakter miał ratusz. Najstarsza budowla datowana jest na drugą połowę XVII wieku. Obecny kształt ratusza pochodzi z około 1856 roku. Jest to budowla dwukondygnacyjna posadowiona na rzucie kwadratu, z wewnętrznym dziedzińcem. Od strony wschodniej do budowli przylega wieża zwieńczona pseudokrenelażem i wysoką iglicą.

Kościół luterański przez dłuższy czas funkcjonował w obrębie dóbr Kargowa na terenie Górnej Wsi. Śladem po najstarszym kościele protestanckim w Kargowej może być dzwon z 1653 roku, który był ufundowany przez Krzysztofa Unruga i odlany przez wschowskiego odlewnika Joachima Rothe. Dzwon ten ma następującą inskrypcję w języku niemieckim: „GOS MICH IOACHIM ROTHE IN FRAVSTADT CHRISTPHOURVS VNRVS ROTT MG FVNDATOR HVIVS LOCI MEFECI CVRABAT ANNO 1653”. W literaturze niemieckiej dzwon ten jest określany jako najstarszy znany z Kargowej. Obiekt ten został zarekwirowany w czasie pierwszej wojny światowej, jednak ostatnio odnalazł się w zbiorach prywatnych.

W sąsiedztwie kaplicy po północnej stronie miasta założono cmentarz miejski. Reorganizacja cmentarza nastąpiła w 1855 roku, kiedy poświęcono nowy plac grzebalny w mieście, zamykając stary cmentarz. Pierwotny kościół-kaplica znajdował się na terenie obecnego folwarku, został on zniszczony w 1735 roku. Budowla, która zachowała się do chwili obecnej, pochodzi z lat 1801-1805. Jej poświęcenie nastąpiło 2 grudnia 1805 roku, a koszt budowy bez wieży miał wynieść 20 tys. talarów. Jest to obiekt murowany, nieorientowany, z zachowanymi charakterystycznymi elementami wyposażenia protestanckiego w postaci piętrowych empor. Wieża przylegająca do korpusu od strony wschodniej ma wysokość 43 m i została dobudowana dopiero w 1832 roku, dzięki wsparciu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Całość ma charakter późnoklasycystyczny, fasady budynku ozdobione są prostymi oknami ozdobionymi z zewnątrz żłobkowanymi gzymsami, rozświetlającymi kondygnacje empor.

O jeszcze jednym gmachu publicznym warto wspomnieć – była to synagoga związana ze społecznością żydowską. Bożnica w Kargowej jest wzmiankowana w 1797 roku, choć jej powstanie należy przesunąć wstecz. Obiekt ten spłonął 22 września 1841 roku, a w jego miejsce (obecna ulica Dworcowa 17 – na południe od rynku), wybudowano kolejny, który następnie przebudowano w 1888 roku, nadając mu cechy neoromańskie. Budynek synagogi, pełniąc w okresie nazistowskim funkcję magazynu, przetrwał wojnę, a w latach 80. XX wieku został zaadaptowany na cele mieszkalne. Społeczność żydowska posiadała także plac grzebalny, który znajdował się na wschód od miasta (około 2 km), przy drodze w kierunku Wolsztyna.

Analiza źródeł kartograficznych dotyczących miasta potwierdza, że przyjęty układ uzyskał stosunkowo regularny charakter w obrębie przestrzeni rynkowej, przy czym do dziś czytelna pozostaje zależność od starszych elementów przestrzennych, takich jak droga w kierunku Klenicy oraz Średniej i Dolnej Wsi. Przez centrum miasta biegła droga z Poznania w kierunku Sulechowa. Pozostałe ulice uzyskały regularny układ w stosunku do placu rynkowego, tworząc kwadratowe lub prostokątne kwartały poszczególnych części miasta. Całość układu została określona w formie trójkąta wydłużonego w kierunku południowym. Charakter tego założenia określił także kształt południowych kwartałów miasta, gdzie funkcjonowała gmina żydowska. Parcele działek w obrębie centrum zyskały prostopadły układ w stosunku do ulic miasta, czego wynikiem była



Najstarsza zabudowa mieszkalna charakterystyczna dla miast tkackich w zachodniej Wielkopolsce, widok współczesny. Fot. M. Tureczek

zabudowa charakteryzująca się prostopadłym układem kalenicy dachów oraz szczytem równoległe w stosunku do przebiegających ulic. Przykłady takiej zabudowy o takim układzie kalenicy zachowały się w Kargowej do chwili obecnej. Szczególnie interesujące budynki znajdują się przy wschodniej części obecnej ulicy 27 Stycznia. Układ tych budynków, mimo że ich chronologia jest późniejsza w stosunku do omawianego okresu (najstarsze pochodzą z przełomu XVIII/XIX wieku), odzwierciedla pierwotny charakter zabudowy miast tkackich w zachodniej Wielkopolsce.

Podobne przykłady tego typu zabudowy można spotkać w Trzcielu, Babimoście czy Szlichtyngowej. Porównanie planów miasta z XVIII i początku XX wieku pokazuje, że rozwój przestrzenny Kargowej był stosunkowo niewielki w okresie XIX wieku. W porównaniu z innymi miastami stanu tego nie zmieniło znacząco pojawienie się kolei. Dworce i przebieg linii kolejowych, które z racji uwarunkowań terenowych i przestrzennych powstawały bardzo często w pewnym oddaleniu od miast, wpływały w ten sposób na włączenie do ich przestrzeni nowych terenów. Kolej w Kargowej została określona w bezpośrednim sąsiedztwie dotychczasowej zabudowy starego miasta od strony południowej oraz na północ od tak zwanej Dolnej Wsi. Ta zależność od już istniejących elementów przestrzennych, a także cechy gospodarcze miasta

ograniczyły jednocześnie jego rozwój na przełomie XIX i XX wieku. Otwarcie linii kolejowej w Kargowej nastąpiło 1 kwietnia 1905 roku, łącząc miasto z Sulechowem i Poznaniem przez Wolsztyn oraz Luboń.

Obok samego miasta oraz Dolnej Wsi warto wskazać na inne elementy przestrzenne. Tak zwana Górna Wieś położona była na północny wschód od centrum miasta i skupiała w sobie dwór, założenie parkowe oraz zabudowania folwarczne. Natomiast Średnia Wieś przylegała bezpośrednio do miasta od strony wschodniej. Samo miasto położone jest na rozległym wypłaszczeniu na wysokości około 54 do 57 m n.p.m., natomiast Górna Wieś znajduje się na wysokości około 58 do 75 m n.p.m. Od strony południowo-zachodniej przepływa ciek wodny zwany Gniłą Obrą, który swój bieg rozpoczyna na północ od Brójec, przepływając przez Babimost, uchodzi do Odry w okolicach Cigacic. Wokół miasta znajdowały się młyny wiatraczne, które położone były po stronie południowej, w sąsiedztwie Dolnej Wsi, oraz po stronie zachodniej, w obrębie tak zwanych wzgórz wiatracznych (niem. Mühlberge). Analizując źródła kartograficzne oraz dokonując oceny dzisiejszej formy terenów wokół miasta, należy wskazać także na wyraźną obecność pastwisk i terenów podmokłych ze skupiskami łągowymi, związanymi z charakterem Gniłej Obry. Tereny uprawne znajdowały się na wzgórzach po północnej stronie miasta i folwarku. Miasto, ze względu na bliskie sąsiedztwo folwarku, otaczały także zabudowania gospodarcze w postaci stodół i spichrzy. Obiekty te są czytelne jeszcze na mapach z XIX i początków XX wieku.

Oprócz wskazanych elementów, na wschód od miasta, w południowym skrajnie założenia parkowego, przy drodze w kierunku Wolsztyna czytelny w obrębie źródeł kartograficznych pozostaje dom bractwa strzeleckiego oraz strzelnica. Samo bractwo miało powstać za zgodą Krzysztofa Unruga w 1652 roku. Siedziba, czytelna w obrębie map, była przebudowywana w 1872 roku, wówczas powstała także nowa strzelnica.

Współczesne wartości kulturowe związane z przestrzenią miasta wyznacza przede wszystkim stosunkowo dobrze zachowany układ odzwierciedlający pierwotne założenia planistyczne. Kargowa jako miasto nie była poddana w XIX wieku znaczącym przemianom przestrzennym i wyraźnej rozbudowie pierwotnego założenia. Współczesne elementy odzwierciedlają przede wszystkim przemiany architektoniczne w XIX i na początku XX wieku. Do dziś, oprócz wspomnianych, cennych szczytowych budynków, w Kargowej zachowało się kilkanaście interesujących eklektycznych kamienic z przełomu XIX i XX wieku. Niemniej jednak nieliczne w obrębie najstarszej części miasta przykłady wielopiętrowej zabudowy typowej z lat 70. i 80. XX wieku pozwoliły zachować wiele cennych elementów przestrzennych określonych przede wszystkim układem ulic w stosunku do placu tynkowego. Próba odniesienia ich do historycznego rozwoju miasta nie nastrocza większych trudności. W obrębie dawnych wsi klucza Kargowa charakterystyczne pozostają na przykład niskie parterowe zabudowania z dwuspadowymi dachami i towarzyszące im obiekty gospodarcze. Elementy te nadal wyraźnie odróżniają się przestrzennie i architektonicznie od historycznego centrum



Spichlerz w obrębie dawnego folwarku dworskiego Kargowa. Fot. M. Tureczek

miasta. Podejmując kwestie historycznego układu przestrzennego, na uwagę zasługują także inwestycje budowlane zmierzające do wypełnienia północnej parceli rynkowej. Pomimo że w obrębie rynku część obiektów ma charakter wtórny, ich proporcje oraz kształt pozwalają na zachowanie najważniejszych wyznaczników historycznej przestrzeni centrum, którego właściwą dominantą pozostaje ratusz oraz wyznaczający oś Starego Miasta – posadowiony na północny wschód od rynku – dawny zбір.

DWÓR I PAŁAC KRÓLEWSKI AUGUSTA II

Historia dworu w Kargowej (Górna Wieś) jest związana z kluczem tutejszych dóbr ziemskich, które w połowie XVII wieku stały się własnością Krzysztofa Unruga. Niemniej jednak przekazy dotyczące folwarku pozwalają wskazać, że powstanie dworu nastąpiło w początkach XVII wieku, kiedy właścicielami wsi była rodzina Żychlińskich. O bardziej znaczącym założeniu można mówić jednak dopiero w okresie, gdy właścicielem klucza został Karol Unrug (1683-1736), dla którego Kargowa stała się siedzibą



Pałac w Kargowej – karta pocztowa z początku XX wieku z widokiem od strony parku

gałęzi rodu. Według dostępnych przekazów w 1731 roku Karol Unrug przekazał swoją rezydencję królowi Augustowi II Mocnemu w dożywotnią dzierżawę. W założeniu przebudowy pałacu, wynikającej z umowy dzierżawy, miała tu powstać rezydencja postojowa związana z podróżami królewskimi na trasie Drezno–Warszawa. Tego typu rezydencje, nazywane pałacami pocztowymi lub podrożonymi, miały powstać także w Kutnie i Sochaczewie. W Kutnie niewielki pałacyk królewski wzniesiono w 1750 roku, jednak porównując planowane założenia na trasie podróży królewskich, pałac w Kargowej miał być najokazalszym – według zachowanych planów zakładano, że budowla ta będzie wzorowana na budowlach drezdeńskich. Oprócz pałacu planowano wzniesienie w Kargowej także koszarów wojskowych. Oba te założenia zostały zrealizowane częściowo do 1735 roku.

Dostępne przekazy wskazują, że realizacją projektu zajęli się architekci Johann Christoph Knöffel (1686-1752) oraz Karl Friedrich Poppelmann (1697-1750). W pierwotnym założeniu miał być to projekt dziedzińcowy, niewielki, nawiązujący do istniejącego dworu szlacheckiego. Jednakże z czasem projekt został powiększony do znacznych rozmiarów oraz okazałej barokowej bryły architektonicznej nawiązującej do innych rozwiązań wspomnianych architektów. Zachowane plany określają tę budowlę na planie krzyża z wewnętrznym dziedzińcem i założeniem ogrodowym. Budowa planowanego założenia realizowana była w latach 1731-1733, a jej przerwanie nastąpiło wraz ze śmiercią Augusta II 10 lutego 1733 roku. Koszt zrealizowanych części budowli wyniósł około 60 tys. talarów. W ciągu dwóch lat zdołano zrealizować skrzydło określane „Königliche Palais”, które miało być rezydencją tymczasową, oraz część koszar, obejmujących jeden z czterech projektowanych dziedzińców. Zrealizowane założenie zostało zniszczone w 1735 roku podczas walk między wojskami saskimi a polskimi. 5 marca 1735 roku koszary w Kargowej zostały zaatakowane przez wojska polskie związane ze Stanisławem Leszczyńskim. Mimo kapitulacji oddziałów saskich dwór i koszary zostały splądrowane i podpalone. Część przekazów podaje, że dzieła

zniszczenia opuszczonego folwarku dokonała ludność miasta, inne wskazują na oddziały polskie.

Obecny pałac został odbudowany po 1735 roku, jednak założenie to charakteryzuje się znacznym uproszczeniem w stosunku do projektów saskich z lat 1731-1733. Jest to obiekt barokowy, dwukondygnacyjny, podpiwniczony, z obszernym poddaszem, którego skrzydła, wieńczące założenie od strony północnej, przykryte są wielospadowymi dachami. W elewacji frontowej od strony północnej pomiędzy skrzydłami znajduje się wklęsły zdobiony ryzalit z wejściem głównym, do którego prowadzą schody. Ryzalit ozdobiony jest półkolumnami i pilastrami oraz zwieńczony falistym łamanym szczytem. Element ten określany jest jako model ekspresyjnej elewacji charakterystycznej dla architekta Ottavia Broggia. W elewacji tylnej (strona południowa w kierunku założenia parkowego) znajduje się ryzalit z trójkątnym szczytem. Elewacje boczne zostały ozdobione skromnymi pilastrami oraz prostymi opaskami zdobiącymi prostokątne okna.

Na podstawie zachowanych źródeł kartograficznych można wskazać, że dwór od strony północnej ozdobiony był owalnym gazonem położonym w centrum rozległego dziedzińca. Po stronie zachodniej wybudowano zachowany do dziś parterowy, przykryty ceramicznym dachem budynek oficyny, w północno-zachodniej części zaś folwarku znajdowały się budynki gospodarcze, przy czym w obecnej formie większość z nich ma metrykę z XIX i początku XX wieku. Ciekawszym, zachowanym przykładem tej zabudowy jest ryglowy i murowany spichlerz. Od strony południowej położone było, zachowane częściowo do dziś, założenie parkowe na urozmaiconym krajobrazowo terenie, wewnątrz którego znajdowały się niewielkie stawy (obecnie częściowo odtworzone). Zachowane plany tego założenia pozwalają przyjąć, że symetryczne rozmieszczenie roślinności i alei spacerowych nawiązywało do ogrodów w stylu francuskim.

Odbudowa założenia została zrealizowana przez kolejnego właściciela Aleksandra Unruga (w okresie jego małoletności dobrami zarządzała jego matka). Jednakże w wyniku zniszczeń, Unrugowie z Kargowej popadli w kłopoty finansowe i w zasadzie aż do końca ich obecności majątek borykał się z problemami finansowymi. Karge dzieliło się na: Wieś Górną, Wieś Średnią, Wieś Dolną oraz Nową Wieś. Do klucza tych dóbr należały folwarki: Nowy Folwark i Folwark Linie. Pod koniec XVIII wieku w obrębie klucza Kargowa znajdowało się 96 domów. Do majątku ziemskiego należały także zabudowania browaru i gorzelnii, która powstała w miejscu dawnej kaplicy dworskiej.

Obiekty związane z założeniem pałacowym i folwarcznym w znacznym stopniu zachowały kształt, który pozwala obecnie na rozpoznanie ich cech pierwotnych. Warto wskazać, że – szczególnie jeśli chodzi o obiekty folwarczne – w ostatnich latach zostały one wyremontowane i spełniają swoje pierwotne funkcje. Także park od strony południowej poddawany jest zabiegom rewitalizacyjnym, stopniowym pracom remontowym poddawany jest także dwór.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie

Akta miasta Kargowa, dokumenty z lat 1655-1791, nr sygn. 1-7.

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Ewidencja zabytków ruchomych i nieruchomych – Kargowa.

Źródła publikowane

Holsche A.C., *Geographie und Statistik von West, Süd- und Neu Ostpreussen*, Berlin 1800-1805.

Opis Księstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów polskich aż do naszych czasów, wyd. J.B. Flatt, Poznań 1809.

Opracowania

Dworzaczkowa J., *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1995.

Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, red. H. Samsonowicz, M. Bogucka, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.

Dzieje Wielkopolski, red. J. Topolski, t. I, Poznań 1969.

Karczewska J., *Lokacja Kargowej w 1661 roku*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci prof. Wojciecha Peltza*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005.

Krygowski B., *Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej*, cz. 1, Poznań 1961.

Krygowski B., *Krajobraz Wielkopolski i jego dzieje*, Poznań 1958.

Kulejewska-Topolska Z., *Ze studiów nad zagadnieniem lokacji miast w Wielkopolsce XVI-XVIII w.*, „Przegląd Zachodni” 1953, t. 9.

Mertinat F., *Die Glocken der evangelischen Kirche in der Grenzmark*, „Grenzmärkische Heimatblätter” 1941, XVII Jg, Heft 1-2.

Münch H., *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII-XIV wieku*, Kraków 1946.

Patorska J., *Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe. Katalog zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu*, Międzyrzecz 1996.

Patorski R., *Powiat Międzyrzecki na przestrzeni dziejów*, Międzyrzecz 2008.

Petriuk S., *Unrugowa i Kargowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami*, Uście-Kargowa-Langballigholz 2005.

Sterna-Wachowiak S., *Esej na wspomnienie Kresów Zachodnich*, [w:] *Opowieść o cynowym raju i kilka innych historii z XX wieku*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1993.

Tureczek M., *Brójce – zarys dziejów miasta 1428-1946*, Zielona Góra 2003.

Trzciel – studia z dziejów miasta, red. M. Tureczek, Trzciel-Zielona Góra 2008.

Wąsicki J., *Miasta zachodniego pogranicza Wielkopolski w latach 1793-1806*, Zielona Góra-Poznań 1960.

Wąsicki J., *Opisy miast polskich z lat 1793-1794*, Poznań 1962.

Zamki, dwory i pałace województwa lubuskiego, red. B. Bielini-Kopeć, wyd. II, Zielona Góra 2008.

Ziemia Lubuska, red. M. Sczaniecki, S. Zajchowska, Poznań 1950.

GESCHICHTE DER RAUMENTWICKLUNG VON KARGOWA IN DER NEUZEIT



DIE VERGANGENHEIT EINER KLEINEN STADT WIE KARGOWA/UNRUHSTADT im 17. und zu Beginn des 19. Jahrhunderts zu skizzieren, ist einerseits schwierig andererseits interessant. Die Schwierigkeit liegt vor allem innerhalb des zwar gut erhaltenen Quellenmaterials und der älteren, insbesondere deutschen Bearbeitungen, die aber insgesamt in einer geringen Zahl vorhanden sind. Ein Historiker, der solch einen Versuch unternimmt, muss auf ein differenziertes wissenschaftliches Material der materiellen Kultur wie Architektur, Raumformen, mobile, von der Aktivität der damaligen Bewohner zeugende Gegenstände oder die Stadteigentümer zurückgreifen. Wie der deutsche Stadtname zeigt, war dies die Stadt der Unruhs, eine private Stadt, der Besitz des Familienstammes von Unruh.

Noch ein Element hob Kargowa/Unruhstadt hervor. Wenn man die Städte des westlichen Großpolens betrachtet, muss man feststellen, dass Kargowa eine der jüngeren Städte war, die in der wissenschaftlichen Literatur als Stadtrückkolonisierung genannt wird. Als diese Stadt in der Mitte des 17. Jahrhunderts entstand, war das zu den Anfängen des 13. Jahrhunderts zurückreichende Städtetz schon ausgeprägt. Wenn man aber den Entwicklungsprozess der Städte in Mitteleuropa betrachtet, sieht man die schon im 11.-12. Jahrhundert ausgebauten Siedlungen wie Krosno Odrzańskie (Crossen) oder Międzyrzecz (Meseritz), die als stadtähnliche Siedlungen galten. Die so späte Entstehung der Unruhstadt war keine besondere Erscheinung, als Beispiel dienen hier das einige Jahre ältere Schlichtyngowa oder viele so genannte Neustädte, die bei den schon bestehenden älteren Stadtzentren oder Dörfern wie Nowy Trzciel am linken Ufer des Odra-Flusses entstehen. Ähnliches gilt für Babimost, Wschowa oder die erst 1786 von Feliks Szołdrski beim Dorf Tomyśl gegründete Stadt Nowy Tomyśl. Dieser, sich durch das gesamte 17. und 18. Jahrhundert dehnende, Prozess war mit breiteren sozial-wirtschaftlichen Umwertungen verbunden.

Man muss an dieser Stelle hinzufügen, dass die Umgebung von Kargowa (Unruhstadt), Wolsztyn und Międzychód (das der Hauptsitz der Familie Unruh war) durch eine deutliche Gründungs- und Siedlungsdynamik von neuen Siedlungen gekennzeichnet war. Es wurden hier vor allem die, im unteren Lauf der Warthe liegenden, Friderizianischen Siedlungen gegründet. Dieser Prozess fand im 17. und 18. Jahrhundert statt. Bei der Gründung neuer Städte oder der Verleihung der Markt- und Jahrmarktrechte wollte man auf diesem Gebiet das Wirtschaftspotential innerhalb der privaten, kirchlichen und königlichen Güter nach der Verwüstung durch die Nordkriege aus den Jahren 1655-1660 und 1700--1721 wieder aufbauen. So einen Charakter in der Gemeinde Kargowa/Unruhstadt haben

Stary Jaromierz (Jaromierskie Stare Olędry, deutsch: Alt Jaromierz Hauland) und Nowy Jaromierz (Jaromierskie nowe Olędry, deutsch: Neu Jaromierz Hauland), die in den Jahren 1709-1719 gegründet wurden. In einem Teil der einschlägigen Literatur wird die Gründung der Stadt Kargowa/Unruhstadt mit der Aufnahme der verfolgten Protestanten aus dem Kriegsgebiet des Dreißigjährigen Krieges durch Krzysztof Unruh erklärt. Im Wirtschaftsentwicklungsplan der Stadt sollten sie eine bedeutende Rolle spielen. Sie waren Handwerker, vorwiegend Tuchmacher. Wie bedeutend dieses Unternehmen war, zeigte das 18. Jahrhundert, als das großpolnisch-schlesisch-brandenburgische Grenzland zu einem Tuchmacherzentrum mit hiesiger Schafzucht und einer günstigen Verkehrslage wurde. Kargowa/Unruhstadt war ein Element dieses Tuchmacherzentrums, das zu Beginn des 19. Jahrhunderts, nach den Napoleonischen Kriegen, zusammenbrach. Die Städte Westgroßpolens wurden dem Großfürstentum Posen in der Gebietsstruktur der Preußischen Annexion angegliedert. Die Tuchmacher verließen diese Städte und verlegten ihre Werkstätten nach Osten, in die neu gegründeten industriellen Textilgroßzentren in Łódź, Zgierz, Supraśl und Białyłstok.

RAUMGESTALTUNG UND BEBAUUNG DER STADT

Die Raumentwicklung wurde allgemein im Dokument der Stadtrechtsverleihung festgelegt, es wurde hingewiesen, dass: „[...] de novo ad instar aliarum ciuitatum et oppidorum regni nostri locandi, forum, pretorium et plateau in eodem disposite constituendi [...]“ (Übersetzung: nach dem Muster anderer großer und kleiner Städte unseres Königreichs, mit dem Markt, Rathaus und den planmäßig gezeichneten Straßen). Diese Eintragung scheint einen Teil des damals geltenden Rechts in Frage zu stellen, denn es könnte bedeuten, dass die räumliche Struktur von Kargowa im Jahre 1638 nach dem Bojanowo-Muster entwickelt wurde. Die Analyse ähnlicher räumlicher Strukturen in der Provinz Großpolen lässt keine Analogien finden, die Eintragung im Stadtrechtsverleihung aus dem Jahre 1661 lässt lediglich vermuten, dass das allgemein gültige Prinzip das seit dem Mittelalter bekannte Magdeburger Stadtrecht war.

Aus der 1655 ausgestellten Urkunde wissen wir, dass der Stadtrat die Trennmauer einzelner Häuser in der Stadt kontrollieren sollte. In der Stadt wurden aber vorwiegend Holzhäuser gebaut, wobei es polizeilich verordnet wurde, dass die Dächer mit Schindeln gedeckt wurden. Viel Aufmerksamkeit in den Ordnungsvorschriften wurde den Brandschutzmaßnahmen gewidmet, indem die Verfügbarkeit von Wasserfassern und -eimern gewährleistet werden sollte. Die gebauten Häuser sollten strikt die Grundstücksgrenzen berücksichtigen und die Stadtbürger waren verpflichtet, die Frontwände ihrer Häuser zu streichen. Die Eigentümer von Häusern an Straßenecken sollten die anliegenden Straßen in Ordnung halten.

Nach den Beschreibungen aus dem Ende des 18. Jahrhundert zählte die Stadt 288 Häuser, aus denen nur 95 gemauerte Schornsteinwände hatten. Darüber hinaus wurde nur ein Haus mit Keramikdachziegeln gedeckt. Andere Häuser waren aus Holz oder hatten eine Fachwerkhaukonstruktion und waren mit Schindeln oder Stroh gedeckt. Die Höhe

der Schornsteinsteuer betrug in den Jahren 1793/1794 1152 Zloty, die Stadtbürger mussten zusätzlich Steuern von ihren Häusern zahlen.

Das Rathaus war aus Mauern errichtet. Das älteste Gebäude stammt aus der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts. Die gegenwärtige Rathausform stammt aus dem Jahr 1856. Das Gebäude hat die Form eines Quadrats mit zwei Stockwerken und mit einem Innenhof. An der Ostseite des Rathauses steht ein Turm mit Zierzinnen und einer hohen Spitze.

Die Analyse kartographischer Quellen zur Stadtgeschichte bestätigt, dass die Stadtform einen verhältnismäßig regulären Charakter im Raum des Marktes hatte. Bis heute kann man die Abhängigkeit der älteren Raumelemente, wie etwa die Straße nach Klenica und das Mittlere und Untere Dorf (Średnia i Dolna Wieś) erkennen. Durch das Stadtzentrum verlief eine Straße nach Poznań in Richtung Sulechów. Sonstige Straßen hatten im Verhältnis zum Marktplatz eine reguläre Form. Sie bildeten quadratische und rechteckige Stadtviertel. Die gesamte Gestalt hatte die Form eines in südliche Richtung verlängerten Dreiecks. Dies galt auch für die südlichen Teile der Stadt, wo die jüdische Gemeinde zu Hause war. Die Grundstücke im Stadtzentrum waren vertikal zu den Straßen in der Stadt verteilt. Das hatte zur Folge, dass die Dachfirste senkrecht und die Hausfront parallel zu verlaufenden Straßen standen. Beispiele dieser Bauweise sind bis heute in Kargowa erhalten geblieben. Besonders interessante Gebäude befinden sich im östlichen Teil der Stadt in der heutigen Ulica 27 Stycznia. Die Form dieser Gebäude (die ältesten stammen aus der Zeit um die Jahrhundertwende des 18. und 19. Jahrhunderts), spiegelt den ursprünglichen Baucharakter der Tuchmacherstädte im westlichen Großpolen wider.

Ähnliche Beispiele dieser Bauweise sind in Trzciel, Babimost und Szlichtyngowa zu sehen. Wenn man die Stadtpläne aus dem 18. und aus dem Anfang des 20. Jahrhunderts vergleicht, sieht man, dass die Raumentwicklung von Kargowa im 19. Jahrhundert gering war. Im Gegensatz zu anderen Städten wurde dies auch nicht geändert, als die Eisenbahn die Stadt mit der Außenwelt verband. Die Bahnhöfe und der Verlauf der Eisenbahnen, die oft in einer gewissen Entfernung zur Stadt lagen, verursachten, dass dieser neue Zwischenraum mit der Zeit durch die Stadt einverleibt wurde.

DER HOF UND DAS KÖNIGSSCHLOSS VON AUGUST II.

Die Hofgeschichte in Kargowa (Górna Wieś) ist mit den hiesigen Landgütern verbunden, die in der Mitte des 17. Jahrhunderts Besitz von Krzysztof Unruh wurden. Die Überlieferungen über das Vorwerk zeigen, dass der Hof zu Beginn des 17. Jahrhunderts entstand, als das Dorf der Familie Żychliński gehörte. Viel bedeutender ist aber die Zeit, als Karol Unruh (1683-1736) der Besitzer des Dorfes wurde. Für ihn wurde Kargowa zum Hauptsitz seines Familienstammes. Laut den zugänglichen Überlieferungen übergab Karol Unruh im Jahre 1731 seine Residenz an König August II in Pacht auf Lebenszeit. Der im Pachtvertrag eingetragene Schlossumbau sollte eine Aufenthaltsresidenz für die Königsreisen auf der Strecke Dresden - Warschau werden. Solche Residenzen als Post- oder Reiseschlösser benannt, sollten auch in Kutno und Sochaczew gebaut werden. Ein kleines Königsschloss wurde im Jahre 1750 in Kutno erbaut. Das Schloss in Kargowa/

/Unruhstadt sollte aber auf dieser Königsstrecke das größte werden. Das Schloss sollte nach dem Muster von Dresdner Gebäuden errichtet werden.

Die Überlieferungen zeigen, dass mit der Ausführung des Bauvorhabens zwei Architekten, nämlich Johann Christoph Knöffel (1686-1752) und Karl Friedrich Poppelmann (1697-1750) beauftragt wurden. Ursprünglich sollte es ein Hofprojekt sein, das einem Muster des Adelshofes entsprechen würde. Mit der Zeit wurde das Projekt deutlich vergrößert, es sollte ein großes, an die früheren Arbeiten der genannten Architekten erinnerndes Barockgebäude werden. Die aufbewahrten Baupläne zeigen ein Gebäude in der Form eines Kreuzes mit einem Innenhof und einem Schlossgarten. Das Bauvorhaben wurde in den Jahren 1731-1733 ausgeführt. Es wurde nach dem Tod König Augusts II. am 10. Februar 1733 gestoppt. Die Kosten des ausgeführten Bauvorhabens betrugen ca. 60 000 Taler. Innerhalb der zwei Jahrzehnte konnte der Gebäudeflügel „Königliches Palais“ fertiggestellt werden. Es sollte eine vorübergehende Residenz sein. Fertiggestellt wurde auch ein Teil der Kaserne, die einen von vier geplanten Innenhöfen umfasste. Die fertiggestellten Gebäude wurden 1735 während der Kämpfe der sächsischen und polnischen Truppen vernichtet. Am 5. März 1735 wurde die Kaserne in Kargowa/Unruhstadt durch polnische Truppen unter der Führung von Stanisław Leszczyński angegriffen. Trotz der Kapitulation der sächsischen Truppen wurden der Hof und die Kaserne geplündert und in Brand gesetzt.

Das heutige Schloss wurde nach 1735 wiederaufgebaut. Es wurde aber im Verhältnis zu den sächsischen Projekten aus den Jahren 1731-im Jahr 1733 in einer anderen Weise wiederaufgebaut. Es ist ein zweistöckiges Barockgebäude mit Keller. Die Flügel des Gebäudes gehen zur Nordseite und sind mit einem Walmdach bedeckt.

Die Schlossgebäude wurden von dem weiteren/späteren Schlossbesitzer Aleksander Unruh (seine Mutter waltete über die Güter als er minderjährig war) wiederaufgebaut. Auf Grund der Vernichtung gerieten die Unruhs aus Kargowa/Unruhstadt in finanzielle Schwierigkeiten. Bis Ende ihrer Anwesenheit hatte das Gut Finanzprobleme.

Die Schloss- und Vorwerkgebäude haben ihre Form weitgehend beibehalten, was die ursprünglichen Eigenschaften erkennen lässt. Es muss hinzugefügt werden, dass die Vorwerkgebäude in den letzten Jahren saniert wurden und heute ihre ursprüngliche Funktion erfüllen. Auch der südliche Teil des Schlossparks wird revitalisiert und das Schloss nach und nach renoviert.



Robert Skobelski

KARGOWA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ



PIERWSZE LATA POWOJENNE (1945-1950)

Oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Kargowej późnym popołudniem 29 stycznia 1945 roku. Miasto, które nie ucierpiało zbytnio w bezpośrednich walkach, zostało poważnie zniszczone i zdewastowane przez żołnierzy rosyjskich w ciągu dwóch-trzech tygodni po zajęciu. Spalono wówczas między innymi szereg domów usytuowanych w rynku, a liczne obiekty, zwłaszcza zakłady produkcyjne, ograbiono ze sprzętu i wyposażenia. Władzę w Kargowej sprawowała sowiecka Komendantura Wojenna, na której czele stał oficer Armii Czerwonej. Komendantura starała się zapewnić wyżywienie pozostałej w mieście ludności, między innymi przez rozdzielenie przejętych na miejscu zapasów marmolady, a także uruchomienie młyna przy ulicy Dworcowej oraz piekarni (pracowali w niej Bernard Wienke, Wincenty Gałęzowski i Stanisław Platzek), dzięki czemu można było bezpłatnie przyznawać mieszkańcom po 500 gramów chleba dziennie¹.

Istnienie komendantury nie zapobiegło licznym aktom bezprawia – zbrodniom, gwałtom, egzekucjom i grabieżom, jakich po zajęciu miasta dopuszczali się wobec Niemców żołnierze sowieccy, mający przyzwolenie na takie zachowanie ze strony swoich dowódców. Przynajmniej kilkunastu niemieckich mieszkańców Kargowej zostało przez nich zastrzelonych, kiedy odmówili lub ociągali się z oddaniem zegarków i kosztowności, wiele kobiet i dziewcząt zgwałcono, niektóre osoby zostały przy tym zabite lub popełniły samobójstwo.

2 marca 1945 roku w Kargowej powstał komisariat Milicji Obywatelskiej (MO), którego komendantem został Józef Andrzejewski. sowiecka komendantura, podobnie jak w przypadku innych miast i wiosek, na zajmowanych obszarach poniemieckich wyznaczyła pomocniczy, tymczasowy zarząd miejski. Na czele tego nieformalnego

¹ S. Petriuk, *Unrugowa i Kargowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami*, Uście-Kargowa 2005, s. 321.



Pałac w Kargowej (widok współczesny)

jeszcze organu stanął autochton z Kargowej Walenty Nowotnik. Prowizoryczne władze zajmowały się utrzymaniem porządku w mieście, zapewnieniem aprowizacji, a przede wszystkim walką ze złodziejami i szabrownikami.

Najpilniejszym zadaniem w stosunku do tak zwanych Ziemi Odzyskanych, które po wojnie znalazły się w obrębie nowych granic Polski, było ich zasiedlenie. Ludność Kargowej w 1939 roku liczyła 2452 mieszkańców. Tymczasem na początku marca 1945 roku w mieście przebywało około 450 osób, z czego sześćdziesiąt rodzin było pochodzenia polskiego (autochtonicznego). Znajdowali się tutaj również Polacy, którzy trafili do Kargowej w ramach przymusowych robót. Po przejściu frontu do swoich domostw zaczęli natomiast powracać Niemcy, próbujący wcześniej uciec lub ewakuować się na zachód. Większość z nich straciła dobytek, zarekwirowany lub zagrabiony przez Rosjan. Niektóre osoby, szczególnie związane z reżimem hitlerowskim, zostały zatrzymane przez sowieckie władze wojskowe i wywiezione do ZSRR. Innych osadzono w obozie pracy w Wolsztynie.

W czerwcu 1945 roku żołnierze ze stacjonującej w Kargowej jednostki Wojska Polskiego (rozlokowanej w XVII-wiecznym pałacu Unrugów) wraz z MO dokonali pierwszego wysiedlenia ludności niemieckiej. Odkazywało się to według z góry

ustalonego planu i wcześniej przygotowanych list imiennych. Pod koniec maja 1945 roku sporządzono ewidencję Niemców, obejmującą 391 osób, w tym 360 wymienionych z imienia i nazwiska. Ludziom dawano zazwyczaj kilka minut na spakowanie, czasami zaś – jak pisze Stefan Petriuk – wyrzucano ich z domów dosłownie tak jak stali, a następnie prowadzono pieszo w kierunku Sulechowa. Akcja ta stanowiła fragment wojskowych wysiedleń przedpoczdamskich, przeprowadzanych zanim jeszcze doszło do ostatecznych ustaleń wielkich mocarstw z konferencji w Poczdamie (lipiec-sierpień 1945 roku) w sprawie przekazania Polsce ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz usunięcia z tych terenów pozostałej ludności niemieckiej.

Według sprawozdań miesięcznych burmistrza, wysiedlanie Niemców z Kargowej kontynuowano w grudniu 1945 roku. W działaniach tych uczestniczyli miejscowi milicjanci, a także funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (UB) z Wolsztyna. W lipcu 1946 roku na wyjazd z Kargowej czekało jeszcze 76 osób narodowości niemieckiej, przede wszystkim ludzi starszych, kobiet i dzieci, niestanowiących wprawdzie zagrożenia dla nowych osadników, jednak nazywanych w dokumentach administracyjnych „masą wrogiego elementu i darmozjadami chleba polskiego”, których postawa, co starano się akcentować, „nie pozostawała bez szkodliwego wpływu na ludność autochtoniczną, powątpiewającą w rozmowach w ostateczność polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a nawet ostentacyjnie powstrzymującą się przed używaniem języka polskiego”².

Wysiedlenie wspomnianych Niemców, wraz z pozostałymi osobami tej narodowości z okolic Babimostu w liczbie około pięciuset, zaplanowano na 1 listopada 1946 roku. Zgodnie z wytycznymi Starostwa Powiatowego w Wolsztynie akcja miała być zorganizowana przez Zarząd Miejski w Kargowej, w ramach którego powołano Komisję Wysiedleńczą złożoną z burmistrza Piotra Jagodzińskiego, przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa oraz Jana Krzesińskiego. Równocześnie została powołana Komisja Ochrony Mienia z Czesławem Mikołajczakiem jako przewodniczącym oraz członkami – Czesławem Kowalewskim i Tomaszem Setnym. Do zadań tej Komisji należało zabezpieczanie opuszczanych przez Niemców domów, mieszkań i dobytku. Wysiedlanych – według dokumentu Starostwa Powiatowego – zobowiązano do zapotrzenia się w zapas żywności na trzy dni oraz dawano czas na spakowanie się, przy czym mogli oni zabrać jedynie najbardziej niezbędne rzeczy osobiste, jak odzież, bieliznę, pościel etc. Bagaż przypadający na jednego człowieka nie mógł przekraczać 25 kg wagi. Osoby przeznaczone do wysiedlenia zgromadzono przy ulicy Browarnej 9. Według Stefana Petriuka zostały one następnie załadowane do wcześniej podstawionych wagonów kolejowych i odtransportowane najpierw do obozu przejściowego w Zielonej Górze, po dwóch tygodniach zaś do miejscowości Bautzen w Saksonii.

Z informacji zawartych w sprawozdaniach burmistrza Kargowej wynika, że jeszcze w kwietniu 1947 roku w mieście znajdowało się trzydzieści osób narodowości

2 We wszystkich cytowanych dokumentach zachowano ich oryginalną pisownię.

niemieckiej, niewysiedlonych z różnych względów w listopadzie 1946 roku. Ich emigracja nastąpiła dopiero pod koniec maja 1947 roku. Był jednak wyjątek w osobie kilkunastoletniego chłopca, którego na polecenie przedstawiciela Starostwa Powiatowego cofnięto z transportu i pozostawiono w mieście. Trudno obecnie ustalić, jakie powody stanowiły podstawę zatrzymania przez władze młodego Niemca i co się później z nim stało.

Wysiedleniom towarzyszył oczywiście napływ ludności polskiej, która w większej liczbie zaczęła przybywać do miasta i gminy od czerwca 1945 roku. Sprawami osadnictwa zajmowała się na miejscu, powołana zarządzeniem starostwa, Komisja Osiedleńcza złożona z sześciu osób – trzech członków Miejskiej Rady Narodowej (MRN) i tyluż przedstawicieli organizacji społecznych. Spore tempo napływu ludności spowodowało dość szybkie wyczerpanie rezerw mieszkalnych w Kargowej. Burmistrz szacował, że w mieście, w którym 45% substancji mieszkaniowej było mniej lub bardziej zdewastowane, chłonność osadnicza wynosi najwyżej 1500 osób (wobec wspomnianej liczby niemal 2,5 tys. mieszkańców przed wybuchem wojny). Przekroczenie poziomu 2 tys. rodziło oczywiście trudności lokalowe, dlatego postulowano, aby zaprzestać sprowadzania do Kargowej kolejnych przesiedleńców, chyba że będzie chodzić o niezbędnych dla miejscowej gospodarki fachowców. Niemniej jednak przyjeżdżające na miejsce osoby w dalszym ciągu usiłowały osiedlać się w samym mieście niż w okolicznych wsiach, gdzie, jak obliczano pod koniec 1945 roku, znajdowało się jeszcze około dwustu pustych domostw. Taka sytuacja powodowała nieraz brak racjonalności w trakcie osadnictwa: „W całym szeregu wypadków – czytamy w dokumencie władz miejskich z grudnia 1945 roku – nie może być na przykład objawem zdrowym, jeżeli na gospodarstwie 30 ha obsadzona została krawcowa, która nie posiada żadnych warunków na prowadzenie takiego gospodarstwa, względnie jeśli repatriant rolnik został osadzony na obiekcie w mieście, nie posiadającym zabudowań gospodarczych i jeżeli tenże repatriant przerabia na chlew warsztat stolarski” (!).

W pierwszej kolejności do Kargowej przyjeżdżali osadnicy z Wielkopolski, a następnie Lubelszczyzny, trudniący się w przeważającej części rolnictwem. Później zaczęli także napływać przesiedleńcy z dawnych Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. 1 grudnia 1945 roku Kargowę zamieszkiwało 1705 ludzi, a dokładnie po miesiącu, 1 stycznia 1946 roku, liczba ta wyniosła 2170 osób. Różnica 465 osób wynikała jednak nie tylko z przyjazdu do miasta nowych osadników, ale przede wszystkim zakończenia weryfikacji ludności autochtonicznej, prowadzonej siłami urzędników Zarządu Miejskiego. W wyniku tego osoby pochodzenia miejscowego – czytamy w jednym ze sprawozdań – figurujący dotąd jako Niemcy, zostały przerzucone do rubryki „Polacy”. Dokumenty władz miejskich z późniejszych lat mówią o 452 autochtonach, którzy przeszli pozytywnie proces weryfikacji narodowościowej (jednak jeszcze wiosną 1949 roku wobec jednej osoby toczyło się postępowanie o ustalenie przynależności narodowej). Na marginesie należy również wspomnieć, że do zimy lat 1945/1946, w chaosie pierwszych powojennych miesięcy, nie najlepiej prowadzono ewidencję mieszkańców

miasta (zarówno autochtonów, jak i osób napływowych), dlatego trudno jest dokładnie prześledzić, jak zmieniała się w tym czasie liczba mieszkańców.

Faktem jednak pozostaje, że w mieście i gminie Kargowa, tak jak na całych terenach poniemieckich, w wyniku powojennych wędrówek, zetknęło się ze sobą kilka grup ludnościowych. Podstawowe z nich to autochtoni, przesiedleńcy z centralnej Polski, dawnych Kresów Wschodnich przejętych po wojnie przez ZSRR, a także repatrianci i reemigranci. Każda z grup charakteryzowała się różnym pochodzeniem, odmiennymi tradycjami historycznymi, poziomem cywilizacyjnym, obyczajami i postawami społecznymi. W obliczu wymienionych odrębności integracja nowej społeczności nie była więc rzeczą łatwą, zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie. W marcu 1948 roku w Kargowej spośród 1675 mieszkańców 40% pochodziło z Kresów (ponad 660 osób), 35% z ziem dawnych (czyli obszarów Polski sprzed 1939 roku, za wyjątkiem terenów przejętych przez ZSRR), natomiast 25% stanowili miejscowi. Mimo takiej mozaiki ludnościowej w mieście nie dochodziło do poważniejszych nieporozumień czy konfliktów między różnymi grupami, choć zdarzały się przypadki złego traktowania autochtonów przez osoby napływowe, na przykład przez rugowanie tych pierwszych z gospodarstw.

Problem ludności miejscowej był zresztą bardziej złożony. Przyjeżdżający do Kargowej osadnicy (podobna sytuacja występowała także w innych regionach Ziemi Odzyskanych) odnosili bowiem często wrażenie, że mają do czynienia z Niemcami. Wskazywała na to kultura dnia codziennego nieomal wszystkich przedstawicieli tej grupy: powszechnie używany język niemiecki lub utożsamiana z nim gwara, znikoma znajomość języka polskiego, naleciałości niemieckie w wystroju mieszkań, zwyczajach i ubiorze. W takim kontekście nie dziwi jedno ze sprawozdań urzędowych z wiosny 1948 roku, charakteryzujące kargowskich autochtonów, w którym czytamy między innymi: „To zbiorowisko ludzkie nie zdołało do tej pory wyrobić sobie jednolitej kultury życia polskiego, bowiem różnice w mowie jak i zwyczajach, jak i domowa kultura różnią się od siebie. W procesie asymilacyjnym największego podciągnięcia wymaga się od ludności tubylczej, która jako uboższa w kulturze języka polskiego, nie może dotrzymać kroku reszty. Jednakże tarć, ani ostrych waśni nie spotyka się. Proces asymilacyjny jest na dobrej drodze. Różnice różnych kultur powoli, lecz systematycznie zacierają się”.

W przyspieszeniu asymilacji ludności miejscowej pomoc miały kursy języka polskiego, odbywające się trzy razy w tygodniu (po dwie godziny) w świetlicy Domu Społecznego, którego kierownikiem był Julian Sójka. Wiosną 1948 roku na kursy te zapisanych było siedemdziesiąt osób, przy czym frekwencja wynosiła przeciętnie około czterdziestu osób (dane z kolejnego roku mówią o pięćdziesięciu osobach uczestniczących w kursach). Prowadzeniem kursów językowych, współorganizowanych również przez Miejski Komitet Opieki Społecznej (MKOS), zajmowali się nauczyciele miejscowej szkoły (niektóre spośród dzieci autochtonów uczyły się języka

polskiego na lekcjach prywatnych). W Domu Społecznym prowadzono jednocześnie otwarte dla wszystkich, przeciętnie trzy razy w miesiącu, wykłady poświęcone Ziemiom Odzyskanym, a wszystkie dzieci autochtonów (w liczbie 67 osób) objęte były obowiązkiem szkolnym.

Warto nadmienić, że jednym z elementów asymilacji miało być spolszczanie imion i nazwisk ludności miejscowej, czemu jednak nie wszyscy, mimo nacisków, chcieli się dobrowolnie poddać. Mówi o tym fragment sprawozdania z marca 1949 roku: „[...] Spolszczanie nazwisk i imion niemieckich idzie dość opornie. Znikoma bowiem ilość osób poddała się temu procesowi, mimo iż w tej akcji odbyło się szereg pouczających informacji [zebrań – R.S.], zorganizowanych z ramienia urzędu, a poruszanych i omawianych przy licznych okazjach prac społecznych różnych czynników”. Wobec takiej sytuacji należy raczej wątpić w informację zawartą w kolejnym sprawozdaniu burmistrza z tego samego roku, tyle że z września, która dowodziła z kolei, iż repolonizacja autochtonów w Kargowej została zakończona powodzeniem. Do pełnej integracji było oczywiście jeszcze daleko, ale władze miejskie, nie chcąc zapewne narażać się czynnikom zwierzchnim, wołały dla „świętego spokoju” podawać dane nie do końca przystające do rzeczywistości.

Istotnym składnikiem integrującym nową społeczność i stabilizującym życie na terenach poniemieckich był Kościół katolicki. Obecność księży wpływała na lepsze samopoczucie osiedleńców w nowym miejscu i przyspieszała akceptację zastanych warunków. Zdawały sobie z tego sprawę władze lokalne, sprzyjając w takich okolicznościach obejmowaniu kościołów i plebanii przez przybyłych z osadnikami duchownych. W Kargowej początkowo jedynym kapłanem był miejscowy, niemieckojęzyczny ksiądz Johann Scherer. Duchowny ten zasługuje na większą uwagę, zwłaszcza że – jak sam twierdził – mimo obywatelstwa niemieckiego, miał korzenie szwajcarskie. Brak jakichkolwiek dokumentów tłumaczył przed polskimi władzami tym, że zostały mu one skonfiskowane przez żołnierzy sowieckich. Można przypuszczać, że duchowny chciał w ten sposób uniknąć wysiedlenia. W każdym razie ksiądz Scherer odprawiał w dalszym ciągu msze święte i – co ciekawe – ucząc się języka, próbował robić to po polsku. W tłumaczeniu kazań z niemieckiego na polski pomagał duchownemu nauczyciel z kargowskiej szkoły podstawowej Edward Rabiega. O ile autochtonicznym mieszkańcom Kargowej nie przeszkadzała łamana polszczyzna kapłana, o tyle ludność napływowa wyrażała niezadowolenie. Domagano się jednocześnie wprowadzenia do miasta polskiego duchownego, a niektóre osoby powstrzymywały się nawet przed uczestnictwem w niedzielnych nabożeństwach prowadzonych przez księdza Scherera.

Należy też wspomnieć, że przy kargowskiej parafii pozostawały jeszcze przez jakiś czas po wojnie trzy miejscowe siostry zakonne (najprawdopodobniej ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej). Dwie z nich – Józefa Płoch i Jadwiga Śladek – były z urodzenia Ślązaczkami. W okresie późniejszym

Kościół pw. św. Wojciecha
w Kargowej
(widok współczesny)



Józefa Płoch i trzecia z zakonnicy – Elizabeth Freytag – wyjechały do Niemiec, natomiast wywodząca się z Opolszczyzny Jadwiga Sładek pozostawała w mieście nieco dłużej. Do pobytu sióstr zakonnych w Kargowej, co wynika ze sprawozdań burmistrza, nieprzychylnie odnosiły się władze miejskie, ponieważ zakonnice, niewładające, jak twierdzono, językiem polskim, podejrzewano o rozsiewanie nastrojów antypolskich.

Polski ksiądz, jak wynika z wielu dokumentów Miejskiej Rady Narodowej, pojawił się w Kargowej dopiero pod koniec października 1946 roku. Był nim Jan Walter, 45-letni duchowny, pochodzący ze wschodnich terenów przedwojennej Polski. Natomiast Johann Scherer opuścił miasto razem z innymi Niemcami w opisaną już wyżej akcji wysiedleńczej w listopadzie 1946 roku. Zdaniem Stefana Petriuka, za niemieckim duchownym mieli się bezskutecznie wstawiać i prosić władze o jego pozostawienie zarówno mieszkańcy miasta (prawdopodobnie autochtoni), jak i ksiądz Jan



Kościół pw. św. Maksymiliana
M. Kolbe w Kargowej
(poewangelicki;
widok współczesny)

Walter. Wydaje się jednak, że z czasem, po zderzeniu z nowym środowiskiem wiernych, sam zainteresowany nie miał zamiaru pozostawać dalej w Kargowej, choć miał taką możliwość. W sprawozdaniu burmistrza na ten temat czytamy, że ksiądz Scherer, „[...] jak sam wyznaje, nie był nigdy Polakiem i nie czuje po polsku. Przekonawszy się, że nie podoła trudnościom i zadaniom, jakie łączą się ze stanowiskiem proboszcza Polaka, wniósł do Starostwa Powiatowego prośbę o nienadawanie obywatelstwa polskiego domagając się wysiedlenia najbliższym transportem do Niemiec”.

Tymczasem nowy proboszcz, Jan Walter, szybko zaskarbił sobie sympatię mieszkańców. Kargowska parafia na początku 1947 roku liczyła 4 tys. osób i oprócz miasta obejmowała kilka najbliższych wiosek. Właściwie nie było w tym czasie przedstawicieli innych wyznań. Wiosną 1948 roku władze miejskie informowały, że katolicyzm deklarowało 100% ludności. Nabożeństwa odprawiano w jedynym czynnym kościele

(drugą, poewangelicką świątynię zamieniono na magazyn zboża). Kolejnymi proboszczami byli w Kargowej ksiądz Jan Meger, następnie ksiądz Piotr Olender, a od 1975 roku – ksiądz Jan Zdziarski.

Ważne dla powojennej normalizacji w Kargowej było otwarcie 21 kwietnia 1945 roku miejscowej szkoły podstawowej. Przyczynili się do tego w pierwszej kolejności Józef Samol, pierwszy polski nauczyciel w mieście, pochodzący z Leszna, oraz Franciszek Sławiński, skierowany do Kargowej z Wolsztyna. Natomiast w czerwcu tegoż roku pracę w placówce podjęli kolejni nauczyciele – Edward Rabiega i Jan Rosiński. Do wakacji obowiązkiem szkolnym objęto 85 dzieci, z czego sześćdziesięcioro stanowiły dzieci ludności miejscowej, a pierwszym kierownikiem placówki, od 1 maja 1945 roku, został wspomniany wyżej Franciszek Sławiński. Z kolei pierwszy pełny rok szkolny 1945/1946 rozpoczęło w Kargowej już 216 dzieci. Od 1 września 1945 roku kierownictwo szkoły przejął, pochodzący ze Zbąszynia, Tomasz Setny, grono pedagogiczne powiększyło się zaś o Janinę Wróblewską.

Nauka odbywała się wówczas w systemie siedmioklasowym, a nauczyciele musieli sprostać wielu wyzwaniom. Należy pamiętać, że większość uczniów z powodu wojny przez kilka lat nie było objętych edukacją, brakowało podręczników i pomocy naukowych, dzieci autochtonów zaś w stopniu znikomym lub wcale nie znały języka polskiego. W tej sytuacji niezwykle pomocni okazywali się rodzice oraz działacze społeczni. Ważną rolę, choćby w zbieraniu środków na zakup książek do szkolnej biblioteki, odgrywał Komitet Rodzicielski, kierowany przez Kazimierza Drzewieckiego, którego wspomagali między innymi: Stanisława Słabikowska, Adela Chalimoniuk i Jan Piotrowski.

W kwietniu 1948 roku do kargowskiej szkoły uczęszczało 245 uczniów (nie licząc 32 osób uczestniczących w kursach dokształcających dla dorosłych). Jej kierownikiem, w miejsce Tomasza Setnego, został w kwietniu 1948 roku Edward Rabiega. W szkole działały między innymi Polski Czerwony Krzyż i chór, prowadzone przez Józefa Samola, drużyna harcerska, którą opiekował się Edward Rabiega (mający stopień harcmistrza ZHP). Z uwagi na to, że placówka miała charakter zbiorczy, podlegały jej również czteroklasowe szkoły w Chwalimiu, Nowym Jaromierzu, Starym Jaromierzu, Ujściu i Wojnowie, z których uczniowie klas 5-7 uczyli się następnie w Kargowej. Zajęcia lekcyjne prowadzono w obiektach przy ulicy Szkolnej i ulicy Górna Wieś (dzisiejsza ulica Babimojska), na które składały się dwa budynki wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi. Placówka dysponowała w tym czasie, w obydwu budynkach, ośmioma salami dydaktycznymi. Niestety, jedynie w obiekcie przy ulicy Szkolnej było centralne ogrzewanie. Natomiast w budynku na ulicy Górna Wieś musiano korzystać z dwudziestu pieców kaflowych, które wymagały częstych napraw i remontów.

Szkoła Podstawowa nie była jedyną placówką oświatową w mieście. Już w 1946 roku, na mocy decyzji powiatowego Inspektoratu Wychowania, utworzono w Kargowej Państwowe Przedszkole. Jego organizatorką i pierwszą kierowniczką została Wanda



Budynek szkolny przy ulicy Szkolnej (obecnie siedziba gimnazjum)

Milczyńska (zastąpiona w okresie późniejszym przez Panią Kotlarską). Przedszkole, jako palcówka jednooddziałowa, mieściła się w budynku szkolnym przy ulicy Górna Wieś 2 i dysponowała dwoma pomieszczeniami wraz z przyległym ogrodem. Początkowo w przedszkolu przebywało trzydzieścioro dzieci, natomiast w 1947 roku liczba ta wzrosła do 54 (w 1949 roku przedszkole miało z kolei pięćdziesięcioro podopiecznych). W okresie późniejszym, głównie z powodu niewielu chętnych, przedszkole na pewien czas zamknięto, aby ponownie je uruchomić we wrześniu 1952 roku.

Oprócz tego od 1 września 1947 roku otwarto w Kargowej Szkołę Doskonalenia Zawodowego. Edukację w tej placówce pobierało początkowo siedemnastu, a później dziewiętnastu uczniów, przy czym niektóre osoby dojeżdżały w tym celu również z Kopanicy. Z uwagi na znikomą liczbę uczniów, szkoła została rozwiązana 11 listopada 1948 roku, a uczęszczającą do niej młodzież przeniesiono do Wolsztyna.

Niebagatelne znaczenie, nie tylko zresztą dla oświaty szkolnej, miała baza biblioteczna, która w okresie powojennym z oczywistych względów była niewielka. W Kargowej pierwszą prowizoryczną bibliotekę urządzono w Domu Społecznym (przez pewien czas korzystano także z pomieszczeń ratusza). Na jej księgozbiór na początku 1946 roku składało się tylko 38 książek. Niewiele lepiej pod tym względem było w 1948 roku, gdy do dyspozycji czytelników pozostawały zaledwie 54 woluminy

pochodzące głównie z biblioteki powiatowej w Wolsztynie. W porównaniu z tym dobrze prezentowała się biblioteka szkolna, w której pod koniec 1947 roku było 156 książek w zbiorze ogólnym oraz 26 w dziale nauczycielskim. Z jej zbiorów na przestrzeni dwunastu miesięcy 1947 roku skorzystało 238 czytelników.

Tymczasem biblioteka publiczna w Kargowej znalazła wkrótce lokum przy ulicy Browarnej 7 i powiększyła swój księgozbiór w połowie 1949 roku do 360 woluminów. Było to możliwe zarówno dzięki pieniądзом przyznanym z puli Ministerstwa Oświaty, jak i środkom miejskim przekazanym na zakup książek. Natomiast w budynku Domu Społecznego, oprócz pozostawienia samodzielnego punktu bibliotecznego, urządzono także świetlicę, którą odwiedzały dziesiątki osób. Działała tutaj również orkiestra, prowadzona przez Jana Reinera. Pomieszczenia świetlicy były ponadto wykorzystywane przez miejscowe organizacje społeczne, prowadzące w niej zebrania dla własnych członków. Od 1949 roku działalność rozpoczęły także dwie świetlice zakładowe – przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym oraz fabryce wyrobów cukierniczych.

Dla spragnionych rozrywki mieszkańców Kargowej dużym wydarzeniem – dwa, a czasami trzy razy w miesiącu – były wizyty kina objazdowego, które przyjeżdżało do miasta z Zielonej Góry w latach 1948-1953. Jego seanse, organizowane w sali Domu Społecznego, zawsze gromadziły liczną publiczność. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się również, choć o wiele rzadsze niż w przypadku kina, spektakle teatru amatorskiego. Z kolei w lipcu 1949 roku uruchomiono w Kargowej radiowęzeł, co było o tyle istotne, że w całym mieście zarejestrowanych było zaledwie trzydzieści radiodbiorników.

Administrację w Kargowej organizowano podobnie jak w wielu innych miastach i gminach na terenach poniemieckich. Wraz z napływem osadników, w miejsce wspomnianych wcześniej prowizorycznych władz, powołanych przez sowiecką Komendanturę Wojenną, utworzono nowy Zarząd Miejski. Ze sprawozdań MRN wynika, że do jesieni 1945 roku burmistrzem był obywatel Ratajski, od 21 września zaś, decyzją wojewody, stanowisko to przejął obywatel Cieślczak, który, jak czytamy w dokumentach, zorganizował właściwy Zarząd Miejski. W grudniu 1945 roku biura zarządu rozlokowały się w pomieszczeniach Ratusza, przejętych z rąk stacjonującej do niedawna w Kargowej jednostki Armii Czerwonej.

2 marca 1946 roku ukonstytuowała się tymczasowa Miejska Rada Narodowa. Organ ten składał się wówczas z sześciu członków – Adama Dudkiewicza, Bronisława Osińskiego, Czesława Kowalewskiego, Pawła Pachołkova, Czesława Mikołajczaka, Tomasza Setnego oraz przewodniczącego w osobie burmistrza, którym był już wtedy Piotr Jagodziński. Wśród radnych było czterech członków Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i po jednym przedstawicielu związków zawodowych i organizacji społecznych (w tym ostatnim przypadku funkcję radnego sprawował członek Polskiego Stronnictwa Ludowego).

Przed młodą i jeszcze nieokrzepłą administracją piętrzyły się w tym czasie liczne problemy okresu powojennego. Bodaj najbardziej palącą kwestię stanowiło zapewnienie ludności minimum aprowizacji. Sytuacja pod tym względem uległa niewielkiej poprawie po otwarciu w Kargowej wiosną 1946 roku targowiska. Dzięki temu spadły ceny na niektóre rodzaje żywności, zwłaszcza na nabiał i warzywa. Niezadowolenie ludności budził jednak często sposób zaopatrywania w artykuły reglamentowane. Przykładowo w sprawozdaniu burmistrza z maja 1946 roku czytamy, „że lepsze papierosy kartkowe marki »Wolność« trafiały jedynie do powiatowego Wolsztyna, podczas gdy w Kargowej wydawano tylko gorsze gatunkowo papierosy »Mazury« oraz »Partyzanty«”. Ale nawet kartkowy chleb, jak wynika z innych dokumentów, był wówczas w mieście trudno dostępny, co zmuszało wielu ludzi do jego zakupu po wyższych cenach na wolnym rynku.

Kłopoty z zaopatrzeniem w żywność występowały również w 1947 roku. Jesienią wysokie ceny na zboże spowodowały droższą pieczywa – w październiku 1 kg chleba kosztował w Kargowej 13 zł. Z kolei cena masła na przestrzeni tegoż miesiąca podskoczyła z 380 do 440 zł za kg, ziemniaków zaś z 200 do 270 zł za 100 kg. Niewielką ulgę stanowiły w tej sytuacji skromne zapomogi pieniężne z puli Starostwa Powiatowego, przydzielane przez Zarząd Miejski najbardziej potrzebującym (głównie przesiedleńcom z dawnych Kresów Wschodnich). Jednak nie tylko ceny artykułów żywnościowych i ich braki wpływały na poziom życia mieszkańców Kargowej. Sporo do życzenia pozostawiało także zaopatrzenie ludności w odzież, zwłaszcza że dochodziło do nadużyć na tym tle w samych sklepach: „Największe zło – jak informował burmistrz jesienią 1947 roku – to skargi posiadaczy kart odzieżowych, dopatrujących się niesprawiedliwego obdzielania towarami ludzi stojących blisko kierownictwa sklepów rozdzielczych. Są bowiem przypadki, że posiadacze tych bonów, mimo dużej straty czasu na wyczekiwaniu swej kolejki, otrzymują resztki mało przydatne do ich potrzeb, lub w ogóle nic nie otrzymują, tracąc tym samym bon niezrealizowany w przepisany czas”.

Oprócz kwestii aprowizacyjnych istotne dla ludzi były w tym czasie sprawy bezpieczeństwa. Tymczasem Zarząd Miejski w Kargowej miał do dyspozycji w drugiej połowie 1945 roku zaledwie ośmiu milicjantów, którzy musieli zabezpieczać zarówno samo miasto, jak też teren całej gminy. Pierwszymi milicjantami byli między innymi Antoni Ciuńczyk, Jan Fiebig, Jan Fornalczyk i Karol Lehman. Stąd też powołano Straż Obywatelską (podobne ochotnicze formacje tworzone w pierwszym okresie po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w latach 1918-1920), liczącą wiosną 1947 roku 22 osoby i wspomagającą milicję w utrzymaniu porządku publicznego. Jedną z największych bolączek w tamtym czasie, podobnie jak na reszcie terenów poniemieckich, stanowił szaber, któremu nie zawsze można było zapobiec. Szabrownicy, wykorzystujący powojenny bałagan, wyludnienie i słabość władzy, łupili majątek poniemiecki i wywozili go do miejsc własnego zamieszkania, najczęściej poza obszar Ziemi Odzyskanych.

Oczywiście powodem plag kradzieży była przede wszystkim nędza, dotykająca po zakończeniu wojny właściwie całe społeczeństwo, a także bardzo skromne warunki, w jakich zubożałym osadnikom przychodziło najczęściej żyć w nowych miejscach zamieszkania. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak opału w okresach zimowych, przez co zdesperowani ludzie rozglądali się za wszystkim, co tylko nadawało się do spalania w piecach. Kargowa nie była tutaj wyjątkiem. Na przykład zimą 1946/1947 z miejscowego pałacu rozkradziono drewniane drzwi i okna, a w parku oraz lesie wycięto wiele drzew. Trudno więc się dziwić sytuacji opisanej w protokole z posiedzenia MRN w kwietniu 1947 roku: „Jakkolwiek wkroczyliśmy już w okres wiosenny, kradzieże mienia publicznego, zwłaszcza przy domach mieszkalnych, w budynkach gospodarczych i urzędów zewnętrznych mnożą się w dalszym ciągu. Większa czujność organów bezpieczeństwa nad mieniem publicznym i intensywniejsze wykorzystanie przez Milicję Obywatelską Straży Obywatelskiej, były ze wszech miar pożądane, na co zwracano kilkakrotnie uwagę. Pomijając pojedyncze wypadki kradzieży mienia poniemieckiego i opuszczonego, zanotować wypada kilka kradzieży na majątku miejskim, i to: a) tablice rozdzielczej oświetlenia elektrycznego w rzeźni miejskiej, b) 20 drzew akacji w parku przy pałacu w Wielkiej Wsi, okien i drzwi tamże położonych, c) kilkakrotne kradzieże z włamaniem do gazowni i rzeźni miejskiej, gdzie z łazienki gazowni skradziono w ostatnich dniach oprzyrządowanie z trzech wanien kąpielowych, d) parkanów przy zabudowaniach przy ulicy Kasztanowej, e) zegara w szkole [...]. Są to tylko jedne z większych i dające się uchwycić przypadki kradzieży. Wyniki dochodzeń prowadzonych z ramienia Milicji Obywatelskiej nie dały dotąd pozytywnego wyniku [...].”

Jak była o tym mowa wcześniej, władze Kargowej dość szybko zaczęły się borykać z trudną sytuacją mieszkaniową ludności. Na terenie miasta i gminy już od końca 1945 roku wolne pozostawały właściwie tylko najbardziej zniszczone lokale, wymagające poważnych remontów, na które brakowało funduszy. Kroplą w morzu potrzeb była kilkudziesięciotysięczna subwencja na odbudowę, przyznana miastu przez wojewodę w drugiej połowie 1945 roku. Odbudowy albo remontu, oprócz budynków mieszkalnych, wymagały i inne obiekty, w tym most na Obrzycy. Ich stan oceniali sprawdzani w tym celu do Kargowej rzeczoznawcy, kwalifikujący poszczególne budynki do wyremontowania bądź rozbiórki. Na przykład w kwietniu 1946 roku rzeczoznawca budowlany Czesław Mikołajczak dokonał lustracji i oceny obiektów położonych przy Rynku oraz na ulicach: Młyńskiej, Piaskowej, Sulechowskiej i Kasztanowej.

Niestety, kiepska sytuacja finansowa miasta nie pozwalała nie tylko na większe inwestycje, ale również na najpilniejsze potrzeby. W 1946 roku dochody Kargowej, łącznie ze skromnymi subwencjami państwowymi, były w stanie pokryć niezbędne wydatki zaledwie w 55%. Pod koniec tegoż roku Miejska Rada Narodowa podjęła nawet próbę przejęcia działających już w mieście zakładów – fabryki wyrobów cukierniczych, tartaku oraz młyna (o ich powojennej odbudowie i uruchomieniu będzie jeszcze mowa), z których zyski miały wesprzeć miejski budżet. Mówi o tym fragment

protokołu z posiedzenia MRN z października 1946 roku: „Miejska Rada Narodowa wnosi o przyznanie na własność gminy miejskiej Kargowa następujących obiektów poniemieckich przemysłowych, położonych w tutejszym mieście [...] tartaku wraz ze wszelkimi przynależnościami oraz z placem [...], fabryki cukierków i budyni [...], młyna wraz z zabudowaniami [...]. Z uwagi na trudności finansowe tutejszego miasta, miejska rada narodowa wnosi o przyznanie powyższych obiektów bezpłatnie, lub na warunkach wytrzymujących zdolność finansową miasta [...] użytkowanie powyższych obiektów i dochody z nich uzyskiwane – na przykład w formie tenuty dzierżawczej – byłoby podwaliną budowy finansów miejskich [...]”. Szacowano, że dzięki temu Kargowa uzyska dodatkowe 500 tys. zł rocznie, co oznaczałoby upragnione rozwiązanie większości kłopotów budżetowych miasta.

Jednak w warunkach ówczesnej gospodarki i szybkich przemian ekonomicznych w kraju zabiegi MRN o uzyskanie prawa własności nad znajdującymi się w Kargowej obiektami gospodarczymi nie mogły się spotkać z przychylnością władz centralnych. Miejskie finanse w dalszym ciągu znajdowały się więc w opłakanym stanie – na przykład w pierwszym kwartale 1947 roku podstawowe wydatki wyniosły ponad 245 tys. zł, podczas gdy przychody zamknęły się sumą niespełna 150 tys. zł. W takiej sytuacji Kargowej pozostawało przede wszystkim liczenie na pomoc państwa i oszczędzanie na kosztach administracyjnych. Pewne pojęcie o licznych obciążeniach i wydatkach miasta w tamtym czasie daje sprawozdanie burmistrza z jesieni 1947 roku: „[...] mimo niedoboru finansowego, czekają nas w tej chwili wydatki na: a) zakup opału dla szkoły na sumę 25 tys. zł, b) pokrycie kosztów naprawy urządzenia ogrzewania centralnego ratusza na sumę 20 tys. zł, c) zabezpieczenia socjalne i inne 5 tys. zł, d) wypłata uposażeń pracowników i robotników miejskich 23 tys. zł, e) opieka społeczna i z tym związane inne wydatki 15 tys. zł, f) złożone inne pilne potrzeby 10 tys. zł, razem więc 88 tys. zł, na których pokrycie nie ma odpowiednich zasobów pieniężnych. Reasumując powyższe dochodzi się do wniosku, że stan tutejszego miasta jest krytyczny, wobec czego w celu podtrzymania normalnego biegu administracji i gospodarki, zachodzi potrzeba udzielenia [przez władze centralne – R.S.] znaczniejszej zapomogi finansowej”.

Tymczasem następowały zmiany w składzie władz miejskich. Według stanu z czerwca 1947 roku MRN składała się z szesnastu osób (jedenaście należało do PPR, cztery były bezpartyjne, a jedna osoba reprezentowała związki zawodowe): Juliana Sójki (przewodniczącego), Wiktora Bardzińskiego, Pawła Brambora, Józefa Cieślika, Wincentego Czekają, Jana Fornalczyka, Stanisława Jaskulskiego, Czesława Kowalewskiego, Grzegorza Krolla, Władysława Krzemińskiego, Czesława Mikołajczaka, Bronisława Osińskiego, Pawła Pachółkova, Józefa Rapiora, Tomasza Setnego, Mariana Wojciechowskiego (funkcję sekretarza rady pełnił Emil Dziegało). Zarząd Miejski był natomiast reprezentowany przez Piotra Jagodzińskiego jako burmistrza oraz członków – Mariana Kietlińskiego i Andrzeja Króla. W ramach organów miejskich działała

także Społeczna Komisja Kontroli powołana do zwalczania drożyzny oraz Urząd Stanu Cywilnego. Zarząd Miejski dysponował własnym biurem, podzielonym na kilka referatów, pracujących zgodnie z obowiązującymi przepisami kancelaryjnymi.

Warto także dodać, że w mieście, poza komisariatem Milicji Obywatelskiej (jego komendantem był w tym czasie Tadeusz Maliński, później zaś Leon Nowak i Józef Kaczmarek), zlokalizowano także oddział Banku Ludowego (późniejszego Banku Spółdzielczego), stację PKP oraz biuro Państwowego Urzędu Likwidacyjnego. Z kolei służba zdrowia w początkach 1948 roku była w Kargowej reprezentowana przez lekarza, felczera, stomatologa, położną oraz dwóch weterynarzy (w ramach Rejonowej Lecznicy Zwierząt). Wydaje się jednak, że przynajmniej niektórzy z wymienionych medyków dojeżdżali do miejscowych pacjentów z większych ośrodków. W mieście znajdowała się również apteka, której właścicielem był Adam Dutkiewicz. W grudniu 1949 roku została ona przejęta przez państwo, ale funkcje jej kierownika powierzono także A. Dutkiewiczowi.

Niebagatelne znaczenie dla lokalnej społeczności miał – wspomniany wyżej – Bank Spółdzielczy. Warte podkreślenia jest, że placówka ta, jako jedna z niewielu instytucji w mieście, działa nieprzerwanie, oczywiście w różnych strukturach organizacyjnych, od jesieni 1947 roku aż po dzień dzisiejszy. Organizatorką banku i jego pierwszą kierowniczką, do roku 1951, była Gertruda Gołębka. W następnych latach placówką kierowali kolejno: Jan Gołębka (1951-1965), Maria Szeffner (1965-1971), Józef Chmiel (1971-1991), Bernard Chmiel (1991-2009), od roku 2009 zaś na czele banku stoi Grażyna Hamrol. Do najbardziej zasłużonych pracowników kargowskiego Banku Spółdzielczego należały natomiast Stefania Dziewiałtowska oraz Anna Hoffman.

Ułatwieniem, i to dosłownym, w łączności ze światem zewnętrznym miało być uruchomienie w mieście urzędu pocztowego. W tym celu wiosną 1945 roku Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu, za pośrednictwem Obwodowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Nowym Tomysłu, oddelegowała do Kargowej swego pracownika, Zygmunta Sobczaka. 9 kwietnia do prac przy organizowaniu urzędu zgłosił się także Alfons Szymański. Wkrótce na potrzeby pocztowców przeznaczono budynek przy ulicy Sulechowskiej, który należało uporządkować i wyposażać. Otwarcie urzędu nastąpiło już 16 kwietnia, ale jego zadania ograniczyły się początkowo tylko do sprzedaży znaczków, przyjmowania listów zwykłych oraz udzielania informacji. Nieco później udało się sprowadzić i zamontować na pocście pierwszą dziesięcionumerową centralkę telefoniczną, dzięki czemu uzyskano połączenie z placówką pocztową w Kopanicy oraz Obwodowym Urzędem Poczto-Telekomunikacyjnym w Wolsztynie. Natomiast pierwszymi użytkownikami telefonów w samej Kargowej były zarządy gminy i miasta oraz sowiecka Komendantura Wojenna. Jeszcze we wrześniu 1945 roku, po zainstalowaniu kolejnej, ręcznej centralki telefonicznej, liczba abonentów wzrosła do 21, przy czym były to głównie różne urzędy i zakłady pracy. Pod koniec tegoż roku poczta zatrudniała trzech pracowników umysłowych, trzech doręczycieli oraz jednego monterą.



Dworzec kolejowy w Kargowej (widok współczesny)

W 1948 roku gmina miejska Kargowa obejmowała powierzchnię 1912 ha przy zaludnieniu – pod koniec roku – 1714 osób. Początkowo w jej skład wchodziło samo miasto oraz trzy wioski, które do 1945 roku były odrębnymi jednostkami administracyjnymi – Kargowa Górna, Kargowa Dolna i Kargowa Nowa Wieś. W pierwszych miesiącach powojennych sowieckie władze wojskowe włączyły wymienione wioski pod kompetencje Zarządu Miejskiego, formalnie zaś stały się one częścią Kargowej w 1946 roku, po odpowiedniej decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Przez miasto przechodziła dwukilometrowa linia kolejowa, a łączna długość dróg publicznych w Kargowej (w tym ulic, placów i mostów), według stanu z wiosny 1947 roku, wynosiła 8,7 km (bez dróg gruntowych), z czego drogi miejskie liczyły 3,5 km (2,2 km brukowanych kamieniami polnymi i 1,3 km o pokrytych żużlem), powiatowe zaś 5,2 km (w tym 2,5 km asfaltu). Istotnym elementem infrastruktury komunikacyjnej miasta był także most łączący oba brzegi Obrzycy, odbudowany w latach 1946-1947. Natomiast w związku z tym, że na miejscu nie istniał system wodociągowy, dużą rolę odgrywały studnie – na początku 1948 roku było ich w Kargowej 127, z czego 115 znajdowało się na posesjach prywatnych, a dwanaście miało charakter ogólnodostępny (niektóre ze studzien czekały jeszcze na odbudowę).

W mieście odradzało się stopniowo życie społeczno-polityczne. Jesienią 1945 roku utworzono w Kargowej Miejski Komitet Opieki Społecznej (MKOS). Jeszcze tego samego roku MKOS zorganizował w dawnym ewangelickim budynku parafialnym tak zwaną kuchnię ludową, w której na przykład w maju 1946 roku dożywiało się około pięćdziesięciu osób, przede wszystkim dzieci z biedniejszych rodzin. Wiosną 1948 roku liczba korzystających z dożywiania prowadzonego przez MKOS wzrosła do 135 osób, z czego 95 stanowiły dzieci szkolne. Kuchnia ludowa działała do połowy 1949 roku. Oprócz tego Komitet rozprawdzał wśród ludności żywność, która była ważnym uzupełnieniem małych przydziałów kartkowych. Miało to szczególne znaczenie w okresach przedświątecznych. Na przykład przed Wielkanocą 1947 roku MKOS przekazał 214 mieszkańcom miasta „128 kg mąki pszennej, 128 kilogramów cukru, 128 kg kaszy jęczmiennej, 60 kg suchej ryby, 60 kg tłuszczu kokosowego, 210 półkilowych puszek kiszi krwawej [...]”. Swoją działalność Komitet finansował z dotacji Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej z Wolsztyna, a także prywatnych datków oraz pieniędzy pozyskanych w trakcie organizowanych przez siebie imprez.

Drugą, oprócz MKOS, organizacją charytatywną w Kargowej był Caritas. Rozpoczął on działalność przy miejscowej parafii w sierpniu 1946 roku, skupiając początkowo trzydziestu członków, w kolejnym zaś roku czterdziestu. Również Caritas, w miarę możliwości, starał się pomagać ludności miasta, rozdając artykuły żywnościowe. Przed wspomnianymi już świętami wielkanocnymi w 1947 roku sześćdziesięciu mieszkańców Kargowej otrzymało z tego źródła tłuszcz oraz mąkę pszenną. Caritas starał się także otaczać opieką osoby starsze i samotne.

1 września 1946 roku w Kargowej zorganizowano koło Polskiego Związku Zachodniego (PZZ), organizacji propagującej nowe polskie granice na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz współorganizującej osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Już po miesiącu działalności PZZ w Kargowej skupiał czterdziestu członków, zarówno spośród ludności autochtonicznej, jak i napływowej. Zarząd miejskiego koła tej organizacji stanowili: Adam Dutkiewicz (prezes), Tomasz Setny (wiceprezes) oraz Tadeusz Grześkowiak (sekretarz). Działacze związku zorganizowali między innymi wyjazd dla przedstawicieli ludności miejscowej z Kargowej i okolic na zlot autochtonów Ziemi Lubuskiej, który odbył się w Babimoście. Z dokumentów MRN wynika jednak, że miejscowi nie przejawiali zbyt wielkiego entuzjazmu do uczestnictwa w tej imprezie.

Jeszcze w 1945 roku w Kargowej zorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną (OSP), której twórcą i pierwszym naczelnikiem był Wincenty Kornaszewski. Formacja ta zajmowała budynki przy ulicy Browarnej 13. Latem 1946 roku działała już w ramach dwóch sekcji po dziewięć osób każda. Wyposażeniem kargowskich strażaków w pierwszych latach były beczkowsy ciągnięte przez konie, które pożyczano od miejscowych chłopów, oraz pompa ręczna, zamontowana na wozie konnym. W połowie 1947 roku, jak czytamy w sprawozdaniu burmistrza, „Ochotnicza Straż Pożarna zorganizowana jest w formie jednego plutonu. Wyposażenie osobiste strażaków, jak

i sprzęt przeciwpożarowy wymagają skompletowania, wszyscy zaś strażacy odpowiedniego fachowego przeszkolenia. Mimo tych braków, jak wykazała praktyka, Straż Pożarna wywiązuje się ze swoich zadań bez zarzutu”.

Wiosną 1948 roku spory odsetek mieszkańców miasta udzielał się w różnych organizacjach społecznych. I tak PZZ zrzeszał pięćdziesięciu członków, Miejski Komitet Opieki Społecznej – 150, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy (powołany w 1946 roku) – osiemnastu, Miejski Komitet Biblioteczny – sześciu, Związek Osadników Wojskowych (utworzony w 1947 roku) – 63, Miejski Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego – osiemnastu, Komitet Radiofonizacji Kraju – sześciu, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza – 25, Liga Kobiet (działająca od 1947 roku) – 23, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego – 25, Związek Samopomocy Chłopskiej – sześćdziesięciu, Ochotnicza Straż Pożarna – dwudziestu, Chór Kościelny – 25 (pod koniec roku – 28), Caritas – pięćdziesięciu. Oczywiście nie wszystkie z wymienionych organizacji wykazywały się znaczącą aktywnością, ale działalność niektórych była potrzebna zarówno dla ich członków, jak i całej społeczności Kargowej. Na przykład Związek Osadników Wojskowych, którego miejscowy zarząd zbierał się regularnie co środę, skutecznie zabiegał o załatwienie wielu spraw swoich członków w różnych urzędach. Nie do przecenienia była również wspomniana działalność MKOS oraz Caritasu.

Od roku 1947 w Kargowej zaczęło się odradzać życie sportowe. Autochtoniczni mieszkańcy miasta, nawiązując do tradycji przedwojennych, utworzyli drużynę piłkarską, do której weszli Józef Brychcy, Edmund Bugaj, Józef Bugaj, Zygmunt Bieliński, Wojciech Gołek, Bernard Grelak, Bruno Kaptur, Bernard Kliks, Franciszek Radom, Karol Smerda oraz Paweł Utrata. Pierwszy mecz zespół z Kargowej miał rozegrać z piłkarzami Nowego Kramska, którzy jednak na umówione spotkanie nie dotarli. Wkrótce jednak odbyły się inauguracyjne zawody, rozegrane między drużynami autochtonów i ludności napływowej. Jeszcze w tym samym roku w mieście powołano klub z prawdziwego zdarzenia – „Gwardię”, któremu patronowały MO i MRN. Kierownikiem drużyny i jej trenerem był Franciszek Markowski, do zarządu klubu zaś weszli Piotr Jagodziński, Leon Nowak (komendant MO), Zygmunt Sobczak (naczelnik poczty) i Bronisław Osiński. Finansowo piłkarzy wspierał dzierżawca młyna Wiktor Bardziński, kupując drużynie stroje sportowe. Na początku 1949 roku w „Gwardii” trenowało trzydziestu piłkarzy, a zespół z Kargowej brał udział w rozgrywkach ligowych, poczynając od najniższej klasy „C”. Na większość meczy w innych miejscowościach piłkarze musieli dojeżdżać rowerami.

Od lat 1948-1949 na przykładzie Kargowej można zaobserwować ewolucję stosunków wewnętrznych w kraju, wynikającą z uzależnienia Polski od ZSRR i przejmowania sowieckich wzorców życia społeczno-politycznego. I tak z dokumentów miejskich dotyczących istniejących wówczas w Kargowej organizacji społecznych zniknął chór kościelny, a zastąpił go „Chór Domu Społecznego”, przy czym należy sądzić, że chodzi tutaj raczej o tą samą grupę śpiewaków. Pojawia się również, utworzony latem 1948 roku

i wzorowany na sowieckim Komsomole, Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), który liczy w mieście trzydziestu członków. Nową organizacją w Kargowej, choć działającą w Polsce od 1944 roku, jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zrzeszające 120 osób.

Początkowo na całych terenach poniemieckich praktyczną stroną polityki kierowali ludzie związani z komunistyczną Polską Partią Robotniczą (PPR). Podobnie było również i w Kargowej, gdzie głównymi organizatorami polskiej administracji, osadnictwa oraz życia społeczno-gospodarczego byli właśnie członkowie tej partii. W późniejszym okresie w mieście pojawiło się także opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Z dokumentów MRN wynika, że zarówno PPR, jak i PSL nie wyróżniały się w Kargowej szczególną aktywnością. Obie partie ożywiły natomiast swoją działalność w okresie kampanii propagandowej przed tak zwanym referendum ludowym z 30 czerwca 1946 roku. Obywatele Polski mieli wówczas odpowiedzieć na trzy pytania dotyczące istnienia drugiej izby parlamentu, czyli senatu, reform gospodarczych przeprowadzonych po zakończeniu wojny oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Polska Partia Robotnicza oraz podporządkowane jej partie (Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne) utworzyły tak zwany blok demokratyczny, prowadzący z wielkim rozmachem agitację za głosowaniem trzy razy „tak” na wszystkie pytania referendum. Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe zalecało głosowanie raz „nie” (za istnieniem senatu) oraz dwa razy „tak” w przypadku pytań o reformy oraz granicę zachodnią. Władze, zdominowane przez PPR i jej sojuszników, uniemożliwiały jednak ludowcom skuteczne prowadzenie ich kampanii, kierując przeciwko PSL działania właściwie całego aparatu państwowego.

Dysproporcja w możliwościach oddziaływania na opinię publiczną między PPR i wspierającymi ją partiami a PSL była dobrze widoczna w skali lokalnej, również w wypadku Kargowej. W każdym powiecie przedstawiciele bloku demokratycznego wysyłali w teren specjalne brygady propagandowe, rekrutowane głównie z członków PPR i PPS, których zadaniem stało się organizowanie we wszystkich miejscowościach wieców i przekonywanie obywateli do głosowania „trzy razy tak” na pytania referendum. Podobna brygada pojawiła się w Kargowej. Była złożona z dwóch osób – Franciszka Lisowskiego z PPR oraz Macieja Dekiertha z PPS. Wiec w mieście rozpoczął się o godzinie 14.45 w przededniu samego głosowania 29 czerwca 1946 roku. Tymczasem miejscowe PSL, z uwagi na ograniczenia administracyjne, nie mogło przeprowadzić podobnego wiecu, a kampania ludowców – czytamy w sprawozdaniu burmistrza – koncentrowała się jedynie na „domowym uświadamianiu sympatyków i zwolenników oraz kolportażu różnej bibuły”.

Kolejna wielka kampania polityczna związana była ze zbliżającymi się wyborami do sejmu ustawodawczego, zaplanowanymi na 19 stycznia 1947 roku. Charakterystyczne, że na terenie miasta i gminy Kargowa pod koniec października 1946 roku nie czuło się jeszcze aż tak bardzo napiętej atmosfery walki politycznej. Dokumenty archiwalne wskazują wręcz na bierność Polskiej Partii Robotniczej i na większą aktywność PSL:

„PPR nie rozwinęła na zewnątrz żadnej inicjatywy w kierunku zwerbowania sobie członków jak i innej pracy i liczy obecnie 36 członków. Natomiast PSL w związku z nadchodzącymi wyborami do sejmu wzmogła czujność swych członków i powiększyła znacznie ich liczbę do ilości 80 na terenie miasta, natomiast na wioskach, w granicach gminy Kargowa, liczba członków PSL wynosi w tej chwili 108 [...]. Stosunek obu partii do siebie pod względem ideowym jest krytyczny, nie mniej jednak w dalszym ciągu lojalny [...]”. Jednak sytuacja polityczna w mieście, podobnie zresztą jak i w całym kraju, rozwijała się bardzo dynamicznie. Presja wobec ludowców była tak intensywna, że już pod koniec grudnia 1946 roku, a więc jeszcze przed wyborami, miejscowe PSL – o czym informował burmistrz 27 grudnia – „zostało rozwiązane i zaprzestano działalności”.

Na początku 1948 roku strukturę organizacyjną miała w Kargowej jedynie PPR, do której należało sześćdziesiąt osób. Z kolei członkowie PPS nie mieli zorganizowanego koła, podobnie zresztą jak należący do Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego, podlegający komitetom swoich partii w Wolsztynie. Pod koniec tegoż roku, w grudniu, w wyniku połączenia PPR i PPS, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), będąca, zgodnie z sowieckim wzorcem, jedyną realną siłą polityczną w kraju. W Kargowej, w styczniu 1949 roku w szeregach miejskiej organizacji PZPR było sześćdziesięciu członków, a funkcję sekretarza pełnił Franciszek Balcerek. W całej natomiast gminie należało do partii 180 osób (na czele Komitetu Gminnego PZPR stał Zygmunt Kryś). Stronnictwo Ludowe, z prezesem Janem Gołębką, liczyło na terenie miasta w tym samym czasie 52 członków, Stronnictwo Demokratyczne zaś, któremu prezesował Mieczysław Wróblewski – dziewiętnastu. Oczywiście dominacja PZPR powodowała, że zarówno Stronnictwo Ludowe (od listopada 1949 roku Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – ZSL), jak i Stronnictwo Demokratyczne, poza formalnym istnieniem, nie były w Kargowej zbyt widoczne.

Podstawę skutecznej integracji Ziemi Odzyskanych z resztą kraju po wojnie stanowiła ich gospodarcza odbudowa. W okresie niemieckim w Kargowej istniało dobrze rozwinięte rzemiosło, handel oraz rolnictwo. Było tu sporo małych zakładów – dwie gorzelnie, nowoczesna mleczarnia z własną chłodnią, dwa tartaki, dwa duże młyny, fabryka wyrobów cukierniczych, a w czasie wojny także duża rzeźnia. Na skutek wojennych zniszczeń i powojennej dewastacji można było uruchomić jedynie trzy obiekty – tartak, młyn oraz fabrykę wyrobów cukierniczych, a w okresie późniejszym także gorzelnię. Należy podkreślić, że w pobudzaniu procesów gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach powojennych dużą rolę wyznaczono tak zwanej inicjatywie prywatnej, którą popierano z uwagi na konieczność szybkiego uruchomienia zarówno obrotu towarowego, jak i produkcji przemysłowej.

Tak stało się również w Kargowej. Tymczasowy Zarząd Państwowy przekazał w dzierżawę osobom prywatnym wszystkie trzy wymienione wyżej zakłady, których rozruch był możliwy w krótkim czasie. Właścicielem położonego przy ulicy

Przemysłowej tartaku był przed wojną obywatel niemiecki M. Wiznerowicz (sądząc po nazwisku, najprawdopodobniej autochton). Obiekt ten 8 marca 1946 roku, decyzją poznańskiego oddziału Dyrekcji Lasów Państwowych, został wydzierżawiony obywatelowi Kaczmarkowi z Poznania. W przypadku młyna (jego niemieckim właścicielem był niejaki Neumann), znajdującego się na ulicy Dworcowej, dzierżawcą został Wiktor Bardziński.

Z kolei fabryka wyrobów cukierniczych Carla Lichtensteina, zlokalizowana przy ulicy Młyńskiej 27 (późniejszej ulicy Marchlewskiego), już 14 listopada 1945 roku została oddana przez Tymczasowy Zarząd Państwowy w ręce Mariana Wojciechowskiego, legitymującego się, jak wynika z dokumentów miejskich, „fachowością i doświadczeniem z pracy w branży cukierniczej”. Warto podkreślić, że zakład ten był właściwie jedynym większym przedsiębiorstwem przemysłowym w Kargowej. Według stanu z roku 1948 zatrudniano w nim dwadzieścia osób i prowadzono produkcję czekolady, cukierków oraz budyni. Na miejscu udało się skompletować niezbędne wyposażenie – między innymi dwie mieszarki do budyni i dwie maszyny do nasypywania proszku budyniowego, urządzenia do lepienia torebek, gotowania cukru, przerabiania masy cukrowej, maszyny do wytwarzania cukierków, zawijania cukierków, obciążania pomadek, sortowania ziarna kakaowego, a także jeden piec do palenia ziarna kakaowego, urządzenia do udoskonalania masy czekoladowej, formowania czekolady oraz pakowania czekolady. Oprócz tego przedsiębiorstwo dysponowało tokarką, szlifiarką, wiertarką, piłą tarczową, lokomobilą (czyli parowym zespołem napędowym) i samochodem ciężarowym marki „Ford”. Budynki wytwórni były częściowo kryte papą, a częściowo dachówką; fabryka miała systemem wewnętrznej kanalizacji oraz centralnego ogrzewania.

Zakład w okresie, kiedy zarządzał nim Marian Wojciechowski, nosił nazwę Fabryki Cukrów i Budyni „Kargowa”. Wraz z szybkimi w tym czasie przemianami ekonomicznymi, zmierzającymi do całkowitego wyeliminowania prywatnych przedsiębiorców, sfera gospodarcza w Polsce została nieomal całkowicie zdominowana przez państwo. Nic więc dziwnego, że od 1 lutego 1949 roku kargowskie przedsiębiorstwo zostało przejęte pod zarząd państwowy i od tego momentu funkcjonowało jako Poznańskie Zjednoczone Fabryki Cukrów i Czekolady Oddział II Kargowa. W marcu tegoż roku wytwórnia zatrudniała 54 osoby (24 mężczyzn i 30 kobiet), w tym siedmiu pracowników umysłowych. Pod koniec 1949 roku w zakładzie pracowały już 93 osoby, a we wrześniu 1950 roku – 102. Asortyment produkowanych wówczas wyrobów nie był zbyt szeroki i obejmował przede wszystkim cukierki twarde i nadziewane oraz marmoladę.

Podobnie jak fabryka cukrów, również tartak i młyn zostały przejęte przez państwo. W przypadku młyna stało się to w grudniu 1948 roku, a jego dyrektorem został w tym czasie Jan Brzeski. Kargowski młyn wszedł w skład Państwowych Zakładów Zbożowych oddział w Poznaniu. Oprócz przemiału przemysłowego, obsługiwano tutaj nadal rolników z miasta i okolicznych wiosek.



Budynki fabryki cukrów – widok od strony południowej



Środkowy dziedziniec fabryki cukrów wraz budynkami

Duże znaczenie dla ożywienia życia gospodarczego w mieście oraz zaopatrzenia ludności miał rozwój ruchu spółdzielczego. 12 czerwca 1945 roku w Kargowej rozpoczęła działalność Spółdzielnia Spożywczo-Handlowa „Pionier Zachodni”. Jej organizatorami byli Kazimierz Drzewiecki, Franciszek Pospieszny i Paweł Pachołków, a do Zarządu weszli: Bogdan Lasowski, Karol Smidoda oraz Władysław Zaremba. Już dziewięć dni później, 21 czerwca, powstała również Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik”, której przewodniczącym został Kazimierz Drzewiecki, sekretarzem Czesław Mikołajczak, Zarząd zaś stanowili Teodor Hakowski, Walerian Nowicki i Jan Ratajski. Z kolei 25 lutego 1947 roku powołano w mieście Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Pod koniec 1947 roku, według sprawozdania burmistrza, Spółdzielnia „Rolnik” rozważała nawet decyzję o samolikwidacji z uwagi na niewielki poziom obrotu ziemioplodami oraz nawozami. Nieco lepiej wiodło się w tym czasie Spółdzielni „Pionier”. Na początku 1948 roku obie spółdzielnie zostały połączone, natomiast po pewnym czasie, na skutek przeprowadzonej przez władze centralizacji systemu spółdzielczego, w Kargowej istniała już tylko Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, którą kierowali kolejno: Walerian Nowicki, Jerzy Sobczak i Antoni Ciuńczyk.

Istotnymi dla ludności kwestiami, wpływającymi na jakość życia w mieście, były usługi rzemieślnicze oraz handel. Z informacji MRN wynikało, że we wrześniu 1949 roku w Kargowej działało czterech szewców, trzech rzeźników, trzech krawców, dwóch kowali, dwóch stolarzy, a także po jednym ślusarzu, piekarzu, kołodziej, fryzjerze i zdunie. Natomiast jeżeli chodzi o sieć handlową, to do dyspozycji mieszkańców pozostawały w tym samym czasie dwa sklepy spożywcze, dwa punkty gastronomiczne, jeden sklep z artykułami rolniczymi, jeden sklep z artykułami przemysłowymi oraz sklep galanteryjny.

Z dokumentów MRN z pierwszych powojennych miesięcy można się sporo dowiedzieć na temat struktury zawodowej mieszkańców Kargowej. Według stanu z początku 1946 roku z rolnictwem i ogrodnictwem związanych było 960 osób (czynnych zawodowo – 350), z przemysłem i rzemiosłem – 220 (czynnych zawodowo – 190), z komunikacją i transportem – 65 (czynnych zawodowo – sześćdziesiąt), z handlem i ubezpieczeniami – 53 (czynnych zawodowo – 53) oraz pozostałymi zawodami – 702 (czynnych zawodowo – trzysta). Oczywiście o gospodarczym profilu miasta decydowało rolnictwo. W marcu 1947 roku w ewidencji ujęte były 102 gospodarstwa, co oznaczało obsadzenie wszystkich istniejących wówczas w Kargowej zagród. Obejścia chłopskie koncentrowały się poza zwartą zabudową miejską. Najwięcej było tych najmniejszych do 2 ha, bo aż 41, obejmujących 53 ha gruntów rolnych. W dalszej kolejności mieliśmy gospodarstwa od 2 do 5 ha w liczbie 31 (obejmowały 133 ha), następnie odpowiednio od 5 do 10 ha – siedemnaście (139 ha) i od 10 do 20 ha – dziesięć zagród (153 ha). Jedynie dwa gospodarstwa miały obszar od 20 do 50 ha (113 ha), jedno zaś liczyło nawet 387 ha. Areal gruntów ornych użytkowanych przez kargowskich rolników wynosił w tym czasie 632 ha, a łąk 277 ha. Na wody i nieużytki przypadało

39 ha, drogi i place zajmowały 20 ha oraz lasy 10 ha (należy dodać, że miejscowe gleby były stosunkowo słabej jakości – z przewagą klasy IV, V i VI). W późniejszym czasie w mieście zorganizowano również Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR), obejmujące 351 ha, w którym zatrudnienie znalazło kilkadziesiąt osób.

Nie najlepiej przedstawiał się w tamtym czasie stan inwentarza żywego, jakim dysponowali miejscowi chłopi, i była to sytuacja typowa dla całych Ziemi Odzyskanych. Na początku 1947 roku we wszystkich gospodarstwach w Kargowej hodowano 82 konie i 88 krów, przy czym między poszczególnymi zagrodami występowały w tym względzie spore różnice, a większość z nich była wręcz pozbawiona siły pociągowej. I tak w 41 najmniejszych gospodarstwach były tylko trzy konie i 26 krów. Kolejna wymieniona wyżej kategoria gospodarstw (2-5 ha) dysponowała zaledwie siedmioma końmi i 23 krowami, a zagrody w przedziale 5-10 ha miały odpowiednio piętnaście koni i dwadzieścia krów. Nieco lepiej wyglądała liczba koni w gospodarstwach większych. Władze miejskie szacowały, że dla prowadzenia racjonalnej gospodarki wiejskiej brakowało przynajmniej 25 koni i czterdziestu krów. Podkreślano jednocześnie, że do najbardziej ubogich gospodarstw należały te, które objęli przesiedleńcy zza Buga. Wielu rolników wymagało pomocy ze strony władz miejskich nie tylko w zakresie inwentarza, ale także ziarna siewnego i podstawowych maszyn. Niektórym rodzinom chłopskim przyznawano także pomoc finansową.

Bodaj największym powojennym wyzwaniem w zakresie odtworzenia infrastruktury Kargowej była odbudowa gazowni, mającej stać się jedynym miejskim przedsiębiorstwem komunalnym. Zarząd Miejski zapowiadał starania o pozyskanie subwencji państwowych zarówno na gazownię, jak i ponowne uruchomienie rzeźni, dysponującej jedynym w powiecie obiektem o przeznaczeniu chłodniczym. Koszty pierwszego przedsięwzięcia szacowano wstępnie na 900 tys. zł, natomiast odtworzenie zakładu rzeźniczego miało kosztować 500 tys. zł. Niestety, w 1947 roku, mimo zabiegów, nie udało się zdobyć środków na żadną z inwestycji, ale już w kolejnym roku miasto otrzymało na wymienione cele 1,8 mln zł. Brano także pod uwagę odbudowę mleczarni, która, jako obiekt bardzo nowoczesny, powstała w przededniu wojny i po uruchomieniu mogłaby obsługiwać hodowców krów w promieniu 10 km od miasta.

Prace nad podniesieniem z ruin gazowni nastęrczały najwięcej kłopotów nie tylko z uwagi na koszty, ale również problemy techniczne oraz braki materiałowe okresu powojennego. Jednak władze miasta wykazywały się w tym przypadku szczególną determinacją. Najpierw w roku 1946 roku zlecono specjalną ekspertyzę inżynierowi Zygmuntowi Wirbselowi, dotyczącą trybu i kosztów uruchomienia zakładu, określając je na poziomie 750 tys. zł. Następnie, po otrzymaniu wspomnianych środków w formie pożyczki inwestycyjnej, udzielonej przez Komunalny Bank Kredytowy z Poznania, powołano specjalną Komisję Odbudowy Gazowni Miejskiej. Na jej czele stanął przewodniczący MRN Tomasz Setny, a skład komisji stanowili: burmistrz Piotr Jagodziński, zastępca burmistrza Czesław Kowalewski oraz Paweł Pachołków, Wiktor

Bardziński, Jan Przybyła, Zygmunt Sobczak, Mieczysław Wróblewski, Jan Krzemiński i Wincenty Pieczyński.

Z protokołów posiedzeń Komisji z 1948 roku wynikało, że w pierwszej kolejności zamierzano doprowadzić do stanu używalności zbiornik gazowy poprzez usunięcie z niego nieczystości, oczyszczenie ścian wewnętrznych z rdzy i pokrycie warstwą minii. W dalszej kolejności planowano naprawić gazomierze, główny licznik gazu w samej gazowni, odgruzować miejsca, w których znajdowały się urządzenia sieci gazowniczej, naprawić instalację elektryczną, a także wyremontować i przygotować lokal mieszkalny dla gazmistrza, który miał później kierować zakładem.

Jednego z członków Komisji, Bronisława Osińskiego, oddelegowano w podróż służbową po zakup potrzebnych do remontu materiałów (blachy, nitów itd.). Pod koniec kwietnia 1948 roku Bronisław Osiński odwiedził najpierw Poznań, a później, na początku maja, także Wrocław i Katowice. Dzięki temu już wkrótce ze stolicy Górnego Śląska przyjechała do Kargowej ciężarówka z ponad trzema tonami blachy. Remont gazowni odbywał się jeszcze w okresie, kiedy istniało sporo prywatnych firm, dlatego do przeprowadzenia poszczególnych prac wyłaniano wykonawców w przetargu. I tak główny gazomierz remontował wraz ze swoimi ludźmi Teofil Leśniczak z Torunia, a przetarg na roboty w samej gazowni, wycenione na ponad 177 tys. zł, wygrał Bronisław Osiński. W podobnym trybie wyłaniano wykonawców i dostawców rusztów do oczyszczalników w gazowni oraz na naprawę miejskiej sieci gazowniczej.

Szacowano, że po uruchomieniu Gazownia Miejska będzie zużywać około 750 kg węgla na dobę. Miesięczne koszty wytwarzania gazu miały natomiast wynieść nieco ponad 33 tys. zł. Aby poszerzyć liczbę klientów gazowni, władze miejskie postanowiły także zakupić gazomierze oraz kuchenki gazowe w celu rozprowadzenia ich – po korzystnych cenach i na raty – wśród mieszkańców Kargowej. Równocześnie starano się odtworzyć i rozbudować sieć oświetleniową, którą miała zasilać gazownia – jedynie w 1949 roku, kosztem 200 tys. zł zainstalowano 25 lamp ulicznych. Produkcję gazu udało się rozpocząć w pierwszych dniach grudnia 1948 roku, kierownikiem Miejskiej Gazowni został Jan Stróżyk, któremu na początku 1949 roku podlegały cztery osoby, w tym jeden pracownik biura.

ROZWÓJ I PRZEMIANY W KARGOWEJ W LATACH 1950-1970

W czerwcu 1950 roku, po wprowadzeniu reformy administracyjnej, Kargowa znalazła się w granicach świeżo utworzonego województwa zielonogórskiego i powiatu sulechowskiego, który powołano z dniem 1 stycznia 1951 roku. Miasto, według najnowszych pomiarów z 1950 roku, miało ogółem 12 km ulic, łącznie zaś (1959 rok) było tutaj 40,8 km dróg, z czego 1,3 km o nawierzchni ulepszonej, 5,9 km o nawierzchni

częściowo ulepszonej (między innymi pokrytej żużlem) oraz 33,6 km dróg gruntowych. W Kargowej znajdowało się również ponad 7 km chodników, ale tylko 1,9 km o nawierzchni utwardzonej. Miejskie tereny zielone o charakterze publicznym obejmowały natomiast ponad 5 ha. Z danych pochodzących z końca 1958 roku wynikało, że obszar miasta wynosił 2027, 67 ha (918 ha przypadało na użytki rolne). Dość szybko wzrastała liczba mieszkańców – o ile pod koniec 1952 roku w Kargowej żyło 1970 osób, o tyle po 12 latach, w listopadzie 1964 roku, ludność miasta wzrosła do poziomu 2676 osób (1311 mężczyzn i 1365 kobiet).

Miejska Rada Narodowa, podobnie jak nieco wcześniej, liczyła na początku lat 50. szesnastu członków, reprezentujących istniejące wówczas partie polityczne i organizacje społeczne: Józef Cieślik (PZPR), Jan Fiebig (PZPR), Jan Grelak (bezpartyjny), Jan Idziaszek (PZPR), Edward Jarmużek (ZMP), Adam Kołosowski (PZPR), Hieronim Kozłowski (PZPR), Edmund Kujawa (PZPR), Bronisław Osiński (PZPR), Jan Przybyła (ZSL), Paweł Pachółków (PZPR), Jadwiga Rapicka (Liga Kobiet), Józef Rapior (PZPR), Józef Sobkowiak (PZPR), Mikołaj Sołowiej (SD), Janina Wróblewska (SD). Na czele MRN stało Prezydium w składzie: Bronisław Bąk – przewodniczący (PZPR), Walenty Boiński – wiceprzewodniczący (SD), Alicja Śładkowska – sekretarz (bezpartyjna). W grudniu 1951 roku we władzach miejskich nastąpiły pewne zmiany. Z funkcji radnego zrezygnował Mikołaj Sołowiej, w jego miejsce zaś, z rekomendacji Stronnictwa Demokratycznego, powołano do MRN Romana Króla. Nowym Sekretarzem Prezydium MRN, po Alicji Śładkowskiej (po mężu Szopowej), został Edmund Zienkiewicz. Z kolei Bronisława Bąka, który odszedł już wcześniej ze stanowiska Przewodniczącego Prezydium MRN, zastąpił Józef Sobkowiak, wytypowany na to stanowisko – jak czytamy w protokole z posiedzenia MRN – przez Komitet Powiatowy PZPR w Sulechowie. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że w tamtych czasach wszelkie zmiany w administracji lokalnej, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, musiały być zatwierdzane na odpowiednim szczeblu aparatu partyjnego PZPR. W podobnym trybie odbywały się zresztą wszelkiego typu wybory w Polsce Ludowej, począwszy od najniższego szczebla rad narodowych, na wyborach sejmowych kończąc.

W ramach MRN, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyłoniono komisje stałe – Rolną, Mieszkańciami, Zdrowia, Finansowo-Budżetową oraz Kulturalno-Oświatową. Rada wyznaczała ponadto, w większości spośród własnych członków, Kolegium Karno-Administracyjne. W składzie tego gremium na początku 1951 roku znajdowali się: Józef Sobkowiak (przewodniczący), Walenty Boiński (wiceprzewodniczący) oraz członkowie – Jan Grelak, Hieronim Kozłowski, Franciszek Marcinkowski, Władysław Pajcz, Józef Rapior i Jan Stróżyk.

Od marca 1952 roku kargowska MRN została poszerzona do 22 osób, a w jej szeregach pojawiło się kilkoro nowych członków. Skład Rady obrazuje jeden z protokołów, w którym wymienia się następujące nazwiska: Bronisław Bąk, Józef Cieślik, Jan

Fiebig, Władysława Górecka, Jan Grelak, Stanisława Hemmerlingowa, Jan Idziaszek, Jan Iwanowski, Adam Kołosowski, Hieronim Kozłowski, Roman Król, Stanisław Krzemiński, Edmund Kujawa, Piotr Nalepko, Paweł Pachółków, Jan Przybyła, Jadwiga Rapicka, Józef Rapior, Władysław Szkwarek, Bogumił Szefner, Dymitr Tkaczuk, Janina Wróblewska.

5 grudnia 1954 roku odbyły się pierwsze po wojnie wybory do rad narodowych, zorganizowane na podstawie uchwalonej w 1952 roku konstytucji. W wyniku przeprowadzonego głosowania Miejska Rada Narodowa w Kargowej składała się z osiemnastu osób (i dodatkowo sześciu zastępców): Danuty Biernackiej, Marii Chmiel, Feliksa Chudzika, Józefa Cieślika, Gertrudy Faryniuk, Anny Hoffmann, Kazimierza Jarmużka, Gertrudy Kohlschmidt, Hieronima Kozłowskiego, Anny Malickiej, Leona Marchelka, Franciszka Marcinkowskiego, Pawła Pachółkova, Franciszka Piątyszka, Józefa Rapiora, Alfonsa Szymańskiego, Pawła Utraty i Edmunda Zienkiewicza. Nowa rada zebrała się na pierwszej sesji inauguracyjnej 21 grudnia, podczas której wyłoniono pięcioosobowe Prezydium: przewodniczący – Alfons Szymański, wiceprzewodniczący – Józef Rapior, sekretarz – Edmund Zienkiewicz, członkowie – Maria Chmiel, Franciszek Piątyszek. Na tym samym posiedzeniu wyznaczono również osoby do pięciu komisji MRN – Rolnej (przewodniczący – Józef Cieślik), Gospodarki Komunalnej (przewodniczący – Paweł Pachółków), Kulturalno-Oświatowej (przewodnicząca – najpierw Danuta Biernacka, a następnie Feliks Chudzik), Finansowo-Budżetowej (przewodniczący – Hieronim Kozłowski), a także Zdrowia i Opieki Społecznej (przewodniczący – Franciszek Marcinkowski). Później dokonano również wyboru dwóch komitetów blokowych. Do ich zadań, także w kolejnych latach, należało współdziałanie z MRN w kontrolowaniu warunków higieniczno-sanitarnych i przepisów przeciwpożarowych w budynkach mieszkalnych oraz na podwórkach, a także czuwaniu nad właściwą eksploatacją lokali mieszkalnych.

2 lutego 1958 roku przeprowadzono kolejne wybory do rad narodowych. Odbywały się one jednak w innej atmosferze niż poprzednie z uwagi na jeszcze żywe w całym kraju echa przemian październikowych 1956 roku i odwilży, które przyniosły pewną liberalizację panujących w Polsce stosunków społeczno-politycznych. Nic też dziwnego, że podczas kampanii wyborczej w Kargowej dochodziło nieraz w trakcie zebrań z kandydatami na radnych do ostrych dyskusji i sporów. Parę dni przed wyborami w kilku punktach miasta rozrzucono nawet ulotki, które wzywały do nieoddawania głosów na listę Frontu Jedności Narodu (FJN), gdzie umieszczeni byli wszyscy kandydaci na radnych. Spośród 1320 uprawnionych w głosowaniu uczestniczyło 1249 osób, czyli 95%. Większość z głosujących, czyli 86%, poparło listę FJN. W wyniku wyborów skład Prezydium i MRN różnił się nieco od poprzedniego i wyglądał następująco: Alfons Szymański (przewodniczący Prezydium), Józef Rapior (wiceprzewodniczący), Edmund Zienkiewicz (sekretarz), Franciszek Marcinkowski i Józef Szlagowski (członkowie Prezydium) oraz radni – Stanisław Boruń, Adela Chalimoniuk, Michał Jurczak,

Gertruda Kohlschmidt, Czesław Kowalewski, Władysław Krzemiński, Stanisław Lewień, Franciszek Markowski, Paweł Pachółków, Stanisław Patalas, Augustyn Rapicki, Dymitr Tkaczuk, Edward Trudnowski, Józef Wilczyński i Józef Wróbel. Nieco inaczej niż poprzednio wyglądały nazwy komisji MRN (do każdej z nich weszło sześć osób): Finansów i Budżetu, Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Zaopatrzenia Ludności i Rolnictwa oraz Kultury i Spraw Socjalnych.

Wybory rad narodowych kolejnej kadencji przeprowadzono 16 kwietnia 1961 roku. W Kargowej, spośród 1427 uprawnionych, w głosowaniu wzięło udział 1400 osób (98,9%), które wybrały dwudziestu radnych: Bronisława Bąka, Adelę Chalimoniuk, Józefa Cieślika, Witolda Danilkiewicza, Ryszarda Gałacha, Bazylego Karasia, Jana Lorenca, Annę Malicką, Kazimierę Pachółków, Władysława Pajcza, Stanisława Patalasa, Augustyna Rapickiego, Józefa Rapiora, Józefa Sobkowiaka, Alfonsa Szymańskiego, Juliannę Terlecką, Dymitra Tkaczuka, Józefa Wilczyńskiego, Franciszka Wyrwę i Edmunda Zienkiewicza. W składzie Prezydium MRN, w stosunku do poprzedniej kadencji, zaszły niewielkie zmiany. Przewodniczącym został ponownie Alfons Szymański, Józef Rapior jego zastępcą, sekretarzem Janina Brzozowska, a członkami Dymitr Tkaczuk i Edmund Zienkiewicz. Spośród radnych jedenaście osób należało do PZPR, dwie do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, trzy do Stronnictwa Demokratycznego, zaś cztery były bezpartyjne. Oprócz komisji, które już funkcjonowały, MRN powołała dodatkowo dziewięcioosobową Komisję Przydziału Mieszkań. Na czele dwóch komitetów blokowych stali wówczas Stefan Smerda oraz Stefan Olszewski.

30 maja 1965 roku wybrano następną MRN w składzie: Janina Brzozowska, Józef Cieślik, Witold Danilkiewicz, Ryszard Gałach, Joanna Kopijkowska, Bazyli Karaś, Cyryl Kasprzyk, Zbigniew Kujawa, Jan Lorenc, Leontyna Malec, Anna Malicka, Stefania Nowak, Władysław Pajcz, Stanisław Patalas, Augustyn Rapicki, Józef Rapior, Józef Sobkowiak, Dymitr Tkaczuk, Józef Wilczyński, Edmund Zienkiewicz. Ślubowanie nowych radnych odbyło się 10 czerwca podczas sesji MRN, wtedy też wybrano Prezydium: Józef Sobkowiak (przewodniczący), Józef Rapior (zastępca przewodniczącego), Janina Brzozowska (sekretarz) i członkowie – Dymitr Tkaczuk, Edmund Zienkiewicz, Hieronim Kozłowski (członek Prezydium spoza rady). Na czele komitetów blokowych stanęli z kolei Franciszek Hemmerling i Marian Cieślak. Miejska Rada Narodowa powołała także sześcioosobowe komisje: Finansów i Budżetu (przewodniczący – Augustyn Rapicki), Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego (przewodniczący – Ryszard Gałach), Budownictwa i Gospodarki Komunalnej (przewodniczący – Stanisław Patalas), Kultury i Spraw Socjalnych (przewodniczący – Witold Danilkiewicz), Zaopatrzenia Ludności i Rolnictwa (przewodniczący – Józef Cieślik), Mandatową (przewodniczący – Edmund Zienkiewicz).

Po kolejnych wyborach z 1 czerwca 1969 roku skład kargowskiej MRN nieco się zmienił w porównaniu z rokiem 1965. Mandaty radnych (ślubowanie odbyło

się 11 czerwca) otrzymali: Janina Brzozowska, Józef Cieślik, Witold Danilkiewicz, Maria Dynak, Ryszard Gałach, Józef Grocholski, Ryszard Gryca, Bazyl Karas, Joanna Kopijkowska, Władysław Korbanek, Hieronim Kozłowski, Zbigniew Kujawa, Józef Maculewicz, Anna Malicka, Bronisław Markiewicz, Stefania Nowak, Władysław Pajcz, Józef Rapior, Augustyn Rapicki, Edward Trudnowski, Józef Wilczyński, Edmund Zienkiewicz. Funkcję przewodniczącego Prezydium MRN powierzono Edwardowi Trudnowskiemu, zastępcy przewodniczącego – Hieronimowi Kozłowskiemu, sekretarza Janinie Brzozowskiej, natomiast członków – Józefowi Grocholskiemu i Władysławowi Pajczowi. Na czele komisji MRN stanęli: Zbigniew Kujawa (Finanse i Budżet), Józef Rapior (Ochrona Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego), Bazyl Karas (Budownictwo i Gospodarka Komunalna), Józef Cieślik (Zaopatrzenie Ludności i Rolnictwo), Witold Danilkiewicz (Kultura i Sprawy Socjalne) oraz Augustyn Rapicki (Komisja Mandatowa).

W pierwszej połowie lat 50. kształtowane na modłę sowiecką stosunki społeczno-polityczne w kraju charakteryzowały się licznymi kampaniami propagandowymi, do których władze starały się angażować wszystkie kontrolowane przez siebie organizacje, a poprzez to całe społeczeństwo. Na początku 1952 roku taki charakter miały przygotowania do przyjęcia nowej polskiej konstytucji, zmieniającej między innymi nazwę państwa na „Polska Rzeczypospolita Ludowa”. W Kargowej 2 lutego zwołano z tej okazji specjalne, wspólne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej i Gminnej Rady Narodowej (GRN). W jego trakcie jeden z członków GRN Józef Wasilewski odczytał zebrany cały tekst projektu ustawy zasadniczej. Obie rady przyjęły następnie rytualną rezolucję, wyrażającą poparcie dla konstytucji oraz zaapelowały do swoich członków, aby rozpropagować ją wśród społeczności miasta i gminy Kargowa.

Z kolei przy okazji różnych rocznic i świąt państwowych powszechnie było w tamtym czasie podejmowanie tak zwanych zobowiązań w celu ich uczczenia, oznaczających wykonywanie różnych prac społecznych i czynów produkcyjnych w zakładach. Na przykład w Kargowej w 1955 roku, aby upamiętnić ówczesne święto państwowe 22 lipca, związane z ogłoszeniem Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pracownicy Prezydium MRN zobowiązali się przepracować czterdzieści roboczogodzin przy urządzaniu zieleńca, natomiast załoga młyna, pracownicy Spółdzielni Pracy „Nowość Konfekcyjna”, GS „Samopomoc Chłopska” oraz poczty zadeklarowali udział w odgruzowywaniu miasta. Zobowiązania Świetlicy Gromadzkiej miały z kolei polegać na występach artystycznych podczas zabawy ludowej oraz udziale w żniwach na polach PGR.

Na początku lat 50., zgodnie z obowiązującym kursem politycznym, w Kargowej wprowadzono kilka nowych nazw ulic. I tak ulica Dolna Wieś została przemianowana na ulicę Józefa Stalina, ulica Górna Wieś otrzymała nazwę Marszałka Rokossowskiego, ulica Browarna zmieniła nazwę na ulicę 1 Maja, ulica Młyńska na ulicę Marchlewskiego, ulica Poczтовая na ulicę Słowiańską; pojawiła się też ulica Polna.



Tablica
ku czci kapitana
Więckowskiego
i jego żołnierzy

Na szczęście po odwilży politycznej z roku 1956 większość starych nazw przywrócono. Nie były to jednak ostatnie zmiany w tym zakresie. W 1962 roku ulicę Nowa Wieś przemianowano w ulicę Zamieście oraz wprowadzono nazwę ulicy Łąkowej.

Inny natomiast wymiar i charakter miała, dyskutowana w 1958 roku na forum MRN, sprawa uczczenia pamięci kapitana Kazimierza Więckowskiego. We wrześniu tegoż roku powołano Komitet Obchodów i Fundację Tablicy Pamiątkowej (pomnik nie wchodził w grę z powodów finansowych). Po wmurowaniu tablicy władze miejskie zmieniły także nazwę dotychczasowej ulicy Zielonogórskiej na ulicę Kapitana Więckowskiego. Wydarzeniem nie mniejszej rangi niż uhonorowanie Kapitana był również przejazd 22 lipca 1961 roku przez Kargowę, w drodze z Babimostu do Zielonej Góry, Jurija Gagarina, którego witały tłumy, a dzieci obrzucały kwiatami.

Pod koniec lat 50. ludność Kargowej, podobnie jak cała Polska, uczestniczyła w realizacji hasła rzuconego przez władze wiosną 1958 roku: „1000 szkół na Tysiąclecie” (państwa polskiego). Akcja ta miała charakter polityczny, związany z chęcią zrównoważenia i zneutralizowania przez ówczesne władze wymiaru kościelnych uroczystości tysiąclecia Chrztu Polski. Mimo to należy podkreślić, że w kraju, w obliczu powojennego wyżu demograficznego rzeczywiście brakowało budynków szkolnych, zwłaszcza na wsiach i w małych miastach, czego Kargowa była dobrym przykładem. Szkoły miały powstawać za środki państwowe, ale fundusze na ten cel gromadzono także poprzez zbiórki społeczne. Kargowska MRN powołał w tym celu Społeczny Fundusz Budowy Szkoły, w ramach którego zobowiązano się do zebrania w 1959 roku wśród mieszkańców miasta kwoty 11 701 zł. Nie wszyscy jednak, jak wynika z dokumentów, chcieli uczestniczyć w tej akcji z uwagi na jej – de facto – przymusowy charakter (rolnicy musieli przeznaczyć na składkę 2% swoich rocznych dochodów, a pozostali 0,5%). Zbiórkę prowadzono na terenie miasta w latach 1959-1960. Nie służyła ona jednak wybudowaniu nowej szkoły w Kargowej, na którą trzeba było jeszcze poczekać do lat 80.

W stosunku do okresu bezpośrednio powojennego w kargowskim posterunku MO nie służyło już tylu milicjantów. Funkcję komendanta w lipcu 1952 roku pełnił Stanisław Michalski, a następnie Kazimierz Bednarz. Z kolei w styczniu 1957 roku stanowisko to piastował Stanisław Boruń, w połowie lat 60. zaś Ryszard Gałach. W mieście właściwie nie istniało zjawisko chuligaństwa, z wyjątkiem drobnych incydentów, związanych na przykład z bójkami podczas zabaw tanecznych. Nie dochodziło także do większych kradzieży, poza terenem POM-u, gdzie systematycznie ginęły części zamienne do różnych maszyn i drobniejsze wyposażenie, oraz PGR-u, z którego pól znikwały często różne płody rolne. W 1962 roku na posterunku w Kargowej służbę pełniło czterech milicjantów. Jednocześnie przy miejscowym MO działała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO), licząca – przykładowo w 1967 roku – 29 osób.

Istotną rolę w życiu miasta odgrywał urząd pocztowy, uruchomiony – jak już wspomniano – jeszcze wiosną 1945 roku. Na początku lat 50. kargowscy pocztowcy zajmowali się także rozprowadzaniem prasy i książek, w sklepach GS-u zaś rozpoczęto sprzedaż znaczków. W 1954 roku, po powołaniu wojewódzkich i powiatowych zarządów łączności, poczta w Kargowej została podporządkowana Powiatowemu Zarządowi Łączności w Sulechowie, a po kolejnej reorganizacji (i reaktywowaniu zniesionych wcześniej dyrekcji okręgów poczt i telegrafów) – w 1957 roku zaczęła podlegać Obwodowemu Urzędowi Poczto-Telekomunikacyjnemu w Świebodzinie. Pod koniec lat 50. w placówce zwiększono zatrudnienie do trzynastu osób, co pozwoliło na całodobową obsługę centrali telefonicznej (w 1958 roku liczba korzystających z telefonów wzrosła do 83). Urząd rozszerzał równocześnie zakres usług, które objęły przyjmowanie opłat oraz rejestrację i prowadzenie kartoteki radiofonicznej i telewizyjnej.



Pocztownia w Kargowej
(widok współczesny)

Istniejące w mieście Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej (na jego czele stał Edmund Górecki), mimo entuzjazmu członków, nie posiadało nowoczesnego sprzętu. To zrażało do służby w OSP, zwłaszcza ludzi młodych. Pod koniec 1957 roku kargowska straż dysponowała wozem strażackim marki „Bedford”, którego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Po jakimś czasie udało się wyremontować zainstalowaną na wozie autopompę i pozostałe wyposażenie. W remizie znajdowała się w tym czasie także oddzielna motopompa wraz z przyczepą do jej transportowania, a także trzy beczkowsy i rozkładana drabina. Niestety na terenie miasta, według danych z 1957 roku, nieczynne były wszystkie hydranty, co mogło znacznie utrudnić lub wręcz uniemożliwić prowadzenie ewentualnych akcji przeciwpożarowych. W złym stanie znajdował się ponadto sam budynek remizy, nieremontowany od czasu zakończenia wojny. Miejscowi strażacy skarżyli się często na brak odpowiedniego wsparcia ze strony Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej. W tej sytuacji duże znaczenie dla niewielkiego budżetu kargowskiej OSP miały dochody uzyskiwane z organizowania zabaw tanecznych w remizie, dzięki czemu w 1957 roku zakupiono między innymi dwadzieścia mundurów oraz syrenę do wozu strażackiego.

Jesienią 1959 roku w miejskiej straży znajdowały się dwie sekcje ochotników. Z uwagi na małe zainteresowanie kargowian służbą w OSP, w czerwcu 1959 roku

Prezydium MRN powołało do niej w trybie obowiązkowym dodatkowo 55 mężczyzn, którzy musieli odbyć odpowiednie kursy i szkolenia. Do swojego udziału w straży podchodzili oni jednak niechętnie, o czym wspomina jeden z dokumentów: „[...] Powołani obywatele do Obowiązkowej Straży traktują to zagadnienie, jako coś krzywdzącego, lekceważą sobie uczęszczanie na szkolenia, jak i wykonywanie zaleceń naczelnika [...]”. Uchylający się od ćwiczeń strażackich nie mogli jednak liczyć na pobłażliwość, gdyż nakładano na nich nawet kary administracyjne w postaci grzywnien. Tymczasem pod koniec lat 50. stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w mieście był dalece niezadowalający. Z kontroli przeprowadzonej w tym zakresie w marcu przez przedstawicieli Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MRN, OSP oraz Komitetu Estetycznego Wyglądu Miasta wynikało, że „[...] W większości zabudowań brak jest podstawowego sprzętu przeciwpożarowego, jak drabin, bosaków, skrzyń z piaskiem, beczek z wodą [...] występują liczne usterki w instalacjach elektrycznych, nieuporządkowane strychy, sterty siana i słomy umieszczone zbyt blisko zabudowań, podwórza zaśmiecone słomą [...], z siedmiu miejskich hydrantów dwa tylko są czynne [...]”.

Nieco lepiej stan OSP przedstawiał się w latach 60. Poprawiono sytuację sprzętową – remontu doczekał się wóz strażacki, później otrzymano wozy marki „Star” 25. Prowadzono także częstsze szkolenia, a miejscowa straż zajmowała czołowe lokaty w rejonowych manewrach strażackich w Babimoście i powiatowych w Sulechowie. W 1963 roku OSP liczyła 43 członków, w tym czynnych 32 (cztery sekcje). Dla jednostki, ze składek społecznych, zakupiono w tym roku także sztandar, przekazany uroczystie 7 czerwca. W połowie lat 60. kargowska OSP miała w swoich szeregach dodatkowo dwie sekcje młodzieżowe – męską i żeńską, liczące po dziesięć osób każda.

W razie zagrożenia miejska OSP mogła liczyć na ochotnicze jednostki strażackie, istniejące również przy Fabryce Cukrów „Dąbrówka” oraz w Państwowym Ośrodku Maszynowym. W tym pierwszym przypadku zakładowa OSP liczyła 27 ludzi plus dwóch strażaków zawodowych, dysponowała jedną motopompą M-800, siedmioma drabinami, wężem o długości 360 m, sprzętem podręcznym (gaśnice, siekiery, bosaki, łopaty itd.) oraz mundurami. Na terenie zakładu znajdował się ponadto zbiornik przeciwpożarowy na 16 tys. litrów wody, beczki i skrzynie z piaskiem. Z kolei w POM-ie do akcji było gotowych dziesięciu strażaków wyposażonych w motopompę M-800 oraz 200 m węża. Jeszcze jedna motopompa znajdowała się w młynie, choć nie było tam zakładowej OSP.

Pisząc o straży pożarnej, warto także wspomnieć o utworzonej w 1962 roku Lidze Obrony Kraju (LOK). Organizacja ta powstała na skutek przekształcenia Ligi Przyjaciół Żołnierza (wcześniej Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza). Miała ona charakter paramilitarny (chodziło o wojskowe przygotowanie członków), a jej zadaniem było patriotyczne wychowanie i umacnianie obronności kraju. Także w Kargowej powołano Oddział LOK, na którego czele stanął Zbigniew Kozłowski. W ramach ćwiczeń prowadzono zajęcia terenowe oraz ćwiczenia strzeleckie.

Mimo że polska rzeczywistość pierwszej połowy lat 50. nie sprzyjała pogłębieniu integracji między autochtonami i ludnością napływową, należy przyznać, iż w Kargowej proces ten stale się rozwijał, a „[...] różnice między oboma grupami ludności – czytamy w jednym z pism do Powiatowej Rady Narodowej w Sulechowie z lipca 1957 r. – szybko zanikały na skutek utrzymywania wzajemnych stosunków towarzyskich i asymilacji poprzez zawieranie małżeństw mieszanych [...]”. W wybranej w grudniu 1954 roku kargowskiej MRN znajdowało się trzech przedstawicieli ludności miejscowej. Oprócz tego autochtoni, zdaniem władz lokalnych „[...] byli lepiej zdyscyplinowani od pozostałej ludności, wykonywali dobrze zarządzenia władz [...], prenumerowali prasę i udzielali się w zajęciach świetlicowych [...]”. Co do przynależności organizacyjnej, to spośród społeczności autochtonicznej w Kargowej, w połowie 1957 roku było trzynastu członków PZPR, 116 osób należało do TPPR, 101 do związków zawodowych, 105 do Samopomocy Chłopskiej, a trzy do Ligi Kobiet. Według stanu z pierwszego półrocza 1957 roku około 20% osób pochodzenia miejscowego trudniła się rolnictwem, pozostali zaś utrzymywali się z pracy najemnej, zajęć dorywczych i zasiłków z opieki społecznej.

Kargowskie środowisko szkolne na przełomie lat 40. i 50. uczestniczyło w ogólnopolskiej akcji walki z analfabetyzmem. W kwietniu 1949 roku sejm uchwalił w tym zakresie odpowiednią ustawę. We wszystkich gminach przeprowadzano najpierw rejestrację osób nieumiejących czytać i pisać, a następnie organizowano dla nich odpowiednie kursy. Liczba analfabetów w Kargowej była znikoma – wiosną 1949 roku na terenie miasta zarejestrowano zaledwie dwanaście takich osób. Później dla jedenastu z nich (jedna wyjechała do Sulechowa) zorganizowano kursy prowadzone przez nauczycieli ze Szkoły Podstawowej. W okresie późniejszym w mieście dokonano ponownej rejestracji analfabetów, kwalifikując do nauki jeszcze kilka osób. O końcowej fazie akcji likwidacji analfabetyzmu w Kargowej mówi fragment sprawozdania kierownika Szkoły Podstawowej Edwarda Rabiegi ze stycznia 1952 roku: „[...] w roku 1951, do 18 kwietnia było na terenie miasta Kargowej prowadzone nauczanie indywidualne pozostałych analfabetów, których było trzech. Dnia 18 kwietnia b. r. został przeprowadzony egzamin, który zdali wszyscy z wynikiem pomyślnym. Wszyscy absolwenci kursu analfabetów zostali podani do miejscowego urzędu pocztowego w celu zwerbowania ich na czytelników czasopism. W dniach do 14 października została przeprowadzona ostateczna kontrola rejestracji analfabetów. W wyniku niej okazało się, że na terenie miasta zostało zarejestrowanych jeszcze 9 analfabetów. Z tej liczby dwóch zostało uznanych przez wszystkie komisje, jako niezdolni do nauki z powodu upośledzenia umysłowego, a reszta zakwalifikowana do nauczania. Z tych pozostałych 7, trzech jest analfabetów wtórnych, a trzech przybyło do miejscowego PGR. Do 6 stycznia zostali oni zakwalifikowani do nauczania zespołowego. Zespół miała prowadzić nauczycielka tutejszej szkoły, jednak po rozmowach przeprowadzonych z nimi zostało uzgodnione, że 5 analfabetów zamieszkałych na terenie PGR-u będzie uczyło

się w swojej świetlicy pod opieką koła ZMP i PZPR”. Definitywne zakończenie akcji w Kargowej nastąpiło jednak dopiero w kwietniu 1952 roku, kiedy sześciu z siedmiu zarejestrowanych analfabetów zdało pomyślnie egzamin z pisania i czytania (jedną z osób, 43-letniego mężczyznę, uznano za niezdolnego do nauki).

Miejscowa Szkoła Podstawowa, podobnie jak w pierwszych latach po wojnie, zajmowała budynki przy ulicy Szkolnej (z sześcioma klasami lekcyjnymi) oraz na ulicy Górna Wieś (Babimojskiej), gdzie znajdowały się cztery sale. Rok szkolny 1957-1958 rozpoczęło tutaj 376 uczniów (178 dzieci uczyło się w budynku na ulicy Górna Wieś) i jedenastu nauczycieli (później liczba pedagogów wahała się w przedziale od czterech do szesnastu osób). Wśród czynnych w latach 40., 50. i 60. nauczycieli należy wymienić Leonardę Adamską, Zofię Demianiuk, Cecylię Grochowicką, Elżbietę Grycę, Nikodema Kotlarskiego, Teodora Kwaśnika, Janinę Łagoszównę, Gertrudę Piotrowską, Ludwikę Poźniak, Antoninę Rybiec, Edwarda Trudnowskiego, Marię Wieremiej, Janinę i Mieczysława Wróblewskich, Brygidę Wróblewską, Izabelę Zaklikę. Pracującym w placówce pedagogom starano się zapewnić dobre, jak na ówczesne czasy, warunki życia: „[...] Wszyscy nauczyciele posiadają mieszkania, działki ogrodowe, a obecnie przy regulacji gruntów w tutejszym mieście nadzielone zostaną im dodatkowe 1/2 ha [...]”. Funkcję kierownika w dalszym ciągu, a więc już od dziesięciu lat, pełnił Edward Rabięga. W placówce w 1958 roku było trzynaście oddziałów – klas od pierwszej do szóstej po dwie i jedna siódma. Rok 1959 był dla kargowskiej szkoły szczególnie, ponieważ naukę skończyło 51 uczniów pierwszego powojennego rocznika.

Z uwagi na trudności lokalowe niektóre młodsze klasy musiały się uczyć na dwie zmiany. Według sprawozdania z roku 1960 oba budynki szkolne w mieście były już zbyt ciasne. Jedynie obiekt przy ulicy Szkolnej dysponował systemem centralnego ogrzewania, budynek na ulicy Babimojskiej zaś w dalszym ciągu był opalany piecami kaflowymi. Nie tylko jednak to stanowiło problem kargowskiej oświaty: „[...] Szkoła z powodu małej ilości sal – czytamy w sprawozdaniu – nie posiada żadnych gabinetów do pracy doświadczalnej. Gabinet fizyczno-chemiczny mieści się w jednej z klas. Na lekcje fizyki lub chemii dzieci muszą zmieniać się klasami [...]”. Szkoły nie były też najlepiej wyposażone w podstawowe sprzęty: „[...] Źle przedstawia się sprawa ławek szkolnych. W większości posiadamy ławki poniemieckie, zniszczone tak pod względem budowy, jak i wyglądu. Ławki te nie są przystosowane do umieszczania obecnych kałamarzy, gdyż są starego typu [...]. Tablice szkolne są częściowo zniszczone i wymagają renowacji [...]”. Coraz dotkliwiej odczuwano brak sali gimnastycznej i przyrządów do ćwiczeń (wychowanie fizyczne prowadzono nawet na szkolnych korytarzach), a także pomieszczenia do zajęć praktycznych. Tymczasem liczba uczniów stale wzrastała – rok szkolny 1961/1962 rozpoczęło 486 dzieci, rok 1962/1963 – 499, a kolejny – 503.

W 1966 roku na potrzeby szkoły zaadaptowano dwie dodatkowe sale lekcyjne w pomieszczeniach budynku przy ulicy Babimojskiej. Mieszkających tutaj nauczycieli

przekwaterowano na ulicę Kapitana Więckowskiego. Remont obiektu przeprowadzało Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych z Sulechowa. Pozyskaniu kolejnych sal dydaktycznych towarzyszyło zainstalowanie w budynku sieci centralnego ogrzewania. Działania te były konieczne ze względu na wprowadzenie ośmioletniego cyklu nauki, kiedy liczba uczniów kargowskiej podstawówki miała wzrosnąć do ponad sześciuset. Oprócz tego poddasze w obiekcie przy ulicy Szkolnej przekształcono w pracownię techniczną dla dziewcząt, a pomieszczenia gospodarcze w podwórzu (chlewiki) na podobną pracownię dla chłopców. Na terenie szkoły działał w połowie lat 60. Związek Harcerstwa Polskiego, Samorząd Uczniowski, Liga Ochrony Przyrody, Szkolne Koło Odbudowy Stolicy i Kraju, Szkolne Koło Budowy Szkół oraz Szkolne Koło Sportowe.

W roku 1960 w Kargowej otwarto Zasadniczą Szkołę Zawodową, stanowiącą filię podobnej szkoły z Zielonej Góry. Placówka funkcjonowała jako Przychodnia Szkoła Fabryki Cukrów „Dąbrówka” i Państwowego Ośrodka Maszynowego. W roku 1961/1962 uczęszczało do niej 85 uczniów zorganizowanych w dwóch klasach o specjalnościach karmelarz-cukiernik oraz mechanik. W następnym roku szkolnym (1962/1963) liczba klas wzrosła do trzech, a uczniów do 103 osób. Oprócz tego w mieście istniała w tym okresie (lata 60.) Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Lekcje kargowskich zawodówek odbywały się w budynkach Szkoły Podstawowej (w planach była budowa budynku szkolnego na terenie POM-u). Również nauczyciele ze Szkoły Podstawowej wykładali w niej przedmioty ogólnokształcące, przedmioty zawodowe zaś prowadzili pracownicy inżynieryjno-techniczni z Fabryki Cukrów „Dąbrówka” oraz POM-u.

W 1952 roku ponownie uruchomione zostało w Kargowej Państwowe Przedszkole, przeniesione z ulicy Górna Wieś (Babimojskiej) do nowo wyremontowanego budynku na ulicę Szkolną 2, obejmującego siedem pomieszczeń o łącznej powierzchni 380 m². Otwarcie placówki, z uwagi na opóźnienie prac remontowych (ich koszt zamknął się sumą 9 tys. zł), nastąpiło 29 października 1952 roku. Placówka miała w tym czasie 34 podopiecznych, którymi zajmowały się najpierw Barbara Hofmann i Kornelia Majowicz, a później również Kazimiera Radziwalska. Od 1 stycznia 1955 roku funkcję kierowniczką na wiele lat objęła Danuta Grocholska. W przedszkolu panował w tym czasie niedostatek zabawek oraz pomocy naukowych, a według informacji MRN z połowy 1960 roku, wymagało ono także pilnych inwestycji i działań organizacyjnych. Najbardziej odczuwalny był brak wydzielonych sanitariatów (w budynku przedszkola mieszkali inni lokatorzy), szwankował sposób zaopatrzenia w artykuły żywnościowe, których, z uwagi na brak lodówki, nie można było dłużej przechowywać.

W 1962 roku na placówkę przypadało osiem etatów, w tym cztery pedagogiczne, liczba dzieci zaś zwiększyła się do osiemdziesięciorga (chętnych było więcej). Udało się nieco poprawić standard przedszkola, głównie dzięki otrzymaniu nowego wyposażenia (między innymi meble, pralka elektryczna), oraz warunki przygotowywania posiłków dla dzieci, dzięki zakupowi kuchenki gazowej i lodówki. Niestety, wiele



Kargowskie przedszkole (widok współczesny)

kłopotów sprawiała w dalszym ciągu konieczność palenia w dziewięciu piecach. Słabo wyposażony był również przedszkolny plac zabaw. Od 1963 roku funkcję kierowniczkę objęła Anna Nowak, a w 1969 roku Alicja Stępyra. W roku szkolnym 1965/1966 do przedszkola uczęszczało 73 dzieci. W obliczu stałego niedoinwestowania placówki, duże znaczenie dla jej funkcjonowania miała pomoc ze strony szkoły podstawowej oraz miejscowych zakładów „[...] Uczniowie Szkoły Podstawowej włożyli dużo trudu w usypanie górki do zjeżdżania, pomagali w uporządkowaniu terenu przedszkolnego [...]. Państwowy Ośrodek Maszynowy wykonał dla Przedszkola 2 stojaki do ilustracji o wartości 300 zł. Fabryka Cukrów „Dąbrówka” dokonała remontu zjeżdżalni, karuzeli, 2 rowerków, 2 hulajnóg i wykonała również 12 płotków do zabaw na powietrzu. Kierownik Gazowni wykonał w czynie społecznym 2 wieszaki do ubrań dla lalek o wartości 300 zł [...]”

Od początku lat 50. następował szybki rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jej kierownikiem był najpierw Julian Sójka, a następnie Jan Demianiuk, Helena Hoffman, Jadwiga Rutkiewicz, Irena Kotlarska, Edward Rabiega i Stanisława Kostyra. O ile do końca 1951 roku znajdowało się w niej 1411 książek, o tyle już rok później liczba ta wzrosła do 2,5 tys. Powiększały się też szeregi korzystających ze zbiorów (głównie spośród młodzieży szkolnej), w końcu roku 1952 liczba czytelników wyniosła 160 osób. W sierpniu 1955 roku placówka powiększyła swoje zbiory do 3783 tomów (w marcu 1956 roku – 4011), a korzystało z tych zbiorów było blisko czterysta osób. Miesięcznie

wypożyczano nawet do 1,1 tys. książek. Oprócz tego biblioteka obsługiwała cztery punkty biblioteczne, zlokalizowane w Chwalimiu, Karszynie, Starym Jaromierzu i Nowym Jaromierzu, prowadzone przez kierowników miejscowych szkół. W maju każdego roku biblioteka organizowała wystawę książek w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, jak również współpracowała z Miejskim Domem Kultury w przygotowaniu różnych imprez popularnonaukowych i kulturalno-oświatowych.

Pod koniec roku 1958 kargowska biblioteka miała już ponad 4,8 tys. książek, a cztery lata później stan ten przekroczył 6 tys. woluminów (w 1963 roku – 6878). W latach 60. jej kierownikiem była Emilia Delijewska, później Romana Putyra. Przy bibliotece działało Koło Przyjaciół Biblioteki, a także Komisja Doboru Książek w składzie: Jan Olczyk, Stanisław Pasterniak, Waleria Rapior i Krystyna Słabikowska. Coraz częściej organizowano tutaj wystawy nowości wydawniczych, zbiorowe czytanie bajek dla dzieci oraz prowadzono prelekcje dotyczące zagadnień z historii (między innymi „Zabytki polskości na ziemi lubuskiej”), czy też wiedzy o świecie (między innymi „Co nowego w Afryce?”).

9 września 1954 roku w Kargowej otwarto uroczyste Świetlicę Gromadzką, którą zamierzano rozwinąć – jak czytamy w dokumentach MRN – we wzorcową placówkę kulturalno-oświatową. Wydarzeniu temu towarzyszyły występy artystyczne w postaci spektaklu teatralnego, recitalu chóru oraz pokazu tańców ludowych. Świetlica znalazła swoje lokum w poczekalni kina w Domu Społecznym (dlatego nie mogła działać w trakcie seansów filmowych), a na jej wyposażeniu znajdowały się między innymi liczne instrumenty muzyczne oraz komplety strojów ludowych. Już w listopadzie 1954 roku zorganizowano tutaj jedenastoosobową orkiestrę dętą, a następnie koła teatralne, recytatorskie, zespół ludowy oraz chór mieszany. Wypada dodać, że chór z Kargowej już wcześniej odnosił duże sukcesy w skali jeszcze województwa poznańskiego i występował nawet w Polskim Radio. Wyniki, jakie w swojej pracy uzyskiwała świetlica, spowodowały, że jej zespoły w 1955 roku zostały zaproszone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do reprezentowania całego województwa zielonogórskiego na Dożynkach Centralnych w Warszawie. Artyści amatorzy z Kargowej brali również udział w wielu innych imprezach na szczeblu regionalnym, występując między innymi w Babimoście, Sulechowie i na „Winobranii” w Zielonej Górze.

Niestety, na początku 1956 roku świetlica, jak wynika z informacji MRN, funkcjonowała coraz gorzej i później została nawet na pewien czas zamknięta z powodu rezygnacji ze stanowiska dotychczasowego kierownika Franciszka Demianiuka. Niebawem jednak placówka, już jako Miejski Dom Kultury (MDK), została ponownie uruchomiona, a jej kierownictwo objęła Adela Kroszel. Znowu zaczęły działać zespoły – muzyczny (orkiestra), śpiewaczy, recytatorski, dwa taneczne, teatralny, a następnie ognisko muzyczne, które w szybkim czasie zaczęły występować także poza Kargową (między innymi na „Winobranii”). W pomieszczeniach świetlicy przeprowadzono w tym czasie prace remontowe oraz naprawiono fortepian.

W 1959 roku kierowniczką MDK została znana miejscowa działaczka harcerska Józefa Halina Ćwiertniewska. Natomiast w kolejnych latach placówką kierowali: Jadwiga Onoszko, Jerzy Duber, Romana Putyra, Małgorzata Kwiecień, Henryk Brudło i Jakub Łyskowski. Według danych z 1960 roku w MDK pojawiły się kolejne sekcje – malarska, fotograficzna, brydżowa, szachowa oraz tenisa stołowego. Organizowano tutaj wykłady i pogadanki na różne tematy, na przykład w 1960 roku przeprowadzono kilka pogadanek o higienie, a odczyt pod tytułem Współczesny rewizjonizm zachodniemiecki wygłosił pracownik Instytutu Zachodniego w Poznaniu Janusz Sobczak. Zespoły MDK występowały na imprezach choinkowych w zakładach pracy, akademiach pierwszomajowych, rocznicach działalności różnych organizacji, wystawiały sztuki teatralne w mieście i okolicznych miejscowościach (w 1960 roku w Smolnie Wielkim, Bojadłach i Babimoście). W okresach zimowych placówkę odwiedzało nawet sto osób dziennie. W latach 60. w MDK organizowano coraz częściej prelekcje, spotkania autorskie, wykłady, ale również zbiorowe oglądanie telewizji, wieczorki towarzyskie, dancingi i cieszące się dużym powodzeniem bale maskowe.

W 1963 roku MDK doczekał się w końcu nowej siedziby przy ulicy Browarnej 7, co oznaczało poprawę warunków pracy i lepsze możliwości działania. W 1965 roku członkowie koła teatralnego wzięli udział w Przeglądzie Teatrów Ziemi Zachodnich w Polanicy. W 1966 roku zostali natomiast wyróżnieni nagrodą za całokształt działalności przez Centralną Komisję Koordynacyjną do Spraw Upowszechniania Kultury w Warszawie. W tym samym roku MDK uczestniczył w organizacji obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego, przedstawiciel Kargowej zaś – Edward Rabiega – został delegatem powiatu sulechowskiego na Kongres Kultury Polskiej, który odbył się w październiku 1966 roku w Warszawie.

Od maja 1952 roku w Kargowej uruchomiono kino „Nowe”, w którym seanse odbywały się trzy razy w tygodniu. Co ciekawe, kino dostosowywało godziny wyświetlania filmów do głównie rolniczego rytmu funkcjonowania miasta, organizując je w okresie żniw dopiero od 22.00. W roli kinooperatora sprawdzał się doskonale Czesław Kowalewski, a później Władysław Strzałka. Salę kinową, jako jedyną większą w mieście, wykorzystywano też do przeprowadzania imprez i uroczystości państwowych. Z czasem obiekt wymagał poważnego remontu, a przede wszystkim naprawienia ogrzewania.

Od 1959 roku kino zmieniło nazwę na „Światowid” i przeniosło się do nowego obiektu. Według stanu z 1963 roku dysponowało 226 miejscami i było czynne sześć dni w tygodniu, poza poniedziałkami. Na każdy seans przychodziło średnio osiemdziesięciu widzów, a w ciągu całego roku kino odwiedzało około 10 tys. osób (także z okolic Kargowej). W 1965 roku organizowano tutaj przeciętnie 42 seanse miesięcznie, na co składało się 320 tytułów filmowych (119 nowych i 111 powtórkowych). W latach 60. funkcję kierownika kina pełniła Jadwiga Rapicka. Przez wiele lat zatrudniona była tutaj również Kazimiera Nowak. Poważna zmiana jakościowa zaszła w placówce od

1968 roku, kiedy zainstalowano w niej duże aparaty szerokoekranowe w nowym budynku przy ulicy Słodowej.

Od początku lat 50. miejscowy piłkarski klub sportowy uczestniczył w klasach rozgrywkowych „C” i „B”. Zajął w tym czasie także czołowe miejsce na turnieju „Gwardii” w Zielonej Górze, a w samej Kargowej odbył się pamiętny i wygrany towarzyski mecz z pierwszoligową Wartą Poznań. Wkrótce nastąpiła zmiana nazwy klubu z „Gwardii” na Klub Sportowy Związkowiec „Spójnia” Kargowa, a następnie, po kolejnej reorganizacji, klub włączono do struktur Ludowych Zespołów Sportowych (LZS). Od tego momentu, jak wynika z dokumentów MRN, klub funkcjonował jako Koło Ludowych Zespołów Sportowych „Cargovia”. Na początku 1959 roku miało ono jedynie sekcję piłki nożnej, której kierownikiem został w tym czasie Walenty Karcz. Zarząd miejscowego LZS składał się z czterech osób: Leona Nowaka – przewodniczącego, Eugeniusza Szepe (zastępcy przewodniczącego), Aleksandra Bugaja (sekretarza) i Władysława Wańskiego (skarbnika). Działacze skarżyli się w swoich sprawozdaniach na brak funduszy i małe zainteresowanie sportem ze strony lokalnych władz. Kargowski LZS był nie raz zmuszany do pozyskiwania pieniędzy na przykład przez organizowanie imprez tanecznych, dzięki czemu można było zakupić sprzęt sportowy, czy też opłacić wyjazdy piłkarzy na mecze (korzystano odpłatnie z transportu PGR-u lub POM-u). W latach 60. Prezesem „Cargovii” została Kazimiera Pachółków, której pomagał mąż – Paweł. Funkcję trenera drużyny objął wówczas Teodor Kwaśnik, a później Józef Skrzypczak. W 1970 roku prezesem „Cargovii” został Witold Przybylski, jego zastępcą Bronisław Markiewicz, a kierownikiem drużyny Józef Skrzypczak. Do wyróżniających się piłkarzy w latach 50. i 60. należeli między innymi Manfred Prządka, Jerzy Lissy i Jan Bator.

W 1951 roku w Kargowej powstał Ośrodek Zdrowia ulokowany przy placu Berwińskiego, który początkowo zatrudniał lekarza, pielęgniarkę i sprzątaczkę. Jego kierowniczką, a zarazem jedynym wykwalifikowanym medykiem, była Nina Krompiewska. W latach 1957-1958 w bardzo zaniedbanych pomieszczeniach ośrodka prowadzono prace remontowe, polegające na odgrzybieniu ścian, wymianie podłóg, drzwi, pieców, częściowo instalacji wodnej oraz malowaniu. Zaadaptowano również wtedy mieszkanie służbowe. Niestety, z powodów finansowych i organizacyjnych (nierzetelność wykonawców) remont przeciągnął się także na okres późniejszy.

W 1959 roku w ośrodku pracował jeden lekarz (Nina Krompiewska, a następnie także Czesław Dudlik i Stanisław Parchimowicz), jeden stomatolog (wówczas Cyryl Kasprzyk), dwie pielęgniarki (Helena Daszkiewicz i Ewa Apolinarska), higienistka oraz felczer – wówczas Wincenty Rudnicki (później zatrudniano kolejnych felczerów – Edwina Steina i Tadeusza Sęka). Utrudnieniem w pracy placówki był nie tylko ciągnący się remont, ale także brak funduszy na zapewnienie transportu dla lekarza i pielęgniarek, przez co nie mogli oni wyjeżdżać na wizyty terenowe. Dwa razy do roku personel Ośrodka Zdrowia przeprowadzał badania kontrolne dzieci ze szkoły

podstawowej. Na początku lat 60. placówka dysponowała między innymi podręcznym laboratorium do prowadzenia podstawowych badań i wyposażonym gabinetem dentystycznym, w 1965 roku zaś doczekała się remontu i zainstalowania centralnego ogrzewania we wszystkich pomieszczeniach. Odczuwano jednak brak drugiego lekarza, a Nina Krompiewska, jak wspominają dokumenty MRN, była często przeciążona pracą, przyjmując nieraz do siedemdziesięciu pacjentów dziennie.

W maju 1954 roku na posiedzeniach Miejskiej Rady Narodowej dyskutowano powołanie w Kargowej izby porodowej. Wkrótce władze nadrzędne przyznały na ten cel odpowiednie fundusze i można było przystąpić do pracy nad utworzeniem placówki. W grudniu 1955 roku izba porodowa była prawie gotowa. Znajdowała się na parterze jednego z najładniejszych obiektów mieszkalnych w Kargowej – willi położonej przy ulicy Dolna Wieś 3. Izba zajmowała trzy świeżo odnowione pokoje, wyposażone w pięć łóżek, pięć łóżeczek niemowlęcych, a także łóżko porodowe. Brakowało jednak jeszcze bielizny dla matek i noworodków, stołu do przewijania dzieci, szafy, krzeseł itd. Do placówki przynależała kuchnia, pralnia i inne pomieszczenia gospodarcze, a także mieszkanie położnej, którą była Nina Apicioneck. Niestety, z uwagi na brak środków nie można było dokończyć wyposażania izby, przez co jej opóźnione uruchomienie nastąpiło dopiero w 1956 roku.

Po rozpoczęciu działalności z usług placówki korzystały kobiety z Kargowej oraz okolicznych miejscowości. W 1959 roku przyjęto tutaj na przykład 138 porodów. Oprócz położnej w placówce zatrudniano również trzy salowe, kucharkę i sprzątaczkę. Położną, w razie potrzeby, wspomagał również w pracy personel Ośrodka Zdrowia. W związku z otwarciem Szpitala Powiatowego w Sulechowie (1959 rok) liczba porodów w kargowskiej izbie spadła. Natomiast z powodu choroby Niny Apicioneck placówka była zamknięta między 15 maja a 1 września 1959 roku. W 1961 roku przyszło tutaj na świat 132 dzieci, a rok później – 134. W latach 60. pomieszczenia placówki systematycznie odnawiano i zakupywano niezbędne sprzęty, jednak problem stanowiło ogrzewanie pomieszczeń, oparte na piecach kaflowych, w których palić musiała sprzątaczką.

Z uwagi na miejscowe rolnictwo i związaną z nim hodowlę, duże znaczenie dla Kargowej miała działalność Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierząt, którego kierownikiem przez wiele lat był Jan Krompiewski, mąż Niny Krompiewskiej. Rocznie udzielano tutaj setek porad weterynaryjnych (z tego połowę podczas wyjazdów w teren), prowadzono profilaktyczne szczepienia zwierząt, zabiegi chirurgiczne oraz badania poubojowe w rzeźni. Dla miejscowych hodowców krów ważne było utworzenie przy lecznicy punktu inseminacyjnego.

W małych miejscowościach, takich jak Kargowa, gdzie nie było odpowiednich służb porządkowych, władze lokalne, czyli prezydium rad narodowych, były zobowiązane do organizowania doraźnych akcji sanitarno-porządkowych (w kwietniu i maju każdego roku), których celem było usuwanie śmieci, ścieków, utrzymanie w czystości

ulic, zabezpieczenie ujęć wody itd. Prezydium w pierwszej kolejności powoływały Komitety Sanitarno-Porządkowe z udziałem radnych, kierowników różnych instytucji i zakładów, które następnie miały przystępować do działania. Niestety, nie przynosiło to większego efektu, a problem czystości w Kargowej był wielokrotnie poruszany na posiedzeniach MRN. Wskazywano na szczególnie zaniedbane pod tym względem miejsca, jak okolice ulic Dworcowej i Zielonogórskiej (Kapitana Więckowskiego), źle utrzymane odpływy wody przy ulicach Marchlewskiego, Ogrodowej i Nowej. Sporym problemem było wypuszczanie nieczystości prosto do rowów przez hodowców nutrii, a także przepędzanie przez główne ulice miasta bydła należącego zarówno do rolników indywidualnych, jak i PGR-u. Zagrożenie dla zdrowia ludności stanowiły również, od wielu lat nieczyszczone i pozbawione odpływu wody, trzy stawy na terenie PGR-u. Stawy znajdowały się w pobliżu dróg publicznych, a do tego sąsiadowały ze szkołą i domami mieszkalnymi.

Wiosną 1956 roku władze miejskie zabroniły przepędzania krów przez ulice Zielonogórską, 27 stycznia i Dworcową. Od tej pory zwierzęta miały być kierowane w boczne ulice, przy czym nie wolno było ich teraz pędzić luzem. Wszystkie nieczystości miały być natomiast wylewane nie do przydrożnych rowów, tylko do dołów kloacnych, a chłopów zobowiązano do dbania o czystość rowów i przepustów. W egzekwowaniu tych zasad – ostrzegała MRN – mieli uczestniczyć funkcjonariusze MO. 6 lutego 1959 roku powołano w Kargowej Miejski Komitet Estetycznego Wyglądu Miasta, do którego weszli przedstawiciele komisji MRN – Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Kultury i Spraw Socjalnych, Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, a także członkowie komitetów blokowych i kierownicy zakładów pracy. Głównym zdaniem komitetu było „[...] przeprowadzanie kontroli na terenie miasta pod względem estetyki w przeciągu całego roku [...]”. Pierwsza taka kontrola nastąpiła już 9 marca 1959 roku i wykazała, że „[...] podwórza wielu domów są zaśmiecone różnymi zanieczyszczeniami, niektóre parkany porozwalane, budynki niektórych prywatnych właścicieli proszą się naprawy od wielu lat, brak jest sprzętu przeciwpożarowego, bezpieczniki na drutach, na niektórych posesjach brak śmietników [...]”. Wszystkim, którzy uchylaliby się od wysprzątania własnego terenu, grożono sankcjami karnymi. Nakazano jednocześnie odnowienie szyldów i wystaw sklepowych, większą dbałość o zielenią miejską oraz usuwanie stert słomy, które znajdowały się zbyt blisko zabudowań.

Rozwiązaniem tych problemów miało być utworzenie, pod koniec 1955 roku, Zakładu Oczyszczania Miasta (ZOM), wyposażonego w konie, furmanki (w tym ogumione) oraz wóz asenizacyjny. W kwietniu 1959 roku załoga ZOM składała się z trzech osób – woźnicy, zamiatacza i robotnika obsługującego wóz asenizacyjny. Od 1963 roku pracownicy ZOM, w miejsce taboru konnego, dysponowali już jednym ciągnikiem „Ursus 328” (później były dwie maszyny tego typu) wraz z dwoma naczepami do wywozu nieczystości stałych i płynnych.

Natomiast kompleksowym uporządkowaniem wszystkich spraw komunalnych w mieście stało się powołanie 6 marca 1957 roku, przez Prezydium MRN, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (ZGKiM). Formalną podstawą tej decyzji były ministerialne przepisy wprowadzone w grudniu 1956 roku. Głównym organizatorem, a następnie wieloletnim kierownikiem zakładu (do 1974 roku) był Edmund Zienkiewicz, a księgową Maria Szkwarek. Zakład zatrudniał początkowo jedynie 22 osoby (w roku 1963 – 45, w tym 35 pracowników fizycznych), do jego zadań zaś należały drobne remonty budynków, przeglądy sieci gazowniczej oraz usuwanie nieczystości. Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej podporządkowano Administrację Domów Mieszkalnych (późniejszy Zakład Gospodarki Mieszkaniowej), Zakład Oczyszczania Miasta, Gazownię Miejską, Łącznię Miejską, a także powierzono pieczę nad studniami publicznymi, oświetleniem ulicznym, zielenią miejską, ulicami i palcami oraz akcją rozbiórkową.

W kargowskiej ADM skupionych było początkowo blisko dwieście budynków, z czego ponad 170 mieszkalnych. Później liczba ta ulegała zmniejszeniu na skutek sprzedaży domów prywatnym właścicielom. W obiektach tych, a także w budynkach publicznych, na bieżąco starano się dokonywać remontów i napraw. Przeprowadzała je miejscowa ekipa remontowa (w 1961 roku licząca dwunastu pracowników), złożona głównie z murarzy i pomocników murarskich, stolarzy oraz zdunów. Remonty nie były wówczas takie łatwe w obliczu nieustannych braków różnych materiałów (na przykład kafli piecowych, cementu czy desek). Jeszcze w 1952 roku udało się wreszcie wykonać, odkładaną od lat, naprawę instalacji centralnego ogrzewania w pomieszczeniach Ratusza, której koszt wyniósł 6 tys. zł. Poważniejsze prace, w tym remonty kapitalne, zlecane były firmom spoza Kargowej. Na przykład w 1955 roku Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlanej z Wolsztyna prowadziła remonty w 23 obiektach ze 191 izbami, które dotyczyły między innymi przełożenia dachówek, wymiany drzwi, okien i podłóg oraz napraw pieców kaflowych. W latach 1956-1957 podobne prace wykonywało Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych z Sulechowa. Niestety, oba wymienione przedsiębiorstwa nie wywiązywały się należycie z podjętych zobowiązań, co powodowało liczne interwencje ze strony MRN. W 1960 roku na budynek mieszkalny z 21 izbami została zaadaptowana dawna synagoga przy ulicy Dworcowej, gdzie zamieszkało osiem rodzin.

Należy także dodać, że do końca lat 50. w mieście istniało jeszcze wiele nieuprzątniętych po wojnie gruzowisk. Przykładem mogą być tutaj między innymi posesje na ulicy Sulechowskiej (pięć obiektów), 27 stycznia (dwa obiekty) oraz przy ulicy Marchlewskiego, Pocztowej, Dworcowej, Kościuszki i placu Berwińskiego. Z kolei zagruzowany plac między ulicami Zielonogórką i Pocztową uporządkowano w 1956 roku. Na jego terenie, po wysprzątnieniu i nawiezieniu żużla, zorganizowano postój furmanek oraz miejsca targowe, co pozwoliło na likwidację targowiska przed Ratuszem (później targowisko usytuowano u wylotu ulicy Przemysłowej, nieopodal stacji PKP).



Budynek synagogi zaadaptowany na dom mieszkalny (widok współczesny)

Dopiero w roku 1959 odgruzowania i uporządkowania doczekał się nieczynny powołany cmentarz przy ulicy Szkolnej. Warto w tym miejscu wspomnieć o odrestaurowaniu kąpieliska miejskiego, zlokalizowanego nad kanałem Obrzycy. Z czasem zostało ono wyposażone w przebieralnię, toalety i trampoliny. Mimo że za wstęp na jego teren pobierano opłaty, cieszyło się znaczną popularnością.

W lutym 1955 roku w Kargowej uruchomiono, wspomnianą wyżej, Łaźnię Miejską, wyposażoną w trzy wanny i trzy natryski. Na jej potrzeby pod koniec roku została wybudowana nowa studnia, choć wkrótce miała się okazać niewystarczająca. Rocznie z usług łaźni korzystało około 2 tys. osób, a jej obsługę stanowił jeden pracownik. W 1958 roku nastąpiła przebudowa pomieszczeń łaźni, w wyniku czego zlikwidowano natryski, ale powiększono liczbę wanien do siedmiu. W 1959 roku, z uwagi na niewielu korzystających, łaźnia była czynna jedynie raz w tygodniu, po czterech latach zaś (w 1963 roku) wymieniono w niej zużyty kocioł parowy (łaźnia funkcjonowała do lat 70.).

Jak już była o tym mowa, niewystarczające na potrzeby łaźni było ujęcie wodne, co odczuwano szczególnie w okresie letnim. Dlatego później została ona podłączona do wybudowanego ostatecznie w grudniu 1960 roku przez ZGKiM urządzenia wodociągowego. Ze stale powiększanej w kolejnych latach sieci wodnej korzystali także Gazownia Miejska, Fabryka Cukrów „Dąbrówka” i odbiorcy indywidualni (w 1966 roku było ich już pięćdziesięciu). Wodociąg pobierał wodę z nowej, bardzo wydajnej, studni głębinowej, którą wywiercił Zakład Robót Hydrologicznych z Wrocławia na terenie Państwowej Lecznicy Zwierząt.

Z kolei Gazownia Miejska wciąż powiększała krąg odbiorców gazu. Na przykład w 1952 roku liczba klientów zakładu wzrosła z 217 do 246 osób, jego budżet zaś zamknął się sumą 113 tys. zł. Kierownikiem gazowni pozostawał w dalszym ciągu Jan Stróżyk; zatrudniano tutaj między innymi palacza Pawła Kubiaka oraz Helenę Hoffmann jako pracownika umysłowego. W 1955 roku gazownia otrzymała nowe wyposażenie techniczne, dzięki któremu można było oszczędniej gospodarować

węglem, rok później zaś przeprowadzono tutaj remont zbiornika gazowego. W 1957 roku, kiedy gazownia znalazła się już pod zarządem ZGKiM, zainstalowano w niej urządzenia do podawania węgla. W kolejnym roku Przedsiębiorstwo Państwowe „Gazobudowa” z Warszawy wykonało w zakładzie remont pieca gazowego kosztem 200 tys. zł, natomiast w 1959 roku przeprowadzono między innymi montaż mechanicznej ładowaczki do węgla.

W połowie 1958 roku dzienna produkcja gazu wynosiła 650 m³. Oprócz tego zakład wytwarzał również, na potrzeby własne i na sprzedaż, koks i smołę – na przykład w 1958 roku odpowiednio około 350 i 20 ton. W mieście funkcjonowało też (w 1959 roku) 27 latarni gazowych, a pozostałych siedemnaście zasilano już elektrycznością (w okresie późniejszym zrezygnowano z lamp gazowych). W 1960 roku Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” z Wolsztyna przedłużyła sieć gazowniczą o 2 km i objęła nią ulice Kilińskiego, Piaskową i Przemysławą. W późniejszym czasie sieć systematycznie rozbudowywano, ale pod koniec lat 60., z powodu braku funduszy, odbywało się to także w ramach czynów społecznych. W 1963 roku gazownia zatrudniała ośmiu pracowników, w tym dwóch instalatorów, trzech piecowych, jednego monterę, jednego pracownika umysłowego oraz kierownika. Zakład został w tym czasie zmodernizowany, przy czym jego wydajność wzrosła do 1,2 tys. m³ gazu na dobę. Od lipca 1966 roku uruchomiono nowy, sześcioretortowy piec, dzięki czemu produkowano więcej gazu z jednej tony węgla, a przy tym był on bardziej kaloryczny. W 1969 roku zakład został formalnie podporządkowany Ministerstwu Górnictwa i Energetyki.

Poznańskie Zjednoczone Fabryki Cukrów i Czekolady Oddział II Kargowa zmienił nazwę w styczniu 1952 roku na Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Cukrów „Dąbrówka”. Jego dyrektorem był wówczas Jan Łuszczak. Później zakładem kierowali Julianna Terlecka (pochodząca z Warszawy), a następnie Jan Bachorski. W latach 50. „Dąbrówka” systematycznie zwiększała zatrudnienie i produkcję, ale wymagała modernizacji. Pilną sprawą było chociażby skanalizowanie zakładu, ponieważ wytwarzane tutaj ścieki stanowiły zagrożenie dla otoczenia i przedostawały się do rowów w pobliżu stacji PKP. W lipcu 1962 roku, kosztem 21 mln zł, oddano do użytku drugi oddział fabryki (Zakład nr II), zlokalizowany w przejętych wcześniej obiektach po nieczynnej gorzelnii i mleczarni przy ulicy Dolna Wieś 56. Dzięki temu, jeszcze w 1962 roku, wyprodukowano o 500 ton wyrobów więcej, natomiast w 1965 roku globalny wzrost produkcji, w stosunku do roku 1961, wyniósł 274%.

Oczywiście uruchomienie Zakładu nr II przyniosło także zwiększenie zatrudnienia, które we wspomnianym roku 1965 osiągnęło poziom 484 osób. Pracownicy rekrutowali się zarówno spośród mieszkańców Kargowej, jak i okolicznych miejscowości. Znaczny odsetek pracujących stanowiły kobiety. Dopływ kadr do przedsiębiorstwa zapewniali absolwenci miejscowej szkoły zawodowej (wielu pracownikom umożliwiano uzupełnianie wykształcenia). Warto także podkreślić społeczne znaczenie „Dąbrówki” dla Kargowej, nie tylko jako pracodawcy. Załoga zakładu wykonała na



Dyrektor Julianna Terlecka w hali produkcyjnej „Dąbrówki”

przykład, w ramach powszechnych w tamtych latach czynów społecznych, porządkowanie miejscowego kąpieliska, uczestniczyła w naprawie dróg, czy też akcjach odśnieżania. Przedsiębiorstwo dysponowało własną przychodnią lekarską i starało się poprawić sytuację mieszkaniową swoich pracowników. I tak przy ulicy Kościuszki 7 zaadaptowano na mieszkania dla czterech rodzin stary niemiecki obiekt, a przy ulicy Sulechowskiej 24 wybudowano od podstaw blok mieszkalny dla kolejnych osób zatrudnionych w „Dąbrówce”.

Kilka lat po wojnie Kargowa nie straciła oczywiście swojego rolniczego charakteru. Według sprawozdania z jesiennej akcji siewnej 1951/1952 do miasta należało 452,36 ha gruntów ornych, z czego na zasiewy ozime przypadło 220 ha (180 ha żyta, 30 ha pszenicy i 9 ha rzepaku), reszta zaś, czyli 231,36 ha, pod uprawy jare. Dużym problemem na początku lat 50. była wydajność łąk z powodu rzadkiego stosowania przez rolników nawozów sztucznych. Władze starały się prowadzić w tym zakresie akcję uświadamiającą. Najintensywniejszą kampanią rolniczą w roku były z pewnością żniwa, które starano się przeprowadzić szybko i sprawnie. Na przykład podczas żniw w 1952 roku Gminny Ośrodek Maszynowy (GOM) przeznaczył do obsługi miejscowych rolników jedną żniwiarkę oraz dwie snopowiązałki. W dwóch punktach miasta ustawione były także młockarnie, z których mogli korzystać chłopcy niedysponujący podobnymi maszynami. W pracach żniwnych na polach PGR-u uczestniczyli nie raz pracownicy miejscowych zakładów, członkowie Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet i innych organizacji.



Pracownice „Dąbrówki” w hali produkcyjnej

W pierwszej połowie lat 50. rolnicy z Kargowej, podobnie jak gospodarze w całej Polsce, byli obciążeni różnymi świadczeniami na rzecz państwa, a na wsi wdrażano politykę kolektywizacji. Oprócz podatku gruntowego, którego poziom uzależniano od wielkości gospodarstwa i jakości gleby, chłopci zmuszeni byli do tak zwanych dostaw obowiązkowych, obejmujących żywiec, zboże, ziemniaki i mleko, wpłacania pieniędzy na przymusowy Społeczny Fundusz Oszczędnościowy (już od 1948 roku) oraz na, wprowadzoną w 1951 roku, Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. W wypadku dostaw obowiązkowych mleka niektórzy kargowscy gospodarze nie byli w stanie się z nich wywiązać i aby uniknąć sankcji administracyjnych, po prostu kupowali mleko od innych rolników, odstawiając je następnie do skupu jako swoje. Wszystkim, którzy nie dostarczali terminowo płodów rolnych, groziły kary. Miejscowych chłopów, tak jak i gdzie indziej, nakłaniano w tym czasie do zakładania spółdzielni produkcyjnych, na wzór sowieckich kołchozów, przekonując o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną. Niektórzy gospodarze uczestniczyli nawet w organizowanych przez władze wycieczkach do ZSRR, które miały im przybliżyć funkcjonowanie kolektywów. Nie przynosiło to oczywiście większego skutku, a chłopci za wszelką cenę starali się uniknąć włączenia do spółdzielni.

Inną cechą charakterystyczną polskiej wsi, oprócz forsowania kolektywizacji, stały w latach 50., prowadzone w skali całego kraju, akcje przeciwstonkowe. Kiedy stonka ziemniaczana na przełomie lat 40. i 50. zaczęła się gwałtownie rozprzestrzeniać

w Polsce, władze komunistyczne, uderzając w propagandowe tony, przedstawiały to jako dywersyjne działania imperialistów ze Stanów Zjednoczonych przeciwko PRL, a także jako powód niedoborów żywności. Dlatego przez wiele lat mobilizowano na wsi tysiące osób do akcji zbierania chrząszczy i larw stonki (środki chemiczne do zwalczania owadów nie były jeszcze upowszechnione). Akcję przeciwstonkową, nadzorowaną przez ósmioosobowy Miejski Komitet Ochrony Roślin, prowadzono również w Kargowej. Jej wyniki przedstawiano w specjalnych raportach, które, mimo że dzisiaj wywołują tylko uśmiech, stanowią o specyfice tamtych czasów: „[...] Na terenie miasta Kargowej do dnia dzisiejszego zarejestrowano 10 ognisk stonkowych na polach rolników indywidualnych i 11 na polach PGR-u. Zdając sobie z tego sprawę staje przed nami wielkie zadanie, tak przed organizacjami masowymi jak i przed Radą Narodową i obywatelami radnymi. Trzeba nam więc wszystkim dołożyć sił do tego, aby nasze społeczeństwo uświadomić o ważności walki ze stonką, żeby społeczeństwo zrozumiało i z poczuciem obywatelskim przystępować do walki ze stonką [...]”.

Wielu mieszkańców Kargowej niechętnie uczestniczyło w przymusowym zbieraniu stonki, choćby z uwagi na znaczne oddalenie pól ziemniaczanych, do których należało dotrzeć. Nic też dziwnego, że liczne osoby przedstawiały na przykład zwolnienia lekarskie lub szukały innych sposobów uniknięcia udziału w uciążliwych przedsięwzięciach. W kolejnych latach również organizowano akcje przeciwstonkowe, ale nie przybierały już one charakteru kampanii politycznej. Ochrona roślin przed szkodnikami była jednak w dalszym ciągu ważna, o czym świadczy fragment jednego ze sprawozdań na ten temat z połowy lat 60.: „[...] Teren miasta jest podzielony na cztery rejony i na każdy rejon jest wytypowany przodownik ochrony roślin. Przodownicy ci są przeszkalani każdego roku przez aparat rolny Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Sulechowie. W bieżącym roku [1964 – R.S.] szkolenie również odbyło się w miesiącu marcu. Na terenie jest również agronom, który obsługuje również Kargowę. Wytypowani przodownicy ochrony roślin to: Maksymilian Kruszyński, Władysław Krzemiński, Władysław Markiewicz, Karol Zdanowicz. Przodownicy wykazują dużą aktywność w swej pracy, orientują się dobrze w swoich rejonach, w ubiegłym roku przeprowadzili kontrolę pól i składali meldunki do tutejszego Prezydium [...]”.

Według stanu z końca 1958 roku w Kargowej znajdowało się 918 ha użytków rolnych (w tym 314 łąk i pastwisk), z czego 351 ha ziemi zajmowało Państwowe Gospodarstwo Rolne. Struktura zasiewów w tym czasie, łącznie z polami PGR-u, wyglądała następująco: 34 ha pszenica, 325 ha żyto, 42 ha jęczmień, 55 ha owies, 52 ha mieszanki kłosowe, 12 ha buraki cukrowe, 30 ha rzepak i len, 51 ha mieszanki strączkowe, 21 ha łubin, 35 ha saradela i inne strączkowe, 187 ha ziemniaki, 20 ha warzywa w sadach i ogrodach. Po 1956 roku w Kargowej przeprowadzono ponowną regulację gruntów rolnych, dzięki czemu chłopcy mogli się nareszcie poczuć prawdziwymi gospodarzami uprawianej ziemi. Co do pogłowia zwierząt, to w mieście (łącznie z PGR-em) było w 1958 roku 131 koni, 519 sztuk bydła, 480 sztuk trzody chlewnej, a także 193 owce i 71 kóz.

Z informacji zawartych w sprawozdaniach MRN wynika, że w 1963 roku, w stosunku do przytaczanych powyżej danych z roku 1958, w Kargowej nie zmieniła się w zasadzie ilość gruntów ornych (609 ha), natomiast zmniejszył się znacznie, do stanu 213 ha, areal łąk i pastwisk. Spadkowi w 1963 roku uległo pogłowie koni (73 sztuki), spowodowane wzrastającym poziomem mechanizacji prac polowych. Mniej było w tym czasie jednak również bydła – 315 sztuk oraz trzody chlewnej – 468 sztuk. Na początku 1964 roku w mieście znajdowały się 103 gospodarstwa indywidualne (trzy z nich podupadały ekonomicznie), zajmujące powierzchnię 472,55 ha, z czego 138,85 ha przypadało na użytki zielone, 6,83 ha gruntów należało do Kółka Rolniczego (w tym 2,05 sadu), a resztę arealów rolniczych zajmował PGR.

W mieście funkcjonował Państwowy Ośrodek Maszynowy, obsługujący na początku lat 50. przede wszystkim miejscowy PGR (jego kierownikiem w 1956 roku był Władysław Szkudlarz), spółdzielnie produkcyjne oraz gospodarzy deklarujących rychłe przystąpienie do kolektywów. Z kolei Gminny Ośrodek Maszynowy, w którym funkcję kierownika sprawował w 1952 roku Michał Jurczak, udostępniał odpłatnie maszyny także rolnikom indywidualnym, za co mogli oni płacić w naturze. Ośrodek był w tym czasie dość dobrze wyposażony w sprzęt, dysponując między innymi pięcioma siewnikami zbożowymi, pięcioma siewnikami nawozowymi, żniwiarkami, snopowiązałkami, młocarniami, kosiarkami, grabiarkami i drobniejszym sprzętem. W GOM-mie zajmowano się także naprawą maszyn rolników indywidualnych i podkuwaniem koni. Na przełomie 1956 i 1957 roku GOM został rozwiązany, a jego wyposażenie sprzedano chłopom. Z kolei kargowski POM dysponował wiosną 1961 roku jednym kombajnem, 38 ciągnikami (21 Ursusów i 17 Zetorów) oraz maszynami towarzyszącymi, w tym 38 snopowiązałkami. Usługi dla kargowskich rolników wykonywał w dalszym ciągu młyn, który jako Zakład Młynarsko-Zbożowy, był częścią Państwowych Okręgowych Zakładów Młynarskich w Poznaniu. Tylko w 1957 roku w ramach przemiału gospodarskiego przerobiono tutaj ponad 120 ton zbóż.

Kargowa była również siedzibą Kółka Rolniczego. Kółka, powstające po 1956 roku na terenie całego kraju, właściwie tylko z nazwy nawiązywały do wcześniejszych tradycji zrzeszania się chłopów. W rzeczywistości, po odstąpieniu przez państwo od polityki kolektywizacji w 1956 roku, miały być swego rodzaju zastępczą formą uspołdzczenia wsi. Z dokumentów MRN wynika, że Kółko Rolnicze działało w mieście już w 1958 roku, choć „[...] było bardzo słabe i skupiało zaledwie 12 członków. Posiadało agregat omłotowy, 2 siewniki, 2 snopowiązałki, siewnik nawozowy, kultywator oraz pług [...]”. Wydaje się, że nieco później organizacja ta zaprzestała w ogóle działalności, ponieważ 9 lutego 1961 roku ponownie podjęto próbę założenia Kółka Rolniczego, zwołując w tym celu spotkanie z udziałem czterdziestu rolników.

Kargowscy chłopcy nie przejawiali jednak większego entuzjazmu do tego przedsięwzięcia, stąd dopiero kolejne zebranie pod egidą MRN stworzyło kółko, do którego weszło dwudziestu członków, w tym jedenastu rolników. Wybrano wówczas także

zarząd organizacji w składzie: Józef Cieślik (przewodniczący), Alfons Szymański (sekretarz), Józef Grocholski (skarbnik). Jeszcze w 1961 roku, między innymi z udziałem składek członkowskich, Kółko Rolnicze z Kargowej zakupiło dwa ciągniki z kompletem maszyn towarzyszących i dwie maszyny omłotowe za kwotę 428 tys. zł. Wyposażenie kółka w razie konieczności było remontowane w warsztatach POM-u, przechowywane zaś w stodole otrzymanej od Państwowego Funduszu Ziemi.

Po kilku latach organizacja okrzepla i rozwinęła działalność: „[...] W chwili obecnej [listopad 1964 roku – R.S.] kółko skupia 24 członków, w tym 14 udziałowców. Do Kółka należą również rolnicy małorolni. Obecny zarząd podjął swą działalność od stycznia 1964 r. W skład zarządu wchodzi prezes ob. Józef Bodio, sekretarz Krzemiński Władysław, skarbnik Lewień Władysław oraz księgowy Krzemiński Jan. Kółko dzierżawi z PFZ ogółem 4,40 ha, w tym ziemi ornej 1,50 ha oraz 2,90 sadu, który został założony na jesieni 1962 r. [...] Kółko nasze jest nastawione na usługi dla ludności oraz przedsiębiorstw państwowych. Kółko posiada trzy zespoły traktorowe z kompletnym sprzętem [...]. Sprzęt, który kółko posiada zakupiono z kredytów państwowych. W bieżącym roku wykonano następujące usługi dla ludności miejscowej: orki średniej – 128 ha, podorywek – 90 ha, siewu zbóż – 15 ha, koszenia traw – 34 ha, koszenia zbóż – 24 ha, transport i rozrzucanie obornika oraz zwózka ziemniaków – 120 godz. Poza transportem rolniczym, kółkowe traktory przepracowały przy budowie dróg 782 godziny [...]”. W latach 1966-1970 planowano wybudowanie bazy kółkowej wraz z garażami i pomieszczeniami na maszyny rolnicze.

Monopolistą produkcyjno-handlowo-usługowym na wsiach i w mniejszych miejscowościach była oczywiście Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Na początku lat 50. prezesem GS-u w Kargowej był w dalszym ciągu Antoni Ciuńczyk, którego zastąpił później Augustyn Rapicki. Spółdzielnia obejmowała swoim zasięgiem miasto i teren gminy, zajmując się skupem (żywca, zboża i ziemniaków), produkcją (między innymi prowadzeniem piekarni i masarni) oraz zaopatrzeniem i gastronomią (placówki handlu detalicznego, gospoda, sprzedaż nawozów sztucznych, pasz treściwych, węgla itd.). W mieście i gminie GS posiadała na początku lat 50. trzynaście placówek handlowych (tylko jeden sklep w Kargowej w 1953 roku miał charakter prywatny, a jego właścicielką była Aleksandra Kalinka). Tak jak w całej Polsce także i tutaj występowały w tym czasie częste braki różnych artykułów. Na przykład w 1952 roku w kargowskich sklepach GS-u odnotowywano niedobory mąki pszennej, kaszy, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, niektórych sprzętów gospodarstwa domowego (garnków, części rowerowych), a także odzieży i obuwia (zwłaszcza dla dzieci).

Poza GS-em w Kargowej istniały w tym czasie (lata 50.) mniejsze spółdzielnie branżowe i placówki usługowe. Zaliczano do nich między innymi Spółdzielnię Krawiecką „Bojownik”, której kierownikiem był Bazyli Karaś, Spółdzielnię Pracy „Nowość Konfekcyjna”, Spółdzielnię Branży Skórzanej, Spółdzielnię Szewską, a także gorzelnię oraz zlewnię mleka. Według stanu z przełomu 1955 i 1956 roku, w mieście

znajdowały się następujące sklepy – z artykułami żelaznymi i gospodarstwa domowego, meblowy, tekstylny-obuwniczy, piekarniczy, masarniczy, trzy spożywcze oraz sklep monopolowy, uruchomiony na początku 1957 roku. W placówkach tych zatrudnieni byli wówczas między innymi Marian Brzezicki, Róża Mania, Teresa Stróżyk i Władysława Skrzypczak. Miejscową gospodę prowadził od 1955 roku Kazimierz Rogowicz, natomiast wcześniej, jako kucharz, był tam zatrudniony Jan Kozłowski.

W drugiej połowie lat 60. „Samopomoc Chłopska” prowadziła w Kargowej także sklep chemiczno-drogeryjny, kawiarnię oraz placówki usługowe – punkt przyjmowania odzieży do prania chemicznego, magiel, ośrodek „Praktyczna Gospodyni”, czy też wypożyczalnię sprzętu rolniczego (aparatów do opryskiwania roślin, sortowników do ziemniaków itd.). Tak jak i w poprzednich latach GS skupowała płody rolne, ale także skóry i złom. W latach 60. usługi, oprócz „Samopomocy Chłopskiej”, prowadzone były też przez inne placówki. W mieście funkcjonowały wówczas dwa zakłady stolarskie, dwa zakłady fryzjerskie, dwa zakłady prefabrykatów betonowych, zakład krawiecki, zakład kowalski, spółdzielnia szewska, zakład tapicerski, zakład dekarcki oraz zakład malarski. Wkrótce otwarto również Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych (ZURiT) oraz zakład zegarmistrzowski.

MIASTO I GMINA KARGOWA W LATACH 70. I 80.

Lata 70. rozpoczęły się w Kargowej, podobnie jak i w całej Polsce, optymistycznie, ponieważ polityka ekonomiczna państwa, pomimo braku reform systemowych, była początkowo dosyć pomyślna dla rozwoju całej gospodarki, zwłaszcza produkcji przemysłowej. Nowe zakłady i przedsiębiorstwa powstawały nawet w małych miastach. Do tego dochodziło podwyższenie zarobków pracowniczych, rozwój programów socjalnych i ogólne polepszenie warunków życia ludności w stosunku do czasów wcześniejszych. Niestety, w drugiej połowie dekad następowo szybko pogorszenie sytuacji, co doprowadziło do buntu społecznego w 1980 roku, powstania „Solidarności” i wprowadzenia stanu wojennego. Lata 80., wraz z ich permanentnym kryzysem ekonomicznym i społecznym, stanowiły jeden z najcięższych okresów w powojennej historii kraju, ale ich schyłek przyniósł upadek ustroju realnego socjalizmu i otworzył nowy rozdział w dziejach Polski.

Oczywiście wszystkie te procesy, w mniejszym lub większym stopniu, zachodziły również i w Kargowej. Na początku lat 70. największe zmiany związane były z wprowadzeniem nowego podziału kraju. Po znowelizowaniu 29 listopada 1972 roku obowiązującej konstytucji zlikwidowano – istniejące od 1954 roku – gromady i przywrócono system gminny. W ten sposób Kargowa stała się siedzibą gminy (o powierzchni 13 265 ha), której podporządkowano sołectwa: Chwalim, Dąbrówkę, Karszyn, Nowy

Jaromierz, Obrę Dolną, Smolno Wielkie, Stary Jaromierz oraz Wojnowo (później do rangi sołectwa awansowano także Smolno Małe).

Liczba mieszkańców miasta i gminy ustabilizowała się w omawianym okresie i utrzymywała właściwie na stałym poziomie. W 1976 roku wynosiła 5210 osób, w maju 1980 roku – 5150, natomiast w roku 1982 roku – 5186, z czego samą Kargowę zamieszkiwało 2850 osób³. Według danych z 31 grudnia 1976 roku spośród wspomnianych 5210 mieszkańców gminy 1432 osoby pracowały w gospodarce nieuspołecznionej (państwowej), z tego 315 w rolnictwie (PGR, Spółdzielnia Kółek Rolniczych – SKR) i 638 w przemyśle. Z kolei zatrudnienie w gospodarce nieuspołecznionej wyniosło w tym czasie 936 osób, w tym w rolnictwie indywidualnym 912 oraz osiemnaście w rzemiośle.

9 grudnia 1973 roku, już na nowych zasadach, przeprowadzono kolejne wybory do rad narodowych. Tym razem wyłoniono Radę Narodową Miasta i Gminy (RNMiG), która w Kargowej składała się z 34 osób (w tym siedmiu kobiet). Natomiast w drugim półroczu 1975 roku, w związku ze zniesieniem powiatów, do RNMiG dołączono jeszcze sześciu radnych z byłej Powiatowej Rady Narodowej, stąd też w pierwszej kadencji kargowska rada funkcjonowała w składzie czterdziestoosobowym. Spośród członków RNMiG, wybranych w 1973 roku, najwięcej, bo aż siedemnastu, należało do PZPR, czterech do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dwóch do Stronnictwa Demokratycznego, jedenastu radnych zaś było bezpartyjnych. Pełny skład osobowy rady (wraz z dawnymi radnymi powiatowymi) wyglądał następująco: Alojzy Antoniewicz, Krystyna Benyskiewicz, Krystyna Brychcy, Elżbieta Brzezińska, Józef Chmiel, Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Maria Dynak, Florian Drzymała, Anna Gałka, Weronika Janczałek, Tadeusz Juźwik, Józef Kamrowski, Joanna Kopijkowska, Bazyl Karas, Władysław Korbanek, Hieronim Kozłowski, Leon Krawczyk, Władysław Lewkowicz, Józef Maculewicz, Czesław Molenda, Bogusław Mortas, Sylwester Muńko, Stefania Nowak, Hilary Olechnowicz, Władysław Pajcz, Krzysztof Pańka, Kazimierz Pietruszka, Mieczysław Płonka, Józef Przybyła, Zofia Przybyszewska, Stanisław Stępyra, Krystyna Szymczak, Franciszek Wawrzynowicz, Edmund Weber, Piotr Wierzejewski, Henryk Wycisk, Michał Zawadzki i Mieczysław Ziółkowski.

Władza wykonawcza była sprawowana w gminie, nie tak jak wcześniej, przez prezydium rady narodowej, tylko Naczelnika Miasta i Gminy. Stanowisko to od stycznia 1973 roku pełnił Edward Trudnowski, który rok wcześniej objął funkcję Przewodniczącego MRN po Józefie Sobkowiaku. Z kolei ośmioosobowe Prezydium RNMiG zorganizowano w składzie: przewodniczący – Czesław Molenda (zastąpiony później przez Stanisława Kowalskiego, I Sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR), dwóch zastępców przewodniczącego – Hieronima Kozłowskiego i Bazylego Karasia oraz członków – Józefa Chmiela (dyrektora Banku Spółdzielczego w Kargowej), Mariana

3 W kolejnych latach liczba mieszkańców gminy wzrastała nieznacznie, osiągając na przykład w 2004 roku poziom 5782 osób. Natomiast w samej Kargowej, według stanu z 31 grudnia 2010 roku, mieszkało 3658 osób.

Cieślaka, Witolda Danilkiewicza (zastępcy dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej), Tadeusza Juźwika (dyrektora Państwowego Gospodarstwa Rolnego) oraz Franciszka Wawrzynowicza.

W stosunku do lat 60. inaczej nazywały się już stałe komisje rady, miały również nieco zmienione zadania, a także powiększony skład (nowe przepisy w tym zakresie weszły w życie od 1975 roku). Obecnie powoływano pięć komisji dziwięciosobowych: 1) Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Wiejskiej (przewodniczący – Józef Chmiel), 2) Zaopatrzenia, Produkcji Rolnej i Usług (przewodniczący – Tadeusz Juźwik), 3) Wychowania, Oświaty i Kultury (przewodniczący – Witold Danilkiewicz), 4) Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska (przewodniczący – Franciszek Wawrzynowicz), 5) Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego (przewodniczący – Marian Cieślak).

Od początku lat 70., zamiast dwóch komitetów blokowych, jak jeszcze w poprzedniej dekadzie, powoływano piętnastoosobowy Komitet Osiedlowy (KO), któremu podlegało dwanaście komitetów domowych (trzy-pięciosobowych), obejmujących działalnością jedną lub dwie ulice (liczba komitetów domowych zmieniała się w kolejnych latach, na przykład w 1978 roku było ich osiem). W ramach KO, w zależności od aktualnych potrzeb, tworzono również kilka sekcji tematycznych. Na początku 1974 roku istniały cztery sekcje – 1) Działalności Społeczno-Wychowawczej oraz Wychowania Dzieci i Młodzieży, 2) Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Porządku Publicznego i Powszechnej Samoobrony, 3) Handlu i Usług, 4) Kultury, Sportu i Wypoczynku oraz Zdrowia i Opieki Społecznej.

Organ wykonawczy Komitetu Osiedlowego stanowiło Prezydium, złożone z Przewodniczącego i jego zastępcy, sekretarza, a także kierowników wspomnianych sekcji tematycznych. Przykładowo w 1976 roku do Prezydium KO wchodził: Mieczysław Wróblewski – jako przewodniczący, Marian Cieślak – zastępca przewodniczącego, Zofia Germaniuk – sekretarz oraz członkowie – Józef Kramski (sekcja Działalności Społeczno-Wychowawczej oraz Porządku Publicznego i Powszechnej Samoobrony), Czesław Śledź (sekcja Handlu i Usług), Ryszard Skrzypczak (sekcja Kultury, Sportu i Wypoczynku oraz Zdrowia i Opieki Społecznej).

Do zadań Komitetu Osiedlowego w zakresie działalności społeczno-wychowawczej należało między innymi współdziałanie ze szkołą i Komitetem Rodzicielskim w sprawach przeprowadzania różnych imprez dla dzieci i młodzieży, wycieczek, kursów na kartę rowerową (we współdziałaniu z Milicją Obywatelską). Z kolei w odniesieniu do gospodarki komunalnej i mieszkaniowej KO, poprzez komitety domowe, zajmował się między innymi organizowaniem czynów społecznych. Były to, co prawda, przedsięwzięcia inspirowane, podobnie jak i w poprzednich latach, przez władze partyjne, jednak przynoszące często lokalnej społeczności wiele realnych korzyści. To właśnie w ramach czynów społecznych, o których będzie jeszcze mowa, we wsiach gminy, a także w samej Kargowej, wykonywano liczne prace łącznie z doprowadzaniem sieci

wodociągowej, remontowaniem dróg, chodników, czy też porządkowaniem terenów zielonych. Komitet Osiedlowy był ponadto zobowiązany do współpracy z MO i ORMO w utrzymaniu porządku publicznego, przeprowadzaniu akcji przeciwpożarowych i typowaniu obiektów w mieście, które w razie wojny mogłyby posłużyć za schrony dla ludności. Innymi rodzajami aktywności KO i komitetów domowych było kontrolowanie, razem z członkami RNMiG, miejskich placówek handlowych (pod względem zaopatrzenia, utrzymywania czystości oraz jakości obsługi), a także uczestnictwo w przygotowaniach do obchodów świąt i uroczystości państwowych (1 maja, 22 lipca, XXX-lecia PRL).

Po wyborach z marca 1976 roku skład Prezydium RNMiG nie zmienił się wiele w stosunku do poprzedniej kadencji. Na jego czele, jako przewodniczący, stanął Stanisław Kowalski, zastępcami przewodniczącego byli Hieronim Kozłowski i Stanisław Stępyra, a w poczet członków tego gremium wybrano Józefa Chmiela, Mariana Cieślaka, Witolda Danilkiewicza, Tadeusza Juźwika oraz Franciszka Wawrzynowicza. Z kolei w Prezydium następnej rady (wyłonionej w głosowaniu z lutego 1978 roku) znaleźli się: Adama Sadecki – przewodniczący, Józef Chmiel i Czesław Molenda – zastępcy przewodniczącego oraz członkowie – Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski i Anna Wiśniewska.

Warto także nadmienić, że każdorazowo po głosowaniu na członków rad, wyłaniano także sołtysów w poszczególnych wsiach. Na przykład w gminie Kargowa w 1978 roku wybory takie przeprowadzono między 20 marca a 1 kwietnia, a ich wyniki zostały zatwierdzone przez Prezydium RNMiG 3 kwietnia. Sołtysami zostali wówczas: Helena Bajor (Smolno Wielkie), Bernard Cichy (Stary Jaromierz), Władysław Hamrol (Dąbrówka), Franciszek Skąlecki (Wojnowo), Leon Stoksik (Nowy Jaromierz), Kazimierz Woch (Chwalim), Jerzy Wota (Obra Dolna) oraz Henryk Wycisk (Karszyn). Pięciu spośród wymienionych sołtysów (w Dąbrówce, Nowym Jaromierzu, Obrze Dolnej, Smolnie Wielkim i Wojnowie) pełniło swoje funkcje po raz pierwszy.

Następne wybory samorządowe odbyły się 23 marca 1980 roku. Wyznaczona w ich wyniku Rada Narodowa Miasta i Gminy miała następujący skład: Antoni Adamczak, Andrzej ApolinarSKI, Władysław Bajor, Remigiusz Bosiacki, Józef Chmiel, Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Henryk Domin, Henryk Jagoda, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski, Hieronim Kozłowski, Bożena Krauze, Władysław Lewkowicz, Grzegorz Lisiewicz, Czesław Molenda, Sylwester Muńko, Hilary Olechnowicz, Władysław Pajcz, Zofia Pieczarka, Marian Pietruszka, Bernard Rusewicz, Adam Sadecki, Krystyna Stoksik, Stanisław Stępyra, Krystyna Szymczak, Krystyna Walczak, Franciszek Wawrzynowicz, Anna Wiśniewska oraz Henryk Wycisk.

Do Prezydium RNMiG weszli: Adam Sadecki (przewodniczący), Czesław Molenda, Józef Chmiel, Henryka Kaczmarek, Marian Cieślak, Henryk Klementowski, Witold Danilkiewicz oraz Anna Wiśniewska. Funkcję Naczelnika Miasta i Gminy pełnił w dalszym ciągu Edward Trudnowski, natomiast poszczególnymi komisjami rady kierowali:

Henryka Kaczmarek (Komisja Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej), Marian Cieślak (Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego), Witold Danilkiewicz (Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury), Henryk Klementowski (Komisja Zaopatrzenia, Produkcji Rolnej i Usług) i Anna Wiśniewska (Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska).

Z kolei nowy Komitet Osiedlowy został wyłoniony w maju 1980 roku. Tym razem do pięciu ograniczono liczbę podlegających mu komitetów domowych. Zadania przewodniczącego prezydium komitetu powierzono Edmundowi Zienkiewiczowi, jego zastępcy – Alfonsowi Piechockiemu, sekretarza – Elżbiecie Ginter, natomiast członkami i jednocześnie kierownikami poszczególnych sekcji tematycznych zostali: Irena Brzozowska, Stanisław Hałaszcak oraz Romuald Korsak.

Opisując wybory samorządowe, przeprowadzane w ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, należy również dodać, że do ich organizowania w Kargowej, podobnie jak i w innych gminach, każdorazowo powoływano Kolegium Wyborcze Miasta i Gminy, które składało się z przedstawicieli PZPR, ZBOWiD-u, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP), Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON) oraz Komitetu Osiedlowego. Przykładowo przed wyborami kolejnej kadencji, które miały się odbyć 17 kwietnia 1984 roku, w kolegium tym znaleźli się: Tadeusz Juźwik (przewodniczący), Edward Trudnowski (zastępca przewodniczącego), Marian Lach (zastępca przewodniczącego), Elżbieta Jaworska (zastępca przewodniczącego), Romuald Korsak (sekretarz) oraz członkowie – Barbara Brambor, Jan Curzydło, Karolina Drzymała, Elżbieta Ginter, Stanisław Pięt, Janusz Skopowski oraz Krystyna Walczak.

Nowa Rada Narodowa Miasta i Gminy, wyłoniona we wspomnianym wyżej głosowaniu z 1984 roku, liczyła trzydzieści osób (czternaście z PZPR, pięć z ZSL, dwie z SD oraz dziewięć bezpartyjnych), a w jej składzie znaleźli się między innymi: Andrzej Apolinarski, Józef Chmiel, Witold Danilkiewicz, Kazimierz Hofman, Henryk Jagoda, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski, Czesław Molenda, Augustyn Rapicki (zmarł w trakcie kadencji), Adam Sadecki, Leon Stoksik, Kazimierz Walkowiak, Andrzej Wasielewski, Mieczysław Woźniak oraz Saturnin Ziętał. Do siedmioosobowego Prezydium wybrano: Henryka Jagodę (jako przewodniczącego), Józefa Chmiela, Witolda Danilkiewicza, Henrykę Kaczmarek, Czesława Molendę, Adama Sadeckiego i Saturnina Ziętała. Na stanowisku Naczelnika Miasta i Gminy Edwarda Trudnowskiego, jeszcze w grudniu 1982 roku, zastąpił Szczepan Sobczak, natomiast funkcję przewodniczącego prezydium Komitetu Osiedlowego (wyłonionego w listopadzie 1984 roku) powierzono ponownie Edmundowi Zienkiewiczowi.

Ostatnie w okresie PRL wybory do rad narodowych przeprowadzono 19 czerwca 1988 roku. W gminie Kargowa zostały one zorganizowane przez Kolegium Wyborcze, któremu przewodniczył Stanisław Stróżyk. Do Prezydium wyłonionej wówczas Rady Narodowej Miasta i Gminy weszli: Irena Brzozowska, Jerzy Cieślukowski, Barbara Hemmerling, Henryka Kaczmarek, Janusz Krajewski, Danuta Orczyk, Jan Pawiński,

Stanisław Początek oraz Witold Przybylski. Naczelnikiem Miasta i Gminy pozostawał w dalszym ciągu Szczepan Sobczak, który pełnił swoje obowiązki do lipca 1990 roku.

Wraz z powołaniem gminy Kargowa w 1973 roku rozszerzyły się również zadania miejscowego Posterunku Milicji Obywatelskiej. Obecnie musiał on objąć swoją działalnością także dziesięć wsi, w tym dwa przysiółki. Nastęrczało to początkowo sporo trudności zważywszy, że obsada posterunku składała się jedynie z komendanta (którym pod koniec lat 70. był Florian Warnęłło, a następnie młodszy chorąży Stanisław Królik) oraz trzech funkcjonariuszy. Przez dłuższy czas kargowscy milicjanci nie dysponowali nawet radiowozem. Dopiero w 1978 roku przydzielono im samochód terenowy marki UAZ. Ogólny poziom przestępczości w mieście i gminie był w latach 70. i 80., tak samo jak we wcześniejszych dekadach, niski, plasując pod tym względem Kargowę znacznie poniżej średniej w porównaniu z innymi gminami z podobną liczbą mieszkańców. Sporadycznie dochodziło do kradzieży mienia, a jedynym większym problemem, zwłaszcza po 1980 roku, stało się pokątne sprzedawanie alkoholu, wynikające z kryzysu i niedostatecznego zaopatrzenia rynku w artykuły spirytusowe.

Pod koniec lat 70. w gminie działały cztery jednostki OSP (nie licząc oddziałów zakładowych w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” i POM-ie) – w Kargowej, Smolnie Wielkim, Nowym Jaromierzu i Starym Jaromierzu. Ogółem zrzeszały one wówczas ponad 130 strażaków, w tym 29 członków drużyn młodzieżowych oraz 47 członków wspierających OSP. Oprócz straży z Kargowej, szczególnie długą tradycję miała jednostka ze Smolna Wielkiego. Została ona utworzona jeszcze wiosną 1946 roku, a jej założycielem i pierwszym wieloletnim komendantem był Izydor Stasik. W omawianym czasie poprawiła się znacznie jakość i ilość wyposażenia OSP. Na przykład jednostka z Kargowej otrzymała w 1978 roku z PSP w Sulechowie „Stara” 244 z autopompą, a także samochód marki „Żuk”. Oprócz tego OSP z Kargowej i Smolna Wielkiego zaopatrzone w sprzęt łączności, dzięki któremu mogły one utrzymywać ze sobą stały kontakt (zwłaszcza w okresie „akcji susza”) w godzinach między 9.00 a 21.00. Ponadto w okresie dekady lat 70. wybudowano lub rozszerzono sieć hydrantową w Nowym Jaromierzu, Starym Jaromierzu, Chwalimiu, Smolnie Wielkim, Wojnowie oraz Kargowej. Natomiast w wielu gminnych budynkach, dzięki kontrolom przeciwpożarowym i interwencjom OSP, udało się wymienić łatwopalne pokrycia dachowe na niepalne. W latach 80. – jak wynika z dokumentów miejskich – widoczna była jednak tendencja do zmniejszenia się stanu osobowego OSP. Na początku 1987 roku na terenie miasta i gminy działały już tylko trzy jednostki straży – w Kargowej, Smolnie Wielkim i Starym Jaromierzu.

W latach 70. w kargowskim urzędzie pocztowym pojawiło się nowe wyposażenie – teleks i półautomatyczna centrala telefoniczna (liczba korzystających z telefonów wzrosła do 230). Na poczcie prenumerowano w tym czasie aż 180 tytułów różnych czasopism; wraz z uruchomieniem punktów sprzedaży i wymiany walut oraz Totalizatora Sportowego urząd zwiększył zatrudnienie z trzynastu do dziewiętnastu



Budynki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kargowej (widok współczesny)

osób. Natomiast z uwagi na niewysokie zarobki, coraz częściej występowały kłopoty z pozyskiwaniem kolejnych pracowników, zwłaszcza w odniesieniu do tak zwanej obsługi okienkowej i doręczycielskiej.

W omawianych dwóch dekadach w kargowskiej gminie funkcjonowały w dalszym ciągu, istniejące w większości już wcześniej, organizacje społeczne: ZBOWiD, TPPR, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów, Liga Kobiet, Liga Obrony Kraju, Liga Ochrony Przyrody, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD), Polski Komitet Pomocy Społecznej (PKPS) oraz koło Polskiego Związku Wędkarskiego. Należy jednak dodać, że w połowie lat 80. – co potwierdzają sprawozdania RNMiG – Liga Kobiet, Liga Ochrony Przyrody, Związek Inwalidów Wojennych oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej nie wykazywały się właściwie żadną aktywnością. Inaczej było natomiast w przypadku PKPS, którego działalność stanowiła ważne uzupełnienie państwowej opieki społecznej, zwłaszcza w zakresie opłat za usługi opiekuńcze. Oprócz tego PKPS utworzył i następnie prowadził, cieszący się sporą popularnością, Klub Seniora. Wartą odnotowania aktywnością wyróżniało się również TPD, zajmujące się przede wszystkim przeprowadzaniem zabaw dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka, różnych konkursów oraz choinek noworocznych. Natomiast miejscowy Polski Związek Wędkarski był organizatorem licznych imprez sportowo-wędkarskich, uczestniczył w zarybianiu jezior, a także ochronie wód.

W latach 70. z dużym rozmachem obchodzono różne rocznice i święta państwowe, a władze, w ramach obowiązującej wówczas „propagandy sukcesu”, starały się podkreślać i wyolbrzymiać swoje osiągnięcia. Tak było w przypadku obchodów XXX-lecia PRL, przypadających na lipiec 1974 roku. Kargowa, podobnie jak cała Polska, szykowała się do uczczenia tej rocznicy już kilka miesięcy wcześniej. W mieście zorganizowano z tego powodu wiele imprez oraz różnego rodzaju uroczystości: „[...] W lutym odbyła się uroczystość 25-lecia Zakładu »Dąbrówka«. Długoletnim i zasłużonym pracownikom wręczono dyplomy i nagrody pieniężne, a siedmiu zasłużonych pracowników otrzymało odznakę honorową »Zasłużony dla rozwoju województwa zielonogórskiego«. [...] Z okazji święta służby zdrowia zorganizowano spotkanie z pracownikami służby zdrowia z Kargowej [...]. Koło TPPR przy POM Kargowa zorganizowało uroczystą wieczornicę, na którą zaproszono kombatantów z okresu II wojny światowej [...]. W okresie tygodnia Dni Ochrony Przeciwożarowej załoga Zakładu »Dąbrówka« przekazała zakładowemu oddziałowi OSP ufundowany przez nią sztandar. Uroczystość ta odbyła się z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i miejskich na placu ratuszowym w Kargowej [...]”.

Jednak ważniejszą, przynajmniej z praktycznego punktu widzenia, formą celebrowania XXX-lecia PRL, były wspomniane już wcześniej czyny społeczne na rzecz miasta i gminy. Do ich wykonania angażowano możliwie jak największą liczbę ludzi – od załóg zakładów przemysłowych po rolników i młodzież szkolną. W ramach tychże czynów przeprowadzono wówczas wiele pożytecznych i potrzebnych prac: wyremontowano i zmodernizowano strzelnicę sportową (wartość – 500 tys. zł), przedłużono sieć wodociągową na ulicach Kilińskiego, Browarnej, Piaskowej, Przemysłowej i Zamieście, wybudowano drogę żużlową do POM-u (50 tys. zł), chodnik w parku miejskim (20 tys. zł), urządzono skwer przy placu Berwińskiego (15 tys. zł), ogrodzono ogródki działkowe POM-u (110 tys. zł), a także wybudowano wodociąg (640 tys. zł) i ulepszone drogę (22 tys. zł) w Smolnie Wielkim. Oprócz czynów społecznych załogi przedsiębiorstw przystąpiły również do realizowania zobowiązań produkcyjnych, między innymi Fabryka Cukrów „Dąbrówka” miała wykonać dodatkową produkcję o wartości 10 mln zł, zobowiązania POM-u Kargowa zaś opiewały na wartość 4 mln zł.

Czyny społeczne odgrywały istotną rolę w mieście i gminie także w okresie późniejszym. Na przykład w 1977 roku uporządkowano plac przy remizie strażackiej i wymalowano jej pomieszczenia oraz ulepszone drogę z Nowego Jaromierza do Obry Dolnej. Z kolei w początkach 1984 roku Komitet Osiedlowy zainicjował czyn, dzięki któremu wykonano utwardzenie boiska przy Zbiorczej Szkole Gminnej. Do prac zaangażowano wówczas środki transportowe i sprzęt między innymi z PGR-u, SKR-u, POM-u, GS-u oraz Zakładów Zbożowo-Młynarskich. O rozmachu tego przedsięwzięcia świadczy to, że na płytę boiska przywieziono około 200 ton ziemi, a wartość robót wyniosła 250 tys. zł. Natomiast w roku 1987, w ramach czynów społecznych,

przyspieszono remont drogi i wykonanie oświetlenia ulicznego w Starym Jaromierzu oraz budowę parkingu na 15 stanowisk przy ulicy Sportowej w Kargowej.

Oczywiście czyny społeczne stanowiły jedynie uzupełnienie dla działań władz miasta i gminy Kargowa oraz lokalnej gospodarki komunalnej. Od początku lat 70. systematycznie wzrastał poziom miejscowego budżetu. Jego wysokość, zatwierdzona na początku 1979 roku przez RNMiG, zamknęła się w kwocie nieco ponad 12 mln zł (jeszcze dwa lata wcześniej budżet był mniejszy o 2,5 mln zł), ale późniejsze wydatki i dochody skorygowały tę sumę do wysokości niemal 12,9 mln zł. Z kolei w roku 1981 budżet miasta i gminy zaplanowano na poziomie 15,8 mln zł, z tego dochody własne miały wynieść około 3,7 mln zł, resztę zaś pokrywała dotacja z funduszu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rok później budżet zaplanowano już wprawdzie na poziomie niemal 27,5 mln zł (z czego ponad 23 mln stanowiła dotacja WRN-u), jednak jego realna wysokość, zważywszy na kryzys i narastającą inflację, daleko odbiegała od sumy nominalnej.

Większe środki w kargowskiej kasie na początku omawianego okresu sprzyjały podejmowaniu licznych zadań służących – najogólniej rzecz ujmując – poprawie warunków życia i pracy mieszkańców gminy. W 1974 roku wykonano, odkładany od dawna, remont mostu na Obrzycy w Chwalimiu za cenę 117 tys. zł (później wybudowano most na drodze między Kargową i Karszynem). Jeszcze tego roku, kosztem 230 tys. zł, stworzono połączenie telefoniczne Smolna Wielkiego z centralą w Kargowej, a przystanki autobusowe w mieście i gminie wyposażono we wiaty przeciwdeszczowe (wszystkie wsie i przysiółki, poza Dąbrówką, objęte były wtedy komunikacją PKS). W tym samym mniej więcej czasie (1972-1974) przeprowadzono remont ulicy Poprzecznej i placu wokół Ratusza oraz częściowo zmodernizowano ulice Kapitana Więckowskiego i Dworcową. Zaadaptowano ponadto jeden z budynków na – tak potrzebny w mieście – szalet publiczny.

W drugiej połowie lat 70. kontynuowano remonty, którymi objęto następne ulice – Marchlewskiego, Sulechowską, Wolsztyńską, 27 Stycznia, Zamieście, a w dalszej kolejności – Kwiatową, Ogrodową (wraz z uliczkami do niej przylegającymi), częściowo Klonową, Zieloną oraz ulice wokół pl. Berwińskiego. Powstały w tym czasie także kolejne linie telefoniczne łączące siedzibę gminy z wioskami – Starym Jaromierzem, Nowym Jaromierzem, Karszynem, Chwalimiem oraz Smolnem Wielkim, dzięki czemu już wszystkie wsie posiadały łączność telefoniczną.

Także w okresie późniejszym, mimo coraz skromniejszych funduszy, starano się realizować mniejsze i większe inwestycje, zorientowane w głównej mierze na rozwój szeroko pojętej infrastruktury. Na przykład w 1983 roku wyremontowano ulicę Kilińskiego, wykonano kanalizację burzową na ulicy Piaskowej oraz odwodniono ulicę Sulechowską. W dalszej kolejności odnowiono nawierzchnię ulic Stromej, Kasztanowej, Górnej, Sportowej i Polnej, pod koniec lat 80. zaś zmodernizowano

w mieście oświetlenie uliczne (w tym samym czasie oświetlenie powstało także w Smolnie Wielkim). W 1988 roku przekazano do użytku w Kargowej nowe ujęcie wody, wraz z rozbudowaną siecią wodociągową. Rok później rozpoczęły się natomiast prace nad stworzeniem systemu kanalizacji.

Od początku lat 80. coraz poważniejszym problemem na terenie gminy była ochrona środowiska naturalnego, związana szczególnie z wodami Obrzycy. Wśród rolników, których ziemie bądź zabudowania sąsiadowały z rzeką, prowadzono szkolenia, wytyczano miejsca na wysypiska śmieci oraz punkty, gdzie można było budować bezodpływowe zbiorniki na ścieki. W 1988 roku wysypiska śmieci funkcjonowały w Karszynie, Nowym Jaromierzu, Starym Jaromierzu, Chwalimiu, Smolnie Małym oraz Smolnie Wielkim. Na 1987 rok planowano powstanie miejskiego wysypiska śmieci, ale jego budowa przeciągnęła się na cały kolejny rok. Przedsięwzięcie ukończono dopiero w grudniu 1988 roku, przekazanie go do użytku nastąpiło zaś jeszcze później, bo 1 kwietnia 1989 roku. Wysypiskiem zarządzało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Remontom i modernizacjom towarzyszyły działania władz i mieszkańców na rzecz utrzymania czystości i estetycznego wyglądu Kargowej oraz wsi całej gminy. Jak dużą wagę przykładano do tej kwestii, świadczy fragment jednego z dokumentów RNMiG z lat 70.: „[...] Dla zapewnienia prawidłowego i właściwego przebiegu prac porządkowych począwszy od roku 1973 opracowujemy roczne programy porządkowania miasta i poszczególnych wsi gminy, których realizacja doprowadziła do radykalnej poprawy wyglądu estetycznego naszego mikroregionu. [...] Wyrazem naszej troski o właściwy wygląd naszego miasta i wsi jest również fakt, iż w roku 1977 przystąpiliśmy do konkursu pod hasłem »Wiosna i lato upiększa i wzbogaca naszą wieś«, w którym to konkursie nasza gmina zdobyła puchar. Zorganizowaliśmy też gminny konkurs pod hasłem »Czystość i estetyczny wygląd wsi świadczy o gospodarności mieszkańców«. W wyżej wymienionych konkursach wyróżniły się następujące wsie: Wojnowo, Obra Dolna oraz Dąbrówka [...]»

Podczas dwóch omawianych dekad w gminie Kargowa nastąpił widoczny rozwój budownictwa mieszkaniowego. I tak w 1972 roku rozpoczęto budowę komunalnego bloku, do którego w 1976 roku wprowadziło się dwanaście rodzin egzystujących do tej pory w najgorszych warunkach. W maju tego samego roku oddano do użytku blok spółdzielczy z lokalami dla 55 rodzin (oba wspomniane budynki dysponowały łącznie 3,1 tys. m² powierzchni użytkowej). Z kolei pracownicy kargowskiego PGR-u otrzymali pięć czterorodzinnych budynków. Powstało również w tym czasie kilka domków jednorodzinnych, a działki pod kolejne były przygotowywane. Warto także dodać, że w latach 1972-1974 udało się objąć remontem kapitalnym trzynaście budynków mieszkalnych oraz położone przy nich obiekty gospodarcze (później sukcesywnie remontowano kolejne domostwa). Mimo niewątpliwego postępu, pod koniec 1976 roku na własne mieszkania oczekiwało w dalszym ciągu aż 45 rodzin.

Narastający kryzys ekonomiczny w kraju oczywiście nie sprzyjał kolejnym inwestycjom mieszkaniowym, mimo to, zarówno w gminie, jak i w samej Kargowej, w latach 80. powstawały kolejne mieszkania i domy. W 1982 roku przy POM-ie zorganizowano Spółdzielnię Mieszkaniową „Pomowiec”. W 1984 roku oddano do użytku pięć domków jednorodzinnych, a kolejnych 41, w tym siedem na wsi, było w trakcie budowy. Z kolei w 1987 roku, w ramach budownictwa zakładowego (PGR), w Smolnie Wielkim powstały dwa budynki czterorodzinne i podobne trzy obiekty mieszkalne w Kargowej. Również w 1988 roku kargowski PGR przekazał mieszkania dla 63 rodzin.

O miejską substancję mieszkaniową, utrzymanie sprawności infrastruktury i porządek w Kargowej dbał oczywiście ZGKiM, któremu na początku lat 70. podlegało 120 budynków mieszkalnych i tyleż samo obiektów niemieszkalnych. Przedsiębiorstwo musiało się borykać w tym czasie z niedostatkami podstawowych materiałów budowlanych (między innymi cementu, tarcicy, stolarki budowlanej), sprzętu do oczyszczania miasta oraz brakiem wystarczającej liczby mieszkań rotacyjnych. Nie najlepiej wyglądała także sytuacja kadrowa – na początku 1974 roku w kargowskim ZGKiM-ie pracowało zaledwie piętnaście osób. Jednak wkrótce sytuacja znacznie się poprawiła, co wiązało się z oddaną do użytku bazą zakładu, wybudowaną kosztem 5 mln zł ze środków Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze. W bazie ulokowano całe zaplecze techniczne – warsztaty: stolarski, spawalniczy i mechaniczny, a także magazyn, budynek administracyjny, pomieszczenia socjalne dla pracowników oraz wiaty garażowe. Od 1975 roku, wraz ze wspomnianymi zmianami administracyjnymi, ZGKiM w Kargowej stał się oddziałem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sulechowie. Nie było to rozwiązanie korzystne, a wręcz utrudniało gospodarkę komunalną w mieście. Dlatego też, głównie dzięki staraniom władz lokalnych, zakład z Kargowej z dniem 1 lipca 1983 roku odzyskał organizacyjną samodzielność. Od tej pory funkcjonował pod nazwą Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, funkcję jego dyrektora zaś powierzono Jerzemu Wróblewskiemu.

Gazownia, jak już była o tym mowa, od roku 1969, została podporządkowana Ministerstwu Górnictwa i Energetyki. Niestety, nie oznaczało to dla niej ani modernizacji ani widocznego rozwoju. Przez wiele lat nie odnawiano wyposażenia gazowni i nie inwestowano większych środków w nowe urządzenia. Na przełomie omawianych dekad coraz pilniejszą potrzebą był remont pieca. Zakład dysponował też zbyt małym zbiornikiem, przez co nie można było włączyć do eksploatacji drugiego pieca. Tymczasem, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, nie było środków na jakiegokolwiek inwestycje, a zużycie urządzeń groziło nawet zatrzymaniem pracy gazowni. W marcu 1982 roku stan techniczny przedsiębiorstwa stał się przedmiotem narady przeprowadzonej w RNMiG. Wzięli w niej udział, oprócz kierownika zakładu, którym był wtedy Jerzy Głowinkowski, również Kierownik Rejonu Gazowniczego w Zielonej Górze oraz Główny Mechanik Zakładów Gazowniczych w Zgorzelcu.

W trakcie zebrania ustalono, że remont wyposażenia gazowni musi być bezwzględnie przeprowadzony w najbliższym czasie.

Od początku lat 70. Rejonowa Przychodnia Zdrowia w Kargowej zwiększyła zatrudnienie personelu medycznego, a w 1976 roku została wyposażona w karetkę pogotowia. Rozpoczęto jednocześnie rozbudowę placówki, zakończoną ostatecznie w roku 1981. Według stanu z maja 1985 roku w ramach przychodni funkcjonowały następujące poradnie: ogólna dziecięca, stomatologiczna i kobieca. Oprócz tego działał gabinet zabiegowy, fizjoterapeutyczny, punkt szczepień, laboratorium, a także gabinet lekarski i stomatologiczny w szkole (czynne raz w tygodniu) oraz poradnia lekarska i stomatologiczna przy ZPC „Goplana”. W połowie lat 80., wobec zwiększających się potrzeb zdrowotnych lokalnej społeczności (dziennie przyjmowano średnio około sześćdziesięciu dorosłych pacjentów), w przychodni zaczęto odczuwać braki kadrowe. Według informacji ówczesnego kierownika placówki Stanisława Parchimowicza, istniała pilna potrzeba zatrudnienia lekarza, stomatologa oraz pielęgniarki. Na poprawę sytuacji w tym zakresie czekano jednak do 1987 roku, kiedy pracę w przychodni rozpoczęło dwóch nowych lekarzy, a na potrzeby personelu medycznego władze gminy przekazały cztery mieszkania.

Pod koniec 1973 roku z inicjatywy władz państwowych rozpoczął działalność Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, którego celem stało się wspieranie lecznictwa, poprzez gromadzenie na ten cel środków finansowych. Komórki NFOZ na szczeblu lokalnym powstały niebawem w całej Polsce. W lipcu 1975 roku również w Kargowej powołano Społeczny Miejsko-Gminny Komitet Narodowego Funduszu Zdrowia. Na jego czele stanął Edward Trudnowski, członkami zaś byli: Anna Brzozowska, Bernard Chmiel, Józef Chmiel, Franciszek Hemmerling, Zdzisław Janczałek, Tadeusz Juźwik, Stanisław Parchimowicz, Stanisław Pietras, Adam Sadecki oraz Szczepan Sobczak. Do zadań Komitetu, oczywiście oprócz zbiorów pieniężnych, należało prowadzenie działalności popularyzującej NFOZ, przede wszystkim wśród załóg zakładów pracy, jak również w środowisku młodzieży szkolnej.

Szkoła w Kargowej, po kolejnych zmianach organizacyjnych w systemie oświaty, została w 1973 roku przekształcona w Zbiorczą Szkołę Gminną (ZSG), której podporządkowano także: szkołę zbiorczą w Smolnie Wielkim, szkolne punkty filialne (klasy I-IV) w Karszynie, Nowym Jaromierzu i Chwalimiu oraz Państwowe Przedszkole w Kargowej. Gminnym Dyrektorem Szkół został Edward Rabiega, a jego zastępcą Witold Danilkiewicz. Po odejściu na emeryturę Edwarda Rabiegi w 1975 roku, ZSG i podległymi jej placówkami zaczął kierować Szczepan Sobczak, a funkcję wicedyrektora objęła Brygida Wróblewska. Kiedy Szczepan Sobczak został naczelnikiem miasta i gminy, stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół w 1983 roku powierzono Brygidzie Wróblewskiej, której zastępcą został Romuald Korsak (zastępcą dyrektora szkoły w Kargowej była natomiast Leonarda Adamska). W 1984 roku, po kolejnych zmianach organizacyjnych w systemie oświaty, zniesiono funkcje gminnych dyrektorów szkół,



Budynek kargowskiego ośrodka zdrowia (widok współczesny)

wprowadzając w to miejsce inspektorów oświaty. Inspektor oświaty, którym została Brygida Wróblewska, był koordynatorem pracy wszystkich szkół, sprawował nadzór pedagogiczny oraz odpowiadał za pracę zespołu ekonomiczno-administracyjnego szkół. Stanowiska inspektorów, na skutek nowych regulacji w systemie organizacji oświaty, uległy likwidacji w 1990 roku. Zbiegło się to w czasie z przejściem na emeryturę Leonardy Adamskiej, której zastępcą była Elżbieta Posyniak-Rusin. Nowym dyrektorem kargowskiej szkoły, na wniosek Rady Pedagogicznej, została Brygida Wróblewska, dotychczasowy inspektor oświaty, a funkcję zastępcy dyrektora powierzono Januszowi Baszyńskiemu.

W roku szkolnym 1974/1975 w kargowskiej szkole uczyło się 554 uczniów, w Smolnie Wielkim – 116, w punktach filialnych zaś w Karszynie – trzydziestu, w Chwalimiu – 21 oraz Nowym Jaromierzu – dwiętnastu. W połowie lat 70. we wszystkich gminnych placówkach było 21 oddziałów, w tym jedna klasa uzawodowiona w Smolnie Wielkim. Uczniów z okolicznych miejscowości, w liczbie około 150 osób, dowożono do Kargowej w specjalnych przyczepach ciągnikowych (nazywanych przez dzieci „bonanzami”), zakupionych przez Wojewódzkie Kuratorium Oświaty i Wychowania, a obsługiwanych przez ciągniki Spółdzielni Kółek Rolniczych (część uczniów klas I-III musiała



Szkoła Podstawowa w Kargowej (widok współczesny)

też dojeżdżać do Karszyna i Chwalimia). Później z przyczep zrezygnowano na rzecz autobusów i współpracy z PKS. Warto również dodać, że w szkole działała świetlica, której wieloletnim kierownikiem był Harmut Pinecki, a opiekunami nauczyciele.

Na terenie całej gminy w 1975 roku zatrudniano ogółem 44 nauczycieli, w tym w ZSG – 27, w Smolnie Wielkim – sześciu, a po jednym nauczycielu pracowało w punktach filialnych. Natomiast w sanatorium w Wojnowie do dyspozycji dzieci pozostawało w tamtym czasie pięciu nauczycieli oraz dziesięć wychowawczyń. Trzeba podkreślić niezły poziom wykształcenia gminnej kadry pedagogicznej – czterech nauczycieli w 1975 roku miało ukończone studia wyższe, kolejnych dwunastu było w trakcie studiów, natomiast reszta ukończyła studia nauczycielskie. W 1980 roku liczba nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w gminnych placówkach wzrosła do 57.

Zbiorcza Szkoła Gminna od lat odczuwała niedostatek pomieszczeń lekcyjnych, a przede wszystkim brak sali gimnastycznej. O potrzebie powstania w mieście takiego obiektu dyskutowano od dawna (zwłaszcza w 1972 roku). Pojawił się nawet pomysł przebudowy kościoła poewangelickiego na halę sportową, ale z uwagi na koszty odstąpiono od tego pomysłu. Wybudowane przez uczniów w czynie społecznym boisko do piłki ręcznej z trybunami, czy też tak zwana zielona sala gimnastyczna, a później pomieszczenie piwniczne w budynku przedszkola były tylko namiastkami obiektu z prawdziwego zdarzenia. Nadzieją na kompleksową poprawę sytuacji i rozwiązanie kłopotów lokalowych kargowskiej oświaty dawał projekt powstania w mieście nowego budynku szkolnego z całą infrastrukturą w latach 1976-1980.

Niestety, mimo starań, władzom lokalnym nie udało się wówczas przeforsować tej koncepcji na szczeblu województwa. Dopiero późniejsze intensywne zabiegi wielu osób przyniosły efekt w postaci zgody czynników zwierzchnich na sfinansowanie budowy szkoły w Kargowej. Szczególnie zaangażowani byli w tej sprawie członkowie Komitetu Rodzicielskiego z jego przewodniczącym Stanisławem Daszkiewiczem, Komitet Blokowy,

na którego czele stał Edmund Zienkiewicz, I sekretarz Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR Edward Trudnowski, Naczelnik Miasta i Gminy Szczepan Sobczak, przewodniczący Społecznego Komitetu Pomocy Szkole Czesław Molenda, dyrektor Zakładu Opiekuńczego Bogdan Marciniak, przewodniczący miejscowej komórki PRON Tadeusz Juźwik, Inspektor Oświaty Brygida Wróblewska oraz dyrektor ZSG Romuald Korsak.

Rozpoczęcie prac przy budowie szkoły, zlokalizowanej przy ulicy Marchlewskiego 45, nastąpiło jesienią 1984 roku. Brali w nich także czynny udział mieszkańcy miasta oraz załogi przedsiębiorstw, zwłaszcza Zakładu Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Obiekt przekazano uroczystie do użytku 25 kwietnia 1987 roku. Towarzyszyło temu wręczenie placówce sztandaru oraz nadanie – decyzją Wojewódzkiego Kuratora Oświaty i Wychowania – imienia Kapitana Więckowskiego. Nowa szkoła dysponowała dwudziestoma salami lekcyjnymi, świetlicą, biblioteką, pomieszczeniami administracji oraz zapleczem socjalnym. Jej częścią była również, wyczekiwana przez uczniów, sala gimnastyczna, którą ukończono jednak nieco później, pod koniec 1987 roku.

Od 1973 roku Państwowe Przedszkole w Kargowej przekształcono z placówki dwuoddziałowej w trójoddziałową. Oprócz tego w mieście działało jeszcze przedszkole zakładowe przy PGR-ze, natomiast w celu objęcia wychowaniem przedszkolnym wszystkich sześciolatek w gminie, utworzono w różnym czasie ogniska przedszkolne w Smolnie Wielkim, Chwalimiu, Nowym Jaromierzu, Starym Jaromierzu, a także przy szkole w samej Kargowej. W 1975 roku kargowskie przedszkole zatrudniało sześciu wychowawców. W tym samym czasie w placówce przy PGR-ze pracowały dwie osoby, które sprawowały opiekę nad 26 podopiecznymi. W pięcioleciu 1976-1980 wychowaniem przedszkolnym objęto w gminie 50-55% wszystkich dzieci w przedziale 3-5 lat (w tym 100% sześciolatek). Na początku lat 80. zaplanowano rozbudowę przedszkola w Kargowej, jednak kryzys gospodarczy i wprowadzenie stanu wojennego przesunęły wykonanie tego przedsięwzięcia. Ostatecznie zostało ono zakończone dopiero w 1984 roku, a efektem inwestycji stał się nowoczesny budynek, który zapewnił dobre warunki dla 125 dzieci zgromadzonych w pięciu oddziałach.

Życie kulturalne miasta i gminy Kargowa w latach 70. i 80. opierało się na działalności kilkunastu placówek. Oprócz tych najważniejszych, zlokalizowanych w samym mieście, czyli Miejskiego Domu Kultury, Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy, Ogniska Muzycznego, Kina „Światowid” i ośrodka „Nowoczesna Gospodyni” (prowadzonego przez GS „Samopomoc Chłopska”), funkcjonowały również filia Biblioteki Publicznej w Smolnie Wielkim, punkty biblioteczne w Karszynie, Starym Jaromierzu, Obrze Dolnej, Wojnowie, Dąbrówce, Chwalimiu i POM-ie Kargowa. Do tego dochodziły także dwa Kluby „Rolnika” w Starym Jaromierzu i Obrze Dolnej, dwa Kluby Prasy i Książki „Ruch” w Karszynie i Smolnie Wielkim, trzy świetlice zakładowe i trzy świetlice wiejskie. Na początku lat 80. placówki te zatrudniały na pełnych etatach dwanaście osób, w tym: MDK – dwie, Kino „Światowid” – cztery, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy – jedną, Ognisko Muzyczne – jedną, Kluby „Ruch” – dwie oraz Kluby „Rolnika” – dwie.

O dość dynamicznie rozwijającym się ruchu kulturalnym w połowie lat 70. świadczy fragment sprawozdania urzędowego z 1974 roku: „[...] MDK prowadzi pracę w 5-ciu zespołach amatorskich: estradowo-młodzieżowym, muzyczno-dziecięcym, recytatorskim, orkiestry dętej i ognisku muzycznym. Zespoły te zabezpieczały programy artystyczne na wszystkich uroczystościach organizowanych na terenie miasta i gminy oraz konkursach prowadzonych przez Powiatowy Dom Kultury w Sulechowie. [...] O dobrej pracy zespołów amatorskich świadczy również fakt przygotowania przez MDK bardzo dobrego programu artystycznego na turniej miast Kargowa – Babimost [...] W ostatnim okresie bardziej ożywioną działalność kulturalno-oświatową prowadzą kluby »Rolnika« i kluby »Ruch«, które organizują pracę w zespołach redakcyjnych i sekcjach recytatorskich, fotograficznych, szachowych i tenisa stołowego. Kluby zabezpieczają także programy artystyczne na uroczystości organizowane w środowisku ich działania. Na wyróżnienie zasługuje klub »Ruch« w Karszynie i Klub »Rolnika« w Obrze Dolnej [...]”.

Podobnie optymistycznie oceniano życie kulturalno-oświatowe w mieście i gminie pod koniec lat 70. Miejscowe placówki były organizatorami lub współorganizatorami wielu imprez rocznicowych, okolicznościowych i typowo kulturalnych, między innymi rocznicy wyzwolenia Kargowej, rocznicy powołania ORMÓ, Międzynarodowego Dnia Kobiet, Międzynarodowego Dnia Dziecka, 1 Maja oraz Dnia Działacza Kultury. Poza tym „[...] z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” placówki kulturalno-oświatowe organizowały spotkania autorskie, wystawy książek, czasopism i wydawnictw o różnej tematyce, kiermasze i loterie książkowe, występy zespołów amatorskich, koncerty, zabawy i wieczorki towarzyskie oraz dyskoteki [...]”. Sporo miejsca w działalności poszczególnych jednostek kulturalnych poświęcano pracy z dziećmi. Dla najmłodszych prowadzono zajęcia w kółku fotograficznym, konkursy czytelnicze, wyświetlanie filmów i przeżycy, prezentacje nowości literatury dziecięcej, wieczory baśni i bajek, spotkania autorskie, a także gry stolikowe.

Według danych z 1985 roku w kargowskim MDK działał zespół muzyczny i recytatorski, Ognisko Muzyczne oraz koła – brydżowe, szachowe, prac ręcznych, rozrywek umysłowych i miłośników poniedziałkowych Teatrów Telewizji. Z kolei Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w 1973 roku przejęła opiekę merytoryczną nad filią w Smolnie Wielkim. W omawianym okresie dynamicznie rozwijało się czytelnictwo, a działalność biblioteki obejmowała między innymi spotkania autorskie, wieczory poezji, konkursy czytelnicze i literackie, lekcje biblioteczne i wystawy. Mimo trudności, gminny księgozbiór stale się rozwijał i w 1985 roku liczył już 19 240 woluminów. W latach 80. przeprowadzono także remont Kina „Światowid”, którego kierowniczką była Jadwiga Onoszko. Spośród placówek na terenie gminy aktywnością wyróżniał się Klub „Ruch” w Karszynie, prowadzony przez Karolinę Drzymałę, gdzie działał teatrzyk dziecięcy, zespół recytatorski oraz kółko plastyczne. Lepsze warunki pracy starano się także zapewnić w wiejskich świetlicach – w latach 1984-1985 wyremontowano świetlicę w Smolnie Wielkim, a w 1988 roku w Chwalimiu.

Coraz pilniejszą sprawę stanowił kapitalny remont siedziby MDK oraz kargowskiej biblioteki. Inwestycję, której wykonawcą miało być Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Wolsztyna, zaplanowano pierwotnie na 1979 rok. W tym celu działalność MDK i biblioteki miano przenieść do odnowionej świetlicy OSP Kargowa. Niestety, z uwagi na kłopoty organizacyjne i materiałowe wolsztyńska firma nie przystąpiła do prac. Nie pomogła w tej kwestii nawet interwencja władz miejsko-gminnych na szczeblu wojewódzkim. Całe przedsięwzięcie, także z uwagi na narastający w całym kraju kryzys gospodarczy, odłożono wkrótce na lata 1981-1983. Jednak i tego terminu nie dotrzymano, a prace remontowe rozpoczęto dopiero w roku 1984 i kontynuowano, nie bez trudności, w kolejnych latach aż do 1989 roku. Brak odpowiedniego lokalu dla MDK, który na czas remontu działał w pomieszczeniach zastępczych powodował, że w mieście utrudnione były występy zespołów przyjezdnych czy teatrów. Różne imprezy artystyczne organizowano właściwie tylko w pomieszczeniach Kina „Światowid”. Najczęściej, bo raz w miesiącu, gościli tutaj artyści z Filharmonii Zielonogórskiej, występując przed młodzieżą szkolną.

Działalnością sportową w mieście i gminie kierowała Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych. W 1975 roku miejscowy LZS skupiał w całej gminie 510 członków, w tym 105 kobiet. Pod egidą LZS działały wówczas: Ludowy Klub Sportowy przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Kargowej, koło LZS „Cargovia” w Kargowej, koło LZS „Zacisze” w Chwalimiu, koło LZS „Aroma” w Smolnie Wielkim oraz koło LZS „Czarni” w Karszynie. Ostatnie cztery koła ograniczały się jedynie do piłki nożnej, natomiast w LZS przy PGR-ze działało kilka sekcji – kolarska, tenisa stołowego, piłki nożnej, piłki siatkowej, strzelecka, lekkoatletyczna, gier świetlicowych oraz turystyczna. Szczególnie duże osiągnięcia miała tutaj sekcja kolarska – należąca do czołowych w województwie, a także tenisa stołowego i piłki nożnej. Natomiast w 1980 roku Kargowej powierzono organizację otwartych mistrzostw w kolarstwie szosowym okręgu zielonogórskiego. W ramach LZS prowadzone były również miejsko-gminne olimpiady i rozgrywki sportowe o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy oraz Przewodniczącego Miejsko-Gminnego Frontu Jedności Narodu. W imprezach tych brali udział nie tylko członkowie kół LZS, ale również pracownicy poszczególnych zakładów pracy i różnych instytucji działających w mieście i gminie. Oprócz tego spory rozmach miały spartakiady resortowe organizowane z kolei przez poszczególne związki zawodowe.

Od 1975 roku doszło do współpracy miejscowych piłkarzy LZS „Cargovii” ze sportowcami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a konkretnie klubem „Tractor” Vogelsang, z którym rozgrywano mecze towarzyskie (podobne kontakty, ale w dziedzinie tenisa stołowego, nawiązano z klubem „Motor” Eisenhüttenstadt). „Cargovia”, której prezesował wówczas Stanisław Banaszak, grała ze zmiennym szczęściem w różnych klasach rozgrywkowych. Niestety, w 1980 roku, głównie z powodów braku środków finansowych, klub rozwiązano. Jednak już w sezonie 1981/1982 „Cargovia” wznowiła

działalność, a na jej czele stanął Ryszard Lubera. Od 1985 roku, wraz z kolejnymi zmianami organizacyjnymi, powołano Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Cargovia”, którego prezesem został Edward Trudnowski, wiceprezesami Witold Przybylski i Tadeusz Górski, sekretarzem zaś Ryszard Lubera. Funkcję kierownika drużyny sprawował Stefan Maksymów, a obowiązki trenera powierzono najpierw Eugeniuszowi Małyśze, a następnie Leszkowi Kostańskiemu. W 1988 roku drużyna „Cargovii” awansowała do klasy „A” rozgrywek ligowych, gdzie grała przez jeden sezon.

Duże znaczenie dla sportu młodzieżowego miała działalność Szkolnego Klubu Sportowego (SKS) istniejącego przy szkołach w Kargowej oraz Smolnie Wielkim. Funkcjonowały tam sekcje lekkoatletyczna dziewcząt i chłopców, piłki ręcznej dziewcząt i chłopców oraz sekcje piłki nożnej chłopców. Od roku 1976/1977 kargowska ZSG uczestniczyła w wojewódzkim programie współzawodnictwa sportowego pod hasłem „Moskwa 80”. Na pięćdziesiąt szkół biorących udział w tym przedsięwzięciu z całego województwa zielonogórskiego, placówka z Kargowej zajęła wysokie jedenaste miejsce. Systematycznie wzrastała także liczba uczniów z ZSG w zawodach rejonowych oraz finałach mistrzostw na szczeblu województwa. Szczególnymi osiągnięciami wyróżniała się w tym czasie sekcja lekkoatletyczna SKS, a także drużyna piłki ręcznej dziewcząt.

W latach 70. i 80. handel na terenie miasta i gminy był oczywiście dalej zdominowany przez GS „Samopomoc Chłopską”. Funkcję prezesa GS-u w Kargowej po Augustynie Rapickim, który odszedł na emeryturę w 1974 roku, objął Stanisław Kędziora. Na początku 1973 roku sieć GS-owskich sklepów obejmowała „[...]” dziesięć sklepów spożywczych, w tym po jednym sklepie ze sprzedażą wędlin, artykułów nabiałowych i sprzedażą ryb, dziesięć sklepów spożywczo-przemysłowych, siedem sklepów przemysłowych, gospodę, kawiarnię, magazyny ze sprzedażą artykułów do produkcji rolnej w Kargowej i nawozów mineralnych w Smolnie Wielkim [...]. Zatrudnienie w Spółdzielni sięga 120 osób, w tym 26 pracowników administracyjnych, 46 pracowników zatrudnionych przy obsłudze ludności, 19 pracowników zatrudnionych przy produkcji, 16 pracowników w zakładzie gastronomicznym oraz 13 uczniów na naukę zawodu [...]”. W latach 1972-1973 GS zainwestowała w większe i mniejsze remonty niektórych swoich placówek. Dotyczyło to w pierwszej kolejności pomieszczeń kawiarni i gospody, gdzie zainstalowano między innymi centralne ogrzewanie oraz nowoczesne urządzenia sanitarne. Wymagał tego nasilający się w tamtym okresie ruch turystyczny, a Kargowa znajdowała się na trasie przelotowej z Zielonej Góry do Poznania. W późniejszym czasie oba lokale ponownie zmodernizowano.

Mimo dostatecznej liczby sklepów w gminie, ich zaopatrzenie pozostawiało wiele do życzenia. Kargowa nie odbiegała pod tym względem od poziomu ogólnokrajowego. Braki wielu artykułów czy bałagan organizacyjny w handlu stały się charakterystycznym elementem krajobrazu ówczesnej Polski, a socjalistyczna gospodarka niedoborów dawała się we znaki całemu społeczeństwu. Dla przykładu, według stanu ze stycznia

1973 roku, w sklepie tekstylnym na ulicy 27 Stycznia nie można było dostać bielizny damskiej i dziecięcej w poszukiwanych rozmiarach oraz męskich koszul roboczych. Pod koniec tego samego miesiąca – czytamy w jednym z dokumentów RNMiG – „[...] we wszystkich sklepach stwierdzono brak cukru, mąki, proszków do pieczenia i olejków, cukierków toffi za wyjątkiem jednego kiosku [...]”, natomiast w sklepie z artykułami chemicznymi „[...] Mimo dostawy towaru w dniu 24. I. 73 r. brakowało podstawowych artykułów piorących jak: proszku Radion, Pollena IXI-65 i 70, proszków do szorowania, mydła do pralek, pasty piorącej »Komfort« [...]”. Tymczasem w sklepie mięsnym tego samego dnia „[...] Wędliny i mięso dostarczono dopiero o godz. 13. 00, ponieważ, jak oświadczyła sklepowa, kierownik masarni wyjechał do Zielonej Góry i nie miał kto wydać towaru [...]”.

Symptomatyczne dla tych czasów jest także sprawozdanie z 1976 roku, kiedy braki na półkach sklepowych stawały się coraz bardziej odczuwalne (w lipcu tegoż roku wprowadzono nawet kartki na cukier): „W roku 1976 nie zostały w pełni prawidłowo zrealizowane zadania na odcinku zaopatrzenia ludności w towary spożywcze i przemysłowe. Na rynku występowały okresowe braki niektórych podstawowych artykułów spożywczych, a zwłaszcza tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, ryb, cukru niektórych gatunków mąki i warzyw. W okresie letnim występowały przypadki niedostatecznego zaopatrzenia w napoje chłodzące. W drugim półroczu nastąpiło pogorszenie jakości pieczywa. W grupie artykułów przemysłowych odczuwalny był brak niektórych asortymentów szkła stołowego i wyrobów z porcelitu oraz mebli [...]”.

Od 1 stycznia 1975 roku kargowska Gminna Spółdzielnia przestała być jednostką samodzielną, stając się filią GS „Samopomoc Chłopska” z Babimostu. Połączenie to, jak pokazała najbliższa przyszłość, doprowadziło do pogorszenia jej funkcjonowania. W sprawozdaniu z lipca 1975 roku czytamy między innymi: „[...] w ostatnim okresie czasu wystąpiły istotne niedociągnięcia w funkcjonowaniu handlu spółdzielczego, przejawiające się głównie w niewłaściwej realizacji zadań inwestycyjnych oraz w obniżeniu się poziomu i jakości zaopatrzenia ludności [...]. Gminna Spółdzielnia w Babimoście – Filia w Kargowej jest jednostką wybitnie niedoinwestowaną, przy czym należy szczególnie negatywnie ocenić niewłaściwą działalność zarządu Spółdzielni na odcinku realizacji zadań inwestycyjnych. Przykładem może być między innymi budowa przez Spółdzielnię bazy magazynowej w Kargowej, która została rozpoczęta w 1973 r. i do dziś nie jest w pełni zakończona [...]”.

Innym dowodem niedociągnięć i słabej organizacji działalności GS-u były liczne perypetie związane z powstaniem domu towarowego w Kargowej. Pomimo że babimojski Zarząd GS-u otrzymał pozwolenie na budowę już w sierpniu 1975 roku, to przystąpił do niej dopiero pod koniec roku. Przyniosło to konsekwencje w postaci ministerialnej decyzji o wstrzymaniu prac, które pochłonęły już kwotę 800 tys. zł. W okresie późniejszym powrócono do realizacji inwestycji, jednak jej opóźnienie miało także negatywny wpływ na budowę nowych placówek handlowych

w gminie – we wsiach Wojnowo, Dąbrówka oraz Nowy Jaromierz. Ostatecznie Dom Towarowy „Rolnik” został oddany do użytku dopiero w roku 1978.

Sytuacja kargowskiej GS zmieniła się dopiero 1 lipca 1982 roku, kiedy – głównie dzięki staraniom miejscowych członków spółdzielni – odzyskała ona organizacyjną samodzielność i oddzieliła się od GS-u w Babimoście. Prezesem „Samopomocy Chłopskiej” został w tym czasie Zbigniew Trautsolt, a po jego przejściu na emeryturę w lipcu 1991 roku, funkcję tę przejął Feliks Wojciechowski.

Według danych z roku 1980 w mieście i gminie, oprócz 22 sklepów GS-owskich (z tego osiem na terenie wiejskim) funkcjonowały jeszcze jednostki handlowe podporządkowane Wojewódzkiej Centrali Handlu Wewnętrznego (ZURiT), Przedsiębiorstwu Państwowemu „Dom Książki” (księgarnia), Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Ruch” (kioski, kluby), Centrali Produktów Naftowych – CPN (stacja benzynowa), a także trzy placówki prywatne – kiosk owocowo-warzywny, bar i rożen (w okresie późniejszym także sklep galanteryjno-motoryzacyjny). W połowie lat 80. ogólna powierzchnia placówek handlowych w gminie wynosiła ponad 29 tys. m². W 1986 roku oddano do użytku nowy sklep spożywczo-przemysłowy w Wojnowie o powierzchni 320 m². W wielu innych sklepach dokonano drobnych remontów i modernizacji, między innymi poprzez założenie centralnego ogrzewania (Smolno Wielkie, Stary Jaromierz). Natomiast dopiero w styczniu 1989 roku przekazano do eksploatacji bardzo potrzebny pawilon handlowy na kargowskim osiedlu „Dąbrówka”.

Od początku lat 80. w gminie, podobnie jak i w całej Polsce, jeszcze bardziej niż wcześniej widoczne były trudności rynkowe i brak nawet artykułów pierwszej potrzeby. W jednym z dokumentów RNMiG z wiosny 1982 roku, a więc po kilku miesiącach od wprowadzenia stanu wojennego, czytamy na ten temat: „[...] wszystkie artykuły nie objęte reglamentacją są natychmiast po dostarczeniu do sklepów wykupywane [...] podaż na naszym rynku od dłuższego czasu nie pokrywa zapotrzebowania [...]. Nadal występuje, choć na szczęście niezbyt często, brak pokrycia kartek towarami reglamentowanymi. Ponownie nastąpiło zjawisko wykupywania chleba przez rolników na paszę. Istnieje fakt gorszego dostępu mieszkańców wsi do artykułów przemysłowych sprzedawanych na terenie gminy wyłącznie w domu towarowym w Kargowej [...]”.

W latach 1980-1981, wraz z zaostrzeniem się napięć społecznych i kłopotów ekonomicznych, wzrastała rola Komitetu Kontroli Społecznej (KKS). W Kargowej KKS w tym czasie zajmował się między innymi egzekwowaniem przekazywania przez PGR-y nieużytkowanych gruntów rolnikom indywidualnym, sprawdzaniem przygotowania do pracy sprzętu rolniczego w SKR-ze, starał się dbać o jakość obsługi klientów w sklepach oraz kontrolować dystrybucje różnych artykułów (na przykład zwalczać tak zwaną sprzedaż spod lady), przeciwdziałać marnotrawstwu i niegospodarności w zakładach (między innymi w Zakładach Zbożowo-Młynarskich). Na przykład w połowie 1980 roku w kargowskiej restauracji „Maraton” wykryto pokątną

(z pominięciem bufetu) sprzedaż papierosów „Klubowe” i „Popularne”, w sklepie monopolowo-warzywniczym zaś ujawniono protekcyjną sprzedaż kilkuset butelek wódki, 83 butelek wina oraz 35 opakowań koncentratu pomidorowego.

W połowie lat 70. działalność usługową dla ludności gminy prowadziły: Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ZURiT (zajmujący się także sprzedażą sprzętu RTV), GS „Samopomoc Chłopska”, oraz 44 (w 1975 roku) zakłady rzemieślnicze różnych branż, zarówno prywatne, jak i spółdzielcze (między innymi podporządkowane Wojewódzkiej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy). Brakowało natomiast w tym czasie punktów, które świadczyłyby usługi krawiectwa męskiego, dziewiarstwa, zegarmistrzostwa, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz mechaniki pojazdów jednośladowych. Pod koniec lat 70., mimo że liczba placówek rzemieślniczych wzrosła do pięćdziesięciu, niedobór panował również w odniesieniu do podstawowych usług – szewskich, krawieckich, a zwłaszcza budowlanych – murarskich, dekarских, stolarskich, instalatorskich w zakresie centralnego ogrzewania i hydrauliki. Aby poprawić sytuację na tym obszarze, należało – według sprawozdania Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR – „[...] uruchomić w latach 1979-1985 co najmniej 18 placówek usługowych i usługowo-technicznych przez rzemiosło, z tego wszystkie winny być ukierunkowane na usługi dla ludności [...]”.

Do roku 1981 udało się otworzyć zakłady zegarmistrzowski, szewski i pralniczy, podległe Wojewódzkiej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy, a także punkt naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, podporządkowany, podobnie jak ZURiT, Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego. Od początku lat 80. powiększała się jednocześnie w szybkim tempie liczba prywatnych placówek rzemieślniczych. Popyt na ich usługi wzrastał z uwagi na ciągły niedobór towarów na rynku, zmuszający ludność do oszczędności oraz wielokrotnego reperowania różnych sprzętów, obuwia czy odzieży. O ile w 1981 roku w gminie funkcjonowało 47 prywatnych placówek rzemieślniczych i usługowych, to w roku 1984 działało ich już sześćdziesiąt (w połowie 1987 roku – 73!), z tego 42 w mieście. Przeważały zakłady budowlane – murarskie (osiem), betoniarskie (siedem), malarsko-tapicerskie (pięć), instalatorstwa sanitarnego i grzewczego (cztery) oraz instalatorstwa elektrycznego (trzy). Spośród innych branż najliczniej wykonywano usługi z zakresu mechaniki pojazdowej (cztery zakłady), stolarstwa (cztery), fryzjerstwa (trzy) oraz krawiectwa (trzy). Ofertę tę uzupełniała w tym czasie GS, prowadząca punkty maglowania, repasacji, krawiectwa oraz wypożyczania sprzętu AGD. Na koniec 1988 roku liczba placówek rzemieślniczych wzrosła już do 85, z czego 29 było zlokalizowanych na wsi. Jedynie w 1988 roku założono dziewięć nowych zakładów rzemieślniczych w branży ślusarskiej, materiałów izolacyjnych, betoniarskiej, fryzjerstwa damskiego oraz odgrzybiania budynków. Zatrudnienie znajdowały tam wówczas 242 osoby (w tym osiem kobiet i 42 uczniów).

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego Zakład „Dąbrówka” należał na początku lat 70. do największych przedsiębiorstw w powiecie pod względem



Stacja benzynowa w Kargowej (widok współczesny)

liczby zatrudnionych. W 1973 roku pracowały tutaj 763 osoby, wielkość produkcji przekroczyła 12 tys. ton, a jej wartość nieomal 355 mln zł. Od jesieni tego samego roku, w wyniku przeprowadzonej regulacji płac, w „Dąbrówce”, znacząco wzrosły wynagrodzenia. Później przedsiębiorstwo z reguły wykonywało bądź przekraczało zakładane plany produkcyjne. Przykładowo w 1974 roku plan został wykonany w 98,8% (co przekładało się na 12 350 ton słodyczy i wyrobów cukierniczych), natomiast w 1978 roku w 102,1%.

Według danych z 1978 roku przedsiębiorstwo zatrudniało 484 pracowników (w 1981 roku – 417), a jego zdolność produkcyjna wynosiła 54,8 ton wyrobów cukierniczych na dobę. Wtedy firma działała już od pewnego czasu pod nazwą Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu – Zakład nr 3 w Kargowej. Słabsze wyniki produkcyjne odnotowano natomiast w latach 1980 i 1981, kiedy zakład wykonał zakładaną produkcję odpowiednio w 89% i 94,8%. Dawała o sobie już wtedy wyraźnie znać stagnacja obejmująca całą gospodarkę. Szczególnie odczuwalne dla kargowskiej „Goplany” były wówczas braki różnych materiałów, surowców, opakowań, a także mnożące się przerwy w dostawach energii elektrycznej. Mimo to w latach 80. przedsiębiorstwo nie raz realizowało planów z nawiązką, jak choćby w roku 1984, gdy planowaną roczną wielkość produkcji przekroczone o niemal 10%.

Na podkreślenie zasługuje, rozbudowana w omawianym okresie, sfera socjalna w ZPC „Goplana”. Osoby zatrudnione w przedsiębiorstwie objęte były Funduszem

Wczasów Pracowniczych, a ich dzieciom finansowano kolonie (na przykład w 1983 roku skorzystało z nich pięćdziesięcioro najmłodszych). Z kolei dla dzieci starszych oraz młodzieży organizowano wycieczki i obozy wędrowne. Wobec narastających kłopotów rynkowych w latach 80. istotna była pomoc ze strony zakładu dla pracowników, w tym również emerytowanych, w zaopatrywaniu ich rodzin na zimę w ziemniaki, warzywa i owoce. Ponadto ZPC „Goplana” sprawowała opiekę nad dziećmi z Domu Dziecka w Chociulach. Należy w tym miejscu dodać, że również w innych miejscowych przedsiębiorstwach, ich pracownicy mogli liczyć na różne udogodnienia. Na przykład dzieci zatrudnionych w PGR-ze otrzymywały paczki noworoczne, dofinansowanie wypoczynku letniego i zimowego, dopłaty do obiadów w szkolnych stołówkach (także w samym PGR-ze w Kargowej funkcjonowała stołówka, wydająca dziennie [1979 rok] sześćdziesiąt obiadów). Organizowano tutaj również wycieczki dla pracowników, którzy coraz chętniej korzystali także z urlopów wypoczynkowych – o ile na takie urlopy w 1970 roku wyjechało piętnaście osób (wraz z rodzinami), to w roku 1979 liczba ta wyniosła już czterdzieści. Natomiast w ramach całego Babimojskiego Kombinatoru Rolnego, któremu podlegał kargowski PGR, urządzano co roku spartakiadę rekreacyjno-sportową, ciesząca się wśród pracowników dużym powodzeniem.

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Kargowej przemiełyły w 1973 roku 11 540 ton zbóż, przekraczając tym samym zakładany na ten okres plan produkcji. W kolejnym roku przedsiębiorstwo zdołało przerobić już 13 155 ton pszenicy i ponad 8 tys. ton innych zbóż na śrutę (plan wykonano wówczas w 107%). Przeprowadzona wkrótce modernizacja pozwoliła na powiększenie dobowego przemiału z 45 do 60 ton. Natomiast w drugiej połowie lat 70. zdolność produkcyjna zakładu zwiększyła się do 65 ton przy zatrudnieniu 32 pracowników (1978). Jeszcze w 1978 roku przy Zakładach Zbożowo-Młynarskich ruszyła nowo uruchomiona Kaszarnia, w której zatrudniono 31 osób. Jej wydajność wynosiła początkowo 40-45 ton, a po ostatecznym zakończeniu inwestycji osiągnęła poziom 65 ton. W połowie lat 80. zarówno Zakłady Zbożowo-Młynarskie, jak i Kaszarnia miały kłopoty z wykonywaniem zadań produkcyjnych, czego przyczyną była dekapitalizacja sprzętu i zużycie parku maszynowego, wymagającego pilnego remontu.

W podlegającej GS „Samopomoc Chłopska” masarni warunki pracy pod koniec lat 70. były bardzo trudne, do tego dysponowano przestarzałym wyposażeniem. Pracując na dwie zmiany, masarnia zatrudniała czternastu pracowników (1978), a wielkość jej produkcji dochodziła do 1,6 tony na dobę (w okresie późniejszym masarnia otrzymała pomieszczenia socjalne dla pracowników). Inna zgoła sytuacja panowała w tym czasie w GS-owskiej piekarni, oddanej do użytku w 1973 roku. W zakładzie, w którym pracowało piętnaście osób, zainstalowano nowy sprzęt, pozwalający na wytwarzanie dobowo około 5 ton pieczywa, zarówno podstawowego, jak i wyrobów cukierniczych.

W 1974 roku na terenie gminy znajdowało się 677 gospodarstw indywidualnych, których liczba w kolejnych latach szybko malała z uwagi na oddawanie przez rolników



Obiekty zakładów zbożowo-młynarskich w Kargowej

ziemi do Skarbu Państwa w zamian za renty, a także na skutek nasilającej się migracji ze wsi do miast. Grunty, wchodzące w skład przekazywanych gospodarstw, zostały następnie włączane do PGR-u i SKR-u. Według danych władz gminy, liczba gospodarstw indywidualnych drastycznie spadła do stanu 382 już w roku 1975. Z kolei w 1976 roku Skarb Państwa przejął ziemię od 42 gospodarzy, w 1979 roku od osiemnastu, a w roku 1980 roku w gminie można było naliczyć 283 zagrody. Od 1972 roku władze zniosły na wsi ostatni relikwyt czasów stalinowskich, czyli obowiązujący od początku lat 50. system dostaw obowiązkowych. Była to duża ulga dla chłopów, którzy od tej pory zostali objęci dobrowolnym systemem kontraktacji. W gminie Kargowa, z uwagi na nie najlepsze gleby, kontraktowano przede wszystkim zboża, na przykład w 1973 roku kontraktacje dotyczyły zbóż z arealu przekraczającego aż 400 ha. W latach 70. pojawiły się, wspierane przez władze państwowe, tak zwane gospodarstwa specjalistyczne, nastawione na konkretny rodzaj produkcji. Na terenie miasta i gminy Kargowa w 1980 roku było sześćdziesiąt takich gospodarstw, które dysponowały 770 ha użytków rolnych.

Uspołeczniony sektor rolniczy w gminie reprezentowały w pierwszej połowie lat 70. dwa PGR-y, cztery Kółka Rolnicze, POM, Ośrodek Rolny Kółka Rolniczego oraz Międzykółkowa Baza Maszynowa (MBM) w Chwalimiu. Po zmianach

organizacyjnych, od 1 lipca 1975 roku, w Kargowej powołano Spółdzielnię Kółek Rolniczych, obejmującą wszystkie wsie gminy. Miejscowe rolnictwo dysponowało wówczas już dość pokaźną liczbą maszyn, ale skoncentrowano je przede wszystkim w PGR-ach i SKR-ze. W całej gminie w 1974 roku były na przykład 73 ciągniki, z czego 21 znajdowało się w rękach rolników indywidualnych (w 1979 roku – 67), 24 w kółkach rolniczych oraz 28 w PGR-ach. Kombajnami zbożowymi dysponowały tylko PGR-y, posiadając dziesięć sztuk tych maszyn oraz kółka rolnicze, gdzie było ich cztery. Z kolei w roku 1980 kombajny zbożowe, w liczbie dwóch, pojawiły się również w gospodarstwach indywidualnych (dwa lata później chłopi dysponowali już czterema kombajnami – trzema typu „Bizon” i jednym typu „Vistula”).

Usługi na rzecz rolnictwa świadczone były przez POM, SKR oraz Międzykółkową Bazę Maszynową. W drugiej połowie lat 70. POM i SKR znacznie poszerzyły zakres i skalę oferowanych usług, choć nie zawsze szła z tym w parze jakość oraz terminowość wykonywanych prac, zwłaszcza w odniesieniu do Spółdzielni Kółek Rolniczych. Spółdzielnia Kółek Rolniczych, rezygnując częściowo z uprawy roli oraz przekazując znaczną część użytkowanej przez siebie ziemi do PGR-u, skoncentrowała się przede wszystkim na pracach zleczanych, głównie przez rolników indywidualnych. Do jej zadań należało wykonywanie usług traktorowo-maszynowych, zbiorowe zaopatrywanie rolników w nawozy sztuczne i wapno, rozprowadzanie piskłat wśród gospodyń wiejskich, rozwijanie współpracy z rolnikami indywidualnymi oraz wdrażanie na wsi mechanizacji w pracach rolnych. W grudniu 1977 roku kargowska SKR miała już 34 ciągniki, siedem kombajnów zbożowych (w tym cztery „Bizony”), dwa kombajny do ziemniaków (od 1978 roku), dziesięć rozrzutników obornika, jedenaście wiązałek ciągnikowych, czternaście kosiarek (w tym cztery rotacyjne), sześć sadzarek do ziemniaków, dwa siewniki zbożowe, osiem rozsiewaczy wapna i nawozów, dziewięć opryskiwaczy, cztery przyczepy samobierające oraz dwie kolumny parnikowe. Oprócz tego spółdzielnia zarządzała dwoma punktami konserwacji ciągników i maszyn – w Starym Jaromierzu i w Chwalimiu (większe naprawy i remonty zlecane były POM-owi w Kargowej).

Kargowski PGR w drugiej połowie lat 70. funkcjonował, razem z gospodarstwami ze Smolna Wielkiego i Klępska, jako część wspomnianego już Babimojskiego Kombinat Rolnego. W tym czasie realizowano w gminie sporo PGR-owskich inwestycji, z których należy wymienić między innymi mieszalnię pasz w Smolnie Wielkim, trzy jałowniki w Dąbrówce (oddane w 1979 roku), modernizację letniego wychowu trzody chlewnej w Smolnie Wielkim oraz nowoczesną suszarnię pasz w Kargowej. Państwowe Gospodarstwo Rolne wykonywało ponadto prace zlecane, których nie mogły oferować POM czy SKR. Chodziło między innymi o omłoty, suszenie traw, zabiegi chemizacyjne, usługi transportowe i budowlane, przygotowanie pasz i mieszanek oraz śrutowanie zbóż. W latach 80., z uwagi na kryzys ekonomiczny, inwestycje związane z infrastrukturą rolną należały w gminie do rzadkości. Mimo to w POM-ie udało się

wybudować halę szybkiej obsługi oraz zmodernizować sieć ciepłą. W zakładzie, oprócz usług, od dawna zajmowano się także produkcją hydrantów przeciwpożarowych, klatek do bateryjnego chowu trzody chlewnej oraz specjalistycznych kosiarek do grochu. Z kolei w SKR-ze powstała baza paliw w Starym Jaromierzu, a także, w 1984 roku, baza warsztatowo-magazynowo-biurowa w Kargowej, gdzie uruchomiono produkcję i regenerację lemiesz, naprawę sprzętu rolniczego oraz usługi ślusarsko-mechaniczne (toczenie, frezowanie, spawanie). Coraz więcej problemów nastroczała w tym czasie bieżąca działalność przedsiębiorstw rolniczych. Jeszcze w 1981 roku akcja żniwna w gminie przebiegła stosunkowo sprawnie i bez większych problemów zdołano zebrać zboża z areálu ponad 1200 ha. Narastały jednak poważne braki w zakresie części zamiennych i podzespołów do różnych urządzeń. Kierownictwo PGR-u informowało o niedostatku części do ciągników i innych maszyn, w tym akumulatorów oraz ogumienia. Wiosną 1982 roku równie trudna sytuacja panowała w POM-ie, który również „[...] odczuwał brak części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych, zmniejszone zapotrzebowanie na dotychczas wykonywane wyroby i usługi oraz brak materiałów na nową produkcję, którą można by podjąć w zakładzie [...]”. Z kolei Spółdzielnia Kółek Rolniczych nie dysponowała w tym czasie właściwie żadnymi zapasami paliwa, a ciągniki, jakie znajdowały się na jej stanie, wymagały w znacznej mierze przynajmniej drobnych napraw i remontów. W kolejnych latach wymienione problemy stały się niemal naturalną cechą funkcjonowania branży rolniczej.

Na początku lat 70. gminne użytki rolne zajmowały 5655 ha (w 1981 roku – 5480 ha), co stanowiło 42,8% powierzchni całej gminy. Z tego areálu 3382 ha przypadało na gospodarstwa indywidualne, 1760 ha na PGR-y, 385 ha na kółka rolnicze oraz 125 ha na pozostałych użytkowników. Największą powierzchnię zajmowały grunty orne – 2197 ha, następnie łąki – 916 ha, pastwiska – 252 ha i sady – 10 ha. Struktura zasiewów, przykładowo w sezonie 1973/1974, kształtowała się następująco: 1372 ha – zboża, 382 ha – rośliny okopowe, 158 ha – rośliny pastewne, 34 ha – rośliny strączkowe, 4 ha – rośliny oleiste oraz pozostałe – 247 ha. Systematycznie wzrastał areál – coraz popularniejszych w tym czasie – poplonów, który w 1979 roku osiągnął poziom 230 ha.

W okresie 1972-1974 wzrosły plony czterech podstawowych zbóż w całej gminie, zwłaszcza w PGR-ach. Potwierdzało to stałe przekraczanie w tym czasie planu skupu. Rok 1974 był jednak mniej korzystny dla rozwoju miejscowego rolnictwa z uwagi na niesprzyjające warunki pogodowe, co szczególnie negatywnie odbiło się na jakości siana. Jednak najgorszy w całej dekadzie (1971-1980) dla użytków zielonych w gminie był rok 1980, kiedy niemal 60% ich areálu zostało podtopionych, co jeszcze bardziej uszczupliło, i tak słabą, bazę paszową gospodarstw.

W latach 70. w całym kraju preferowano rozwój hodowli zwierzęcej, która – w obliczu stałych braków mięsa na rynku – stawała się dla władz kwestią niemal strategiczną. Tendencja ta była oczywiście widoczna i na kargowskim podwórku. Poglowie zwierząt, głównie bydła i trzody chlewnej, na terenie gminy w latach 1972-

1974 znacząco wzrosło, choć i tak Kargowa odstawała pod tym względem od reszty ówczesnego powiatu. O ile w roku 1972 liczba sztuk bydła osiągnęła poziom 3515 (PGR – 1920, gospodarstwa indywidualne – 1595), to dwa lata później odnotowano w gminie 4525 sztuk bydła (PGR – 2881, gospodarstwa indywidualne – 1644). Podobna tendencja dotyczyła w tym czasie także trzody chlewnej. W 1972 roku liczba świń wyniosła 3694 sztuk (PGR – 903, gospodarstwa indywidualne – 2791), natomiast w 1974 roku wzrosła do 5992 sztuk. Nieco mniejsze znaczenie miało w tym czasie pogłowie owiec i koni, których – według stanu z 30 czerwca 1974 roku – było w gminie odpowiednio 382 i 352 sztuki.

W drugiej połowie lat 70. na liczbie bydła odbiła się epidemia brucelozy, powodująca konieczność usuwania wielu zakażonych sztuk zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i PGR-ach. Niemniej jednak w 1979 roku pogłowie krów w całej gminie wynosiło 4663 sztuki, z tego w PGR-ach hodowano 3140 sztuk, a w gospodarstwach chłopskich 1523 sztuki. Z kolei liczba trzody chlewnej w tym samym czasie osiągnęła stan 7095 sztuk, w tym rolnicy indywidualni posiadali nieomal 3700 sztuk (a także 625 sztuk owiec). Znaczący spadek poziomu hodowli nastąpił od początku lat 80. i wynikał, jak większość ówczesnych bolączek, z ogólnego kryzysu ekonomicznego, na który nakładały się braki pasz na rynku oraz częste nieurodzaje.

Pisząc o gospodarce wiejskiej w gminie Kargowa, warto także wspomnieć o Służbie Rolnej, działającej przy Urzędzie Miasta i Gminy. W roku 1980 zatrudnionych było w niej ośmiu pracowników, w tym kierownik i instruktorzy z zakresu różnych dziedzin (między innymi gospodarki ziemią, melioracji i łąkarstwa, czy też budownictwa wiejskiego). O dobrej pracy kargowskiej Służby Rolnej świadczyło między innymi zajęcie przez gminę I miejsca w wojewódzkim konkursie pod nazwą „Gmina produkująca w organizowaniu bazy paszowej i towarowej produkcji zwierzęcej”, a także czołowej lokaty w innym konkursie szczebla wojewódzkiego pn. „Gmina – mistrz gospodarności”. Z dniem 1 grudnia 1981 roku miejscowa Służba Rolna została zreorganizowana i podzielona na pion zajmujący się wyłącznie doradztwem rolnym i pion ds. administracyjnych. Pierwszy z nich został podporządkowany Wojewódzkiemu Ośrodkowi Postępu Rolniczego w Kalsku, drugi zaś podlegał w dalszym ciągu Urzędowi Miasta i Gminy w Kargowej. Kierownikiem Służby Rolnej był w tym czasie Tadeusz Kupriańczyk.

GMINA KARGOWA PO ROKU 1989 – ODRODZENIE LOKALNEGO SAMORZĄDU

Przełom 1989 roku stał się ukoronowaniem wcześniejszych procesów i narastającego w całym kraju pragnienia zmian systemowych. Obrady „okrągłego stołu” zakończyły się w kwietniu, a przeprowadzone 4 czerwca, częściowo demokratyczne, wybory

parlamentarne przyniosły zwycięstwo sił reformatorskich i przyspieszyły ostateczny rozkład dotychczasowego ustroju politycznego. Polska, odzyskując pełnię suwerenności, otrzymała możliwość przywrócenia zasad demokratycznych w życiu społeczno-politycznym oraz wprowadzenia gospodarki rynkowej. Fundamentem, na którym zamierzano odbudować społeczeństwo obywatelskie, był oczywiście rozwój samorządności lokalnej. 8 marca 1990 roku wprowadzono ustawę o samorządzie gminnym, która likwidowała dotychczasowe rady narodowe, a pełnię władzy w gminach, wyposażeń od tej pory w osobowość prawną, przyznała samorządom terytorialnym. Gminami miały kierować rady gminne wybierane raz na cztery lata, ich organami wykonawczymi stały się zarządy gmin, z wójtami lub burmistrzami i prezydentami miast (w zależności od liczby ich mieszkańców) na czele.

27 maja 1990 roku w całym kraju przeprowadzono pierwsze wybory samorządowe (jednak przy bardzo niskiej frekwencji, sięgającej zaledwie 42,2%). Po głosowaniu w Gminie Kargowa wyłoniono osiemnastu radnych kadencji 1990-1994: Andrzeja Apolinarskiego, Janusza Kłysa, Ryszarda Kornaszewskiego, Leszka Kostańskiego, Grażynę Lissy, Mieczysława Młynarczaka, Jadwigę Onoszko, Jana Pawińskiego, Stanisława Początką, Mirosława Radkiewicza, Leszka Radoma (zrzekł się mandatu we wrześniu 1991 roku), Mieczysława Szarańskiego (zrzekł się mandatu w grudniu 1993 roku), Bronisława Tarnowskiego, Engelberta Weimanna, Czesława Wierzińskiego, Jana Wilczyńskiego oraz Brygidę Wróblewską.

Pierwsza sesja Rady Miasta i Gminy odbyła się 7 czerwca 1990 roku. W jej trakcie wybrano Przewodniczącego Rady – Jana Pawińskiego oraz jego zastępców – Stanisława Początką i Ryszarda Kornaszewskiego. Natomiast stanowisko burmistrza powierzono Marianowi Lachowi, którego kontrkandydatem był Szczepan Sobkowiak. Na tym samym posiedzeniu członkowie Rady Miasta i Gminy wyznaczyli Zarząd. Przewodniczącym tegoż organu został Marian Lach, członkami zaś: Andrzej Apolinarski, Jadwiga Onoszko, Engelbert Weimann i Brygida Wróblewska. Kolejne stanowiska samorządowe obsadzono podczas sesji Rady 19 czerwca, kiedy powołano sekretarza gminy – Bernarda Chmiela, skarbnika – Marię Szewczyk oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – Alicję Bocheńską.

Wybrany w czerwcu 1990 roku Zarząd Miejski na czele z burmistrzem Marianem Lachem stanął przed trudnymi wyzwaniami, jakie niesła ze sobą nowa rzeczywistość społeczna i ekonomiczna. Niemożność spełnienia w tych okolicznościach oczekiwań lokalnej społeczności spowodowała ustąpienie ze stanowiska burmistrza zaledwie po trzech miesiącach urzędowania. Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy 4 sierpnia 1990 roku obowiązki Mariana Lacha przejął do 30 sierpnia Zarząd Miejski. Wówczas, na kolejnej, tym razem zwyczajnej sesji, wyłoniono, spośród kilku kandydatów, następnego burmistrza – Szczepana Sobczaka. Powołano również nowy skład Zarządu, do którego, oprócz burmistrza, jako przewodniczącego, powołano: Janusza Kłysa, Grażynę Lissy, Stanisława Początką i Brygidę Wróblewską. Funkcję społecznego

zastępcy burmistrza powierzono Marianowi Lachowi. 14 września 1990 roku dokonano także zmiany sekretarza Gminy. Bernarda Chmiela, który objął stanowisko dyrektora banku, zastąpiła Teresa Gorzelanna.

19 czerwca 1994 roku przeprowadzono drugie wybory samorządowe w Polsce, a w ich wyniku w Kargowej wyłoniono Radę Miejską kolejnej kadencji na lata 1994-1998 (w czerwcu 1991 roku miasto i gmina połączyły się w jednolitą jednostkę organizacyjną). W jej skład weszli: Bernard Chmiel, Jerzy Cieślikowski, Stanisław Hałuszczak, Henryk Jagoda, Jolanta Jaworska, Michał Karolewski, Janusz Kłys, Leszek Kostański, Grzegorz Lisiewicz, Stanisław Masłowski, Helena Miszczak, Stanisław Początek, Witold Przybylski, Maria Rajewska, Marian Rozynek, Krystyna Rysman, Karol Wdowiak oraz Brygida Wróblewska. Przewodniczącym Rady został Bernard Chmiel, jego zastępcami zaś – Karol Wdowiak i Maria Rajewska. Później, z uwagi na przejście Marii Wdowiak do Komisji Rewizyjnej (luty 1996 rok), na jej miejsce wiceprzewodniczącym Rady został Stanisław Hałuszczak.

Stanowisko burmistrza powierzono ponownie Szczepanowi Sobczakowi, natomiast w Zarządzie Miejskim, oprócz burmistrza, znaleźli się: Bernard Chmiel, Janusz Kłys, Stanisław Początek oraz Witold Przybylski. Po rezygnacji Szczepana Sobczaka w grudniu 1995 roku, z uwagi na objęcie przez niego funkcji dyrektora filii jednego z banków, obowiązki burmistrza, jako tymczasowy zastępca, przejął Witold Przybylski. Natomiast nowego burmistrza, w osobie Janusza Kłysa, wyłoniono w wyniku przeprowadzonego przez Radę konkursu 10 lutego 1997 roku. Warto także dodać, że konkurentami Janusza Kłysa byli Bogdan Fedorowicz, Stanisław Gudzowski, Danuta Orczyk, Roman Sobczak i Mieczysław Szarański. Z kolei w wybranym podczas sesji Rady 23 marca 1996 roku Zarządzie Miejskim znaleźli się: Janusz Kłys (burmistrz, przewodniczący Zarządu), Witold Przybylski (zastępca przewodniczącego) i członkowie – Henryk Jagoda, Jolanta Jaworska oraz Stanisław Początek.

Należy w tym miejscu dodać, że w latach 1990-1998, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami i przed kolejnym etapem reform samorządowych, funkcjonowały w województwach sejmiki samorządowe, do których wchodziłi przedstawiciele poszczególnych gmin. W latach 1990-1994 do prac w sejmiku samorządowym województwa zielonogórskiego oddelegowano Jadwigę Onoszko, a następnie (1994-1998) Jerzego Cieślikowskiego.

Radę kolejnej kadencji (1998-2002) wybrano podczas głosowania 11 października 1998 roku. W poczet jej członków weszli: Rafał Biegała, Bernard Chmiel, Irena Kaczkowska, Henryka Kamińczak, Janusz Kłys, Tadeusz Kupriańczyk, Maria Lewandowska, Grzegorz Lisiewicz, Stanisław Masłowski, Teresa Piasecka, Stanisław Początek, Witold Przybylski, Marian Rozynek, Janusz Skopowski, Szczepan Sobczak, Maria Szalewska-Kot, Bronisław Tarnowski oraz Engelbert Weimann. W następnych latach skład osobowy Rady ulegał niewielkim zmianom: w sierpniu 1999 roku radnym przestał być Rafał Biegała, natomiast Marię Szelewską-Kot i Teresę Piasecką,

WŁADZE GMINY



Kazimierz Drzewiecki
Wójt Gminy 1945 r.



Piotr Jagodziński
Przewodniczący Miejskiej
Rady Narodowej
08.1945-1953



Władysław Korbanek
Przewodniczący
Gromadzkiej
Rady Narodowej
1950-1953



Józef Oczujda
Przewodniczący
Gromadzkiej
Rady Narodowej
1953-1971



Alfons Szymański
Przewodniczący Miejskiej
Rady Narodowej
1955-03.08.1963



Józef Sobkowiak
Przewodniczący
Rady Narodowej
1953-1954



Edward Trudnowski
Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej
30.01.1972-31.12.1972
Naczelnik Miasta
i Gminy Kargowa
4.01.1973-1982



Marian Lach
Burmistrz Miasta i Gminy
Kargowa
06.1990-07.1990



Szczepan Sobczak
Naczelnik Miasta i Gminy
Kargowa 15.12.1982-05.1990
Burmistrz Miasta i Gminy
30.08.1990-31.12.1995



Janusz Kłys
16.02.1996-02.12.2010



Sebastian Ciemnoczołowski
03.12.2010-nadal

Burmistrz i członkowie
Rady Miejskiej 2010-2014



odwołane we wrześniu 2001 roku, zastąpili Mieczysław Dziewałtowski oraz Maria Kuprianowicz⁴.

3 listopada 1998 roku, podczas pierwszej sesji nowej Rady, wyłoniono jej przewodniczącego – Bernarda Chmiela i dwoje zastępców – Henrykę Kamińczak i Engelberta Weimanna. Burmistrzem został wybrany ponownie Janusz Kłys, zastępcą burmistrza Tadeusz Kupriańczyk, którzy wraz ze Stanisławem Początkiem, Leszkiem Radomem oraz Szczepanem Sobczakiem tworzyli Zarząd Miejski. Później, na skutek rezygnacji Leszka Radoma w 2000 roku, z powodu objęcia stanowiska dyrektora gimnazjum, jego funkcje w Zarządzie przejął Jerzy Fabiś.

Następne wybory samorządowe odbyły się 27 października 2002 roku i zostały przeprowadzone już na zmienionych podstawach prawnych, między innymi dotyczących zmniejszenia liczby radnych w Kargowej do piętnastu osób oraz zasady bezpośredniego wybierania burmistrza. W ten sposób do Rady kadencji 2002-2006 weszli: Grzegorz Balcerak, Józef Dżumbelak, Stanisław Hałuszczak, Henryka Kamińczak, Iwona Kluj, Kazimierz Kurzak, Maria Lewandowska, Roman Mendak, Stanisław Początek, Maria Rajewska, Marian Rozynek, Kazimierz Szepelawy, Bronisław Tarnowski, Engelbert Weimann oraz Alicja Zbaraszczuk. Przewodniczącą Rady została Henryka Kamińczak, jej zastępcami zaś – Stanisław Początek i Józef Dżumbelak. Natomiast bezpośrednie głosowanie na burmistrza zostało rozstrzygnięte na korzyść Janusza Kłysa, który wyznaczył na swojego zastępcę Jerzego Fabisia.

W wyborach na kadencję 2006-2010, przeprowadzonych 12 listopada 2006 roku, mandaty radnych otrzymali: Barbara Dębicka, Józef Dżumbelak, Błażej Grabarczyk, Grażyna Hamrol, Ewa Herbiak, Tadeusz Kupriańczyk, Maria Lewandowska, Grzegorz Lisiewicz, Roman Mendak, Piotr Napierała, Stanisław Początek, Bronisław Tarnowski, Ewa Wiśniewska, Danuta Wróblewska oraz Marian Zawadzki. Na czele Rady, jako przewodniczący, stanął Józef Dżumbelak, a jego zastępcami byli Stanisław Początek i Danuta Wróblewska. Wybory burmistrza, przeprowadzone w drugiej turze dwa tygodnie później, czyli 26 listopada, wygrał ponownie Janusz Kłys, a jego zastępcą, podobnie jak wcześniej, został Jerzy Fabiś.

Ostatnie głosowanie samorządowe odbyło się również w dwóch turach – 21 listopada 2010 roku dokonano wyboru członków rad, a następnie burmistrza. Do Rady Miejskiej w Kargowej weszli wówczas: Barbara Dębicka, Rafał Gaszyk, Józef Gąsiorowski, Grażyna Hamrol, Ewa Herbiak, Grzegorz Lisiewicz, Roman Mendak, Agata Miedzińska, Jadwiga Onoszko, Janusz Skopowski, Bronisław Tarnowski, Danuta Wilińska-Grzesiuk, Ewa Wiśniewska, Michał Zielonka oraz Aleksander Żukowski. Funkcje przewodniczącej Rady objęła Danuta Wilińska-Grzesiuk, a jej zastępców – Ewa Herbiak i Janusz Skopowski. Wybory na burmistrza wygrał Sebastian

⁴ Obie radne utraciły swoje funkcje z uwagi na ustawowy zakaz wykonywania mandatu radnego z jednoczesnym prowadzeniem działalności gospodarczej na mieniu komunalnym.

Ciennoczołowski, który 3 grudnia 2010 roku, na uroczystej sesji Rady Miejskiej, złożył ślubowanie i objął urząd.

Władze samorządowe Kargowej od początku lat 90. stanęły przed wieloma trudnymi kwestiami, które, mimo ograniczonych środków i możliwości finansowych, starano się rozwiązywać. Wiele do zrobienia było zwłaszcza w sferze gospodarki komunalnej. Powrócono do koncepcji z lat 80., przewidującej budowę w Kargowej oczyszczalni ścieków. Było to szczególnie istotne z uwagi miejscowe przedsiębiorstwa, w tym ZPC „Goplanę”, które były zainteresowane przedsięwzięciem i deklarowały w nim finansowy udział. W ten sposób w 1993 roku została podjęta decyzja o wybudowaniu oczyszczalni biologicznej typu „Lemna”. Inwestycja, która kosztowała w sumie około 2,5 mln zł, została w znacznej części sfinansowana z kredytu udzielonego przez Bank Ochrony Środowiska. Oddano ją do użytku w roku 1995 roku, przystępując jednocześnie do budowy sieci kanalizacyjnej wraz z przepompownią ścieków.

Funkcjonowanie oczyszczalni wiązało się oczywiście z działalnością Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kargowej, które od listopada 1991 roku zostało zreorganizowane i przekształcone w zakład budżetowy. W latach 90. i później zakład uczestniczył w wykonaniu licznych przedsięwzięć związanych z różnymi inwestycjami i działaniami na rzecz miasta. Między innymi w 1993 roku przejęto po byłych PGR-ach ujęcia wody i sieci wodociągowe w Kargowej, Smolnie Wielkim i Dąbrówce, zaś dziesięć lat później oddano do użytku nowe ujęcie wody



Bank Spółdzielczy w Kargowej



Nowoczesne obiekty kargowskiego oddziału Nestlé

pitnej dla miasta. Oprócz tego dokończono budowę wodociągów w Kargowej, wiele ulic zaś otrzymało kanalizację sanitarną. W samym PGKiM przeprowadzono z czasem prywatyzację odcinkową, która – ogólnie rzecz ujmując – polegała na przekazaniu niektórych zadań podmiotom zewnętrznym (na przykład zarządzania wysypiskiem śmieci) oraz likwidacji nierentownych jednostek pomocniczych przedsiębiorstwa, jak stolarnia oraz ekipa remontowo-budowlana.

Oprócz wspomnianej oczyszczalni czy ujęcia wody, w samej Kargowej na przestrzeni dwóch dekad wykonano między innymi modernizację kotłowni w Gimnazjum przy ulicy Szkolnej i w Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie węgiel zastąpiono paliwem gazowym, wzniesiono halę namiotową przy Gimnazjum, przebudowano ulice – Dworcową, Kapitana Więckowskiego, Poczтовую, Słodową i Nową, zmodernizowano Plac Powstańców Wielkopolskich, wyremontowano Ratusz, powiększono i zmodernizowano centralę telefoniczną, wykonano drogi na Osiedlu Dąbrówka, wybudowano kompleks sportowy „Orlik”, kontynuowano rozszerzanie sieci wodociągowej i gazyfikację miasta. Z kolei na terenie Gminy między innymi zgazyfikowano Smolno Wielkie, zbudowano stację uzdatniania wody wraz z wodociągiem w Chwalimiu, wyremontowano i przebudowano świetlice w Starym Jaromierzu, Obrze Dolnej, Karszynie, Smolnie Wielkim, Wojnowie i Chwalimiu, modernizowano i remontowano drogi oraz uliczne oświetlenie we wszystkich miejscowościach gminy.

Zmiana ustroju państwowego i przemiany społeczne na początku lat 90. oznaczały również transformację ekonomiczną i głębokie zmiany w dotychczasowych zasadach funkcjonowania gospodarki. W kompetencjach nowych organów samorządowych

Budynek Gminnego Ośrodka
Kultury (widok współczesny)



HONOROWI OBYWATELE GMINY KARGOWA



Ksiądz Jan Zdziarski
(1929-2007)



Stefan Petriuk
(ur. 1949)



Maciej Kozłowski
(1957-2010)

znalazły się zakłady i przedsiębiorstwa, dla który były one organami założycielskimi, a które w znacznej większości miały problemy z dostosowaniem się do reguł i wymagań wolnego rynku. W Kargowej było tak w przypadku Państwowego Ośrodka Maszynowego, posiadającego także filię w Sulechowie. W przeżywającej coraz poważniejsze trudności firmie wprowadzono we wrześniu 1992 roku zarząd komisyjny, a następnie, w lipcu 1993 roku, postawiono w stan upadłości i sprzedano majątek. Likwidacji w tym czasie uległy także wspomniane już PGR-y, natomiast w GS „Samopomocy Chłopskiej” przeprowadzono w 1994 roku uwłaszczenie. Inny los spotkał największe przedsiębiorstwo w mieście, czyli „Goplanę”, która została sprywatyzowana w 1994 roku i przejęta przez firmę „Nestle”. Zakład następnie zreorganizowano i unowocześniono, dostosowano do nowych warunków ekonomicznych, a w ostatnich czasach (2011-2012) został on poważnie zmodernizowany i powiększony, między innymi poprzez wybudowanie kolejnej hali produkcyjnej.

Równoległe z tak istotnymi dla lokalnej społeczności kwestiami gospodarczymi i komunalnymi, kargowski samorząd podejmował wiele decyzji, związanych z innymi, jednak równie ważnymi, sprawami dotyczącymi rozwoju i funkcjonowania gminy. W 1993 roku utworzono Straż Miejską w Kargowej, rok później zaś Terenową Komisję ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. W październiku 1996 roku Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy połączono z MDK, tworząc Gminny Ośrodek Kultury i Sportu (od stycznia 2007 roku Gminny Ośrodek Kultury). W marcu 2008 roku, uchwałą Rady Miejskiej, ośrodkowi nadano imię Wilhelma Blanke (malarza pochodzącego z Kargowej), a patronem samej biblioteki, jeszcze w 1999 roku, został Eugeniusz Pauksza – powieściopisarz i publicysta. Obecnie Gminnym Ośrodkiem Kultury kieruje Krzysztof Polus, natomiast biblioteką Małgorzata Kwiecień.

Sporych zmian dokonano także w związku z reformami systemu oświaty. Z dniem 1 marca 1999 roku Szkołę Podstawową w Kargowej, funkcjonującą w strukturze ośmioklasowej, przekształcono w sześcioklasową oraz utworzono, od 1 września 1999 roku, Gimnazjum Publiczne (zlikwidowano jednocześnie szkołę filialną w Smolnie Wielkim). Samorząd postanowił także uhonorować osoby znane i szczególnie zasłużone dla ziemi kargowskiej – urodzonego w Kargowej aktora Macieja Kozłowskiego (wrzesień 2004 roku), znanego filatelistę, miłośnika historii regionalnej i działacza społecznego Stefana Petriuka (wrzesień 2005 rok) oraz wieloletniego (1975-2004) proboszcza kargowskiej parafii, księdza Jana Zdziarskiego (kwiecień 2006 roku).

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Źródło: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Oddział w Wilkowie, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski, sygn. 7⁵

Kargowa, dnia 3 stycznia 1946 r.

Do

Obywatela Pełnomocnika RP

– na obwód Babimost –

w Wolsztynie

Dot.: Sprawozdanie sytuacyjne za m-c grudzień 1945 r.

Sytuacja ogólna i polityczna

1. Po rezygnacji ob. Ratajskiego ze stanowiska burmistrza, stanowisko to objął niżej podpisany na zasadzie dekretu nominacyjnego Ob. Wojewody z dnia 21 września 1945 r./ Nr. SA III 42-I-45/.

Do pierwszych prac w reorganizacji biura Zarządu Miejskiego należało przede wszystkim skompletowanie odpowiedniego zespołu pracowników i zastąpienie sił dorywczo pracujących i niefachowych na siły odpowiadające wyrobieniem fachowym potrzebom bieżącym prac Zarządu Miejskiego. Sprawy te zostały załatwione w ciągu miesięcy listopada i grudnia tak, że dopiero z momentem ustalenia składu personalnego pracowników Zarząd Miejski mógł dopiero należycie funkcjonować i przystąpić do wykonywania wszystkich prac. Z dotychczasowych sił został zwolniony pracownik kontraktowy Ciszek Tadeusz za: 1/ nieobecność bez usprawiedliwienia w ciągu 4-rech dni w okresie poprzedzającym jego zwolnienie, 2/ niechlujne załatwianie spraw z zakresu ewidencji ludności i stworzenie kompletnego chaosu w tym referacie, 3/ nierespektowanie zarządzeń swoich bezpośrednich przełożonych i podpisywanie wbrew tym zarządzeniom pism wychodzących z Zarządu Miejskiego, 4/ niewłaściwe ustosunkowanie się i zachowanie wobec swoich przełożonych oraz publiczne dyskredytowanie, 5/ nierespektowanie zarządzeń władz wojewódzkich w odniesieniu do traktowania ludności miejscowej polskiej przez stwarzanie faktów, niezgodnych z ogólną polityką ludnościową czynników państwowych [...].

2. O stosunku miejscowej ludności do Armii Czerwonej nie można nic konkretnego powiedzieć, gdyż sowiecka jednostka wojskowa, która stacjonowała w Kargowej, została zlikwidowana, a obiekty przez nią zajmowane opuszczone i przekazane. M. in.

⁵ Powyższy materiał jest najwcześniejszym dokumentem dotyczącym Kargowej w okresie powojennym, który udało się odszukać w zasobach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, Oddział w Wilkowie; zachowano oryginalną formę i pisownię dokumentu.

otrzymaliśmy gmach Ratusza, który doprowadzono stopniowo do stanu używalności i to w miarę posiadanych funduszy. W miesiącu grudniu zdołaliśmy uruchomić część parteru, dokąd przenieśliśmy biura Zarządu Miejskiego.

3. Jeżeli chodzi o partie polityczne, to zasadniczo istnieje na ternie miasta tylko Polska Partia Robotnicza, która w życiu miasta bierze czynny udział. Niezależnie od tego w stadium organizacyjnym są prace nad powołaniem do życia placówek Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Pracy.

4. W pierwszych dniach grudnia przeprowadzone zostało przez miejscowe władze bezpieczeństwa i Milicję wysiedlenie Niemców. Ze znajdujących się na spisie wysiedlono jedynie część, bo w stosunku do pozostałych Urząd Bezpieczeństwa zarezerwował sobie prawo do ponownego szczegółowego zbadania ich nastawienia narodowo-politycznego i ewentualnego usunięcia ich w terminie późniejszym.

5. Jeśli chodzi o stosunki wyznaniowe to pod tym względem sytuacja zasadniczo nie zmieniała się: zarówno bowiem ludność miejscowa (polska), jak też repatrianci oraz przesiedleńcy są w prawie stu procentach wyznania rzymskokatolickiego. Szwankuje nieco opieka duchowna: miejscowy ksiądz, Niemiec Scherer, rzekomo obywatel szwajcarski, dokłada co prawda wszelkich starań, by przyswoić sobie znajomość języka polskiego, w praktyce jednak wychodzą z tego (np. kazania) rzeczy przykre. Z punktu widzenia interesów narodowo-polskich, przede wszystkim zaś ze względu na konieczność przeprowadzenia pełnej repolonizacji miejscowego elementu polskiego, wskazana byłaby zmiana personalna na tym stanowisku. Niepokojąco wygląda sprawa siostr zakonnych przy parafii, które w jakiś nieznan bliżej sposób kursują na trasie Kargowa – Berlin i których skład personalny zmienia się dość często. Istnieje przypuszczenie, że pod płaszczykiem pracy samarytańskiej oraz ze względu na stały kontakt tych siostr z pewnymi elementami spośród miejscowej ludności polskiej, siostry te mogą uprawiać jakąś robotę polityczną. Skądinąd wskazane byłoby usunięcie tych siostr z terenu, gdyż nie władają one językiem polskim i posługują się w kontakcie z ludnością językiem niemieckim. Ostatnio ksiądz Scherer zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o podanie mu stanu liczebnego ludności miasta, gdyż wymagają tego przełożone władze kościelne. Prośbę jego odrzuciliśmy, stojąc na stanowisku, że nie jesteśmy upoważnieni do udzielania materiałów statystycznych czynnikom, które nie wiadomo w jakim celu materiały te zbierają.

6. Zorganizowany na jesieni Miejski Komitet Opieki Społecznej rozwija dość ożywioną działalność. Zorganizowana w domu parafialnym ewangelickim kuchnia jest czynna i obsługuje dzieci szkolne oraz dorosłych potrzebujących dożywienia. Komitet utrzymuje te akcje w części korzystając ze świadczeń ze strony powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, w części zaś przez organizowanie własnych imprez i zbiórek.

7. Życie kulturalno-oświatowe rozwija się na ternie miasta dzięki szkole i nauczycielstwu.

Stan bezpieczeństwa

1. O jakiejś działalności organizacji tajnej i wrogich elementów politycznych na terenie miasta nie jest nam nic wiadome. Odozobnione przypadki są – według posiadanych przez nas informacji – likwidowane przez miejscowy Urząd Bezpieczeństwa. Ze względu jednak zasadniczych Urząd ten nie wtajemnicza nas w te sprawy, załatwiając je we własnym zakresie.

2. Miejskowa Milicja Obywatelska pracuje w wyjątkowo trudnych warunkach, gdyż jej stan liczebny nie odpowiada potrzebom terenu. A teren ten jest dość rozległy, gdyż obejmuje nie tylko miasto, ale również i gminę Kargowa. W wypadkach kradzieży np. Milicja nie jest często w stanie interweniować należycie, nie dysponując w odpowiednim momencie milicjantami, którzy w liczbie 8 osób pełnią służbę bez przerwy w ciągu każdej doby [...].

Sytuacja gospodarcza

1. Sytuacja aprowizacyjna miasta nie jest zasadniczo ciężka, jednak należy podkreślić, że różne produkty żywnościowe, rozdzielone gdzie indziej, do nas prawie wcale nie docierają. Przede wszystkim chodzi tu o produkty żywnościowe kierowane do Polski przez UNRRA. Odczuwa się u nas brak mięsa ze względu na brak bydła zdatnego do uboju. Wskazane byłoby, aby ta nadwyżka masła jaka pozostaje z produkcji miejscowej mleczarni, mogła być rozdzielona w ramach przydziału kartkowego pomiędzy ludność miasta, a nie wywożona do Wolsztyna. Przy sposobności należy podkreślić szwankowanie sprawy przydziału mąki dla piekarń w Kargowej w wyniku którego w grudniu tuż przez świętami, piekarnie nie wydawały czekającym chleba na kartki żywnościowe tłumacząc to brakiem mąki. Nie orientujemy się dobrze w mechanice i sposobie załatwiania tych spraw: raz wina ma być po stronie władz województwa, a raz po stronie „Społem”, które jakoby rozprowadza mąkę według własnego widzimisię. Analogiczna sytuacja ma też miejsce w chwili obecnej (styczeń 1946 r.), kiedy to również piekarnie nie wydają chleba ze względu na brak mąki. Uregulowanie tej sprawy w ten sposób, że piekarnie mogłyby pobierać mąkę z tutejszego młyna, a nie czekać na transporty mąki ze „Społem”, przyjęte będzie z ulgą przez wszystkich, którzy zdani są na kartkowy przydział chleba.

2. Analogicznie do podwyżki cen wolnorynkowych na pozostałych terenach również i w Kargowej zaznaczyła się wyższość cen na tłuszcz i mięso (słonina z 220 na 300 zł, mięso wołowe z 80 na 140 zł, wieprzowina ze 140 na 180 zł za kilogram).

3. Placówki spółdzielcze (Rolnik, Pionier, Mleczarnia) rozwijają się na ogół dobrze. Stabilizowanie się stosunków wpływa na ten rozwój dodatnio.

4. O stanie zatrudnienia nic szczególnego powiedzieć nie można. Fabryka cukierków i budyniów, która ruszy w najbliższych dniach, da pracę pewnej, choć na razie szczupłej liczbie osób. W związku z uzyskaniem ostatnio kredytem na odbudowę miasta spodziewamy się również zatrudnić pewną ilość ludzi przy przeprowadzonych pracach.

5. Sytuacja mieszkaniowa nie przedstawia zasadniczo większego problemu. Pewna ilość obiektów mieszkalnych jest wolna. Jednak są to obiekty w stanie zdecydowanie złym, zrujnowane, względnie zniszczone przez mieszkańców miasta (brak szyb, okien, futryn). Sprawa powyższa wiąże się ściśle ze sprawą dalszego osadnictwa. W związku z powyższym Zarząd Miejski stoi na stanowisku, że dalszy przyrływ ludności jest nie wskazany i że tylko w wypadkach szczególnych – jeśli chodzi np. o potrzebnych miastu rzemieślników – Zarząd Miejski przyjmuje kandydatów fachowców. Przed wojną nie czuło miasto w dzisiejszych granicach 2500 ludności. Dzisiaj zaś, przy co najmniej 45% zniszczeniu miasta, mamy w Kargowej 2170 mieszkańców, wtedy gdy powinno być ich najwyżej 1500.

Przy sposobności pragnę zwrócić uwagę na różnicę, jaka istnieje pomiędzy danymi liczbowymi w Kargowej na dzień 1. 12. 1945 r. i na dzień 1. 1. 1946 r. Otóż na dzień 1 grudnia 1945 mieliśmy w Kargowej 1705 mieszkańców, a na dzień 1 stycznia 1946 r. 2170. Jest to różnica dość znaczna, gdyż wynosi 465 osób. Po uwzględnieniu faktu, że część z tej liczby przypada na Polaków pochodzenia miejscowego, figurujących do tej pory w rubryce „Niemcy”, a przerzuconych do rubryki „Polacy”, okazało się w rezultacie przeprowadzonej przez pracowników Zarządu Miejskiego w grudniu 1945 r. rejestracji, że circa 300 osób nie było zameldowanych i nie figurowało w naszych rejestrach i mimo, że przybyli do Kargowej tutaj się osiedlili i dostali przydział obiektów, mieszkań itp. Sprawa ta jest dowodem niechlujstwa, w jakim znajdowała się nasza ewidencja ludnościowa, prowadzona przez zwolnionego Ciszka Tadeusza.

6. Świadczenia rzeczowe są na terenie miasta przeprowadzane tylko na terenie przedmieść, gdzie znajdują się prawie wszystkie obiekty rolne. Świadczenia te są przeprowadzone w zakresie odpowiadającym faktycznym możliwościom naszych rolników. Nie odprowadza świadczeń majątek Kargowa, prowadzony przez polską jednostkę wojskową. Jednostka ta, po zlikwidowaniu i zabraniu wszystkich ziemiopłodów, siana, bydła, traktorów (w tym jednego wypożyczonego od nas) pozostawiła obiekt w stanie daleko posuniętej dewastacji. Przykry jest przy tym fakt, że w takim samym stanie znajduje się również pałac, budowla zabytkowa.

7. Sytuacja finansowa Zarządu Miejskiego nie jest nadzwyczajna. Na odbudowę miasta, dzięki bezpośredniej interwencji u Obywatela Wojewody otrzymaliśmy kwotę 50000 zł. Po dokonaniu wymiarów podatkowych i ściągnięciu podatków (lokalowego, gruntowego i wojskowego) sytuacja finansowa niewątpliwie polepszy się. Do polepszenia się tej sytuacji przyczyni się jeszcze przekazanie nam przez Tymczasowy Zarząd Państwowy mieszkalnych obiektów z których czynsze również będą wpływać do kasy Zarządu Miejskiego. Gdybyśmy uzyskali odpowiednie fundusze na remont gazowni, to również nasze warunki materialne polepszyłyby się poważnie.

8. Akcja siewna została przeprowadzona w granicach możliwości, jakimi dysponowało miasto i rolnicy. Do świadczeń osobistych i szarwarkowych na ten cel po-

ciągnęliśmy wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogli się przyczynić do pełnego przeprowadzenia tej akcji.

9. Zasiłki wojskowe zostały wypłacone wszystkim osobom którym te zasiłki zostały przyznane za okres od lipca do listopada 1945 r.

Akcja osiedleńcza

Akcja osiedleńcza jest u nas prowadzona obecnie w ramach skromnych, to znaczy, że przyjmujemy do miasta tylko taki element, który jest nam z punktu widzenia interesów ogólnych ludności niezbędny. Poszczególne wypadki i zgłoszenia nowych osiedleńców są skrupulatnie badane, a decyzja przyjęcia lub nieprzyjęcia osób zapada stosownie do oceny, czy dana jednostka jest nam potrzebna, czy nie. Zastopowanie dopływu ludności okazało się konieczne ze względu na grożące przeludnienie. Powstrzymaliśmy w ten sposób między innymi niezdrowy pęd do miasta osiedleńców ze wsi, którzy z uporem godnym lepszej sprawy, pchali się do miasta, zamiast lokować się na wsi (w gminie Kargowa było jeszcze 200 zdolnych do osiedlenia miejsc). Nie przyjmując w takiej sytuacji takiego elementu do miasta, naraziliśmy się na zarzut „nieprzychylnego ustosunkowania się do repatriantów”, tymczasem na ten właśnie element repatriancki, który się pobrał do miasta, a który kierowaliśmy na wieś, składali się prawie w stu procentach ludzie, którzy szukali szczęścia już gdzieś indziej, a którzy swój pobyt na ziemiach zachodnich, traktują jako tymczasowy, „bo na wiosnę już się sytuacja zmieni”.

Przeciwstawialiśmy się również akcji rugowania z urządzonych już i wzorowo prowadzonych gospodarstw, należących do miejscowych Polaków, niewłaściwego ustosunkowania się do miejscowego elementu polskiego, który w myśl okólnika Obywatela Wojewody winien być traktowany na równi z obywatelami polskimi i wynikające stąd żale na Zarząd Miejski ze strony tych wszystkich, którym się ta rzecz nie powiodła, również naraża nas na zarzut „nieprzychylnego ustosunkowania się do repatriantów”. Sprawa osiedlonych już repatriantów wymaga jeszcze gruntownej rewizji. W całym szeregu wypadków nie może być na przykład objawem zdrowym, jeżeli na gospodarstwie 30 ha została obsadzona krawcowa, która nie posiada żadnych warunków do prowadzenia takiego gospodarstwa, względnie jeśli repatriant rolnik został osadzony na obiekcie w mieście nie posiadającym zabudowań gospodarczych i jeżeli tenże repatriant przerabia na chlew warsztat stolarski!

Burmistrz

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze Oddział w Wilkowie:

- Gminna Rada Narodowa i Urząd Gminy w Kargowej.
- Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Kargowej.
- Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Kargowej.
- Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kargowej.
- Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kargowej.
- Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kargowej.
- Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Dąbrówka”.

Kroniki, informatory, wspomnienia

Kargowski Informator Samorządowy, czerwiec 2010.

Kargowskie wspomnienia. Historia gminy Kargowa w opowieściach mieszkańców, red. A. Kurzawa, Zielona Góra, bez daty wydania.

Kronika Miejskiego Domu Kultury w Kargowej.

Kronika Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha w Kargowej.

Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Starym Jaromierzu.

Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Kargowej.

Pół wieku dziejów klubu. Rozmowa z Jackiem Płonką, sekretarzem Klubu Sportowego „Cargovia” Kargowa, „Głos Wolsztyński” z 13 września 2000.

50 lat ZGKiM Kargowa.

Opracowania

Babimost, Kargowa, Wolsztyn. Z dziejów i współczesności, „Zeszyty Lubuskie LTK”, Zielona Góra 1981.

Historia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kargowej (maszynopis).

Historia poczty w Kargowej po roku 1945 (maszynopis).

Krótką historią OSP Smolno Wielkie (maszynopis).

Petriuk S., *Kargowa i Unrugowa. Miasto powstałe w czasach tolerancji, podczas istniejących napięć między Polakami i Niemcami*, Uście-Kargowa 2005.

Wróblewska B., *Samorządowa oświata 65 lat temu* (maszynopis).

Źródła fotografii:

Archiwum Gminnego Ośrodka Kultury im. Wilhelma Blanke w Kargowej (s. 206, 211, 212, 234, 276, 278)

Archiwum Gminnej Biblioteki Publicznej im. Eugeniusza Paukszy w Kargowej (s. 214, 220, 236, 241, 261, 267, 287)

Archiwum Nestle Polska S.A. Oddział w Kargowej (s. 226, 250, 251, 288)

Archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Kargowej (s. 284, 285, 289)

DIE GESCHICHTE DER STADT KARGOWA NACH DEM ZWEITEN WELTKRIEG



DIE ERSTEN NACHKRIEGSJAHRE (1945-1950)

Die Truppen der Roten Armee rückten in Kargowa am späten Nachmittag des 29. Januars 1945 ein. Die Stadt, die während des Krieges fast unversehrt blieb, wurde von den Rotarmisten innerhalb von zwei-drei Wochen nach der Besetzung stark verwüstet. Die Macht in Kargowa wurde von der sowjetischen Kriegskommandantur ausgeübt. Ihr Dasein konnte aber den zahlreichen, von den Rotarmisten begangenen Verbrechen an der deutschen Bevölkerung (wie Mord, Vergewaltigungen, Hinrichtungen und Raubüberfälle) keinen Einhalt bieten. Die Rotarmisten hatten hierfür eine stillschweigende Zustimmung seitens ihrer Befehlshaber.

Die allerwichtigste Aufgabe für die so genannten Wiedergewonnenen Gebiete, die sich nach dem Krieg innerhalb der neuen polnischen Staatsgrenzen befanden, war ihre Neubesiedlung. Die Bevölkerung Kargowas zählte im Jahre 1939 2452 Einwohner. Anfang März 1945 waren in der Stadt etwa 450 Bewohner, wovon 60 Familien polnischer Herkunft (Autochthonen) waren. Nachdem die Front weiter gen Westen zog, kehrten die deutschen Stadtbewohner wieder zurück. Sie versuchten früher der Front zu entfliehen oder nach Westen zu flüchten. Im Juni 1945 nahmen die Soldaten der in Kargowa stationierten Militäreinheit der Polnischen Armee zusammen mit der Volkspolizei (MO) die erste Aussiedlung der deutschen Bevölkerung vor. Die Menschen hatten in der Regel einige Minuten, ihr Gepäck zu packen oder aber sie wurden aus den Häusern herausgeschmissen, so wie sie waren. Sie wurden dann zu Fuß Richtung Sulechów (Züllichau) abgeführt. Laut monatlichen Berichten des Bürgermeisters wurde die Aussiedlung der deutschen Bevölkerung im Dezember 1945 fortgesetzt. Noch im Juli 1946 warteten 76 Menschen auf ihre Ausreise, es waren vorwiegend ältere Menschen, Frauen und Kinder. Ihre Aussiedlung mit den anderen 500 Deutschen aus der Umgebung um Babimost (Bomst) wurde am 1. November 1946 ausgeführt. Den Informationen der Stadtverwaltung lässt sich aber entnehmen, dass sich in Kargowa noch im April 1947 etwa 30 Bewohner deutscher Nationalität befanden. Ihre Aussiedlung erfolgte erst Ende Mai 1947.

Parallel zur Aussiedlung der deutschen Bevölkerung verlief die Ansiedlung der polnischen Bevölkerung, die seit Juni 1945 in größerer Zahl die Stadt zu besiedeln begann. Die Ansiedlungsfragen regelte vorort die Ansiedlungskommission, die aus sechs Mitgliedern, drei Mitgliedern des Städtischen Nationalrates (MRN) und drei Vertretern

sozialer Organisationen bestand. So ein großes Ansiedlungstempo hatte zur Folge, dass die Wohnungsreserven schnell ausgeschöpft waren. Der Bürgermeister schätzte, dass in der in 45% zerstörten Stadt nur etwa 1500 Menschen Unterkunft finden können. Nachdem 2000 Siedler in der Stadt eintrafen, traten Wohnungsprobleme auf. Es wurde gefordert, dass keine Siedler mehr in die Stadt einziehen dürfen, es sei denn, dass es sich um, für die lokale Wirtschaft nötige Fachleute handelt.

An erster Stelle kamen Siedler aus Großpolen (angrenzende Region) in die Stadt, dann aus der Region Lublin im Osten, die vorwiegend Bauern waren. Später kamen auch Übersiedler aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten, die durch die Sowjetunion annektiert wurden. Am 1. Dezember 1945 wohnten in Kargowa schon 1705 Menschen, einen Monat danach am 1. Januar 1946 stieg die Einwohnerzahl bis auf 2170 Einwohner. Die Differenz von 465 Einwohnern kam nicht nur durch die neue Übersiedlerwelle zustande, sondern auch durch die Tatsache, dass die Autochthonen von den Angestellten der Stadtverwaltung mitgezählt wurden. Im Zuge dieses Prozesses wurden – wie in einer der Berichterstattungen zu lesen ist – „die bisher als Deutsche gezählten Einwohner in die Rubrik „Polen“ eingetragen. Die städtischen Dokumente aus späterer Zeit weisen auf 452 Autochthone hin, die im nationalen Verifizierungsprozess als Polen anerkannt wurden.

In der Stadt und Gemeinde Kargowa, so wie auf den gesamten ehemals deutschen Gebieten, trafen im Zuge der Nachkriegsübersiedlungen einige ethnische Volksgruppen aufeinander. Dazu zählten Autochthone, Übersiedler aus Zentralpolen, den ehemaligen polnischen Ostgebieten, die durch die Sowjetunion annektiert wurden, und auch Remigranten. Jede dieser Gruppen hatte eine andere Herkunft, historische Traditionen, eine zivilisatorische Entwicklung, Sitten, Bräuche und soziale Grundeinstellungen. In Anbetracht der genannten Unterschiede verlief die Integration nicht einfach, zumal in den ersten Nachkriegsjahren.

In Kargowa war das Problem der angestammten Bevölkerung sehr komplex. Die in die Stadt ankommenden Übersiedler hatten den Eindruck, dass sie vor Ort Deutschen begegneten. Davon zeugte die Alltagskultur fast aller Vertreter dieser Gruppe: die im Alltag gesprochene deutsche Sprache oder aber eine Mundart des Deutschen, geringe Polnischkenntnisse, typisch deutsche Wohnungsausstattung, deutsche Akzente in Bräuchen, Sitten und Kleidung. Es wunderte daher nicht, dass in einer der amtlichen Berichterstattungen im Frühjahr 1948 eine Darstellung der Autochthonen in Kargowa stand: „Diese Menschenansammlung konnte sich bis zu diesem Zeitpunkt keine einheitliche Kultur des polnischen Lebens aneignen, denn sowohl die Unterschiede in der Sprache und den Sitten als auch in der Alltagskultur stark voneinander liegen. Im Assimilationsprozess sollte die größte Anstrengung von der örtlichen Bevölkerung abverlangt werden, die als die ärmere in der polnischen Sprachkultur den größten Nachholbedarf hatte. Es treten aber keine Streitigkeiten oder kein seriöser Zwist auf. Der Assimilationsprozess ist auf einem guten Wege. Die Unterschiede diverser Kulturen verwischen sich zwar langsam aber systematisch.“

Der Assimilierungsbeschleunigung der autochthonen Bevölkerung sollten Polnisch-Sprachkurse helfen, die drei Mal in der Woche im Gemeinschaftsraum des Sozialhauses stattfanden. Im Frühjahr 1948 waren 70 Personen eingetragen, wobei die Kurse in der Regel etwa 40 Kursteilnehmer besuchten. Die Sprachkurse wurden von Lehrern der hiesigen Schule geführt, die Kurse wurden aber auch durch das städtische Sozialamt

gefördert. Die Assimilierung sollte auch dadurch erreicht werden, dass die Vor- und Nachnamen der Autochthonen polonisiert wurden. Nicht alle der Betroffenen wollten sich der Polonisierung, trotz Erpressung, freiwillig fügen.

Ein weiteres Element der Integration für die neue Bevölkerung und der Stabilisierung des Lebens auf den ehemaligen deutschen Gebieten war die katholische Kirche. Die Anwesenheit der Priester beeinflusste die Befindlichkeit der Übersiedler am neuen Platz positiv und beschleunigte die Akzeptanz der vorgefundenen Wohnbedingungen. Am Anfang war der deutsche Priester Johann Scherer der einzige Seelensorger in Kargowa. Laut den Unterlagen des städtischen Nationalrates kam ein polnischer Priester erst Ende Oktober 1946 in die Stadt. Es war der 45-jährige Jan Walter, der aus den Ostgebieten des Vorkriegspolens stammte. Jan Scherer verließ die Stadt zusammen mit anderen Deutschen in der oben genannten Aussiedlungsaktion im November 1946. Im Frühjahr 1948 informierten die Behörden, dass hundert Prozent der Bevölkerung sich als katholisch behauptete. Der Gottesdienst wurde damals in der einzig funktionierenden Kirche abgehalten.

Wichtig für die Nachkriegsnormalisierung in Kargowa war die Eröffnung der hiesigen Grundschule am 21. April 1945. Ihren Betrag dafür leisteten die ersten Lehrer – Józef Samol und Franciszek Sławiński. Im Juni desselben Jahres nahmen weitere Lehrer die Arbeit in der Schule auf. Es waren Edward Rabięga und Jan Rosiński. Bis zu den Sommerferien waren 85 Kinder schulpflichtig, davon 60 Kinder der autochthonen Bevölkerung. Der erste Schuldirektor war seit dem 1. Mai 1945 der oben genannten Franciszek Sławiński. Am ersten vollen Schuljahr 1945/1946 nahmen in Kargowa 216 Kinder teil. Seit dem 1. September 1945 übernahm Tomasz Setny die Schulleitung. Janina Wróblewska wurde neue Lehrerin in der Schule. Im April 1948 besuchten 245 Schüler. Die Grundschule in Kargowa an Stelle von Tomasz Setny wurde im April 1948 Edward Rabięga als Schulleiter eingesetzt. Die Grundschule war zugleich eine Gesamtschule für viele Dörfer, der die vierklassigen Schulen in Chwalim, Nowy Jaromierz, Stary Jaromierz, Ujście und Wojnowo untergeordnet wurden. Die Schüler aus diesen Ortschaften besuchten die Klassen 5-7 in Kargowa.

Der Unterricht fand damals im siebenklassigen System statt. Die Lehrer mussten vielen Anforderungen gerecht werden. Man muss bedenken, dass die meisten Schüler die Schule wegen des Krieges einige Jahre lang nicht besuchten. Es fehlte an Schulbüchern und Unterrichtshilfen. Die Kinder der Autochthonen konnten kaum oder gar kein Polnisch sprechen. In einer solchen Situation standen ihnen Eltern und soziale Aktivisten zu Hilfe. Eine wichtige Rolle beim Geldsammeln für Bücher für die Schulbibliothek spielte der Elternrat, der von Kazimierz Drzewiecki geleitet und von Stanisława Słabikowska, Adela Chalimoniuk und Jan Piotrowski unterstützt wurde.

Die Grundschule war nicht das einzige Bildungszentrum in der Stadt. Bereits im Jahre 1946 wurde auf Grund des Beschlusses des Kreisaufsichtsamtes für Erziehung ein staatlicher Kindergarten gegründet. Seine Gründerin und die erste Leiterin war Wanda Milczyńska. Der Kindergarten hatte eine Abteilung und hatte seinen Sitz im Schulgebäude in der Górna-Wieś-Straße 2. Der Kindergarten verfügte über zwei Räume mit einem anliegenden Garten. Am Anfang besuchten 30 Kinder den Kindergarten, im Jahre 1947 stieg die Zahl der Kinder bis auf 54 (im Jahre 1949 waren es schon 50) an.

Darüber hinaus wurde am 1. September 1947 die weiterbildende Berufsschule in Kargowa eröffnet. Den Unterricht besuchten dort erst 17 und dann 19 Schüler, manche

der Schüler mussten aus Kopanica pendeln. Wegen der geringen Schülerzahl wurde die Schule am 11. November 1948 aufgelöst und die Schüler nach Wolsztyn versetzt.

Eine große Bedeutung hatte, übrigens nicht nur für die Schulbildung, die Bibliothek, die in den Nachkriegsjahren aus verständlichen Gründen sehr klein war. Die erste provisorische Bibliothek wurde im Sozialhaus gegründet. Im Jahre 1946 bestand die Buchsammlung lediglich aus 38 Büchern. Nicht viel besser war es in dieser Hinsicht im Jahre 1948, als den Lesern nur 54 Bücher zur Verfügung standen. Diese Bücher stammten aus der Kreisbibliothek in Wolsztyn. Bald konnte die Bibliothek in ein neues Gebäude in der Browarna-Str. 7 einziehen. Sie vergrößerte ihren Bestand Mitte 1949 bis auf 360 Bücher.

Im Sozialgebäude wurde neben einer selbständigen Bibliotheksstelle ein von zig Schülern besuchter Schulhort eröffnet. Es wirkte hier auch ein Orchester, das von Jan Reiner geleitet wurde. Die Räumlichkeiten des Schulhortes wurden darüber hinaus auch von den örtlichen Sozialorganisationen für Versammlungen genutzt. Seit 1949 waren auch zwei Betriebshorte aktiv: an der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft und der Fabrik der Zuckererzeugnisse.

Die Verwaltung in Kargowa wurde, ähnlich wie in anderen Städten und Gemeinden, auf den ehemaligen deutschen Gebieten organisiert. Als immer mehr Siedler kamen, wurde an Stelle der provisorischen von der sowjetischen Kriegskommandantur ernannten Behörde ein neuer Stadtvorstand berufen. Den Berichten des Nationalen Stadtrates zufolge war seit Herbst 1945 Herr Ratajski der Bürgermeister der Stadt. Seit dem 21. September nach der Entscheidung des Woiwoden übernahm Herr Cieślizak diese Stelle. Seit dem 2. März 1946 wurde ein provisorischer Nationaler Stadtrat gegründet. Der Stadtrat bestand damals aus sechs Mitgliedern: Adam Dudkiewicz, Bronisław Osiński, Czesław Kowalewski, Paweł Pachołków, Czesław Mikołajczak, Tomasz Setny und aus dem Vorsitzenden in der Funktion des Bürgermeisters. Diese Funktion bekleidete bereits zu damaliger Zeit Piotr Jagodziński. Vor dieser jungen noch nicht erfahrenen Verwaltung häuften sich viele Probleme der Nachkriegszeit an. Eine der dringendsten Angelegenheiten war die Sicherung von ausreichend Nahrungsmitteln für die Bevölkerung. Die Situation verbesserte sich ein wenig nach der Markt-Eröffnung im Frühjahr 1946 in Kargowa. Dank dessen konnten Preise für manche Nahrungsmittel wie etwa Milchprodukte und Gemüse gesenkt werden. Die Engpässe mit dem Angebot an Nahrungsmitteln gab es auch 1947. Die hohen Getreidepreise hatten zur Folge, dass Brot sehr teuer wurde. Im Oktober 1947 kostete ein Kilo Brot in Kargowa 13 Zloty. Der Preis für Butter stieg innerhalb dieses Monats von 380 auf 440 Zloty für ein Kilo, Kartoffeln von 200 auf 270 Zloty für 100 kg.

Neben den Nahrungsmittelp Problemen waren die Sicherheitsfragen von größter Bedeutung für die Bevölkerung. Die Stadtverwaltung in Kargowa hatte in der zweiten Hälfte 1945 lediglich acht Miliz-Beamten zur Verfügung, die für die Sicherheit in der Stadt und der gesamten Gemeinde zuständig waren. Die ersten Miliz-Beamten waren unter anderen Antoni Ciuńczyk, Jan Fiebig und Jan Fornalczyk. Eines der größten Probleme in der damaligen Zeit, was übrigens typisch für die anderen ehemaligen deutschen Gebiete war, waren Diebstahl und Raubüberfälle, die schwer zu verhindern waren. Sicherlich war Armut ein Grund für die vielen Diebstähle, die nach dem Kriegsende fast jeden plagte. Auch sehr bescheidene Lebensbedingungen, in denen arme Ansiedler in den neuen Wohnorten lebten, waren schuld daran. Besonders schwer zu verkraften war der Mangel an Heizmaterial im Winter. Die verzweifelten Menschen suchten nach allem, was sie im

Ofen verbrennen konnten. Kargowa war hier keine Ausnahme. Im Winter 1946-1947 wurden aus dem hiesigen Schloss hölzerne Türen und Fenster gestohlen, im Schlosspark wurden viele Bäume gefällt.

Wie schon früher angemerkt, kämpfte die Stadtverwaltung in Kargowa mit der schwierigen Wohnsituation der Bevölkerung. Seit Ende 1945 blieben in der Stadt und Gemeinde nur zerstörte und baufällige Wohnungen frei. Diese Wohnungen mussten komplett saniert werden. Auf den Wiederaufbau oder die Sanierung warteten neben Wohnungen auch andere Bauten, darunter die Brücke in Obrzyca. Der Bauzustand dieser Gebäude wurde von den zu diesem Zweck nach Kargowa geholten Sachverständigen geprüft. Sie entschieden darüber, welche Gebäude und Bauten wiederaufgebaut oder abgerissen werden sollten.

Leider ließ die schlechte Finanzsituation keine größeren Investitionen zu, man hatte aber auch kein Geld für die dringendsten Bedürfnisse. Aus den Einnahmen der Stadt Kargowa und den bescheidenen Staatssubventionen konnten 1946 die dringendsten Ausgaben nur zu 55% gedeckt werden. Am Ende des Jahres 1946 versuchte der Nationale Stadtrat die in der Stadt tätigen Betriebe und Fabriken: die Fabrik der Zuckererzeugnisse, das Sägewerk und Mühle zu übernehmen. Die Gewinne dieser Betriebe sollten den Haushalt der Stadt reparieren. In der damaligen Volkswirtschaft und im Zuge schneller wirtschaftlicher Umwälzungen in Polen konnten die Bemühungen des Nationalen Stadtrates um die Übernahme der Fabriken und Betriebe in Kargowa auf kein Wohlwollen der Staatsmacht stoßen. Die städtischen Finanzen waren weiterhin schlecht. Im ersten Jahresquartal des Jahres 1947 lagen die städtischen Ausgaben bei über 245 000 Zloty bei nur knapp 150 000 Zloty Einnahmen. In solch einer Situation konnte Kargowa nur auf die Hilfe der Zentralbehörde zählen und bei der eigenen Verwaltung sparen.

Zu dieser Zeit gab es auch einen Wechsel in der Besetzung der Stadtverwaltung. Laut Stand vom Juni 1947 bestand der Nationale Stadtrat aus sechzehn Mitgliedern: Julian Sójka (Vorsitzender), Wiktora Bardziński, Paweł Brambor, Józef Cieślík, Wincenty Czekala, Jan Fornalczyk, Stanisław Jaskulski, Czesław Kowalewski, Grzegorz Kroll, Władysław Krzemiński, Czesław Mikołajczak, Bronisław Osiński, Paweł Pachołków, Józef Rapiór, Tomasz Setny, Marian Wojciechowski (Emil Dziegało war Stadtratssekretär). Die Stadtverwaltung wurde von Piotr Jagodziński als Bürgermeister und Marian Kietliński und Andrzej Król als Mitglieder vertreten.

In der Stadt nahmen neben der Volksmiliz-Einheit (Tadeusz Maliński war ihr Kommandant zu dieser Zeit), das Postamt, eine Niederlassung der Volksbank (der späteren Genossenschaftsbank), der Bahnhof und das Büro des Staatlichen Liquidationsamtes ihre Arbeit auf. Das Gesundheitswesen zu Beginn des Jahres 1948 war durch einen Arzt, Arzthelfer, Zahnarzt, eine Hebamme und zwei Tierärzte vertreten.

Eine große Bedeutung für die lokale Gesellschaft hatte die oben genannte Genossenschaftsbank. Es muss unterstrichen werden, dass diese Bank als eine von wenigen Institutionen kontinuierlich seit 1947 (natürlich in unterschiedlichen Organisationsstrukturen) bis zum heutigen Tag existiert. Die Bank wurde organisiert und bis 1951 von Gertruda Gołębka geleitet. In den darauf folgenden Jahren leiteten die Bank: Jan Gołębka (1951-1965), Maria Szeffner (1965-1971), Józef Chmiel (1971-1991), Bernard Chmiel (1991-2009), seit 2009 leitet Frau Grażyna Hamrol. Die Bank. Zu den am meisten verdienten Mitarbeiterinnen der Genossenschaftsbank in Kargowa gehörten Stefania Dziewiałtowska und Anna Hoffman. Eine Verbesserung im Kontakt mit der Außenwelt war die Gründung eines Postamtes

in der Stadt. Die Bezirksdirektion für Post und Telegraph in Poznań delegierte seinen Mitarbeiter Herrn Zygmunt Sobczak über das Kreisamt für Post und Telekommunikation in Nowy Tomyśl nach Kargowa. Am 9. April meldete sich Alfons Szymański zur Arbeit des Postamtes. Bald übergab man für die Zwecke der Post das Gebäude in der Sulechowska-Straße. Das Gebäude musste aber vorher gereinigt und ausgestattet werden. Die Eröffnung des Postamtes fand am 16. April statt. Seine Aufgaben waren anfänglich nur auf den Verkauf von Briefmarken, Briefannahme und Informationsvermittlung beschränkt. Etwas später konnte eine erste Telefonzentrale besorgt und eingeschaltet werden. Dank dessen konnte eine Telefonverbindung mit dem Postamt in Kopanica und mit dem Kreisamt für Post und Telekommunikation in Wolsztyn aufgenommen werden. Die ersten Nutzer der Telefone in Kargowa waren die Vorstände der Gemeinde und der Stadt und die Sowjetische Kriegskommandatur. Noch im September 1945, nach dem Einbau einer weiteren Handtelefonzentrale, wuchs die Zahl der Telefonabonnenten auf 21, wobei es sich hier um diverse Ämter und Arbeitsbetriebe handelt.

1948 hatte die Stadtgemeinde Kargowa 1912 ha Fläche. Die Bevölkerungszahl betrug am Jahresende 1714 Einwohner. Am Anfang bestand die Stadtgemeinde aus der Stadt Kargowa und drei Dörfern, die bis 1945 separate Verwaltungseinheiten waren. Er waren: Kargowa Górna, Kargowa Dolna und Kargowa Nowa Wieś. In den ersten Nachkriegsjahren schloss die sowjetische Militärverwaltung die drei genannten Dörfer an die Verwaltungsmacht der Stadtverwaltung an. Formell wurden sie im Jahre 1946 nach der geltenden Entscheidung des Woiwodschaftsamtes in Poznań Stadtteile von Kargowa.

In der Stadt begann das sozial-politische Leben langsam aufzublühen. Im Herbst 1945 wurde das städtische Sozialamt gegründet. Noch in demselben Jahr organisierte das städtische Sozialamt im ehemaligen evangelischen Pfarrhaus eine so genannte Volksküche, in der sich etwa 50 Menschen im Mai 1946 ernährten. Im Frühjahr 1948 stieg die Zahl der Besucher der Volksküche auf 135 Personen, von denen 95 Schulkinder waren. Die Volksküche arbeitete bis Mitte 1949. Die zweite, neben dem städtischen Sozialamt, wohlthätige Organisation in Kargowa war die Caritas, die ihre Tätigkeit an der hiesigen Pfarrei im August 1946 aufnahm. Am 1. September 1946 wurde der Kreis des Polnischen Westverbandes (poln. PZZ) gegründet. Der Verband propagierte die neuen polnischen Grenzen an der Oder und Neiße und unterstützte die Übersiedlungsaktion auf den Wiedergewonnenen Gebieten. Noch im Jahre 1945 wurde die Freiwillige Feuerwehr (poln. OSP) gegründet. Ihr Gründer und erster Leiter war Wincenty Kornaszewski. Die Freiwillige Feuerwehr hatte ihren Sitz in der Browarna-Str. 13. Im Sommer 1946 gab es schon zwei Abteilungen mit je neun Feuerwehrleuten. Die Feuerwehrleute in Kargowa hatten in den ersten Nachkriegsjahren einen Tankwagen mit Pferdegespann. Die Pferde wurden von hiesigen Bauern ausgeliehen. Es gab auch eine Handwasserpumpe, die auf dem Pferdewagen montiert wurde.

Im Frühjahr 1948 beteiligten sich viele Stadtbewohner an vielen sozialen Organisationen. Neben den schon genannten, wie etwa der Polnische Westverband, das städtische Sozialamt und die Freiwillige Feuerwehr wirkten zudem das städtische Komitee für Wiederaufbau von Warschau, der Verband der Militärsiedler, das Komitee für Rundfunkeinführung, die Gesellschaft der Soldatenfreunde, die Frauenliga und der Bauernselbsthilfefverband. Seit 1947 begann in Kargowa das Sportleben wieder aufzublühen, als autochthone Stadteinwohner an die Vorkriegstradition anknüpften und eine

Fußballmannschaft gründeten. Noch in demselben Jahr wurde der eingetragene Sportklub „Gwardia“ unter der Schirmherrschaft der Volksmiliz und des Nationalen Stadtrates gegründet.

Auf den ehemaligen deutschen Gebieten waren Menschen für Politik zuständig, die mit der kommunistischen Polnischen Arbeiterpartei verbunden waren. Nicht anders war es in Kargowa, wo die Hauptorganisatoren der polnischen Verwaltung, Ansiedlung und des sozialwirtschaftlichen Lebens Mitglieder dieser Partei waren. Später wurde die oppositionelle Polnische Bauernpartei (poln. PSL) in der Stadt gegründet. Den Unterlagen des Nationalen Stadtrates ist zu entnehmen, dass sowohl die Polnische Arbeiterpartei (poln. PPR) als auch die Polnische Bauernpartei (poln. PSL) in Kargowa nicht besonders aktiv waren. Beide Parteien wurden während der Propagandakampagne vor dem so genannten Volksreferendum vom 30. Juni 1946 aktiv, und später vor den Parlamentswahlen am 19. Januar 1947.

Im Referendum sollten Polen eine Antwort auf drei Fragen geben. Die erste Frage bezog sich auf das Bestehen der zweiten Parlamentskammer, des Senats, die zweite auf die nach dem Kriegsende auszuführenden Wirtschaftsreformen und die dritte auf die Oder-Neiße-Grenze. Die Polnische Arbeiterpartei (PPR) und die ihr unterstellten Parteien (die Polnische Sozialistische Partei, die Volkspartei und die Demokratische Partei) bildeten einen so genannten Demokratischen Block, der mit großem Propagandaaufwand für die Antwort „JA“ auf alle drei Fragen warb. Die Polnische Bauernpartei warb dagegen für die Antwort „Nein“ auf die erste Frage (gegen den Senat) und auf die beiden anderen mit „JA“ bei den Fragen nach den Wirtschaftsreformen und der Westgrenze Polens. Die Behörden waren durch die Polnische Arbeiterpartei und ihre Verbündeten dominiert. Sie verhinderten die Kampagnenführung der Polnischen Bauernpartei, indem sie gegen diese Partei den gesamten Staatsapparat richteten. Eine weitere große politische Kampagne gab es bei der Parlamentswahl, die für den 19. Januar 1947 geplant war. Im Oktober 1946 spürte man auf dem Gebiet der Stadt und Gemeinde Kargowa noch keine angespannte Atmosphäre des politischen Kampfes. Die Archivalien zeigen sogar die Passivität der Polnischen Arbeiterpartei und die größere Aktivität von Seiten der Polnischen Bauernpartei. Die politische Situation in der Stadt entwickelte sich sehr dynamisch, wie im ganzen Land. Der Druck auf die Bauernpartei war groß, schon Ende Dezember 1946, also noch vor den Wahlen, informierte der Bürgermeister am 27. Dezember, dass die örtliche Bauernpartei „aufgelöst wurde und ihre Tätigkeit beendete“.

Anfang 1948 hatte nur die Polnische Arbeiterpartei eine Organisationsstruktur in Kargowa, der 60 Mitglieder angehörten. Die Mitglieder der Polnischen Sozialistischen Partei (poln. PPS) hatten keinen eigenen Kreis. In ähnlicher Situation war die Demokratische Partei (poln. SD) und die Volkspartei (poln. SL), die den Parteikomitees in Wolsztyn unterlagen (die Polnische Bauernpartei hörte in Kargowa schon früher auf zu existieren). Im Dezember 1948 wurde die Polnische Vereinigte Arbeiterpartei (poln. PZPR) aus dem Zusammenschluss der Polnischen Arbeiterpartei (poln. PPR) und der Polnischen Sozialistischen Partei (poln. PPS) gegründet. Sie war entsprechend ihrem sowjetischen Muster die einzige reale politische Kraft in Polen. Im Januar 1949 zählte die städtische Struktur der PZPR in Kargowa 60 Mitglieder. An ihrer Spitze stand Franciszek Balcerek als Parteisekretär. In der Gemeinde gab es 180 Parteimitglieder. Die Volkspartei (SL) mit Jan Gołąbek an der Spitze zählte zu dieser Zeit 52 Mitglieder. Die Demokratische

Partei (SD) mit Mieczysław Wróblewski als Vorsitzender hatte 19 Mitglieder. Die dominante Rolle der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR) hatte zur Folge, dass sowohl die SL (seit November 1949 als die Vereinigte Volkspartei, poln. ZSL) als auch die SD außer ihrem formellen Dasein in Kargowa nicht aktiv waren.

Die Grundlage für eine erfolgreiche Integration der Wiedergewonnenen Gebiete mit dem Mutterland war der wirtschaftliche Wiederaufbau. Auf Grund der starken Zerstörung während des Krieges und der Verwüstung nach dem Krieg konnten nur drei Objekte wieder in Betrieb genommen werden: das Sägewerk, die Mühle und die Konditoreiwarenfabrik. Die provisorische Staatsbehörde verpachtete alle drei genannten Bauwerke an Privatpersonen. Der Inhaber, des in der Przemysłowa-Str. stehenden Sägewerkes, war der vor dem Krieg deutsche Staatsbürger M. Wiznerowicz (dem Namen zufolge war er wahrscheinlich ein Autochthon). Am 8. März 1946 wurde das Sägewerk auf Grund der Entscheidung der Posener Direktion der Staatsforste an Herrn Kaczmarek aus Poznań verpachtet. Im Falle der Mühle (ihr deutscher Inhaber war ein gewisser Neumann) in der Dworcowa-Str. war Wiktor Bardziński ein neuer Pächter. Die Konditoreiwarenfabrik in der Młyńska-Str. 27 (die spätere Julian Marchlewski-Str.), wurde schon am 14. November 1945 durch die provisorische Staatsbehörde an Marian Wojciechowski in Pacht gegeben, der, den städtischen Unterlagen nach, „sich durch sein Fachwissen und Erfahrung in der Konditoreibranche auszeichnete“.

Es ist zu betonen, dass die Konditoreiwarenfabrik wohl ein einziges größeres Industrieunternehmen in Kargowa war. Im Jahre 1948 wurden in dieser Fabrik 20 Mitarbeiter beschäftigt und Schokolade, Bonbons und Pudding produziert. In der Zeit, als Marian Wojciechowski die Fabrik leitete, trug sie den Namen Zucker- und Puddingfabrik „Kargowa“. Entsprechend den schnellen wirtschaftlichen Veränderungen, die die vollständige Beseitigung von Privatunternehmern zum Ziel hatten, wurde das Wirtschaftsleben in Polen fast gänzlich durch den Staat dominiert. Es wundert daher nicht, dass seit dem 1. Februar 1949 die Zucker- und Puddingfabrik durch die staatlichen Behörden übernommen wurde und seit diesem Zeitpunkt als Posener Vereinigte Zucker- und Schokoladenfabriken, Abteilung II Kargowa agierte. Im März beschäftigte die Fabrik 54 Mitarbeiter (24 Männer und 30 Frauen), darunter sieben Angestellte. Ende 1949 arbeiteten im Betrieb schon 93 Mitarbeiter und im September 1950 102. Das Sortiment der damals produzierten Erzeugnisse war nicht so groß, es beschränkte sich auf Bonbons, gefüllte Bonbons und Marmelade. Auch das Sägewerk und die Mühle wurden durch den Staat übernommen. Das Sägewerk wurde im Dezember 1948 verstaatlicht, die Mühle in Kargowa wurde noch früher ein Teil der Staatlichen Getreidewerke in Poznań.

Eine große Bedeutung für die Belegung des Wirtschaftslebens in der Stadt und die Versorgung der Bevölkerung hatte die Genossenschaftsbewegung. Am 12. Juni 1945 startete die Lebensmittel-Handelsgenossenschaft „Pionier Zachodni“ (Westpionier). Ihre Tätigkeit in Kargowa Ihre Organisatoren waren Kazimierz Drzewiecki, Franciszek Pospieszny und Paweł Pacholków. Im Vorstand waren: Bogdan Lasowski, Karol Smidoda und Władysław Zaremba. Neun Tage danach, am 21. Juni wurde auch die Landwirtschaftliche-Handelsgenossenschaft „Rolnik“ (Bauer) gegründet. Ihr Vorsitzender war Kazimierz Drzewiecki, Sekretär Czesław Mikołajczak, im Vorstand waren: Teodor Hakowski, Walerian Nowicki und Jan Ratajski. Am 25. Februar 1947 wurde die Gemeindegensenschaft „Samopomoc Chłopska“ (Bauernselbsthilfe) gegründet. Dem

Bericht des Bürgermeisters zufolge, erwog die Genossenschaft „Rolnik“ Ende 1947 die Selbstaflösung wegen des geringen Umsatzes von Agrarprodukten und Düngemitteln. Die Genossenschaft „Pionier“ konnte etwas besser wirtschaften. Am Anfang 1948 wurden beide Genossenschaften verbunden. Nach einiger Zeit auf Grund der Zentralisierung des Genossenschaftssystems durch die Staatsbehörden, gab es in Kargowa nur die Gemeindegensossenschaft „Samopomoc Chłopska“ (Bauernselbsthilfe).

Das Wirtschaftsprofil der Stadt wurde durch die Landwirtschaft geprägt. Im März 1947 wurden 102 landwirtschaftliche Betriebe in der Evidenz registriert, was zur Folge hatte, dass alle damals bestehenden Bauernhöfe in Kargowa besetzt waren. Die Bauernhöfe standen außerhalb der städtischen Infrastruktur. Die meisten davon waren klein bis 2 ha; insgesamt waren es 41 Bauernhöfe, die 53 ha Ackerboden groß waren. Das gesamte Ackerboden-Areal, das von Bauern aus Kargowa bewirtschaftet wurde, betrug in dieser Zeit 632 ha und 277 ha Wiesen. Die Zahl des lebenden Inventars, das den hiesigen Bauern zur Verfügung stand, war nicht besonders groß. Es war eine typische Situation für die Wiedergewonnen Gebiete. Anfang 1947 gab es 82 Pferde und 88 Kühe in allen landwirtschaftlichen Betrieben, wobei große Unterschiede unter den Bauernhöfen auftraten. Die meisten Bauernhöfe hatten keine Pferde.

Den ersten Nachkriegsdokumenten kann man viel über die Berufsstruktur der Bewohner von Kargowa entnehmen. Nach dem Stand aus dem Jahresanfang 1946 waren 960 Menschen (350 erwerbstätig) in der Landwirtschaft und Gärtnerei, 220 in der Industrie und im Handwerk (190 erwerbstätig), 65 in der Kommunikation und im Transport (60 erwerbstätig), 53 im Handel und Versicherungswesen (53 erwerbstätig) und 702 in den sonstigen Berufen (300 erwerbstätig) beschäftigt. Das Wirtschaftsprofil der Stadt prägte die Landwirtschaft. Im März 1947 wurden 102 Landwirtschaften in der Evidenz registriert, was zur Folge hatte, dass alle damals bestehenden Bauernhöfe in Kargowa besetzt waren. Die Bauernhöfe befanden sich außerhalb der städtischen Infrastruktur. Die meisten Bauernhöfe waren klein bis 2 ha; insgesamt gab es 41 Bauernhöfe, die 53 ha Ackerboden hatten. Weiter gab es 31 Bauernhöfe mit zwei bis fünf ha Land (sie umfassten insgesamt 133 ha), dann 17 Bauernhöfe mit fünf bis 10 ha (139 ha) und 10 Bauernhöfe mit 10 bis 20 ha (153 ha). Lediglich zwei Bauernhöfe hatten ein Areal von 20 bis 50 ha (113 ha), ein Bauernhof hatte sogar 387 ha. Das gesamte Ackerboden-Areal, das von Bauern aus Kargowa bewirtschaftet wurde, betrug in dieser Zeit 632 ha und 277 ha Wiesen. Gewässer und Brachland umfassten insgesamt 39 ha, Straßen und Plätze umfassten 20 ha, Wälder 10 ha (man muss hinzufügen, dass die hiesigen Böden keine gute Bodenbonität haben, es überwiegen die Bodenbonitätsklassen IV, V und VI). Zu einem späteren Zeitpunkt wurden in der Stadt die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft (PGR) mit 351 ha gegründet, in der einige Duzend Menschen Arbeit fanden.

Ein bedeutendes, die Lebensqualität in der Stadt beeinflussendes Problem waren die Handwerksdienstleistungen und der Handel. Den Informationen des Nationalen Stadtrates zufolge gab es im September 1949 in Kargowa vier Schuster, drei Metzger, zwei Schmiede, zwei Tischler und je ein Schlosser, Bäcker, Stellmacher, Friseur und Ofensetzer. Den Stadtbewohnern standen in dieser Zeit zwei Lebensmittelläden, zwei Gaststätten, ein Geschäft mit Waren für die Landwirtschaft, ein Geschäft mit Metallwaren und ein Geschäft mit Lederaccessoires zur Verfügung.

Die wahrscheinlich größte Herausforderung des Infrastruktur-Wiederaufbaus in Kargowa nach dem Krieg war der Wiederaufbau der Gaswerke, die ein einziges kommunales Unternehmen waren. Die Arbeiten am Wiederaufbau des Gaswerkes bereiteten die meisten Probleme nicht nur wegen der Kosten, sondern auch auf Grund technischer Probleme und Materialmangels der Nachkriegszeit. Die Stadtbehörde war in dieser Hinsicht sehr determiniert. Zunächst wurde im Jahre 1946 der Ingenieur Zygmunt Wirbsel mit einem Gutachten über die Art und Weise und Kosten der In-Gang-Setzung des Gaswerkes beauftragt. Nach seiner Schätzung lag die Inbetriebnahme in einer Höhe von 750 000 Zloty. Nach dem Erhalt des nötigen Betrages in Form eines Investitionskredites von der Kommunalen Kreditbank aus Poznań wurde eine Sonderkommission für den Wiederaufbau des Städtischen Gaswerkes einberufen. Die Gasproduktion konnte in den ersten Dezembertagen 1948 gestartet werden. Um die Kundenzahl der Gaswerke zu erweitern, beschloss die Stadtbehörde, die Gaszähler und Gasherde zu kaufen und diese unter den Bewohnern von Kargowa zu günstigen Preisen und im Ratenverkauf zu verkaufen. Der Leiter der Stadtgaswerke war Jan Stróżyk, der Anfang 1949 vier Mitarbeiter, darunter einen Büroangestellten, hatte.

ENTWICKLUNG UND VERÄNDERUNGEN IN KARGOWA IN DEN JAHREN 1950-1970

Nach der Verwaltungsreform im Juni 1950 ging Kargowa in die frisch gegründete Woiwodschaft Zielona Góra und den Landkreis Sulechów ein, der am 1. Januar 1951 entstand. Die Zahl der Bewohner stieg relativ schnell. Ende 1952 zählte Kargowa 1970 Einwohner, nach zwölf Jahren, im November 1964 stieg die Einwohnerzahl auf 2676 Einwohner. Die Stadt hatte nach den neusten Messungen aus dem Jahre 1950 insgesamt 12 km Straßen, im Jahre 1959 waren es 40,8 km Straßen, wovon 1,3 mit einem besseren Straßenbelag, 5,9 km mit teilweise besserem Straßenbelag (unter anderem mit Schlacke bedeckt) und 33,6 km unbefestigte Straßen waren. In Kargowa gab es auch sieben km Bürgersteige, davon aber nur 1,9 km befestigt. Die städtischen öffentlichen Grünanlagen umfassten ein Gebiet von über fünf ha. Nach den Angaben aus dem Jahresende 1958 betrug die Stadtfläche 2027,67 ha (918 ha galten als Ackerboden).

Der Nationale Stadtrat zählte, ähnlich wie zu Beginn der 50er Jahre, sechzehn Mitglieder, die die damaligen politischen Parteien und soziale Organisationen vertraten: Józef Cieślak (PZPR), Jan Fiebig (PZPR) Jan Grelak (parteilos), Jan Idziaszek (PZPR), Edward Jarmużek (Polnischer Jugendbund, poln. ZMP), Adam Kołosowski (PZPR), Hieronim Kozłowski (PZPR), Edmund Kujawa (PZPR), Bronisław Osiński (PZPR), Jan Przybyła (ZSL), Paweł Pachołków (PZPR), Jadwiga Rapicka (Frauenliga), Józef Rapior (PZPR), Józef Sobkowiak (PZPR), Mikołaj Sołowiej (SD), Janina Wróblewska (SD). An der Spitze des Nationalen Stadtrates stand ein Präsidium mit: Bronisław Bąk als Vorsitzender, Walenty Boiński als stellvertretender Vorsitzender und Alicja Śladkowska als Sekretärin. Im Dezember 1951 traten bestimmte Änderungen in der Stadtbehörde auf. Mikołaj Sołowiej trat als Stadtrat Abgeordneter zurück. An seine Stelle wurde Roman Król, auf Empfehlung der Demokratischen Partei, zum Nationalen Stadtrat berufen. Der neue Sekretär im Präsidium des Nationalen Stadtrates, nach dem Rücktritt von Alicja

Śladkowska, war Edmund Zienkiewicz. An die Stelle von Bronisław Bąk, der aus der Funktion des Präsidiumsvorsitzenden des Nationalen Stadtrates schon früher zurücktrat, kam Józef Sobkowiak. Wie im Sitzungsprotokoll des Nationalen Stadtrates steht, wurde er durch die Landkreisstruktur der PZPR in Sulechów für diese Funktion entsandt. An dieser Stelle muss hinzugefügt werden, dass jeglicher Wechsel in der lokalen Verwaltung und insbesondere in den leitenden Funktionen, der Genehmigung (der Strukturebene) des Parteiapparats der PZPR bedurfte. In einem ähnlichen Modus verliefen alle Beförderungen und Wahlen in der Volksrepublik Polen, von der niedrigsten Ebene des Nationalen Stadtrates bis hin zu den Parlamentswahlen.

Seit März 1952 wurde der Nationale Stadtrat in Kargowa auf 22 Mitglieder erweitert. In seiner Besetzung waren einige neue Mitglieder. Die Besetzung des Nationalen Stadtrates präsentiert ein Protokoll, in dem folgende Namen genannt wurden: Bronisław Bąk, Józef Cieślik, Jan Fiebig, Władysława Górecka, Jan Grelak, Stanisława Hemmerlingowa, Jan Idziaszek, Jan Iwanowski, Adam Kołosowski, Hieronim Kozłowski, Roman Król, Stanisław Krzemiński, Edmund Kujawa, Piotr Nalepko, Paweł Pacholków, Jan Przybyła, Jadwiga Rapicka, Józef Rapior, Władysław Szkwarek, Bogumił Szefer, Dymitr Tkaczuk, Janina Wróblewska.

Am 5. Dezember 1954 wurden die ersten Wahlen zum Nationalen Stadtrat nach dem Zweiten Weltkrieg organisiert. Sie wurden auf Grund der 1952 verabschiedeten Staatsverfassung organisiert/einberufen. Nach den durchgeführten Wahlen bestand der Nationale Stadtrat in Kargowa aus achtzehn Mitgliedern (und zusätzlich sechs Stellvertretern): Danuta Biernacka, Maria Chmiel, Feliks Chudzik, Józef Cieślik, Gertruda Faryniuk, Anna Hoffmann, Kazimierz Jarmużek, Gertruda Kohlschmidt, Hieronim Kozłowski, Anna Malicka, Leon Marchelek, Franciszek Marcinkowski, Paweł Pacholków, Franciszek Piątyszek, Józef Rapior, Alfons Szymański, Paweł Utrata, Edmund Zienkiewicz. Der neue Nationale Stadtrat versammelte sich in der Eröffnungsversammlung am 21. Dezember. Während dieser Versammlung wurde das fünf Mitglieder zählende Präsidium gewählt: Alfons Szymański als Vorsitzender, Józef Rapior als stellvertretender Vorsitzender, Edmund Zienkiewicz als Sekretär und die Mitglieder Maria Chmiel und Franciszek Piątyszek.

Am 2. Februar wurden weitere Wahlen zum Nationalen Stadtrat durchgeführt. Sie fanden aber in einer anderen Atmosphäre als die früheren statt. Es waren noch Erinnerungen an die sozialen Unruhen im Oktober 1956 und das politische Tauwetter lebendig, die eine Liberalisierung der in Polen geltenden Beziehungen brachten. Daher war es kein Wunder, dass es während der Wahlkampagne in Kargowa in den Wahlversammlungen immer wieder zu scharfen Diskussionen und Streitigkeiten kam. Die Besetzung des Präsidiums und des Nationalen Stadtrates unterschied sich etwas von der früheren. Es wurden gewählt: Alfons Szymański (Präsidiumsvorsitzender), Józef Rapior (stellvertretender Vorsitzender), Edmund Zienkiewicz (Sekretär), Franciszek Marcinkowski und Józef Szlagowski (Präsidiumsmitglieder) und Stadtratabgeordneten – Stanisław Boruń, Adela Chalimoniuk, Michał Jurczak, Gertruda Kohlschmidt, Czesław Kowalewski, Władysław Krzemiński, Stanisław Lewień, Franciszek Markowski, Paweł Pacholków, Stanisław Patalas, Augustyn Rapicki, Dymitr Tkaczuk, Edward Trudnowski, Józef Wilczyński und Józef Wróbel.

Am 2. Februar wurden weitere Wahlen zum Nationalen Stadtrat durchgeführt. Sie fanden aber in einer anderen Atmosphäre als die früheren statt. Es waren noch Erinnerungen

an die sozialen Unruhen im Oktober 1956 und das politische Tauwetter lebendig, die eine Liberalisierung der in Polen geltenden Beziehungen brachten. Daher war es kein Wunder, dass es während der Wahlkampagne in Kargowa in den Wahlversammlungen immer wieder zu scharfen Diskussionen und Streitigkeiten kam. Einige Tage vor den Wahlen wurden an mehreren Stadtecken Flugblätter verteilt, die die Menschen aufriefen, keine Stimmen für die Nationale Einheitsfront (FJN) abzugeben, in der alle Kandidaten zum Stadtrat vertreten waren. Von den 1320 Wahlberechtigten nahmen 1249 Menschen, also 95%, an den Wahlen teil. Die meisten Wähler, 86%, stimmten für die Nationale Einheitsfront (FJN).

Die Wahlen für die nächste Amtszeit wurden am 16. April 1961 durchgeführt. Es wurden 20 Stadtratsabgeordnete gewählt: Bronisław Bąk, Adela Chalimoniuk, Józef Cieślik, Witold Danilkiewicz, Ryszard Gałach, Bazyli Karaś, Jan Lorenc, Anna Malicka, Kazimiera Pachółków, Władysław Pajcz, Stanisław Patalas, Augustyn Rapicki, Józef Rapiora, Józef Sobkowiak, Alfons Szymański, Julianna Terlecka, Dymitr Tkaczuk, Józef Wilczyński, Franciszek Wyrwa und Edmund Zienkiewicz. In der Präsidiumsbesetzung gab es geringe Änderungen im Vergleich zu früherer Amtszeit. Der Präsidiumsvorsitzende wurde erneut Alfons Szymański, Józef Rapior war sein Stellvertreter, Janina Brzozowska war Sekretär und Mitglieder waren Dymitr Tkaczuk und Edmund Zienkiewicz.

Am 30. Mai 1965 wurde der nächste Nationale Stadtrat gewählt. Es waren: Janina Brzozowska, Józef Cieślik, Witold Danilkiewicz, Ryszard Gałach, Joanna Kopijkowska, Bazyli Karaś, Cyryl Kasprzyk, Zbigniew Kujawa, Jan Lorenc, Leontyna Malec, Anna Malicka, Stefania Nowak, Władysław Pajcz, Stanisław Patalas, Augustyn Rapicki, Józef Rapior, Józef Sobkowiak, Dymitr Tkaczuk, Józef Wilczyński, Edmund Zienkiewicz. Das Gelöbnis der neuen Stadtratsabgeordneten fand am 10. Juni während der Sitzung des Nationalen Stadtrates statt, bei der auch das neue Präsidium gewählt wurde: Józef Sobkowiak (Vorsitzender), Józef Rapior (stellvertretender Vorsitzender), Janina Brzozowska (Sekretär) und Mitglieder – Dymitr Tkaczuk, Edmund Zienkiewicz, Hieronim Kozłowski (Präsidiumsmitglied außerhalb des Nationalen Stadtrates).

Nach den nächsten Wahlen am 1. Juni 1969 änderte sich die Besetzung des Nationalen Stadtrates in Kargowa im Vergleich zum Jahre 1965. Zu neuen Stadtratsabgeordneten wurden gewählt: Janina Brzozowska, Józef Cieślik, Witold Danilkiewicz, Maria Dynak, Ryszard Gałach, Józef Grocholski, Ryszard Gryca, Bazyli Karaś, Joanna Kopijkowska, Władysław Korbanek, Hieronim Kozłowski, Zbigniew Kujawa, Józef Maculewicz, Anna Malicka, Bronisław Markiewicz, Stefania Nowak, Władysław Pajcz, Józef Rapior, Augustyn Rapicki, Edward Trudnowski, Józef Wilczyński, Edmund Zienkiewicz. An der Präsidiumsspitze des Nationalen Stadtrates stand Edward Trudnowski, sein Stellvertreter war Hieronim Kozłowski, Sekretärin Janina Brzozowska und Mitglieder waren Józef Grocholski und Władysław Pajcz.

In der ersten Jahreshälfte der 1950er Jahre wurden die sozial-politische Verhältnisse in Polen nach sowjetischem Muster gestaltet. Es wurden viele Propaganda-Kampagnen veranstaltet, zu denen der Staatsapparat alle von sich kontrollierten Organisationen und damit die ganze Gesellschaft mit einzubeziehen versuchte. Zu Beginn des Jahres 1952 trugen die Vorbereitungen für die Annahmen der neuen polnischen Verfassung einen solchen Charakter, die unter anderem den Staatsnamen auf die Volksrepublik Polen umänderte. Am 2. Februar wurde in Kargowa eine gemeinsame Sondersitzung des Nationalen Stadtrates und des Nationalen Gemeinderates einberufen. Józef Wasilewski, als Mitglied

des Nationalen Gemeinderates, verlas während dieser Sondersitzung den ganzen Text des Grundgesetzprojektes. Beide Räte nahmen eine Resolution an, indem sie ihre Unterstützung für die neue Verfassung ausdrückten und an ihre Mitglieder appellierten, die Verfassung unter der Bevölkerung der Stadt und Gemeinde Kargowa zu propagieren. Zu Beginn der 1950er Jahre wurden gemäß dem neuen geltenden politischen Kurs einige Straßennamen eingeführt: So wurde Dolna Wieś in Józef Stalin-Straße umbenannt, Górna Wieś erhielt den Straßennamen Marszałka Rokossowskiego (Marschall Rokossowski), die Browarna-Straße wurde in die 1. Mai-Straße umbenannt, die Młyńska-Straße wurde in Marchlewskiego-Straße umbenannt, die Poczтова-Straße wurde in die Słowiańska-Straße umbenannt. Zum Glück kehrten die alten Straßennamen nach dem politischen Tauwetter des Jahres 1956 zurück. Es waren aber nicht die letzten Änderungen in dieser Hinsicht. Im Jahre 1962 wurde die Nowa Wieś-Straße in Zamieście umbenannt und der Straßennamen Łąkowa-Straße eingeführt.

1958 wurde im Forum des Nationalen Stadtrates die Ehrung und das Gedenken an Kapitän Kazimierz Więckowski diskutiert. Im September desselben Jahres wurden ein Organisationskomitee und eine Stiftung für eine Gedenktafel ins Leben gerufen (ein Denkmal kam wegen Finanzmangel nicht in Frage). Nachdem die Gedenktafel angebracht wurde, änderte die Stadtbehörde auch den bisherigen Straßennamen Zielona Góra-Straße auf Kapitän Więckowski-Straße. Ein nicht weniger wichtiges Ereignis wie die Ehrung für Kapitän Więckowski, war die Durchfahrt von Jurij Gagarin durch die Stadt. Er fuhr am 22. Juli 1961 aus Babimost durch die Straßen Kargowas nach Zielona Góra. Gagarin wurde von Menschenmassen empfangen und Kinder warfen ihm Blumen zu.

Der in der Stadt wirkende Verein der Freiwilligen Feuerwehr OSP (an deren Spitze Edmund Górecki stand) besaß trotz großem Mitglieder-Enthusiasmus keine moderne Ausstattung. Dies war der Grund, warum die jungen Menschen kein Interesse an der Arbeit in der Freiwilligen Feuerwehr zeigten. Ende 1957 verfügte die Freiwillige Feuerwehr in Kargowa über einen Feuerwehrwagen der Marke „Bedford“. Sein technischer Zustand ließ viel zu wünschen übrig. Nach einer Zeit konnte die auf dem Pferdewagen montierte Wasserpumpe und sonstige Ausstattung repariert werden. In der Feuerwache stand zu dieser Zeit eine separate Motorpumpe mit einem Transportanhänger, drei Wassertankwagen und eine ausziehbare Leiter. Den Angaben aus dem Jahr 1957 zufolge waren alle Hydranten außer Betrieb, was einen Feuerwehreinsatz erschweren oder gar unmöglich machen konnte. Die Lage der Freiwilligen Feuerwehr war in den 1960er Jahren etwas besser. Die Ausstattung war besser, der Feuerwehrwagen wurde renoviert und neue Feuerwehrwagen der Marke „Star“ 25 wurden zusätzlich übergeben. Schulungen wurden häufiger durchgeführt, wodurch die örtliche Feuerwehr Spitzenpositionen in Bezirkswettkämpfen in Babimost und in Landkreiswettkämpfen in Sulechów belegte. Im Jahre 1963 zählte die Freiwillige Feuerwehr 43 Mitglieder, darunter 32 aktive Mitglieder mit vier Sektionen. Aus privaten Spenden wurde ein Banner für die Freiwillige Feuerwehr gekauft. Er wurde am 7. Juni feierlich übergeben.

Obwohl die polnische Wirklichkeit der ersten Hälfte der 1950er Jahre die Integration zwischen den Autochthonen und den Übersiedlern nicht förderte, muss gestanden werden, dass sich der Integrationsprozess in Kargowa ständig entfaltete und dass „[...] Unterschiede zwischen den beiden ethnischen Gruppen auf Grund gesellschaftlicher Beziehungen und Assimilierung durch gemischte Eheschließungen schnell verschwanden [...]“. So

wurde der Assimilationsprozess in einem der Schreiben an den Landkreisinationalrat in Sulechów im Juli 1957 dargestellt. In dem im Dezember 1954 gewählten Nationalen Stadtrat in Kargowa waren drei Vertreter der Autochthonen. Darüber hinaus waren die Autochthonen nach Meinung der lokalen Behörden „[...] disziplinierter als die übrige Bevölkerung, sie führten die Verordnungen der Behörden zuverlässig aus [...], hatten ein Presse-Abo und beteiligten sich an Aktivitäten im Gemeinschaftsraum [...]“.

Ende der 1950er Jahre beteiligte sich die Bevölkerung in Kargowa, ähnlich wie in ganz Polen, bei der 1958 durch die Staatsmacht propagierten Aktion „1000 Schulen zum Tausendjährigen Bestehen des polnischen Staates“. Diese Aktion hatte einen politischen Charakter, der die Gleichsetzung und Neutralisierung der Bedeutung kirchlicher Feierlichkeiten anlässlich des 1000-jährigen Jubiläums der Christianisierung Polens hatte. Man muss hinzufügen, dass es in Polen für die nach dem Zweiten Weltkrieg geborenen geburtenstarken Jahrgänge an Schulen fehlte. Dieses Problem betraf insbesondere Dörfer und kleine Städte, weswegen Kargowa hier als gutes Beispiel dafür stehen kann. Die Schulen sollten aus den Mitteln der Zentralstaatskasse gebaut werden. Geld wurde aber auch durch diverse Sammelaktionen in der Gesellschaft gesammelt. Der Nationale Stadtrat in Kargowa gründete hierfür einen Fonds für den Bau der Schule. Im Rahmen dieses Fonds verpflichtete man sich, im Jahre 1959 unter den Bewohnern Kargowas 11 701 Zloty zu sammeln. Den Unterlagen zufolge wollten sich nicht alle an dieser Aktion beteiligen. Sie hatte in Wirklichkeit einen zwingenden Charakter (die Bauern mussten einen Beitrag in Höhe von 2% des Jahreseinkommens, Sonstige 0,5% leisten). Die Sammelaktion wurde in der Stadt in den Jahren 1959-1960 durchgeführt. Die Schule in Kargowa konnte damit nicht gebaut werden. Sie entstand erst in den 1980er Jahren.

Die örtliche Grundschule, ähnlich wie in den ersten Nachkriegsjahren, war das Gebäude in der Szkolna-Straße mit sechs Unterrichtsklassen und in der Górna Wieś-Straße (Babimojska) mit vier Unterrichtsklassen. Das Schuljahr 1957-1958 begannen hier 376 Schüler (178 Kinder wurden im Gebäude in der Górna Wieś-Straße unterrichtet) und 11 Lehrer (später schwankte die Zahl der Lehrer zwischen 14 und 16). Unter den in den 40ern, 50ern und 60ern Jahren aktiven Lehrern müssen folgende genannt werden: Leonarda Adamska, Zofia Demianiuk, Cecylia Grochowiecka, Elżbieta Gryca, Nikodem Kotlarski, Teodor Kwaśnik, Janina Łagoszówna, Gertruda Piotrowska, Ludwika Poźniak, Antonina Rybiec, Edward Trudnowski, Maria Wieremiej, Janina und Mieczysław Wróblewskis, Brygida Wróblewska und Izabela Zaklika.

Im Jahre 1960 wurde die Berufsschule eröffnet, die eine Abteilung einer Schule aus Zielona Góra war. Die Schule existierte als Fabriksschule der Konditoreiwarenfabrik „Dąbrówka“ und der Staatlichen Maschinenwerke. Im Schuljahr 1961/1962 besuchten diese Schule 85 Schüler, die in zwei Spezialklassen: Konditorei und Mechanik unterrichtet wurden. Im darauf folgenden Schuljahr (1962/1963) stieg die Anzahl der Klassen bis auf drei und die der Schüler bis auf 102. Neben dieser Schule wirkte zu dieser Zeit (in den 1960ern Jahren) die Landwirtschaftsschule. Die Lektionen in den Berufsschulen in Kargowa wurden im Grundschulgebäude organisiert (geplant war auch der Bau eines Schulgebäudes auf dem Gebiet der Staatlichen Maschinenwerke).

1952, nach einer Pause, wurde wieder ein staatlicher Kindergarten in Kargowa eröffnet. Der Kindergarten wurde aus dem Gebäude in der Górna Wieś-Straße ins neu renovierte Gebäude in der Szkolna-Straße 2 verlegt. Seit dem 1. Januar 1955 leitete Danuta

Grocholska den Kindergarten. Im Kindergarten mangelte es in dieser Zeit an Spielzeug und Unterrichtshilfen. Man musste noch viel in den Kindergarten investieren. 1962 gab es im Kindergarten acht volle Planstellen, darunter vier pädagogische Planstellen und die Zahl der Kinder stieg auf 80. Man konnte damals die Arbeitsstandards im Kindergarten ein wenig verbessern, indem eine neue Ausstattung angeschafft wurde. Man konnte auch die Speisezubereitungsbedingungen für die Kinder verbessern. Seit 1963 übernahm Anna Nowak die Funktion der Kindergartenleiterin. Sie wurde 1969 von Alicja Stępyra abgelöst. Im Schuljahr 1965/1966 besuchten 73 Kinder den Kindergarten.

Seit Beginn der 1950er Jahre entwickelte sich die Stadtbibliothek schnell. Ihre Direktoren waren zuerst Julian Sójka, dann Jan Demianiuk, Jadwiga Rutkiewicz und Stanisława Kostyra. Die Stadtbibliothek besaß bis Ende 1951 1411 Bücher in ihrem Bestand, ein Jahr später konnte der Bestand auf 2500 Bücher vergrößert werden. Im August 1955 konnte die Büchersammlung bis auf 3783 Bände vergrößert werden (im März 1956 auf 4011 Bücher). Die Zahl der Leser, die die Bücher aus der Stadtbibliothek ausliehen, betrug ca. 400 Personen. Monatlich wurden sogar 1100 Bücher ausgeliehen. Die Bibliothek hatte zusätzlich vier Bücherausleihstellen, je eine in Chwalim, Karszyn, Stary Jaromierz und Nowy Jaromierz. Sie wurden von den örtlichen Schuldirektoren geleitet. Ende 1958 besaß die Stadtbibliothek in Kargowa bereits über 4800 Bücher, vier Jahre später waren es über 6000 (im Jahre 1963 – 6878 Bücher).

Am 9. September 1954 wurde der Gemeindegemeinschaftsraum in Kargowa feierlich eröffnet. Er sollte später zu einem Kultur- und Bildungsmusterzentrum entwickelt werden. Die Eröffnung wurde kulturell durch ein Theaterspiel, Chorkonzert und Volkstänze begleitet. Den offiziellen Informationen zufolge funktionierte der Gemeindegemeinschaftsraum am Anfang des Jahres 1956 immer schlechter, er wurde auch für einen bestimmten Zeitraum geschlossen. Der Grund dafür war der Rücktritt des bisherigen Leiters. Das Kulturzentrum wurde aber kurz danach schon als Städtisches Kulturhaus (MDK) wieder eröffnet. Seine erste Leiterin war Adela Kroszel. 1959 übernahm Józefa Ćwiartniewska die Leitung des Städtischen Kulturhauses, sie war als Pfadfinder-Aktivistin bekannt. Den Angaben aus dem Jahr 1960 zufolge entstanden im Städtischen Kulturhaus weitere Sektionen: die Malerei-, Fotografie-, Bridge-, Schach- und Tischtennissektion. 1963 konnte das Städtische Kulturhaus in ein neues Gebäude in der Browarna-Straße 7 einziehen, was die Arbeitsbedingungen verbesserte und neue Möglichkeiten für Aktivitäten eröffnete. 1965 nahmen die Mitglieder des Theaterzirkels am Theaterwettbewerb der Westgebiete in Polanica teil. Ein Jahr später wurden sie durch die Zentralkoordinierungskommission für Kulturverbreitung in Warschau für ihre bisherige Arbeit ausgezeichnet. Im gleichen Jahr nahm das Städtische Kulturhaus an den Veranstaltungen des 1000-jährigen Jubiläums des Bestehens des Polnischen Staates teil. Der Vertreter aus Kargowa, zum Kongress der Polnischen Kultur, der im Oktober 1966 in Warschau stattfand, wurde Edward Rabiega aus dem Landkreis Sulechów

Seit Mai 1952 wurde das Kino „Nowe“ in Kargowa eröffnet, in dem dreimal in der Woche Filmaufführungen stattfanden. Interessant daran ist die Information, dass die Filmaufführungszeit an den landwirtschaftlichen Arbeitsrhythmus der Stadt angepasst wurde. Während der Erntezeit wurden die Filme erst ab 22.00 Uhr aufgeführt. Seit 1959 änderte das Kino seinen Namen auf „Światowid“ und zog in ein neues Gebäude um. In den 1960ern Jahren leitete Jadwiga Rapicka das Kino. Eine bedeutende Qualitätsänderung

trat seit 1968 auf, als große Breitbildprojektoren im neuen Gebäude in der Słodowa-Straße installiert wurden.

Seit Anfang der 1950er Jahre spielte der Fußballklub in den Spielen der „C“ und „B“-Liga. Die Fußballmannschaft konnte in den „Gwardia“-Spielwettkämpfen in Zielona Góra eine Spitzenposition einnehmen, in Kargowa fand das noch heute in Erinnerung bewahrte und gewonnene Gesellschaftsspiel gegen Warta Poznań aus der 1. Liga statt. Kurz danach wurde der Klubname von „Gwardia“ auf Sportklub Gewerkschafter „Spójnia“ Kargowa geändert. Während einer weiteren Reorganisation wurde der Fußballklub in den Bund der Sportvolksmannschaften (LZS) aufgenommen. Seit diesem Zeitpunkt trat der Sportklub als Kreis der Sportvolksmannschaften „Cargovia“ auf. In den 1960er Jahren war Kazimiera Pachotków die Geschäftsführerin der „Cargovia“, ihr Ehemann Paweł half ihr bei der Arbeit. Im Jahre 1970 übernahm Witold Przybylski die Leitung. Sein Stellvertreter war Bronisław Markiewicz und die Mannschaft wurde von Józef Skrzypczak trainiert. Manfred Prządka, Jerzy Lissy und Jan Bator waren die sich auszeichnenden Fußballspieler in den 1950er und 1960er Jahren.

1951 wurde eine Ambulanzstelle in Kargowa in der Berwiński-Straße eröffnet, in der zu Beginn ein Arzt, eine Krankenschwester und eine Putzfrau beschäftigt waren. Die Leiterin und die einzige qualifizierte Ärztin in der Ambulanzstelle war Nina Krompiewska. In den Jahren 1957-1958 wurden die heruntergekommenen Räumlichkeiten der Ambulanzstelle gründlich renoviert, es wurden Wände vom Schimmelpilz gesäubert, der Fußboden, die Türen und Heizöfen ausgewechselt. In der Ambulanzstelle arbeiteten 1959 ein Arzt/ /eine Ärztin (Nina Krompiewska, später auch Czesław Dudlik), ein Zahnarzt, zwei Krankenschwestern und eine Schulkrankenschwester. Anfang der 1960er Jahre verfügte die Ambulanzstelle über ein Handlaboratorium für Grunduntersuchungen und ein ausgestattetes Zahnarztzimmer. 1965 wurde die Ambulanzstelle renoviert und eine Zentralheizung in allen Räumen installiert.

Im Mai 1954 während der Sitzungen des Nationalen Stadtrates wurde die Entstehung des Kreißsaales diskutiert. Kurz danach wurden entsprechende Finanzmittel durch die Behörden zur Verfügung gestellt, so dass die Arbeiten beginnen konnten. Im Dezember 1955 war der Kreißsaal fast fertig. Er befand sich im Erdgeschoss eines der schönsten Wohngebäude in Kargowa, in der Villa in der Dolna Wieś-Straße 3. Nachdem der Kreißsaal eröffnet wurde, konnte er von Frauen aus Kargowa und den umliegenden Ortschaften besucht werden.

In kleinen Ortschaften wie Kargowa gab es keinen Reinigungsdienst. Die Präsidien der Nationalen Stadträte waren verpflichtet, vorläufige Sanitär- und Ordnungsaktionen (im April und Mai jedes Jahres) zu organisieren. Es wurde Müll und Abwasser beseitigt, die Straßen wurden gereinigt, die Wasserentnahmestellen wurden abgesichert. Die Präsidien beriefen Komitees für Sanitär und Ordnung mit der Beteiligung von Stadtabgeordneten, Leiter diverser Institutionen und Betriebe, die dann die Aktion ausführen sollten. Die Aktionen brachten keine nachhaltigen Ergebnisse, das Problem der Sauberkeit in Kargowa wurde mehrmals in den Sitzungen des Nationalen Stadtrates diskutiert. Immer wieder wurden Stellen in der Umgebung der Straßen Dworcowa und Zielonogórska (Kapitana Więckowskiego) als reinigungsbedürftig genannt, sowie die verstopften Abwasserabflussstellen in den Straßen Marchlewskiego, Ogrodowa und Nowa. Ein großes Problem verursachte das Ablassen der Unreinheiten der Nutrias direkt in die Meliorationsgräben und die das Treiben von Vieh durch die Straßen der Stadt. Das

Vieh gehörte sowohl den privaten Bauern als auch der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft. Eine Gefahr für die Gesundheit der Bevölkerung waren die seit vielen Jahren nicht gesäuberten drei Teiche ohne Wasserabfluss auf dem Gebiet der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft. Die Teiche befanden sich in der Nähe von öffentlichen Straßen und grenzten an eine Schule und Wohnhäuser. Im Frühling 1956 verbot die Stadtbehörde die Herdenwanderung durch die Straßen Zielonogórska, 27 Stycznia und Dworcowa. Seit diesem Zeitpunkt musste das Vieh durch Nebenstraßen getrieben werden. Die Tiere durften nicht einzeln geführt werden. Alle Unreinheiten sollten sofort in die Fäkaliengräben beseitigt werden. Die Bauern wurden verpflichtet, für die Sauberkeit der Abflussgräben und -kanäle zu sorgen. Die Aufsicht über die Einhaltung neuer Vorschriften – warnte der Nationale Stadtrat – hatten die Funktionäre der Volksmiliz.

Die Sanitäts- und Ordnungsprobleme in Kargowa sollten durch den Ende 1955 gegründeten Stadtreinigungsbetrieb (poln. ZOM) gelöst werden. Dem Betrieb standen Pferde, Pferdewagen und ein Fäkalienentsorgungswagen zur Verfügung. Im April 1959 hatte der Stadtreinigungsbetrieb (poln. ZOM) drei Mitarbeiter: einen Fuhrmann, einen Straßenreiniger und einen Arbeiter für den Fäkalienentsorgungswagen. Seit 1963 verfügten die ZOM-Mitarbeiter an Stelle des Pferdegespannes über einen Traktor Marke Ursus 328. Alle Kommunalangelegenheiten sollten komplex durch den am 6. März 1957 gegründeten Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb (poln. ZGKiM) gelöst werden. Sein Hauptveranstalter und der spätere langjährige Betriebsleiter war Edmund Zienkiewicz. Der ZGKiM beschäftigte am Anfang 22 Mitarbeiter, zu seinem Aufgabenumfang gehörten kleine Gebäuderenovierungen, die Gasleitungskontrolle und Abfallbeseitigung. Dem ZGKiM wurde die Wohnhausverwaltung (den späteren Wohnwirtschaftsbetrieb), der Stadtreinigungsbetrieb, die Stadtgaswerke und das Stadtbad untergeordnet.

Die Wohnhausverwaltung in Kargowa verwaltete am Anfang über ca. 200 Gebäude, darunter über 170 Wohngebäude. Diese Zahl wurde später, auf Grund des Hausverkaufs an private Besitzer, verringert. Man gab sich Mühe, in diesen und in den öffentlichen Gebäuden Reparaturen und Instandhaltungsarbeiten auf dem Laufenden durchzuführen. Sie wurden von der örtlichen Reparatur- und Sanierungsgruppe (1961 zählte diese Gruppe 12 Mitarbeiter) ausgeführt. Sie bestand hauptsächlich aus Maurern und Maurergehilfen, Tischlern und Ofensetzern. Die Reparaturen- und Umbauarbeiten waren nicht einfach, weil es dauernd an Material (z.B. Ofenkacheln, Zement oder Brettern) fehlte. Noch im Jahre 1952 konnte die immer wieder verschobene Reparatur der Zentralheizung in den Räumen im Rathaus durchgeführt werden. Die Reparaturkosten betragen 6000 Zloty. Größere Arbeiten, darunter Überholungen, wurden an Firmen außerhalb Kargowas in Auftrag gegeben. So wurde zum Beispiel die Umbauarbeitsgenossenschaft aus Wolsztyn beauftragt, Umbauarbeiten in 23 Gebäuden mit 191 Zimmern durchzuführen. Es wurden folgende Arbeiten durchgeführt: Verlegung der Dachziegel, Austausch von Türen, Fenstern und Fußböden und Reparatur von Kachelöfen. In den Jahren 1956-1957 führte der Staatliche Betrieb für Bauarbeiten aus Sulechów ähnliche Arbeiten aus. Die beiden Betriebe führten ihre Arbeiten nicht zufriedenstellend aus, was zahlreiche Interventionen seitens des Nationalen Stadtrates zu Folge hatte. Im Jahre 1960 wurde die ehemalige Synagoge zum Wohngebäude mit 21 Wohnzimmern umgebaut. Die Synagoge stand in der Dworcowa-Straße. Acht Familien wohnten im umgebauten Wohngebäude.

Im Februar 1955 wurde das oben genannte Stadtbad in Kargowa eröffnet. Es hatte drei Badewannen und drei Duschen. Für dieses Stadtbad wurde ein neuer Brunnen gebaut, der aber kurz danach nicht leistungseffizient war. Das Stadtbad wurde später an das im Dezember 1960 gebaute Wasserleitungsnetz angeschlossen. Das immer größer werdende Wasserleitungsnetz nutzten die Gaswerke, die Konditoreiwarenfabrik und private Abnehmer. Das Wasserleitungswerk förderte das kostbare Nass aus einem neuen und leistungsstarken Tiefbrunnen. Auch die Stadtgaswerke gewannen immer mehr neue Abnehmer. 1955 erhielten die Stadtgaswerke eine neue technische Ausrüstung, dank der man sparsamer mit Steinkohle wirtschaften konnte. Ein Jahr später wurde der Gastank renoviert.

Der Staatliche Betrieb „Gazobudowa“ aus Warschau führte eine Reparatur des Gasofens im Gaswerk aus. Die Reparaturkosten betragen 200 000 Zloty. Im Jahre 1959 wurde eine mechanische Kohlenschippe montiert. In der Jahresmitte des Jahres 1958 betrug die Tagesgasproduktion 650 m³. Das Gaswerk produzierte auch Koks und Teer für den Eigenbedarf und zum Verkauf, 1958 waren es 350 t Koks und 20 t Teer. In der Stadt gab es auch (1959) 27 Gaslaternen, die übrigen 17 wurden elektrisch betrieben (die Gaslaternen wurden später abgeschaltet). Im Jahre 1960 verlängerte die Handwerksarbeitsgenossenschaft „Metalowiec“ aus Wolsztyn das Gasleitungsnetz um zwei Kilometer. Das neue Gasleitungsnetz umfasste die Straßen Kilińskiego, Piaskowa und Przemysłowa. Später wurde das Gasleitungsnetz systematisch ausgebaut. Ende der 1960er Jahre mussten dafür aus Finanzmittelmangel soziale Sonderaktionen organisiert werden. Im Jahre 1963 wurden im Gaswerk acht Mitarbeiter, darunter zwei Installateure, drei Ofenarbeiter, ein Monteur, ein Angestellter und ein Leiter, beschäftigt. Das Gaswerk wurde zu dieser Zeit modernisiert, seine Arbeitskapazität wuchs bis auf 1,2 Tausend m³ Gas am Tag.

Seit Juli 1966 wurde in den Stadtgaswerken ein neuer Ofen betrieben, wodurch mehr Gas aus einer Steinkohletonne produziert werden konnte. Das Gas war auch kalorienreicher. 1969 wurden die Stadtgaswerke formell dem Ministerium für Bergbau und Energetik unterstellt.

Die Posener Vereinigte Zucker und Schokoladenfabrik, Abteilung II Kargowa, änderte ihren Namen im Januar 1952 auf Staatliches Unternehmen Konditoreiwarenfabrik „Dąbrówka“. In den 1950ern Jahren steigerte „Dąbrówka“ systematisch ihre Beschäftigung und Produktion, sie bedurfte aber auch einer Modernisierung. Im Juli 1962 wurde die zweite Fabrikabteilung (Werk Nr. 2) in den früheren Gebäuden der Brennerei und Molkerei in der Dolna Wieś-Straße 56 in Betrieb genommen. Die Investitionskosten betragen 21 Millionen Zloty. Dank dieser Investition konnte die Fabrik noch im Jahre 1962 500 Tonnen mehr produzieren. 1965 betrug der Produktionsanstieg 274% im Vergleich zu 1961. Die Inbetriebnahme des zweiten Werks war natürlich mit dem Beschäftigungsanstieg verbunden. Im genannten Jahr 1965 waren in der Fabrik 484 Mitarbeiter beschäftigt. Die Mitarbeiter kamen aus Kargowa und den benachbarten Ortschaften. Ein bedeutender Teil der Belegschaft waren Frauen. Die neuen qualifizierten Mitarbeiter kamen aus der hiesigen Berufsschule (viele Mitarbeiter konnten sich weiterbilden). Man muss die soziale Bedeutung der „Dąbrówka“ für Kargowa nicht nur als Arbeitgeber betonen. Die Belegschaft reinigte im Rahmen der damals geläufigen sozialen Sonderaktionen das Stadtbad, sie half bei Reparatur der Straßen und beim Schneeräumen. Die Fabrik hatte ihre eigene Poliklinik und versuchte die Wohnlage ihrer Mitarbeiter zu verbessern.

Einige Jahre nach dem Krieg verlor Kargowa nicht seinen landwirtschaftlichen Charakter. Dem Bericht aus dem Herbstsaateinsatz 1951/19 zufolge gehörten der Stadt Kargowa 452,36 ha Ackerland, wovon 220 ha für Winter- und 231,36 ha für Sommersaat angelegt waren. In der ersten Hälfte der 1950er Jahre waren die Bauern aus Kargowa, ähnlich wie Bauern in ganz Polen, zu diversen Abgaben an den Staat belastet. Auf dem Lande wurde zudem die Kollektivierungspolitik eingeführt. Neben der Grundstücksteuer, deren Höhe von der im Besitz stehenden Landwirtschaft und der Bodenbonität abhing, wurden die Bauern gezwungen, die Pflichtleistungen wie Vieh-, Getreide-, Kartoffel- und Milchlieferungen zu erfüllen. Diejenigen, die Agrarprodukte nicht termingemäß lieferten, konnten bestraft werden. Eine andere typische Eigenschaft des polnischen Dorfes in den 1950er Jahren war, neben der Kollektivierung, auch landesweite Aktionen gegen Kartoffelkäfer. Als der Kartoffelkäfer sich Ende der 1940er und zu Beginn der 1950er Jahre in Polen rasant verbreitete, behauptete der kommunistische Staatsapparat in seiner kommunistischen Propaganda, dass dies imperialistische Aktionen der USA gegen die Volksrepublik Polen seien und dass die USA damit an Lebensmittelmangel schuld sind. Über viele Jahre hindurch wurden viele Tausende Dorfbewohner zum Sammeln von Kartoffelkäfern und den Larven der Kartoffelkäfer (chemische Pflanzenschutzmittel waren damals noch nicht bekannt) mobilisiert. Die Aktion gegen Kartoffelkäfer überwachte das achtköpfige Städtische Komitee für Pflanzenschutz in Kargowa. Nach dem Stand vom Jahresende 1958 gab es 918 ha Ackerland (darunter 314 ha Wiesen und Weiden), wovon 351 ha die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft besaß. Die Aussaat-Struktur zusammen mit den Ackerfeldern der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft sah zu dieser Zeit wie folgend aus: 34 ha Weizen, 325 ha Roggen, 42 Gerste, 55 ha Hafer, 52 Mischungen von Ährengetreide, 12 ha Zuckerrüben, 30 ha Raps und Leinen, 51 ha Mischungen von Hülsenfrüchte, 21 ha Lupine, 35 ha Serradella und andere Hülsenfrüchte, 187 ha Kartoffeln, 20 ha Gemüse in den Obstbaumgärten und Gärten. Nach 1956 wurde eine erneute Ackerboden-Reglung in der Stadt durchgeführt, dank der die Bauern endlich Herr des Ackerbodens werden konnten. Die in der Stadt lokalisierten Staatlichen Maschinenwerke (poln. POM) bedienten Anfang der 1950er Jahre vorwiegend die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft und die Bauern, die einen raschen Beitritt zum Kollektiv erklärten. Die Gemeinde-Maschinenwerke liehen Maschinen auch an Bauern mit privaten Bauernhöfen aus und die Bauern konnten dafür in Naturalien zahlen. Kargowa war der Sitz des Landwirtschaftlichen Zirkels, der in der zweiten Hälfte der 1950er Jahre gegründet wurde. Die nach 1956 in ganz Polen entstandenen Landwirtschaftlichen Zirkel knüpften nur namentlich an die frühere Tradition der Bauerngenossenschaften an. In Wirklichkeit sollten sie nach der Aufgabe der Kollektivierungspolitik im Jahre 1956 eine Ersatzform der Genossenschaften auf dem Lande darstellen. Die Bauern aus Kargowa waren wenig enthusiastisch, wenn es um diese Unternehmung ging. Erst während einer weiteren Versammlung unter der Leitung des Nationalen Stadtrates wurde ein Landwirtschaftlicher Zirkel mit 20 Mitgliedern, darunter elf Bauern, gegründet.

Die Gemeindegennossenschaft „Samopomoc Chłopska“ (dt. Bauernselbsthilfe) war in den Dörfern und kleineren Städten der Monopolist in Produktion, Handel und Dienstleistungen. Die Gemeindegennossenschaft war in Kargowa und der Gemeinde vertreten, sie kaufte Tiere und Pflanzenprodukte an, produzierte (u.a. führte eigene Bäckereien

und Metzgereien), lieferte Waren und führte eine Gastronomie. In der Stadt Kargowa und der Gemeinde hatte die Gemeindegensenschaft in den 1950er Jahren 13 Handlungspunkte. In der zweiten Hälfte der 1960er Jahre führte „Samopomoc Chłopska“ auch ein Chemie- und Drogeriegeschäft, ein Café und Dienstleistungsstellen wie die Annahmestelle der chemischen Reinigung, eine Mangel, das Zentrum „Praktische Hausfrau“ oder die Ausleihe der landwirtschaftlichen Maschinen in Kargowa. So wie in ganz Polen fehlte es auch in Kargowa an verschiedenen Artikeln. Im Jahre 1952 mangelte es in den Geschäften in Kargowa an Weizenmehl, Grütze, Pflanzen- und Tierfett, an manchen Haushaltsartikeln (Töpfen, Fahrradteilen), Kleidung und Schuhen (insbesondere für Kinder). Außer den GS-Läden (Läden der Gemeindegenselbsthilfe) funktionierten zu dieser Zeit (in den 1950er Jahren) kleinere Branchengeschäfte und Dienstleistungsstellen. Es gehörten dazu u.a. die Schneidereigenossenschaft „Bojownik“, die von Bazyli Karaś geleitet wurde, die Arbeitsgenossenschaft „Nowość Konfekcyjna“, die Lederbranchegenossenschaft, die Schuhmachergenossenschaft, die Brennerei und die Milchannahmestelle. In der Stadt um die Jahreswende 1955/1956 gab es in Kargowa folgende Läden: ein Geschäft mit Eisen- und Haushaltsartikeln, ein Möbelgeschäft, ein Textil- und Schuhgeschäft, eine Metzgerei, drei Lebensmittelgeschäfte und ein 1957 eröffnetes Spirituogengeschäft.

DIE STADT UND GEMEINDE KARGOWA IN DEN 1970ER UND 1980ER JAHREN

Die 1970er Jahre begannen in Kargowa, wie in ganz Polen, optimistisch, weil die wirtschaftliche Politik des Staates trotz des Mangels an Systemreformen in der Entwicklung der gesamten Wirtschaft und insbesondere der Industrieproduktion erfolgreich war. Neue Betriebe und Unternehmen entstanden sogar in kleinen Städten. Die Löhne und Gehälter wurden erhöht, Sozialprogramme eingeführt. Die allgemeine Lebenssituation der Bevölkerung wurde im Vergleich zu vergangenen Jahren verbessert. In der zweiten Hälfte des Jahrzehnts verschlechterte sich die Wirtschaftssituation, was zu sozialen Unruhen im Jahre 1980, der Gründung von „Solidarność“ (Solidarität) und der Einführung des Kriegszustands führte. Die 1980er Jahre mit ihrer permanenten Wirtschafts- und Gesellschaftskrise waren die schwierigste Zeit im Nachkriegspolen, aber am Ende der 1980er Jahre brach der Realsozialismus zusammen und öffnete ein neues Kapitel in der Geschichte Polens. Die Bewohnerzahl der Stadt und Gemeinde war in dem dargestellten Zeitraum stabil und lag auf einem bestimmten Niveau. 1976 gab es 5 210 Bewohner, im Mai 1980 waren es 5150, ein Jahr später 1982 – 5186, in der Stadt Kargowa wohnten 2850 Einwohner. Laut den Angaben vom 31. Dezember 1976 arbeiteten unter den genannten 5210 Gemeindegewohnern 1432 in der Volkswirtschaft, darunter 315 in der Landwirtschaft (Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft, Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel) und 638 in der Industrie. 936 Bewohner arbeiteten in der Landwirtschaft als private Bauern, 18 Bewohner als selbstständige Handwerker.

Am Anfang der 1970er Jahre wurde eine neue territoriale Landesteilung eingeführt. Nach der Verwaltungsreform vom November 1973 wurde die seit 1954 bestehende Verwaltungseinheit „Gromada“ abgeschafft und die Gemeinde wieder eingeführt. So wurde Kargowa zum Gemeindegensitz. Der Gemeinde Kargowa wurden acht Ortsvorsteherämter

untergeordnet: Chwalim, Dąbrówka, Karszyn, Nowy Jaromierz, Odra Dolna, Smolno Wielkie, Smolno Małe, Stary Jaromierz und Wojnowo (später wurde auch Smolno Małe zum Ortsvorsteheramt). Die Bewohnerzahl der Stadt und Gemeinde war in dem dargestellten Zeitraum stabil und lag auf einem bestimmten Niveau. 1976 gab es 5 210 Bewohner, im Mai 1980 waren es 5150, ein Jahr später 1982 – 5186, in der Stadt Kargowa wohnten 2850 Einwohner.

Am 9. Dezember 1973 wurden neue Wahlen zu Nationalräten durchgeführt. Es wurde ein neuer Nationalrat der Stadt und Gemeinde (poln. RNMiG) gewählt, der in Kargowa aus 34 Ratsabgeordneten (darunter sieben Frauen) bestand. Auf Grund der Abschaffung der Landkreise wurden in der zweiten Jahreshälfte 1975 noch zusätzlich sechs Ratsabgeordnete aus dem ehemaligen Landkreisnationalrat versetzt. In der ersten Amtszeit des Nationalrates der Stadt und Gemeinde Kargowa tagte der Rat mit 40 Ratsabgeordneten. 17 Mitglieder des 1973 gewählten Nationalrates der Stadt und Gemeinde gehörten der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (poln. PZPR) an, vier der Vereinigten Bauernpartei, zwei der Demokratischen Partei und elf waren parteilos. Die volle Besetzung des Nationalrates (mit ehemaligen Landkreisratsabgeordneten) sah wie folgt aus: Alojzy Antoniewicz, Krystyna Benyskiewicz, Krystyna Brychcy, Elżbieta Brzezińska, Józef Chmiel, Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Maria Dynak, Florian Drzymała, Anna Gałaka, Weronika Janczałek, Tadeusz Juźwik, Józef Kamrowski, Joanna Kopijkowska, Bazyl Karas, Władysław Korbanek, Hieronim Kozłowski, Leon Krawczyk, Władysław Lewkowicz, Józef Maculewicz, Czesław Molenda, Bogusław Mortas, Sylwester Muńko, Stefania Nowak, Hilary Olechnowicz, Władysław Pajcz, Krzysztof Pańka, Kazimierz Pietruszka, Mieczysław Płonka, Józef Przybyła, Zofia Przybyszewska, Stanisław Stępyra, Krystyna Szymczak, Franciszek Wawrzynowicz, Edmund Weber, Piotr Wierzejewski, Henryk Wycisk, Michał Zawadzki und Mieczysław Ziółkowski.

Die Exekutive in der Gemeinde wurde nicht wie früher durch das Präsidium des Nationalrates, sondern durch den Stadt- und Gemeindeleiter ausgeübt. Seit Januar 1973 hatte Edward Trudnowski diese Funktion inne. Er übernahm ein Jahr früher die Funktion des Vorsitzenden des Nationalen Stadtrates nach Józef Sobkowiak. Zu dem acht Mitglieder zählenden Präsidium des Nationalrates der Stadt und Gemeinde gehörten: der Vorsitzende – Czesław Molenda (später von Stanisław Kowalski ersetzt), zwei Stellvertreter des Vorsitzenden – Hieronim Kozłowski und Bazyl Karasi und Mitglieder – Józef Chmiel (Bankdirektor der Genossenschaftsbank in Kargowa), Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Tadeusz Juźwik und Franciszek Wawrzynowicz.

Seit Anfang der 1970er Jahre wurde, statt zwei Wohnblock-Komitees wie in der vergangenen Amtszeit, ein 15-Mitglieder zählendes Siedlungskomitee (poln. Komitet Osiedlowy), dem 12 Hauskomitees (mit drei bis fünf Mitgliedern) untergeordnet waren. Ein Hauskomitee unterstützte in seiner Arbeit eine oder zwei Straßen (die Zahl der Komitees änderte sich in den darauf folgenden Jahren, z.B. gab es im Jahre 1978 acht Hauskomitees). Im Rahmen der Siedlungskomitees, je nach aktuellen Bedürfnissen, wurden einige Themensektionen gegründet. Die exekutive Gewalt des Siedlungskomitees war das Präsidium, das aus einem Vorsitzenden, Stellvertreter und den Leitern der oben genannten Themensektionen bestand.

Nach den Kommunalwahlen im März 1976 änderte sich die Besetzung des Nationalrates der Stadt und Gemeinde im Vergleich zu vorheriger Amtszeit nicht großartig.

An dessen Spitze als Vorsitzender stand Stanisław Kowalski, seine Stellvertreter waren Hieronim Kozłowski und Stanisław Stępyra, Präsidiumsmitglieder waren: Józef Chmiel, Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Tadeusz Juźwik und Franciszek Wawrzynowicz. Im Präsidium des darauf folgenden Nationalrates (gewählt im Februar 1978) waren: Adam Sadecki als Vorsitzender, Józef Chmiel und Czesław Molenda als Stellvertreter und Mitglieder Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski und Anna Wiśniewska. Man muss betonen, dass bei der Abstimmung über die Ratsmitglieder jedes Mal auch neue Dorfvorsteher in den einzelnen Dörfern gewählt wurden. Im Jahre 1978 wurden in der Gemeinde Kargowa solche Wahlen zwischen dem 20. März und dem 1. April durchgeführt. Die Wahlergebnisse wurden durch das Präsidium des Nationalrates der Stadt und Gemeinde Kargowa am 3. April bestätigt.

Die nächsten Kommunalwahlen fanden am 23. März 1980 statt. Zu dem neu gewählten Nationalrat der Stadt und Gemeinde gehörten: Antoni Adamczak, Andrzej Apolinarski, Władysław Bajor, Remigiusz Bosiacki, Józef Chmiel, Marian Cieślak, Witold Danilkiewicz, Henryk Domin, Henryk Jagoda, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski, Hieronim Kozłowski, Bożena Krauze, Władysław Lewkowicz, Grzegorz Lisiewicz, Czesław Molenda, Sylwester Muńko, Hilary Olechnowicz, Władysław Pajcz, Zofia Pieczarka, Marian Pietruszka, Bernard Rusewicz, Adam Sadecki, Krystyna Stoksik, Stanisław Stępyra, Krystyna Szymczak, Krystyna Walczak, Franciszek Wawrzynowicz, Anna Wiśniewska und Henryk Wycisk. Im Präsidium des Nationalrates der Stadt und Gemeinde waren: Adam Sadecki (Vorsitzender), Czesław Molenda, Józef Chmiel, Henryka Kaczmarek, Marian Cieślak, Henryk Klementowski, Witold Danilkiewicz und Anna Wiśniewska. Die Funktion des Stadt- und Gemeindeleiters bekleidete weiterhin Edward Trudnowski. Bei der Darstellung der Kommunalwahlen in der damaligen sozial-politischen Wirklichkeit muss man hinzufügen, dass das Wahlkollegium der Stadt und Gemeinde in Kargowa jedes Mal aus Mitgliedern der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR), des Verbandes der Kämpfer um Freiheit und Demokratie (ZBOWID), des Verbandes der Polnischen Sozialistischen Jugend (ZSMP), der Patriotischen Nationalen Wiedergeburtbewegung (PRON) und des Wohnsiedlungskomitees bestand. Das Kollegium vor den Wahlen am 17. April 1984 bestand aus: Tadeusz Juźwik (Vorsitzender), Edward Trudnowski (stellvertretender Vorsitzender), Marian Lach (stellvertretender Vorsitzender), Elżbieta Jaworska (stellvertretende Vorsitzende), Romuald Korsak (Sekretär) und Mitglieder – Barbara Brambor, Jan Curzydło, Karolina Drzymała, Elżbieta Ginter, Stanisław Pięt, Janusz Skopowski und Krystyna Walczak.

Der 1984 neu gewählte Nationalrat der Stadt und Gemeinde zählte 30 Mitglieder. Dazu gehörten: Andrzej Apolinarski, Józef Chmiel, Witold Danilkiewicz, Franciszek Hofman, Henryk Jagoda, Henryka Kaczmarek, Henryk Klementowski, Czesław Molenda, Augustyn Rapicki (verstarb während der Amtszeit), Adam Sadecki, Leon Stoksik, Kazimierz Walkowiak, Andrzej Wasielewski, Mieczysław Woźniak und Saturnin Ziętał. Zum, aus sieben Mitgliedern bestehenden Präsidium wurden gewählt: Henryk Jagoda (als Vorsitzender), Józef Chmiel, Witold Danilkiewicz, Henryk Kaczmarek, Czesław Molenda, Adam Sadecki und Saturnin Ziętał. Edward Trudnowski wurde noch im Dezember 1982 in der Funktion des Stadt- und Gemeindeleiters von Szczepan Sobczak ersetzt.

Die letzten Kommunalwahlen zu Nationalräten in der Volksrepublik Polen wurden am 19. Juni 1988 durchgeführt. In der Gemeinde Kargowa wurden sie durch das

Wahlkollegium mit dem Vorsitzenden Stanisław Stróżyk organisiert. Dem Präsidium des damals gewählten Nationalrates der Stadt und Gemeinde gehörten: Irena Brzozowska, Jerzy Cieślowski, Barbara Hemmerling, Henryka Kaczmarek, Janusz Krajewski, Danuta Orczyk, Jan Pawiński, Stanisław Początek und Witold Przybylski an. Szczepan Sobczak blieb weiterhin Leiter der Stadt- und Gemeinde, er bekleidete diese Funktion bis Juli 1990. Mit der Schaffung der Gemeinde Kargowa im Jahre 1973 erweiterten sich auch die Aufgaben der Volksmilizstelle. Unter ihrer Aufsicht standen zehn Dörfer, darunter zwei Weiler. Zu Beginn gab es viele Probleme, wenn man bedenkt, dass die Belegschaft der Volksmilizstelle aus einem Kommandanten (Ende der 1970er Jahre war Florian Warnełło Kommandant dieser Stelle, später der junge Fähnrich Stanisław Królik) und drei Funktionäre. Eine lange Zeit hatte die Miliz in Kargowa keinen Streifenwagen. Erst 1978 bekam sie einen Geländewagen der Marke UAZ. Die allgemeine Kriminalitätsrate in der Stadt und Gemeinde war, sowohl in den 1970ern, als auch in den 1980er Jahren niedrig. Kargowa stand deutlich unter dem Durchschnitt im Vergleich zu anderen Gemeinden mit vergleichbarer Bevölkerungszahl. Sporadisch kam es zu Diebstählen, aber das einzige große Problem insbesondere nach 1980 war der illegale Alkoholverkauf, zu dem auf Grund der Krise und des Spirituosenmangels kam.

In den beschriebenen zwei Jahrzehnten arbeiteten weiterhin die schon früher bestehenden sozialen Organisationen in der Gemeinde: die Freiwillige Feuerwehr (OSP), der Verband der Kämpfer um Freiheit und Demokratie (ZBOWiD), die Gesellschaft der polnisch-sowjetischen Freundschaft (TPPR), der Verband der Kriegsinvaliden, der Verband der Krankenrentner, Rentner und Invaliden, die Frauenliga, die Landesverteidigungsliga, die Naturschutzliga, die Gesellschaft der Verbreitung der Säkularkultur, die Gesellschaft der Kinderfreunde (poln. TPD), das Polnische Komitee für Sozialhilfe (poln. PKPS) und der Kreis des Polnischen Anglerverbandes. Man muss aber hinzufügen, dass in der Mitte der 1980er Jahre die Frauenliga, die Naturschutzliga, der Verband der Kriegsinvaliden und die Gesellschaft der Verbreitung der Säkularkultur keine Aktivität zeigten. Anders war es im Falle des Polnischen Komitees für Sozialhilfe, dessen Tätigkeit eine bedeutende Ergänzung der staatlichen Fürsorge, insbesondere bei Gebühren für Betreuungsdienstleistungen, war. Ende der 1970er Jahre wirkten in der Gemeinde Kargowa vier Einheiten der Freiwilligen Feuerwehr (die Feuerwehrbetriebseinheiten in den Fabriken der Zuckerindustrie „Goplana“ und in den Staatlichen Maschinenwerken POM) in Kargowa, Smolno Wielkie, Nowy Jaromierz und Stary Jaromierz. Insgesamt arbeiteten in diesen Einheiten über 130 Feuerwehrleute, darunter 29 Mitglieder der Jugendmannschaften und 47 Mitglieder, die die Freiwillige Feuerwehr unterstützten. Neben der Feuerweereinheit aus Kargowa hatte die Einheit aus Smolno Wielkie eine besonders lange Tradition. Sie wurde noch im Frühjahr 1946 gegründet, ihr Gründer und der erste jahrelange Kommandant war Izydor Stasik. In dieser Zeit verbesserten sich die Qualität und die Ausstattungsquantität der Freiwilligen Feuerwehr. deutlich. Die Feuerweereinheit aus Kargowa erhielt 1978 einen Feuerwehrwagen der Marke STAR 244 mit einer Autopumpe und einen Wagen der Marke „Żuk“ von der Staatlichen Feuerwehr aus Sulechów. Die Freiwillige Feuerwehr aus Kargowa und Smolno Wielkie bekam Telekommunikationsgeräte, mit denen sie in der Zeit von 9.00 Uhr bis 21.00 Uhr Verbindung aufnehmen konnten (insbesondere in der Zeit der „Aktion Dürre“). Darüber hinaus wurde in den 1970ern Jahren das Hydrantennetz in Nowy Jaromierz, Stary Jaromierz, Chwalim, Smolno Wielkie, Wojnowo

und Kargowa gebaut oder ausgebaut. In vielen Gebäuden in der Gemeinde konnten dank der Brandschutzkontrolle und der Interventionen der Freiwilligen Feuerwehr die brennbaren Dachdeckungen gegen feuerfeste Dachdeckungen getauscht werden. In den 1980er Jahren verringerte sich die Zahl der Feuerwehrleute in der Freiwilligen Feuerwehr. Zu Beginn des Jahres 1987 gab es in der Stadt und Gemeinde nur drei Feuerwehreinheiten - in Kargowa, Smolno Wielkie und Stary Jaromierz.

In den 1970ern Jahren wurden diverse Jahrestage und Staatsfeiertage mit viel Elan gefeiert. Die Behörden gaben sich Mühe, entsprechend der damals geltenden „Erfolgspropaganda“, ihre Errungenschaften zu betonen und größer und besser darzustellen als sie es in Wirklichkeit waren. So zu sehen am Beispiel der Feierlichkeiten zum 30. Jahrestag des Bestehens der Volksrepublik Polen, die im Juli 1974 begangen wurden. Die Stadt Kargowa bereitete sich, ähnlich wie ganz Polen, für die Ehrung dieses Jahrestages in Form von organisierten Arbeitsaufträgen vor. Für diese Aufträge wurden so viele Menschen engagiert, wie es nur ging: von Belegschaften der Industriebetriebe bis hin zu Bauern und der Schuljugend. Im Rahmen dieser Arbeiten wurden viele nützliche und sinnvolle Maßnahmen ausgeführt: die Sportschießhalle wurde renoviert und modernisiert, das Wasserleitungsnetz in den Kiliński-, Browarna-, Piaskowa-, Przemysłowa und Zamieście-Straßen wurde ausgebaut, ein neuer Schlackenweg zu den Staatlichen Maschinenwerken wurde gebaut, ein Bürgersteig im Stadtpark wurde angelegt, eine Grünanlage auf dem Berwiński-Platz wurde angelegt, und in Smolno Wielkie wurde die Wasserleitung gebaut und die Straße verbessert. Die sozialen Arbeitssonderaktionen spielten in der Stadt und Gemeinde eine besondere Rolle, auch später. Im Jahre 1977 wurde der Platz an der Feuerwache gereinigt, die Räume in der Feuerwache wurden gestrichen und die Straße aus Nowy Jaromierz nach Obra Dolna wurde ausgebessert. Zum Jahresbeginn 1984 initiierte das Wohnsiedlungskomitee eine soziale Arbeitssonderaktion in der der Fußballplatz an der Gemeindeschule gefestigt wurde. Für die Arbeit wurden Transportmittel und Geräte aus der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft, der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel, der Staatlichen Maschinenwerke und den Getreide-Mühlbetriebe eingesetzt. Vom Umfang dieses Unterfangens zeugen die Mengen des angefahrenen Erdbodens (ca. 200 t) und der Arbeitswert von 250 000 Zloty. Im Jahre 1987 wurden, im Rahmen der sozialen Arbeitssonderaktionen, die Reparatur der Straße und der Straßenbeleuchtung in Stary Jaromierz und der Bau des Parkplatzes für 15 Fahrzeuge in der Sportowa-Straße in Kargowa beschleunigt.

Diese Maßnahmen galten als Ergänzung zu Aktivitäten der Stadt- und Gemeindebehörde Kargowa und der lokalen Kommunalwirtschaft. 1974 wurde die seit langem verschobene Brückensanierung an der Obrzyca in Chwalim fertig gestellt. Noch in demselben Jahr wurde eine Telefonleitung von Smolno Wielkie mit der Zentrale in Kargowa gelegt, die Bushaltestellen in der Stadt und Gemeinde wurden überdacht (alle Dörfer und Weiler außer Dąbrówka waren durch die PKS-Buskommunikation verbunden). In der gleichen Zeit wurden die Poprzeczna-Straße und der Platz um das Rathaus renoviert, teilweise wurden die Straßen Kapitän Więckowski und Dworcowa modernisiert.

In der zweiten Hälfte der 1970er Jahre wurden die Renovierungs- und Sanierungsarbeiten fortgesetzt. Die Straßen: Julian Marchlewski, Sulechowska, Wolsztyńska, des 27. Stycznia, Zamieście und weiter Kwiatowa, Ogrodowa (mit den anliegenden Straßen) teilweise Klonowa, Zielona und die Straßen um den Berwiński-Platz renoviert. In dieser Zeit

wurden weitere Dörfer durch eine Telefonleitung miteinander verbunden. Stary Jaromierz, Nowy Jaromierz, Karszyn, Chwalim und Smolno Wielkie wurden mit der Telefonzentrale im Gemeindegeld vernetzt, wodurch alle Dörfer telefonisch erreichbar waren.

Seit Anfang der 1980er Jahre waren der Umweltschutz und insbesondere der Schutz der Obrzyca-Gewässer ein immer größeres Problem in der Gemeinde. Die Bauern, deren Ackerböden oder Gebäude an den Fluss grenzten, wurden geschult. Es wurden Plätze für Abfallbeseitigung und Stellen für abflusslose Kläranlagen markiert. 1988 gab es Müllkippen in Karszyn, Nowy Jaromierz, Stary Jaromierz, Chwalim, Smolno Małe und Smolno Wielkie. Im April 1989 wurde die Müllkippe für die Stadt Kargowa übergeben. Die städtische Müllkippe wurde durch den Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb verwaltet.

Während der zwei beschriebenen Jahrzehnte entwickelte sich der Wohnungsbau deutlich. Im Jahre 1976 wurde der Bau eines Kommunalwohnblocks fertiggestellt. 12 Familien, die bisher in sehr schlechten Wohnbedingungen lebten, konnten in die neuen Wohnungen einziehen. Im Mai desselben Jahres wurde ein Wohnblock der Wohnungsgenossenschaft für 55 Familien übergeben. Durch die herannahende Wirtschaftskrise in Polen wurden keine Wohnungsinvestitionen gefördert, trotzdem wurden sowohl in der Gemeinde als auch in der Stadt Kargowa weitere Wohnungen und Häuser gebaut. Im Jahre 1982 wurde an den Staatlichen Maschinenwerken die Wohnungsgenossenschaft „Pomowiec“ gegründet. Im Jahre 1984 wurden fünf Einfamilienhäuser gebaut, weitere 41, darunter sieben auf dem Lande, waren im Bau. 1987 wurden im Rahmen des Betriebsbauprogramms der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft PGR in Smolno Wielkie zwei Vierfamiliengebäude und drei ähnliche Wohngebäude in Kargowa gebaut. Auch 1988 stellte die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft PGR in Kargowa Wohnungen für 63 Familien zur Verfügung. Die städtische Bausubstanz, Leistungsfähigkeit der Infrastruktur und Ordnung lagen in dem Aufgabenbereich des Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetriebs. Anfang der 1970er Jahre verwaltete der ZGKiM über 120 Wohngebäude und 120 andere Gebäude. Die Planstellenbelegung war in dieser Zeit nicht optimal, denn zu Beginn des Jahres 1974 wurden im Betrieb lediglich 15 Mitarbeiter beschäftigt. Die Situation verbesserte sich deutlich, was mit der Übergabe der Werkstatt und des Lagers verbunden war. Dort wurden die Tischler-, Schweiß- und mechanische Werkstatt verlegt. Auch das Lager, das Verwaltungsgebäude, Sozialräume und Garagen fanden dort Platz. Seit dem Jahre 1975, nach den schon erwähnten Verwaltungsänderungsmaßnahmen wurde der Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb in Kargowa eine Abteilung des Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetriebes in Sulechów. Dies war keine günstige Lösung, sie erschwerte sogar die Kommunalwirtschaft in der Stadt. Aus diesem Grund und dank der Bemühungen der lokalen Stadtbehörde bekam der Kommunalbetrieb in Kargowa am 1. Juli 1983 seine organisatorische Unabhängigkeit wieder. Seit diesem Zeitpunkt funktionierte er unter dem Namen des Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetriebes. Zum Direktor wurde Jerzy Wróblewski berufen.

Das Gaswerk unterlag seit 1969 dem Ministerium für Bergbau und Energetik. Leider brachte das weder Modernisierung noch eine sichtbare Entwicklung mit sich. Über viele Jahre hinweg wurden die Geräte des Gaswerkes nicht erneuert, es wurden auch keine größeren Mittel in neue Maschinen investiert. Um die Wende der beschriebenen Jahrzehnte war die Überholung des Ofens eine dringende Angelegenheit. Das Gaswerk verfügte auch über einen zu kleinen Tank, wodurch es nicht möglich war, den zweiten

Ofen anzuschließen. Nach der Einführung des Kriegszustands gab es keine Finanzmittel für jegliche Investitionen mehr und der Verschleiß der Maschinen war so groß, dass es zum Stillstand des Gaswerkes kommen konnte.

Seit den 1970er Jahren vergrößerte sich die Bezirkspoliklinik in Kargowa und die Beschäftigung des medizinischen Personals. 1976 bekam sie einen Rettungswagen. Man begann die Poliklinik auszubauen, erst 1981 konnte sie endgültig übergeben werden. Den Informationen vom Mai 1985 zufolge gab es in der Poliklinik folgende medizinische Beratungsstellen: für Allgemeinmedizin, für Kinder, Zahnarzt- und Frauenarztpraxis. Mit dem steigenden Bedarf an medizinischer Betreuung durch die lokale Bevölkerung in der Mitte der 1980er Jahre machte sich der Personalmangel allzu deutlich. Laut Informationen des damaligen Poliklinik-Leiters Stanisław Parchimowicz wurden ein Arzt, ein Zahnarzt und eine Krankenschwester dringend gesucht. Die Situation konnte erst 1987 verbessert werden, als zwei neue Ärzte ihre Arbeit in der Poliklinik aufnahmen. Die Gemeindebehörde übergab vier Wohnungen für das medizinische Personal. Ende 1973 begann, auf Initiative der Staatsmacht, der Nationale Fonds für Gesundheitsschutz seine Arbeit. Er förderte das Gesundheitswesen, durch die Sammlung von Finanzmitteln. Die Stellen des Nationalen Fonds für Gesundheitsschutz wurden in ganz Polen gegründet. Im Juli 1975 wurde auch in Kargowa das soziale Stadt- und Gemeindegremium des Nationalen Fonds für Gesundheitsschutz gegründet. An seiner Spitze stand Edward Trudnowski, die Mitglieder des Komitees waren: Anna Brzozowska, Bernard Chmiel, Józef Chmiel, Franciszek Hemmerling, Zdzisław Janczałek, Tadeusz Jużwik, Stanisław Parchimowicz, Stanisław Pietras, Adam Sadecki und Szczepan Sobczak. Zu den Aufgaben des Komitees gehörte, neben dem Geldsammeln auch Popularisierungsaktionen des Nationalen Fonds für den Gesundheitsschutz vor allem unter den Betriebsbelegschaften und unter der Schuljugend.

Die Schule in Kargowa wurde 1973, nach erneuten organisatorischen Änderungen im Bildungssystem, in den Gemeinde-Schulkomplex (poln. ZSG) umgewandelt. Sein Direktor blieb Edward Rabiega, sein Stellvertreter war Witold Danilkiewicz. Nach der Pensionierung von Edward Rabiega im Jahre 1975, übernahm Szczepan Sobczak die Leitung an der ZSG, die Stellvertreterfunktion bekam Brygida Wróblewska. Später wurde Romuald Korsak zum Schuldirektor ernannt. 1990 wurde er von Leonarda Adamska ersetzt, die durch die Stellvertreterin Elżbieta Posyniak-Rusin unterstützt wurde. Dem Gemeinde-Schulkomplex in Kargowa waren unterstellt: die Mittelpunktschule in Smolno Wielkie, die Schulstellen (I-IV-Klassen) in Karszyn, Nowy Jaromierz und Chwalim und der Staatliche Kindergarten in Kargowa. Im Schuljahr 1974/1975 besuchten 554 Schüler die Schule in Kargowa, in Smolno Wielkie waren es 116. In den Schulfilialen in Karszyn waren es 30 Schüler, in Chwalim 21 und Nowy Jaromierz 19 Schüler. In der Mitte der 1970er Jahre gab es in allen Gemeindeschulen 21 Klassen, darunter eine Berufsklasse in Smolno Wielkie. Die Schüler aus benachbarten Ortschaften (etwa 150 Schüler) wurden in speziellen Traktoranhängern (von Kindern als „Bonanza“ genannt) nach Kargowa befördert. Sie wurden durch das Woiwodschafskuratorium für Bildung und Erziehung erworben und durch die Traktoren der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel (ein Teil der Schüler der Klassen I-III musste nach Karszyn und Chwalim befördert werden) bedient. Später wurde auf die Traktoranhänger zugunsten der Buskommunikation und der Zusammenarbeit mit der PKS verzichtet. Man muss hinzufügen, dass es in der Schule

einen Schulhort gab, der jahrelang von Harmut Pinecki geleitet wurde. Die Betreuer waren Schullehrer.

Auf dem Gebiet der gesamten Gemeinde wurden 1975 insgesamt 44 Lehrer beschäftigt, davon 27 in dem Gemeindeschulkomplex, 6 in Smolno Wielkie und je ein Lehrer in den Schulfilialen. Im Sanatorium in Wojnowo arbeiteten fünf Lehrer und zehn Betreuer. Man muss die gute Ausbildung der Gemeindelehrer betonen. Vier Lehrer hatten 1975 den Hochschulabschluss, 12 studierten, die sonstigen hatten Lehrerfachausbildung. Im Jahre 1980 stieg die Zahl der in den Gemeindeschulen beschäftigten Lehrer- und Erzieher bis auf 57. Die Gemeindeschule hatte seit Jahren zu wenig Klassenräume und vor allem keine Turnhalle. Über diese Bedürfnisse wurde in der Stadt seit Jahren (vor allem 1972) diskutiert. Es gab sogar eine Idee, die evangelische Kirche in eine Turnhalle umzubauen. Aber wegen der hohen Kosten wurde diese Idee verworfen. Der im Rahmen der sozialen Arbeitssonderaktion von Schülern gebaute Handballplatz mit Tribünen oder die so genannte grüne Turnhalle und später die Kellerräume im Kindergartengebäude waren nur die Vorzeichen des kommenden Ereignisses. Eine Hoffnung auf eine Verbesserung der Situation und Lösung der Raumprobleme im Schulwesen in Kargowa war das Projekt eines neuen Schulgebäudes mit aller nötigen Infrastruktur in den Jahren 1976-1980.

Nach vielen Jahren der Bemühungen wurden die Arbeiten am Bau einer neuen Schule in der Julian Marchlewski-Straße 45 im Herbst 1984 aufgenommen. Die neue Schule wurde am 25. April 1987 feierlich übergeben. An diesem Festakt erhielt die Schule einen Banner und den Namen „Kapitan Kazimierz Więckowski-Schule“. Die neue Schule hatte 20 Klassenzimmer, einen Schulhort, eine Bibliothek, Räume für die Verwaltung und Sozialräume. Auf einen Teil der Schule warteten die Schüler ganz besonders. Es war die Turnhalle, die etwas später, Ende 1987, übergeben wurde. Seit 1973 wurden im Staatlichen Kindergarten in Kargowa statt zwei nun drei Kindergruppen aufgenommen. In der Stadt gab es noch einen Betriebskindergarten an der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft. Damit alle sechsjährigen Kinder im Kindergarten unterrichtet werden konnten, wurden Kindergarten-Stellen in Smolno Wielkie, Chwalim, Nowy Jaromierz, Stary Jaromierz und an der Schule in Kargowa zu unterschiedlichen Zeitpunkten eröffnet. Im Kindergarten in Kargowa waren 1975 sechs Erzieher beschäftigt. In der gleichen Zeit arbeiteten im Kindergarten bei der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft zwei Erzieher, die 26 Kinder betreuten. In den Jahren 1976-1980 wurden 50-55% aller Kinder im Alter von 3 bis 5 Jahren (und 100% der sechsjährigen Kinder) in der Gemeinde im Kindergarten betreut. Zu Beginn der 1980er Jahre wurde der Ausbau des Kindergartens in Kargowa geplant. Die Wirtschaftskrise und die Einführung des Kriegszustands verschoben diese Unternehmung. 1984 wurde der Ausbau des städtischen Kindergartens abgeschlossen. Die Investition hatte ein modernes Gebäude zur Folge, das gute Bedingungen für 125 Kinder in fünf Gruppen ermöglichte.

Das Kulturleben der Stadt und Gemeinde in den 1970er und 1980er Jahren entwickelte sich in über ein Duzend Kultureinrichtungen. Neben den wichtigsten, die ihren Sitz in der Stadt hatten, wie z.B. das Städtische Kulturhaus, die Öffentliche Stadt- und Gemeindebibliothek, der Musikzirkel, das Kino „Światowid“ und das Zentrum „Moderne Hausfrau“ (das durch GS „Samopomoc Chłopska“ geführt wurde), gab es auch: die Außenstelle der Öffentlichen Bibliothek Smolno Wielkie, Bibliothekstellen in Karszyn, Stary Jaromierz, Obra Dolna, Wojnowo, Dąbrówka, Chwalim und die Staatlichen

Maschinenwerke Kargowa. Es gab noch zwei Klubs des „Rolnik“ in Stary Jaromierz und Obra Dolna, zwei Buch- und Presseklubs „Ruch“ in Karszyn und Smolno Wielkie, drei Betriebsgemeinschaftsräume und drei Dorfkclubräume. Am Anfang der 1980er Jahre wurden in diesen Einrichtungen zwölf Mitarbeiter mit vollen Planstellen beschäftigt, darunter: im Städtischen Kulturhaus – 2 Mitarbeiter, im Kino „Światowid“ – 4 Mitarbeiter, in der Stadt- und Gemeindebibliothek – 1 Mitarbeiter, im Musikzirkel – 1 Mitarbeiter, in den Klubs „Ruch“ – 2 Mitarbeiter und in den Klubs „Rolnik“ – 2 Mitarbeiter. Immer dringender wurde die Instandsetzung des Städtischen Kulturhauses und der Stadt- und Gemeindebibliothek. Die Investition sollte 1979 begonnen werden. Wegen der zunehmenden Wirtschaftskrise im ganzen Land wurde die Renovierung auf die Jahre 1981-1983 verschoben. Aber auch dieser Termin konnte nicht eingehalten werden. Die Renovierungsarbeiten begannen erst 1984, sie wurden nicht ohne Schwierigkeiten in den darauf folgenden Jahren fortgesetzt. Nach den Angaben aus dem Jahr 1985 wirkten im Städtischen Kulturhaus in Kargowa eine Musikband, eine Rezitationsgruppe, die Musikschule, der Brigade-, Schach-, Handarbeiten- und Denksportzirkel und die Liebhaber der Fernsehtheater am Montag. Die Öffentliche Stadt- und Gemeindebibliothek übernahm 1973 die inhaltliche Aufsicht über die Filiale in Smolno Wielkie. Viele Menschen lasen Bücher aus der Bibliothek und die Tätigkeit der Bibliothek umfasste u.a. Autorenlesungen, Poesie-Abende, Leser- und Literaturwettbewerbe, Bibliotheksunterricht und Ausstellungen. Trotz Schwierigkeiten entwickelte sich die Büchersammlung stetig und zählte 1985 schon 19 240 Bücher. In den 1980er Jahren wurde das Kino „Światowid“ überholt, es wurde von Jadwiga Onoszko geleitet. Unter den Bildungseinheiten auf dem Gebiet der Gemeinde hob sich der Klub Ruch“ in Karszyn, der von Karolina Drzymała geleitet wurde, ab. Dort wirkten ein Kindertheater, eine Rezitationsgruppe und der Zirkel für Bildende Künste. Man gab sich Mühe, bessere Bedingungen in den Dorfschulhorten herzustellen. In den Jahren 1984-1985 wurde der Schulhort in Smolno Wielkie und 1988 in Chwalim überholt.

Die Sportaktivitäten in der Stadt und der Gemeinde wurden durch den Stadt- und Gemeinderat für den Verband der Volkssportgruppen geleitet. Im Jahre 1975 hatte der hiesige Verband der Volkssportgruppen in der gesamten Gemeinde 510 Mitglieder, darunter 105 Frauen. Unter der Leitung des Verbandes der Volkssportgruppen wirkten: der Volkssportklub an der Staatlichen Landwirtschaftlichen Genossenschaft in Kargowa, der Kreisverband der Volkssportgruppe „Cargovia“ in Kargowa, der Kreisverband der Volkssportgruppe „Zacisze“ in Chwalim, der Kreisverband der Volkssportgruppe „Aroma“ in Smolno Wielkie und der Kreisverband der Volkssportgruppe „Czarni“ in Karszyn. Die letzten vier Kreisverbände der Volkssportgruppen beschränkten sich nur auf Fußball, die Volkssportgruppe an der Staatlichen Landwirtschaftlichen Genossenschaft hatten folgende Sportgruppen: Radrennen, Tischtennis, Fußball, Volleyball, Sportschießen, Leichtathletik, Brettspiele und Touristik. Besonders große Errungenschaften hatte die Sektion für Radrennen. Sie gehörte zu den Spitzensportgruppen in der Woiwodschaft. Auch die Sektionen für Tischtennis und Fußball hatten gute Erfolge. Kargowa organisierte 1980 die offenen Meisterschaften im Straßenradrennen im Bezirk Zielona Góra. Im Rahmen der Volkssportgruppen wurden auch die Stadt- und Gemeindefestivals und -spiele über den Pokal des Leiters der Stadt- und Gemeinde und des Vorsitzenden der Stadt- und Gemeindefront der Nationalen Einheit organisiert. An diesen Spielen und Sportevents beteiligten sich nicht nur Mitglieder der Volkssportgruppen, sondern

Mitarbeiter der Betriebe und verschiedener Institutionen aus der Stadt und Gemeinde. Mit großem Umfang wurden die durch verschiedene Gewerkschaften organisierten Spartakiaden veranstaltet.

Seit 1975 arbeitete der hiesige Kreis des Verbands der Volkssportgruppen und die Fußballer aus LZS „Cargovia“ mit den Sportlern aus der Deutschen Demokratischen Republik, und zwar mit dem Sportklub „Tractor“ Vogelsang, zusammen. Es wurden Gesellschaftsfußballspiele organisiert. Ähnliche Kontakte wurden mit dem Tischtennis-Klub „Motor“ Eisenhüttenstadt aufgenommen. Der Sportklub „Cargovia“, der damals von Stanisław Banaszak geleitet wurde, spielte mit wechselndem Glück in diversen Spielklassen. Leider wurde der Klub im Jahre 1980 hauptsächlich wegen Mangels an Finanzmitteln aufgelöst. In der Sportsaison 1981/1982 nahm „Cargovia“ seine Tätigkeit wieder auf. Der Sportklub wurde von Ryszard Lubera geführt. Seit 1985, nach den zahlreichen Organisationsänderungen, wurde der betriebsübergreifende Volkssportklub „Cargovia“ gegründet. Der Klub wurde von Edward Trudnowski geleitet. Der Teamleiter war Stefan Maksymów, der Trainer war zuerst Eugeniusz Małyszka, und dann Leszek Kostański. Im Jahre 1988 spielte die „Cargovia“-Mannschaft in der A-Liga, in die sie eine Saison war.

Eine große Bedeutung für den Jugendsport hatte die Tätigkeit des Schulsportklubs (SKS), der an den Schulen in Kargowa und Smolno Wielkie wirkte. Es gab dort Sektionen für Leichtathletik der Mädchen und Jungen, Handball der Mädchen und Jungen und Fußball der Jungen. Seit 1976/1977 beteiligte sich die Gastronomieschule in Kargowa am Woiwodschaftswettbewerbsprogramm „Moskwa 80“. Unter den 50 Schulen aus der ganzen Woiwodschaft Zielona Góra nahm die Schule aus Kargowa einen hohen elften Platz ein.

In den 1970er und 1980er Jahren wurde der Handel in der Stadt und Gemeinde weiterhin durch die GS „Samopomoc Chłopska“ dominiert. Am Anfang des Jahres 1973 umfasste das Netz der GS-Läden „[...] neun Lebensmitteläden, darunter je einen mit Wurstwaren-, Milchprodukten- und Fischverkauf, neuen Lebensmittel-Industrielläden, sieben Industrielläden, eine Gaststätte, ein Café, Lagergeschäfte mit Artikeln für landwirtschaftliche Produktion in Kargowa und Lagergeschäfte mit Mineräldüngemitteln in Smolno Wielkie [...]. In der Gemeindegensenschaft (poln. GS) sind 120 Mitarbeiter beschäftigt, darunter 26 Verwaltungsangestellte, 46 Mitarbeiter im Servicebereich, 19 Mitarbeiter an der Produktion, 16 Mitarbeiter im Gastronomie-Betrieb und 13 Lehrlinge [...]“. In den Jahren 1972-1973 ließ die Genossenschaft GS größere und kleinere Überholungen ihrer Geschäfte durchführen. An erster Stelle wurden das Café und die Gaststätte überholt, wo u.a. die Zentralheizung und moderne Sanitärgeräte montiert wurden. Dies wurde auch durch Touristen gefordert und Kargowa lag an der Durchgangsstraße aus Zielona Góra nach Poznań. Später wurden die beiden Lokale noch einmal modernisiert.

Obwohl es ausreichend Geschäfte in der Gemeinde gab, mangelte es am Angebot. In dieser Hinsicht unterschied sich Kargowa nicht von anderen Städten in Polen. Der Mangel an vielen Artikeln und das organisatorische Durcheinander im Handel wurden zum charakteristischen Landschaftselement des damaligen Polens. Die sozialistische Mangelwirtschaft setzte der ganzen Gesellschaft zu.

Seit 1975 hörte die Gemeindegensenschaft in Kargowa auf, eine selbstständige Organisationseinheit zu sein. Sie wurde zur Filiale der GS „Samopomoc Chłopska“ aus Babimost. Wie es die Zeit später zeigte, führte der Zusammenschluss zur Verschlechterung ihrer Arbeit. Dieser Zustand dauerte bis 1982, als die GS in Kargowa wieder selbstständig

wurde. Den Angaben aus dem Jahr 1980 zufolge, gab es in der Stadt und Gemeinde neben den 22 GS-Läden (davon acht auf dem Lande) noch Handelsgeschäfte, die der Woiwodschaftszentrale für Binnenhandel (poln. ZURiT), dem Staatlichen Unternehmen „Dom Książki“ (Buchhandlung), der Arbeiterverlagsgenossenschaft „Ruch“ (Kiosks, Klubs), der Zentrale für Kraftstoffe – CPN (Tankstelle) untergeordnet waren. Es gab noch drei private Geschäfte: einen Obst- und Gemüsekiiosk, eine Bar und einen Grill-Imbiss (später auch ein Accessoire- und Kfz-Artikelgeschäft).

In der Mitte der 1970er Jahre wurden Dienstleistungsaktivitäten für die Gemeindebevölkerung geführt durch: den Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb, die Woiwodschaftszentrale für Binnenhandel (poln. ZURiT, die auch Fernseh- und Rundfunkgeräte verkaufte), die GS „Samopomoc Chłopska“, und 44 (im Jahre 1975) Gewerbebetriebe diverser Branchen. Es waren sowohl private als auch genossenschaftliche Betriebe (die unter anderem der Mehrbranchen- und Woiwodschaftsarbeitersgenossenschaft untergeordnet waren). Zu dieser Zeit fehlte es an Dienstleistungsstellen wie etwa einer Herrenschneiderei, Wirkerei, Uhrmacherei, dem Reparaturservice für Haushaltsgeräte und der Werkstatt für Zweiräder. Obwohl die Zahl der Gewerbebetriebe am Ende der 1970er Jahre bis auf 50 wuchs, mangelte es auch an grundsätzlichen Dienstleistungen, wie Schuster- und Schneider- und insbesondere Baudienstleistungen. In den 1980er Jahren fing die Anzahl der Gewerbebetriebe schnell an zu wachsen. Die Nachfrage nach diesen Dienstleistungen stieg stetig, vor allem wegen des Warenmangels auf dem Markt, der die Menschen zum Sparen und zur Reparatur diverser Geräte, Schuhe oder Kleidung zwang. Wenn es im Jahre 1981 in der Gemeinde 47 private Gewerbe- und Dienstleistungsbetriebe gab, so waren es im Jahre 1984 schon 60 und in der Mitte des Jahres 1987 sogar 73. Es überwogen Bau- und Maurerbetriebe (8), Betonbetriebe (7), Maler- und Polsterbetriebe (5), Sanitär- und Heizungsinstallationsbetriebe (4) und Elektrikinstallationsbetriebe (3). Unter den zahlreichen Dienstleistungsbranchen befanden sich: Kfz-Werkstätten (4), Tischlereien (4), das Friseurhandwerk (3) und Schneidereien (3). Das Angebot wurde in dieser Zeit durch die GS-Dienstleistungsstellen wie Mangeln-, Repassierens-, Schneidereistellen und die Ausleihestellen der Haushaltsgeräte erweitert. Ende 1988 stieg die Zahl der Handwerksbetriebe bis auf 85, wovon 29 auf dem Lande ihren Sitz hatten. Nur 1988 wurden neun neue Handwerksbetriebe angemeldet. Sie kamen aus folgenden Branchen: Schlosserei, Dämmstoffe, Beton, Damenfriseur und Schimmelbeseitigung in Gebäuden. In diesen Betrieben wurden damals 242 Beschäftigte (darunter 8 Frauen und 42 Schüler) angestellt.

In der Mitte der 1980er Jahre betrug die gesamte Fläche der Handelsgeschäfte in der Gemeinde über 29 000 m². Im Jahre 1986 wurde in Wojnowo ein neues Lebensmittel-Industriegeschäft mit einer Fläche von 320 m² gebaut. In vielen anderen Geschäften wurden kleine Überholungen und Modernisierungen vorgenommen. Es wurde eine Zentralheizung (Smolno Wielkie, Stary Jaromierz) installiert. Erst im Jahre 1989 wurde ein lange erwarteter Einkaufsmarkt in der Wohnsiedlung „Dąbrówka“ in Kargowa eröffnet.

In den Jahren 1980-1981 wuchs mit der wachsenden sozialen Spannung und wirtschaftlichen Probleme die Rolle des Komitees für Soziale Kontrolle (KKS). Das KKS in Kargowa beschäftigte sich damit, das Ödland der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft an private Bauern abzugeben, die landwirtschaftlichen Maschinen in der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel vorzubereiten, die

Bedienung und der Kundenservice in den Geschäften zu gewährleisten, den Vertrieb diverser Waren (Bekämpfen des Verkaufs unter dem Ladentisch) zu kontrollieren und die Verschwendung und Unwirtschaftlichkeit vorzubeugen. In der Jahresmitte der Jahres 1980 wurde im Restaurant „Maraton“ in Kargowa ein illegaler Verkauf von Zigaretten der Marken „Klubowe“ und „Popularne“ aufgedeckt. In dem Spirituosen- und Gemüseladen wurde ein illegaler Verkauf von einigen Hundert Flaschen Wodka, 83 Flaschen Wein und 35 Packungen Tomatenmarks aufgedeckt.

Die Konditoreiwarenfabrik „Dąbrówka“ gehörte am Anfang der 1970er Jahre zu den größten Unternehmen im Landkreis, wenn es um die Beschäftigtenzahl geht. Den Angaben aus dem Jahre 1978 zufolge beschäftigte das Unternehmen 484 Mitarbeiter, seine Produktionskapazität betrug 54,8 Tonnen an Konditoreiwaren pro Tag. Das Unternehmen arbeitete seit gewisser Zeit unter dem Namen „Großpolnische Konditoreiindustriebetriebe „Goplana“ in Poznań – Werk Nr. 3 in Kargowa“ (Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana“ w Poznaniu – Zakład nr 3 w Kargowej). Schwächere Produktionsdaten wurden in den Jahren 1980 und 1981 notiert, als der Betrieb die geplante Produktion von 89% und 94,8% ausführte. Es meldete sich die Wirtschafts stagnation in der gesamten Volkswirtschaft nur allzu deutlich. Besonders spürbar für den „Goplana“-Betrieb in Kargowa war der Mangel an vielen Produktionsmaterialien, Rohstoffen, Verpackungen und an den vielen Energieausfällen. Zu betonen ist der soziale Ausbau in der ZPC „Goplana“-Fabrik. Die Beschäftigten konnten aus dem Betriebsurlaubsfonds in den Urlaub fahren, die Kinder bekamen ihre Ferienlager aus diesem Fonds finanziert (z.B. im Jahre 1983 verbrachten 50 Kinder ihre Ferien auf Kosten des Betriebsurlaubsfonds). Für ältere Kinder und Jugendliche wurden Ausflüge und Wander-Ferienlager organisiert. Auf Grund der immer größeren Wirtschaftsprobleme in den 1980er Jahren wurde die Unterstützung aus dem Betrieb immer wichtiger. Die älteren Mitarbeiter und ihre Familien bekamen Kartoffeln, Gemüse und Obst für den Winter. Darüber hinaus unterstützte die ZPC „Goplana“-Fabrik die Kinder aus dem Kinderheim in Chociule. Man muss hier hinzufügen, dass auch in den anderen Betrieben die Mitarbeiter mit verschiedenen Bonitäten rechnen konnten. Die Kinder der in der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft beschäftigten Eltern bekamen Weihnachtspakete, Zuschüsse zu Winter- und Sommerferien, Zuschüsse zu Mittagessen in den Schulkantinen (auch in der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft gab es eine Kantine, die täglich (1979) 60 Mittagessen anbot). Es wurden auch Ausflüge für Mitarbeiter organisiert, die immer öfter Erholungsurlaub dafür nutzten. Wenn 1970 nur 15 Mitarbeiter mit ihren Familien in den Urlaub fuhren, so waren es 1979 schon 40. Das gesamte Agrarkombinat in Babimost, dem die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft in Kargowa unterlag, organisierte jedes Jahre eine Sport- und Erholungsspartakiade, die von den Mitarbeitern der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft gern besucht wurde.

Die Getreide- und Mühlenwerke in Kargowa verarbeiteten (zermahlten) im Jahre 1973 11 540 Tonnen Getreide, wodurch der für diesen Zeitraum geplante Produktionsplan überschritten wurde. Die kurz danach durchgeführte Modernisierung ermöglichte die Steigerung der Mahlmenge pro Tag von 45 auf 60 Tonnen. In der zweiten Hälfte der 1970er Jahre wurde die Produktionsleistung bis auf 65 Tonnen, bei einer Beschäftigung von 32 Mitarbeitern (1978), gesteigert. Noch im Jahre 1978 wurde eine neue Grützmühle an die Getreide- und

Mühlenwerken angebaut. Dort wurden 31 Mitarbeiter beschäftigt. Ihre Kapazität betrug anfänglich 40-45 Tonnen, nach dem endgültigen Investitionsabschluss stieg ihre Leistung bis auf 65 Tonnen. In der der Gemeindegensenschaft „Samopomoc Chłopska“ unterliegenden Metzgerei gab es am Ende der 1970er Jahren sehr schwierige Arbeitsbedingungen, denn es gab veraltete Maschinen. Die 14 Mitarbeiter (1978) wurden in zwei Schichten beschäftigt, die Produktionsgröße lag bei 1,6 t pro Tag (später wurden auch Sozialräume für Mitarbeiter zur Verfügung gestellt). Ganz andere Arbeitsbedingungen herrschten in der 1973 fertig gestellten GS-Bäckerei. In der Bäckerei waren 15 Mitarbeiter beschäftigt, es wurden neue Maschinen installiert, wodurch etwa fünf Tonnen Backwaren (sowohl Brot und Brötchen als auch Konditoreiprodukte) pro Tag hergestellt werden konnten.

1974 gab es 677 private Bauernhöfe, deren Zahl in den darauf folgenden Jahren immer kleiner wurde. Der Grund dafür war die Abgabe des Ackerbodens an den Staat, wofür die Bauern Renten erhielten. Nicht weniger wichtig war auch die Migration der Bauern in die Stadt. Die Ackerböden, die an den Staatsschatz abgegebenen wurden, wurden später an die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft (poln. PGR) und die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel (poln. SKR) angeschlossen. Den Angaben des Gemeindeamtes zufolge, sank die Zahl der privaten Bauernhöfe schon im Jahre 1975 auf 382. 1976 übernahm der Staatsschatz Ackerboden von 42 Bauern, 1979 von 18 Bauern und 1980 gab es noch 283 Bauernhöfe.

Der staatliche Landwirtschaftssektor wurde in der ersten Jahreshälfte der 1970er Jahre durch zwei Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaften, Staatliche Maschinenwerke und den Maschinenpark mehrerer Zirkel (MBM) in Chwalim vertreten. Nach den organisatorischen Veränderungen am 1. Juli 1975 wurde die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel in Kargowa mit dem Wirkungsfeld für alle Dorfgemeinden gegründet. Die örtliche Landwirtschaft verfügte schon über eine relativ große Anzahl an Maschinen, die aber vor allem in der Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft und Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel standen. Die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft in Kargowa wirkte in der zweiten Hälfte der 1970er Jahre zusammen mit den Produktionsgenossenschaften aus Smolno Wielkie und Kłępsko als ein Teil des Landwirtschaftlichen Kombinats Babimost. In dieser Zeit wurden viele LPG-Investitionen fertig gestellt, wie etwa die Futtermittelmischerei in Smolno Wielkie, drei Ställe in Dąbrówka (1979 fertiggestellt), die Modernisierung des Sommergeheges für Mastschweine in Smolno Wielkie und die moderne Futtertrockenkammer in Kargowa. Die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft übernahm auch Aufträge, die nicht von den Staatlichen Maschinenwerken oder der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel ausgeführt werden konnten.

Anfang der 1970er Jahre gab es 5655 ha Ackerland in der Gemeinde (1981 waren es 5480 ha), was 42,8% der Gesamtfläche der Gemeinde ausmachte. Aus diesem Areal fielen 3382 ha an private Bauern, 1760 ha an die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft, 385 ha an Landwirtschaftliche Zirkel und 125 ha an sonstige Pächter. Die größten Flächen waren Ackerböden – 2197 ha, dann Wiesen – 916 ha, Weiden – 252 ha und Obstgärten – 10 ha. In dieser Zeit wurde in Polen Tierzucht bevorzugt, die auf Grund ständigen Fleischmangels auf dem Markt, beinahe eine strategische Frage für die Behörden wurde. Diese Tendenz war natürlich auch auf dem lokalen

Markt in Kargowa zu sehen. Der Tierbestand in der Gemeinde, hauptsächlich Vieh und Mastschweine, stieg in den Jahren 1972-1974 erheblich, obwohl Kargowa nicht Spitzenreiter in der Tierzucht im Landkreis war. Wenn der Viehbestand 1972 bei 3515 Stück lag (LPG – 1920, private Bauernhöfe – 1595), so wurden zwei Jahre später 4525 Stück in der Gemeinde gezählt (LPG – 2883, private Bauernhöfe – 1646). In der zweiten Hälfte der 1970er Jahre dezimierte die Brucellose-Epidemie den Viehbestand. Viel infiziertes Vieh musste sowohl in den privaten Bauernhöfen als auch in den LPGs getötet werden. Nichtsdestotrotz lag der Viehbestand im Jahre 1979 in der gesamten Gemeinde bei 4663 Stück, davon 3140 Stück in den LPGs und 1523 Stück in den privaten Bauernhöfen. Die Staatlichen Maschinenwerke, die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel und zirkelübergreifende Maschinenparks boten Agrardienstleistungen an. In der zweiten Hälfte der 1970er Jahre erweiterten die Staatlichen Maschinenwerke und die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel den Umfang ihrer Dienstleistungen, obwohl die Qualität und Pünktlichkeit nicht immer ihre Stärke waren. Es betraf insbesondere die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel. Die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel verzichtete teilweise auf Anbau, indem sie einen bedeutenden Teil der Ackerfelder an die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft übergab. Die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel konzentrierte sich vor allem auf Aufträge privater Bauern. Zu den Aufgaben der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel gehörten solche Dienstleistungen wie Maschinen- und Traktorarbeiten, Versorgung der Bauern mit Kunstdünger und Kalk, Vertrieb von Kühen unter den Hausfrauen auf dem Lande, Entwicklung der Zusammenarbeit mit den privaten Bauern und die Einführung der Mechanisierung bei landwirtschaftlichen Arbeiten (auf dem Lande). Im Dezember 1977 verfügte die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel in Kargowa über 34 Traktoren, sieben Getreide-Mähdrescher (darunter vier „Bizon“), zwei Kartoffelerntemaschinen (seit 1978), zehn Miststreuer, elf Mähbinder, 14 Mähmaschinen (darunter vier Rotationsmähmaschinen), sechs Kartoffelpflanzmaschinen, zwei Sähmaschinen, acht Kalk- und Düngestreuer, neun Spritzgeräte, vier Selbsterntemaschinen und zwei Dampfkessel. Darüber hinaus verwalteten die Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel zwei Instandhaltungsstellen für Traktoren und Maschinen - in Stary Jaromierz und Chwalim (größere Arbeiten und Überholungsarbeiten wurden den Staatlichen Maschinenwerken in Kargowa in Auftrag gegeben).

Die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft in Kargowa wirkte in der zweiten Hälfte der 1970er Jahre zusammen mit den Produktionsgenossenschaften aus Smolno Wielkie und Klepsko als ein Teil des Landwirtschaftlichen Kombinats Babimost. In dieser Zeit wurden viele LPG-Investitionen fertig gestellt, wie etwa die Futtermittelmischerei in Smolno Wielkie, drei Ställe in Dąbrówka (1979 fertiggestellt), die Modernisierung des Sommergeheges für Mastschweine in Smolno Wielkie und die moderne Futtertrockenkammer in Kargowa. Die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft übernahm auch Aufträge, die nicht von den Staatlichen Maschinenwerken oder der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel ausgeführt werden konnten. Es ging hauptsächlich um Drusch, Grastrocknen, chemische Arbeiten, Transport- und Baudienstleistungen, Futter- und Futtermischungsvorbereitung, Getreideschroten. In den 1980er Jahren waren Investitionen in die Agrarinfrastruktur auf Grund der Wirtschaftskrise eine Seltenheit. In den Staatlichen Maschinenwerken wurde

aber eine Schnellbedienungshalle gebaut und das Heizungsnetz modernisiert. Neben den genannten Dienstleistungen wurden in den Maschinenwerken auch Brandschutz-Hydranten, Käfige für die Mastschweine und Spezialerbsenmähdrescher produziert. In der Genossenschaft der Landwirtschaftlichen Zirkel in Stary Jaromierz wurde ein Kraftstofflager gebaut. Im Jahre 1984 wurde ein neues Werkstatt- und Bürolager in Kargowa gebaut, in der die Produktion und Regeneration von Pflugscharen stattfand. Es wurden auch Schlosserei- und Mechanikdienstleistungen angeboten. Immer mehr Probleme bereitete in dieser Zeit die laufende Tätigkeit der landwirtschaftlichen Betriebe. Noch im Jahre 1981 verlief die Ernte in der Gemeinde ohne größere Probleme. Es wurde Getreide von über 1200 ha Ackerfeldern geerntet. Die Probleme mit den Ersatzteilen für viele Maschinen wurden immer größer.

In den Jahren 1872-1974 wuchs die Ernte aus den vier Grundgetreidesorten in der ganzen Gemeinde, insbesondere galt das für die Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaften. Dies wurde immer wieder beim Getreideankaufsplan bestätigt. Das Geschäftsjahr 1974 war nicht so günstig für die hiesige Landwirtschaft auf Grund der ungünstigen Wetterbedingungen, was sich negativ in der Getreidequalität widerspiegelte. Das schlechteste Jahr im gesamten Jahrzehnt (1971-1980) war das Jahr 1980, als beinahe 60% des gesamten Anbauareals überflutet wurden. Dies hatte zur Folge, dass die geringen Tierfuttermengen noch kleiner wurden.

In dieser Zeit wurde in Polen die Tierzucht bevorzugt, die auf Grund des ständigen Fleischmangels auf dem Markt, beinahe eine strategische Frage für die Behörden wurde. Diese Tendenz war natürlich auch auf dem lokalen Markt in Kargowa zu sehen. Der Tierbestand in der Gemeinde, hauptsächlich Vieh und Mastschweine, stieg in den Jahren 1972-1974 erheblich, obwohl Kargowa nicht der Spitzenreiter in der Tierzucht im Landkreis war. Wenn der Viehbestand 1972 bei 3515 lag (LPG – 1920, private Bauernhöfe – 1595), wurden zwei Jahre später 4525 Stück in der Gemeinde gezählt (LPG – 2883, private Bauernhöfe – 1646). Eine ähnliche Tendenz betraf auch die Mastzucht. 1972 gab es 3694 Mastschweine (die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft – 903, private landwirtschaftliche Betriebe – 2791), dagegen stieg im Jahre 1974 die Zahl der Mastschweine auf 5992 Stück (die Staatliche Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft – 2611, private landwirtschaftliche Betriebe – 3424). Nicht weniger wichtig war in dieser Zeit die Zahl der Schafe und Pferde. Nach dem Stand vom 30. Juni 1974 gab es in der Gemeinde 382 Schafe und 352 Pferde.

Wenn man über die Landwirtschaft in der Gemeinde Kargowa schreibt, muss man auch den Landwirtschaftlichen Dienst, der am Stadt- und Gemeindeamt wirkte, erwähnen. Im Jahre 1980 waren acht Mitarbeiter im Landwirtschaftlichen Dienst beschäftigt, darunter ein Leiter und Instruktoren aus diversen Sachgebieten (u.a. Agrarwirtschaft, Melioration, Wiesenanbau oder Landbauwesen). Von der guten Arbeit des Landwirtschaftlichen Dienstes in Kargowa zeugt der erste Platz im Woiwodschaftswettbewerb zum Thema: „Führende Gemeinde in der Tierfutterlagerorganisation und Tierproduktion. (Poln.: Gmina przodująca w organizowaniu bazy paszowej i towarowej produkcji zwierzęcej)“ und die hohe Position in einem anderen Woiwodschaftswettbewerb zum Thema: „Gemeinde – der Meister der Wirtschaftlichkeit. (Poln. Gmina – mistrz gospodarności)“. Seit dem 1. Dezember 1981 wurde der Landwirtschaftliche Dienst reorganisiert und in zwei Abteilungen: Landwirtschaftliche Beratung und Verwaltung geteilt. Die erste unterlag

dem Woiwodschaftszentrum für den landwirtschaftlichen Fortschritt in Kalsk, die zweite Abteilung unterlag nach wie vor dem Stadt- und Gemeindeamt in Kargowa. Der Leiter des Landwirtschaftlichen Dienstes war in dieser Zeit Tadeusz Kupriańczyk.

DIE GEMEINDE KARGOWA NACH 1989 – DIE KOMMUNALE WIEDERGEURT

Die Wende im Jahre 1989 war die Krönung früherer Prozesse und des im ganzen Land steigenden Begehrens nach Systemveränderungen. Die Sitzungen des „runden Tisches“ wurden im April beendet und die am 4. Juni 1989 durchgeführten teilweise demokratischen Parlamentswahlen brachten einen Sieg für die Reformkräfte und beschleunigten den endgültigen Zerfall des bisherigen politischen Systems. Polen bekam seine volle Souveränität wieder und erhielt die Möglichkeit, demokratische Prinzipien im gesellschaftlich-politischen Leben und die freie Marktwirtschaft einzuführen. Das Fundament, auf dem man die Bürgergesellschaft bauen wollte, war mit der kommunalen Entwicklung verbunden. Am 8. März 1990 wurde das Gesetz über die Gemeindekommune eingeführt, das die bisherigen Nationalräte abschaffte. Die volle Gewalt in den Gemeinden, seit diesem Zeitpunkt als Rechtspersonen anerkannt, übten die Gebietskörperschaften aus. Die Gemeinden sollten durch alle vier Jahre gewählte Gemeinderäte geleitet werden. Die exekutive Gewalt wird je nach Einwohnerzahl durch die Gemeindevorstände mit Gemeindevorstehern oder Bürgermeistern und Stadtpräsidenten (Inform.: entspricht der Oberbürgermeister-Funktion in Deutschland) ausgeübt.

Am 27. Mai 1990 wurden in ganz Polen die ersten kommunalen Wahlen durchgeführt. Nach den Wahlen wurden 18 Gemeindeabgeordnete in der Gemeinde Kargowa gewählt. Andrzej Apolinarski, Janusz Klys, Ryszard Kornaszewski, Leszek Kostański, Grażyna Lissy, Mieczysław Młynarczyk, Jadwiga Onoszko, Jan Pawiński, Stanisław Początek, Mirosław Radkiewicz, Leszek Radoma (trat im September 1991 zurück), Mieczysław Szarański (trat im Dezember 1993 zurück), Bronisław Tarnowski, Engelbert Weimann, Czesław Wierzbiński, Jan Wilczyński und Brygida Wróblewska. Die erste Sitzung des Stadt- und Gemeinderates fand am 7. Juni 1990 statt. Während dieser Ratssitzung wurden der Ratsvorsitzende Jan Pawiński und seine Stellvertreter – Stanisław Początek und Ryszard Kornaszewski gewählt. Marian Lach wurde zum Bürgermeister gewählt, sein Gegenkandidat war Szczepan Sobkowiak. Während dieser Ratssitzung ernannten die Stadt- und Gemeinderatsmitglieder den Vorstand. Zum Vorstandsvorsitzenden wurde Marian Lach ernannt, die Vorstandsmitglieder waren: Andrzej Apolinarski, Jadwiga Onoszko, Engelbert Weimann und Brygida Wróblewska. Die weiteren kommunalen Funktionen wurden während der Ratssitzung am 19. Juni vergeben, als der Gemeinsekretär Bernard Chmiel, die Schatzmeisterin – Maria Szewczyk und die Leiterin des Standesamtes – Alicja Bocheńska gewählt wurden. Der im Juni 1990 gewählte Vorstand der Stadt mit dem Bürgermeister Marian Lach an der Spitze, stand vor schwierigen Herausforderungen, die die neue soziale und wirtschaftliche Wirklichkeit brachte. Die Unmöglichkeit, den Erwartungen der lokalen Bevölkerung gerecht zu werden, zwang den Bürgermeister, seinen Posten schon nach drei Monaten der Amtszeit aufzugeben. Während der Sondersitzung des Gemeinderates am 4. August 1990 übernahm

der Vorstand der Stadt die Pflichten des zurückgetretenen Bürgermeisters Marian Lach bis zum 30. August 1990. Auf der nächsten, diesmal ordentlichen Ratssitzung wurde, aus vielen Kandidaten, der neue Bürgermeister Szczepan Sobczak gewählt. Es wurde eine neue Vorstandsbesetzung gewählt. Außer dem Bürgermeister wurden gewählt: Janusz Kłysa, Grażyn Lissy, Stanisław Początek und Brygida Wróblewska. Marian Lach wurde die Funktion des sozialen Stellvertreters des Bürgermeisters zuteil. Am 14. September 1990 wurde der Gemeindegeschäftsführer abgewechselt. Bernard Chmiel, der die Funktion des Bankdirektors übernahm, wurde von Teresa Gorzelana ersetzt. Am 19. Juni 1994 wurden die zweiten Kommunalwahlen in Polen durchgeführt, im Ergebnis der Kommunalwahlen wurde der Stadtrat für die Amtszeit 1994-1998 (im Juni 1991 wurden Stadt und Gemeinde in eine organisatorische Einheit verbunden) gewählt. Zum Stadtrat gehörten: Bernard Chmiel, Jerzy Cieślowski, Stanisław Hałaszcak, Henryk Jagoda, Jolanta Jaworska, Michał Karolewski, Janusz Kłys, Leszek Kostański, Grzegorz Lisiewicz, Stanisław Masłowski, Helena Miszczak, Stanisław Początek, Witold Przybylski, Maria Rajewska, Marian Rozynek, Krystyna Rysman, Karol Wdowiak und Brygida Wróblewska. Der Stadtratsvorsitzende wurde Bernard Chmiel, seine Stellvertreter waren – Karol Wdowiak und Maria Rajewska. Da Maria Wdowiak zur Revisionskommission übergang (im Februar 1996), wurde Stanisław Hałaszcak als Stellvertreter des Stadtratsvorsitzenden ernannt. Zum Bürgermeister wurde erneut Szczepan Sobczak gewählt, zum Stadtvorstand gehörten (außer dem Bürgermeister): Bernard Chmiel, Janusz Kłys, Stanisław Początek und Witold Przybylski. Nachdem Szczepan Sobczak im Dezember 1995 zurücktrat (er übernahm die Direktorstelle in einer Bankniederlassung), übernahm Witold Przybylski die Bürgermeister-Pflichten als zeitweiliger Stellvertreter. Der neue Bürgermeister Janusz Kłys wurde auf Grund der durch den Stadtrat durchgeführten Stellenausschreibung am 10. Februar 1997 gewählt. Seine Gegenkandidaten waren Bogdan Fedorowicz, Stanisław Gudzowski, Danuta Orczyk, Roman Sobczak und Mieczysław Szarański. Zum Vorstand der Stadt gehörten die während der Ratssitzung am 23. März 1996 gewählten Mitglieder: Janusz Kłys (Bürgermeister, Vorstandsvorsitzender), Witold Przybylski (Stellvertreter des Vorsitzenden) und die Mitglieder – Henryk Jagoda, Jolanta Jaworska und Stanisław Początek.

Der Stadtrat für die weitere Amtszeit (1998-2002) wurde während der Abstimmung am 11. Oktober 1998 gewählt. Zum Stadtrat gehörten: Rafał Biegała, Bernard Chmiel, Irena Kaczkowska, Henryka Kamińczak, Janusz Kłys, Tadeusz Kupriańczyk, Maria Lewandowska, Grzegorz Lisiewicz, Stanisław Masłowski, Teresa Piasecka, Stanisław Początek, Witold Przybylski, Marian Rozynek, Janusz Skopowski, Szczepan Sobczak, Maria Szalewska-Kot, Bronisław Tarnowski und Engelbert Weimann. In den darauf folgenden Jahren änderte sich die Stadtratsbesetzung kaum: im August 1999 trat Rafał Biegała als Stadtratsabgeordneter zurück, Maria Szelewska-Kot und Teresa Piasecka wurden im September 2001 abberufen. An ihrer Stelle kamen Mieczysław Dziewałtowski und Maria Kuprianowicz.

Am 3. November 1998, während der ersten Ratssitzung des neuen Stadtrates wurde der Ratsvorsitzende Bernard Chmiel und seine zwei Stellvertreter – Henryka Kamińczak und Engelbert Weimann gewählt. Janusz Kłys wurde wieder zum Bürgermeister gewählt. Sein Stellvertreter Tadeusz Kupriańczyk und Stanisław Początek, Leszek Radom und Szczepan Sobczak gehörten zum Vorstand der Stadt. Auf Grund des Rücktritts von Leszek Radom

im Jahr 2000 (er übernahm die Stelle des Gymnasiumsleiters), übernahm Jerzy Fabiś dessen Stelle im Vorstand der Stadt.

Die nächsten Kommunalwahlen fanden am 27. Oktober 2002 statt. Sie unterlagen der inzwischen geänderten Rechtsordnung, d.h. die Zahl der Stadtabgeordneten wurde auf 15 Abgeordnete verkleinert und der Bürgermeister wurde in Direktwahlen gewählt. Zum Stadtrat der Amtszeit 2002-2006 gehörten: Grzegorz Balcerak, Józef Dżumbelak, Stanisław Hałuszczak, Henryka Kamińczak, Iwona Kluj, Kazimierz Kurzak, Maria Lewandowska, Roman Mendak, Stanisław Początek, Maria Rajewska, Marian Rozynek, Kazimierz Szepelawy, Bronisław Tarnowski, Engelbert Weimann und Alicja Zbaraszcuk. Die neue Ratsvorsitzende wurde Henryka Kamińczak, ihre Stellvertreter waren – Stanisław Początek und Józef Dżumbelak. In den Direktwahlen wurde Janusz Kłys gewählt, als seinen Stellvertreter berief er Jerzy Fabiś.

In den Wahlen für die Amtszeit 2005-2010 am 12. November 2006 wurden gewählt: Barbara Dębicka, Józef Dżumbelak, Błażej Grabarczyk, Grażyna Hamrol, Ewa Herbik, Tadeusz Kupriańczyk, Maria Lewandowska, Grzegorz Lisiewicz, Roman Mendak, Piotr Napierała, Stanisław Początek, Bronisław Tarnowski, Ewa Wiśniewska, Danuta Wróblewska und Marian Zawadzki. Zum Ratsvorsitzenden wurde Józef Dżumbelak gewählt, seine Stellvertreter waren Stanisław Początek und Danuta Wróblewska. Der neue Bürgermeister wurde zwei Wochen später am 26. November in einer Stichwahl gewählt. Janusz Kłys wurde wieder zum Bürgermeister gewählt, sein Stellvertreter war erneut Jerzy Fabiś.

Die letzten Kommunalwahlen fanden auch durch zwei Wahlgänge statt. Am 21. November 2010 wurden die neuen Stadtratsabgeordneten und später der Bürgermeister gewählt. Zum Stadtrat in Kargowa gehören: Barbara Dębicka, Rafał Gaszyk, Józef Gąsiorowski, Grażyna Hamrol, Ewa Herbik, Grzegorz Lisiewicz, Roman Mendak, Agata Miedzińska, Jadwiga Onoszko, Janusz Skopowski, Bronisław Tarnowski, Danuta Wilińska-Grzesiuk, Ewa Wiśniewska, Michał Zielonka und Aleksander Żukowski. Die Stadtratsvorsitzende wurde Danuta Wilińska-Grzesiuk, ihre Stellvertreter sind – Ewa Herbik und Janusz Skopowski. Sebastian Ciemnoczołowski gewann die Wahlen zum Bürgermeister. Am 3. Dezember 2010 legte er während der feierlichen Stadtratssitzung das Gelöbnis ab und trat das Amt des Bürgermeisters an.

Die kommunalen Behörden in Kargowa standen zu Beginn der 1990er Jahre vor vielen schwierigen Fragen, die trotz gespannter Haushaltslage gelöst werden mussten. Vieles sollte vor allem in der Kommunalwirtschaft geleistet werden. Man kam auf das Konzept aus den 1980er Jahren zurück, als eine Kläranlage in Kargowa gebaut werden sollte. Es war besonders wichtig auf Grund der hiesigen Unternehmen, insbesondere der Werke ZPC „Goplana“, die Interesse an diesem Unterfangen verkündeten und sich finanziell beteiligen wollten. Im Jahre 1993 wurde der Bau der Biokläranlage Typ „Lemna“ beschlossen. Diese Investition betrug insgesamt etwa 2,5 Mio. PLN. Sie wurde hauptsächlich aus einem Kredit aus der Umweltschutzbank finanziert. Die Biokläranlage wurde im Jahre 1995 fertig gestellt. Es wurden Arbeiten an dem Kanalisationsnetz und dem Abwasser-Pumpwerk aufgenommen.

Die Kläranlage war dem Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb in Kargowa untergeordnet, der im November 1991 reorganisiert wurde. Er wurde zum Eigenbetrieb. Seit den 1990er Jahren nahm der Eigenbetrieb an vielen Investitionsaufgaben und Arbeiten der Stadt teil. 1993 übernahm die Stadt die Wasserentnahmestellen der ehemaligen Staatlichen

Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaften in Kargowa, Smolno Wielkie und Dąbrówka. Erst zehn Jahre später wurde eine neue Trinkwasserentnahmestelle für die Stadt gebaut. Parallel dazu wurde das Wasserleitungsnetz in Kargowa fertig gestellt und viele Straßen bekamen eine Kanalisation. Der Kommunal- und Wohnungswirtschaftsbetrieb wurde teilprivatisiert. Einige Aufgaben wurden an Drittunternehmen abgegeben (z.B. Müllabfuhr und Müllkippe), einige Hilfseinheiten des Eigenbetriebs wie die Tischlerei und die Bau- und Renovierungseinheit wurden geschlossen.

Außer der oben genannten Kläranlage oder der Trinkwasserentnahmestelle wurden in Kargowa während der zwei Jahrzehnte folgende Investitionen ausgeführt: Modernisierung der Heizräume im Gymnasium in der Szkolna-Straße und im Gemeindekulturhaus (Steinkohlenheizung wurde mit Gasheizung ersetzt), eine Zelthalle am Gymnasium wurde aufgestellt, die Straßen Dworcowa, Kapitan Więckowski, Pocztowa, Słodowa und Nowa wurden umgebaut, der Platz Powstańców Wielkopolskich wurde modernisiert, das Rathaus wurde renoviert, die Telefonzentrale wurde vergrößert und modernisiert, die Straßen in der Dąbrówka-Wohnsiedlung wurden gebaut, es wurde eine Sportanlage „Orlik“ gebaut, der Ausbau des Wasser- und Gasleitungsnetzes wurde fortgesetzt. Auf dem Gebiet der Gemeinde wurde das Dorf Smolno Wielkie an die Gasleistung angeschlossen, die Wasserentnahmestelle und Wasseraufbereitungsstelle in Chwalim wurden gebaut, die Klubräume in Stary Jaromierz, Obra Dolna, Karszyn, Smolno Wielkie, Wojnow und Chwalim wurden umgebaut und renoviert, die Straßen wurden renoviert und modernisiert, die Straßenbeleuchtung in allen Gemeindeortschaften wurde ebenfalls modernisiert.

Der Systemwechsel und die sozialen Umwälzungen zu Beginn der 1990er Jahre brachten auch eine Wirtschaftstransformation und gewaltige Veränderungen in der bisherigen Volkswirtschaft mit sich. Den neuen kommunalen Organen unterlagen Betriebe und Unternehmen, die in vieler Hinsicht Anpassungsprobleme an die neuen Regeln und Bedürfnisse der freien Marktwirtschaft hatten. Dies galt in Kargowa für die Staatlichen Maschinenwerke mit der Abteilung in Sulechów. Die Maschinenwerke hatten immer größere Probleme, im September 1992 wurde die Zwangsverwaltung eingeführt, um dann im Juli 1993 Insolvenz anzumelden und das Betriebsvermögen zu veräußern. In dieser Zeit wurden auch die genannten Staatlichen Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaften aufgelöst, die GS-Geschäfte wurden 1994 privatisiert. Die größte Fabrik in der Stadt die Konditoreiwarenfabrik „Goplana“ wurde 1994 privatisiert und von „Nestle“ übernommen. Die Fabrik wurde reorganisiert, modernisiert und an die neuen wirtschaftlichen Bedingungen angepasst. In der letzten Zeit (2011-2012) wurde das Werk noch einmal bedeutend modernisiert und vergrößert, indem eine neue Produktionshalle gebaut wurde.

Die Kommunalbehörde arbeitete, neben den für die lokale Bevölkerung wichtigen wirtschaftlichen und kommunalen Fragen, auch an andern ebenso wichtigen Angelegenheiten für die Entwicklung der Gemeinde. 1993 wurde die Stadtpolizei in Kargowa gegründet, ein Jahr später entstand die Gebietskommission für Alkoholismusvorbeugung. Im Oktober 1996 wurde die Stadt- und Gemeindebibliothek mit dem Städtischen Kulturhaus verbunden, es entstand somit das Gemeindezentrum für Kultur und Sport. Das Gemeindezentrum für Kultur und Sport erhielt 2008 den Namen Wilhelm Blanke (ein aus Kargowa stammender Maler). Die Bibliothek erhielt noch 1999 den Schirmherrnamen Eugeniusz

Paukszta (Schriftsteller und Publizist). Große Veränderungen kamen auch auf Grund der durchgeführten Bildungsreform auf die Schulen zu. Am 1. März 1999 wurde die 8-klassige Grundschule in Kargowa in die 6-klassige Grundschule umgewandelt. Am 1. September 1999 wurde ein öffentliches Gymnasium (die Zweigstelle der Grundschule in Smolno Wielkie wurde geschlossen) gegründet. Die Kommunalbehörde beschloss, die für Kargowa besonders bekannten und verdienten Bürger zu ehren. So wurden der Schauspieler Maciej Kozłowski (September 2004), der bekannte Briefmarkensammler, Historiker der Regionalgeschichte und Sozialaktivist Stefan Petriuk (September 2005) und der mehrjährige (1975-2004) Pfarrer der Pfarrei in Kargowa Jan Zdziarski (April 2006) geehrt.



GMINA KARGOWA – WSPÓŁCZEŚNIE REALIZOWANE PROJEKTY



W OSTATNICH LATACH w gminie Kargowa można zauważyć intensywny rozwój gospodarczy, kulturalny i turystyczny. Największym pracodawcą w gminie jest Nestle. W roku 2011 firma rozpoczęła procedurę wdrażania projektu rozbudowy zakładu, a latem 2012 roku inwestycja wartości ok. 100.000.000 zł była gotowa. Dzięki temu powstało ok. 100 nowych miejsc pracy z możliwością ich zwiększenia w momencie wzrostu zapotrzebowania na wytwarzane produkty.

Najnowszą inicjatywą gospodarczą jest pomysł utworzenia farmy wiatrowej. Byłaby to największa inwestycja w historii gminy.

Poprawa infrastruktury drogowej i komunalnej w ostatnich latach związana była z jednej strony z podniesieniem jakości życia mieszkańców, a z drugiej miała ułatwić inwestorom dostęp do miejscowości w gminie. Wśród tego typu inwestycji wymienić należy:

- Remont nawierzchni drogi krajowej nr 32 na odcinku Sulechów-Kargowa. Wartość prac na całym odcinku wyniosła ok. 15 mln zł z czego wartość szacunkowa robót wykonanych na odcinku kargowskim to ponad 8 mln zł.
- Budowa drogi i wymiana wodociągu (ul. Browarna). Dokonano tutaj wymiany starej azbestowej sieci wodociągowej. Poprawiono też stan drogi układając nową nawierzchnię asfaltową. Wartość wykonanych prac to ok. 280 tys. zł.
- Przebudowa ul. Słowackiego w Kargowej zrealizowana została środków własnych. Wydano na ten cel 200 tys. zł.
- Sieć wodociągowa dla ul. Dolnej oraz ul. Widokowej w Kargowej. Koszt zadania to ok. 2,45 mln zł. Planowana refundacja pozostałego wkładu własnego Gminy ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w kwocie ok. 1,5 mln zł. Termin realizacji – czerwiec 2014.
- Zintegrowany system e-usług dla mieszkańców Gminy Kargowa – dofinansowany został projekt mający na celu rozwój infrastruktury wzmacniającej konkurencyjność regionu i społeczeństwa informacyjnego. Na realizację projektu gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 837 976,83 zł co stanowi 85% całkowitej kwoty działania 985 855,10 zł.
- Budowa ciągu pieszo-rowerowego do Chwalimia. W 2013 roku rozpocznie się budowa ścieżki pieszo-rowerowej z Kargowej do Chwalimia zaplanowano na ten cel 500 tys. zł.

W ramach działań związanych z rewitalizacją obiektów zabytkowych oraz poprawieniem atrakcyjności turystycznej gminy przygotowano szereg koncepcji i dokumentacji, w których uwzględniono historię gminy i jej atuty związane z położeniem naturalnym, na przykład:

- Koncepcję rewitalizacji rynku wraz z odbudową północnej pierzei. Koncepcja określa układ komunikacyjny, tereny zielone wraz z proponowanymi gatunkami roślin, wzór nawierzchni, elementy architektoniczne i elementy wyposażenia, powstanie ok. 30 nowych miejsc parkingowych.
- Rewitalizację zabytkowego parku w Wojnowie. Przygotowano dokumentację projektową uporządkowania parku. Powstaną nowe ciągi piesze, ustawione ławki, udostępniona zostanie plaża, a ścieżki dydaktyczne uatrakcyjnią ofertę turystyczną Wojnowa.
- Projekt zagospodarowania terenu rekreacyjny nad jeziorem Wojnowskim.

Wraz z objęciem władzy przez burmistrza Kargowej Sebastiana Ciemnoczołowskiego rozpoczęła się intensywna współpraca z partnerami z Niemiec między innymi z Weissenbergu, Schulzendorf i Guben. W ramach tej współpracy gmina przeprowadziła wiele imprez kulturalnych w części dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

„II Międzynarodowe Polsko-Niemieckie Święto Czekolady”

Koszt zadania: 64 400,00 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 85% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemieckie spotkania z archeologią”

Realizacja projektu zakończy się w 2013 roku wydaniem abstraktu oraz wystawą fotograficzną prezentującą wyniki badań.

Koszt zadania: 61 052,63 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) to 95% całego przedsięwzięcia

„Wczorajsze doświadczenia – jutrzejsze perspektywy – Polsko-Niemiecka monografia historyczna miast partnerskich”

Koszt zadania: 60 000,00 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) to 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemieckie Święto Czekolady – Kargowa 2011”

Koszt zadania: 51 837,15 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemiecka Miss Czekolady”

Koszt zadania: 50 210,52 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemieckie Forum Historyczne”

Koszt zadania: 48 210,53 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemiecki Przegląd Teatralny – Przystanek STACJA”

Koszt zadania: 47 052,63 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemiecka Konferencja Historyczna”

Projekt był współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013

Koszt zadania: 29 686,49 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) – 95%

Polsko-Niemiecki Konkurs Literacki im. Eugeniusza Paukshy – małe ojczyzny – pogranicze kultur i regionów”

Koszt zadania: 20 000,00 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

„Polsko-Niemiecki Przegląd Filmów – Kargowa Mackowi Kozłowskiemu”

Koszt zadania: 18 190,74 zł

Kwota dofinansowania z POWT Euroregion (EFRR i budżetu państwa) wynosi 95% całego przedsięwzięcia

Współczesny rozwój gospodarczy i turystyczny gminy wspierany jest również ze środków zewnętrznych między innymi z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013), a także Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Agencji Nieruchomości Rolnych, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej.

Termomodernizacja budynków oświatowych i kultury w Kargowej

Koszt zadania: 3 346 000,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych LRPO 63,22%

Adaptacja dawnego kina „Światowid” w Kargowej na potrzeby biblioteki (mediateka)

Koszt zadania: 2 500 000,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, PROW, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 60,00%

Zintegrowany system e-usług dla mieszkańców Gminy Kargowa

Koszt zadania: 985 855,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych LRPO 85,00%

Budowa kompleksu boisk sportowych w miejscowości Smolno Wielkie w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”

kwota: 832 700,00 zł; dofinansowanie: 54,76%

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych Urzędu Marszałkowskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki

Kargowa – gminą z dostępem do Internetu dla każdego

Koszt zadania: 704 827,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych LRPO 84,85%

- Zakup średniego pojazdu ratowniczo-gaśniczego OSP Kargowa
 Koszt zadania: 651 000,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych LRPO 85,00%
- Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”
 kwota: 576 000,00 zł, ogólnie dofinansowanie: 94,50%
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych PROW, z Urzędu Marszałkowskiego
 Ministerstwa Sportu i Turystyki 88,60%
- Przebudowa drogi wraz z kanalizacją deszczową w obrębie działki nr 812 w Kargowej
 Koszt zadania: 500 077,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych Agencji Nieruchomości Rolnych 59,99%
- Kargowska Szkoła Równych Szans
 Koszt zadania: 451 376,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 100,00%
- Odrestaurowanie parku przy ulicy Wolsztyńskiej w Kargowej
 Wydaliśmy na ten cel 374 569,34 zł, dofinansowanie 40,65%
- Przebudowa drogi w miejscowości Smolno Wielkie w obrębie działek nr 279/2 oraz 280
 Koszt zadania: 366 048,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych Agencji Nieruchomości Rolnych 81,96%
- Szczęśliwa rodzina
 Koszt zadania: 220 418,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 89,50%
- Zagospodarowanie terenu rekreacji i wypoczynku zlokalizowanego przy rzece Obrzyca
 Koszt zadania: 214 960,00 zł
 Po 50 latach odżył ten teren na nowo w postaci kompleksu rekreacyjnego nad rzeką
 Obrzycą. Odzyskał swoją historyczną wartość jako miejsce spacerów i wypoczynku
 mieszkańców. Wszystkie te prace kosztowały 180 000,00 zł, dofinansowanie 58,50%
- Remont Sali widowiskowej w Gminnym Ośrodku Kultury im. Wilhelma Blanke w Kar-
 gowej
 Koszt zadania: 205 062,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych PROW 61,12%
- Budowa naturalnych przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Kargowa
 Koszt zadania: 183 819,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych PROW 49,10%
- Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych
 województwa lubuskiego w Gminie Kargowa
 Koszt zadania: 77 510,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 100,00%
- Bilateralna Wystawa Filatelistyczna Polska-Niemcy
 Koszt zadania: 67 125,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 91,71%
- Polsko-niemiecka wystawa czekolady
 Koszt zadania: 60 591,00 zł
 Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 89,20%

Promocja współpracy transgranicznej w Kargowej

Koszt zadania: 58 000,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 82,86%

Edukacja i bezpieczeństwo – inicjatywa edukacyjna w Gminie Kargowa

Koszt zadania: 44 342,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 100,00%

Edukacja i woda – inicjatywa edukacyjna w gminie Kargowa

Koszt zadania: 43 764,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 100,00%

Kargowska Szkoła Edukacyjnych Liderów

Koszt zadania: 42 440,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POKL 100,00%

Spotkania młodzieży z Kargowej i Schulzendorf

Koszt zadania: 40 195,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 91,71%

Promocja współpracy transgranicznej

Koszt zadania: 39 216,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 89,14%

Słodkie działania transgraniczne. Polsko-niemiecki film promocyjny

Koszt zadania: 32 608,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 86,74%

Transgraniczne spotkania filatelistów

Koszt zadania: 25 664,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 82,05%

Poznaj Weissenberg

Koszt zadania: 15 932,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 87,58%

Spotkania Seniorów

Koszt zadania: 14 537,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych POWT 91,70%

Lubusik – sportowe Lubuskie lato (Chwalim)

Koszt zadania: 12 000,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego 50,00%

Lubusik – sportowe Lubuskie na lato (Karszyn)

Koszt zadania: 11 102,00 zł

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego 54,04%

DIE GEMEINDE KARGOWA – AKTUELL AUSGEFÜHRTE PROJEKTE



IN DEN LETZTEN JAHREN kann man in der Gemeinde Kargowa eine intensive wirtschaftliche, kulturelle und touristische Entwicklung beobachten. Nach der Amtsübernahme vom Bürgermeister Sebastian Ciemnoczołowski begann eine intensive Zusammenarbeit mit den Partnern aus Deutschland, unter anderem aus Weißenberg, Schulzendorf und Guben. Im Rahmen dieser Zusammenarbeit führte die Gemeinde viele Kulturveranstaltungen durch, die durch die Europäische Union mitfinanziert wurden.

„2. Internationales deutsch-polnisches Schokoladenfest“

Projektkosten: 64 400,00 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 85% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnische Archäologie – Treffen“

Das Projekt endet im Jahre 2013 mit der Publikation des Abstraktes und einer Fotoausstellung mit den Untersuchungsergebnissen.

Projektkosten: 61 052,63 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Gestrige Erfahrungen – morgige Perspektiven – deutsch-polnische historische Monographie der Partnerstädte“

Projektkosten: 60 000,00 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnisches Schokoladenfest – Kargowa 2011“

Projektkosten: 51 837,15 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnische Schokoladen-Misswahl“

Projektkosten: 50 210,52 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnisches historisches Forum“

Projektkosten: 48 210,53 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnisches Theaterfestival – Przystanek STACJA (Haltestelle Station)“

Projektkosten: 47 052,63 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnische historische Konferenz“

Das Projekt wurde aus dem Operationellen Programm für Europäische territoriale Zusammenarbeit Polen (Woiwodschaft Lubuskie) – Brandenburg 2007-2013 mitfinanziert.

Projektkosten: 29 686,49 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnischer Eugeniusz Paukszta-Literaturwettbewerb – Heimat – Grenzraum der Kulturen und Regionen“

Projektkosten: 20 000,00 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

„Deutsch-Polnisches Filmfestival – Kargowa für Maciek Kozłowski“

Projektkosten: 18 190,74 PLN

Die Förderhöhe aus dem Operationellen Programm des Ziels „Europäische territoriale Zusammenarbeit“ Euroregion (EFRE und Staatshaushalt) beträgt 95% der gesamten Projektkosten.

Die gegenwärtige Wirtschafts- und Tourismusentwicklung der Gemeinde wird mit Fördermitteln u.a. aus dem Marschallamt der Woiwodschaft Lubuskie (Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes für 2007-2013) und auch aus dem Lebuser Regionalen Operationellen Programm für 2007-2013, aus der Agentur für landwirtschaftliche Immobilien, aus dem Ministerium für Kultur und Nationales Erbe, aus dem Operationellen Programm Human Resources und aus dem Operationellen Programm für territoriale Zusammenarbeit gefördert.

Umbau des alten Kinos „Światowid” in Kargowa für die Bibliothekszwecke (Mediathek)

Projektkosten: 2 500 000,00 PLN

Gefördert aus dem Marschallamt der Woiwodschaft Lubuskie, dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes und dem Ministerium für Kultur und Nationales Erbe 60,00%

Wärmedämmung von Schul- und Kulturgebäuden in Kargowa

Projektkosten: 3 346 000,00 PLN

Gefördert aus dem Lebuser Regionalen Operationellen Programm 63,22%

Integriertes System der E-Dienstleistungen für die Bewohner der Gemeinde Kargowa

Projektkosten: 985 855,00 PLN

Gefördert aus dem Lebuser Regionalen Operationellen Programm 85,00%

Bau von Sportplätzen in Smolno Wielkie im Rahmen des Programms „Moje Boisko – Orlik 2012” (Mein Fußballplatz – Adler 2012)

Projektkosten: 816 726,00 PLN

Gefördert aus dem Marschallamt und dem Ministerium für Sport und Tourismus 57,18%

Beschaffung des Rettungs- und Löschwagens für die Freiwillige Feuerwehr OSP Kargowa

Projektkosten: 706 452,00 PLN

Gefördert aus dem Lebuser Regionalen Operationellen Programm 85,00%

Kargowa – die Gemeinde mit dem Internetanschluss für jeden

Projektkosten: 704 827,00 PLN

Gefördert aus dem Lebuser Regionalen Operationellen Programm 84,85%

Bau von Sportplätzen im Rahmen des Programms „Moje Boisko – Orlik 2012” (Mein Fußballplatz – Adler 2012)

Projektkosten: 614 369,00 PLN

Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes, dem Marschallamt, dem Ministerium für Sport und Tourismus 88,60%

Straßenumbau mit Regenwasserkanalisation im Raum des Grundstücks Nr. 812 in Kargowa

Projektkosten: 500 077,00 PLN

Gefördert aus der Agentur für ländliche Immobilien 59,99%

Park-Wiederaufbau an der Wolsztyńska-Straße in Kargowa

Projektkosten: 460 750,00 PLN

Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 33,05%

Die Schule gleicher Chancen in Kargowa

Projektkosten: 451 376,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 100,00%

Straßenumbau in Smolno Wielkie im Raum der Grundstücke Nr. 279/2 und 280

Projektkosten: 366 048,00 PLN

Gefördert aus der Agentur für ländliche Immobilien 81,96%

Glückliche Familie

Projektkosten: 220 418,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 89,50%

Erschließung des Erholungsgebietes an dem Fluss Obrzyca

Projektkosten: 214 960,00 PLN

Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 48,98%

Umbau des Konzertsaaes im Wilhelm Blanke – Gemeindenkulturhaus in Kargowa

Projektkosten: 205 062,00 PLN

Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 61,12%

Bau von Haus-Kläranlagen auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa

Projektkosten: 183 819,00 PLN

Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 49,10%

Individualisierung des Lehr- und Erziehungsprozesses von Schülern der I-III Grundschulklassen in der Woiwodschaft Lubuskie in der Gemeinde Kargowa

Projektkosten: 77 510,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 100,00%

Bilaterale Briefmarkensammlung Polen – Deutschland

Projektkosten: 67 125,00 PLN

Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 91,71%

Deutsch-polnische Schokoladenausstellung

Projektkosten: 60 591,00 PLN

Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 89,20%

Werbung der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit in Kargowa

Projektkosten: 58 000,00 PLN

Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 82,86%

Bildung und Sicherheit – Bildungsinitiative in der Gemeinde Kargowa

Projektkosten: 44 342,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 100,00%

Bildung und Wasser – Bildungsinitiative in der Gemeinde Kargowa

Projektkosten: 43 764,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 100,00%

Die Bildungsleader – Schule in Kargowa

Projektkosten: 42 440,00 PLN

Gefördert aus dem Operationellen Programm Human Resources 100,00%

Jugendtreffen aus Kargowa und Schulzendorf

Projektkosten: 40 195,00 PLN

Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 91,71%

- Werbung der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit
Projektkosten: 39 216,00 PLN
Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 89,14%
- Süße grenzüberschreitende Aktivitäten. Deutsch-polnischer Werbefilm
Projektkosten: 32 608,00 PLN
Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 86,74%
- Grenzüberschreitende Treffen der Briefmarkensammler
Projektkosten: 25 664,00 PLN
Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 82,05%
- Lerne Weißenberg kennen
Projektkosten: 15 932,00 PLN
Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 87,58%
- Kennzeichnung und Ordnungsarbeiten am Denkmal an die jüdischen Frauen-Häftlinge
Projektkosten: 15 400,00 PLN
Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 47,97%
- Seniorentreffen
Projektkosten: 14 537,00 PLN
Gefördert aus dem Programm für territoriale Zusammenarbeit 91,70%
- Lubusik – Lebuser Sportsommer (Chwalim)
Projektkosten: 12 000,00 PLN
Gefördert aus dem Marschallamt der Woiwodschaft Lubuskie 50,00%
- Vorbereitung der touristischen Audioführung des touristischen Weges „Szlak bez końca”
(Der Weg ohne Ende) für Mobiltelefone
Projektkosten: 11 617,00 PLN
Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 57,24%
- Lubusik – Lebuser Sportsommer (Karszyn)
Projektkosten: 11 102,00 PLN
Gefördert aus dem Marschallamt der Woiwodschaft Lubuskie 54,04%
- Kennzeichnung der MTB – Wege für die Radrennen für Amateure
Projektkosten: 9903,00 PLN
Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 56,91%
- Kennzeichnung des touristischen Weges „Szlak bez końca” (Der Weg ohne Ende)
Projektkosten: 8811,00 PLN
Gefördert aus dem Programm zur Entwicklung des ländlichen Raumes 59,01%

KOZZI GANGSTA FILM – Festiwal Filmu i Teatru im. Maćka Kozłowskiego w Kargowej w 2012 roku odbył się w dniach 5-8 lipca. Festiwal był pierwszym tego typu projektem w Polsce zakładającym cykliczne, letnie przeglądy twórczości filmowej i teatralnej inspirowane refleksją o Maćku Kozłowskim – wybitnym aktorze filmowym i teatralnym. Festiwal przyjął formę wielopokoleniowej imprezy kulturalnej, a także stał się swoistym sposobem uczczenia pamięci wybitnego aktora, mieszkańca Kargowej, przyczynił się do budowania tożsamości kulturalnej regionu i nowego wizerunku miasta.

Festiwal jest unikatową formułą promocji twórczości filmowej i teatralnej Maćka Kozłowskiego, ale także gatunku filmu jaki często prezentował: kryminału, filmu gangsterskiego, sensacji, kina akcji. Przegląd jego imienia zapoczątkował w Kargowej, jego rodzinnym mieście, cykl wydarzeń filmowych i teatralnych pokazujących różne nurty i trendy panujące w kinematografii i świecie teatru.

Film -und Theaterfestival Namens Maciek Kozłowski. KOZZI GANGSTA FILM fand am 05.-08.07.2012 in Kargowa statt. Das Projekt setzt regelmäßige Sommerschau des Film – und Theaterschaffens, angeregt von der Reflexion an Maciek Kozłowski voraus.

Das Festival hat eine für mehrere Generationen Kulturveranstaltungsformel angenommen. Es ist auch eine spezifische Art Maciek Kozłowski, eines hervorragenden Schauspielers, Einwohners von Kargowa, der zum Aufbau der kulturellen Identität der Region und zum neuen Stadtbild beitrug, Andenken zu ehren.

Das Festival ist eine einmalige Promotionsformel des Film- und Theaterschaffens von Maciek Kozłowski, wie auch des Filmgenre: Krimi – und Gangsterfilme, Sensation – und Aktionkino, welches er oft präsentierte.

Die Filmschau seines Namens brachte in Kargowa, seiner Familienstadt, ein Zyklus der Film Theaterereignisse in Gang. Sie zeigen verschiedene Tendenzen und Trends, die in der Kinematografie und in der Theaterwelt herrschen.







SZTANDAROWYM WYDARZENIEM w Gminie Kargowa jest ŚWIĘTO CZEKOLADY, które w 2011 roku zdobyło tytuł „Hit Lata” Gazety Lubuskiej, a przy okazji tego święta w 2012 roku, o Kargowej pisał chociażby „National Geographic”, wymieniając święto naszego miasta wśród czterech najciekawszych tego typu wydarzeń na świecie: obok: Melbourne, Perugia i New Yorku.

Ein bedeutendes Ereignis in der Gemeinde Kargowa ist das „SCHOKOLADENFEST“. 2012 gewann es den Titel „Hit des Sommers“ der Zeitung – „Gazeta Lubuska“.

2012 anlässlich des Festes stand es im „National Geographic“, dass dies eines unter vier dieser Art zu den interessantesten, neben den in Melbourne, Perugia und in New York ist.





W DNIACH od 6 do 9 września 2012 roku Kargowa była gospodarzem najwyższej rangi wystawy filatelistycznej w danym roku w Polsce – BILATERALNEJ WYSTAWY FILATELISTYCZNEJ POLSKA-NIEMCY, którą poprzedziło oficjalne wprowadzenie do obiegu, znaczka pocztowego upamiętniającego dane wydarzenie. Ekspozycja w Kargowej miała szczególny charakter, została bowiem zorganizowana z okazji 30-lecia polsko-niemieckich wystaw filatelistycznych.



Vom 06.-09. September 2012 war Kargowa Organisator einer von höchstem Rang „BILATERALER BRIEFMARKENAUSSTELLUNG POLEN – DEUTSCHLAND“.

Vor der Eröffnung setzte man eine Briefmarke, die dieses Ereignis dokumentierte, in Umlauf.

Die Ausstellung war von besonderem Charakter. Sie wurde anlässlich des dreißigjährigen Jubiläums der deutsch – polnischen Briefmarkenausstellungen organisiert.



KARGOWA–WEISSENBERG

WSPÓŁCZESNE ZWIĄZKI Z SAKSONIĄ I GÓRNYMI ŁUŻYCAMI. KRONIKA WEISSENBERGU



W PRZESZŁOŚCI KARGOWA, z racji swojego nadgranicznego położenia, a przede wszystkim dzięki przekazaniu przez Unrugów rezydencji królowi polskiemu Augustowi II Mocnemu, była miejscem postoju orszaków królewskich podążających z Saksonii do Warszawy. Zgodnie z planami królewskich urzędników w Kargowej miała powstać okazała rezydencja postojowa. Przejazdom króla towarzyszyła zawsze duża grupa urzędników i dworzan wywodzących się ze szlachty saskiej. Można zatem stwierdzić, że kontakty miasta z dawną Saksonią w XVIII wieku były bardzo ożywione i regularne.

W XIX wieku, kiedy w czasach Napoleona Kargowa znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego, w listopadzie 1807 roku mieszkańcy złożyli hołd królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi, który przenocował w zamku kargowskim. Król Saksonii był bowiem jednocześnie władcą Księstwa Warszawskiego.

Do tych tradycji nawiązują współczesne władze miasta, podejmując współpracę z położonym na Górnych Łużycach w Saksonii miastem Weissenberg.

WEISSENBERG – 785 LAT HISTORII

Położony na wschód od Budziszyna i 11 km na północ od Löbau Weißenberg jest miastem liczącym bez mała 800 lat. Po raz pierwszy wymieniony został w dokumencie jako miasto w 1228 roku. Początki Weissenbergu związane były z dawnym szlakiem handlowym ze wschodu na zachód zwanym *via regia*, który przebiegał około kilometra na południe od miasta. Podróżujący drogą władcy, rycerze i kupcy byli wielokrotnie napadani przez rabusiów, właśnie aby ich ochronić stworzony został zamek, a wraz z nim osada, później miasto Weissenberg. Za założycieli zamku uznaje się rodzinę rycerską Wicenburg już w początkach XIII wieku.

Miasto, podobnie jak Górne Łużyce, na początku XIII wieku należało do Korony Czeskiej. To właśnie w dokumencie wystawionym przez króla czeskiego



Ratusz w Weissenbergu

Wacława I 25 lipca 1228 roku pojawiła się wzmianka de oppidi Wizenburg – miasteczko Weissenberg. Takie określenie świadczyło, że miasto powstało wcześniej, w początkach XIII wieku. Po raz kolejny wymienione zostało w dokumencie królewskim w 1238 roku, w którym wymieniony został wójt z Weissenbergu, sprawujący władzę sądowniczą w imieniu władcy.

Po śmierci Wacława I w latach 1253-1329 Górne Łużyce znalazły się w rękach margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej. W 1286 roku, w wyniku podziału Górnych Łużyc na ziemie budziszynską i görlitzką, Weissenberg znalazł się w części należącej do Görlitz. Po wygaśnięciu dynastii askańskiej, od 1329 roku okręg Görlitz, a z nim Weissenberg, ponownie znalazły się w granicach Korony Czeskiej.

Obok miasta przez stulecia istniał nieduży majątek ziemski, który prawdopodobnie już w drugiej połowie XIV wieku należał do rodziny rycerskiej von Gersdorf. W księgach sądowych w Görlitz, na przełomie XIV i XV wieku wymieniany był Kytan von Gersdorf, a w 1445 roku Henryk von Gersdorf jako dziedziczny pan na Weissenbergu. Miasto przez stulecia związane było z tą rodziną. Dopiero w 1625 roku

po wielu procesach sądowych mieszczanie wykupili za 8500 talarów prawa zwierzchnie Gersdorfów do majątku ziemskiego i miasta. Władze miasta zobowiązały się do wypłacania co roku 24 talarów szlacheckiemu zwierzchnikowi wskazanemu przez urzędników elektora saskiego, który miał się opiekować mieszkańcami.

W ciągu stuleci rozwijały się samorząd i gospodarka. W 1612 roku nadane zostały statuty dla miasteczka Weissenberg, w których zatwierdzono zasady działalności cechów rzemieślniczych, między innymi piekarzy, ślodoowników, rzeźników oraz handlu, który miał się odbywać na cotygodniowych targach i dorocznych jarmarkach.

W czasach wojny trzydziestoletniej 1618-1648 miasto było miejscem zbiórki okolicznej szlachty walczącej po stronie cesarza Ferdynanda. W wyniku postanowień rozejmu z 1635 roku Górne Łużyce znalazły się w granicach Saksonii – od tego czasu dzieje Weissenbergu odzwierciedlały losy elektoratu saskiego. W 1643 roku miasto zostało spalone przez wojska szwedzkie walczące z wojskami cesarskimi.

KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ Z DZIEJÓW WEISSENBERGU

- 1659** – 21 lutego nadane zostały miastu nowe statuty wraz z porządkiem piwowarskim oraz zasadami dziennego wynagrodzenia pracowników.
- 1660** – w kolejnym wielkim pożarze miasta 17 października spłonęło trzynaście domów i dziesięć stodoł. W latach 1660-1787 wybuchło w mieście jedenaście dużych pożarów.
- 1675** – w mieście wybudowano nową szkołę za 124 talary. O konieczności kształcenia dzieci w mieście mówiły już statuty z 1612 roku.
- 1683** – ustalone zostały i zatwierdzone artykuły cechowe dla piekarzy białego chleba; regulowały one zasady funkcjonowania cechu oraz kwestie sprzedaży pieczywa.
- 1709** – powstało w mieście bractwo strzeleckie, którego zadaniem stało się zapewnienie porządku.
- 1700-1721** – w czasach wojny północnej Saksonii i Rosji ze Szwecją w mieście wielokrotnie kwaterowało wojsko, za którego utrzymanie odpowiadali mieszkańcy.
- 1714** – rozpoczęto odprawianie nabożeństw w języku łужицьkim oprócz niemieckiego.
- 1756-1763** – w czasach wojny siedmioletniej ponownie w mieście kwaterowało wojsko. Podczas kwaterunku księcia Moritza von Württemberg i dwóch generałów z oddziałami wojskowymi łączne straty mieszczan wyniosły 3230 talarów.
- 1783** – w mieście działało wiele cechów rzemieślniczych, w tym 37 szewców, bednarze, rzeźnicy, kuśnierze, płóciennicy, murarze, młynarze, stelmachowie, kowale, rymarze, siodlarze, mydlarze, jedwabnicy, krawcy, pończosznicy, stolarze oraz garnkarze.

- 1787** – wielki pożar miasta, w którym spłonęło ponad 150 budynków łącznie z ratuszem.
- 1787-1788** – po pożarze odbudowano ratusz, zgodnie z postanowieniem rady – z materiałów ogniotrwałych.
- 1806-1813** – wojny napoleońskie, w czasach, w których miasto było miejscem postoju wielu oddziałów, zwłaszcza w latach 1805-1808 i 1812-1814. W czasie bitwy pod Budziszynem, a właściwie pod Wurschen (dziś część Weissenbergu), mieszkańcy uciekli z dobytkiem z miasta do okolicznych lasów.
- 1832** – ostatni szlachecki opiekun miasta, Ernst Gustav von Gersdorf, zakończył urzędowanie.
- 1835** – założone zostało męskie towarzystwo śpiewacze.
- 1842** – wielka susza w mieście: od Wielkanocy przez całe lato nie padał deszcz.
- 1843-1845** – budowa drogi do Budziszyna.
- 1851-1874** – w ratuszu mieścił się królewski sąd.
- 1852** – utworzenie w mieście stacji dyliżansowej i rozpoczęcie codziennej komunikacji między Löbau i Weissenbergiem.
- 1872** – założenie miejskiej kasy oszczędności.
- 1877** – uruchomienie łączności telegraficznej.
- 1891** – rozpoczęła działalność ochotnicza straż pożarna w mieście.
- 1893** – uruchomienie połączeń telefonicznych w mieście.
- 1895** – otwarcie linii kolejowej Weissenberg-Löbau.
- 1899** – w jednym z miejskich młynów uruchomiono elektrownię, która zaopatrywała w prąd mieszkańców. Od początku 1900 roku w całym mieście funkcjonowało oświetlenie elektryczne.
- 1900** – rozpoczęto wydawanie miejscowej gazety „Weißenberger Tageblatt”.
- 1906** – uruchomiona została nowa sieć wodociągowa w mieście, którą dostarczano wodę z okolicznych źródeł.
- 1913** – otwarta została linia kolejowa umożliwiająca dojazd do Görlitz.
- 1914-1918** – w czasie pierwszej wojny światowej stu mieszkańców Weissenbergu zostało powołanych do wojska, 31 z nich zginęło na froncie.
- 1918** – uruchomiona została komunikacja autobusowa na linii Budziszyn-Weissenberg.
- 1926** – otwarto nowo wybudowaną pocztę, w której mieściła się centrala telefoniczna na 95 numerów, rozbudowana następnie o dalsze 25. Rejon pocztowy obejmował dwadzieścia miejscowości.
- 1938** – budowa autostrady w okolicy miasta.
- 1941** – otwarcie muzeum „Dawnego wypieku pierników”. Stara piekarnia pierników znajdowała się od 1684 roku w rękach rodziny Bräuer-Opitz. Ostatni mistrz piekarski przekazał zakład miastu.

- 1945** – 18 kwietnia miasto zostało zajęte przez wojska radzieckie, po kilku dniach ponownie zajęte przez hitlerowców. Ostatecznie zdobyte 7 maja. W wyniku walk zniszczone zostały dwa mosty i kilkadziesiąt budynków. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych rozpoczęto odbudowę miasta.
- 1946** – odbudowano i ponownie uruchomiono sieć elektryczną w mieście.
- 1948** – prowizoryczny most nad rzeką Löbauer Wasser został zastąpiony odbudowanym kamiennym.
- 1949** – uruchomiono ambulatorium lekarskie.
- 1952** – miasto, w związku z nowym podziałem administracyjnym wprowadzonym w NRD, znalazło się w granicach powiatu budziszynskiego.
- 1953** – zakończono odbudowę wschodniej części rynku oraz wiaduktu kolejowego. Uruchomiono połączenie autobusowe Weissenberg–Görlitz.
- 1960** – pod naciskiem partii SED i władz państwowych NRD założona została Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, do której musieli należeć miejscowi rolnicy. W następnych latach była ona stale powiększana i w 1969 roku uzyskała status państwowego zakładu produkcji rolnej.
- 1961** – zamknięto miejskie ambulatorium w związku z otwarciem w pobliskim Budziszynie dużej kliniki.
- 1962** – uruchomienie żłobka tak zwanego żniwnego, działającego jedynie w czasie miesięcy letnich. Opiekę całoroczną żłobek zaczął świadczyć od 1965 roku.
- 1965** – na polecenie rady ministrów wybudowano nieopodal odcinka autostrady Budziszyn–Weissenberg 66 hal służących za magazyny zbożowe. Początkowo, w związku z bardzo prymitywnym wyposażeniem hal, odnotowano duże straty w przechowywanym zbożu.
- 1968** – w miejscowych zakładach młynarskich rozpoczęto produkcję mąki piekarniczej.
- 1972** – po 77 latach funkcjonowania zamknięta została linia kolejowa do Weissenbergu, w związku z rozwojem połączeń autobusowych i wzrostem liczby samochodów prywatnych.
- 1972** – trzy częściowo państwowe firmy: budowlana Dießner, Zakłady Młynarski i przetwarzania słomy i trzciny utraciły swoją samodzielność i zostały przekształcone w państwowy kombinat Zakłady Młynarskie.
- 1974/1975** – w tych latach przeprowadzono trzy ważne inwestycje związane z odnowieniem miasta. Pokryto blachą miedzianą wieżę kościelną, dzięki pomocy partnerskiej gminy Wienhausen. Odnowiony został rynek miejski, łącznie z położeniem nowej nawierzchni. Ponownie uruchomione zostało miejskie ambulatorium, w którym oprócz lekarzy specjalistów znalazło się laboratorium, rentgen i zakład fizykoterapii.
- 1976** – pokryto blachą miedzianą wieżę ratuszową.

- 1978** – siedem okolicznych gmin: Drehsa, Gröditz, Kotitz, Maltitz, Nostitz, Weissenberg i Wurschen połączono w jeden związek gmin ze wspólnym budżetem, urzędem stanu cywilnego i biurem meldunkowym.
- 1980** – budowa nowego budynku szkoły politechnicznej. W dawnym umieszczona została szkoła podstawowa.
- 1981** – wybudowano nową salę gimnastyczną, służącą zarówno uczniom, jak i klubom sportowym.
- 1986** – Miejscowe Zakłady Młynarskie po zmianie dotychczasowego kierownika zostały włączone do przedsiębiorstwa państwowego w Rackel. Główną przyczyną włączenia było to, że żaden z pracowników nie był członkiem partii SED. Uznano, że nowy kierownik zakładu, jako członek sojuszniczej partii ludowej, nie może samodzielnie kierować państwową firmą.
- 1990** – 3 października, w dniu ponownego zjednoczenia Niemiec, podpisana została umowa o współpracy z nową gminą partnerską Deckenpfronn z Badenii-Wirtembergii. W dniu podpisania dokumentu z wizytą do Weißenbergu przybyła cała rada gminy Deckenpfronn. Rozpoczęto wielokierunkową współpracę w zakresie modernizacji zarządzania i rozwoju miasta.
- 1991** – przy udziale gminy partnerskiej przyjęty został nowy program rozwoju.
- 1992** – Muzeum Stara Piernikarnia otrzymało odznaczenie Europa Nostra w dowód uznania za pieczołowitą rekonstrukcję tradycyjnych wypieków pierników. To odznaczenie było również uznaniem za trud związany z odnowieniem i przebudową siedziby muzeum.
- 1993** – przyjęty został dziesięcioletni program odnowy gminy. Oprócz wsparcia wielu prywatnych właścicieli program obejmował również odnowę budynków publicznych: ratusza, domu strzeleckiego, piwnicy ratuszowej, sali ślubów oraz wielu ulic.
- 1993/1994** – w granice miasta włączone zostały gminy Gröditz, Kotitz, Maltitz, Nostitz i Wurschen. Liczba mieszkańców miasta wzrosła z 1050 do 3800 osób.
- 1996/1998** – zakończono kompleksową przebudowę autostrady A4 z Budziszyna do Weissenbergu, realizowaną przez miejscowy zakład budowy autostrad.

PIERNIKI I CZEKOLADA

Kontakty Kargowej z Saksonią utrzymywane są współcześnie również na płaszczyźnie tradycyjnych wyrobów cukierniczych i piekarniczych wytwarzanych w Kargowej i Weissenbergu. Od stuleci w Weissenbergu wypiekane były pierniki, natomiast w Kargowej od 1914 roku funkcjonuje zakład produkujący czekolady, cukierki i inne słodczyce.

Muzeum Stara Piernikarnia

Tradycje wypieku pierników w Weissenbergu sięgają być może już schyłku średniowiecza. Na pewno sprzyjało jego rozwojowi położenie miasta przy bardzo ważnym trakcie *via regia*, którym podróżowali kupcy z egzotycznymi przyprawami niezbędnymi do wypieku tych łakoci.

Dzisiejsze Muzeum Stara Piernikarnia w Weissenbergu mieści się w dawnym zakładzie rzemieślniczym. W 1643 roku, po spaleniu przez Szwedów miasta w czasach wojny trzydziestoletniej, piekarnia została odbudowana w konstrukcji szachulcowej. Do dziś budynek zachował ślady tej konstrukcji. W piekarni od XVII wieku aż do lat 30. XX wieku wytwarzane były pierniki. Wzniesiona w XVII wieku piekarnia była na tyle solidna, że przetrwała kolejne pożary miasta, a zwłaszcza ten z 1787 roku. Dzięki pokryciu dachu dachówką ceramiczną piekarnia ocalała w wielkim pożarze Weissenbergu.

W zachowanym budynku zwraca uwagę charakterystyczne rozplanowanie dawnego warsztatu rzemieślniczego. Korytarz prowadzi do dużej kuchni zbudowanej z cegieł, w której gotowano na otwartym ogniu, dym odprowadzany był specjalnym kanałem znajdującym się nad kuchnią. Bezpośrednio pod paleniskiem pieca znajdowały się metalowe płyty, na których wypiekane były pierniki. W sąsiednim pomieszczeniu mieściła się dojrzwalnia ciasta na pierniki. Wśród bardzo wielu zabytków dawnego rzemiosła zachowały się w muzeum oryginalne formy i narzędzia do przygotowywania wypieków oraz meble stanowiące wyposażenie piernikarni i sklepu.

W ciągu stuleci budynek był jeszcze wielokrotnie przebudowywany, zmienił się jego dach, rozbudowano fasadę frontową i wnętrza. Mieściły się tutaj, oprócz piekarni, także pomieszczenia mieszkalne, sklep oraz magazyn na przyprawy korzenne. W tych doskonale zachowanych pomieszczeniach przez wiele pokoleń wypiekała pierniki rodzina rzemieślnicza Bräuer/Opitz. W 1937 roku Paul Opitz, ostatni z rodziny, podarował miastu Weissenberg piekarnikarnię. Cały majątek zinwentaryzowano i opisano w 1939 roku, natomiast 14 września 1941 roku otwarte zostało muzeum. Po zakończeniu wojny, w latach 1945-1959 piekarnikarnia służyła jako dom mieszkalny. Po odnowieniu budynku w 1961 roku ponownie uruchomione zostało tutaj muzeum. W ciągu następnych lat budynek wielokrotnie był odnawiany i konserwowany, a gruntowną restaurację przeprowadzono w latach 1986-1990 – została ona doceniona nadaniem muzeum odznaczenia *Europa Nostra*.

Położone na południowej pierzei dawnego rynku Muzeum kierowane przez Gundulę Wenzel stanowi dziś prężnie działający ośrodek popularyzujący dawne tradycje wypieków pierników. Działalność placówki wspiera również stowarzyszenie na rzecz Muzeum Stara Piernikarnia pod przewodnictwem Irmgard Wenzel. W 2011 roku Muzeum obchodziło uroczyste 70. rocznicę powstania.



Budynek Muzeum Dawnego Piernikarstwa w Weissenbergu



Wnętrze Muzeum Dawnego Piernikarstwa w Weissenbergu

Kargowskie Święto Czekolady

Tradycje cukiernicze, które stanowiły jeden z impulsów nawiązania współpracy Kargowej z Weissenbergiem, od 2011 roku kultywowane są w nowej formie jako „Święto Czekolady”. Zorganizowane z inicjatywy burmistrza Sebastiana Ciemnoczołowskiego imprezy cieszyły się od początku bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców, a także licznej grupy turystów przybyłych z różnych regionów. Zgodnie z założeniem organizatorów w czasie „Święta Czekolady” popularyzowana jest między innymi wiedza o tradycjach cukierniczych Kargowej, a jednym z najbardziej popularnych miejsc zwiedzanych przez mieszkańców i turystów są zakłady cukiernicze firmy Nestle. Pierwsza edycja „Święta Czekolady” uznana została przez czytelników „Gazety Lubuskiej” za hit lata 2011. Organizowana po raz drugi w 2012 roku impreza zgromadziła jeszcze większe rzesze turystów, a w polskiej edycji magazynu „National Geographic – Traveler” wymieniono ją jako jedną z najważniejszych imprez tego typu na świecie obok tak znanych miast, jak Perugia, Nowy Jork i Melbourne.

BIBLIOGRAFIA

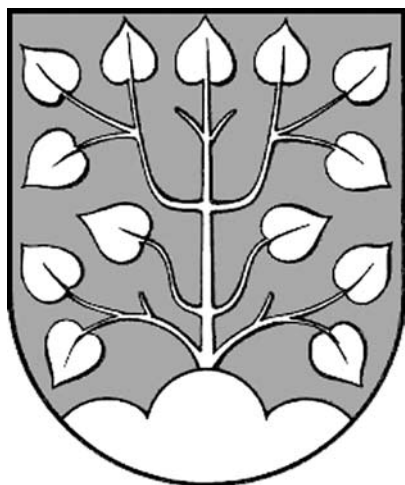
- Gurlitt C., *Beschreibende Darstellung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler des Königreichs Sachsen*, Bd. 34: *Amtshauptmannschaft Löbau*, Dresden 1910, s. 577-590.
Chronik zur 775-Jahr-Feier der Stadt Weißenberg, Weißenberg 2003.
Seibt P., *Heimatbuch zur 700-Jahr-Feier der Stadt Weißenberg*,
Museum Alte Pfefferkühlerei Weißenberg,



CHRONIK DER STADT WEISSENBERG (WÓSPORK)



WEISSENBERG IM MITTELALTER



Weissenberg liegt auf einem Talsporn, der von drei Seiten vom Löbauer Wasser umflossen wird, im Übergang von der Löbhügellandschaft des Oberlausitzer Berglandes zum Heide-Teichgebiet, dem ursprünglichen Altsiedelgebiet der Milzener, des alten Gaues Milska.

Das Stadtgebiet von Weissenberg weist keine prähistorischen Urnenfunde auf, während aus Wasserkretscham, Maltitz und Kotitz Spuren menschlichen Lebens durch Urnenfunde aus der Billensdorfer Zeit, 800-400 v. d. Zeitwende, und durch die slawische Schanze auf dem Strohmberg, 800-1000 unserer Zeitrechnung, vorliegen. Es lässt darauf schließen, dass unser Stadtgebiet in vorgeschichtlicher Zeit unbesiedelt war. Während der Völkerwanderung führte

der ehemalige Wanderweg noch nördlich von Weissenberg durch das ebene Flachland.

Im Zuge der Kolonisation und Ausbildung königlicher Eigentumsverhältnisse entstanden im Mittelalter königliche Heeres- und Handelsstraßen. Eine dieser wichtigen von Westen nach Osten verlaufenden Heeres- und Handelsstraße, ist die »antiquam stratum qua itur des budisin«, heute »via regia« genannt, die ca. einen Kilometer südlich von Weissenberg aus Bautzen kommend in Richtung Görlitz verlief. Ungezählte Heeres-, Fürsten- und Kaufmannszüge haben diese Straße passiert. Sie war durch den naheliegenden Strohmberg, von dem aus bis ins hohe Mittelalter Straßenräuber und Raubritter die Kaufmannszüge überfielen, sehr gefährdet. So legten u.a. 1444 die Görlitzer eine bewaffnete Mannschaft nach Weissenberg, um die Kaufleute vor Straßenräubern zu schützen.

Es ist davon auszugehen, dass die Anlage der Stadt Weissenberg Ende des 12., Anfang des 13. Jahrhunderts mit dem Schutz dieser »via regia« und dem Bestreben des böhmischen Königshauses, in mitten des vom Feudaladel und vom Bistum Meißen beherrschten Gebietes eine königliche Position zu errichten, im Zusammenhang steht.

Die Lage der Burg würde die Vermutung mit dem Stadtwerdungsprozess bestätigen. Als Besitzer und Erbauer der Burg kann eine Familie von Wicenburc angesehen werden, die bereits vor 1217 in schlesische Dienste ausgewandert ist. Ein Gebhard de Wicenburc zeichnete dort als advocatus. Ob dieser Gebhard de Wisenburc die Person ist, auf die der Burgbau zurückzuführen ist, oder ob wir bereits die nachfolgende Generation vor uns haben, lässt sich nicht beantworten.

Mehr als die Errichtung der hochmittelalterlichen Burg und die Gründung einer Ansiedlung kann durch die von Wisenburc nicht erfolgt sein und dies wahrscheinlich als Ministeriale des böhmischen Königshauses. Mit der Abwanderung der von Wisenburc wird zugleich der Niedergang der Burg eingeleitet.

Die erste Erwähnung unserer Stadt 1228 ist wohl nicht gleichzusetzen mit der Erhebung des Platzes in den Rang einer Rechtsstadt. Wahrscheinlich war dieser Prozess bereits einige Jahre früher beendet. In lateinischer Sprache ist die Urkunde mit der Ersterwähnung unserer Stadt „Opidi Wizenburg“ 1228 geschrieben. König Wenzel I von Böhmen bestätigt darin einen Besitzumswechsel von drei Hufen Land für »de Opidi Wizenburg« – die Stadt Weißenberg –, aus »villa Wawiz« – dem Dorfe Wawitz – zu gunsten der Kirche in Bautzen.

Diese Urkunde beinhaltet, dass der Tausch bereits einmal erfolgt war und nach einem Rechtsstreit damit bestätigt wurde.

Wann die Verleihung der drei Hufen Land erstmalig erfolgte, ist nicht zu ermitteln. Diese Urkunde weist aber auch darauf, dass es in Weißenberg bereits eine Kirche mit einer eigenen Parochie gab oder dass sich diese im Aufbau befand. Auf der Grundlage der Ablösungsverträge könnte man in den Leistungen an das Pfarrlehn bereits ältere Abgabenverhältnisse sehen, die nur von wenigen Weißenbergern zu verrichten waren. Neben Naturalabgaben und Silberzins mussten auch einige Bewohner Frondienste für die Pfarre leisten. Ob diese Abgaben bereits an die Bautzener Kirche zu erbringen waren, bleibt ungewiss. Die Kirchgemeinde war klein, denn für sie war nur der geringste Bischofszins von 3 Mark zu zahlen.

Eine zweite urkundliche Erwähnung unserer Stadt erfolgte am 22. Februar 1238. König Wenzel von Böhmen bestätigt das Kloster Marienstern. Dabei wird ein »advocati de Wizenburch« (Vogt) genannt, der im Klosterbereich keine Rechtssprechungen durchführen darf. (Nec advocati des Bidissin, de Gorliz, de Richenbach, de Wizenburch vet alii iudices...).

Mit dem Ausbau zu einem territorialen Mittelpunkt im Rahmen der Vogteiverfassung übernahm die Stadt eine gewisse Vorortrolle in dem Gebiet um das Löbauer Wasser, einschließlich einer Nahmarktfunktion mit dem Recht, Handel und Handwerk zu treiben, zu backen, zu schlachten und zu brauen.

Die Tätigkeit des Vogtes beschränkte sich mit der Ausübung der Gerichtsbarkeit nicht allein auf das Stadtgebiet, sondern erweiterte sich auf das umliegende Land.

Der Sitz des Vogtes wird am südlichen Abhang der Stadt, im Bereich des späteren Rittergutes (Brauhausstraße, Obermühle) vermutet.

Nach dem Tod König Wenzels I und der Heirat dessen Tochter Beatrix mit dem Markgrafen Otto von Brandenburg fiel die Oberlausitz zwischen 1253 und 1319/29 an das Geschlecht der Brandenburger Askanier. Die Brandenburger Markgrafen setzten in Bautzen und anderen Städten sofort ihre eigenen Vögte ein. Von einem derartigen Vogt in Weißenberg ist nichts bekannt.

Am 5. Januar 1286 erfolgte die Erbteilung der Oberlausitz in das Budissiner und das Görlitzer Land. Die Grenze war das Löbauer Wasser. Somit gehörte Weißenberg zum Görlitzer Land mit dem Hofgericht.

In der Erbteilungsurkunde zählt Weißenberg 1268 nicht mit zu den Pertinentien der Markgrafen zu Brandenburg. So gingen die landesherrlichen Rechte am Ort unter askanischer Oberhoheit bis 1268 verloren und die dem Vogtssitz zugehörigen Ländereien an einen adligen Lehnsherren über, dessen Name nicht überliefert ist.

1301 wird erstmalig die Familie von Gersdorf (auf Geroldisdorf bei Reichenbach) unter askanischer Herrschaft erwähnt, die sich zu einem weitverzweigten Adelsgeschlecht entwickelte. Zu deren späteren Nachfahren gehörten auch die Rittergutsbesitzer von Gebelzig/Weißenberg, Maltitz/Weißenberg.

Ab 1329 gehört das Görlitzer Land mit Weißenberg wieder zur Krone Böhmens. 1361 zahlt Kunze aus Weißenberg 9 Mark für fortdauernde Seelenmessen vor den Altären Sankt Petrus und Paulus. Dies könnte ein Hinweis auf das Patriziat hiesiger Kirche sein, denn auch der 1666 erbaute Altar trägt die Statuen der Apostel Petrus und Paulus.

Im »Index Locorum« um 1495 wird die Kirche Weißenberg zum »Sedes Reichenbach« gehörend aufgeführt. Sie hatte drei Altäre, darunter einen Marienaltar.

Im 14., 15. und 16. Jahrhundert war Weißenberg des öfteren Tagungsort für die umliegenden Städte Bautzen, Görlitz und Löbau, besonders wenn es zu Differenzen zwischen den Städten kam oder gemeinsame Ziele erstrebt wurden.

So ist in den Urkunden des Oberlausitzer Hussitenkrieges im Codex diplomaticus Lusatiae zu lesen: »Sabbato ante nativitatis Marie, 14. Mai 1445. Mathis Kezer burgemeister (Görlitz), Bartholomäus Eberhard Gorlitz, Nicolaus Ermelich, Herman Schultes, Johann Ulrsdorff, der Stadtschreiber mite pherden und eyne wagin kein Weissenberg zu tage mit den steten von der sache wegen der mitlidunge mit den landtuthen, dorzu quam Herzoge Heinrich der eldir mit ändern vil manchen Sachen der Behmischen herren ect. 1 1/2 sch. an koste unde an andirn cerung obirall. Doselbist wart herzöge Heinrich geert mit wyne 8 gr.

Also die stete, die den selbin tag durch unsern willen do hin gemacht hotten, worden geert 14 gr. – Boten zu ein teil steten durch der sachen willen 5 gr. – Deme appoteker von erunge den steten unde kein Bischofswerde unde Weissenberg 19 gr.«

Mit der Erwähnung eines Apothekers kann auf ein ausgedehntes Marktwesen geschlossen werden.

Auch war Weißenberg im 30-jährigen Krieg Stellungsort für den dem Kaiser Ferdinand folgenden Adel der Umgebung. Es ist nicht auszuschließen, dass deshalb kurz vor Ostern 1643 unsere Stadt durch feindliche schwedische Truppen niedergebrannt wurde. Nur wenige Häuser und die Kirche sollen stehen geblieben sein.

Die Rittergutsbesitzer in Weißenberg sind über einen langen Zeitraum unbekannt. Dies kann daher rühren, dass das Rittergut relativ klein war und zu den Pertinentien anderer Güter gehörte. Auf ihm lasteten nur 1 Fuß (1/4 Pferd) Ritterdienste.

Ab 1368 taucht in den Görlitzer Gerichtsbüchern und Stadtrechnungen öfter ein Kytan von Gersdorf auf, ohne Nennung seines Sitzes. 1404 wird ein Bote zu »Kethan von Gersdorf nach Wisenberg« gesandt, der demnach Besitzer des Rittergutes Weißenberg gewesen ist. Um 1445 ist ein »Heincze von Gebelzig erbherre von Weissinberg«, dem sein gleichnamiger Bruder folgte.

1485 sind in den Görlitzer Gerichts- Rechnungsbüchern Heinrich von Gersdorff auf Gebelzig, 1531 Heinrich von Gersdorff auf Gebelzig und Christoph von Gersdorff auf Maltitz als Rittergutsbesitzer benannt. Nach Christoph von Gersdorff auf Maltitz war sein Sohn Erasmus von Gersdorff der Ältere Besitzer von Maltitz und Weißenberg. Er starb 1593, ihm folgte Erasmus von Gersdorff der Jüngere. Erasmus von Gersdorff der Jüngere verkaufte sein Gut Maltitz 1619 an seinen Schwager Bernhard von Schwanitz auf Rosenhain und erwarb das Gut Holscha bei Bautzen.

Wiederholt kam es zu großen Streitigkeiten zwischen den freien Bürgern der Stadt und den Rittergutsbesitzern. Trotz des Einflusses des bestehenden Rittergutes waren sich die Bürger Weißenbergs ihrer Rechte in einer freien Stadt bewusst und wussten diese zu verteidigen, denn in 1612 aufgestellten »Statuten des Städtlein Weissenberg« waren sie des Backens, Brauens, Schlachtens, Handwerk und Handel zu treiben, sowie Wochen-/ Jahrmärkte abzuhalten, berechtigt.

Nach langjährigen Gerichtsprozessen erfolgte deshalb am 3. November 1625 der Freikauf der Stadt Weißenberg.

*Gundula Wenzel, Irmgard Wenzel
Weißenberg, 2003*

STADTGESCHICHTE VON WEISSENBERG SEIT DEM FREIKAUF IN ZAHLEN

1643 Kurz vor Ostern wurde Weißenberg auf Befehl des General Torstenson in Brand gesteckt. »Nur die Kirche und etliche Häuser sollen stehen geblieben sein.« Ein Befehl vom August 1643 ist erhalten, nachdem die Stadt Weißenberg für die kaiserliche Armee »drey Tausend Pfund Brodt und 4 Faß Bier unverzüglich« nach Kittlitz zu liefern hatte. Bei Nichtlieferung wurde »unausbleibige Exekution« angedroht.

1659 Am 21.2. wurden »geordnet und publiciret« überarbeitete Statuten des »Städtgen Weißenberg« mit einer Braw-Ordnung und einer Tagelöhner-Ordnung. Der Tagelohn wechselte nach dem jahreszeitlichen Arbeitsanfall und betrug von »die Kornærnte über bis zu Barthol. 2.- gl«.

1660 Am 17.10. brannten nachts 13 Häuser und 10 Scheunen ab. Ein Betrunkener soll den Brand verursacht haben. Er hat in der Kammer mit einem offenen Licht geleuchtet, dabei hat das Stroh im Bett Feuer gefangen. Der Verursacher ist dabei selbst verbrannt. Von 1660 bis zum großen Stadtbrand 1787 hat es elf Brände unterschiedlicher Ausdehnung gegeben.

1661 Innerstädtische Unruhen führten ohne Untersuchung zur Absetzung des Magistrates. Als neuer Bürgermeister wurde Schlossermeister Michael Berger gewählt. Das Churfürstliche Oberamt zu Budissin setzte den alten Rat wieder ein. Die Rädelsführer wurden »in Ansehung ihrer armen unschuldigen Weiber und Kinder und ihres befundenen Unverstandes, vor dießmal nur mit Gefängnis bestraft.«

1675 Bau einer neuen Schule mit einem Kostenaufwand von 124 Talern, 20 gl, 7 Pfg. Schon in den Statuten von 1612 heißt es:

»Alle gebede, an Kirchen, Pfarrhauß und Schulen sollen in baulichen wesen erhalten werden, es sollen auch die eitern, so es in Vermögen haben ihre kinder Vleißig zur Schulen halten, darmit sie in aller zucht Und ehrbarkeit auff erzogen werden, und nicht auf der gassen herumb lauffen, muthwillen treiben, Und denen leuthen schaden thuen lassen.«

1678 gab es hier schon einen Jakobi- (25. Juli), Bartholomäi- (24. August) und einen Katharinen- (25. November) -Markt, die alle »mit großer Frequenz« besucht wurden.

1681 Erster nachgewiesener Bau des Pfarrhauses.

1683»InungsArticul Des Ehrbaren und Löblichen Handwercks der Weißbäcker zu Weißenberg, aufgerichtet und bestätigt im Jahr Christi 1683.«

Diese Satzung wurde in der Zunflade aufbewahrt. Sie regelte die Zusammenarbeit, die Wahrung gemeinsamer Interessen, enthielt aber auch soziale Aspekte. Im Artikel III heißt es: Der Stadtrat bestätigt für jetzt und alle Zeiten den kürzlich getätigten erblichen Verkauf von sechs Bäckerbänken und einem Küchlertisch...

1709 Gründung der Schützengilde zur Erhaltung der Ordnung im Städtchen.

Ihre Satzung stammt aus dem Jahr 1712: Weißenberger Schützen-Articuli zur Erhaltung gutter Ordnung und rühmlicher Aufführung der gesambten Löblichen Schützen Gesellschaft nach Gelegenheit hiesigen Städtleins. Von E. E. Rathe daselbst angesetzt und herausgegeben 1712 und revidiret Anno 1733.

In den ersten Jahren betrug die Anzahl der Mitglieder über 100. Wegen »nahrungslosen Zeiten« (teuren Zeiten) sank die Zahl der Schützen, so dass 1725 sich beim Auszuge bei dem Pfingstschießen sich nicht mehr als 30 Personen beteiligten.

Zur Verbesserung der finanziellen Lage der Schützengesellschaft beantragte diese einen vierten Jahrmarkt, dessen Erlös ihr zu Gute kommen sollte. Dieser wurde vom Kurfürsten am 13. November 1731 bewilligt und am Montag nach Quasimodogeniti (eine Woche nach Oster-Montag) abgehalten. Ein Protest der Sechs-Städte (des Sechs-Städte-Bundes) – sie fürchteten eine Einschränkung ihrer Privilegien – blieb erfolglos.

1700-1721 Im Nordischen Krieg hatte Weißenberg sehr zu leiden unter zahlreichen Einquartierungen, Plünderungen und Grausamkeiten durchziehender Truppen. In einer Bittschrift des Rates an die Landstände vom 11. Januar 1706 wird geklagt, dass im verfloßenen Jahr 1705 die oftmaligen Soldatenmärsche und Einquartierungen »dem Städtlein Weißenberg 887 Taler gekostet haben und dass gegenwärtig vier Kompagnien nebst dem ganzen Stabe allhier liegen, welche schrecklich hausen, die die Straßen unsicher machen, rauben und plündern und gewaltsam werden, weshalb beinahe niemand vom Lande ins Städtlein kommt und sie des Mangels an Lebensmitteln sich fürchten«.

1714 Seit dem 16. Juli wird der bis dahin kombiniert in Deutsch und Wendisch abgehaltene Gottesdienst getrennt.

1717 Am 27. September Gründung der Seiler-Innung.

1756-1763 Auch im Siebenjährigen Krieg hatte Weißenberg durch Einquartierungen und Kontributionen sehr zu leiden. So entstand durch Einquartierung des Fürsten Moritz von Württemberg mit zwei Generälen und Mannschaften ein Schaden von 3230 Talern (22. November 1757).

Am 23. Oktober 1762 kam folgender Befehl des kommandierenden preußischen General Wied aus Görlitz: Es wird der Stadt Weißenberg aufs allerernstlichste befohlen: Morgen, den 24. Oktober, zehn Tausend Stück Brote, das Stück zu sieben Pfund, parat zu halten. Im Falle solches nicht geschieht, soll die Stadt unausweichlich mit Feuer und Schwert bestraft werden.

1771/1772 Große Theuerung und Hungersnot durch anhaltende Nässe. Viele Menschen starben vor Hunger. Als Beispiel für die Theuerung:

Ein Scheffel Korn (ein Dresdner Scheffel = 103,8 l) kostete 1769: 1 1/2 Taler, 1772: bis 14 Taler.

1783 Nach Köpping finden sich folgende Erwerbszweige und Handwerke:

22 Nahrungsbesitzer, 37 Schuhmacher und außerdem folgende Handwerker: Bader, Böttcher, Beutler, Fleischhauer, Kürschner, Leineweber, Maurer, Müller, Rademacher, Schmiede, Riemer, Sattler, Seifensieder, Seiler, Schneider, Strumpfstriker, Tischler, Töpfer. Unter der Jahreszahl 1835 werden diese Angaben aktualisiert.

1787 Am 4. Juli erlitt Weißenberg einen großen Stadtbrand, bei dem das Rathaus nebst Fleisch- und Brotbänken, 63 Wohnhäuser und 90 Nebengebäude vernichtet wurden. Da fast alle Häuser nur mit Stroh oder mit Schindeln gedeckt waren, breitete sich das Feuer schnell aus. Zur Brandursache steht in den Aufzeichnungen des Pfarrer Junghänel: »Dieses Feuer soll durch leichtsinniges Umgehen mit feuergefährlichen

Dingen entstanden sein«. Dabei verbrannte ein junger Mensch, Gottlob Schulze, welcher die vorhergehende Nacht vom 2. zum 3. Juli wenig geschlafen hatte, und nun in dieser Nacht des Schreckens so fest schlief, dass ihn auch der Feuerlärm nicht aufgeweckt hatte und unglücklicherweise vermisste man ihn erst, als Hülfe schon zu spät war. Zur Linderung der Not kamen – neben Sachspenden – Geldspenden in Höhe von 2738 Thaler, 9 gr, 4 Pfg zusammen.

1787/1788 Neubau des Rathauses mit Wiederaufbau der Fleisch- und Brotbänke. In der Urkunde des Turmknopfes heißt es u.a.: »Nach dem Brandunglück von 1787 beschloß Rat und Gemeinde, das Rathaus feuerfest zu bauen nebst einem Aufsatz auf das alte Gemäuer des Turmes, um so ein besser Ansehen des Städtlein zu machen. Dieser Bau Wurde also durch die große Gnade und Barmherzigkeit unseres Gottes des lieben himmlischen Vaters vollzogen und der Knopf den 15. September 1788 durch den Zimmermann Johann Andreas Zwirbel aus Budissin im Namen Gottes aufgesetzt und zugleich durch Meister Gottlob Probst, Klämpner aus Budissin, seines Alters 72 Jahre, der Turm mit Blech beschlagen worden.« »Wohnungen waren zur Zeit 175 und Publique Häuser (öffentliche Gebäude) die Pfarre Wohnung nebst Kirche, die Schule, das Schießhaus, das Stockhaus, Fleisch- und Brotbank. Einwohner in Summa nebst Kinder und Gesinde 900.«

1804 wurde die Brücke über die Löbau und »Schneiders Haus« (jetzt: Wohngebäude Gerberei Nitschke) infolge Hochwassers von den Fluten weggerissen.

1807 wurde durch eine Oberamtskommission eine Revision des Stadtwesens durchgeführt und ein neues Reglement aufgestellt, welches am 16. August 1811 bestätigt wurde. Danach konnten »gewisse Communalangelegenheiten durch neun aus der Bürgerschaft von ihr selbst gewählte Vertreter beraten werden«.

Die Commun besteht aus 21 Nahrungsbesitzern, 62 Hausbesitzern mit Feld, 100 Hausbesitzern ohne Feld; zusammen 183 Wirte.

1806-1813 Freiheitskriege.

Einquartierungen, durchziehende Truppen aller Kriegsparteien und Lazaretteinrichtungen erforderten große Opfer. Die größten Truppendurchzüge erfolgten 1805-1808 und 1812-1814. Weißenberg wurde Etappenort (Verpflegungsort) für durchmarschierende Truppen.

Während der Schlacht bei Bautzen flüchteten hiesige Bürger »unter dem Donner der Kanonen in die Wälder bei Prauske und Thräna. Dort banden sie ihr Vieh an die Kiefern und kampierten die ganze Nacht unter freiem Himmel. Auf dem Schießhause wurde ein Lazarett eingerichtet. Da es an hinreichenden Transportmitteln fehlte, mussten die Verwundeten auf Schubkarren ins Lazarett geschafft werden«.

Der Gesamtschaden im Zusammenhang mit der Schlacht bei Bautzen (bzw. Wurschen) betrug 33 571 Taler. Am 7. Oktober 1813 befand sich in Weißenberg kein Pferd mehr. Die Situation schildert ein Schreiben des hiesigen Rates vom 5. März 1814: »Der Ackerbau

war durch den Krieg so heruntergekommen, dass die Feldbesitzer schon jetzt (8. März 1814) ihr Brot kaufen müssen, und da sie den größten Teil ihres Zugviehes und dadurch wie auch aus Mangel an Samen weder die Winter- noch die Frühjahrssaat bestellen können, befinden sich selbige in der größten Kalamität, so dass ein großer Teil der den Ackerbau betreibenden Personen seinem Untergang entgegen sieht.« Erst am 2. November 1815 verließ der letzte Soldat das Städtchen.

1830 wurde ein »Brückenzoll« von fremden Fuhrwerken beim Hereinfahren erhoben.

1832 Ende der Schutzherrschaft. Als letzter Schutzherr fungierte Herr Ernst Gustav von Gersdorf auf Gröditz.

1833-1834 Neubau der Schule nördlich des Kirchhofes für Kantor und Rector sowie zwei Schulzimmern mit einem Kostenaufwand von 1753 Talern.

Von 1834 bis 1864 wurden auch die Kinder von Maltitz, Vorwerk Klein-Tetta (alte Schäferei Maltitz) und Wasserkretscham in Weißenberg eingeschult, obwohl die genannten Orte in das preußische Krischa eingepfarrt waren.

1835 Gründung des Männergesangsvereines.

1835 Nach der Chronik von Rektor Richter gab es neben den nur 1783 angeführten Handwerken und Gewerben noch folgende: Schuhmacher gegen 40, Handschuhmacher, Hutmacher, außerdem mehrere Zimmerleute, Stellmacher, Schlosser, 3 Weißbäcker, 1 Corduaner (Hersteller von Corduan-Leder), 1 Instrumentenmacher, 3 Mahlmühlen, 1 Walke, 1 Oelmühle, seit Ende Februar auch eine Wollkämmerei, 9 Materialwarenhandlungen, 1 Apotheke, 7 Branntweinbrennereien, 25 brauberechtigte Bürger, 1 Arzt, 1 Chirurg.

1837 Am südlichen Bergabhang (Steilufer zum Löbauer Wasser) wurde die Promenade angelegt.

1842 war sehr große Trockenheit und großer Wassermangel. Von Ostern hat es den ganzen Sommer nicht geregnet. Bau der Straße nach Löbau.

1843-1845 Bau der Straße nach Bautzen. Diese erhielt 1830 nur den Rang eines »Communicationsweges«. Dagegen protestierten die Oberlausitzer Landstände bei der Landesregierung, da es sich um eine Marktstraße handele, auf der »bedeutende Zufuhren von Getreide und anderen Produkten aus der fruchtbaren Gegend von Wurschen, Lauske und Weißenberg erfolgen würden«. Sie wurde daraufhin »halbch- ausseemäßig« ausgebaut.

1851-1874 Königliches Gerichtsamt im Rathaus.

- 1852 Einrichtung der Postanstalt in Weißenberg und Beginn der täglichen Personenbeförderung zwischen Löbau und Weißenberg unter Mitnahme der Post per Omnibus.
- 1857 Straßenbeleuchtung durch Rüböl-Lampen. Einem schneearmen Winter folgte drückende Dürre.
- 1857 Vom 24. April bis Ende Juli kam kein Regen. Alles brannte aus. Das Korn wurde kaum 1/2 Elle hoch. Ende Juli regnete es drei Tage, was vom Himmel herunter konnte. Es kamen Hochwasser und Überschwemmungen. Auf den Feldern wuchs alles aus und zusammen. Aus den Niederungen musste das Getreide auf Misttragen auf höher gelegene Felder geschleppt werden. Die Puppen mussten mit der Mistharke auseinander gerissen werden. Die Kartoffeln ersoffen auf dem Felde.
- 1865 Das Haus von Wittig am Markt (heute Ärztehaus) brannte ab. In diesem Jahr gab es mehrere Brände in Weißenberg. Gründung einer Rettungsschar zur Brandbekämpfung durch Postverwalter Heinrich Hansel. Im gleichen Jahr wurde die erste Schlauch- und Zubringerspritze der Stadt angeschafft.
- 1871 gründete Stadtrat Martini den hiesigen Gewerbeverein und
- 1872 die Sparkasse.
- 1873 fand die 1. Gewerbeausstellung im Stadtkeller statt. Im Herbst Gründung des »Kirchsängerchores« durch Kantor Bernhardt.
- 1877 Einrichtung einer Telegraphen-Verbindung. »Es gab allhier 62 verschiedene Gewerbebranchen, welche 180 selbstständige Gewerbetreibende beschäftigten.
- 1880 Großer Brand mit 17 Brandstellen.
- 1881 Bau der neuen steinernen Brücke.
- 1884 2. Gewerbeausstellung in Rentsches Gasthof. Einrichtung einer privaten Fahrpost nach Löbau.
- 1891 Gründung der Freiwilligen Feuerwehr Weißenberg auf Anregung des Kaufmannes Paul Benad. Sie löste die 1865 gegründete Rettungsschar ab. Gründung der Molkerei Weißenberg durch mehrere Rittergutsbesitzer.

- 1893 Die wendischen Gottesdienste werden wegen mangelnden Zuspruchs eingestellt. Einrichtung der ersten Fernsprechanlage, 1895 folgte die zweite. Beide waren dem Vermittlungsamt Löbau angeschlossen. 1902 wollten die Inhaber beider Fernsprechstellen diese wegen hoher Kosten aufheben. Es gelang den Bemühungen von Bürgermeister Jentzsch, dass 1903 auf dem hiesigen Postamt eine Öffentliche Fernsprechstelle und ein Vermittlungsamt mit anfangs 12 Teilnehmern eingerichtet wurde.
- 1895 Am 31. Juli konnte die Bahnlinie Löbau-Weißenberg nach einer Bauzeit von 15 Monaten in Betrieb genommen werden. Kaiser Wilhelm fuhr nach dem am Strohmberg abgehaltenen Herbstmanöver 1896 mit seinem Hofzug vom Bahnhof Weißenberg ab. In den folgenden Jahren konnte das Schienennetz erweitert werden: 1903 Linie Weißenberg-Baruth, die 1906 bis Radibor weitergeführt wird. Damit ist die Zugverbindung nach Bautzen komplett.
- 1898 Eintrag in Brockhaus-Konversationslexikon über Weißenberg: Stadt der Amtshauptmannschaft Löbau der sächsischen Kreishauptmannschaft Bautzen, nahe der preußischen Grenze, am Löbauflusse und an der Nebenlinie Löbau-Weißenberg (15,5 km) der Sächsischen Staatsbahnen hat (1895) 1198 Einwohner (50 Wenden) darunter 32 Katholiken, Post, Telegraph, Rathaus; bedeutende Gerberei, Dampfmühle, Genossenschaftsmolkerei mit Lehrmeierei, Kram- und Viehmärkte, in der Nähe des Strohmberg.
- 1899 In der Niedermühle (Besitzer: Heinrich Rudolph) wurde ein Elektrizitätswerk mit städtischer Unterstützung eingerichtet. Es produzierte Gleichstrom. Anlässlich des Herbstmarktes am 27. November erstrahlte zum ersten Mal der Markt in elektrischer Beleuchtung. Seit Anfang 1900 gibt es in der ganzen Stadt elektrisches Licht.
- 1900 Am 1. Januar erscheint das »Weißenberger Tageblatt«, gegründet durch die Firma Hohlfeld und Witte in Löbau.
- 1901 Nach Abriss des alten Schützenhauses Bau des neuen.
Vermögensverhältnisse der Stadt:
Aktiva: 165 154 Mark, Passiva: 24 654 Mark, Vermögen: 140 500 Mark.
- 1906 Die neu angelegte Wasserleitung wurde in Betrieb gesetzt. Die Baukosten mit Arealerwerb betragen 80 000 Mark. Die Quellgebiete liegen in Maltitz, die Zuleitung führt durch das Bett der Löbau. Ein Taucher der Werft Übigau hat längere Zeit an der Durchführung der Leitung durch das Löbauer Wasser gearbeitet. Es gab 202 Hausanschlüsse mit 374 Haushaltungen.

Ein Basalt-Schotterwerk am Strohberg nahm die Arbeit auf. Es gehörte der Firma Krebs – Neumark und beschäftigte durchschnittlich 40 Arbeiter. Zum Transport des Schotter, der auch für den Gleisbau verwendet wurde, machte sich ein Gleisanschluss zum Bahnhof notwendig. 1921 wurde es unter der Begründung von Abbauschwierigkeiten stillgelegt.

1910 Einweihung des neuen Pfarrhauses.

1913 Bau der Eisenbahnstrecke nach Krischa (jetzt Buchholz). Dadurch konnte Görlitz auch aus Richtung Weißenberg mit der Bahn erreicht werden. Der Streckenabschnitt Görlitz – Krischa wurde von einer Privatbahn betrieben. Diese waren im Königreich Sachsen nicht gestattet. Erst nach langen Verhandlungen konnte die schon 1905 in Betrieb genommene Bahn bis Weißenberg weitergeführt werden.

1914-1918 Im 1. Weltkrieg standen 1916 100 Weißenberger an der Front. Insgesamt waren 31 Gefallene zu betrauern.

1918 Beginn des Kraftpostverkehrs auf der Strecke Bautzen–Wurschen–Weißenberg.

1926 Am 2. Dezember Eröffnung des neuen Postamtes in der Bahnhofstraße. Diesem ist das Fernmeldeamt mit 95 Teilnehmern angeschlossen. Weitere 25 Anmeldungen lagen vor. Der Postbestellbezirk umfasste 20 Orte. Es wurden 20 Beamte beschäftigt.

1938 Bau der Autobahn bis Weißenberg.

1941 Am 14. September Eröffnung des Museums »Alte Pfefferküchlerei«. Die seit 1683 urkundlich belegte Pfefferküchlerei befand sich von 1684 bis 1934 im Besitz der Familie Bräuer-Opitz. Der letzte Pfefferküchlermeister Paul Opitz vererbte das Anwesen mit allem Inventar der Stadt Weißenberg. Bürgermeister Arno Künzel gestaltete es als Museum. An der Eröffnungsveranstaltung konnte Paul Opitz als Ehrengast teilnehmen.

1945 Am 18. April wurde Weißenberg von sowjetischen Truppen besetzt und am 24. April von der deutschen Wehrmacht zurückerobert. Die endgültige Besetzung geschah am 7. Mai. Die heftigen Kämpfe führten zur Zerstörung von 24 Grundstücken, zwei vollständig zerstörten Brücken und zu starken Beschädigungen an 15 Grundstücken. Bei diesen Kämpfen kam es zu schwerwiegenden Grausamkeiten durch beide Kriegsparteien. Nach Untersuchungen von Theodor Seidel an Hand der Eintragungen in das Begräbnisbuch des Pfarramtes wurden vom 18. bis 21. April acht Zivilisten »von Russen erschossen«, darunter je zwei Frauen und Männer im Rentenalter. Außerdem wurden zwischen dem 19. und 25. April fünf Selbsttötungen registriert. Nach Beendigung des Krieges wurde als erster Bürgermeister Ernst Krause eingesetzt. Er amtierte nur vom 8. Mai bis 1. Juni 1945. Ihm folgte Paul Golbs, dessen Amtszeit bis zum 3. März 1947 währte.

Die ersten Jahre waren gekennzeichnet von der Beseitigung der Kriegsschäden: Wiederaufbau aller zerstörten Grundstücke und der zwei Brücken sowie der Wasser- und Energieversorgung.

1946 Wiederherstellung des zerstörten städtischen Lichtnetzes. Die finanziellen Mittel wurden zum Teil aufgebracht durch freiwillige Spenden und Kulturabende einer Laienspielgruppe. Beim Aufbau wurde die Spannung von 150 V auf 220 V Wechselstrom umgestellt.

1947 Das Baugeschäft Bursche gliedert seinem Betrieb ein Fuhrgeschäft und eine Bautischlerei an und beschäftigt etwa 70 Mitarbeiter. Firma Taudtmann – Stroh- und Schilfverarbeitung – zieht in einen Teil der Baracken des ehemaligen Reichsarbeitsdienstes und bietet 64 Bürgern Arbeitsmöglichkeiten.

1948 Die hölzerne Notbrücke über das Löbauer Wasser wird durch eine Steinbrücke ersetzt.

1949 Vom 4. bis 8. Juni findet ein Volksfest zu Pfingsten statt mit einer Berufsbild- und Leistungsschau unter dem Motto: »Wir zeigen, was wir können.« Es beteiligten sich 81 in Weißenberg ansässige Betriebe aus allen Bereichen von Handwerk, Gewerbe und Dienstleistungen. Eingesetzt wurden sogar Sonderzüge aus Görlitz und Löbau. Am 15. August wurde das Landambulatorium im ehemals Wittig'schen Hause am Markt gegründet mit Herrn Dr. med. Lobeck als ärztlichem Leiter. Praktischer Arzt, Zahnarzt, medizinisches Labor mit Röntgenmöglichkeit, eine Massage-Abteilung und eine Tuberkulose-Bekämpfungs-Nebenstelle sicherten die medizinische Versorgung für das Städtchen und die Umgebung. Seit Juni 1951 gehörte auch eine Entbindungsstation mit acht Betten zum Landambulatorium.

1951 Einrichtung eines Kindergartens in einem kleinen Gebäude in der Nieskyer Straße mit einer gemischten Gruppe.

1952 Am 1. August wurde Weißenberg im Rahmen einer Verwaltungsreform (Abschaffung der Länderstruktur der DDR und Einrichtung von Bezirken mit Veränderung von Kreisgrenzen) dem Kreis Bautzen zugeordnet. Zur besseren Erreichbarkeit der neuen Kreisstadt wird die Bus-Linie Bautzen–Baruth bis Weißenberg verlängert.

1953 Der Aufbau der Grundstücke an der Ostseite des Marktes ist vollendet. Die zweite zerstörte Weißenberger Brücke – das Eisenbahn-Viadukt – wurde vollkommen erneuert dem Verkehr übergeben. Erweiterung der Autobusverbindung durch Eröffnung der Linie Weißenberg–Görlitz.

1960 Auf Druck der SED und der Staatsorgane wurden auch in Weißenberg LPGs gegründet, zunächst zwei LPGs vom Typ I (gemeinsame Feldwirtschaft bei individueller

Viehwirtschaft). Diese schlossen sich 1961 zur LPG Typ I »Zur Linde« unter dem Vorsitzenden Ernst Bimrich zusammen. Durch ständigen »druckvollen« Einfluss von SED und Staat wurde auch in Weißenberg der Weg zum landwirtschaftlichen Großbetrieb fortgesetzt. So entstand 1969 die Groß-LPG »AM Stromberg« als Typ III (gemeinsame Feld- und Viehwirtschaft) in Lauske, in der die Weißenberger LPG aufging. Am 1. August übernahm Arno Naether (LDPD) das Amt des Bürgermeisters. Seit 1945 amtierten 12 Vorgänger, die meist der SED angehörten und sich in Weißenberg aus Gründen nicht halten bzw. sich nicht einleben konnten.

1961 Schließung der Entbindungsstation im Landambulatorium, da in Bautzen eine neue, große Entbindungsklinik die Arbeit aufnahm. Die Sicherheit für Mutter und Kind war entsprechend dem erreichten medizinischen Standard in kleinen dezentralen Stationen nicht mehr gegeben.

1962 Einrichtung einer »Ernte-Kinderkrippe« in einer Baracke des ehemaligen Reichsarbeitsdienstes mit zunächst 12 Kindern. Die Betreuung erfolgte nur in den Sommermonaten. Nach ständiger Erweiterung und Vergrößerung (seit 1965) sowie Übergang zur Ganzjahreskrippe wurde 1988 eine neue moderne Einrichtung an der Reichenbacher Straße gebaut. Leider musste sie schon bald nach der Wende geschlossen werden.

Umwandlung der Volksschule Weißenberg in eine »polytechnische Oberschule« mit zehnjähriger Ausbildung.

1965 Nach einem Ministerratsbeschluss wird auf dem Autobahn-Teilstück Bautzen–Weißenberg ein Körnerfrüchtelager mit 66 Hallen gebaut. Die Hallen hatten einen Grundriss von 114 × 18 m, in jeder Halle konnten 5000 t Getreide lagern. Die Ausstattung war am Anfang sehr primitiv, es gab nicht genügend Umwälzeinrichtungen. So kam es bei zu großer Feuchtigkeit des Getreides zu erheblichen Verlusten.

1968 Gerhard Hatter, Leiter der Weißenberger Mühlenbetriebe, begann mit der Entwicklung und Produktion backfertiger Mehle. Die Qualität wurde ständig verbessert und das Sortiment erweitert.

1972 Stilllegung der Eisenbahn auf den von Weißenberg ausgehenden Strecken wegen zunehmender Unrentabilität als Folge der individuellen Motorisierung und der Erweiterung des Kraftverkehrsnetzes. So bestand dieses Verkehrsmittel hier 77 Jahre.

1972 wurden die halbstaatlichen Betriebe in VEB (= volkseigene Betriebe) umgewandelt. Dies betraf die Baufirma Dießner (vormals Bursche), die Vereinigten Mühlenbetriebe und die Firma Stroh- und Schilfverarbeitung Taudtmann. Diese Betriebe verloren ihre Selbstständigkeit und wurden – zunächst mit Ausnahme der Mühlenbetriebe – volkseigenen Kombinat als Teilbetriebe angeschlossen.

1974/75 Drei Baumaßnahmen zur Verschönerung der Stadt:

- Das Decken des Kirchturmes mit Kupfer. Dieses wurde von der Partnergemeinde Wienhausen zur Verfügung gestellt. Die bisherige Schiefereindeckung war durch häufig notwendig werdende Reparaturen sehr kostenaufwendig. Pfarrer Wiedmer fand eine sehr alte Kinderzeichnung unserer Kirche mit einem grünen Turm. Dies wurde als Grünspan einer früheren Kupferdeckung gedeutet und daraufhin nach Möglichkeiten einer neuen ebensolchen gesucht. Neugestaltung des Marktplatzes mit kompletter Pflasterung.
- Rekonstruktion des Landambulatoriums. Die Funktionsfläche wird um eine komplette Etage erweitert. Es arbeiten jetzt 2 Allgemeinärzte, 1 Kinderarzt, 2 Zahnärzte, das medizinische Labor mit Röntgen, das zahntechnische Labor und eine moderne Physiotherapeutische Abteilung unter einem Dach. Außerdem findet wöchentlich eine Frauenärztliche Sprechstunde statt.

1976 Kupfereindeckung des Rathhausturmes.

1977 Die Genossenschaftsmolkerei wird 86 Jahre nach ihrer Gründung geschlossen. Im Rahmen der Zentralisierung wird in Leppersdorf eine neue Molkerei errichtet. Der auch mögliche Standort Weißenberg wurde von den zentralen Organen verworfen.

1978 Gründung eines Gemeindeverbandes aus den sieben selbstständigen Gemeinden: Drehsa, Gröditz, Kotitz, Maltitz, Nostitz, Weißenberg und Wurschen. Der Gemeindeverband löste bereits zentrale Aufgaben, wie z. B. Haushalt, Standesamt und Meldewesen.

1980 Neubau der polytechnischen Oberschule (Geschwister-Scholl-Oberschule) an der Reichenbacher Straße. Das bisherige Schulgebäude wurde für die Klassen 1-6 genutzt. Seit der Wende ist es ausschließlich Grundschule und beherbergt die Klassen 1-4 und den Hort.

1981 Neubau der Turnhalle neben dem Schulkomplex. Neben der Schule steht sie auch Sportvereinen zur Verfügung.

1986 VEB Mühlenbetriebe Weißenberg werden nach altersbedingtem Betriebsleiterwechsel von Gerhard Hatter zu Roland Hatter dem VEB Getreidewirtschaft Rackel als Teilbetrieb angeschlossen. Die Ursache war, dass im Weißenberger Mühlenbetrieb kein Betriebsangehöriger Mitglied der SED war. Der neue Betriebsleiter als Mitglied einer »Blockpartei« (LDPD) sollte nicht mehr Leiter eines selbstständigen volkseigenen Betriebes sein. – Die Produktion backfertiger Mehle wird ausgeweitet.

1990 Am 3. Oktober, dem Tag der Wiedervereinigung Deutschlands, wurde eine Freundschaftsurkunde mit der Partnergemeinde Deckenpfronn (Landkreis Böblingen, Land

Baden- Württemberg) feierlich unterzeichnet. Dazu hat der gesamte Gemeinderat von Deckenpfronn Weißenberg mit seinem Besuch geehrt.

Es begann eine vielfältige und intensive Hilfe bei der Verwaltungsmodernisierung und der Stadtsanierung. Daraus entwickelte sich eine beständige Gemeindefreundschaft mit vielen Begegnungen und dem Ausbau privater Beziehungen. In Bürgermeister Winfried Kuppler fand Weißenberg einen seiner wichtigsten und uneigennützigsten Helfer.

1991 Aufnahme in das »Landessofortprogramm« mit Hilfe der Partnergemeinde.

Am 1. April wird das Landambulatorium in ein Ärztehaus umgewandelt, nachdem sich alle Praxen bzw. Abteilungen privat niedergelassen hatten.

1992 Das Museum »Alte Pfefferkücherei« erhält die EUROPA NOSTRA-Auszeichnung »für sorgfältige Restaurierung des einzigartigen Zeugen eines traditionellen Lebkuchen-Bäckereibetriebes und die heutige Gestaltung des Museums«.

Dieser Auszeichnung ging von 1986 bis 1990 eine umfassende bauliche Sanierung voraus, denn durch das Alter der Bausubstanz war die Standfestigkeit des Hauptgebäudes sehr gefährdet.

1993 Aufnahme in das Landessanierungsprogramm, das voraussichtlich am Ende des Jahres 2003 ausläuft. Es konnten Bauleistungen für mehrere Millionen DM eingesetzt werden. Neben der Förderung vieler privater Vorhaben konnten saniert werden an öffentlichen Gebäuden: das Rathaus, das Schützenhaus, der Ratskeller, die Trauerhalle; an Straßen: Gartenweg, Schillerstraße, Promenade, Kirchgasse.

1993/94 Eingemeindung der ehemals selbstständigen Gemeinden (mit Ortsteilen) Gröditz, Kotitz, Maltitz, Nostitz und Wurschen in die Stadt Weißenberg. Die Einwohnerzahl stieg von 1050 auf 3800, die Ortsteile von 1 auf 15, das Stadtgebiet vergrößerte sich von 5 qkm auf 50 qkm.

1996/98 erfolgte der komplette Ausbau der A4 von Bautzen bis Weißenberg mit Bau der Autobahnmeisterei Weißenberg. Die Gesamtkosten betragen etwa 150 Millionen DM.

BIBLIOGRAPHIE

Chronik zur 775-Jahr-Feier der Stadt Weißenberg, Weißenberg 2003.

C. Gurlitt, *Beschreibende Darstellung der älteren Bau- und Kunstdenkmäler des Königreichs Sachsen*, Bd 34: Amtshauptmannschaft Löbau, Dresden 1910, s. 577-590.

Museum Alte Pfefferkücherei Weißenberg.

P. Seibt, *Heimatbuch zur 700-Jahr-Feier der Stadt Weißenberg*.

SPIS ILUSTRACJI

ABBILDUNGSVERZEICHNIS



- s. 20 • Struktura wykorzystania powierzchni gminy Kargowa / Die Struktur der Nutzungsfläche in der Gemeinde Kargowa
- s. 24 • Rozmieszczenie roślinności potencjalnej na obszarze Gminy Kargowa i okolic (Matuszkiewicz i in., Potencjalna roślinność naturalnej Polski, mapa przeglądowa, Warszawa 1995, <http://www.igipz.pan.pl/Roslinnosc-potencjalna-zgik.html>) / Die Verteilung potentieller Pflanzenarten auf dem Gebiet der Gemeinde Kargowa und Umgebung (Übersichtskarte „Potencjalnej roślinności naturalnej Polski” Matuszkiewicz i inni 1995 – Zugang: <http://www.igipz.pan.pl/Roslinnosc-potencjalna-zgik.html>)
- s. 27 • Mapa gatunków budujących drzewostany na terenie gminy Kargowa / Die Karte der Baumarten, die den Waldbestand in der Gemeinde Kargowa schaffen
- s. 28 • Udział powierzchniowy gatunków panujących / Flächenanteil der dominierenden Baumarten
- Powierzchniowy udział typów siedliskowych lasu w gminie Kargowa / Flächenanteil der Waldhabitats in der Gemeinde Kargowa
- s. 50 • Pieczęć miejska Kargowej z XVII wieku. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze / Siegel der Stadt Unruhstadt aus dem 17. Jh. Staatsarchiv Zielona Góra
- s. 52 • Herb Kargowej z 1866 roku w pracy F.A. Vossberga / Das Wappen von Kargowa aus dem Jahr 1866 von F.A. Vossberg
- Herb Kargowej z końca XIX wieku według O. Huppa / Das Wappen von Kargowa Ende des 19. Jhs. nach O. Hupp
- Herb Kargowej według M. Gumowskiego z 1932 roku / Das Wappen von Kargowa aus dem Jahr 1932 nach M. Gumowski
- Herb Kargowej według W. Dworzaczka z 1950 roku / Das Wappen von Kargowa aus dem Jahr 1950 nach W. Dworzaczek
- s. 54 • Współczesny herb Kargowej / Die moderne Wappen der Stadt Kargowa
- s. 64 • Granica Królestwa Polskiego i księstwa głogowskiego w 1528 roku (Reces graniczny między Wielkopolską a księstwem głogowskim z roku 1528-1531, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1900) / Die Grenze des Königreichs Polen und des Herzogtums Glogau im Jahr 1528
- s. 81 • Przywilej dla cechu sukienników wydany przez Krzysztofa Unrugę w 1653 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze) / Privileg für Tuchmacher-Innung von Christoph Unruh im Jahre 1653 ausgestellt (Staatsarchiv Zielona Góra)
- s. 82 • Regulamin porządkowo-policyjny wydany przez Krzysztofa Unrugę dla Unrugowa w 1655 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze) / Stadtverordnung, gegeben durch Christoph von Unruh für Unrugowa in 1655 (Staatsarchiv Zielona Góra)
- s. 83 • Dokument Jana Kazimierza potwierdzający nadanie prawa magdeburskiego dla Unrugowa z 1661 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze) / Königliche Urkunde von Johann Kasimir Vasa von 8. Juni 1661 (Staatsarchiv Zielona Góra)
- s. 85 • Statut cechu krawców w Unrugowie z 1665 roku z podpisem pierwszego burmistrza Michała Kummera (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze) / Statut der Schneider-Innung in Unruhstadt von 1665 (Staatsarchiv Zielona Góra)

- s. 91 • Pierwszy spis mieszkańców Unrugowa (wykaz podatkowy) z 1715 roku (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze) / Die erste Steuerzeichnisse von Unruhstadt aus dem Jahr 1715 (Staatsarchiv Zielona Góra)
- s. 98 • Dworzec kolejowy w Unrugowie w 1905 roku: karta pocztowa z początku XX wieku / Bahnhof im Jahre 1905
- s. 99 • Widokówka z Unrugowa z początku XX wieku: 1) Stary Rynek z ratuszem, 2) gazownia, 3) ulica Marianny, 4) Seminarium nauczycielskie / Postkarte aus dem Anfang des 20. Jahrhunderts, 1) Markt Rathaus, 2) Gaswerk, 3) Marianna Straße, 4) Präparandenanstalt
- s. 125 • Budynek urzędu służby granicznej w Kargowej / Distrikamt Karge
- s. 127 • Nowe osiedle mieszkaniowe w Unrugowie / Unruhstadt Siedlung
- s. 135 • Widok miasta od strony gazowni / Blick auf die Stadt aus dem Gaswerk
- s. 140 • Hala sportowa w Unrugowie / Turnhalle
- s. 141 • Kościół katolicki i plebania w Unrugowie / Katholisches Kirche und Pfarrhaus
• Kościół ewangelicki w Unrugowie / Evangelische Kirche
- s. 192 • Fragment mapy z pierwszej połowy XX wieku z widocznym układem przestrzennym Kargowej / Der Kartenausschnitt aus der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts
- s. 193 • Ratusz w Kargowej, widok współczesny. Fot. M. Tureczek / Die aktuelle Ansicht des Rathauses
- s. 195 • Najstarsza zabudowa mieszkalna charakterystyczna dla miast tkackich w zachodniej Wielkopolsce, widok współczesny. Fot. M. Tureczek / Die ältesten Wohngebäude in der Stadt
- s. 197 • Spichlerz w obrębie dawnego folwarku dworskiego Kargowa. Fot. M. Tureczek / Alte Kornkammer
- s. 198 • Pałac w Kargowej – karta pocztowa z początku XX wieku z widokiem od strony parku / Schloß Karge Postkarte aus dem frühen 20. Jahrhundert mit einem Blick aus dem Park
- s. 206 • Pałac w Kargowej (widok współczesny) / Schloß in Kargowa
- s. 211 • Kościół pw. św. Wojciecha w Kargowej (widok współczesny) / Katholische Kirche. St. Adalbert
- s. 212 • Kościół pw. św. Maksymiliana M. Kolbe w Kargowej / Die Kirche. St. Maximilian Kolbe
- s. 214 • Budynek szkolny przy ulicy Szkolnej (obecnie siedziba gimnazjum) / Das Schulgebäude (Gymnasium)
- s. 220 • Dworzec kolejowy w Kargowej / Bahnhof in Kargowa
- s. 226 • Budynek fabryki cukrów – widok od strony południowej / Zuckerfabrik Gebäuden Ansicht von Süden
- s. 234 • Tablica ku czci kapitana Więckowskiego i jego żołnierzy / Gedenktafel zu Ehren des Kapitäns Więckowski und seiner Soldaten
- s. 236 • Poczta w Kargowej (widok współczesny) / Post in Kargowa (zeitgenössische Sicht)
- s. 241 • Kargowskie przedszkole / Kindergarten in Kargowa
- s. 248 • Budynek synagogi zaadaptowany na dom mieszkalny (widok współczesny) / Das Gebäude der ehemaligen Synagoge in ein Wohnhaus umgewandelt
- s. 250 • Dyrektorka Julianna Terlecka w hali produkcyjnej „Dąbrówki” / Direktorin Julianna Terlecka in der Fertigungshalle
- s. 251 • Pracownice „Dąbrówki” w hali produkcyjnej / Arbeiterinnen in der Fertigungshalle
- s. 261 • Budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kargowej / Gebäude Freiwilligen Feuerwehr in Kargowa
- s. 267 • Budynek kargowskiego ośrodka zdrowia / Gebäude Gesundheitszentrum in Kargowa
- s. 268 • Szkoła Podstawowa w Kargowej / Grundschule in Kargowa
- s. 276 • Stacja benzynowa w Kargowej / Tankstelle in Kargowa
- s. 278 • Obiekty zakładów zbożowo-młynarskich w Kargowej / Objekte Mais-Mahlanlage
- s. 284 • Kazimierz Drzewiecki – Wójt Gminy (1945 r.) / Gemeindevorsteher; Piotr Jagodziński – Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (08.1945-1953) / Vorsitzende des Stadtrates; Władysław Korbanek – Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej (1950-1953) / Vorsitzende des Bezirkrates; Józef Oczujda – Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej

- (1953-1971) / Vorsitzende des Bezirkrates; Alfons Szymański – Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (1955-03.08.1963) / Vorsitzende des Stadtrates
- s. 285 • Edward Trudnowski – Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (30.01.1972-31.12.1972) / Vorsitzende des Stadtrates, Naczelnik Miasta i Gminy Kargowa (4.01.1973-1982) / Stadt- und Gemeindevorsteher; Marian Lach – Burmistrz Miasta i Gminy Kargowa (06.1990-07.1990) / Bürgermeister der Stadt und Gemeinde; Szczepan Sobczak – Naczelnik Miasta i Gminy Kargowa (15.12.1982-05.1990) / Stadt- und Gemeindevorsteher, Burmistrz Miasta i Gminy (30.08.1990-31.12.1995) / Bürgermeister der Stadt und Gemeinde; Janusz Kłys (16.02.1996-02.12.2010) / Bürgermeister der Stadt und Gemeinde; Sebastian Ciemnoczołowski (03.12.2010-nadal) / Bürgermeister der Stadt und Gemeinde; Burmistrz i członkowie Rady Miejskiej (2010-2014) / Bürgermeister und Stadtrats
- s. 287 • Bank Spółdzielczy w Kargowej / Genossenschaftsbank in Kargowa
- s. 288 • Nowoczesne obiekty kargowskiego oddziału Nestle / Moderne Gebäude Nestle in Kargowa
- s. 289 • Budynek Gminnego Ośrodka Kultury (widok współczesny) / Gemeinde Kulturzentrum in Kargowa
- Honorowi Obywatele Gminy Kargowa / Ehrenbürger der Gemeinde
- s. 352 • Ratusz w Weissenbergu / Rathaus in Weissenberg
- s. 358 • Budynek Muzeum Dawnego Piernikarstwa w Weissenbergu / Museum „Alte Pfefferkuchlerei“ in Weissenberg
- Wnętrze Muzeum Dawnego Piernikarstwa w Weissenbergu / Im Inneren des Museums Alte Pfefferkuchlerei“ in Weissenberg

